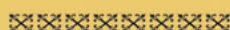


Lech Miodyński

SLAWISTYKA INTEGRALNA



NAUKOWY KANON
I EROZJA SYSTEMU
(kontrapunkty południowo-
i zachodniosłowiańskie)



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

**Slawistyka integralna –
naukowy kanon i erozja systemu**
(kontrapunkty południowo- i zachodniosłowiańskie)

Lech Miodyński

**Slawistyka integralna –
naukowy kanon i erozja systemu**
(kontrapunkty południowo- i zachodniosłowiańskie)

Recenzja
Andrzej Dudek

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział pierwszy	
Tradycja unitaryzmu wobec selektywnych wizji przedmiotu badań	13
Identyfikacja obszarów i narzędzi badawczych	13
Balast historii i optyka regionów	27
Etos i fantazmat idei przewodniej	41
Rozdział drugi	
Standard interdyscyplinarności i antystandardy terminologiczne	47
U podstaw heurystycznego entuzjazmu	47
Jedność w wielości – dojrzewanie do specjalizacji	58
Zmienna wartość filologii	73
Między rygiorem typologii i eklektyzmem polihistorii	84
Dylematy fazy nowej integracji	90
Systemy pojęć i terminy – dziedzictwo ery przednaukowej	106
<i>Exemplum</i> literaturoznawcze	115
Rozdział trzeci	
Filologie narodowe – transformacje zadań, wyzwania kontekstów	125
Słowiańskie imaginarium a standaryzacja etniczna	125
Dysharmonia między regionami i dorastanie autorytetów	136
Dwa sławistyczne światy: pielgrzymi i samotni autochtoni	149
Naukowe interesy wobec roszczeń etnopolitycznych	162
Krzepnięcie sławianoznawczego imperium	170
Filologowie, etnofile, kodyfikatorzy	179

Stare antagonizmy w nowych ideologiach	191
Filologiczne konfrontacje – internacjonalizm przeciw partykularyzmom	204
<i>Exemplum</i> polskie	217
Zakończenie	237
Bibliografia	241
Indeks nazwisk	271
Summary	285

Wstęp

Nie wchodząc głębiej w meandry myśli naukoznawczej, wypada na wstępie zwrócić uwagę tylko na jedną dość oczywistą dla niej prawidłowość, której obecność z pewnością nie wymaga przeprowadzania żmudnego dowodzenia na materiale dziesiątek rozproszonych dziedzin i dyscyplin wiedzy. Toczy się w nich mianowicie nieprzerwana walka indywidualnych wahań, wyborów i przypadków z próbami wychodzącej ponad nie, ostatecznie porządkującej fakty kodyfikacji oraz z najróżniejszymi uciążliwymi zewnętrznymi korektami urzędowymi, politycznymi czy – w fazie, której sami jesteśmy świadkami – z narzucaniem nadrzędnych ekonomiczno-uitylitarnych kryteriów wydajności badawczej. Konflikt ten, którego dziś już może nie wypada nazywać dialektycznym, jednocześnie hamuje i inspiruje postępowy ruch omawianej przez nas specjalności od początku jej formowania się. Dodatkowo posiada ona wszelkie znamiona eklektycznej (względnie polifonicznej) genezy, na którą złożyły się jej wstępne osiągnięcia udokumentowane w decydującym stopniu w wieku XIX. Złudzeniem byłoby jednak – co świadomie trzeba tu podkreślić niejako w opozycji do dość „twardo” sformułowanego tytułu niniejszej pracy – doszukiwanie się w nich zawsze na siłę systemu jedyne i jednolitego, nie uwzględniając zatomizowanego mimo wszystko charakteru wczesnych badań słowianoznawczych. Chodzi nam raczej o metaforę pożądaną przez wszelkich integralistów całości i jedności, która jako spajająca rama obejmowała zwykle kilka w miarę usystematyzowanych modeli równoległych badań, na pewnych etapach rozwojowych nauki – owszem – przenikając je do głębi i łącząc, ale na innych uwidaczniając się tylko gdzieś w tle wielu systemów nierozwiniętych, luźno współzależnych bądź rozsypanych się.

„Dziś prawdziwych sławistów już nie ma” – skonstatuje niejeden konserwatyista, próbując poprzez swój ostry sąd wyrazić rozczarowanie miałością wielu współczesnych praktyk i projektów badawczych, które często kwestionują zarów-

no pozytywne przymioty solidności, rozmachu oraz głębi spojrzenia, jak i kompleksowy sens istnienia nadal, jakby nie było, wielokształtnego i transkulturowego obszaru naukowego. Mamy na myśli specjalistów „prawdziwych” – czyli przede wszystkim jednostki gruntownie wykształcone od podstaw w zakresie utrwalonych w tradycji przedmiotów uniwersyteckich, nie zaś jedynie za sławistów się uważające na mocy późniejszych swych deklaracji i arbitralnego zaszeregowania tematyki dorobku. Sąd o dewaluacji sławistycznego etosu może, z jednej strony, faktycznie zasmucić ludzi uniwersytetu i akademii uformowanych intelektualnie – jak i piszący te słowa – przed fazą komercjalizacji i technicyzacji humanistyki, choć z drugiej strony zaoponuje ktoś nie bez racji, że przecież obserwujemy ogromny statystyczny przyrost wiedzy i publikacji, wszak nastąpiło wreszcie trzy dekady temu odideologizowanie (przynajmniej teoretyczne) badań, rozkwit przeżywają – co prawda najczęściej rozdrobnione – prace zespołowe, a rozbudowane programy ostatnich międzynarodowych kongresów sławistów mogłyby swoją rozległością konkurować z dziełami francuskich encyklopedystów. Na cóż więc utyskiwać i w jakim celu podejmować nieefektywną „refleksję krytyczną”? W końcu również widoczna w tytule niniejszego skromnego opracowania „slawistyka integralna” dla jednych oznaczać może „aż” nieprzebrzmiały postulat (względnie pewnego rodzaju naiwną „utopię retrospektywną”), dla innych natomiast „tylko” przejaw nostalgii – wręcz samooszukiwanie się, że kiedykolwiek takowy integralny fenomen w ogóle istniał. Pojawiają się wreszcie kłopotliwe pytania: Co konkretnie oznaczać by miała spójność danej nam specjalności? Czy kiedykolwiek (i kiedy) osiągnęła ona stan równowagi / nasycenia – zważywszy, że na początku drogi rozwojowej jej profil badawczy był dalece „niepełny”, a na końcu (właśnie w tej epoce, której symbolem są wszechogarniające programy wspomnianych kongresów) „przepełniony”? W tym kontekście może lepiej byłoby używać w stosunku do nagromadzonych zasobów opisanej wiedzy metafory migotliwych i widzianych odmiennie z rozmaitych perspektyw konstelacji, a nie upierać się przy dogmacie – i samym pojęciu – systemu.

Niezależnie od tego, czy przyjmimy w tym miejscu wzorzec scjentystycznej typologizacji, czy też poddamy się w niektórych kwestiach urokom myślenia poststrukturalistycznego, przedmiot zaprezentowanego tu oglądu nie powinien otwierać się przed czytelnikiem jako drobiazgowy katalog danych wymagających przyswojenia w konwencji przewodnika dydaktycznego czy przekształconego kompendium znanych faktów. Książki tej w żadnym wypadku nie należy bowiem traktować jako mechanicznie skomponowanego, a zarazem z konieczności wybiórczego „zarysu dziejów slawistyki”. Rozmaicie zamierzonych pozycji o takim nachyleniu już nieco przez ponad półtora wieku w różnych językach powstało i formalnie wymagany w każdej rozprawie reprezentatywny „stan badań nad tematem” z łatwością będzie można odnaleźć w dołączonych przypisach. Nie chodzi też o wzniesienie dramatycznego „epitafium dla slawistyki”, jakkolwiek

pokusa taka podczas pracy nad tekstem niejednokrotnie autorowi towarzyszyła. Cel jest inny: naczelną, widzianą w przekroju chronologicznym opozycję spójności oraz rozbicia w ontologicznym aspekcie słowianoznawstwa należałoby przedstawić w świetle kilku porządków i antynomii szczegółowych, których tożsamość wyznaczają trzy wymiary: psychologiczno-etyczny, heurystyczno-metodologiczny i polityczno-narodowy. W ich obrębie dałoby się odpowiednio wyodrębnić następujące przeciwstawienia: kanon i autorytet wobec (pseudo)norm indywidualnych, syntetyczny integralizm wobec selektywnego protekcyjnalizmu i centralizm wobec partykularyzmów. W kolejnych częściach opracowania próbuje się zgodnie z tymi założeniami dokonać takiego rozpatrzenia rozwojowych tendencji najszerzej pojętego słowianoznawstwa, by przypisywany mu przez wiele dziesięcioleci przedmiot badań uchwycić w jego całej złożoności i dyskusyjności. Wstępne obserwacje dotyczące zmian optyki badawczej w zakresie identyfikacji i funkcjonalizacji pierwiastka słowiańskiego (pewnych typowych oznak tych zmian) zamieszczone zostały w rozdziale pierwszym, w którym zarysowano wyjściową dla dalszych rozważań sytuację traktowania *interkultury* Słowiańszczyzny – wyrosłej na dziewiętnastowiecznym gruncie wizji pokrewieństwa kulturowego wynikającego z języka – jako spójnego systemu kwalifikacyjnego, stanowiącego trzon poznawczy zwartej dziedziny wiedzy (unitaryzm) oraz opisano stan rzeczy po jej zastąpieniu przez równoległe ewoluujące podsystemy (wizje selektywne). Bardziej szczegółową analizę wybranych kategorii pojęciowych ilustrujących ten proces dyferencjacji czy wręcz entropii zawierają dwa kolejne większe segmenty tekstu. W rozdziale drugim za takie kategorie kluczowe uznano interdyscyplinarność oraz standard terminologiczny – i tu cały wysiłek włożony został w pokazanie, jak rozdzielane lub łączone były kompetencje różnych dyscyplin według ich przydatności dla ogółu systemu oraz w ewolucji od dawnej wielodyscyplinowości ku nowocześnie rozumianej interdyscyplinarności, a następnie (już nie tak systematycznie, raczej ilustracyjnie) jak przebiegały znoszące się wzajemnie procesy oczekiwanej ponadnarodowej normalizacji naukowej terminologii oraz improwizowanego tworzenia anty- bądź quasi-standardów (służących lokalnym identyfikacjom pojęć lub ich ideologiczno-aksjologicznemu cechowaniu). Rozdziałowi trzeciemu przyporządkowano z kolei nadrzędną kategorię klasyfikacyjną filologii narodowej, pojęcia określającego od początku istnienia regularnych badań słowianoznawczych świadomie bądź intuicyjnie statusy nie tylko poszczególnych etnokulturowych obiegu naukowych, ale i hierarchie podejmowanych tematów oraz wartościowanie i szeregowanie dokonywanych odkryć, na czele z artefaktami językowymi i literackimi. Ukryta i jawna rywalizacja między różnymi broniącymi swej tożsamości ośrodkami oraz bezprzykładna często wierność bądź uległość centrom politycznej potęgi wyznaczały charakter wielu z tych (samo) określeń, dlatego stan napięcia między uniwersalizmem i wymaganiami danego modelu filologii wobec rodzimego środowiska zdecydowano się przedstawić jako

pochodną zmienności bieżących zadań oraz uwarunkowań szerokiego społeczno-kulturowego i politycznego kontekstu.

Należy przyjąć, że okres kardynalnych ustaleń wstępnych wyznaczających kanon wartości slawistycznego świata przypadł na XIX stulecie (ściślej – do I wojny światowej), dlatego jemu właśnie poświęcono najwięcej uwagi – z ekskursami w kierunku wcześniejszym oraz z nieco bardziej syntetycznym rzutem oka na procesy zachodzące w wieku XX, a nawet później. Zgodnie z poczynionymi zastrzeżeniami tytułowe określenie „erozja systemu” ma w odniesieniu do zjawisk nowszych naturę relatywną, służąc raczej jako kolejna przenośnia objaśniająca złożone tendencje manifestujące się w długim ciągu czasowym na poziomach: metodologicznym (przełom postpozytywistyczny, a następnie poststrukturalistyczny), politycznym (erygowanie słowiańskich państw narodowych po 1918 roku i rozpad obozu socjalistycznego wraz z organizmami federacyjnymi w latach 1989–1991) oraz ideowo-filozoficznym (przewartościowanie historyczno-językowej kategorii Slavii w kierunku jej nowych / zaktualizowanych rozczłonkowań, choćby względem kategorii Europy czy wspólnot tradycji religijno-cywilizacyjnych). Trzeba też mieć na uwadze stały punkt odniesienia naukowego, kulturalnego i politycznego umiejscowiony w Rosji – czynnik niezwykle istotny również dla Słowian zachodnich i nieprawosławnych południowych, nie tylko dla tych połączonych z nią więzią wyznaniową. Został on w niniejszym studium odpowiednio, miejmy nadzieję, doceniony – między innymi w charakterze również wiecznotrwałego kompleksu obecnego w Polsce, powodującego (nie od dziś) zauważalną społeczną hipokryzję we wszystkich „sprawach słowiańskich”. Współwinnymi ambiwalentnego stosunku do dawnej wielozadaniowej „opiekunki Słowian” są liczni orbitujący wokół niej różnorako przez cały czas, co najmniej od rządów Piotra Wielkiego, nie zawsze w pełni naukowo ukształtowani przedstawiciele wielu „małych narodów” – jedni popadający niekiedy w tanie rusofilstwo, inni w tanią rusofobię.

Tu właśnie tkwi przyczyna dołączenia do tytułu niniejszej pracy kategorii *kontrapunktów* – jako niezależnych i zmiennych w czasie interpretantów tego, co z różnych słowiańskich perspektyw etnicznych i geograficznych uważano za główny głos w slawistycznej polifonii badań. Za względu na ich początki na styku świata zachodniosłowiańskiego i germańskiego, a także pierwotne zainteresowanie zabytkami pochodzącymi z leżącego jeszcze wówczas w obrębie Imperium Osmańskiego Południa – a dopiero z pewnym opóźnieniem przeniesienie intuicyjnej metodologii i wyobrażenia o przedmiocie samej nauki do środowiska rosyjskiego – ukształtowało się wyjściowe rozwarstwienie trzech macierzy: aktywności badawczej, „praojczyzny tekstów” oraz możliwości polityczno-financek. W toku XIX stulecia slawistyki czeską i rosyjską łączy co prawda jej zbiorcza nazwa, ale różnią coraz bardziej dominanty badań, z kolei polską i rosyjską zdecydowanie dzieli optyka polityczno-religijna czy uznawanie pewnych ob-

szarów za wyłączone z zainteresowań (w naszym przypadku choćby relatywnie słaba orientacja na tradycje i materiał najbliższego Wschodu na tle całości Slavii). Kontrapunkty zachodnio-, a następnie południowosłowiański – jako przedmioty badań – szybko zaczynają w Rosji konkurować z zadaniami „czyste” rusycystyki (z apogeum w drugiej połowie XIX wieku). W obrębie tychże kontrapunktów (uzupełniających głos rosyjski) rozumianych jako zorganizowana działalność slawistyczna dochodzi do kolejnych wewnętrznych podziałów – w zależności od okoliczności politycznych, religijnych, kulturalnych i językowych. Trudne byłoby na przykład mechaniczne i uogólniające uznanie w ciągu dwóch wieków rusycystyki za „automatycznie równoprawny” człon slawistyki bez uwzględnienia wszystkich tych dysproporcji – i tutaj leży między innymi jeden z powodów stosowania dość długiego w polskich warunkach, pozornie absurdalnego przeciwstawienia: „filologia słowiańska – filologia rosyjska”. Na południowej Słowiańszczyźnie natomiast w niektórych krajach instytucjonalnie i merytorycznie filologia rosyjska (kontrapunkt względem badań najbliższego otoczenia) zaczęła się rozwijać z wielkim opóźnieniem w stosunku przykładowo do Czech, oznaczając na początku co najwyżej zainteresowania glottodydaktyczne i etnograficzne. Dlatego celowo nie rozbudowano w tej książce opisu badań rusycystycznych poza Rosją, a o polonistycę zagraniczną wspomina się – z powodu „zakłóconego obiektywizmu” obserwatora tkwiącego w rodzimym środowisku – od czasu do czasu, raczej kontekstowo i egzemplifikacyjnie. W „kanonicznym” okresie do I wojny światowej (późniejszy potraktowano schematycznie) zamknął się bowiem ostatecznie czas „testowania równowagi” różnych środowisk słowianoznawczych. W wieku XX szczególnie status nierosyjskiej rusycystyki – najpierw w międzywojniu, skazującym kontrapunkt radziecki na izolację, a później w rzeczywistości narzucanych metodologicznych norm „przodującego ustroju” – pogłębił dystans pomiędzy naukowymi uniwersami wschodniosłowiańskim i dwoma pozostałymi. Pisząc zatem tę rozprawę z punktu widzenia polskiego slawisty nierusycysty, autor nie zakładał, że istnieje ponadczasowy „slawista modelowy” (inaczej przecież wyglądała jego autodefinicja w epoce romantyzmu, a inaczej po 1945 roku), tylko wyznaczył ściśle kolejne cezury dwóch wojen światowych jako przełomy polityczne i po części metodologiczne, po których niemożliwe staje się już – bez uwzględnienia szczególnej funkcji rusycystyki – ujęcie symetryczne i syntetyczne ponadnarodowej nauki. Zawsze uaktywniać się będzie jakiś głos większościowy i jego kontrapunkty, a perspektywy „tradycji slawistyki” w konkretnych krajach (także niesłowiańskich) okażą się często diametralnie i chyba nieodwracalnie różne. Podobnie, choć z innym rozkładem akcentów, uczestników środkowoeuropejskiego życia intelektualnego uformował też kompleks germański, powodujący, że ulegający mu Słowianie targani byli sprzecznościami fascynacji filozofią i kulturą niemieckojęzycznego oświecenia oraz romantyzmu i oporu wobec siły narastającego pangermanizmu. W perspektywie tak mocnych

antagonizujących obciążeń dziejowych formujących pamięć historyczną oraz stabilizujących je niezmienników religijno-cywilizacyjnych słowiańskie uniwersum widzieć należy poprzez pryzmat diachronicznej ewolucji nauki jako teren ścierania się wielkich idei ożywiających sfery wiary, kultury i polityki. Warto więc przynajmniej pobieżnie przypomnieć, jak rodził się w twórczych umysłach głębszy sens uprawiania synkretycznej refleksji sławistycznej oraz jak w jej ramach nieuchronnie rozchodziły się drogi wielkich autorytetów, narodowych szkół i wyspecjalizowanych języków badawczych.

Rozdział pierwszy

Tradycja unitaryzmu wobec selektywnych wizji przedmiotu badań

Identyfikacja obszarów i narzędzi badawczych

Gdy dzisiejsze technologicznie zaawansowane społeczeństwa częściej odwołują się do praktycznych zastosowań wiedzy – nie zaś do wartości czy idei, gdy tradycje całych narodów określane są przez *politykę tożsamości*, a rozdrabnianie tych wywalczonych lub nadanych tożsamości postępuje w przyspieszonym trybie, warto ustalić, jakimi sposobami oraz dzięki jakim motywacjom nauki sławistyczne dochodziły do definiowania obszarów istnienia słowiańskiego *makroetnosu* i jak je rozdzielały. W rozdziale tym zostaną wstępnie i ogólnie pokazane kompleksy przyczyn odchodzenia od wyrosłej w XIX wieku wizji unitaryzmu badań słowianoznawczych ku refleksjom w obrębie rozdrobnionych subdyscyplin, poświęconym nowym subterytoriom. Można tu wyróżnić trzy – kolejno omawiane – płaszczyzny: metodologiczną (ewolucja i rozgraniczanie narzędzi badawczych), polityczną (uwzględniającą międzynarodowe realia historyczne) i ideową / filozoficzną (odkrywającą znaczenie ogólnej refleksji nad istotą przedmiotu badań). W obecnych czasach podważania wszelkich standardów dla dyscypliny przypomniane zostaną też przykładowo warunki jej uprawiania w różnych okresach, a to wywoła nieuniknione pytania o stosunki między metodologią i ideologią, pozwalając uchwycić – jak należy przypuszczać – pewne dominujące wśród wielu konceptualizacji typy naukowego namysłu. Nie można przy tym stracić z pola widzenia faktu, że nie zawsze przebiegał on w zgo-

dzie ze szczytnymi ideałami uprawiania pracy badawczej: bezinteresownością, sceptycyzmem oraz uniwersalizmem¹.

Kryteria przyporządkowania konkretnych dyscyplin do kompleksu badań sławistycznych miały – od samego początku ich rozwoju – charakter ontologiczny i metodologiczny względny, poza językoznawstwem. Przyczynę stanowiły zarówno nieprecyzyjnie zarysowana za sprawą dziewiętnastowiecznych projekcji ideologicznych natura wspólnoty słowiańskiej (po II wojnie światowej zyskująca jeszcze interpretacyjną oprawę jednolitej tożsamości ustrojowo-gospodarczej²), jak i naukowe konsekwencje jej widzenia jako dawnej filologiczno-historycznej utopii. Także w odczuciu wielu dzisiejszych badaczy sławistów ich symboliczna *macierz dyscyplinarna* – mówiąc słowami Thomasa Kuhna³ – zerodowana i tracąca oparcie w dawnych instytucjach, żegna się bezpowrotnie z względną spójnością, jaką zyskiwała w sensie konsekwentnego doskonalenia własnych instrumentów badawczych do lat trzydziestych XX stulecia. Zgodnie z tezami jednego z najpełniejszych przeglądów podsumowujących ubiegłowieczne doświadczenia naszej zawsze niestabilnej w swych granicach dziedziny – syntezy Aleksandra Duliczenki z 2011 roku – stopniowo w semantycznych ramach dubletu *słowianoznawstwo* / (późniejsza quasi-synonimiczna) *slawistyka* umiejscowić się miały lingwistyka wraz z literaturoznawstwem, badające przeszły i teraźniejszy stan kultury Słowian, wyrażającej się za pośrednictwem języka⁴. Owa salomonowa definicja uwzględnia również konsekwencje schematycznego przejścia w drugiej połowie XIX wieku w środowisku rosyjskim tych kompetencji przez *filologię słowiańską* (zorientowaną wszak szeroko – w analogii do filologii klasycznej, posiadającej już wówczas w wielu krajach niezbędne tradycje dydaktyczne) oraz fakt bliskiego z nią współzycia trwale obecnej w narodowych akademiach nauk refleksji historycznej, a także etnograficznej i archeologicznej (dwóch ostatnich długo pozostających w fazie zbieractwa). W myśl prezentowanego powyżej logicznego ujęcia (możliwego do wyobrażenia w ramach diagramu kołowego) – niezależnie od przemian historycznie chwiejnych tożsamości słowiańskich narodów – jako jądro badań sławistycznych jawi się paleoslawistyka, do której na zewnętrznych brzegach przylegają: słowiańska filologia (z dwiema tylko klasycznymi specjalnościami), dalej słowiańska etnografia (z nauką o mitologii), historia, archeologia oraz

¹ Por. S. Amsterdamski: *Nauka. W: Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. A. Kłoskowska. Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 159.

² Por. H. Batowski: *Współpraca słowiańska*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1946, s. 8; *Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcia i rzeczywistość dawniej i dziś*. Red. K. Handke. Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2002.

³ Por. T. Kuhn: *Struktura rewolucji naukowych*. Tłum. H. Ostromecka. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968; G. Szwat-Gyłybowa: *O slawistyce, myśleniu i polityce*. „Studia Litteraria Universitatis Jagellonicae Cracoviensis” 2014, T. 9, s. 228.

⁴ Por. А.Д. Дуличенко: *Основы славянской филологии*. Т. 1: *Историко-этнографическая проблематика*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011, s. 22.

potencjalny już zbiór innych dyscyplin pomocniczych⁵. Takie retrospektywne ukierunkowanie całości składników jako jedyne gwarantuje społeczną trwałość uzyskanych osiągnięć, uwzględniając: wewnętrzne zróżnicowanie – ogromne obecnie – stopnia ścisłości stosowanych metod, permanentne kłopoty z ujednoliceniem lokalnych tradycji badawczych oraz z dyscyplinowaniem międzynarodowej terminologii, jak i niezmiennie ciśnienie warunków politycznych (dziś zaś głównie ekonomicznych). To one między innymi decydowały przez półtora wieku o „oddolnej” stratyfikacji slawistyki na filologii i mikrofilologii narodowe (przy tendencjach do odchodzenia owych miejscowych „-istyk” od podstaw filologicznych), z których tylko jedna – filologia cerkiewnosłowiańska – zachować mogła współcześnie wymiar ponadetniczny.

W niepodległych (po 1918 roku) państwach słowiańskich odziedziczono i częściowo zakonserwowano zbiory nieprzystawalnych praktyk akademickich, które – z jednej strony – wciąż zespalały dobre tradycje indoeuropeistyczne i paleoslawistyczne czołowych uniwersytetów (na ich tle inne niejęzykoznawcze dziedziny dopiero powoli formułowały swoje kryteria naukowości), a z drugiej – ulegały etniczno-politycznym zamówieniom i skłonnościom. Tak więc na użytek „zewnętrzno-europejski” można jeszcze było – jak Iwan Sziszmanow w 1921 roku we Fryburgu – wygłaszać ogólnikowy cykl wykładów pod tytułem *Świat słowiański* czy – niczym Aleksander Brückner – jednoosobowo poruszać się po Słowiańszczyźnie bez ograniczeń w trybie interdyscyplinarnym, lecz w krajowych środowiskach wewnętrznych (gdzie specjalizacja katedr była większa) uznanie zyskiwała raczej działalność zorientowana bardziej pragmatycznie. Na Uniwersytecie Jagiellońskim z powodzeniem trwał pogłos ustaleń z czasów Lucjana Malinowskiego, który zadanie filologii słowiańskiej widział użytkowo – tylko jako pomoc dla polonistów w interpretacji zabytków piśmiennictwa⁶. W kręgach czeskich długo z kolei nie rezygnowano z własnej, ale przetransformowanej dziewiętnastowiecznej matrycy, otrzymanej przez nie rykoszetem z Rosji za sprawą oferty, jaką dawało tamtejsze *славяноведение* – czyli z mocnym akcentem na nauki historyczne⁷. Zmarły w roku wybuchu I wojny światowej Władimir Łamanski bez zahamowań prowadził w Petersburgu przekrojowe odczyty dotyka-

⁵ Ibidem, s. 25.

⁶ Por. J. Rusek: *Slawistyka w Uniwersytecie Jagiellońskim na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Slawistyka na przełomie XIX i XX wieku*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 118.

⁷ Por. V. Štátný: *Slavistika v české historiografii na přelomu 19. a 20. století*. W: *Slawistyka na przełomie...*, s. 74; ponadto: M. Kudělka: *O pojetí slavistiky. Vývoj představ o jejím předmětu a podstatě*. Academia, Praha 1984; H. Batowski: *W sprawie zakresu pojęcia „słowianoznawstwo”*. „Życie Nauki” 1949, nr 40–42, s. 442; И. Живанчевић Секеруш: *Почеци славистике на словенском југу*. W: Eadem: *Упоредници јужнословенских књижевности*. ИТП Змај, Нови Сад 2004, s. 7–46; D. Kubik: *Południowosłowiańska „kultura wyobrażona”. Projekt Mickiewiczowski a dziewiętnastowieczne dyskursy kulturowe w Serbii i Chorwacji*. Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015, s. 129.

jące wszystkich możliwych aspektów spraw słowiańskich także w seminarium duchownym oraz w carskiej Akademii Sztabu Generalnego. Niezmiennie jednak priorytet miały rudymentarne zagadnienia lingwistyczne, ponieważ trzeźwe przekonanie o odmienności słowiańskich kultur – mimo nader licznych prób idealizacji innych podobieństw – towarzyszyło racjonalnemu skrzydłu sławistyki przez dziesięciolecia⁸.

Na klasyfikacji obiektów badawczych w istotny sposób zaciążyły też rozstrzygnięcia Vatroslava Jagicia z jego rosyjskojęzycznej *Historii filologii słowiańskiej* (1910), symbolicznie otwierającej stulecie, tak jak synteza Duliczenki je zamyka. Dla uniwersalnie wykształconego Jagicia rezygnacja z szeroko pojętych „starożytności” i obejmującego też kwestie etnologiczne „życia duchowego” była nie do pomyślenia, jednak badanie historii politycznej uznawał on za zbyt odległe od filologicznego fundamentu wiedzy sławistycznej. Z pewnością miał on wszak w pamięci wydany w 1848 roku przez rosyjskie ministerstwo oświaty zakaz uniwersyteckiego wykładania słowiańskich dziejów i literatury (na rzecz jedynie języków i kultury materialnej) z obawy przed możliwością porównania przez poddanych imperium warunków społeczno-politycznych panujących w różnych krajach⁹. Kiedy w 1958 roku na moskiewskim IV Zjeździe Sławistów utytułowany w ZSRR Wiktor Winogradow wyakcentował za Jagiciem kategorię twórczości ustnej jako istotną i dodał doń jeszcze *expressis verbis* sztuki piękne, filozofię, prawo i ekonomię¹⁰, stało się jasne, iż tak postrzegana pozornie otwarta i tolerancyjna *наука о славянстве* ponownie próbuje kosztem odrębności szkół badawczych stać się zwielokrotnionym narzędziem resentymentu – tym razem antykapitalistycznego i nadal antygermańskiego. Nie pozostawało to – ani trzynaście lat po zakończeniu II wojny światowej, ani później – w sprzeczności z nawoływaniem do utrzymania ciągłości i stabilności podejmowanych bardzo nieregularnie tematów badań, ich integracji i koordynacji. Na długo więc przed złagodzeniem presji na stworzenie ogólnosłowiańskiej „meganauki” – i już potem – udawało się mimo wszystko egzekwować intensyfikowanie prac nad *Ogólnosłowiańskim atlasem językowym*, zbiorowymi opracowaniami epok historycznoliterackich, stylistyką słowiańską, problemami bałtystyki, terminologii czy transkrypcji¹¹. Świadomości takiej naturalnej u nas i rzeczowej specjalizacji nierzadko nie miało wielu sławistów zachodnich – jeden z NRD-owskich autorów pisał jeszcze w 1973 roku o „niemieckim słowianoznawstwie” we wczesnym średniowieczu,

⁸ Por. np. Z. Gołąb: *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*. Tłum. M. Wojtyła-Świerżowska. Universitas, Kraków 2004, s. 9.

⁹ Por. С.В. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты середины XVIII – начала XX вв.* Издательство Флинта – Издательство „Наука”, Москва 2001, s. 93.

¹⁰ Por. *IV Международный съезд славистов. Отчет*. Ред. В.В. Виноградов. Издательство АН СССР, Москва 1960, s. 15, 18.

¹¹ Ibidem, s. 20, 78, 80, 84 oraz *VI. mezinárodní sjezd slavistů v Praze 1968. Resumé přednášek, příspěvků a sdělení*. Red. B. Havránek, S. Wollman. Academia, Praha 1968, s. 306.

mając na myśli wyłącznie kronikarstwo VII–XI wieku¹². Niemale problemy sprawiały także żywiołowa dezintegracja pierwotnie tylko dwutorowej filologii oraz nierównomierny rozwój poszczególnych jej dziedzin. Powstałe stosunkowo niedawno na podstawie solidnych ogólniejszych ustaleń językoznawczych mikrolingwistyka czy interligwistyka mają już wymierne faktograficzne osiągnięcia, podczas gdy niejeden slawista podejmujący pracochłonne studia historycznoliterackie wciąż staje przed dylematem: czy jego dyscyplina jest ponadczasowa i fundamentalna, czy może już zamknięta i nienowoczesna. Nie przypomina to zupełnie sytuacji z początku ubiegłego wieku, kiedy dla podkreślenia esencjalnej słowiańskiej tożsamości eksponowano świadczące o wspólnych korzeniach najstarsze zabytki, publikowano wielkie gramatyki historyczne i syntezy złotych epok piśmiennictwa oraz entuzjastycznie wykazywano (zwłaszcza na Południu) bogactwo spokrewnionych genetycznie dialektów¹³. Być może dlatego przedmiot badań slawistyki (tak jak widzą ją nadal akademie nauk) – wbrew jej postępującemu ontologicznemu rozcieńczaniu – określa się dziś często minimalistycznie i defensywnie, sprowadzając do językoznawstwa, literaturoznawstwa i folklorystyki, cały zaś pozostały bagaż problematyki uznając po prostu za jej *kontekst kulturowy i historyczny*¹⁴.

W jak dużym stopniu punktem odniesienia dla kształtu całościowej wizji slawistyki jest rzeczywistość wieku XIX, widać na wielu płaszczyznach, także metodologicznej. Typowe dla tamtego okresu podejście retrospektywne (z jego metodą historyczno-porównawczą) udzielało się skutecznie specjalnościom nie-lingwistycznym, by następnie przeorientować się na synchronię, a w końcu na opis kompleksowy. W starej konwencji badawczej prym wiodły ambicje mechaniczno-rekonstrukcyjne, odbijające się w analizach podstawowej bazy rękopiśmiennej oraz mowy ludowej, podejmowanych sposobami bliskimi historykom i filologom klasycznym, natomiast nowa konwencja – której ożywym symbolem stała się wielowymiarowa postać Jana Baudouina de Courtenay – operowała już uogólnieniami, zapisem dynamiki zjawisk i od podstaw opracowaną ścisłą terminologią¹⁵. Walka z naturalizmem i organicyzmem postępowała na przełomie wieków w cieniu konkretnych dokonań drobiazgowych analityków takich jak na przykład Ołeksandr Potiebnia, wszelako bez oglądania się na ich czysto materiałowy tryb pracy. Do podobnej sytuacji doszło po latach choćby w przypadku semiotyka Borisa Uspienskiego, którego odważne schematy teoretyczne

¹² Por. E. Donnert: *К развитию немецкого славяноведения в раннее средневековье. W: VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie 1973. Streszczenia referatów i komunikatów*. Red. J. Siatkowski i in. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 999.

¹³ Por. S. Urbańczyk: *Sytuacja slawistyki na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Slawistyka na przełomie...*, s. 14.

¹⁴ Por. M. Korytkowska: *Slawistyka w Polsce AD 2010*. W: *Horyzonty humanistyki*. Red. S. Gajda. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 117, 119.

¹⁵ Por. C.B. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 206–207.

aplikowane do wielu dyscyplin wywołały w Rosji protesty na przykład ze strony scjentyście nastawionych historyków języka¹⁶ – i odwrotnie, gdy ekspansja metod statystycznych spowodowała na powrót reakcje polemiczne zwolenników historycznych czy socjologicznych kontekstów filologii. Z kolei sprzeciw wobec trudno przewidywalnej de Saussure'owskiej znakowej koncepcji języka jako syntezy gramatyki i słownika także przynosił sławistyce wymierne rezultaty, jak w przypadku szeroko znanej pracy Witolda Mańczaka *Praojczyzna Słowian* (1981), w której porównanie tekstów (a nie cech języków) wraz z analizą frekwencyjną w całkowicie nowy sposób postawiło jeden z najtrudniejszych problemów sławianoznawczych. Dokonane tu zestawienie części kanonu cerkiewnosłowiańskiego z Biblią gocką, litewską oraz Wulgatą udowodniło bowiem w sposób sprawdzalny i odmitologizowany zachodnią lokalizację tej praojczyzny tylko na podstawie dowodów rozmieszczenia języków¹⁷. Chcąc natomiast przyjrzeć się roli samego „materiału sprawczego” w rozwoju dyscypliny, nie sposób pominąć odkrywczej działalności Nikity Tołstoja, którego z górą dwudziestoletnia praca w ekspedycjach na Polesiu przyniosła rezultaty tak obfite i inspirujące, że zaowocowały nie tylko wielotomową publikacją tej potężnej spuścizny izomorficznych struktur języka i kultury (od 1991 roku), ale przede wszystkim ugruntowaniem się nowego terytorium sławistycznego – etnolingwistyki, uprawianej odąd intensywnie w ośrodkach moskiewskim i lubelskim.

Unitarystyczna wizja niepodzielnej spuścizny piśmienniczej przez długi czas nie opuszczała literaturoznawstwa, w którego ramach przewidywanie nastawienia rejestrująco-recepcyjnego rozpoczęło się dopiero w latach siedemdziesiątych za sprawą adaptacji zdobyczy strukturalizmu. Jakkolwiek w przeszłości w spór o rodzaj więzi między literaturami słowiańskimi i o możliwości ich syntetycznego opisu wciągnięte były liczne zastępy uczonych, niezależnie od przyjmowanej przez nich metodologii, stanowisko bezwzględnie aprobatywne zajmowali w nim z reguły jedynie reprezentanci anachronicznego utopizmu polityczno-językowego. I znów pokłosiem myślenia dziewiętnastowiecznego był obecny tu dualizm. Dominujące przynajmniej do czasu *Historii literatur słowiańskich* (1879–1881) współautorstwa Aleksandra Pypina przekonanie o bezdyskusyjnej ideowej i formalnej jedności literatur językowo pokrewnych miało podłoże romantyczne, kompensujące brak wspólnej wielkiej wartości cywilizacyjnej, mogącej przeciwstawić się osiągnięciom kulturalnym ukonstytuowanych i wolnych państw europejskich. Takie przeświadczenie przyświecało już najwcześniejszym wyznawcom mitu słowiańskiego w Królestwie Polskim (Wawrzyńcowi Surowieckiemu, Zorianowi Dołędze Chodakowskiemu, Ignacemu Rakowieckiemu – zanim po raz

¹⁶ Głównie chodziło o zastosowanie schematu diglosji w odniesieniu do sytuacji Rusi Kijowskiej i ogólne ustalenie zasięgu języka literackiego przed XVII wiekiem (nobilizację jedynie staro-cerkiewno-słowiańskiego).

¹⁷ Por. W. Mańczak: *Praojczyzna Słowian*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981, s. 96, 101, 120, 138.

pierwszy pogrzebał ten mit wynik powstania styczniowego) z fundamentalnym dziełem Pavla Šafárika w bliskim tle, a i sam Adam Mickiewicz w wykładach paryskich często wybierał do swej analizy autorów z przeszłości spełniających rolę ważną dla powszechnych słowiańskich dziejów. W okresach późniejszych ta linia syntezująco-integracyjna widoczna była wyraźniej w środowiskach wschodniosłowiańskich, a w XX wieku doczekała się kontynuatorów dowodzących znaczenia dla Słowian zdobyczy kulturalnych pochodzących z tych samych źródeł (Mychajło Hruszewski), wspólnej formacji piśmiennictwa cerkiewnego i „słowiańskiego odrodzenia” XIX wieku (Emił Georgiew), rewolucyjno-demokratycznych i realistycznych zbieżności ideowo-artystycznych w ostatnich dwustu latach (Dmitrij Markow), powtarzalności struktur tekstów folkloru (Michaił Arnaudow), podobnych cech psychologii zbiorowej i standardowej typologii bohaterów literackich (Frank Wollman) oraz wzajemnej rozpoznawalności konstrukcji stylistycznych (Dmytro Czyżewski). Opozycyjne stanowisko uzasadniano niedostatecznym ujednoliceniem „charakterów narodowych” i jakościową przewagą literatury rosyjskiej (Aleksander Brückner), ograniczeniem przyległości do analogii w języku poetyckim (Roman Jakobson), receptywnym nastawieniem wobec całkiem odmiennych wpływów (Józef Gołąbek), brakiem ciągłości, następstwa epok i odpowiedniości periodyzacji (Stanisław Kolbuszewski). Zwracano też uwagę na pozorną powszechność tradycji cyrylometodejskiej oraz niejednolite oddziaływanie substratu folklorystycznego¹⁸. W latach międzywojennych – przy omijaniu tej kluczowej kwestii przez wczesną naukę radziecką – ustaliły się dwie biegunowe postawy: polska – zdecydowanie wyodrębniająca niezależne od siebie literatury narodowe (potencjalnie wchodzące tylko w związki dwustronne), oraz unitarystyczna czesko-słowacka – przedstawiona oficjalnie przez Jiří Horáka na I Zjeździe Sławistów w Pradze (1929). Skłonności panslawistyczne w Czechach w tej także dziedzinie wygasły ostatecznie dopiero wydarzenia Praskiej Wiosny (na zjeździe w 1968 roku po raz pierwszy wskazano na rodzime, a nie rosyjskie tradycje „słowiańskiego formalizmu”¹⁹), ale ich opóźnione manifestacje naukowe przetrwały długo w Bułgarii.

Podczas gdy z mównic pierwszego powojennego zjazdu sławistów w Moskwie (a jest to istotna cezura – rok 1958) brzmiały jeszcze wezwania do zważenia „на исторических весах всей суммы воздействий”, wiążących sztucz-

¹⁸ Por. zwłaszcza J. Gołąbek: *Literatury słowiańskie (rozważania o metodzie)*. Wydawnictwo Instytutu Literackiego, Warszawa 1938; S. Kolbuszewski: *Zagadnienie pojęcia i terminu „literatury słowiańskiej” w nauce XIX i XX wieku*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 5–35; F. Wollman: *Slovanství v jazykově literárním obrození u Slovanů*. SPN, Brno 1958; E. Możejko: *Jeszcze raz w sprawie tzw. porównawczych literatur słowiańskich*. W: *Canadian Contributions to the VIIIth International Congress of Slavists in Warsaw*. Ed. Z. Folejewski. Mouton, Paris 1973, s. 121–128 (i inne opracowania tego autora).

¹⁹ Por. O. Sus: *Типология т. наз. славянского формализма и проблемы перехода от формальных школ к структуризму*. W: *VI. mezinárodní sjezd slavistů...*, s. 265.

nie rozdzielone literatury słowiańskie, oraz do określenia ich enigmatycznego „wkładu” w rozwój cywilizacyjny i społeczny²⁰, to dekadę później ogłaszano już konkretne potrzeby w zakresie badania zarówno „отражения действительности”, jak i systemów gatunkowych, kwalifikacji baroku czy problemów przekładowstwa²¹. Nadzieja na stworzenie pełnej syntezy dziejów słowiańskich literatur została więc z pewnym metodologicznym zażenowaniem odsunięta w sferę niejasnych planów, a w nowokapitalistycznych warunkach ustrojowych podjęta już w zmienionej frazeologii w równie utopijnym duchu kreacji „międzykulturowych historii literatur”. Sam zaś sposób przedkongresowych prezentacji dorobku literaturoznawczego – nie tylko zresztą w Polsce – w praktyce bardzo długo na wielu obszarach (poetyki czy stylistyki słowiańskiej) zakładał znaczny udział reprezentantów filologii rodzimej, czyli u nas znacznie w humanistyce liczniejszych polonistów. Jednocześnie w sferze badań bardziej tradycyjnych dokonała się w latach sześćdziesiątych istotna ewolucja, zaczęto bowiem dostrzegać w tekstach cerkiewnosłowiańskich także ich tożsamość literacką. Ponadto w obrębie *służącej pokojowi* slawistyki krystalizowały się zespoły poszukujące cech wspólnych w odleglejszych konfiguracjach geograficznych: jeszcze w 1958 roku mongolski delegat na zjazd apelował o połączenie wysiłków slawistów, mongolistów i turkologów w badaniu pozostałości eposu – i rzeczywiście, stosowne gremia z czasem powołano, wszak już głównie spośród specjalistów wschodnio- i południowosłowiańskich.

Ważne dla zakreslenia granic były techniczne warunki realizacji prac, co stanowiło wyzwanie szczególnie dla językoznawców i wszystkich prowadzących badania terenowe. O ile Baudouin de Courtenay „набирал столько материала, что должен был впоследствии падать под его тяжестью”²², a hiperdokładny Filipp Fortunatow czy panujący nad setkami konstrukcji składniowych Aleksiej Szachmatow musieli przetwarzać kolosalną egzemplifikację językową, o tyle innego rodzaju koordynacji wymagało we wczesnej fazie zajęcie cerkiewisty. Schemat jego postępowania tradycyjnie zakładał przedstawienie historii odkrycia zabytku (jeśli dodatkowo nie trzeba było go przepisać) oraz badań nad nim wraz z krytyką poprzednich edycji, stwierdzenie elementów utraconych oraz opis cech paleograficznych, fonetycznych i pozostałych. Na przykładzie dzieła Rosjanina Grigorija Iljinskiego można przypomnieć, że zrekonstruowany przez niego w 1912 roku macedoński *Сленченски апостол* był efektem połączenia sześciu części z różnych księgozbiorów, co zajęło filologowi dwanaście lat. Jeszcze innych predyspozycji wymagała pierwotnie praca slawisty etnografa – autor pionierskiej *Kultury ludowej Słowian* Kazimierz Moszyński studiował biologię oraz

²⁰ Por. *IV Международный съезд славистов...*, s. 64, 68.

²¹ Por. *VI. mezinárodní sjezd slavistů...*, s. XXIX–XXXV oraz *VII Międzynarodowy Kongres Slawistów...*, s. 718, 730.

²² C.B. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 204–205.

rysunek u Józefa Mehoffera i dopiero te kwalifikacje w połączeniu z młodopolskim impulsem ludoznawczym, zajęciem wiejskiego nauczyciela i samokształceniem pozwoliły mu z należytą dyscypliną precyzyjnie usystematyzować zasięgi opisywanych fenomenów.

Najwyższy profesjonalizm dawnej lingwistyki nie budził wątpliwości. Należało znać ścisłą metodę historyczno-porównawczą, władać językami, ich historią i licznymi tekstami²³. Wobec takich wymagań w najlepszej sytuacji byli indoeuropeiści, spośród których rekrutowała się elitarna część sławistów: nie tylko obdarzony matematycznym umysłem analityk ponad setki języków Nikołaj Trubieckoj, ale i doceniony też poza Bułgarią Władimir Georgiew czy wyspecjalizowany w kierunku antropologicznym oraz matematycznym Jan Czekanowski, w którego *Wstępie do historii Słowian* (1927) wbrew tytułowi dokonano jednak właśnie indoeuropeistycznej, statystycznej wiwisekcji najstarszego materiału. Podobne wykształcenie miał także jedyny na moskiewskim zjeździe i pierwszy w ogóle przedstawiciel Indii, studiujący indoeuropeistykę jeszcze u Antoine'a Meilleta²⁴. Bez takich podstaw edukacyjnych wybitnych jednostek trwające przez wiele dziesięcioleci usilne próby odtworzenia całego systemu języka prasłowiańskiego cechowałyaby znacznie mniejsza skuteczność.

Mniej lub bardziej wybiórczy stosunek do materii sławistycznej mógł wtórnie wynikać z nieustabilizowania kompleksu jej zadań. Ilustruje to na przykład przeprowadzona przez Aleksandra Duliczenkę krytyka współczesnych uniwersyteckich podręczników noszących obiecujące tytuły *Wstęp do filologii słowiańskiej* – jego zdaniem większość z nich charakteryzuje fragmentaryczność, nieuporządkowanie źródeł historycznych i dowolne mieszanie informacji filologicznych z kulturo- czy religioznawczymi²⁵. W epoce Wiktora Grigorowicza, zajmującego się z równym powodzeniem paleosławistyką, jak i geografią czy archeologią, byłoby to jeszcze zrozumiałe, gdyż inaczej określano wtedy cele poznawcze. Mimo wszystko jednak także dziś z dumą przypomina się, iż polskie badania sławistyczne nadal mają charakter *podstawowy*²⁶. Brzmi to tym bardziej optymistycznie, że wszelkie tabu metodologiczne zostały już przecież hałaśliwie przełamane, a jednocześnie dawno w przeszłość odeszły choćby podstawowe dylematy nazewnictwo-terminologiczne (w XIX wieku będące udziałem na przykład Czechów).

Na układ i proporcje dyscyplin słowianoznawstwa zawsze wpływ miała perspektywa ich odbiorcy. Znana z fazy wczesnonaukowej formuła „szczepy i narzecza” Slavii niemal od zarania jej istnienia była w Polsce przekładana na

²³ Por. S. Urbańczyk: *Sytuacja sławistyki...*, s. 10.

²⁴ Por. *IV Международный съезд славистов...*, s. 106.

²⁵ Por. А.Д. Дуличенко: *Основы славянской филологии*. Т. 1..., s. 16–17. Chodzi o przykładowe pozycje autorstwa Aleksandra Sokolianskiego (2004) czy Jurija Minerałowa (2009). Najbardziej cenione są tego typu prace o monodyscyplinarnym nastawieniu, na przykład Leszka Moszyńskiego (1984) czy Predraga Pipera (1991).

²⁶ Por. M. Korytkowska: *Sławistyka w Polsce...*, s. 127.

nowocześniejsze „narody i języki”, podczas gdy wśród ludów zainteresowanych utrzymaniem utopii jedności miała ona często bezwładne użycie prawie do progu XX stulecia. Podobnie było z ukierunkowaniem metody Mickiewicza z Collège de France – na użytek pokazowego przeciwstawienia Słowiańszczyzny Zachodowi operował on jej ujęciem holistycznym, by już w szczegółach śmieiej podkreślać jej etniczną (a w domyśle też polityczną) różnorodność oraz dążyć do *epistemologizacji* wszystkich kolektywnych wyobrażeń i przeczuć na jej temat²⁷. Wiedza o Słowiańszczyźnie musiała dopiero stać się skontaminowaną nauką, w której od początku pojęcia słowiańskiej „wzajemności” czy „literatury” były niedookreślone i takimi pozostały – inaczej niż w obrębie na przykład szeroko rozpowszechnionej wiedzy o antyku, mającej wówczas przecież również podłoże filologiczne. Innymi słowy, proces oscylowania wokół nauki epitetu „narodowa” nieuchronnie groził jej przekształceniem w ideologię. W dodatku narodziny nowoczesnego słowianoznawstwa odbywały się w czasie, gdy na Zachodzie jeszcze nie do końca zdawano sobie sprawę z zakresu pojęcia „kultura” (był on naonczas raczej wąski), a na przykład w Niemczech wiązano je tylko z refleksją we własnej strefie cywilizacyjnej, nie umiając za to wyodrębnić jasno kryteriów istnienia choćby twórczości ludowej, której koegzystencji z innymi obiegami o wiele bardziej z kolei świadomi byli Słowianie. Tym oto sposobem bliskość czynników w danym środowisku sprawdzalnych bądź izolacja od nich stała się elementem decydującym o profilu rozwoju naukowego – dlatego początki badań sławistycznych na przykład w Bułgarii sprzężone były z bułgarystycznymi (mediewistyczno-cerkiewistycznymi), ale już pierwsi sławiści (w istocie rusycyści) literaturoznawcy norwescy na początku XX wieku – jak Just Bing – pracowali wyłącznie na przekładach tekstów oryginalnych, ponieważ w ich środowisku znajomość kierunkowego języka nie była jeszcze powszechna, a nawet niezbędna²⁸.

Wyjaśnienia wymagał udział nauk historycznych w typologii dziedzin podstawowych sławistyki. Mimo ich zawieszenia przez prawie półtora stulecia między funkcją nauk pomocniczych a żywotnie potrzebną bazą społeczno-dziejowej faktografii dla badanej sfery języka i kultury, nie umiano precyzyjnie i kompleksowo określić zakresów ich przydatności dla warsztatu filologa poza dziedziną rozwoju procesów politycznych. Kompromisowo rozstrzygano problem, stwierdzając w pewnych przypadkach konieczność okazjonalnego, lecz ścisłego użycia metody analizy źródeł (starego i nowego typu) właściwej historii, a w innych – traktowanie jej jako stale widocznego „ogólnego kontekstu” toku przemian słowiańskich kultur. Próbowano przy tym – w pracach od końca lat sześćdziesiątych – wyznaczać granice najważniejszych konkretnych

²⁷ Por. D. Kubik: *Południowosłowiańska „kultura wyobrażona”...*, s. 65–69, 75.

²⁸ Por. Э. Эгеберг: *Ранние норвежские историки литературы о русских писателях. W: Sławistyka na przełomie...*, s. 101.

tematów, gdy bez metod dziejopisarstwa opis złożoności spraw całej Slavii byłby niemożliwy²⁹. W zasadzie okres bezwzględного uznania historii za pełnowartościową dyscyplinę sławistyczną zamyka się w przedziale niespełna stu lat – między nigdy nieukończoną *Historią Słowian* Aleksandra Hilferdinga, mającego ambicję stworzenia rzetelnego studium interdyscyplinarnego, a dziełami ostatnich wielkich polskich polihistorów, zajmujących się pierwszym tysiącleciem: Kazimierza Tymienieckiego i Henryka Łowmiańskiego. Z uwagi na ich znajomość wszystkich sąsiednich dyscyplin wielu następcom nie było już łatwo przewyciężyć pułapki encyklopedyzmu bądź wycinkowości. Także badacze czescy (jak i jugosłowiańscy) w drugiej połowie XX wieku dalej dbali o heurystyczne uzasadnienie myślenia diachronicznego o Słowianach, definiując wręcz wprost, kiedy „slawistyczność” historii może wchodzić w grę, a kiedy stanowi tylko mglistą protezę metodologiczną: „Славистической можно считать [...] лишь такую проблематику, в которой проявления этнического родства полностью соответствуют [...] предмету исследования отдельных научных дисциплин”³⁰. Na uniwersytecie moskiewskim większość języków słowiańskich wykładana była zresztą również – i jest – na Wydziale Historycznym. Uwzględnić należy jeszcze jedno ważne zjawisko pograniczne: wzorem tradycji francuskiej oraz wczesnego słowianoznawstwa do szerokiego obszaru sławistyki na długi czas wciągnięto dzieje systemów prawnych, na przykład w Czechach zajmował się nimi szerzej w ubiegłym stuleciu Karel Kadlec, który na podstawie opisów prawa starsłowiańskiego Konstantina Jirečka zrekonstruował obraz rozwoju wszystkich późniejszych formacji ustrojowych kilku ludów³¹.

Dylematy etnografii Słowian nie były tak złożone, ponieważ nie operowała ona wysokim stopniem uogólnienia. Konserwatyzm tej nauki i jej ponadnarodowość wynikały wyłącznie z charakteru materiału, czego świadom był również nasz czołowy etnograf komparatysta początku XX stulecia Moszyński, deklarując niechęć wobec szkół historycznych i aprioryzmu ewolucjonistów, a opowiadając się zaledwie za opisem mechanicznej sumy ogromu wytworów warstw niższych (bo zjawiska „wysokie” – jego zdaniem – powinna zgłębiać historia kultury). Jednak mimo preferencji pierwiastków geograficznych kosztem językowych, jego wizja i większości innych badaczy terenowych mogła być też selektywna – pozwoliła sławiście-etnografowi ukazać na przykład

²⁹ Por. J. Macurek: *Функция исторических наук при решении славистической проблематики*. W: *VI. mezinárodní sjezd slavistů...*, s. 392 oraz na szerszym tle: *Методологические проблемы истории славистики*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1978 czy *Исследования по историографии славяноведения и балканистики*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1981.

³⁰ M. Kudělka, Z. Šimeček: *Некоторые теоретические и эвристические вопросы изучения истории славистики*. W: *VI. mezinárodní sjezd slavistů...*, s. 395.

³¹ Począwszy od pracy *Několik kapitol z oboru slovanského práva* (1894).

z wykorzystaniem bazowego materiału leksykalnego dzieje dwóch grup etnicznych w interakcji³². Choć Moszyński zdawał sobie też sprawę z relatywnej natury zasięgów geokulturowych – co pokazują choćby ponadczasowe kłopoty z jednoznaczną definicją Bałkanów³³ – jego optymistyczny pogląd na perspektywy etnografii jako przyszłej „nauki pierwszej” sprawdził się poniekąd wkrótce w jej rozwojowej symbiozie z folklorystyką w ZSRR od lat pięćdziesiątych, a jeszcze później w powszechnym rozkwicie studiów etnologicznych o profilu kulturoznawczym. I chociaż nauka radziecka początkowo dorabiała do nich szyldy w rodzaju „демократическое народознание”³⁴, kierunek „unitarystycznej” współpracy naukowej był dobry, owocując po latach między innymi pracami nad *Słowiańskim atlasem etnologicznym* (od 1996 roku pod redakcją Słowaka Mojmíra Benžy).

Ze znacznie większym sceptycyzmem mamy do czynienia w przypadku porządkowania refleksji filozoficznej. Dziś ostatecznie przeważa pogląd o nieistnieniu „filozofii narodów słowiańskich” jako obiekcie jednolitej obserwacji na płaszczyźnie czasowej, przestrzennej i problemowej. Jego naturę uznaje się zwykle za typowo genetyczną i ideologiczno-światopoglądową przypadłość, związaną bardziej z interesami pewnej grupy narodów niż rzeczywistym transnarodowym powołaniem samej filozofii, której „aktywność poznawcza powstająca w żywiole prawdy obojętna jest wobec kwestii narodów słowiańskich”³⁵ i nie dysponuje ona nawet wspólnym dla nich medium językowym. Choć w wielu rewitalizowanych kanonach kulturowych – na przykład macedońskim – wciąganiu do narodowego dziedzictwa filozoficznego uległy pod koniec XX wieku zjawiska i postacie związane szeroko z tzw. testamentem terytorialnym kultury etnicznej³⁶, to jednak jako uszczegółowione formy manifestacji *geniuszu nacji* uchodzą one raczej za quasi-naukowe kategorie dezaktualizujących się od dawna *filozofii narodowych*. Te bowiem najbujniej rozwijały się głównie w latach międzywojennych – jako odpowiedź na ostentacyjną dyferencjację etniczną, aspirując do roli urzędowej doktryny w młodych państwach poimperialnych³⁷.

³² Por. K. Moszyński: *Kultura ludowa Słowian*. Cz. 1: *Kultura materialna*. Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1929, s. IV, 2, 3.

³³ Por. na przykład T. Wituch: *Balkany – szkic definicji*. „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 2, s. 135–143.

³⁴ Por. В.Г. Базанов: *Предмет и сущность демократического народознания*. W: *VII Międzynarodowy Kongres Slavistów...*, s. 913–915.

³⁵ Por. W. Zięba: *Filozofia i jej rola w kształtowaniu świadomości narodów słowiańskich*. W: *Narody słowiańskie wobec globalizacji*. Red. A. Zachariasz. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, s. 124.

³⁶ Por. na przykład wybrane artykuły z inicjalnego tomu serii *Макропроектот „Историја на културата на Македонија”*: *Содржински и методолошки прашања на истражувањето на историјата на културата на Македонија*. Red. Г. Старделов. МАНУ, Скопје 1995.

³⁷ Por. W. Zięba: *Filozofia i jej rola...*, s. 124, 126 oraz W. Nowak: *Filozofia a tradycje narodowe*. W: *Narody słowiańskie...*, s. 258.

W kontekście całokształtu opisanych wahań przy definiowaniu zakresu zainteresowań slawistyki oraz poczucia adekwatności metodologicznej należy widzieć dzisiejszy stan rzeczy. Jest on w głównej mierze pochodną dokonanego tzw. zwrotu kulturowego (jako jednego z wielu na fali tzw. zwrotów badawczych w humanistyce ostatnich kilku dziesięcioleci³⁸). W ramach ogólnie pojętego zwrotu interpretacyjnego dokonało się tu istotne poszerzenie naukowego instrumentarium całej dziedziny (wariant ikoniczny, cyfrowy i inne), lecz zarazem niektóre jego wersje kładły nieproporcjonalnie wielki nacisk na kwestie etyczne czy polityczne³⁹. Cytowany już autor tysiącstronicowej rekapitulacji stanu badań slawistycznych z 2011 roku z niedowierzaniem przyjmuje deklarowane możliwości poznawcze tej reorientacji, stwierdzając powierzchowne rozcieńczanie treści filologicznych w bezgranicznie nieprzejrzystej sferze dominacji interpretantów kulturowych, stawianych ponad wiedzą o języku i literaturze, wynikające z zamiany elementów zasadniczego i pomocniczego w metodzie. Energię dydaktyczną i środki finansowe obsługujące tę tendencję uważa za zmarnowane, podobnie jak nadzieję na szybkie przywrócenie równowagi między obiektem badań a jego tłem. Widzi zarazem nadal miejsce dla pracy badacza skupionego na porządkowaniu materiału źródłowego i operującego ścisłą metodą z wykorzystaniem proporcjonalnego kontekstu – w przeciwieństwie do uwiedzenia na przykład regionalnymi „studiami porównawczymi” twórców „nowego typu” slawistyki, którzy w istocie żadnej jej nowej podstawy nie stworzyli⁴⁰, a często też – dodajmy – identyfikują się organizacyjnie z nowym słowianoznawstwem, nie mając systematycznego wykształcenia w akademickim zakresie tradycyjnego. Towarzyszą tej „deregulacji slawistyki” eliminacja języka rosyjskiego z procesu przygotowania jej adeptów i coraz większa atomizacja mikrospecjalności językowych⁴¹. Zresztą także filologiczna rusycystyka, zastąpiona już na wielu polskich uczelniach przez rosjoznawstwo⁴², przeżywa ewolucję w kierunku całościowych studiów nad obszarem i jego tradycjami. Problem dydaktycznej marginalizacji językoznawstwa

³⁸ Por. na przykład „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne. Red. J. Kowalewski, W. Piasek. Colloquia Humaniorum, Olsztyn 2010. Nie chodzi tu o dyskredytację związków między filologią i kulturoznawstwem jako takim, lecz o obronę takiego ich udanego ustanowienia, jakie proponują dziś badacze krakowskiej szkoły slawistycznej: wykorzystanie najlepszych osiągnięć filologii w obrębie interdyscyplinarnego kulturoznawstwa z wyzyskaniem dostępnej tylko jej głębokiej wiedzy o fundamentalnych dla danej kultury wyobrażeniach symbolicznych, figurach tradycji i narracjach o tożsamości. Por. M. Dąbrowska-Partyka, D. Gil, M. Czerwiński: *Kulturoznawstwo a filologia. Przypadek Słowian bałkańskich*. W: *Tożsamość kulturoznawstwa*. Red. A. Pankowicz, J. Rokicki, P. Plichta. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 245–247.

³⁹ Por. G. Szwat-Gyłybowa: *O slawistyce...*, s. 231.

⁴⁰ Por. А.Д. Дуличенко: *Основы славянской филологии*. Т. 1..., s. 16, 29.

⁴¹ Por. J. Baluch: *Filologiczne podstawy slawistyki*. W: *Zmierzch Herdera. Filologiczne podstawy slawistyki*. Red. J. Baluch, A. Pająk. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010, s. 17–23.

⁴² Por. M. Korytkowska: *Slawistyka w Polsce...*, s. 123.

i literaturoznawstwa na rzecz nie zawsze czytelnie podawanej tzw. problematyki kulturowej jest, nawiasem mówiąc, od dawna stałym tematem dyskusji w Komitecie Słowianoznawstwa PAN. Interwencyjne i emancypacyjne nastawienie owej samonapędzającej się nowej humanistyki wielokrotnie już stwierdzano, a zastępowanie dawnej ciągłej metanarracji słabymi hermeneutykami⁴³ nie ominęło bynajmniej naszej dziedziny.

Zwolennikom dewizy, iż teraźniejszość jest zwierciadłem przeszłości, pozostałoby może tylko uznanie sceptycznej tezy Joanny Rapackiej o wyłącznym obiektywnym istnieniu historii slawistyki jako jedynym pewnym obszarze sprawdzalnych informacji⁴⁴. Nie chodzi tu również o rozstrzyganie, czy idąca z duchem czasu albo też świętokradcza jest na przykład unifikacja pisma cerkiewnosłowiańskiego na potrzeby komputerowego systemu Unicode⁴⁵, lecz o szersze zjawisko substytucji przedmiotów badań. Dotyczy to choćby jednego z wielu krążących pomysłów reformatorskich – uznania nauki o komunikacji międzykulturowej (czy nawet jedynie pewnych jej metod) za pragmatyczne „rozwiązanie przyszłościowe” dla slawistyki. Nieporozumienie polegałoby w tym przypadku na tym, że materiał slawistyczny byłby tu raczej dostosowywany egzemplifikacyjnie do etnicznie neutralnych pozafilologicznych teorii, co z rozwojem podstawowej wiedzy słowianoznawczej ma niewiele wspólnego. Przy obecnym wirtualnym w wielu społeczeństwach postrzeganiu Słowiańszczyzny jako już tylko – mówiąc językiem współczesnej antropologii – „wspólnoty afektu” oznaczałoby to całkowite i pobieżne wchłonięcie złożonej struktury konkretnych kulturowych danego etnosu przez sam model interpretacji, metodologiczny *innobyty* w historycznie ukształtowanej, nienaruszalnej sferze nauki. Chociaż na nie tak dawnych kongresach również wyrażano górnolotnie wiarę w slawistykę jako „науку заједничку цело́ме свету” (Aleksandar Belić) i w moc jej „критического анализа” (Andre Mazon)⁴⁶, to jednak stał za tymi pojęciami inny etos badawczy. Dobrze rozumiany konserwatyzm owej klasycznej wersji badań spod znaku sumienności warsztatowej i zainteresowań historią zachowały jeszcze w większym stopniu te środowiska, w których ważne były korzenie cyrylometodejskie oraz długo przetrwał twórczy stosunek do ideologii słowianofilskiej i mocne zakotwiczenie w niej macierzystej filologii, co w wymiarze politycznym i religijnym w dużej części pokryło się ze światem Słowiańszczyzny ortodoksyjnej (Rosja, Ukraina, Bułga-

⁴³ Por. S. Gajda: *O sytuacji humanistyki we współczesnym świecie*. W: *Horyzonty humanistyki...*, s. 145.

⁴⁴ Por. J. Rapacka: *Czy istnieje literaturoznawstwo słowiańskie?* „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2005, nr 40, s. 281–286. Ponadto: K. Wrocławski: *O potrzebie powrotu do metody geograficzno-historycznej w studiach nad ludową prozą słowiańską*. W: *Z polskich studiów slawistycznych. Prace na XV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Mińsku 2013*. Red. L. Suchanek, K. Wrocławski. Komitet Słowianoznawstwa PAN, Warszawa 2012, s. 27.

⁴⁵ Por. *Стандарт старословенского кириллического писма*. Red. X. Миклас et al. САНУ, Београд 2008.

⁴⁶ Por. *IV Международный съезд славистов...*, s. 29, 94.

ria czy Serbia), ale też nie zanikło w Czechach. Tradycyjny slawistyczny model kształcenia w tych krajach, choć też teraz zagrożony, wbudowywał się tam w różnych okresach XX wieku w szerszy kontekst defensywnej strategii humanistyki, chroniący opartą stabilnie na tradycji kulturę narodową przed budzącą obawy materializacją i modernizacją płynącymi z innej rzeczywistości cywilizacyjnej.

Balast historii i optyka regionów

Obszar i charakter omawianego kompleksu badań, prócz uwarunkowań metodologicznych, zależały w dużej mierze od złożonego kontekstu historycznego, politycznego i geograficznego, a w szczególności – od *politycznej* bądź *kulturowej* genezy narodu, który je rozwijał, od stopnia jego uświadomionego wyodrębnienia, od zaniedbań i luk w systemie wiedzy czy instrumentalizacji idei domniemanej słowiańskiej wspólnoty dla doraźnego pożytku pozanaukowego. Zręby filologii słowiańskiej powstawały w różnicującej narody przede wszystkim pod względem języka Monarchii Habsburgów, toteż jeszcze po I wojnie światowej Vatroslav Jagić utopijnie wierzył w możliwość stworzenia na filologicznej podstawie kanonu slawistycznych „dyscyplin pierwszorzędnych” oraz skoordynowanych programów ich nauczania na słowiańskich uczelniach. Okazało się – nie po raz pierwszy – że źródło niepowodzeń w realizacji podobnych planów stanowił tradycyjnie konflikt celów naukowych i narodowych. O ile jeszcze w połowie poprzedniego stulecia główną ambicją czołowych badaczy była publikacja maksymalnej liczby zabytków „wspólnego dziedzictwa” (wcześniej niektórzy, jak Osip Bodianski, sądzili, iż należy jeszcze zajmować się na przykład numizmatyką), o tyle wkrótce naukowe elity mniej licznych narodów poszły odrębną drogą, skupiając się niemal wyłącznie na kwestiach swej filologii rodzimej. Doprowadziło to do uprawiania zaawansowanego „narodowego encyklopedyzmu” – jak w Bułgarii w latach międzywojennych, gdzie dogłębne materiałowe prace nad istotą „bułgarskiego wkładu” w cywilizację słowiańską (szczególnie w sferze folkloru) w znacznej mierze zahamowały rozwój badań porównawczych. Mit narodowego oblicza cerkiewszczyzny utrwalił się już zresztą wtedy w nazewnictwie – określenia „język starobułgarski” używał sam August Leskien, choć nawet Rosjanie nie zaakceptowali tego terminu⁴⁷.

⁴⁷ Wśród bardzo wielu przykładów konsekwentnego unaradawiania tradycji cyrylometodowej w Bułgarii warto przytoczyć propozycję wpisania domniemanego imienia św. Metodego – Strahota – do oficjalnego spisu imion w Ludowej Republice Bułgarii na fali obchodów 1300-lecia istnienia państwa bułgarskiego. Stało się to po potwierdzeniu tej wcześniejszej hipotezy czeskich badaczy przez kwerendy sofijskich uczonych we włoskich kronikach z Biblioteki Watykańskiej. Por. И. Павлов: *Църхо и Страхота*. „Кирилometодиевски весник” 1979, бр. 2, s. 4.

Prymat językoznawstwa nie wynikał wyłącznie z zasłużonej rangi jego wybitnych przedstawicieli i z potrzeb poznawczych. U progu XX wieku literaturoznawstwo sławistyczne dysponowało bowiem niewielkim materiałem tekstowym i takimż dystansem historycznym, później zaś niespodziewanym przyrostem danych. Ta nierównomierność zaważyła na początku na wyborczym charakterze oglądu zjawisk (jak w popularnych krakowskich wykładach dyplomowanego w Dorpacie Mariana Zdziechowskiego na temat serbskiej epiki ludowej i czeskiej literatury dziewiętnastowiecznej) i nałożyła się na nieprecyzyjność dominującej krytyki impresjonistycznej. Jeszcze w końcu XIX stulecia – mimo ideowych wzlotów południowosłowiańskiej solidarności – nie doczekano się (poza próbami Ćuro Šurmina) wspólnej historii piśmiennictw chorwackiego i serbskiego. Wychowani na słowianofilskiej ideologii Czeši długo ignorowali w swych badaniach rodzimy renesans czy barok⁴⁸. Po dziesięcioleciach okazało się też, jak dalece utrwaliły się tu różne hierarchie i skale geopolityczne: badania folkloru na Wschodzie sięgnęły aż po poszukiwania wpływu eposu rosyjskiego na jakucki⁴⁹, z kolei na Bałkanach powracano do romantycznego odczytywania epiki ludowej jako czystego dokumentu historycznego. Co gorsza, dodatkowy chaos wprowadziły dyrektywy marksistowskie, nakazujące doszukiwać się „leninowskich zasad w literaturach słowiańskich” – i to jeszcze w latach siedemdziesiątych⁵⁰.

Korespondencja pomiędzy XIX i XX wiekiem jest uderzająca na bardzo wielu poziomach funkcjonowania więzi między nauką i światem społecznym. W czasach romantyzmu w Rosji mylono jeszcze dawne kodeksy serbskie z bułgarskimi, natomiast w drugiej połowie XX stulecia świadomie odróżniano macedońskie od bułgarskich. Lubor Niederle celowo wydał swoje *Slovanské starožitnosti* (1902) pod tytułem identycznym z dziełem Šafárika, by w innych warunkach zakwestionować wiele tez poprzednika. Nietypowa praca o gwarach śląskich Opolszczyzny Izmaila Sriezniewskiego ukazała się drukiem po ponad 130 latach, wzbudzając swym profilem zdziwienie wielu znawców dorobku rosyjskiego uczonego⁵¹. Zainteresowania językiem połabskim w Polsce w obu stuleciach w dużym stopniu motywowane były jego nieporównywalną z innym językiem bliskością względem polszczyzny. Nasza słowacystyka zaczęła na szerszą skalę wyodrębniać się po roku 1968. Podobnie kilka innych

⁴⁸ Por. M. Bobrownicka: *Ambiwalentna funkcja mitu słowiańskiego w procesie odrodzenia narodowego Słowian zachodnich i południowych*. W: Eadem: *Narkotyki mitu. Szkice o świadomości narodowej i kulturowej Słowian zachodnich i południowych*. Universitas, Kraków 1995, s. 24.

⁴⁹ Por. *IV Международны́й съезд славистов...*, s. 113.

⁵⁰ Por. B. Колевски: *Към проблема за утвърждаването на ленинските принципи в славянските литератури*. W: *VII Мiędzynarodowy Kongres Sławistów...*, s. 772.

⁵¹ Por. С.В. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 93 czy szersza panorama: *Славяноведение в дореволюционной России. Изучение южных и западных славян*. Ред. Д.Ф. Марков, В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1988.

cezur politycznych (począwszy zwłaszcza od roku 1848) zmieniło układ uprawianych dotychczas specjalności – wszystkie tu wymienione to tylko luźne przykłady.

Historykom Słowiańszczyzny dane było zmagać się z organizacyjnym rozproszaniem działań i nierównomierną presją na polityczne efekty badań. Świecą tradycją dysponowali na przykład Czesi (zwłaszcza w studiowaniu czasów zamierchłych), z kolei nie mogli sobie na samodzielność w tej kwestii pozwolić Chorwaci, natomiast w wielkopaństwową „służbę celów” wciągnięci byli Rosjanie. Sensacyjnie brzmiały od czasu do czasu głosy dziejopisarzy spoza Słowiańszczyzny, jak na praskim kongresie z 1968 roku – zaprezentowano tam dowody na istnienie siedemnastowiecznych jeszcze niemieckich studiów nad herezją bogomilską (wśród luteran, hugenotów i pietystów)⁵². Cieniem na ciągłości badań w tej dyscyplinie kładła się konieczność całkowitej często zmiany oceny wydarzeń w dotyczących poszczególnych krajów wielkich syntezach historiograficznych, jakich w samym tylko Związku Radzieckim w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ukazała się cała przełomowa seria. Nie zawsze wszak hołdowano tu aksjomatowi wyidealizowanego słowiańskiego unitaryzmu, choćby historycy ukraińscy skutecznie zaczęli się z czasem opowiadać za spójnym dziejopisarstwem przede wszystkim dotyczącym makroregionu⁵³. Obieg syntetycznych informacji o dokonaniach filozoficznych konkretnych narodów był ograniczony, na przykład w języku rosyjskim po historii filozofii polskiej pochodzącej z 1890 roku na kolejne trzeba było czekać kilka dekad⁵⁴. Pewne kolektywne rezultaty przyniosło za to stworzenie Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej (1965).

Warto przywołać kilka przykładowych dowodów na względny charakter dwudziestowiecznych zainteresowań naukowych Słowiańszczyzną poza nią samą: dla Rumunów stanowiących pomoc w studiach nad ich własną kulturą⁵⁵, podobnie dla badaczy żydowskich, gdyż w ich młodym państwie – jak

⁵² Por. G. Mühlpfordt: *Исследования о богемиллах во время Просвещения*. W: *VI. міжнародні з'їзди славістів...*, s. 419.

⁵³ Por. I. Isaievych: *The evolution of Slavic idea and its impact on Slavic studies in Ukraine*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów – Kraków 1998. Streszczenia referatów i komunikatów. Literaturoznawstwo, folklorystyka, nauka o kulturze*. Red. L. Suchanek, L. Macheta. Wydawnictwo Energeia, Warszawa 1998, s. 272.

⁵⁴ Por. В.Ф. Шалькевич: *Марьян Массониус и его очерк „Философия у Поляков”*. W: *Narody słowiańskie...*, s. 135–147. Studia oraz antologie z tej dziedziny autorstwa i pod redakcją Igora Narskiego ukazywały się dopiero w latach 1956–1960. W Polsce prezentacja osiągnięć drugiej strony była bardziej systematyczna. Por. L. Kiejzik, J. Uglik: *Polskie badania filozofii rosyjskiej. Przewodnik po literaturze*. Cz. 1–2. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010; 2012. W Rosji z kolei interesowano się dziełami Andrzeja Walickiego. W 2013 roku wydano jego syntezę pod tytułem *История русской мысли от просвещения до марксизма*.

⁵⁵ Por. I.C. Chițimia: *Prace Joana Bogdana jako przyczynek do rumuńskiej i południowo-wschodnio-europejskiej slawistyki*. W: *Slawistyka na przełomie...*, s. 135.

to ujął Mosze Altbauer – „ulice miast noszą nazwy rosyjskich i polskich pi-sarzy”⁵⁶, dla Szwedów łączących slawistykę z bliższą im bałtystyką⁵⁷, dla Anglików chlubiących się ponad wszystkim *akademickim* statusem tej dyscypliny⁵⁸. Bramą na Słowiańszczyznę dla naukowców z krajów azjatyckich była natomiast Rosja i nawet znany lingwista hinduski wystąpił w 1958 roku z postulatem opracowania wspólnego leksykonu terminologii naukowej opartej na bazie języka staro-cerkiewno-słowiańskiego jako dowodu „нового типа славянского единства”⁵⁹. Z tamtego okresu pochodzą też radzieckie nawoływania do powszechnego uwzględniania słowianoznawstwa w programach ludowej oświaty⁶⁰, jednak po 1989 roku nad produkcją nowych lokalnych norm językowych przestało panować jakiekolwiek arbitralno-oceniające centrum i zająć się nimi mogły już tylko doraźnie reagujące „филологии ускоренного развития”⁶¹.

Geneza selektywnych konceptualizacji etnicznych obiektów badawczych tkwi jeszcze w samej szerszej idei opozycyjności świata słowiańskiego wobec jego otoczenia. Zaciążyło na niej przejęte od Josefa Dobrovskiego przez naukę rosyjską fundamentalne rozgraniczenie w badaniach nad Słowianami pierwiastków rodzimych i zapożyczonych (łacińsko-germańskich czy bizantyjskich), skąd blisko już było do mitologizacji całej wspólnoty poprzez syntezę jej składnika etnogenetycznego z geopolitycznym⁶². Systematycznie rosła odtąd rola różnych aspiracji nacjonalistycznych, za którymi nie zawsze nadążały naukowe, ostatecznie zaś po Wiośnie Ludów Kollárovską wizję słowiańskiego nadbytku kulturalnego zdominował polityczny. Rozwijający się stopniowo na terenach, gdzie o tożsamości stanowiły wiara i terytorium, a subtelności językowe nie były uświadamiane, mit ogólnosłowiański – jak radykalnie stwierdziła to Maria Bobrownicka – wyrosnąć miał jednak zdecydowanie z gleby germańskiej, żywiąc się jej etnograficzno-historycznymi przekonaniami o wyłącznie ludowej naturze sąsiedniego dla Niemców *szczępu* (a nie dawnych ważnych „państwowych” narodów)⁶³. To wygodne przekonanie, podchwycone przez całkiem odmienną kulturowo Rosję, a przeni-

⁵⁶ Por. IV *Международный съезд славистов...*, s. 59.

⁵⁷ Por. G. Jacobsson: *Slawistyka szwedzka na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Slawistyka na przełomie...*, s. 85.

⁵⁸ Por. IV *Международный съезд славистов...*, s. 96.

⁵⁹ Ibidem, s. 105.

⁶⁰ Ibidem s. 15.

⁶¹ Por. A.Д. Дуличенко: *Основы славянской филологии*. T. 2: *Лингвистическая проблематика*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011, s. 527.

⁶² Por. A.W. Lipatow: *Wspólnota słowiańska: historyczne reinkarnacje i metodologiczne interpretacje idei*. W: *Wielkie mity narodowe Słowian*. Red. A. Gawarecka, A. Naumow, B. Zieliński. Katedra Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1999, s. 14.

⁶³ Por. M. Bobrownicka: *Antyteza słowiańsko-europejska. Z problemów stereotypu*. W: Eadem: *Narkotyk mitu...*, s. 42.

kające się z ponapoleońskim mitem tejże Rosji, zaszczerpienym we Francji (niemającej w ogóle bliżej jej znanych poddanych słowiańskich⁶⁴), utrwaliło ów germanocentryczny punkt widzenia u wielu innych narodów europejskich. Był on trudny do weryfikacji nawet w samym państwie carskim, gdzie od czasów Katarzyny II Niemcy mieli wpływ na politykę caratu, a w samej tamtejszej akademii nauk było ich aż do XX wieku tak wielu, że blokowali awanse akademickie sławistów (na przykład Hilferdinga)⁶⁵. Sam Šafárik pisał swe *opus magnum* równoległe do niemieckiej monografii Johanna Kaspara Zeussa, a ponad sto lat później delegat na moskiewski zjazd sławistów zarzekał się w imieniu Austriaków, iż „wir leben auch heute in engster Nachbarschaft unmittelbar am Rande der slawischen Welt und wollen in guter Nachbarschaft und in Frieden leben”⁶⁶.

Jedynym idyllicznym – choć może tylko na pozór – czasem koegzystencji Słowian w monarchii Jagiellonów nie było już dane niemal nigdzie powtórzyć się bez tragicznego finału. Skrajnym przypadkiem ich osamotnionego bytowania są tu dwa odłamy Łużyczan, od dłuższego czasu nawet w obliczu tak przytłaczającej przewagi niemieckiej niedecydujące się na formalne ujednolicenie swych zróżnicowanych języków. Największy paradoks dogmatów stworzonych w „germańskiej praojczyźnie sławistyki” daje o sobie konfliktowo znać w różnych formach bezustannie aż do współczesności – polska szkoła neoautochtonizmu Józefa Kostrzewskiego od lat międzywojennych gorliwie udowadniała na przykład prasłowiańskość tzw. kultury łużyckiej, za to Max Vasmer dopiero trzynaście lat po zakończeniu II wojny światowej z wdzięcznością oficjalnie dziękował w Moskwie za łaskawe udostępnienie wybranym obywatelom Niemiec radzieckich zbiorów bibliotecznych⁶⁷. Myślenie kategoriami dziedzicznej *słowiańskiej ludowości* dodatkowo zróżnicowało też status poszczególnych narodów, po jednej stronie sytuując przykładowo utwierdzonych w swym kolektywistycznym folklorystyce Słowaków, a po drugiej – najwcześniej podbitych przez Niemców Słoweńców, którym mimo braku wzorów rodzimej szlacheckiej wolności udało się przy definiowaniu własnego modelu kultury tej pułapki uniknąć; częściowo dotknęła ona Chorwatów, przeżywających fazy ambiwalentnego stosunku do swego dziedzictwa śródziemnomorskiego. Na prawosławnym Wschodzie najdalej natomiast posunęli się Bułgarzy, chlubiąc się całkowitą samowystarczalnością swej ludowej kultury, której badanie w ostatecznym rozrachunku przedkładali zwykle nad zainteresowanie tematami słowianofilskimi (poza rosyjskim). Cały ten region przez długi czas skazany był na wpływy *trzech Wschodów* (patriarchatu Konstanty-

⁶⁴ Znaczna część państw słowiańskich zaadaptowała jednak trójkolorowe barwy narodowe, przyjmując symbolikę rewolucji francuskiej. Por. W. Dorosz: *Niebieska, czerwona, biała – barwy narodowe Łużyczan i innych Słowian*. „Zeszyty Łużyckie” 1994, nr 8, s. 70–73.

⁶⁵ Por. С.В. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 155.

⁶⁶ Por. *IV Международный съезд славистов...*, s. 51.

⁶⁷ Ibidem, s. 198.

nopola, Turcji osmańskiej i prawosławnej Rosji)⁶⁸, a to skutkowało od czasów odrodzenia narodowego inną perspektywą użyteczności wiedzy historycznej czy kulturoznawczej niż w strefie łacińskiej. Po obu stronach pojawił się ponadto problem „wtórnych asymilatorów” Słowian, do których niechlubnego grona zaliczono Greków czy Węgrów⁶⁹. Kiedy zatem po siedemdziesięciu latach od rozpadu obu głównych hegemonicznych imperiów ponownie wypłynęła kwestia selektywnego definiowania coraz bardziej rozczłonkowanych tożsamości narodowych, podejmowano je najczęściej w duchu skrajnego etnohistoryzmu (Chorwacja, Serbia), rzadko usiłując to pogodzić z koncepcją tożsamości wieloźródłowej (Macedonia, Bośnia). Rezultatem było pojawienie się ogromnej liczby spraw spornych (ze sfer dziejopisarstwa, religii, języka czy literatury) i upolitycznienie znacznej części nauk humanistycznych. W polityce historycznej nagle symbolicznie ważne stały się utracone relacje z dawnymi mocodawcami (na przykład Turcją czy Austrią), a kwestia słowiańska straciła moc „przywoływania empatycznego partnera” oraz atrakcyjnego bodźca naukowego dla szerokich warstw pragmatycznej inteligencji. Cały region środkowoeuropejski doświadczył nadto wkrótce wszelkich ambiwalencji idei „wspólnego europejskiego domu”, stworzonej domyślnie – jak sugeruje Władimir Bukowski – na mocy porozumienia Moskwy i zachodniej lewicy, by wyeliminować z kontynentu kraje potencjalnie neutralne⁷⁰.

Regionalne nieprzyległości horyzontów sławistycznych odbiły się również w instytucjonalnym wymiarze nauki, sięgając znów korzeniami w wiek XIX. W Rosji katedry „historii i literatury narzeczy słowiańskich” (początkowo cztery) powołano odgórnie na wzorcach czeskich ustawą z 1835 roku, a dopiero prawie czterdzieści lat później spolonizowano uniwersytety krakowski i lwowski. W efekcie polska sławistyka na początku XX wieku wciąż wypadła słabiej na tle rosyjskiej i czeskiej. Ośrodkiem kwitnącym była „Mekka sławistów” w Wiedniu (drugim obok Paryża centrum intelektualnym dla większości Słowian), dysponującym wraz z Grazem sześcioma stosownymi katedrami, nieporównywalnym początkowo choćby z Berlinem, gdzie na wykładach Jagicia w 1875 roku miesiącami nie pojawiał się ani jeden student⁷¹. Sławista ów całą swą energię przejawiał dopiero w placówkach rosyjskich, inicjując edycję dwunastu tomów *Encyklopedii filologii słowiańskiej* (od 1908 roku) i pisząc fundamentalną *Historię filologii słowiańskiej*, skomponowaną wszak w kluczu nie metodologicznym, ale raczej

⁶⁸ Por. П. Карагъзов: *Някогашните славяни днес*. ИК Славика, София 1997, s. 24.

⁶⁹ Ich negatywną funkcję w procesie deslawizacji różnych regionów wiąże się zazwyczaj z pomocniczą rolą w polityce imperiów otomańskiego i habsburskiego. W pierwszym przypadku chodziło na przykład o hellenizację poprzez struktury Cerkwi w Bułgarii i Macedonii, w drugim – o tendencje madyaryzacyjne wobec Chorwatów choćby w monarchii austro-węgierskiej po 1867 roku (nieco innym przypadkiem jest Słowacja).

⁷⁰ Por. O. Nadskakuła: *Idea wspólnoty słowiańskiej we współczesnej politycznej myśli rosyjskiej*. W: *Жyje, жyje дух словiаński. Розважания над идеj Словiа́ншчыны*. Red. I. Kuźma, P. Schmidt. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 78–79.

⁷¹ Por. С.В. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 189.

personalno-środowiskowym. Współorganizował tam też efemeryczny Związek Akademii Słowiańskich (1910), do którego wejść sprzeciwiły się akademie czeska oraz krakowska PAU.

Nie tylko ze względu na bliskość Wiednia bardzo mocne było właśnie słowianoznawstwo czeskie, czerpiąc siły jeszcze z tradycyjnego wsparcia nauk historycznych i filologicznych przez szlachtę⁷². To właśnie czescy paleosławiści współtworzyli z chorwackimi kręgami kościelnymi w 1902 roku Akademię Starosłowiańską na wyspie Krk i to w Pradze powstał w latach międzywojennych słynny Slovanský ústav, a w 1915 Tomáš Masaryk zorganizował w Londynie do dziś istniejącą School of Slavonic and East European Studies. Na analogicznej monografii Niederlego wzorował swą *Kulturę ludową Słowian* Moszyński⁷³. Cieniem na naukowych stosunkach z Polakami kładło się natomiast czeskie rusofilstwo, którego inkarnacjami byli na przykład jeszcze w zaborze rosyjskim warszawscy wykładowcy o procarskich poglądach Josef Perwolf czy Jan Jezbera (ten ostatni organizujący w naszej stolicy etnograficzny Всероссийский Музей)⁷⁴.

Ówczesne ciężące potem dziesięcioleciaми na wzajemnych stosunkach warunki ilustruje fakt, że rektorem tej samej stołecznej polskiej uczelni był od 1869 roku sławista-urzędnik Piotr Ławrowski, którego kariera kuratora toczyła się między uraliskim Orenburgiem i Odessą. Rzeczywistość zaboru rosyjskiego nie była wiele gorsza od realiów gnębionej węgierskim centralizmem Chorwacji, a jednak to tam niemal w tym samym czasie mogła powstać pierwsza Jugosłowiańska Akademia Nauk i Sztuk Josipa Juraja Strossmayera. Rosjanie prowadzili coraz aktywniejszą politykę wszechsłowiańską na ziemiach ukraińskich, zakładając w 1865 roku w Odessie Uniwersytet Noworosyjski (głównie z przeznaczeniem dla Słowian bałkańskich), a uczelnia w Dniepropietrowsku jeszcze do niedawna nosiła nazwę patronalną „im. 300-lecia zjednoczenia Ukrainy i Rosji”. Imperatorska Akademia Nauk aż do rewolucji październikowej była najhojniejszym mecenasem całego świata sławistycznego, fundując ekspedycje naukowe oraz całe biblioteki i dopiero tuż po bolszewickim przewrocie status nauk słowianoznawczych zaczął się w ZSRR gwałtownie pogarszać, a zainteresowanie nimi zmalało. Gdy propagandowo ponownie podniesiono go już po II wojnie światowej, od razu – na zjeździe sławistów w 1958 roku – uderzono w najwyższe tony, udostępniając niespotykaną nigdy wcześniej i później wystawę setek najcenniejszych rękopisów od X wieku oraz starodruków ze zbiorów czołowych państwowych instytucji bibliotecznych i archiwów: zdobyczną część kanonu zabytków starocerkiewnych, świeżo odkryte nowgorodzkie gramoty na korze brzoźowej,

⁷² Por. J. Zarek: *Dwie koncepcje narodu czeskiego*. W: *Język a tożsamość narodowa*. Slavica. Red. M. Bobrowska. Universitas, Kraków 2000, s. 42.

⁷³ Por. K. Moszyński: *Kultura ludowa Słowian*. Cz. 1..., s. IV.

⁷⁴ Por. A. Kijas: *Idea słowiańska w Rosji w XVII–XX wieku (do 1917 roku)*. W: *Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny*. Red. A. Mikołajczak, W. Szulc, B. Zieliński. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 29.

druki weneckie czy korespondencję słowianofilów⁷⁵. Były to jeszcze czasy pionierskie dla podkreślania całkiem autonomicznej tożsamości mniejszych narodów, często długo funkcjonujących w klimacie intelektualnej „więzi bez prawa wyboru” z odwiecznymi słowiańskimi sąsiadami. Dopiero pełnia ich wolności politycznej po Jesieni Narodów przyniosła dostrzegalną dokumentację własnego separatyzmu – widoczną choćby w ukazujących się wszędzie kolejno oficjalnych „encyklopediach języków”, jak słoweńskiego (1992) czy ukraińskiego (2000); na przykład w tej ostatniej *gros* staroruskich zabytków zakwalifikowano już jako ukraińskie. Podobnie sytuacja zmieniła się w „od nowa” pisanych historiach literatur narodowych, głównie na Bałkanach.

Losy biograficzne pierwszych dziewiętnastowiecznych sławistów, szczególnie rosyjskich, pokazują w pełnym świetle idealistyczne motywacje ludzi pogranicza kultur, które przewrotny wiek XX usiłował po części zachować, ale i często krytycznie zreinterpretować. Znaczna ich liczba wywodziła się z Rosji północnej i z rodzin mieszanych. Aleksandr Wostokow był po ojcu pochodzenia niemiecko-estońskiego, Nikołaj Grecz i Piotr Prejs to synowie Czechów w carskiej służbie (nieprzypadkowo też mówi się o wielostronnym wpływie czeskim na prekursorów całej wschodniosłowiańskiej filologii), urodzony w Warszawie rosyjskojęzyczny Hilferding miał korzenie węgierskie. Wszyscy podejmowali fundowane podróże edukacyjne, a następnie obejmowali katedry sławistyczne jako ludzie bardzo młodzi i nie zawsze jeszcze w pełni ukształtowani specjalistycznie. Pierwszy w dziejach „doktor filologii słowiańsko-rosyjskiej”, wcześniejszy dyplomowany ekonomista Sriezniewski, uzyskał swój stopień za rozprawę z obszaru religii Słowian. Ten „gen sławistycznej młodości” przeszedł wkrótce na utalentowanych spadkobierców, takich jak Trubieckoj, piszący pierwsze prace (z etnografii) w wieku 15 lat. Zatwierdzony w 1839 roku plan podróży Sriezniewskiego po bratnich krajach zawierał między innymi wskazania naukowego „przenikania do ducha słowiańskości” podczas letnich pieszych wędrówek, a w zimie – porządkowania uzyskanych informacji w bibliotekach. Najbardziej spektakularną i owocną w skutkach wyprawę odbył urodzony na Podolu młody Grigorowicz – do tureckiej Macedonii (kraju, który można odwiedzić jedynie „если имеется в запасе по крайней мере две головы”⁷⁶), skąd przywiózł do ojczyzny – przewyciężając surowość mnichów i przeglądając ukradkiem księgi przybite nierzadko gwoździem do podłogi – bezcenne rękopisy (w tym *Ewangeliarz Mariński*), mając łącznie na Świętej Górze Athos, w Salonikach i innych miejscach kontakt z około 4 tys. zabytkami, z których ponad 100 skopiował.

Do kategorii wędrownych apologetów Słowiańszczyzny można też zaliczyć – od czasów Juraja Križanicia – licznych Chorwatów. Dość oryginalną „katedrą

⁷⁵ Por. IV *Международный съезд славистов...*, s. 327, 335, 341.

⁷⁶ Opinia władzy ciżnogórskiego Petara II Petrowicja Njegoša. Por. C.B. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 109.

praw słowiańskich” w Odessie kierował jeszcze w 1869 roku Valtazar Bogišić, oddelegowany stamtąd do Czarnogóry w celu ułożenia kodeksu cywilnego⁷⁷. W życiorysie Jagicia przesądzającym o jego peregrynacjach okazał się fakt wystawienia mu zakazu pracy w Austrii. Wśród cenionych specjalistów częsta była praktyka ciągłego ruchu. Baudouin de Courtenay pięciokrotnie przenosił się z uniwersytetu na uniwersytet, wszędzie pozostawiając za sobą ukształtowane szkoły naukowe. Zdarzało się zatrudnianie – jak w przypadku Bułgara Marina Drinowa w Charkowie – na katedrach niefilologicznych. Dziewiętnastowieczne życiorysy wyznaczyły poza tym pewien etyczny punkt odniesienia dla typowego przedstawiciela dyscypliny. Nierzadko osobisty lub zbiorowy kataklizm decydował o znaczeniu dokonanego dzieła: śmierć Hilferdinga „niczym żołnierza w boju” podczas zbierania bylin w guberni ołonieckiej stała się wymownym symbolem poświęcenia nauce; zmarła niemal dokładnie sto lat później Tatiana Nazarowa zdołała utrwalić w ostatniej chwili stan dialektów dolnej Prypeci, zanim unicestwiła je fizycznie katastrofa czarnobylska⁷⁸. Wśród sławistów znalazł się nawet kronikarz życia naukowego tak entuzjastyczny (Grigorij Iljinski), że zawczasu przygotowywał wyczerpujące nekrologi żyjących jeszcze badaczy⁷⁹. Wszystko to godne jest przypomnienia w dzisiejszej sytuacji, gdy całe dziedziny filologii słowiańskiej (na przykład wieloletnie projekty słownikowe) dotknęła bolesna luka pokoleniowa.

Ewolucja dokonań słowianoznawstwa ostatniego półtorawiecza to zarazem dzieje zmiennego wpływu środowiska rosyjskiego na styku nauki z polityką – bez pozytywnych, a może nawet bardziej negatywnych, kontekstów wschodnio-słowiańskich badania sławistyczne byłyby znacznie uboższe w „napięcia interpretacyjne” i mogłyby do dziś pozostać tylko archiwalną jakością o regionalnym znaczeniu etnologicznym. W średniowiecznej Rosji nie istniały uniwersytety (dopiero w XVII wieku moskiewska Akademia Słowiańsko-Grecko-Lacińska i w Kijowie Akademia Kijowsko-Mohylańska rozwinęły działalność naukowo-dydaktyczną w sposób zróżnicowany względem staro-cerkiewno-słowiańskiej tradycji), a zatem w „wieku pary i elektryczności” musiano tam jednocześnie nadrabiać wiedzę o antyku, prowadzić pragmatyczną politykę zagraniczną z kapitałem rozległej wiedzy o wielu narodach i dbać na użytek wewnętrzny o skuteczne uzasadnianie własnej etnogenezy. Już jeden z pierwszych sławistów Piotr Prejs udał się za zachodnią granicę z misją sprawdzenia, czy język kaszubski istotnie podobny jest do rosyjskiego. Nieco później Wiktor Grigorowicz popadł w spór z hierarchami rodzimej Cerkwi, nieprzyjmującymi do wiadomości epokowej roli świętych Braci Sołuńskich i obstrukcyjnie cenzurującymi wydawanie świeżo odkrytych rękopisów macedońskich. Modelowy filolog uosabiający

⁷⁷ Por. A. Kijas: *Idea słowiańska w Rosji...*, s. 29.

⁷⁸ Por. А.Д. Дуличенко: *Основы славянской филологии*. Т. 1..., s. 138.

⁷⁹ Por. С.В. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 302.

dyspozycyjność wobec władzy carskiej – Władimir Łamanski – z przekonaniem udowadniał pierwszeństwo Rusi w pozyskaniu pisma cyrylometodejskiego i jej nadrzędną rolę we wczesnej kulturze starosłowiańskiej. U progu XX wieku zaanektowano także postać Juraja Kriżanicia, namaszczając go na urzędowego prekursora panslawizmu. Stereotyp korzystnych więzi z imperium podtrzymywały głosy delegatów świata zachodniego, między innymi pewnego holenderskiego prelegenta na pierwszym po II wojnie światowej zjeździe slawistów: „С XVI века мы обменивались мехами, с XVII века – кораблями и словами”⁸⁰.

W politycznym i naukowym stosunku do nierosyjskich Słowian widoczne jest – od samego początku – ogromne rozdarcie, zauważalne między naiwnym wczesnym słowianofilstwem „charakterów narodowych”, kryjącym tylko jego wewnętrzny antyzachodni egoizm, a apogeum panrusizmu, liczonym od geo-strategicznej wojny z Turcją (1878), maskowanej braterską ideologią kierowaną ku słowiańskim Bałkanom. Dekadę wcześniej jedyną „martwą personifikacją” narodu polskiego na moskiewskim zjeździe słowiańskim w 1867 roku były dostarczone przez carskich urzędników polskie stroje ludowe⁸¹. W tymże czasie Aleksiej Chomiakow w swym *Posłaniu do Serbów* tłumaczył rosyjskie okrucieństwo w egzekwowaniu sprawiedliwości tylko wpływami Tatarów oraz Niemców i prorokował całkowity jego zanik w nadchodzącej epoce łagodności⁸². Ów dobrze przeciwiczony władczy stosunek do Słowian przełożył się bez trudu na aktywność takich „wojujących slawistów”, jak Anton Budiłowicz, traktowany przez Jagicia jako „грубоватая натура [...] любившая действовать на форпостах находившихся, как ему казалось, в опасности русских интересов”⁸³. Czysty koniunkturalizm wszystkich wschodnich koncepcji integrujących zaważył mocno – aż do 1989 roku – na orientacji badań slawistycznych, choć na przykład Polaków zapewniano, iż gdy trzymali się oni na uboczu, „прогрессивная русская общественность всегда читала имена Йоахима Лелевеля и Самуила Линде”⁸⁴.

Szczodrze propagowana słowiańska podstawa rosyjskiej świadomości narodowej wbudowana jest jako czynnik cywilizacyjnej strategii w koncentryczny obraz stref wpływu. Michaił Borodkin pisał w 1913 roku, że na państwo nałożono zobowiązanie „поддержать и воскресить славянскую народность, где бы она не находилась”⁸⁵ oraz bronić jej na wezwanie „miłościwie panujące-

⁸⁰ Por. IV *Международный съезд славистов...*, s. 55.

⁸¹ Por. L. Moroz-Gzelak: *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2011, s. 66.

⁸² Por. A.C. Хомяков: *Из „Послания к Сербам”*. W: *Ранние славянофилы*. Сост. Н.Л. Бродский. Историко-литературная библиотека, Москва 1910, s. 63.

⁸³ И.В. Ягич: *История славянской филологии*. Императорская Академия Наук, Санкт-Петербург 1910, s. 789.

⁸⁴ Por. IV *Международный съезд славистов...*, s. 16.

⁸⁵ М.М. Бородкин: *Славянское призвание России*. Мирный Труд, Харьков 1913, s. 11. Por. także w kontekście diachronicznym: *Славянская идея: история и современность*. Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998.

go” (wówczas Mikołaja II). Sprawdzoną ideologię, choć już z lekka „zdeslawizowaną”, podjęła putinowska Rosja, odwołując się do adresowanej do diaspory kategorii kulturowej *русский мир* – w etnopolitycznej doktrynie nawiązującej do wspólnoty zespolonej prawosławnymi wartościami religijnymi, uniwersaliami kulturowymi i przywiązaniem do odległej często ojczyzny. Jej konserwatyzm widać również w kilkunastokrotnych po 1991 roku wznowieniach studium Nikołaja Danilewskiego *Россия и Европа* oraz w carskiej terminologii administracyjnej używanej przez współczesnych polityków⁸⁶. W 2007 roku sekretarz Związku Rosji i Białorusi oświadczył nawet, iż „Słowianami jesteśmy wszyscy” (mając na myśli „Ormian, Gruzinów, Kazachów, Białorusinów, Ewenków czy Czukczów”), gdyż narody te łączyć ma *wspólne od tysiącleci (!) życie*⁸⁷. Zarazem sławiści radzieccy nie zawahali się zorganizować na marginesie pamiętnego zjazdu naukowego (1958) ekspozycji niemieckich dzieł sztuki „uratowanych przez Armię Czerwoną” w walce z faszyzmem (*nota bene*, w świecie zmaskulinizowanego wówczas jeszcze słowianoznawstwa zadbano przy okazji o samopoczucie małżonek delegatów, oferując im wycieczki do fabryki perfumeryjnej „Красная Заря” i zakładów cukierniczych)⁸⁸.

Lata dwudzieste i trzydzieste nie były jeszcze dla sławistyki tak korzystne. Najpierw zastosowano wobec niej „podejście klasowe”, ignorując istnienie wspólnot etnokulturowych i wyłączając na przykład z jej zakresu badanie tekstów ewangelicznych (decyzją rektora moskiewskiego uniwersytetu z 1925 roku) oraz lansując w lingwistyce „analizę paleontologiczną” Nikołaja Marra. Przejściowo projektowano nawet (do 1936 roku) zlatynizować cyrylicę i pisma tradycyjne Azji w imię „światowej internacjonalizacji alfabetu socjalizmu”, a sławistów uznano za merytorycznie zbędnych wobec potrzeb rozwoju oświaty i tworzenia wielu perspektywicznych norm literackich w rozległym ZSRR. Z upartyjnionej w 1929 roku akademii nauk zwolniono 781 osób, a ponad setkę poddano procesom, w 1933 roku fabrykując zarzuty przeciw „filologom sterowanym z Wiednia” (za co wkrótce rozstrzelany został na przykład sławista Iljinski)⁸⁹. Całkowity zakaz uprawiania sławistyki wydano w 1935 roku na mocy oskarżeń jej o „zoologiczny nacjonalizm” i „faszystowski idealizm”, niegodne miana nauki (w latach międzywojennych inne państwa słowiańskie należały przecież do *bloku burżuazyjnego*)⁹⁰. Z uniesieniem czczono za to największą słowiańską literaturę w Chinach

⁸⁶ Por. A.W. Lipatow: *Wspólnota słowiańska: historyczne reinkarnacje...*, s. 17.

⁸⁷ Por. O. Nadszakula: *Idea wspólnoty słowiańskiej...*, s. 81.

⁸⁸ Por. *IV Международный съезд славистов...*, s. 353.

⁸⁹ Por. C.B. Смирнов: *Отечественные филологи-слависты...*, s. 304.

⁹⁰ Asumpt do tego dały oskarżenia ze strony Dimitrija Dimitrowa zawarte w artykule *Славянская филология на путях фашизации* (1935), przy czym atakujący sam od dwóch lat przebywał w więzieniu. Por. także w odniesieniu do tego okresu: J. Rózewicz: *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918–1939*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979 czy *Słowianoznawstwo w okresie międzywojennym (1918–1939)*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1989.

epoki Kuomintangu, gdy – jak to obrazowo ujął filolog Tsao-Tsin-hua – podczas Wielkiego Pochodu (1935) żołnierze niczym relikwie nosili przy sobie powieści Aleksandra Fadiejew, „сберегая эти книги даже при восхождении на снежные горы, при переправах через непроходимые болота”⁹¹. Kiedy w 1941 roku powołano do życia moskiewski Komitet Wszechsłowiański, a Michaił Kalinin wydał broszurę *Славяне и война* (jeden z powodów do obaw w Polsce przed nowym zmilitaryzowanym „czerwonym panslawizmem”), nieliczni naukowcy trzymali się wciąż na uboczu, a wkrótce sieć bliźniaczych narodowych komitetów rozwiązano, uznając, że jednak słowiański „nacjonalizm obronny” już spełnił swe zadanie⁹². Mglista idea słowiańska stała się zaś tym razem czynnikiem ukrytej stalinizacji państw wschodnioeuropejskich⁹³.

W samej Rosji od czasów Aleksandra Pypina niewielu było literaturoznawców i historyków wyspecjalizowanych w zachodniej Słowiańszczyźnie (jak Aleksandr Jacymirski), co nie sprzyjało równowadze poglądów. W innych krajach z kolei nie zawsze bariera rusofilstwa przebiegała wzdłuż linii „prawosławie – katolicyzm / protestantyzm”. Na Chorwatów rosyjskie słowianofilstwo nie wpłynęło w ogóle. W kulturze i nauce Serbii międzywojennej emigracja rosyjska co prawda odegrała znaczną rolę, lecz było to zamknięte środowisko, nastawione w większości antybolszewicko. W Bułgarii po początkowej euforii wyzwolenczej i usamodzielnieniu się państwa już nawet sam Iwan Wazow w 1916 roku nabrał do Rosji sceptycyzmu i trzeba było znów lewicowego zwrotu w bałkańskiej monarchii oraz ponownej wizyty wojsk wschodniego sąsiada, by po czterdziestu latach wysłannik na zjazd sławistów mógł stwierdzić, że ogromna liczebność delegacji bułgarskiej wyraża „голямата наша любов към съветските народи”⁹⁴. Powstałe dzięki bezpiecznej odległości od imperium carskiego i Kraju Rad *antyniemieckie* rusofilstwo czeskie, tak krytykowane przez Milana Kunderę⁹⁵, wypracowało zaś doktrynę neoslawizmu (praski zjazd w 1908 roku, poparty przez polską prawicę) – w szczególności pomysł Karela Kramařa, by języka rosyjskiego nauczać od wczesnych klas szkoły podstawowej. Po pół wieku zobowiązali się go uczyć – jako *języka Rewolucji* – Niemcy z NRD. Ciekawa sytuacja ukształtowała się na Białorusi, gdzie pierwszą dwudziestowieczną cezurę unaoczniającą wschodnio-

⁹¹ IV *Международный съезд славистов...*, s. 41.

⁹² Por. J. Hrozičnik: *Problémy slavianských komitétov po druhej svetovej vojne*. W: VII *Międzynarodowy Kongres Sławistów...*, s. 1067–1068.

⁹³ Por. S. Fertacz: *Idea słowiańska jako jeden z czynników stalinizacji krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej po II wojnie światowej*. W: *II wojna światowa i jej następstwa*. Red. A. Czubiński. WAW, Poznań 1996, s. 379–386.

⁹⁴ IV *Международный съезд славистов...*, s. 37.

⁹⁵ Por. M. Bobrownicka: *Europa Środkowa Milana Kundery czyli destrukcja słowiańskiego mitu*. W: Eadem: *Narkotyk mitu...*, s. 95–96. Ponadto na przykład V. Černý: *Vývoj a zločiny panslawismu*. IPSKAP, Praha 1995; I. Gantar *Godina: Neoslavizem in Slovenci*. ZI Filozofske fakultete, Ljubljana 1994 czy A. Giza: *Neoslawizm i Polacy, 1906–1910*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Szczecin 1984.

słowiańskie zależności stanowiła pomnikowa trzypięciotomowa edycja filologiczno-histeryczna *Белорусы* (1903–1922) Jewfimija (Jana) Karskiego. Drugą cezurą (po stu latach, podczas „sporu gazowego” – w 2003 roku) okazała się etnopolityczna demitologizacja Rosji, która odtąd często paradoksalnie w tamtejszej propagandzie występuje jako *państwo kontrowersyjne*, realizujące egoistyczne interesy finansowe, w XXI wieku niemające już uprawnień do duchowego przywództwa w cywilizacji euroazjatyckiej⁹⁶. Podobne rozczarowania były udziałem Ukraińców, gdy w 1930 roku prowadzone przez nich badania historyczne i filologiczne zaczęto w kremlofskich i pobliskich akademickich gabinetach oskarżać o nacjonalizm⁹⁷. W poprzednim ustroju zlikwidowano demokratyczne Towarzystwo Cyrylometodejskie, a będący już wówczas wyrocznią Izmail Sriezniewski diametralnie zmienił swe poglądy w sprawie samoistności języka ukraińskiego, od kiedy został rektorem uniwersytetu w Petersburgu. Z kolei kijowski panslawista paleograf Timofiej Florinski, choć podzielał jego opinie, został zgładzony w 1919 roku za procarskie przekonania. Na tym tle bezustannego negowania odrębności utopijnymi mogły się z zewnątrz zdawać idealistyczne conceptualizacje niepodległej Ukrainy Tomáša Masaryka (dzieje znacznego zainteresowania tym krajem sięgały w Czechach romantyzmu) i innych słowiańskich polityków z Zachodu. Kazimierz Moszyński używał jeszcze jej znaczenia w wąskim terytorialnie ujęciu, wyrażając nadzieję, że dopiero stopniowo będzie ono etnopolitycznie poszerzone „zgodnie z życzeniami Ukraińców-narodu”⁹⁸. Chociaż Kijów w końcu – w 2010 roku – stał się po Pradze siedzibą antyunijnego i antynatowskiego Komitetu Słowiańskiego, to idea tej organizacji sięgającej swą genezą leningradzkiego Soboru Słowiańskiego (1991) była już – po sukcesach eurointegracyjnych – spalona w kręgach intelektualnych większości naszych krajów, odwołując się tylko do anachronicznego straszaka *teutońskiego morza*.

Rozbieżność wewnątrzsłowiańskich waloryzacji poznawczych i doraźnych interesów – w szczególności na południu – nie jest niczym nowym. Mickiewicz w swych wykładach paryskich najwyżej cenił za archaiczne pierwiastki słowiańskiej literatury serbską oraz tradycyjną kulturę czarnogófską, ignorując całkowicie obce romantykowi piśmiennictwo Chorwacji i nie ulegając jego łatyńskiej *raguzofilii*⁹⁹. Sankcjonował też pośrednio fakt dziewiętnastowiecznego dopiero przenikania inspirujących wartości kulturowych z północy na południe i wschód (odwrotnie niż wcześniej). Różnice występowały na każdym kroku: „słowiań-

⁹⁶ Por. I. Kabzińska: *Co współcześnie Słowianie mogą dać Europie i czego Europa od nich oczekuje*. W: *Жyje, жyje duch słowiański...*, s. 92–93.

⁹⁷ Szerzej na przykład w: *Національні процеси в Україні: історія і сучасність. Документи і матеріали. Довідник. У 2 ч. Ч. 2*. Ред. В.Ф. Панібудьласка. Вища школа, Київ 1997; П.П. Кононенко et al.: *Історія українознавства: навчальний посібник*. Академвидав, Київ 2011.

⁹⁸ K. Moszyński: *Kultura ludowa Słowian*. Cz. 1..., s. VII.

⁹⁹ Termin Vladislava Sotirovicia. Por. D. Kubik: *Полудніовословіанська „культура wyobrażona”...*, s. 270.

skie” orientacje badawcze w Serbii były od tegoż stulecia często tylko oprawą dla zainteresowań czysto serbistycznych, podczas gdy na przykład w Słowenii równoważono ambicje lokalne z uniwersalnymi, co ilustruje też tamtejsza literatura historyczna, pełna pozytywnych obrazów przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich¹⁰⁰. France Prešeren jawi się tu ponadto jako opozycjonista Jerneja Kopitara na płaszczyźnie etnolingwistycznej, gdyż za sprawą tego ostatniego długo dialekt kajkawski postrzegano unitarnie ze słoweńszczyzną, a poza nią (śladem czeskich sławistów) widziano na Bałkanach tylko język serbski jako jedyny poświadczony tak właśnie w przeszłości nazewnictwo. Dopiero ostatecznie Jagić – jak z goryczą twierdzi Petar Milosavljević – swym personalnym autorytetem z wiedeńskiego centrum sławistyki „niepryncypialnie” zarządził nominalne rozdzielenie serbskiego i chorwackiego¹⁰¹. Na podobnej zasadzie określano terminami zastępczymi literackie zjawiska macedońskie XIX wieku, separowane od bułgarskich (jak „romantyzm słowiański”).

Rozpoczętej w latach sześćdziesiątych dyskusji wokół *dwuwariantowości / regionalności* języka serbsko-chorwackiego towarzyszył akt wypowiedzenia w 1971 roku Porozumienia Nowosadzkiego przez Chorwatów¹⁰², a od lat siedemdziesiątych w Jugosławii i częściowo na Zachodzie rozprzestrzeniał się popierany przez Serbów *fantom jugoslawistyki*. Rozchodzeniu się obiektów badań po 1991 roku sprzyjały wielokrotne publikacje „słowników różnic” po obu stronach. Po jednej z nich próbowano utrzymać uniwersalny status serbszczyzny (Milosavljević uważający go za kluczową kwestię filologiczną na całym Południu i inni, a w literaturoznawstwie – Jovan Deretić), po drugiej – w Chorwacji uprawiano nową autonomizacyjną politykę językową i historycznoliteracką (Dalibor Brozović, Stjepan Babić, Marko Samardžija czy Ante Selak). Dla uzupełnienia od 2002 roku funkcjonuje w obiegu kolejne – niebędące jedynym – niezależne czarnogórskie *credo* filologiczne Branislava Ostojicia¹⁰³. W środowisku bośniackim poza rekodyfikacją języka podjęto próbę kategoryzacji dziedzictwa piśmiennictwa na podstawie opisu przyłączania się tekstów kultury turecko-islamskiej do południowosłowiańskiej *wspólnoty międzyliterackiej*, co pozwoliło trafnie dostrzec u Boszniaków – i przez nich – *absolut religii* także w modelu ich kultury literackiej¹⁰⁴. Niemalający sporny obszar własności ma tu wszak podobnie pulsującą

¹⁰⁰ Por. M. Hladnik: *The Slavic idea in the Slovene historical novel*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Sławistów...*, s. 232.

¹⁰¹ Por. П. Милосављевић: *Блок за српску идеју*. Матица српска, Београд 2012, s. 102.

¹⁰² Por. Upravni odbor MH: *Matica hrvatska odriče se novosadskog dogovora*. Izjava. „Kritika” 1971, br. 17, s. 381.

¹⁰³ Por. П. Милосављевић: *Увод у србистику*. Требник, Београд 2003, s. 16; J. Деретић: *Пројекат југословенске књижевности*. W: Idem: *Пут српске књижевности. Идентитет, границе, тежње*. СКЗ, Београд 1996; B. Ostojić: *Istorija crnogorskog književnojezičkog izraza*. CID, Podgorica 2006 oraz liczne chorwackie prace z przełomu XX i XXI wieków.

¹⁰⁴ Por. V. Spahić: *Wybrane metodologiczno-historyczne aspekty badań nad literaturą bośniacką w okresie austro-węgierskim*. W: *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa*

naturę jak w przypadku Bułgarów i Macedończyków, gdzie co prawda kwestie językowe wydają się już dziś stosunkowo jasne w porównaniu z pozostałymi.

W perspektywie diachronii w wielu przypadkach sprawdza się zasada: „im bliższe sąsiedztwo, tym gorsze relacje”. Dowodzą tego również: stosunek Czechów do narodowości słowackiej, najnowsze perypetie w stosunkach serbsko-czarnogórskich czy właśnie po raz kolejny dojrzewające ukraińsko-rosyjskie „wahania nastrojów”. Co do Polaków, istnieje teza, że ich wspólnotowe sympatie słowiańskie (także w nauce) hamowane były przez Kościół katolicki¹⁰⁵. Natomiast dawne polskie pretensje do Czechów o ich postawy rusofilskie dziś mogą się odradzać na płaszczyźnie odmiennych interesów ekonomicznych. Do 1918 roku różny był stosunek do tego narodu w trzech polskich zaborach. Przełożenie wiedzy merytorycznej na decyzje życia społecznego odzwierciedla przykład skrytykowanego w Brukseli za polityczną niepoprawność projektu polskiej ustawy imigracyjnej z 2007 roku, preferującej słowiańskich przybyszów – jakoby z założenia wychowanych w podobnej do naszej kulturze¹⁰⁶. Nie gasną więc nieoczekiwane motywacje wspólnotowe również w warunkach ponowoczesnych. Jeden z bułgarskich autorów porównuje nawet słowiańskie egoistyczne „wyścigi do Europy” po 1991 roku z sytuacją wczesnośredniowiecznego podziału na kontynent chrystianizujący się i schrystianizowany¹⁰⁷.

Etos i fantazmat idei przewodniej

Spójrzmy na koniec pobieżnie na wybrane konteksty ideowo-filozoficzne mogące oddziaływać na aurę sławistycznej działalności naukowej tradycyjnego (filologicznego i etnohistorycznego) typu. Jej konsekwentnie integracyjnemu nastawieniu w wielu wycinkach dawnej badawczej refleksji nie sprzyjało fantazmatyczne oblicze przejętej bezkrytycznie za Johannem Gottfriedem Herderem projekcji wspólnotowej, bliżej naszych czasów sprowadzonej z kolei do topiki zrekonstruowanej tylko na podstawie języka i mitologii „Słowiańszczyzny wynalezionej”. O ile jeszcze Mickiewicz mógł ją utożsamiać ze światem *żywego mitu*, o tyle w XX wieku szkodliwość samego jej izolacyjnego mitu dla nauki jest diagnozowana z całą stanowczością¹⁰⁸. Nie wiadomo nawet, który stereotyp okazał się dla jej zewnętrznego oglądu bardziej szkodliwy: czy

Środkowa i Półwysep Bałkański. Red. B. Zieliński. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002, s. 183–194.

¹⁰⁵ Por. H. Batowski: *Współpraca słowiańska...*, s. 39.

¹⁰⁶ Por. I. Kabzińska: *Co współcześni Słowianie...*, s. 100.

¹⁰⁷ Por. П. Карагъзов: *Някогаините славяни...*, s. 8.

¹⁰⁸ Por. A.W. Lipatow: *Wspólnota słowiańska: historyczne reinkarnacje...*, s. 23.

Słowian nieskażonych cywilizacją techniczną, czy zapatrzonych w przeszłość, czy maksymalistów „etyki czynu”, czy niewynaturzonych katolicyzmem (Rosja) albo też protestantyzmem (Polska)¹⁰⁹, czy jeszcze inny. Ze stereotypów pozytywnych chyba najbardziej pojednawczy był ten odwołujący się do ich umiejętności tworzenia oryginalnej własnej kultury z każdej przyjmowanej od średniowiecza obcej.

Jeszcze mniej korzystne dla ujednolicenia akademickich poglądów miało się okazać – jak głosi jedna z ważkich teorii – dziewiętnastowieczne ahistoryczne utożsamienie słowiańskich ludów z narodami, pozbawiające lokalne tradycje ich dawnych ogniw rycerskich czy mieszczańskich (w mniejszym stopniu taki pogląd zaakceptowano w Polsce czy Chorwacji). To zaś w przypadku wielu narodów szło nierzadko w parze z amputacją renesansowej, humanistycznej i liberalnej kultury osobistej wolności¹¹⁰. Z kolei reakcja na wpływający z rosyjskiej filozofii politycznej panslawizm nie mogła być pozytywna na przykład w Polsce, której „latynizacja” stanowiła dla tej doktryny zasadniczy czynnik pozbawiający „jezuicko-szlachecki” (jak pisał Nikołaj Danilewski) kraj uprawnień do prawdziwej słowiańskości. Zawieszanej między tymi dwoma biegunami słowiańskiej niespójnej „wspólnocie cierpienia” (lecz cierpienia z różnych powodów) nie na wiele wobec tego zdał się już socjalistyczny eksperyment wykuwania nowych charakterów indywidualnych i zbiorowych. Również na Zachodzie mylenie Słowiańszczyzny z Rosją odbiło się na „nierozumiejącej” mitologizacji tej ostatniej („dusza rosyjska” – szczerść i cierpiętnictwo jako przeciwwaga pozytywizmu) i zamazaniu istotnych cech słowiańskich tożsamości¹¹¹.

Bardzo wiele wewnętrznych antynomii wynika z faktu, iż idea słowiańska z utopii filozoficznej przerodziła się w antyutopię ideologiczną¹¹². Także szumna „filozofia słowiańska” sprowadziła się w końcu raczej do ograniczonych kwestii narodowych kultur i historycznych przestrzeni. Geozoficzny symbol rosyjskiej dominacji / przywództwa ma tu wciąż znaczenie podstawowe. To u jego podwalin szukać trzeba celnego uzasadnienia, iż praprzyczyną związanych z cywilizacją słowiańskiego Wschodu wynaturzeń jest fakt, iż wyrosła na wybiórczej adaptacji idei bizantyjskich Rosja stała się imperium, zanim jeszcze wykształcił się jej naród¹¹³. Mając to pewnie na uwadze, Tadeusz Grabowski w przededniu rewolucji

¹⁰⁹ Por. S. Fertacz: *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 93, 104.

¹¹⁰ Por. M. Bobrownicka: *W kręgu słowiańskiego mitu*. W: Eadem: *Narkotyk mitu...*, s. 16; Eadem: *Tradycje wolnościowe – zniewolony umysł – ucieczka od wolności*. W: Eadem: *Narkotyk mitu...*, s. 114.

¹¹¹ Por. M. Cadot: *Naissance et développement d'un mythe, ou l'Occident en quête de l'âme slave*. W: *VII Międzynarodowy Kongres Sławistów...*, s. 440–442.

¹¹² Por. A.W. Lipatow: *Wspólnota słowiańska: historyczne reinkarnacje...*, s. 17.

¹¹³ Pogląd Richarda Pipesa. Por. O. Nadszakula: *Idea wspólnoty słowiańskiej...*, s. 77.

październikowej uznał, że skoro Rosja ma problemy ze swymi „wewnętrznymi” Słowianami, to nie może (czy wręcz nie powinna) należycie zajmować się „zewnątrznymi”¹¹⁴. Oznajmił to przedstawiciel narodu posądzanego na Wschodzie o utratę „słowiańskiej duszy”, za to niechętnego feudalizmowi i absolutyzmowi.

Innym schematycznym, choć nieraz sprawdzalnym sądem jest opinia o chętnym przyjmowaniu przez Słowian ofert ideologicznych bez uwzględniania realiów ich adaptacji. Nie zawsze jest to prawdziwy wniosek, bo nawet sama idea słowiańska mogła być w rozmaitym stopniu zabarwiana na przykład pierwiastkiem religijnym – od bardzo mocnego (Rosja) do nikłego (Czechy), w zależności od poczucia własnej potęgi. Ta sama wspólnotowa idea, z której wyrósł jugosławizm, dla wielu Chorwatów stała się wkrótce „oportunistyczna i defetystyczna”, „lijek koji je katkada bio gori od same bolesti”¹¹⁵. W opinii Feliksa Konecznego sławizm byłby zaś atrakcyjny tylko wówczas, gdyby złączył się z *polskim interesem*¹¹⁶, a nasi słowianofile kończyli najczęściej na hasłach agrarystycznych (w latach międzywojennych ideę wspólnej krwi popierały w Europie Wschodniej głównie partie chłopskie). Wymowne jest wreszcie usprawiedliwienie odwrócenia się Bułgarów w 1940 roku od słowiańskich sojuszy ich poniżaniem z zewnątrz jako „Tatarów” i sąsiedzkim zaborem ziem, co oficjalnie ogłosił zresztą na piśmie literaturoznawca (Boris Jocow)¹¹⁷. Godnie wybrnął z kolei ze „słowiańskiego dylematu” Masaryk, skłaniając się u zarania XX wieku do „humanistyczno-moralnych” podstaw tożsamości małego państwa narodowego i zachowując trudną rezerwę wobec tradycji cyrylometodejskiej¹¹⁸. Obserwowany w ostatnich dziesięcioleciach upadek autorytetu skłóconej Słowiańszczyzny jest w końcu ściśle powiązany z upadkiem autorytetu Rosji i obecnie nawet serbscy autorzy potrafią ocenić mikronarodowe idee swego regionu jako najzwyczajniejsze partykularyzmy, tłące się obok świata zachodniego demokratycznego unitaryzmu¹¹⁹.

Proces powtórnego lub pierwszego w ogóle stawania się w nowoczesnych czasach podmiotem historii i odzyskiwania zaufania do niej podzielił Słowian na

¹¹⁴ Por. T. Grabowski: *Rosja jako „opiekunka” Słowian*. Biblioteka Słowiańska, Kraków 1916, s. 6–7 oraz L. Moroz-Grzelak: *Bracia Słowianie...*, s. 84.

¹¹⁵ Por. V. Koščak: *Formiranje hrvatske nacije i slavenska ideja*. „Kritika” 1971, br. 17, s. 278–279.

¹¹⁶ Por. F. Koneczny: *Słowianoznawstwo a słowianofilstwo*. Towarzystwo Słowiańskie, Kraków 1913, s. 4 oraz L. Moroz-Grzelak: *Bracia Słowianie...*, s. 81. Ponadto w ujęciu przekrojowym: *L’idea dell’unità e della reciprocità slava e il suo ruolo nello sviluppo della slavistica*. A cura di S. Bonazza, G. Brogi Bercoff. La Fenice, Roma 1994.

¹¹⁷ Por. Б. Йочов: *България и славянството*. „Славянски глас” 1937–1940, кн. 1–6, s. 103–139 oraz S. Fertacz: *Polska myśl słowiańska...*, s. 150.

¹¹⁸ Por. B. Bakula: *T.G. Masaryka idea Słowiańszczyzny i Europy w latach 1895–1918*. W: *Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny...*, s. 98.

¹¹⁹ Por. М. Сибиновић: *Словенски импулси у српској књижевности и култури*. Звездара, Београд 1995, s. 11. Z najnowszych syntetycznych opracowań: Н.И. Кикешев: *Славянская идеология*. Институт Русской Цивилизации, Москва 2014.

tyle, że kosmopolityzm kultury europejskiej dla jednych stał się szansą na szerszą afirmację ich narodu, dla innych zaś – zagrożeniem własnego bytu do niedawna jeszcze przednarodowego. Europejska *metafora celu* na pierwszych podziałala już nie jak znak posłannictwa, lecz bodziec do samodoskonalenia. Gdy pooświeceniowy świat germańsko-romański kodyfikował swe zdobycze cywilizacyjne, nieposkromiony rozumem *kontynent słowiański* bez spektakularnej ekspansji drażył jego granice. Tymczasem Niemcy bardzo chętnie zaakceptowali wschodnią teorię praojczyzny Słowian, ponieważ oddalała ona ich wyjściowe siedziby od własnych granic i pozwalała szerzyć „antymit” o wschodnich Germanach¹²⁰. Z jednej strony przez wieki za Odrą (ale też na południe od Alp) sytuowano „najbliższych barbarzyńców”, z drugiej – bagatelizowano istotniejszy podział wyznaniowy, a filologia i historia konserwowały wygodny stereotyp słowiańskiej ludowości.

Partykularystyczne widzenie słowiańskich nacji nie leżało w interesach Rosji i jej socjalistycznego następcy, gdyż jej azjatycko-zniemczona tradycja oraz konstytucja społeczna (wraz z figurą „dobrego tyrana”) wymuszały dla tych ludów bardziej globalną formułę powiernictwa: „С востока спасение”. Dlatego chętnie tam wracano – choćby tuż przed rewolucją – na przykład do wczesnych „symbiotycznych” prac slawistycznych Šafárika epoki *славянолюбия*, twierdząc – jak dawniej – że idea słowiańska jest „выше науки, выше свободы, выше просвещения, выше всякого земного блага”¹²¹. Marksistowscy słowianoznawcy odrzucili zaś przeciwstawianie Słowian innym narodom, zastępując jeden idealizm innym. Jeśli przyjąć, że etap odrodzenia trwał u części tych narodów – głównie na południu – jeszcze po 1991 roku, to nasunie się wiele przykładów rozliczeń z dawnym statusem ich bytu „folklorystycznego” i bezpaństwowego – przekuwania etyki junackiej wolności w świadomą obywatelskość w Bułgarii czy Serbii bądź wychodzenia Słowaków z chłopskiego pasywizmu kulturowego. Wobec istnienia tylu zagrożeń i pokus oraz braku spójnej więzi geograficznej wewnątrz Slavii wypada zapewne założyć już tylko skromnie istotę pożądaną solidarności narodów słowiańskich w ich „избавлении от собственных ненормальностей”¹²². Ten cel jest jednak równie utopijny jak stworzenie dla nich zunifikowanego językowo i religijnie superpaństwa – niezależnie od tego, gdzie miałyby się mieścić jego polityczne i duchowe stolice – jak ongiś wierzano w Konstantynopolu, Pradze, Kijowie¹²³ czy może w obecnym słowianofilskim bastionie „niebieskookiej Białorusi”. Równie niejednolicie ob-

¹²⁰ Por. W. Mańczak: *Praojczyzna Słowian...*, s. 128.

¹²¹ Por. Н.Я. Данилевский: *Россия и Европа*. Глаголь, Санкт-Петербург 1995, s. 107.

¹²² Por. З. Шыбека: *Беларусь и славянство: Исторические судьбы в XX веке*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów...*, s. 29.

¹²³ Por. na przykład J. Musiałek: *Słowianie. O zjednoczenie narodowe i państwowe Słowiańszczyzny. Na podstawie wspólnego słowiańskiego języka literackiego*. Komitet Propagandy Wszechsłowiańskiej, Poznań 1933.

jawiają się także wizje zjednoczonej Europy wśród Słowian wywodzących się z jej korzeni łacińskiego i greckiego: dla jednych jako korzystna dla jednostki realizacja idei *cywilizacji miłości*, dla drugich jako millenarystyczna *katedra bogohumanizmu*¹²⁴.

Ze wskazanych kontekstów nie wynikają jasne cele dla dalszych badań systemowych. Przy powszechnej dostępności takich dyżurnych nowoslawistycznych tematów, jak pogranicza, tożsamości, mniejszości, manifestacje kulturowe czy aspekty socjokomunikacyjne, coraz trudniej już w kurczącym się gronie zwolenników tradycyjnego porządku myślenia prowadzić dyskusje o zagadnieniach wciąż zasadniczych. Najstarsze problemy slawistyki – praojczyzna (nieweryfikowalna archeologicznie) czy okres funkcjonowania języka prasłowiańskiego, jak wcześniej czas powstania głągolicy albo geneza pieśni epickich – nadal sprowadzają się do hipotez. Większy sceptycyzm niż dawniej panuje dziś w sprawach wspólnoty bałtosłowiańskiej czy też zasięgu baroku literackiego. Zmieniają się międzynarodowe ambicje leksykograficzne: na początku XX wieku sprowadzały się w dużej mierze do wewnątrzsłowiańskich słowników dwujęzycznych, u schyłku tegoż stulecia sięgały już do wspólnego leksykonu języka staro-cerkiewno-słowiańskiego różnych redakcji (choć na przykład jego część macedońską wydano dopiero w 2006 roku), leksykonów zbiorczych poszczególnych okresów literackich lub tradycji kulturowych. Prócz subdyscyplin o uzasadnionych celach (eko- i interlingwistyka) pojawiały się także paranaukowe efemerydy, jak popierana swego czasu przez mongolskiego językoznawcę „советская монголо-славистическая филология”¹²⁵.

Bezstronność badań literaturoznawczych długo była zaburzona przez pochodzące z początku wieku narodowe syntezy historycznoliterackie, pełniące głównie funkcję patetycznych kompleksów symbolicznych¹²⁶. U schyłku tegoż stulecia do kultur słowiańskich zaczęto natomiast nagle (i to w Rosji) stosować schelerowskie podejście „filozoficzno-antropologiczne”¹²⁷, a samemu rosjoznawstwu w innych krajach zarzucać niebezpieczne zbliżanie się do archetypu byleż zachodniej sowietologii (w Akademii Nauk ZSRR do końca lat dziewięćdziesiątych slawistykę współuprawiano z kolei z bałkanistyką). Odrodziły się rusocentryczne koncepcje z zakresu prawa językowego, uzasadniane liczbą sześciu milionów rosyjskojęzycznych obywateli krajów Unii – ich język jako *transetniczny* i do dziś

¹²⁴ Por. M. Kwiecień: *Postrzeganie świata poprzez pryzmat Bogohumanizmu. Prawosławna koncepcja zjednoczonej Europy*. „Przegląd Religioznawczy” 2000, nr 2, s. 125.

¹²⁵ IV Международный съезд славистов..., s. 113.

¹²⁶ Por. B. Стефанов: *Славянские литературные истории и конструирование национальной идентичности*. W: XII Międzynarodowy Kongres Slawistów..., s. 51.

¹²⁷ Por. Л.А. Черная: *Философско-антропологический подход к изучению славянских культур*. W: XII Międzynarodowy Kongres Slawistów..., s. 179–180 oraz najnowsze *Славяноведение в России в XIX–XXI веках*. Ред. К.В. Никифоров. Институт славяноведения РАН, Москва 2007.

rozumiany przez pozostałych Słowian miałby dla celów oszczędnościowych stać się jednym z oficjalnych kodów urzędowych Wspólnoty na niekorzyść języków regionalnych¹²⁸. W Serbii dla odmiany pojawiła się w 2010 roku propozycja, by we wszystkich państwach słowiańskich zrezygnować z prawnej kwalifikacji spokrewnionych języków słowiańskich jako nominalnie *obcych*¹²⁹. Pomosty między ideowym dziedzictwem a przyszłością są więc gdzieś intuicyjnie budowane, choć ich strukturyzacji lub rzetelnej krytyce przeszkadza (obok dezorientacji kulturowej) ogrom narastającej niezintegrowanej wiedzy szczegółowej – na wszystkich poziomach slawistycznej dydaktyki i nauki.

Podsumowując przedstawione wybrane przykłady, można stwierdzić: zarówno podejście unitarystyczne, jak i selektywne miało swoje modele metodologiczne oraz ideologiczne, a w wariantach pośrednich poszukiwano równowagi między czynnikami ściśle opisowymi, politycznymi i ogólną refleksją etnokułturową. Obecnie nie brakuje głosów, że najbardziej stabilnym i najlepiej rokującym obiektem badań slawistyki pozostał jej nadal klasyfikujący uzyskane dane historyczne *autotematyzm*, opierający się zalewowi informacji fragmentarycznych¹³⁰ i opracowań rekomendowanych do publikacji w wyniku presji spoza dziedziny¹³¹. Skądinąd zajmujące mogłoby się też okazać prześledzenie, jak rozwijałaby się nasza dyscyplina, gdyby na mocy cofnięcia dziejów nazwano ją w XIX wieku w integralnym duchu filologicznym „słowianologią”¹³², i czy nawet ona byłaby się później w stanie obronić przed dyletantyzmem ponowoczesnej „kultury zapomnienia”.

¹²⁸ Por. A.Д. Дуличенко: *Основы славянской филологии*. T. 2..., s. 517–519.

¹²⁹ Por. Б. Станковић: *Славистика – русистика – србистика*. Чигоја штампа, Београд 2010.

¹³⁰ Por. G. Szwat-Gyłybowa: *O slawistyce...*, s. 234.

¹³¹ Zdaniem niektórych autorów, przewyciężenie *stanu anabiozy* slawistyki (szczególnie literaturoznawczej) możliwe jest też poprzez spełnienie postulatu jej wbudowania w międzyczędzinną refleksję porównawczą, opartą na kategorii wspólnoty sąsiedzko-terytorialnej (i na dialogu w jej ramach), co miałyby sprzyjać ograniczeniu izolacjonistycznej mocy dyskursów narodowych (z ich historyzmem oraz *kulturowym autyzmem*). B. Bakula: *Historia i komparatystyka. Szkice o literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*. Biblioteka Literacka „Poznańskich Studiów Polonistycznych”. T. 31. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2000, s. 13–30 (szczególnie rozdział *W stronę komparatystyki integralnej*).

¹³² Por. A.Д. Дуличенко: *Основы славянской филологии*. T. 1..., s. 23.

Rozdział drugi

Standard interdyscyplinarności i antystandardy terminologiczne

U podstaw heurystycznego entuzjazmu

Zrelatywizowane kryteria zaliczania poszczególnych dziedzin wiedzy (niektórych długo wychodzących z fazy przednaukowej) do spójnego uniwersum słowianoznawczego były od początku skrajnie zindywidualizowane, uzależnione od opanowanego instrumentarium metodologicznego, dostępnego materiału oraz poznawczych horyzontów umysłów, którymi dysponowali pionierzy systematycznej działalności badawczej¹. Niemożliwy do urzeczywistnienia ideał unitaryzmu nauki o Słowiańszczyźnie – obecnie zredukowany w biurokratycznym kodzie anglosaskiej proveniencji do bezpiecznej i ogólnikowej formuły studiów obszarowych – w praktyce urzeczywistniał się więc dawniej najczęściej w ramach nieuporządkowanej wielodyscyplinowości, ustępującej w drugiej połowie XX wieku miejsca podejściu z założenia interdyscyplinarnemu, najczęściej jednak za sprawą wkroczenia poprzez obcy język słowiański w świat słabo znanych filologowi spraw (czasem też bliskich niefilologowi – lecz za to bez jego dobrej znajomości języka czy literatury, a bywało, że również w postaci parawanu niekompetencji we własnej dziedzinie wyjściowej). Interdyscyplinarność stawiała się mimo wszystko – nie bez oddziaływania z kręgów urzędniczych i politycznych oraz ze strony całej ewoluującej ku pragmatycznym celom humanistyki – pożądanym standardem wymuszonym na jednostkach i zespołach w imię budowy mitologizowanego, a przy tym łatwego do zarządzania (trans)systemu nauki. W takiej właśnie konfiguracji trwa slawistyka od z górą dwustu lat – zamknięta najpierw

¹ Por. ich przegląd w: M. Kudělka: *O pojetí slavistiky: vývoj představ o jejím předmětu a podstatě*. Academia, Praha 1984.

w starym modelu kielkującej wielodyscyplinowości (z naiwną wiarą w organiczną jedność różnych językowo-kulturowych fenomenów Słowiańszczyzny oraz działające na niej prawa analogii), a następnie od lat osiemdziesiątych XX stulecia w nowym modelu naznaczona ambicją opisu interdyscyplinarnego, tyle że rzadko prowadzonego z pełną ścisłością, a przy tym i tak nieuchronnie co jakiś czas powracająca do swego jądra filologicznego. Implikują to bowiem nie tylko językowa natura tekstów – stojących zawsze na szczycie hierarchii obiektów badawczych, ale również historyczne tradycje, normy dydaktyki uniwersyteckiej oraz wciąż hiperpojemny charakter pogranicznych dyscyplin, takich jak na przykład kulturoznawstwo. Równolegle metodologiczną karierę robi pojęcie transdyscyplinarności, wprowadzające do współczesnej humanistyki między innymi względność tradycyjnych podziałów na uporządkowane zasoby wiedzy.

Przypomnijmy na początek pierwociny nowoczesnych studiów nad słowiańskimi zabytkami – pierwszy i jedyny tom edycji Václava Fortunáta Durycha *Bibliotheca Slavica antiquissimae dialecti communis et ecclesiasticae universae Slavorum gentis* (1795; kolejny miał być wydrukowany w Budzie, gdzie przepadł w drukarni). Rysują się już w nim zadania nie tylko uporządkowanego opisu dziedzictwa staro-cerkiewno-słowiańskiego (z akcentem na jego obronę przed lekceważeniem ze strony cudzoziemców), lecz również ujęcia nieusystematyzowanych zagadnień prawnych, religijnych, historycznych i geograficznych, do których znajomość języków słowiańskich winna doprowadzić². Spisując bez planu w wiedeńskiej Bibliotece Nadwornej zawartość ksiąg rękopiśmiennych, Durych mimochodem dostarczył wielorakiego materiału lepiej przygotowanemu Josefovi Dobrovskiemu – bez jego udziału nie dałoby się posunąć do przodu analizy gramatycznej. Genezą zaś tych protoslawistycznych zainteresowań były plany nowego (wspólnego z Františkem Faustinem Procházką) czeskiego przekładu Biblii. Za ideowe wsparcie owego dzieła posłużyło przekonanie, że liturgiczna *lingua Slavonica* stanowi bezpośrednią macierz języka czeskiego (co zostało wyeksponowane jeszcze w wydanym w Pradze w 1777 roku traktacie *Dissertatio de Slavo-Bohemica sacri codicis versione*). Durychowi nie udawało się jeszcze w tamtej fazie identyfikować samych źródeł cerkiewnych przekładów, chociaż znał rezultaty działań Giuseppe Assemaniego czy wenecką publikację Klementa Grubišicia o alfabecie głągolicim z 1766 roku. Kiedy natomiast Dobrovský zlecił mu zbadanie zabytków protestanckich i bośniackich tekstów cyrylickich, zabrał się również do tych prac, planując w przyszłości wszystkie swe obserwacje zrelacjonować na łamach specjalnie utworzonego czasopisma „Slavia”³.

² Por. V. Bechyňová: *V.F. Durych a jeho Bibliotheca Slavica*. W: *Štúdie z dejín svetovej slavistiky do polovice 19. storočia*. Red. J. Hrozieňčík. Veda, Bratislava 1978, s. 145–182.

³ Niejednokrotnie Durychowi przyznawano miano prekursora wszelkich badań słowianoznawczych, głównie za sprawą jego rozprawy z 1777 roku. Por. J.M. Černý: *Fortunát Durych, první slavista český: nástin životopisný*. Nákladem obce města Turnova, Turnov 1890; zob. również z końca XIX wieku opinie Františka Pastrnka.

Kluczowe efekty wysiłków „ojca filologii słowiańskiej” także naznaczone były jego przejściową obecnością w obrębie różnych nauk, do których – jako słuchacz praskich kursów filozofii i matematyki oraz późniejszy (krótkotrwały) jezuita – posiadał równoległe predyspozycje, podobnie jak łączył w sobie temperament religijny z racjonalistycznym, z jednej strony pragnąc za młodu przyjąć powołanie misjonarza w Indiach, z drugiej zaś stanowiąc w późniejszym życiu modelową figurę typowego człowieka oświecenia. Wszechstronny talent wywodzącego się ze zniemczonej rodziny Dobrovskiego ujawnił się w trakcie studiów teologicznych (zreformowanych w 1773 roku), których program obejmował między innymi języki arabski i hebrajski (z egzaminatorem Durychem). Zainteresowania Dobrovskiego wkrótce objęły też – za sprawą niemieckich wykładowców – geografię i dziejopisarstwo. Był między innymi świadkiem polemik naukowych dotyczących historyczności postaci legendarnego Czecha. Z większą jednak chęcią poznawał chorwackie piśmiennictwo głągolicke (uważając je za sukcesję po cyrylicy) i badał *slavica* w weneckiej Bibliotece św. Marka. Coraz bardziej skłaniał się do uznania wyższości przyrodoznawstwa nad teologią. Dla tak wszechstronnej osobowości dojście do centralnych dlań kwestii slawistycznych stanowiło założenie równoprawnego w nich statusu segmentów filologicznego, historycznego i kulturalnego (w znaczeniu etnograficznego), co też zrealizowane zostało w projekcie almanachu „Slavín” (w niemieckim podtytule wskazano również na element literacki). Jego struktura oparta była w głównej mierze na wypisach z różnych tekstów źródłowych i opracowań oraz komentarzach do nich – w tej konwencji zaprezentowane zostały choćby fragmenty z *Historii wojen* Prokopa z Cezarei czy opinie Johanna Gottfrieda Herdera o Słowianach obok rekonstrukcji domniemanej mitologii, przeglądu dokonań słowiańskiego odrodzenia (z podkreśleniem w nim roli słoweńskich protestantów), świadectw etnograficznych z Południa (oczywiście w podejściu rejestrującym), jak i informacji o życiu Kozaków oraz urywków własnej korespondencji ze słowiańskimi uczonymi. Stanowiąca kontynuację wymienionego periodyku „Slovanka” zawierała z kolei większą dawkę tekstów z zakresu gramatyki i krytycznoliterackich. Ośrodkiem promieniowania tak zakumulowanej słowiańskiej idei naukowej był jednak słabo jeszcze znany korpus zabytków starocerkiewnych⁴, dający początek zarówno refleksji historycznoliterackiej, jak i religioznawczej oraz lingwistycznej. W monumentalnej gramatyce Dobrovskiego *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris [quae quum apud Russos, Serbos aliosque ritus graeci, tum apud Dalmatas glagolitas ritus latini Slavos in libris sacris obtinet]* z 1822 roku zgromadzona została cała na ów czas dostępna wiedza o zróżnicowanym języku tekstów rozsianych w różnych krajach i stuleciach, i to pomimo braku dostępu do wielu istotnych rękopisów, takich jak na przykład *Ewangelia Ostromira*. Dzięki tak roztropnie położonym na różnych

⁴ Jest on w Czechach do dziś uważany za część składową narodowej tradycji literackiej. Por. R. Večerka: *Staroslověnská etapa českého písemnictví*. Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2010.

poziomach wiedzy slawistycznej fundamentom dorobek Dobrovskiego okazał się mimo wszystko wielokierunkowo inspirujący dla następców: Jerneja Kopitara czy Aleksandra Wostokowa – na płaszczyźnie analizy gramatycznej słowiańskich starożytności, dla polskiego historyka prawa Antoniego Helcla – w dziedzinie organizacji monograficznego czasopisma poświęconego słowiańskim ludom (co miał w pewnym zakresie urzeczywistnić w 1834 roku jego wielodyscyplinowy „Kwartalnik Naukowy”), wreszcie dla rosyjskich bibliografów-cerkiewistów (jak Konstantin Kałajdowicz czy młodszy Wukoł Undolski)⁵.

Wcześniejszym próbom kodyfikacji pól i języków opisu naukowego brakowało wyobrażenia o wewnętrznych granicach podsystemów wiedzy, której szeroki zakres wyznaczało jedynie użycie ustne i pisemne „mowy słowiańskiej” (występującej zresztą pod najróżniejszymi określeniami). Do tego dochodziła wycinkowość oglądu połączona z fałszywymi przesłankami interpretacyjnymi: z upodobaniem rozstrzygano zatem odosobnione problemy leksykalne przed gramatycznymi, trzymano się powierzchownych etymologizacji na podstawie zewnętrznego podobieństwa brzmień (co było na przykład przy prezentacji nazw własnych domeną jeszcze średniowiecznej historiografii slawistycznej – o ile można ją tak nazwać), korzystano z nieprecyzyjnych wielojęzycznych słowników – między innymi specjalistycznych – w których element słowiański pełnił funkcję regionalnej pomocy technicznej (rolę taką odgrywał kiedyś choćby w zakresie botaniki przydatny na terytorium weneckiej Dalmacji bardzo dawny glosariusz *Liber de simplicibus Benedicti Rinij medici et philosophi Veneti* [1415] Nicolò Roccabonelli; podobne konfrontatywne edycje powszechne były później również na bałkańskim obszarze osmańskiej Turcji). Z licznych osiemnastowiecznych prac historycznych niemieccy, ale także słowiańscy dziejopisarze i archeolodzy amatorzy czerpali niezweryfikowaną krytycznie wiedzę o okresie pogańskim i cudach związanych z działalnością Braci Sołuńskich; znaczenie wybitnie dezinformujące miało na przykład późnobarokowe łacińskojęzyczne dzieło dziejopisarza Jana Sřredovskiego z roku 1710 o misji wielkomorawskiej. Gdy w 1722 roku po raz pierwszy dopiero – na wyraźne życzenie Piotra Wielkiego – zetknięto się w Rosji bliżej z opisem czynów świętych Cyryla i Metodego za pośrednictwem przekładu włoskiego utworu Mavro Orbiniego⁶, negatywne wo-

⁵ O oddziaływaniu na środowisko rosyjskie traktuje szkic: М.В. Никулина: *Й. Добровский и русские ученые (из истории русского славяноведения первой трети XIX в.)*. W: *Историко-графические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 43–63. Por. także Л.П. Лаптева: *Йозеф Добровский и русское славяноведение в XIX веке*. „Славяноведение” 2003, № 6, s. 19–32. O Kałajdowiczu pisano w Polsce już w roku 1825. Por. J.D.: *Wiadomości o dziele K. Kałajdowicza o rękopismach słowiańskich i ruskich w bibliotece Tolstoj w Moskwie*. „Dziennik Warszawski” 1825, T. 2, s. 367–391.

⁶ Car osobiście nakazał przetłumaczyć dzieło dworzaninowi serbskiego pochodzenia i zostało ono wydane ze skrótami dotyczącymi zwłaszcza szczegółów genealogicznych i heraldyki, za to z dodanym fragmentem o Świętych Braciach – kwestionującym opinię Orbiniego o wysłaniu ich przez Rzym.

bec przedstawionej w nim wersji historii stanowisko rosyjskiej Cerkwi musiało zostać odrębnie przedstawione w specjalnym krytycznym wstępie przez Teofana Prokopowicza. Na tym etapie dojrzewania słowiańskiej świadomości dla wielu autorów pojęcie Slavii miało jeszcze wydźwięk legendarno-alegoryczny, a nie czysto lingwistyczny czy etnograficzny, na co nakładały się stereotypy historyczne i religijne. Od czasu wyznaczonej przez Rzym misji syryjskiego maronity Assemaniego na chrześcijański Wschód (dostarczającej drogocennych – po części słowiańskich – zabytków i wiedzy o nich zebranej w tomie *Kalendaria Ecclesiae universae* [1755]) wzmogły się starania łacińskiego Kościoła o udokumentowanie z jego jurysdykcyjnej perspektywy kontekstu dziejowego tego typu tekstów. Po wielu latach pracy nad ich zasobami dostępnymi w Padwie włoski jezuita Daniele Farlati dokonał syntezy wiedzy o losach południowsłowiańskiego, identyfikowanego z prowincją Illyricum, chrześcijaństwa w wielotomowym *Illyricum sacrum* (1751–1819; tomy 5–8 wydano pośmiertnie). Już wówczas mocno utwierdzonego przekazu o udziale św. Hieronima w słowiańskim tłumaczeniu Biblii nie sposób było podważyć bez wykorzystania jednoznacznych argumentów źródłowych oraz rzetelnej wiedzy z geografii historycznej i nie był tego w stanie na początku wieku uczynić nawet wybitny bizantynista działający w wielu miastach Włoch i w Paryżu Anselmo Banduri (*Imperium orientale* – 1711; autor urodził się w Dubrowniku jako Matija Bandurović), zajmujący się również numizmatyką. Bez umiejętności krytyki – także językoznawczej – źródeł rozpowszechniały się zatem poglądy o wielu procesach ewolucji słowiańskich społeczeństw i ich języków (uważanych za niezienne przez stulecia), ufundowane na bazie legend etnogenetycznych, które miały zwykle pochodzenie integracyjno-defensywne: antygermańskie, antyromańskie czy antyhelleńskie, nawet antysemityczne, od XV wieku też wtórnie antyislamskie. W Polsce ogarnięty pasją archeologiczną książe Józef Jabłonowski bronił autentyczności postaci Lecha i Czecha jako autor (lipaska edycja *Lechi et Czechi adversus scriptorem recentissimum Vindiciae* [1771]) oraz hojny mecenas badań podobnych problemów w założonym wówczas w Lipsku towarzystwie naukowym i serii *Acta Societatis Jablonovianae*. Nie zeszła z porządku dziennego kwestia słowiańskiej tożsamości ludu Sarmatów, którą nadal chętnie i zręcznie podejmowali pisarze pragnący wykazać się własnym wkładem w rozwój życia intelektualnego krajów aspirujących do znaczniejszej roli politycznej⁷. Nie był nim co prawda związany ze środowiskiem wiedeńskim niemieckojęzyczny urzędnik Johann Christoph de Jordan, dowodzący w obszernym *De originibus slavicus, opus chronologico-geographico-historicum* (1745) funkcjonowania słowianocentrycznego układu etnoterytorialno-plemiennego we

⁷ Podtrzymywano u nas długo (między innymi Napoleon Medyński) także zbiorową projekcję tożsamości *Illyricum* na ludy zamieszkujące słowiańskie Południe – por. na przykład N. Medyński: *O narodach illiryskich, a w szczególności o Słowianach*. „Pamiętnik Powszechny Nauk i Umiejętności” 1835, T. 2, s. 340–361.

wschodniej i środkowej Europie wczesnego średniowiecza, co musiał następnie prostować Dobrovský i na nowo z trudem porządkować Pavol Jozef Šafárik. Analogicznie, choć z mniejszym rozmachem, oddziałujący na część elit Zagrzebia i Budy franciszkanin Matija Petar Katančić lokował praojczyznę Słowian w Pannonii (czy wręcz Slawonii) w eklektycznym pod względem tematyki studium *Specimen philologiae et geographiae Pannoniorum* (1795), niefrasobliwie cytując równie bezkrytycznych poprzedników chorwackich oraz czeskich, ale posługując się już jednak fachowym terminem *ethnologia*⁸. Tak samo pod względem łatwości wobec ideału chwalebnej słowiańskiej przeszłości czynił potężny prekursor rosyjskiej narodowej nauki i życia uniwersyteckiego Michaił Łomonosow, którego *Древняя российская история от начала российского народа до кончины великого князя Ярослава Первого или до 1054 года* (1766) powielala dotychczasowe złudzenia dotyczące pochodzenia Sarmatów i Wenetów. Należy však mieć na uwadze, iż pracę tego typu Łomonosow podjął zgodnie z ideową wskazówką carycy Elżbiety i w opozycji do akademików niemieckich w Petersburgu, których intelektualna dominacja wynikała z posiadania monopolu metodologicznego, z gruntownego czytania i rozwiniętej korespondencji zagranicznej. Uprzednio rangę oficjalnego, namaszczonego przez Katarzynę II historiografa (specjalizującego się w kronikarstwie) posiadał Gerhard Friedrich Müller, do którego – jak i do młodszego, utalentowanego w dziedzinach zarówno historii, jak i językoznawstwa Augusta Ludwiga von Schlözera – stosunek Łomonosowa nie był przyjazny.

„Wielodziedzinowi” slawiści (choć nie zawsze Słowianie) habsburscy skrzępowani byli innymi uwarunkowaniami pozanaukowymi, niepozwalającymi im długo oddzielić prawdy badawczej od motywacji wyznaczonej przez mecenat polityczny, presję własnej konfesji, dumę narodową i indywidualny prestiż⁹. Co prawda niektórym nieco starszym poprzednikom Dobrovskiego dane już było zetknąć się bezpośrednio z prototypowymi tekstami źródłowymi, które następnie wydawali (jak Gelasius Dobner z zakonu pijarów swoje *Monumenta historica Bohemiae nusquam antehac edita* [1764–1785]), lecz mimo zawartych w tych ogłaszanych światu zabytkach jasnych dowodów na fałszywy charakter konstrukcji etnogenetycznych moc „słowiańskiej sagi” i na przykład mitu „Hieronima – słowiańskiego apostoła” trwała bez uszczerbku dla jej wiarygodności. Dla Dobnera rękojmię pierwotnej oryginalności głągolicznego piśmiennictwa stanowił przy tym argument przypisujący św. Hieronimowi zadanie wykonania zleconej przez Rzym poprawy na podstawie łacińskiej Wulgaty głągolicznego tłumaczenia ksiąg

⁸ Por. dokładniejsze dane w: S. Marijanović: *Matija Petar Katančić, hrvatski leksikograf i paleograf*. „Croatica” 1996, br. 42–43–44, s. 249–268; H. Sablić Tomić, G. Rem: *Slavonski tekst hrvatske književnosti*. Matica hrvatska, Zagreb 2003.

⁹ Por. na przykład przegląd: *Československé práce o jazyce, dějinách a kultuře slovanských národů od r. 1760: biograficko-bibliografický slovník*. Red. M. Kudělka, Z. Šimeček. Státní pedagogické nakladatelství, Praha 1972.

objawionych. To z kolei potwierdzało zależność autora od katolickiego punktu widzenia na „łacińską” genezę słowiańskich ksiąg oraz liturgii (co wiązać się miało z kontaktami św. Metodego). W takim też kontekście widział on powstanie Biblii staroczeskiej – jako tekstu pochodnego względem staro-cerkiewno-słowiańskiego „oryginału”. Wiedeńskich i praskich badaczy słowiańskiej przeszłości interesowały też losy druków protestanckich, do których dostęp posiadał między innymi profesor uniwersytetu w Tybindze Christian Friedrich von Schnurrer, od którego kolekcję książek z epoki Primoža Trubara nabył dla dobra rodzimej nauki Jernej Kopitar. Przedmiotem refleksji historycznej były natomiast najczęściej relacje okolicznych terytoriów ze scentralizowanymi organizmami państwowymi, co modelowo w duchu madziarofilskim zrealizował pochodzący z Levočy węgierski Niemiec Johann Christian von Engel. W tym przypadku dzieje krajów utrzymujących kiedykolwiek związki z Węgry zostały naświetlone przez pryzmat koncentrycznej opowieści o Serbii, Chorwacji, Dalmacji, Mołdawii, Wołoszczyźnie czy Bośni, istniejących przede wszystkim w orbicie interesów Budy (*Geschichte des ungarischen Reiches und seiner Nebenländer* [1797–1804]), chociaż ta i podobne kompilacje Engela cieszyły się dużą popularnością, a jego historię Dubrownika wydano nawet w zesławizowanej wersji na początku XX wieku w Chorwacji. Przeszłość bośniacką z pobudek praktycznych spisał zaś (1787) w Tereziańskiej Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt styryjski Słoweńiec (z czeskich rodziców) Maximilian Schimek¹⁰.

Znamienne, że równolegle postępująca aktywność Polaków szła raczej drogą dookreślania istotnych dla nich narodowych wątków kluczowych z akcentowaniem wybranych tylko kontekstów słowiańskich, a nie syntezy podstawowej źródłowej wiedzy slawistycznej *per omnia*. Dlatego mylące wydawać się mogą niektóre podawane tu dla przykładu wszechogarniające tytuły dzieł Jana Potockiego (jak choćby *Chroniques, mémoires et recherches pour servir à l'histoire de tous les peuples slaves* [1793]), bo w gruncie rzeczy zostały one zdominowane przez monotematyczną narrację scytyjsko-sarmacką. Nie był od niej wolny także lojalny wobec caratu biskup Stanisław Bohusz Sierstrzeńcewicz (na przykład w wydanym w 1812 roku w Petersburgu utworze *Recherches historiques sur l'origine des Sarmates, des Esclavons et des Slaves* [...]), który pokusił się dodatkowo o dość spektakularne rozgraniczenie potomków Sarmatów (Polaków, Czechów, Słoweńców czy Kozaków) od dziedziców Słowian jako takich (między innymi Rosjan, Chorwatów i Bośniaków). Stosunkowo blisko spraw słowiańskich starożytności piśmienniczych sytuowały się niewielkie prace wielkopolanina Wawrzyńca Surowieckiego¹¹, zwłaszcza *Śledzenie początku narodów*

¹⁰ Obszerniej o jego osiągnięciach por. S.M. Newerkla, V. Petrbok, T. Vykypělová: *Maximilian Schimek. Vorläufer der wissenschaftlichen Slawistik: Leben, Werk, Editionen*. Verlag Holzhausen, Wien 2014.

¹¹ Zebrane w: *Dziela Wawrzyńca Surowieckiego*. K.J. Turowski, Kraków 1861.

słowiańskich (1824) i *Rozprawa o sposobach dopełnienia historii i znajomości dawnych Słowian* (1812). Pełnię ówczesnych możliwości zgłębienia kilku dyscyplin osiągnął raczej Ignacy Benedykt Rakowiecki – działając w rozbiorowej rzeczywistości (między innymi jako regent guberni mazowieckiej), na ogół omijał typowe toposy „polskiego ducha”. W dwutomowej, poświęconej imperatorowi Aleksandrowi I Romanowowi, *Prawdzie ruskiej* (*Prawda ruska czyli Prawa Wielkiego Księcia Jarosława Władymirowicza* [...] – 1820–1822) zawarł wielowątkowy wstęp *Rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religii, praw i języka dawnych słowiańskich i słowiańsko-ruskich narodów*, wyraźnie określający już potrzebę wykorzystania przede wszystkim osiągnięć nauk prawnych w definiowaniu faktycznego pochodzenia form słowiańskiego życia zbiorowego. Jego romantycznej idealizacji, którą wkrótce czescy młodzi słowianoznawcy zaczęli ilustrować dowodami ze sfalsyfikowanego *Sądu Libuszy*, towarzyszy przeświadczenie o nierozzerwalnym współistnieniu wielu postaci religijnego, ustrojowego, językowo-symbolicznego, artystycznego i nawet handlowego bytowania Słowian (w tym przypadku wschodnich) we wspólnocie, którą charakteryzowało poczucie solidarności oraz łagodne nastawienie do obcych. Ów pogląd łączył Rakowiecki z całkowitą pewnością co do archaiczno-słowiańskiej genezy staroruskiego prawa, choć niektórzy autorzy zajmujący się tym problemem w Rosji identyfikowali ją raczej, popadając w drugą skrajność, ze źródłami niemieckimi. Rozproszenie całej tego typu refleksji między modelami amatorskim, uschematyzowanym encyklopedystycznym i ledwie kielkującym wąskospecjalistycznym sprawiało, że zawężone obszarowo – za to bliższe epistemologicznej ścisłości – podejście do wybranych aspektów słowiańskiego uniwersum rodziło się długo i w cieniu niesprzyjającej apologii wielkiej Slavii utraty niepodległości państwowej¹². Między innymi dlatego na przykład wysiłki – jakkolwiek podejmowane z dużym entuzjazmem i w zgodzie z dyscypliną faktograficzną – koryfeuszy narodowej leksykografii i bibliografii początku XIX wieku, takich jak Samuel Bogumił Linde czy Jerzy Samuel Bandtkie, zorientowane były bardziej dośrodkowo w kwestii podniesienia prestiżu mowy i przeszłości ojczystej, a rezultaty pracy czysto filologicznej przynosiły one bez szerszego pola porównawczego. Działo się tak, mimo że Linde zawarł w swym sztandarowym słowniku liczne „ogólnosłowiańskie” etymologie¹³ i wielkim kultem darzył postać Dobrowskiego, natomiast

¹² W tej perspektywie także prace prezentujące wizerunek samej Rosji miały charakter zarazem propedeutyczny i wielodyscyplinowy. Por. na przykład J.W. Bychowiec: *Rzut oka na Rosyją pod względami historycznym, statystycznym, politycznym, moralnym, naukowym i gustu*. Drukarnia Sukcesorów Ragocznych, Warszawa 1817. To samo dotyczyło geografii imperium, z którą należało Polaków bliżej zaznajomić: J.F. Ziablowski: *Jeografia państwa rossyjskiego w teraźniejszym jego stanie*. Józef Zawadzki, Wilno 1810; P. Ostrowski: *Krótką jeografia Cesarstwa Rossyjskiego, Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego*. Józef Zawadzki, Wilno 1824.

¹³ Na ten temat szerzej por. T. Lewaszkiewicz: *Panslawistyczne osobliwości leksykalne S.B. Lindego i jego projekt stworzenia wspólnego języka słowiańskiego*. Zakład Narodowy

Bandtkie posiadał większe zasługi jako historyk i bibliograf niż sławistyczny wizjoner – obaj stali się więc w pewnym sensie zakładnikami mocy własnej tradycji narodowej¹⁴. Najbliżej nowoczesnego rozumienia interdyscyplinarności znalazł się Joachim Lelewel, ale znów jego rozległe zainteresowania historyczno-archeologiczne, geograficzne, numizmatyczne czy polityczne dotyczyły spraw słowiańskich mimochodem. Postać Lelewela na początku jego działalności naukowej często wspominana była w listach nieźle wprowadzonego w polskie sprawy Dobrovskiego, z kolei u schyłku życia wątki te uzewnętrzniły się w przeglądzie wybranych „słowiańskich starożytności” *Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski* (rozprawa opublikowana w 1853 roku, już po znacznie ważniejszej *Polsce wieków średnich* jako jej spóźniony tom wstępny). Paradoksalnie większą – i znacznie wcześniej zamanifestowaną – intuicją co do przyszłych rozstrzygnięć w zakresie słowiańskiej etnogenezy i wspólnej tożsamości wykazał się pozanaukowo zorientowany autor *Podróży w krajach Sławiańskich odbywanych w latach 1802–1803* (1811) Aleksander Sapieha. Lekceważąc w swych opiniach antykwaryczne kwerendy w zniekształcających rzeczywistość pismach dawnych autorów, poszukiwał w podaniach prostego ludu – z użyciem instrumentów etnograficzno-folklorystycznych – żywych dowodów tej więzi.

Mocniejszą komparatystyczną podstawą filologiczną wczesnosławistyczne badania legitymowały się w Rosji, aczkolwiek od samego początku widoczna była w tej sferze antynomia pomiędzy ambicją wzmocnienia wiedzy o własnym podglebiu etnolingwistycznym (podobnie jak w warunkach polskich) oraz bardziej bezstronnym opisem systemu wykraczającego poza jego zjawiska na południe i zachód¹⁵. Fazę przygotowawczą tego dualizmu określiła jeszcze działalność oficjalnego historyka państwa Nikołaja Karamzina, będącego zwolennikiem zachodnich (francuskich i niemieckich) tendencji oświeceniowych oraz założycielem czasopisma „Вестник Европы”, służącego następnie przez długie dekady za symbol rosyjsko-europejskiego zbliżenia, któremu pomoc miała także znajomość zagranicznych realiów społeczno-kulturalnych Słowiańszczyzny. Gdy po 1804 roku pismo przejęli kolejni redaktorzy, stopniowo zyskiwało ono – zwłaszcza od 1815 roku – coraz bardziej konserwatywne oblicze, a po śmierci pierwszego wydawcy w 1826 roku w moskiewskim centrum słowianofilstwa zaczęto rozprawiać o zasadniczym przeciwstawieniu słowiańskich oraz zachodnich źródeł filozofii oświecenia. Inną płaszczyzną przecięcia się rozbieżnych poglądów był spór z obozem konserwatystów pod wodzą Aleksandra Sziszkowa (od roku 1813

im. Ossolińskich, Wrocław 1980; Idem: *Polemika etymologiczna J. Lelewela z P.J. Szafarzykiem*. „Slavia Occidentalis” 1981, T. 38, s. 69–81.

¹⁴ Natomiast zaciekawienie Lindego innymi literaturami kończyło się na przykład na literaturze litewskiej lub na przekładach gotowych opracowań.

¹⁵ Na temat genezy owych badań por. A.C. Мыльников: *Об истоках становления славяноведения в России (К вопросу об изучении „предыстории” славистики)*. W: *Историографические исследования...*, s. 5–42.

przewodniczącego imperatorskiej akademii, która zmagala się z nadmierną reprezentacją Niemców w jej składzie). Skrzydło zachowawcze broniło staro-cerkiewno-słowiańskiej tradycji językowej i piśmienniczej jako bezpośredniej podstawy wartości i jakości języka rosyjskiego, uznawanego za urzeczywistnienie ideału piękna i mądrości – wbrew różnym „wolteriańskim” naleciałościom ideowym i stylistycznym, pochodzącym z zewnątrz¹⁶. Z grona postaci skupionych na miejscowych zasobach, lecz zasłużonych dla przygotowania podstaw szerszych badań sławistycznych, warto wyróżnić metropolitę Eugeniusza (Jewtimija Bołchowitnowa), prekursora katalogowania zbiorów zabytków piśmiennictwa zgromadzonych w monasterach (początkowo w Nowogrodzie Wielkim i regionie pskowskim, później na ziemiach południowych, gdy w 1822 roku objął metropolię Kijowa). Prócz udostępnienia opisu licznych gramot i kronik, odkrycia psalterzy i żywotów, nakreślenia sylwetek dawnych pisarzy oraz sporządzenia niemałej liczby notatek historycznych, archeologicznych i prawnych metropolita napisał również jedną z pierwszych historii rosyjskiej hierarchii cerkiewnej (1827). W tym czasie jednak działał już Wostokow – faktyczny twórca systematycznych badań tekstologicznych oraz gramatycznych, którego metodyczności i ścisłości pozostali długo nie dorównywali¹⁷. Na marginesie wszystkich tych inicjatyw naukowych pojawiali się natomiast inni Niemcy, których wiązała z Rosją albo posada uniwersytecka w estońskim Dorpacie (wcielonym do Imperium w 1721 roku, późniejszym Juriewie), albo praca w stolicy nad Newą¹⁸. W pierwszej grupie znaleźli się znawca dziejów „rosyjsko-słowiańskiego” prawa Johann Philipp von Ewers oraz Alexander von Reutz, badacz statutów miast dalmatyńskich, twierdzący, że u swych źródeł są one z ducha czysto słowiańskie z obcymi nawarstwieniami), a w Petersburgu ujawnił się w dziedzinie numizmatyki słowiańskiej oraz bizantynistyki Johann Philipp Krug, którego droga życiowa doprowadziła – z rodzinnego Halle przez pracę guwernanta w domu polskiego oficera na wschodnich kresach – do muzeum Ermitażu i członkostwa akademii nauk (na podstawie zasług w analizie staroruskich monet).

Wszyscy południowi Słowianie oraz część zachodnich zajmujący się zagadnieniami własnych tradycji doświadczyli w niedługim czasie przywileju obcowania z osobą i poglądami – często kontrowersyjnymi – austrosławisty Kopitara, będącego jednoosobową personifikacją całej rozległej epoki w rozwoju nowo po-

¹⁶ Szczegółowe informacje w: М.В. Никулина: *О состоянии и особенностях развития русского славяноведения в первой трети XIX века*. „Советское славяноведение” 1983, № 5, s. 86–96.

¹⁷ Bezdiskusyjny jest jednak wpływ na niego koncepcji Dobrovskiego – por. Eadem: *Й. Добровский и А.Х. Востоков (к 200-летию со дня рождения А.Х. Востокова)*. „Советское славяноведение” 1981, № 6, s. 109–113.

¹⁸ Nie zjawili się oni w próżni naukowej, lecz wnieśli pewien kapitał wiedzy odziedziczony po badaniach ich rodaków. Por. А.С. Мыльников: *О становлении славистики в Германии (конец XVII – первая треть XVIII в.)*. W: *Зарубежная историография славяноведения и балканистики*. Ред. А.С. Мыльников. Издательство „Наука”, Москва 1986, s. 37–77.

wstałej specjalności¹⁹. Pozostawiając rozmaite etniczne, polityczne i środowiskowe konteksty jego dokonań do omówienia w innym miejscu, przypomnijmy jedynie że ścisłą umysłowość tego słoweńskiego animatora aktywności sławistycznej w znacznej części Europy formowało początkowo doświadczenie uważnej opieki nad bogatą kolekcją mineralogiczną wszechstronnie wykształconego mecenasa kultury barona Žigi Zoisa, którego był sekretarzem, a następnie studia prawnicze. Podobna praktyka wielodyscyplinowości cechowała jeszcze jego dalekiego antenata Žigę Popoviča, któremu obdarzone znacznym potencjałem informacyjnym *Untersuchungen vom Meere* (1750) nadało status wczesnooświeceniowego polihistora, swobodnie poruszającego się po obszarach geografii, historii i językoznawstwa. Planował on podróż po wszystkich krajach południowosłowiańskich pod panowaniem tureckim, których kultury i języki jako pierwszy po Trubarze skłonny był widzieć przez pryzmat „syndromu osmańskiego”, konserwującego je w stanie późnośredniowiecznym. O ile Kopitar posiadał w katolicko-protestanckiej części słowiańskiego Południa przynajmniej kilku poprzedników doceniających wagę badań nad blisko spokrewnionymi językami, o tyle syntez historii ich piśmiennictw niemal nie było, jako że wewnętrzne problemy kodyfikacyjne oraz niebyt polityczno-instytucjonalny nie pozwalały jasno sprecyzować pojęć literatury (jedno)narodowej – chorwackiej czy słoweńskiej. Nawet jeśli syntez takie – najczęściej obcojęzyczne – powstawały, to wciąż ich kompozycyjno-metodologiczne zamierzenia obejmowały rozbudowane uzupełnienie archeologiczno-historyczne. Tak spreparowane były choćby w odniesieniu do całej kultury dubrownickiej włoskie *Notizie storico-critiche sulle antichità, storia e letteratura de' Ragusei* (1802–1803) Francesco Appendiniego.

Słowianom północnej strefy geograficznej także daleko było do zbudowania całościowego układu obszarów badawczych w systemie skonwencjonalizowanych wówczas i uprawianych gdzie indziej z większym powodzeniem – jak w Niemczech czy Francji – komplementarnych dyscyplin. Pozostawiając na razie w dalszym ciągu na boku rzeczywiste osiągnięcia paleoslawistyczne Wostokowa czy pośredniczącą w dialogu wewnątrzsłowiańskim rolę zruszczonego Niemca Piotra Keppena (Petera von Köppena), zaznaczmy z obowiązku, iż pierwszy z wymienionych posiadał w Petersburgu wykształcenie w zakresie architektury (także w studiach gramatycznych trzymając się zasad sprawdzalności konstrukcji), natomiast drugiemu przypadło w udziale opracowanie w środowisku petersburskim edycji *Собрание словенских памятников находящихся вне России* (1827). Publikacja tego zbioru (z udziałem Wostokowa) może nie byłaby warta zbyt wielkiej uwagi, gdyby nie fakt, że osoba autora stanowiła w zakresie filologii słowiańskiej przykład „szlachetnego dyletanctwa” – specjalizował się w pra-

¹⁹ Jego działalność wcześniej dość dokładnie przebadano w Rosji, nawet w ujęciach monograficznych. Por. na przykład Н.М. Петровский: *Первые годы деятельности В. Копитара*. Типо-лит. Имп. казан. ун-та, Казань 1906.

wie i statystyce jako urzędnik początkowo w ministerstwie spraw wewnętrznych, a slawistyczne pasje paleograficzne, numizmatyczne czy w sferze historii sztuki realizował amatorsko za środki możliwych protektorów (hrabiów Nikołaja Rumiancewa bądź Fiodora Tołstoja)²⁰. Talent organizacyjny i ambicje tego gorącego orędownika wszelakich *slaviców* doprowadziły w końcu do wydawania w latach dwudziestych periodyku „Библиографические листы”, otwierającego swe łamy pragnącym wypowiedzieć się na tematy zabytków cerkiewnosłowiańskich katolikom i protestantom (za co jego redaktora w wyniku donosu postawiono nawet przed sądem kościelnym, gdzie sprawę wygrał), ale też informującego po raz pierwszy szerzej o istnieniu zachodnio- i południowosłowiańskich slawistów (zwłaszcza Czechów) oraz podającego podstawowe wiadomości o najważniejszych dokonaniach pobratymczych literatur współczesnych. Nie istniały jeszcze osiągnięcia w gramatyce porównawczej, funkcję zastępczą pełniły zatem inne segmenty słowiańskiego podobieństwa. Keppen jako pierwszy opublikował w owym czasopiśmie swój szczegółowy plan podróży po ziemiach słowiańskich, później wielokrotnie powielany jako instrukcja przez podejmujących analogiczne przedsięwzięcia. Podobne tropy doprowadziły go ponadto do sporządzenia pod koniec życia będącej efektem wieloletniej pracy mapy etnograficznej Rosji (*Этнографическая карта Европейской России* [1851]), która rozwinięta w wersji kilkudziesięciostronicowego atlasu miała unaocznić rozgraniczenia ludności rosyjskiej od nierosyjskiej (ta druga wyróżniana była rozmaitymi kolorami na bazowym białym tle, a z „plemienia słowiańskiego” uwzględniono w niej tylko Polaków, Serbów i Bułgarów) i w takim poszerzonym kształcie została wykonana jedynie w trzech egzemplarzach – dla prywatnej biblioteki cara, Imperatorskiej Akademii Nauk oraz Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego.

Jedność w wielości – dojrzewanie do specjalizacji

Polskie realia nie sprzyjały rozkwitowi słowianofilskich postaw po klęsce powstania listopadowego, aczkolwiek jednym z nielicznych wyjątków był wyspecjalizowany w prawie rzymskim we Wrocławiu, Berlinie i Getyndze Wacław Maciejowski, szukający w romantycznym natchnieniu dowodów na obecność wspólnych przejawów świadomości prawnej u wszystkich Słowian – przeciwstawnej duchowi synkretycznych rzekomo kodeksów germańskich, promieniującej przez wieki na kształt instytucji ich życia zbiorowego oraz formy ekspresji

²⁰ O jego wczesnych fascynacjach słowianoznawczych por. na przykład M.B. Белов: *Славянская тема в путевом дневнике П.И. Кеппена: От сентиментализма к романтической этнографии*. „Славяноведение” 2011, № 1, s. 95–104.

językowej. Dzięki wsparciu Václava Hanka mógł on zrealizować swój porównawczy zamysł, uwzględniając również źródła czeskie, choć już do podobnych zabytków chorwackich albo serbskich nie miał dostępu. Prawodawstwo niemieckie czy nawet anglosaskie miało dla niego znaczenie w przeważającej mierze dopełniające główny zrąb europejskiego piśmiennictwa tego rodzaju, za który uważał teksty słowiańskie oraz litewskie. Taka dość jednostronna ocena zawarta została w *Historii prawodawstw słowiańskich* (pierwsze dwa tomy ukazały się w 1832 roku, pojawił się też przekład niemiecki), które stopniowo jej twórca uzupełniał rozlicznymi satelickimi pracami z dziedziny polsko-litewskiej etnografii czy historii narodowej literatury, korespondował także aktywnie z Michaiłem Pogodinem – motywowany celem naświatlenia również polskich dziejów argumentacją prowadzoną z perspektywy ogólnosłowiańskiej²¹. W ramach namysłu nad tendencjami rozwojowymi prawa długo nie miał jednak w polskim środowisku konkurentów poza Andrzejem Kucharskim, którego kompilacyjne *Najdawniejsze pomniki prawodawstwa słowiańskiego* (1838; z częścią serbską przygotowaną przez Šafárika) całkowicie rozczarowały odbiorców, nie przynosząc też chwały jej autorowi, znanemu z zaprzepaszczenia nadziei pokładanych w nim jako kandydacie do obsadzenia powstającej katedry słowianoznawczej w Warszawie. Z powodu też postawionych przez Maciejowskiego w *Pamiętnikach o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* (1839) praca ta umieszczona została na kościelnym indeksie ksiąg zakazanych – między innymi za utożsamienie przyjęcia przez Polskę obrządku łacińskiego z początkiem służby obcym interesom oraz za obecne w owym opracowaniu akcenty antyjezuickie.

Wskazana odnoga pracy slawistycznej długo nie schodziła z pola widzenia autorów szukających w niej klucza do zrozumienia przede wszystkim sedna słowiańsko-germańskiego antagonizmu i uzasadnienia możliwych uprawnień do legalnego wskrzeszenia dawnych słowiańskich instytucji oraz pewnych kategorii socjopolitycznych i ekonomicznych. Już od końca lat trzydziestych XIX wieku Hanka jako pierwszy bibliotekarz Muzeum Królestwa Czeskiego dążył – głównie pod wpływem kontaktów listownych z Maciejowskim – do wydania zbiorczego zestawienia wielojęzycznych zabytków prawnych, a nawet „kodeksu porównawczego” czesko-morawsko-serbskiego, nakierowując też na podobne inicjatywy odwiedzających Pragę prawników rosyjskich²². Rezultaty okazały się mało satysfakcjonujące, choć w samych Czechach pomysłodawca posiadał uzdolnionych zwolenników (studium komparatystyczne z 1837 roku historiografa austrosławi-

²¹ Por. przybliżenie wielu z tych kwestii w: J. Bardach: *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971. Po latach dzieła Maciejowskiego nie ominęła poważna krytyka. Por. W. Dutkiewicz: *Spostrzeżenia nad „Historią prawodawstw słowiańskich”*. Gebethner i Wolff, Warszawa 1870.

²² Ogólnie o jego aktywności na polu kontaktów czesko-rosyjskich por. Л.П. Лаптева: *Значение Вацлава Ганки в развитии славяноведения в России и русско-чешских научных контактов в XIX веке*. „Славяноведение” 2012, № 2, s. 68–87.

sty Františka Palackiego o serbskim *Zakoniku* cara Dušana i prawach staroczeskich), a w kolejnych dziesięcioleciach w wielu innych krajach pojawili się wybitni badacze tej trudno poddającej się syntezie problematyki, która w XX stuleciu zaczęła stopniowo znikać z porządku dziennego jako jeden ze ślepych zaułków sławistyki, bez szans na ujęcie w spójny diachroniczny system. Tymczasem nadchodząca epoka odrodzenia narodowego dysponowała już własną oryginalną ideologią naukowo-kulturalną, której impulsy docierały tu ze środowiska niemieckiego (Jacob Grimm, w prawie szkoła historyzmu Friedricha von Savigniego oraz ewolucjonistyczna i intuicjonistyczna wizja tradycji kulturowych Johanna Gottfrieda Herdera, stopniowo zyskującego także popularność w Rosji). Na tym tle romantyczne słowianofilstwo czeskie cechowało optymistyczne nastawienie na całokształt nauk humanistycznych i sztuk pięknych, zgodnie zresztą z młodzieńczą idealistyczną dewizą Františka Čelakovskiego *ideál a krása* (z tomiku *Směsné básně* [1822]), którą wkrótce sam przekuł na *Slavia a krása*. Jego rówieśnik, Morawianin Palacký był też na przykład utalentowanym muzykiem, a estetyczne tło poczynąń całej owej młodej generacji stanowiła odkrywana z entuzjastycznych bezpośrednich zapisów ludowa pieśń. Fascynacja słowiańskim bytem jako nadrzędną wartością nie znała surowych granic metodologicznych, czego dowód stanowi właśnie wszechstronna aktywność Hanki²³, w szczególności konsultującego zainteresowanych Rosjan we wszystkich możliwych dziedzinach – na przykład konserwatywnego publicystę Michaiła Katkowa w sprawach dawnej sztuki drukarskiej, a księcia Pawła Diemidowa (fundatora nagrody naukowej swojego imienia) w historii malarstwa. Kiedy wreszcie objawił się patriotyczny geniusz Jána Kollára i jego zbiór pieśni słowackich *Národné zpievanky čili písne svetské Slováku v Uhrách* [...] (1834–1835), kontekstem materiału folklorystycznego stały się szeroko przez autora *Córy Slawy* przytaczane oraz interpretowane – a przy okazji kreowane – przekazy mitologiczne z wielu kultur wraz z fantastycznymi etymologiami nazw własnych. Nie przeszkadzała mu w tych improwizowanych komentarzach ani kiepska znajomość języka staro-cerkiewno-słowiańskiego²⁴, ani nieznajomość zarówno sanskrytu, jak i fabularnych oraz mitycznych struktur konkretnych mitologii. Z podobną niefrasobliwością zapuszczał się na terytoria związane z domniemanym słowiańskim substratem kulturowym w dwóch zbiorach zapisków z podróży po Austrii, Niemczech i północnych Włoszech (pierwszy w 1843 roku), wcześniej zdążywszy już opublikować swą słynną rozprawę dającą początek postrzeganiu świata słowiańskiego jako ontologicznie jednego narodu,

²³ Por. na przykład L. Sršeň: *Príspevky k poznání osobnosti Václava Hanky*. „Sborník Národního muzea” 2009, Řada A – historie, č. 1, 2–3, 4, s. 1–48, 49–118, 119–168; szerzej M. Nekula: *Smrt a zmrtychvstání národa: sen o Slavíně v české literatuře a kultuře*. Univerzita Karlova v Praze – Nakladatelství Karolinum, Praha 2017.

²⁴ Mimo tego idee zawarte w jego tekstach intensywnie promieniowały na słowiański Wschód. Por. na przykład J. Filo: *Idey slovanstva v kázňach Jána Kollára a ich odraz v rozpravách a poézii*. G.A.G., Košice 1993.

obejmującego zróżnicowane „szcypy i narzecza” (oddzielnie w 1837 roku wydana została niemiecka książka *Über die literarische Wechelseitigkeit zwischen den verschiedenen Stämmen und Mundarten der slawischen Nation* – w niej już samo sformułowanie „literacka wzajemność” odnosiło do innego poziomu logiki naukowej niż kategorie etniczne czy lingwistyczne). Kollárovská wyobraźnia rozwinęła się dalej w tym kierunku, kiedy w 1849 roku wynagrodzono mu wierność Habsburgom podczas wydarzeń Wiosny Ludów katedrą słowiańskiej archeologii w Wiedniu, która w istocie obejmowała swymi kompetencjami szeroki zakres artefaktów przeszłości (włącznie z piśmiennictwem), denominowany już w dziele Šafárika z roku 1837 jako „starożytności”. Dopiero w tamtejszych uniwersyteckich realiach zaistniały instytucjonalne warunki, by głosić śmiało teorie o słowiańskich bóstwach Meklemburgii, zodiakalno-astronomicznych paralelach prasłowiańsko-egipsko-indyjskich czy bliskich czeskiemu sercu archaicznych toponimach Italii – pośmiertnie zrekapitułowała część tych treści wydana w 1853 roku w wiedeńskiej oficynie akademickiej obszerna *Staroitalia slawjanská*, którą autor zdążył jeszcze zadedykować młodemu cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. Początkujący w slawistyce Šafárik także rozważał sens poświęcenia się studiom szerszym niż filologiczne – pobierał przecież nauki w protestanckim seminarium duchownym w Jenie w zakresie obejmującym filozofię, historię i nauki przyrodnicze (dokonując już tam przy okazji bibliotecznych wypisów na różne tematy słowiańskie), w otoczeniu tej niemieckiej uczelni²⁵ dojrzewała również idea jego publikacji *Geschichte der slawischen Sprache und Literatur nach allen Mundarten* (wydanej w 1826 roku, zawierającej rozległą część poświęconą Polsce), będącej bezpośrednią ideową poprzedniczką dzieła Kollára z roku 1837. W tym usystematyzowanym przeglądzie dwudziestosiedmioletniego nauczyciela (który to zawód wykonywał skromnie od 1819 roku w Nowym Sadzie) – tekście, z którego „niemieckości” niejednokrotnie później się tłumaczył – pobrzmiewają już nuty znane z późniejszych studiów nad Słowiańszczyzną „starożytną”. Zaznaczyły się mianowicie i pogłębiły zainteresowania kontekstem geograficznym i etnogenetycznym (przedchrześcijańskim), które począwszy od okresu nowosadzkiego, konkretyzowały się w znacznym stopniu w obszarze geografii historycznej Półwyspu Bałkańskiego. Niezależnie od tego rozwinęła się krytyka rozpowszechnionych jeszcze poglądów o „sarmackości” Słowian, lecz w zamian sformułowane zostały antygermańskie tezy o ich autochtoniczności na ziemiach niemieckich, zawarte w zyskującej rozgłos metaforze „germańskiej hydry”²⁶.

Po fiasku jeszcze w latach dwudziestych inicjatywy zaproszenia Hanki, Čelakovskiego i Šafárika do objęcia stanowisk akademickich w Rosji (pierw-

²⁵ Na temat środowiska naukowego Jeny w tym okresie por. H. Peukert: *Die Slawen der Donaumonarchie und die Universität Jena 1700–1848*. Akademie-Verlag, Berlin 1958.

²⁶ Por. szczegółowe opracowanie monograficzne: J. Novotný: *Pavel Josef Šafařík*. Melantrich, Praha 1971.

szemu wyznaczono katedrę w Petersburgu, drugiemu w Moskwie, trzeciemu w Charkowie; wszystkie miały bardzo szeroką – w praktyce rozmytą – formułę badawczą, a do każdej z tych osób planowano ponadto przypisać leksykograficzną i biblioteczną troskę o jeden z języków słowiańskich, przy czym Čelakovskiemu przypadły jeszcze w udziale języki litewski, rusiński i arumuński; prawdopodobnie Hanka miał wyklądać historię wszystkich literatur słowiańskich) poszczególne krystalizujące się krajowe ośrodki sławistyczne znów zamknęły się w swoich własnych ambicjach. Gdy Šafárikowi udało się wreszcie dostać do Pragi (1833), jego napisane w pierwszej wersji po czesku *Slovanské starožitnosti* (1836–1837) rzuciły całkowicie nowe światło na możliwy ogląd zagadnień należących do wielu dyscyplin, a ujętych w ramach ograniczonej epoki dziejowej. Zająwszy się w pierwszym tomie Słowiańszczyzną pogańską (do XI wieku), skupił się na jej interpretacji jako „jedności w wielości”, korzystając szeroko z narzędzi historiograficznych, archeologicznych oraz etnograficznych. Dzięki ścisłej korespondencji z ówczesnym stanem wiedzy i bez podejmowania ryzykownych hipotez ten całościowy obraz bardzo długo zachował w nauce aktualność, choćby w stosunku do rekonstrukcji rozmieszczenia i dziejów poszczególnych słowiańskich plemion (problem ich głównej praojczyzny rozstrzygnięty został bez szczególnego wnikania w kwestie językoznawcze na korzyść pięcioboku: „Wisła – Karpaty – Don – kontur jeziora Ilmień – wybrzeże bałtyckie”). Publikując równoległe do *Starožitnosti* [...] szereg drobnych artykułów na pokrewne tematy i zmierzając w kierunku bardziej współczesnego ludoznawstwa, doszedł Šafárik w drugiej połowie lat trzydziestych do idei stworzenia ogólnosłowiańskiej mapy etnograficznej, którą udało mu się (jako aneks do rozprawy *Slovanský národopis*)²⁷ urzeczywistnić w roku 1842. Z jego korespondencji z Iwanem Kiriejewskim i Michaiłem Pogodinem wynika, że bezskutecznie próbował doprosić się o rosyjskie wzory do niej, chociaż Pogodin wspomagał go finansowo i był pierwszym zagranicznym odbiorcą pięćdziesięciu wydrukowanych egzemplarzy. W Moskwie część zaznaczonych na mapie informacji zakwestionowano i zapewne dlatego słowacki sławista kolejne przesłane swemu mecenasowi dzieło (wydany w niskim nakładzie uporządkowany bibliograficzny przegląd południowosłowiańskich głównie zabytków *Monumenta Illyrica seu Slavorum gentis* [...] – 1839) opatrzył adnotacją „tylko do użytku prywatnego”. Po upływie kolejnych czterech lat otwarcie już wyrażał w liście do swego upolitycznionego dobroczyńcy niezadowolenie z nacisków Rosjan na propagowanie centralistycznej ideologii naukowej o profilu polityczno-religijnym, przeciwstawiając jej własną zdroworozsądkową pozycję jako jedynie suchego gramatyka i antykwariusza²⁸. Uzależnienie Słowaka od kręgu Pogodina

²⁷ Po polsku wydanej we Wrocławiu już w roku 1843.

²⁸ Рог. И.В. Ягич: *История славянской филологии*. Типография Императорской Академии Наук, Санкт-Петербург 1910, s. 306.

było wielorakie²⁹, prócz istotnej merytorycznej pomocy w utrzymaniu badań slawistycznych w etnopolitycznie germańskim świecie chodziło choćby o tak prozaiczne kwestie techniczne, jak zaopatrzenie w matryce czcionki staro-cerkiewno-słowiańskiej, o której zaktualizowany wzór Šafárik toczył boje przez prawie dekadę (po raz pierwszy została użyta w roku 1853 w praskiej edycji za- bytków głągolicznych – w wariantcie okrągłym i kanciatym). Niepowodzeniem zakończyła się próba wydania uzupełniającej poprzednie wielkie przedsięwzięcia mapy historycznej Słowiańszczyzny, dla której zamówiono już nawet płytę miedziorytniczą w Dreźnie. Od tak cenionej w Moskwie i Petersburgu refleksji nad formami archaicznej kultury i problemami geograficzno-politycznymi badacz zaczął wreszcie odchodzić pod wpływem prawdopodobnie prozaicznych bodźców – na wieść o zaoferowanym mu miejscu wykładowcy w katedrze slawistycznej w Berlinie (1841). Choć go w końcu nie przyjął, opracował jako propozycję dydaktyczną dla niemieckich słuchaczy własny program studiów, zasadniczo różniący się od standardów rosyjskich – uwzględniający głównie fundamenty lingwistyczne i historycznoliterackie. Wpływ tradycji pruskiej pogłębił się jeszcze bardziej przed – również nieuskruteczonym – planowanym objęciem podobnej katedry praskiej (1847), kiedy nieoczekiwanie Šafárik zwrócił się w swych publikacjach w stronę językoznawstwa porównawczego³⁰.

Po przełomowej decyzji władz carskich z 1835 roku o wprowadzeniu słowia- noznawstwa w obręb kształcenia uniwersyteckiego (była o niej mowa w poprzed- nim rozdziale) nawet niespójne nazewnictwo w niej zawarte („история и лите- ратуры славянских наречий”) świadczyło przez długi okres o poszukiwaniach formuły nowej nauki, którą rosyjscy urzędnicy za wszelką cenę pragnęli utrzymać w szerokim, wielodyscyplinowym kształcie i koniecznie umieścić w konkretnej relacji wobec również nadal niedookreślonej rusycystyki³¹. Ogólnie przyjęto więc model językowej wykładni słowiańskiej jedności, lecz bez głębszej na Wschodzie tradycji badań lingwistycznych i – co za tym idzie – z kompensującym jej brak

²⁹ Dowodem na to w wielu krajach jest obfita kilkudziesięcioletnia korespondencja Rosjanina z czołowymi postaciami lokalnych środowisk słowiańskich – komentowana wcześniej także przez Polaków. Por. A. Kryński: „Listy do Michaila Pogodina z ziem słowiańskich”, z *przedmową i uwaga- mi Nila Popowa*. „Biblioteka Warszawska” 1881, T. 1, s. 445–454.

³⁰ Dokładnie przedstawienie poszczególnych faz jego rozwoju naukowego: Pavol Jozef Ša- fárik a slavistika. Zborník príspevkov a dokumentov z vedeckej konferencie z osláv 200. výročia narodenia P.J. Šafárika. Red. P. Petrus et al. Filozofická fakulta Univerzity P.J. Šafárika – Matica slovenská, Prešov–Martin 1996.

³¹ Z kolei na ziemiach polskich w okresie popowstaniowym konieczne było szersze upo- wszechnianie znajomości języka rosyjskiego. Por. na przykład M. Grecz: *O wymawianiu i ak- cencie języka rosyjskiego*. Tłum. F. Rutowski. Jan Glücksberg, Warszawa 1839. W praktyce wy- dawniczej łączono to później z popularyzacją literatury: I. Grzegorzewski: *O korzyści nauczania się języka rosyjskiego i literatury*. Wydanie własne autora, Warszawa 1852; również w zaborze austriackim: H. Mecherzyński: *Wiadomość o języku i literaturze rosyjskiej*. „Sprawozdania Gim- nazjum św. Anny” Kraków 1836. Dodatkową konieczność stanowiła znajomość przepisów prawa: A. Wigura: *Słownik podręczny prawniczy polsko-rossyjski*. [b.wyd.], Berdyczów 1832.

quantum wiadomości etnograficzno-historycznych. Nałożyło się to również na romantyczne wyobrażenia o wciąż doskonale pierwotnym stanie bytowania wielu słowiańskich „szczerpów”, co bez oglądu z autopsji było nieweryfikowalne. Widać to wyraźnie na przykładzie konsekwencji jednej z pierwszych wypraw naukowych finansowanych przez rosyjską akademię z niezastąpionym Pogodinem – Jurija Wenelina do Bułgarii i Rumunii, która miała dostarczyć zbioru różnorodnych danych etnograficznych, historycznych, dialektologicznych i literaturoznawczych. W praktyce galicyjski Rusin odwiedził tylko północno-wschodnią część Bułgarii (rejon Silistry), a gdy po powrocie (1834) wezwano go do złożenia planu dalszych ewentualnych działań wykładowych w moskiewskim uniwersytecie, przedstawił konspekt na tyle mętny i chaotyczny (między innymi rozpoczynając wywód od języka nowobułgarskiego z pominięciem podstawy cerkiewnosłowiańskiej), że poskutkowało to odrzuceniem jego kandydatury. Historia terenowych badań sławistycznych ukierunkowanych poza Rosję – choć w większości nie dotyczyły one rejonów typowo wiejskich – wymaga (poza misją naukową Wenelina) przynajmniej wspomnienia w kontekście trzech najważniejszych podróży: Osipa Bodianskiego, Izmaila Sriezniewskiego oraz Piotra Prejsa (pionierska wędrówka Wiktora Grigorowicza stanowi fenomen odrębny)³². Wyprawę, której ideowa motywacja wyrosła z wzrastającego w latach trzydziestych XIX wieku zainteresowania pieśniami ludowymi i całą ich etnograficzną otoczką, przedsięwziął Bodianski, obdarzony doskonałą pamięcią syn ziemi połtawskiej, wytypowany jako kolejna osoba na katedrę moskiewską³³. W roku wyjazdu z Rosji (1837) ukazała się jego dysertacja *О народной поэзии славянских племён* – stronnicze, w pewnych miejscach otwarcie antyniemieckie dzieło, w którym wszyscy Słowianie jawią się w aureoli wyjątkowości jako wierni miłośnicy sztuki poetyckiej. Jego ocena jako przejawu typowo romantycznej umysłowości nie była najlepsza w kręgach konserwatywnych, co nie zmienia jednak faktu, iż stanowiło ono jedną z pierwszych na Wschodzie łącznych prezentacji twórczości ustnej Czechów, Morawian, Słowaków, Polaków, Serbów, Rosjan i Ukraińców (definiowanych tu – i jeszcze długo potem – jako *малороссы*). Plan podróży młodego adepta sławistyki, będący łącznie z wcześniejszym projektem Keppena z 1825 roku urzędowym standardem podobnych delegacji dla następców, uwzględniał mnóstwo niefilologicznych zadań, prowadząc kandydata ku przyspieszonemu zgłębianiu kwestii obyczajów, życia politycznego, kultury materialnej czy zapoznawaniu się z dostępnymi zabytkami – a wszystko to przy założeniu nieprzerwanej nauki kilku języków i sporządzania możliwie jak najobszerniejszych notatek bibliotecznych. Ten niewykonalny cel, sprowadzający się w takim przypadku do gorączkowego

³² Ogólnie w tej kwestii por. М.В. Белов: „Молодые славянофилы” на пути к „славянскому братству”: балканские путешествия 1840-х годов. „Славяноведение” 2017, № 2, s. 96–112.

³³ Por. na przykład gruntowną syntezę: О.М. Бодянский и проблемы истории славяноведения (К 200-летию со дня рождения ученого). Сборник статей. Ред. К.В. Никифоров et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2009.

podążania z miasta do miasta, przyświecał Bodianskiemu, kierującemu się przez Rumunię, Węgry i Śląsk do Pragi, a następnie na Łużyce, później zaś do Saksonii i Hamburga, po czym przez Rosję i Wielkopolskę na Białoruś. Nie do końca prze-myślana trasa i nadmierne ambicje poznawcze nie szły w parze z dogłębnnością i krytycyzmem debiutującego podróżnika, toteż nie dziwią jego ekscytacje rze-komymi odkryciami, którymi dzielił się w korespondencji (Pogodinowi meldo-wał na przykład o sensacyjnym kontakcie z monetą z czasów wielkomorawskich, który to fałszyfikat podsunął mu zręcznie w Pradze Hanka)³⁴.

Lepiej przygotowane były zagraniczne peregrynacje Sriezniewskiego – wró-cimy do nich jeszcze w kolejnym rozdziale pracy. Tu wypadłoby jedynie przy-pomnieć, że ze szczytną misją naukową udał się na obczyznę nie mniej uzdolnio-ny – może nawet z większymi predyspozycjami – kandydat z Charkowa, który najpierw ukończył prawo i nauki o polityce, lecz w większym stopniu, choć ama-torsko, zajmował się od wczesnej młodości etnografią Ukrainy. W rzeczywistości o jego zawodowym przeorientowaniu się na slawistykę (cokolwiek wtedy pod tym pojęciem rozumiano) zadecydowało odrzucenie przez komisję rozprawy doktor-skiej z zakresu statystyki, co zamknęło mu planowaną drogę do katedry eko-nomii. Tej zgodnej z własnymi zainteresowaniami metamorfozie zawdzięczamy w późniejszym okresie erupcję wielkiej energii twórczej, przejawiającej się już na początku w zamiarze przygotowania w ciągu kilku tylko lat po powrocie z ekspe-dycji obszernego słownika etnograficzno-etymologicznego, dla którego pierw-o wzorami mogły wówczas być chyba wyłącznie *opera* Vuka Karadžicia i Lindego. Sriezniewski obrał nieco inny kierunek geograficzny niż Bodianski, zmierzając – słusznie – bardziej na południe, co nawet jeszcze bez wnikania w głąb Bałkanów pozwoliło mu po raz pierwszy usłyszeć południowosłowiańskie pieśni epickie o królewiczu Marku w chorwackiej prowincji Žumberak (z liczną tam ludnością serbską), o czym nie omieszczał w 1841 roku poinformować Hanka³⁵. Dalsza część wyjazdu przyniosła jeszcze bardziej niespodziewane rezultaty – dotarł niedługo potem aż do Czarnogóry, poznając władkę Petara II Petrovicia Njegoša. Inny z pierwszej „wielkiej trójki” podróżników, wychowanek Dorpatu i Petersburga Piotr Prejs (Preiss) ukończył – co wypada podkreślić – filologię klasyczną i zgłę-biał języki bałtyckie. Plan wyprawy określił najbardziej racjonalnie z punktu widzenia wyboru ośrodków życia akademickiego, zmierzając w 1839 roku ku Berlinowi, Wiedniowi i Pradze. Taka kalkulacja okazała się najwłaściwsza dla nieulegającego przyciąganiu innych nauk filologa, któremu za doradców służyli Wostokow i Šafárik. W podróży znaczną część czasu poświęcał na rzetelne jak na panujące warunki kwerendy biblioteczne – uwzględniające problematykę gra-

³⁴ Problem wartości źródłowej korespondencji slawistów podjęto w: *Переписка славистов как исторический источник. Сборник научных статей*. Ред. И.Г. Воробьева et al. Тверской Государственный Университет, Тверь 1995.

³⁵ Пор. И.В. Ягич: *История славянской филологии...*, s. 325.

matyczno-leksykalną, historyczną, prawną i mitologiczną. Traktowanym łącznie, wszystkim trzem wyszczególnionym romantycznym przedsięwzięciom brakowało wszak przełożenia na sensowny plan wykładów po powrocie do Rosji. Ich uczestnicy, niemający najczęściej zakorzenienia w teoretycznej wiedzy o języku, ulegali fascynacjom w dużej mierze paranaukowym – ściśle podstawy do pogłębiania wyjściowych wiadomości mogła dać im w tamtym czasie tylko wykładana w Niemczech filologia klasyczna wraz ze wsparciem gramatyki historycznej i porównawczej (Franz Bopp, Jacob Grimm). Konsekwencją tego zaniedbania było później ich długie uchylanie się jako wykładowców od analizy filologicznej, może z wyjątkiem nieco wyżej się pod tym względem plasującego Prejsa. Nie lepiej wyglądała sprawa gromadzenia podczas tych wyjazdów materiałów folklorystycznych, skoro sam Sriezniewski wkrótce żalił się Hance, że kilkutygodniowe sondáže w żadnym wypadku nie dorównają w „zglobianiu narodu” wieloletnim pracom miejscowych zbieraczy³⁶. W inny nieco i bardziej efektywny sposób wczesny dziewiętnastowieczny standard wielo- czy wręcz interdyscyplinarności ustalał się dzięki możliwościom zgromadzenia olbrzymiej liczby odpowiednio lokalizowanych i potencjalnie idealnych do wielopłaszczyznowych analiz, ważnych materiałów tekstowych – czego w osmańskiej Turcji odważnie dokonał również zdobywający wiedzę w modelu „Charków – Dorpat” Grigorowicz. Decydujący dla udanej misji badawczej (wykonanej już po wymienionych poprzednikach) okazał się w tym przypadku podstawowy związek z filologią klasyczną, wspomógł studiami filozofii heglowskiej i praktyką dydaktyczną w zakresie greki na wszechnicy kazańskiej. Pomogło to temu podróżnikowi o pasji odkrywcy nie tylko trafnie zorientować się na będący dotychczas w większości naukową „białą plamą” obszar bizantynistyczny w kontekście tradycji staro-cerkiewno-słowiańskiej, ale także z większą wrażliwością podejmować zagadnienia typowo historycznoliterackie, podobnie wymagające pilnych uzupełnień. Nie osiągnąwszy jeszcze trzydziestego roku życia, absolwent nieliteraturoznawczych w końcu studiów, pozbawiony wcześniej możliwości odbycia zagranicznych kwerend, opublikował w 1843 roku w Kazaniu prekursorski w języku rosyjskim *Опыт изложения литературы словен в ее главнейших эпохах*, opierający się przede wszystkim na kompendiach Šafārika, Appeniniego, Dobrovskiego i Maciejowskiego. W syntezie tej znalazło się między innymi miejsce dla kluczowego podziału piśmiennictwa na trzy główne tradycje wyznaniowe, typologię głogolicko-cyrylickich zabytków średniowiecznych (z uwzględnieniem kronikarstwa i tekstów prawnych), pansłowiańskich *Aleksandreid*, nurtu antyniemieckiego i literatury protestanckiej (także polskiej), fenomenu Dubrownika, wspólnych form barokowych i klasycystycznych, nie brakło informacji o twórczości Słoweńców i o zjawiskach pogranicznych (literaturze polsko-ukraińskiej XVII–XVIII wieku). To jedno z pierwszych w rzeczy samej nowoczesnych zestawień kompara-

³⁶ Por. Ibidem, s. 337.

tystycznych we wschodniosłowiańskiej strefie językowej mocny akcent kładło na motyw bezustannych dążeń Słowian do wskrzeszenia ich zagrożonych idei narodowych³⁷. Po przedstawieniu swojego planu podróży (z naciskiem właśnie na zaniebane – jego zdaniem – badania literaturoznawcze na tle dziedzictwa południowej części *Slaviae Orthodoxae*) tak wyposażony intelektualnie Grigorowicz mógł już tylko udać się w kierunku granicy tureckiej z Odessy, gdzie pospiesznie szlifował jeszcze swoją grekę i włoski, by w samotnej wędrówce zrealizować jedną z najbardziej materialnie owocnych inicjatyw w dziejach słowianoznawstwa. Jej sukces okupiony był wysiłkiem poszukiwań setek rękopisów i starodruków, ich przeglądania, przepisywania, a nierzadko i pozyskiwania na własność rozmaitymi sposobami z miejsc pochodzenia – co w myśl ówczesnej etyki naukowej nie było postępowaniem szczególnie nagannym, w każdym razie usprawiedliwionym innowierczym zagrożeniem chrześcijańskich zabytków (trzeba pamiętać, że od średniowiecza słowiańskie księgi były również celowo niszczone przez Greków).

W Serbii austriackiej w okresie przedvukowskim – gdzie aspiracje narodowe znajdowały się w innej fazie realizacji, a potężna wschodnia przywódczyni większości świata słowiańskiego odgrywała rolę autorytetu religijnego i militarnego – siłą rzeczy to na jej wizję Slavii musiano się z reguły we własnym interesie powoływać. W obliczu habsburskiej presji jeszcze w XVIII wieku nawet na stosowanie wśród Serbów w oświacie alfabetu łacińskiego ich naturalną podejrzliwość wywoływały już nieśmiałe próby reformy ortografii, gdy w dyskusji wokół obecności litery „j” w tutejszej cyrylicy widziano niebezpieczne wprowadzanie „łacińskiej herezji”. Wobec nierozwiązanego problemu dualizmu językowego (słowianoserbski – rosyjsko-słowiański, ze świadomością istnienia nieskodyfikowanej jeszcze „trzeciej jakości” dialektów ludowych) szersza wiedza slawistyczna długo mogła stanowić jedynie techniczną pomoc w realizacji planów stworzenia własnego nowoczesnego modelu językowo-kulturalnego w warunkach braku (czy dopiero rodzenia się) niepodległego państwa³⁸. Dlatego reformatorzy z młodym Vukiem na czele oczekiwali pierwotnie co najwyżej napisania przez wszechstronnego „dualistę” – i także poetę – Lukijana Mušickiego gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiej bądź historii literatury narodowej, podczas gdy co światlejsi reprezentanci ościennych nauk wywodzili się z rosyjskich ośrodków uniwersyteckich. Należał do nich zarówno Pavle Kengelac, który po ukończeniu różnych szkół węgierskich (w tym znanej józefińskiej protestanckiej placówki w Kieżmarku) trafił do Petersburga i Halle, jak i Gligorije Trlajić, pozostający

³⁷ Taka też motywacja przyświecała Polakom w ich ówczesnych ksenologicznych obserwacjach. Por. obszernie opracowanie: J. Nowak: *Piastuni dziejów. Wizerunki narodów europejskich w polskiej refleksji romantycznej*. Instytut Slawistyki PAN, Warszawa 2018.

³⁸ Por. na przykład J. Милићевић: *Друштвене појаве у Србији XIX века*. СКЗ, Београд 2002; М. Јовановић: *Језик и друштвена историја. Друштвеноисторијски оквири полемике о српском књижевном језику*. Стубови културе, Београд 2002.

przez pewien czas w służbie rosyjskiego ambasadora w Wiedniu księcia Dmitrija Golicyna. Kengelac jako archimandryta monasteru pod Timișoarą napisał w języku słowianoserbskim przyrodoznawcze *Естествословие* (1811) oraz historio-graficzne *Всемирное сбитујасловие* (1821), wykazując się też niemałą wiedzą o piśmiennictwie³⁹. Trlajić z kolei na trwałe związał się jako wykładowca historii powszechnej z petersburskim szkolnictwem pedagogicznym (także z Moskwą i Charkowem), prowadząc między innymi działalność przekładową na doskonalony przez siebie język słowianoserbski. Ostatnim autorem podejmującym przed Karadžiciem trud zebrania wiadomości o wybranych słowiańskich prawidłowościach językowych – co na poziomie fonetyki i ortografii czyniło z niego prekursora późniejszych badań – był Sava Mrkalj, kształcony w prawie w Zagrzebiu, a w matematyce i filozofii w węgierskiej stolicy. Taka specjalizacja nie przeszkodziła mu w stworzeniu traktatu *Сало дебелоза ера либо азбукопротрес* (1810) – wyprzedzającej swój czas wizji zmiany pisowni w duchu funkcjonalnej redukcji alfabetu do 29 znaków w myśl odrzucenia tytułowego metaforycznego balastu archaicznej notacji. Nadchodzące w różnych krajach słowiańskich reformy ortografii wyglądać miały podobnie: zazwyczaj chodziło albo o pozbycie się nieczytelnych już historyzujących pozostałości, albo o oczyszczenie pisma z nalotu niesłowiańskiego (częściej na Zachodzie). Sprawa jeru twardego (ale także na przykład zapisu fonemu *h*) stawiała się ze specjalistycznego szczegółu technicznego problemem ideologicznym, narodowym i politycznym⁴⁰.

Przełom w postaci odkrycia estetycznej i naukowej skarbnicy twórczości ustnej ludu, które stopniowo przestawiało zainteresowanie liczного grona sławistów na tory folklorystyki, nie miał dotychczas sobie równych pod względem znaczenia materiałowego i metodologicznego, porównywalny był tylko z konsekwencjami stopniowego odnajdywania zabytków kanonu piśmiennictwa staro-cerkiewno-słowiańskiego. Jacob Grimm jeszcze długo przed Vukiem poszukiwał mitologicznych treści w prozie ludowej. Na polskim gruncie świadomość specyficznej „słowiańskości” naszego folkloru mieli też już wcześniej Jan Paweł Woronicz czy Hugo Kołłątaj. Wychowani na niemiecko-austriackich standardach Czesi i Słowacy szybko nauczyli się wiernie notować zasłyszane teksty (choć akurat Dobrovský nie był entuzjastą tego nurtu sztuki słowa, z utworów południowosłowiańskich znając głównie przeróbki Andriji Kačicia Miošicia). Młodzi zbieracze z rozległej południowej Slavii przez całe XIX stulecie gromadzili w swych prowincjach coraz większe zasoby tekstów. Jedynie w Rosji trzeba było dopiero impulsu w postaci odkrycia *Słowa o wyprawie Igora* (zabytku wywołu-

³⁹ Пор. П. Вуца: *Живот и дело Павла Кенгелца*. В: *Развој астрономије код Срба VI. Зборник радова*. Ур. М.С. Димитријевић. „Публикација Астрономског друштва Руђер Бошковић” 2011, бр. 10, с. 429–437.

⁴⁰ Пор. obszerny materiał bibliograficzny dotyczący ewolucji serbskiej slawistyki w: П. Пипер: *Прилози историји српске славистике: Биобиблиографска грађа*. Чигоја штампа, Београд 2011.

jącego nawracające spory o jego autentyczność), by i tam ruszyło dzieło kolekcjonowania i interpretacji ogromnego korpusu przekazów oralnych, dotychczas zaniebdywanego, a nawet lekceważonego – umiarkowanym zainteresowaniem cieszyły się na przykład *Древние русские стихотворения* (w 1804 roku ukazało się wydanie Andrieja Jakubowicza wcześniejszego nieopublikowanego zbioru Kirszy Daniłowa), uznane początkowo za prymitywne i pozbawione artystycznych wartości. Już jednak w 1824 roku Karadžić dedykował swój pierwszy lipski tom serbskich pieśni wielkiej księżnej Marii Pawłownie Romanowej, którą poznał w Weimarze – zawarty w tej księdze obszerny wstęp poświęcony genezie i ewolucji gatunków folkloru mógł być już przez Rosjan doceniony w kontekście ich analogicznych tradycji. Wielokrotnie opisywany konflikt Vuka z konserwatywnym środowiskiem cerkiewnym we własnym kraju nie raz zaciążył wszak negatywnie na jego pionierskim dziele⁴¹, hamując wiele radykalnych posunięć – tak było z zawartością wydawanego przezeń almanachu „Даница” (1826–1834), z którego pod naciskiem metropolity Stefana Stratimirovicia, grożącego konfiskatą nakładu przez wiedeńską cenzurę, trzeba było usunąć wprowadzone bez konsultacji ludowe nazwy świąt kościelnych (*Ђурђевдан* zamiast *Свету Георгије*, *Спасовдан* zamiast *Вознесеније* czy *Божих* zamiast *Рождество*); sytuację próbował załagodzić nawet Šafárik. W latach dwudziestych XIX wieku serbski etnograf obficie zaopatrywał w materiały o Serbii i Czarnogórze niemieckojęzycznych specjalistów w różnych dziedzinach, na przykład historyka Leopolda von Rankego do jego znanej pracy z 1829 roku o „serbskiej rewolucji”, a także francuskiego geologa i podróżnika Ami Boué czy Šafárika w rejestr toponimów na potrzeby jego przygotowywanej mapy Serbii. Wszystkie te działania nie zawsze wszak szły w parze z ramowymi ustaleniami terminologiczno-edytorskimi pomiędzy wieloma wybitnymi osobowościami tworzącymi w różnych językach, w związku z czym nadal współistniały obok siebie naukowe konwencje specjalistycznej rozprawy, leksykograficznej syntezy i interdyscyplinarnego szkicu obok zapisów okazjonalnych odkryć „szlachetnych dyletantów”.

Filologiczne wyspecjalizowanie, a czasem wręcz samo uznanie lingwistycznego i literaturoznawczego warsztatu za niezbędną przepustkę do opisu rzeczywistości okołojęzykowej długo nie było normą powszechną, może poza najwcześniejszymi erygowanymi historyczno-porównawczymi katedrami uniwersyteckimi protestanckich Niemiec. Innego zupełnie ducha panującego w konserwatywnej Austrii równoważyła natomiast multietniczna struktura jej ludności, co zmuszało do tolerowania manifestacji różnych oddolnych aspiracji narodowych, wyrażających się często poprzez postulaty równouprawnienia językowego, restytuowanie praw historycznych poszczególnych ziem habsburskiej monarchii, ambicje oświatowe czy inicjatywy kulturalne (w krajach o chłop-

⁴¹ Na temat szerszej recepcji jego idei: *Против Вука: српска грађанска интелигенција 18. и 19. века о језику и његовој реформи*. Прир. М. Јовановић. Стубови културе, Београд 2004.

skiej populacji wiązało się to z odkrywaniem wartości folkloru). Kolejny „renesansowy umysł” Bogoslav Šulek – jeden z bardziej płodnych pisarzy późnego chorwackiego iliryzmu i syn słowackiego pastora – zapisał się w annałach nauk wszelkich jako niestrudzony popularyzator wiedzy botanicznej, chemicznej i historycznej, choć problematyka leksykalna i gramatyczna (a również stylistyczna wielu języków) zajmowała go w równym stopniu⁴². Ten archaiczny już model polihistorii nie podlegał w zasadzie żadnej urzędowej (sformalizowanej akademickiej) krytyce i kontroli, poza polityczną cenzurą, w której najwyższe stanowisko w habsburskiej hierarchii – na szczęście i nieszczęście nie tylko południowej sławistyki – uzyskał w 1810 roku Słoweniec Kopitar⁴³. Jego aktywna kariera cenzorska, zbiegająca się z naukową (a zmarł nie doczekawszy przesilenia Wiosny Ludów), przypadła na czas rywalizacji chorwacko-słoweńskiej o normatywizację języków literackich, wzmożonej działalności publikacyjnej na polu dziejopisarstwa i zwiększonego zainteresowania wśród wielu nieprawosławnych Słowian kulturowym i politycznym dziedzictwem Serbów. Wyrastający na przywódcę ruchu iliryjskiego Ljudevit Gaj miał już w swym dorobku młodzieńcze dzieło *Die Schlösser bei Krapina* (1826), w którym naiwnie ulegał czarowi lokalnej odmiany legendy etnogenetycznej o Lechu, Czechu i Mechu, korzystając z różnych źródeł o nierównej wartości (w tym z Orbiniego, co było nieuniknione). Po latach już jako autor gramatyki popadł w otwarty konflikt z Kopitarem. Jego geneza wiązała się z uporczywym trzymaniem się wiedeńskiego autorytetu filologicznego anachronicznej i niepraktycznej dla ilirystów manieri nazewniczego oraz rzeczywistego przypisywania konkretnych „narzeczy” do historycznych etnosów (*Dalmata dalmatica*, *Serbus serbica*, *Carniolus carniolanae* i podobne konstrukcje). Gajowi marzył się natomiast integralistyczny południowosłowiański transkod, niezależny od różnic geograficznych i religijnych⁴⁴. Do przekonania o wynikającej z bliskości językowej wspólnotie obrazu świata na przykład z Serbami dochodzono zresztą wcześniej różnymi drogami – czasem tak krętymi, jak dubrownicki jezuita Juraj Ferić Gvozdenica, którego *Fabulae ab Illyricis adagiis desumptae* (1794) zawierały skomponowane na podstawie serbskich przysłów łacińskie parabole poetyckie. W obliczu narastającego, instytucjonalnego wręcz dyktatu Kopitara – widzącego na przykład najciszejszą kontynuację języka z czasów świętych Cyryla

⁴² Opis jego zasług na wszystkich tych polach w: I. Gostl: *Bogoslav Šulek. Otac hrvatskog znanstvenog nazivlja*. Matica hrvatska, Zagreb 1995.

⁴³ Interesującą wiedzę na temat jego stosunków ze Słowianami zachodnimi przynosi z kolei korespondencja ze środowiskiem czeskim: И.В. Ягич: *Письма Добровского и Копитара в повременном порядке*. „Сборник отделения русского языка и словесности Императорской Академии Наук”, т. 39. Типография Императорской Академии Наук, Санкт-Петербург 1885.

⁴⁴ Por. rzetelny przegląd: I. Orel: *Slovanstvo v zgodovini slovenskega jezika*. W: *Slovanstvo v slovenskem jeziku, literaturi in kulturi: zbornik predavanj*. Ur. V. Smole. Znanstvena založba Filozofske fakultete, Ljubljana 2010, s. 27–38.

i Metodego nade wszystko w dialekcie kajkawskim – jakkolwiek odrębna argumentacja z użyciem dowodów historyczno-religioznawczych skazana była na środowiskowy ostracyzm. Dotyczyło to częściowo nawet Słoweńca Stanka Vraza, któremu co prawda udało się pod wpływem idei Vuka opublikować w 1839 roku w Zagrzebiu tom pieśni ludowych, określonych w tytule szeroko mianem iliryskich, lecz niezależnie od tego jego poglądy okazały się „niedostatecznie chorwackie”, gdy sześć lat później zagrzebską katedrę „języka i literatury iliryskiej” zamiast jemu przydzielono ostatecznie pochodzącemu ze Sławonii Vjekoslavowi Babukiciowi. Na ziemiach słoweńskich mocnej konkurencji identyfikacyjnej w stronę innych części Słowiańszczyzny raczej wówczas jeszcze nie było, więc na przykład przywódca patriotycznego stowarzyszenia *Societas slovenica* Janez Primic mógł jeszcze w roku 1812 bez większych przeszkód otrzymać stworzoną w Prowincjach Iliryskich w celu kształcenia przyszłych duchownych i prawników katedrę w liceum w Grazu. Inny jego rodak, lublański gramatyk Franc Metelko próbował w swojej podręcznikowej pracy z 1825 roku (czyli niedługo przed powstaniem konkurencyjnej gramatyki Gaja) wykreować samorodny alfabet słoweński z użyciem jednak fragmentów znaków cyrylickich – i nawet krótko opartą na nim czcionką drukowano książki, mimo wszystko ostatecznie zwyciężyła *gajica*. W końcowym rozrachunku dylematy filologiczne w stopniu nie mniejszym niż konflikt aksjomatów innego typu (politycznych, religijnych) hamowały integracyjne przedsięwzięcia na Południu i nawet znacznie później utworzenie (1866) Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk w Zagrzebiu pod auspicjami biskupa Josipa Juraja Strossmayera opóźniało się z powodu błahych, zdawałoby się, kłopotów z wymaganym w jej działalności wydawniczej ujednoliceniem przez wszystkie strony zasad ortograficznych czy prawideł deklinacji.

Znacznie natomiast odbiegał od prezentowanych powyżej normatywnych dyskusji o miejscu w słowiańskim samookreśleniu fundamentu językowo-literackiego stan rzeczy w osmańskiej jeszcze Bułgarii. W tym większym stopniu różnice te dotyczyły świadomości odrębności celów oraz narzędzi technicznych poszczególnych nauk pomocnych w zbudowaniu zaplecza dla kodyfikacji własnej tradycji na tle powierzchownej przynajmniej znajomości dorobku innych Słowian i „obcych”. Rekompensatę stanowił bardzo wysoki potencjał ruchu oświatowego, który niedługo – dzięki całemu pokoleniu entuzjastów nadchodzącego odrodzenia narodowego – bez wnikania w średniowieczną, romantyczną czy później pozytywistyczną genezę wielu źródeł wiedzy mógł przed uzyskaniem niepodległości państwowej zogniskować wysiłek narodu w stworzeniu sprawnego mechanizmu oświatowego, kontrolowanego przez warstwę intelektualną⁴⁵. Tej samorodnej, wspartej często płomiennym rusofil-

⁴⁵ Z licznych opracowań na ten temat por. na przykład H. Аретов: *Българското възраждане и Европа*. Кралица Маб, София 1995.

stwem aktywności zawdzięczającą dziewiętnastowieczni Bułgarzy swoje pierwsze wyobrażenia o współczesnej im nauce i wiadomości o innych narodach. W niemalej niestety mierze ich nieracjonalny charakter długo zawdzięczał swemu pozornemu dobroczyńcy Wenelinowi, którego natchnione poglądy, choć formułowane w dobrej wierze, w zagranicznych środowiskach były przez naukowe autorytety lekceważone⁴⁶. Warto podkreślić, że swe badawcze pasje sławistyczne Wenelin rozpoczął realizować w murach Lwowa nie od podstawy językoznawczo-literaturoznawczej, lecz od historii – nieznającej wówczas jeszcze pojęcia krytyki źródeł. W Kiszyniowie pogłębiał te zajęcia, korzystając z kontaktów z miejscową wymieszaną mołdawsko-bułgarsko-rosyjsko-grecką ludnością (później uczył się tam jeszcze języka albańskiego), a następnie w Moskwie, próbując dodatkowo sił w medycynie. Przy okazji ulegał jeszcze przyciąganiu słowianofilskich poglądów Konstantina Aksakowa i Michaiła Pogodina. Wyniesiona z takiego obcowania z rozproszoną wiedzą i ideologią „mikstura intelektualna” sprawiła, że autor mający zasłynąć wkrótce w oczach Bułgarów jako żywe zwierciadło ich tożsamości oraz „duchowego bytu”⁴⁷ nie potrafił podjąć obiektywnej refleksji w żadnym przedmiocie, także dotyczącym własnego słowiańskiego mikroświata. Dowodzi tego jego wczesne porównawcze kilkudziesięciostronicowe studium *Об источнике народной поэзии вообще, и о южнорусской в особенности* (1834), w którym na podstawie uproszczonych kwalifikacji psychologicznych balladową tradycję ukraińskich dumek – emocjonalno-liryczną, fatalistyczną i intymną zarazem – przeciwstawił wielkoruskiej pieśni, chłodnej w uczuciach i pełnej rozmachu woli. Podobnie interpretował teksty folkloru „zadunajskich Słowian”, dostrzegając w nich głównie współgranie dwóch podstawowych motywów: zemsty na wrogu i porwania dziewcząt. Zaskakująco przenikliwie sformułowany okazał się w tym kontekście tytuł wydawanego w połowie lat czterdziestych przez Konstantina Fotinowa w zamożnej Smyrnie – i przy ośrodku amerykańskich misjonarzy – periodyku „Любословие”. Jego związek z terminem „filologia” był aż nadto oczywisty (choć archaiczny język tekstów i zawarte w nich ekskursy do rozmaitych dziedzin wiedzy nie świadczyły już ani o przywiązaniu do komunikatywnego stylu, ani o dyscyplinie tematycznej). Słowianofilsko usposobiony kupiec, reprezentujący teorię o „staroindyjskiej” etnogenezie Bułgarów, nie wi-

⁴⁶ Jednocześnie jednak w wielu krajach – na przykład w Polsce – popularyzowane jako jedyne dostępne (warszawska „Jutrzenka” na ich podstawie prezentowała obraz Bułgarów już w 1842 roku). O kwestiach piśmiennictwa szerzej zaczęto pisać dopiero w drugiej połowie stulecia. Por. chociażby F. Matejko: *O początku i rozkwicie literatury starosłowiańskiej w Bułgarii*. „Biblioteka Warszawska” 1864, T. 4, s. 86–107, 269–291, 380–413. Historyczno-sławistyczne zainteresowania autora wywarły wpływ na wczesną twórczość malarską jego młodszego brata – Jana Matejki.

⁴⁷ Dokumenty i korespondencja związane z jego podróżą zawarte są w: *Учёное путешествие Ю.И. Венелина в Болгарию (1830–1831)*. Ред. Г.К. Венедиктов. Институт славяноведения РАН, Москва 2005.

dział jednak konieczności zamykania się w filologicznych okowach – w 1852 roku przetłumaczył jeszcze (poprzez grekę) amerykański traktat psychologiczny Thomasa Hopkinsa Gallaudeta *The Child's Book on the Soul* (*Душесловие за поучение на децата*)⁴⁸.

Zmienna wartość filologii

Plon zagranicznych podróży, debiutanckich publikacji oraz urzędowych wskazówek dla stypendystów w pierwszej kolejności zaczęły zbierać uniwersytety rosyjskie zatrudniające wcześniej wyznaczonych oficjalnie kandydatów do sławistycznego rzemiosła, którzy przenieśli następnie na te uczelnie cały bagaż swoich pierwotnych zainteresowań i temperamentów naukowo-dydaktycznych. Bodianski w Moskwie zapragnął rozpoczynać coroczne wykłady od prezentacji kilku słowiańskich języków wraz z uzupełnieniem historii związanych z nimi narodów i skrótem dziejów ich literatur⁴⁹. Prejs tymczasem, otrzymawszy katedrę petersburską w 1842 roku, większą rolę nadał językowi staro-cerkiewno-słowiańskiemu i dopiero w jego kontekście ujmował kolejno cechy specyficzne języków obszarów południowosłowiańskiego, czeskiego i polskiego, dochodząc do zaawansowanego stadium gramatyki porównawczej. W tym samym roku pracę wykładowcy rozpoczął w Charkowie Sriezniewski, dysponujący już dużym zapleczem doświadczeń kontaktów z większością słowiańskich krajów. Inauguracyjny sezon akademicki zaplanował jako stopniowe zapoznavanie słuchaczy ze „starożytnościami” (w duchu dzieła Šafárika), następnie granicami dawnej i współczesnej mu Slavii wraz z podziałami wewnętrznymi, chronologicznym przeglądem warunków politycznych i typologią (także diachroniczną) wyznaniową, by na końcu przejść do zagadnień literackich, wśród których na pierwszym miejscu stawiał tradycję twórczości ludowej, a doboru autorów z obiegu wysokoartystycznego dokonywał według klucza ich popularności. W jego podejściu historia, literatura i materiał etnograficzny zupełnie zdominowały problemy gramatyczne (zwłaszcza cerkiewistyczne) i wkrótce sam musiał przyznać, że studenci stawali się zajęciom sławistycznym niechętni z powodu zbyt dużego ich obciążenia kontekstami politycznymi i niefilologicznego ujęcia. Sriezniewski całkowicie przewartościował swoje podejście na kolejnej katedrze w Petersburgu (zastąpił w 1846 roku zmarłego Prejsa), gdzie już jego ambicje poszły – pod wy-

⁴⁸ Por. między innymi Н. Данова: *Константин Георгиев Фотинов в культурното и идейно-политическото развитие на Балканите през XIX в.* БАН, София 1994.

⁴⁹ Пор. Г.К. Венедиктов: *К начальной истории славистической кафедры в Московском университете. „Советское славяноведение” 1983, № 1, s. 91–99.*

rażnym wpływem Wostokowa – w kierunku antykwaryczno-paleograficznym⁵⁰. Opuszczenie obszarów folklorystycznych i polityczno-kulturalnych oznaczało jednocześnie powrót do korzeni slawistyki typu archiwistycznego spod znaku Dobrovskiego oraz Kopitara, natomiast ideowe rezultaty tego zwrotu wiązały się z uwolnieniem się spod kurateli Pogodina i Hanki. Nowy układ autorytetów doprowadził Sriezniewskiego do udanego połączenia przedmiotów filologicznego oglądu – zaczął mianowicie intensywniej badać teksty staroruskie wywodzące się z oryginałów południowosłowiańskich. Zreformowany plan dydaktyki w Petersburgu przebiegał odtąd według klucza: „od syntetycznego przeglądu języków i literatur do chronologicznego badania dawnych tekstów” (na przykład *Słowa o wyprawie Igora* na rozmaitych płaszczyznach, z przejściem do zabytków słowiańskiego Południa). Choć bez wątplenia kierunek takiej przemiany był słuszny, to oznaczał kolejne zaburzenie proporcji, a jednak właśnie owa widoczna metamorfoza programowa z czasów Sriezniewskiego sprawiła, że zaczęto dumnie głosić pogląd, iż właśnie w taki sposób słowianoznawstwo stało się nauką⁵¹. Tożsamość sumiennego uczonego była mimo wszystko do końca rozdwojona – jego *Энциклопедическое введение в славянскую филологию* (1877), oparte na wykładach z lat 1876–1877, zawiera co prawda w części lingwistycznej odwołania do indoeuropeisty Augusta Schleichera, ale w części literaturoznawczej już niemal wyłącznie do poetyki utworów ustnych.

I wreszcie ostatni wariant preferencji slawistycznych: dla najmłodszego w tym gronie Grigorowicza dawne teksty również stanowiły fundamentalny punkt odniesienia, ale głównie jako nośniki problemów ideowo-filozoficznych – nie zaś formalnych – wyrażających się przede wszystkim w emanacjach światopoglądowych dawnych twórców z pogranicza bizantyjsko-słowiańskiego⁵². W powołanym do życia w 1865 roku Uniwersytecie Noworosyjskim w Odessie Grigorowicz wygłaszał wykłady, z jednej strony świadczące o nie najlepszej znajomości historii języków i dziejów migracji (wierzył w autochtoniczność Słowian na Bałkanach i naturalny rozpad ich wielkiej „pierwotnej wspólnoty”), z drugiej strony kierujące uwagę słuchaczy na oderwane analizy myśli takich postaci, jak patriarcha Focjusz, Jan Hus czy Jan Amos Komenský. Archeologia i geografia również były w wywodach wykładowcy obecne, podobnie jak najlepsze chyba rozważania czysto bizantynistyczne, jednak całość otaczała aura asystemowości, tak charakterystyczna dla jego widzenia świata słowiańskiego w oku kalejdoskopu.

Uderzająca wydaje się wszechstronność publikacji wszystkich tych – pomijając Prejsa – wczesnych slawistów z Rosji. Sriezniewski bez obaw podchodził do kwestii typowo archeologicznych (głównie wschodniosłowiańskich) i jeszcze

⁵⁰ Obszerniej na ten temat por. М.Ю. Досталь: *И.И. Срезневский как славист (1812–1880)*. „Советское славяноведение” 1980, № 3, s. 90–105.

⁵¹ Por. И.В. Ягич: *История славянской филологии...*, s. 469.

⁵² Por. na przykład wybór: А.И. Смирнов: *Обзор славянских литератур. Лекции В.И. Григоровича*. Типография Губернского Правления, Воронеж 1880.

w Charkowie etnograficznych (studia o kulcie Słońca czy architekturze świątyn pogańskich), lecz znaczny jego dorobek jako całość nosi też znamię pewnej fragmentaryczności, przypominając „мозаику в древнерусском стиле”⁵³. Nie był przy tym typowym tamtejszym ideowym słowianofilem, dojrzewając jednocześnie do roli rzetelnego rusycysty o słowiańskich horyzontach. Bodińskiemu nieobce natomiast były sprawy dziejów Ukrainy, wielokrotnie bowiem wydawał od 1846 roku różne teksty z przeszłości na ten temat (ogłaszając też reedycje) czy publikował pieśni ludowe z Galicji. Później, trzymając się zasadniczej problematyki dyscypliny, zespolił z różnych rękopisów i podał do druku legendy o świętych Cyrylu i Metodym, czyniąc to wszak mechanicznie, niekrytycznie i bez hierarchizacji, bardziej w formie inwentaryzacji ocalałych fragmentów. Najbardziej kompetentnym komentatorem spuścizny Świętych Braci okazał się Grigorowicz, który badał szczegółowo ich działalność na tle treści konkretnych zabytków, a poza tym napisał na podstawie oryginalnych źródeł bizantyjskich książkę serbistyczną *О Сербии в ее отношениях к соседним державам, преимущественно в XIV и XV столетиях* (1859), po niej zaś (w 1866 roku) pracę o relacjach bizantyjsko-bułgarskich – w tym zakresie nie miał żadnej rosyjskiej konkurencji. Istniał za to rozwijający się coraz mocniej nurt dalekiej od rzetelnych podstaw filologicznych refleksji o zbiorowym „dawnym bycie”, typowy dla słowianofilów moskiewskich. Wystarczy przytoczyć jako jej przykład opracowanie *О древнем быте у славян вообще и у русских в особенности* (1852) Konstantina Aksakowa, dla którego najważniejszym jego przejawem była idealizowana wiejska wspólnota (*община*) – jej zasadami organizacyjno-moralnymi tłumaczył nawet postępowanie ludowych herosów czy sposoby zawierania małżeństw (jako argument do cytowanych dawnych kronik dodając do swej analizy sfalsyfikowany *Libušin soud*).

W niepodległej carskiej Rosji wśród specjalistów w zakresie nauk sławistycznych dominowali – co wówczas było cechą charakterystyczną – etnografowie nad filologami (w sensie głównie nielicznych językoznawców)⁵⁴. W długo trwającej fazie zbieractwa najpierw musiało się dokonać skompletowanie rodzimego materiału tekstowego (najczęściej pieśni), później natomiast uzupełniano go o inne artefakty kultury duchowej oraz materialnej, aby wreszcie doszło do zarysowania pozarosyjskiego kontekstu kulturowego. Wychowany jeszcze w późno-oświeceniowej tradycji Iwan Sniegiriew zapoczątkował badania form ludowych (na przykład przysłów) w ich stosunku do różnych dziedzin życia potocznego i nauki. Po nim pojawił się wiele podróżujący Nikołaj Nadieżdin, reprezentujący w pełni interdyscyplinarne podejście (dziś nazwalibyśmy je arealnym czy intersemiotycznym) do przeszłości badanych grup etnicznych. Wyszedłszy od dziejów Rosji w perspektywie geografii historycznej (z uzupełnieniami w zakre-

⁵³ Пор. И.В. Ягич: *История славянской филологии...*, s. 476.

⁵⁴ Dokładniej ich sylwetki prezentuje klasyczna synteza: С.А. Токарев: *История русской этнографии (дооктябрьский период)*. Издательство „Наука”, Москва 1966.

sie dziejów Cerkwi czy estetyki), zwrócił się na przykład ku Słowiańszczyźnie południowej, widzianej między innymi przez filtr cywilizacji helleńskiej. Był współzałożycielem towarzystwa geograficznego oraz petersburskiego periodyku „Этнографический сборник”, kontynuowanego następnie przez jeszcze bardziej zasłużone pismo „Живая старина”⁵⁵. Niektórzy, jak publikujący na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku Iwan Sacharow, ewoluowali w wielu kierunkach: od medycyny, przez archeologię i „słowianoruską” mitologię (z dowolnym korygowaniem przekazów ludowych), do numizmatyki. Typowo romantyczne usposobienie Michaiła Maksimowicza doprowadziło go z kolei jako wielkiego czciciela dzieła Vuka (od którego przejął zasady typologii) do uważnej selekcji i edycji pieśni ukraińskich, co nastąpiło po zarzuceniu początkowych zainteresowań botanicznych (w tej dziedzinie w latach 1833–1834 pracował nawet w moskiewskim uniwersytecie). Na Ukrainie w rejonie Lwowa działał Jakiw Hołowacki, wzorujący swe zbiory tekstów folkloru także na podobnych tomach polskich – na przykład Wacława Zaleskiego (uważającego „gwarę ruską” za podtyp polszczyzny), lecz stopniowo stający się rzecznikiem idei wielkorosyjskiej. Gigantyczne i eklektyczne dzieło etnograficzne rozpoczął z bardziej ukraińskimi nastawieniem Pantelejmon Kulisz – próbując zebrać korpus danych wykazujących tutejsze odrębności ze wszystkich dziedzin ludowej kultury⁵⁶. Z największym natomiast powodzeniem naukowym podejmował podobne zadania ostatni z „południworosyjskich” autorów Mykoła Kostomarov, rozpoczynający swą bogatą karierę dyskusyjną (ostatecznie skonfiskowaną) rozprawą *О значении унии в западной России* (1842), a następnie – trafiwszy z Charkowa do Kijowa na katedrę historii Rosji – orientujący się na kwestie poezji ustnej i kultury dawnej (*Славянская мифология* [1846])⁵⁷. Archeograficzny, dość barwny opis „słowiańskich początków” stał się od tego czasu jego specjalnością na równi z apoteozą tekstów ludowych, także na przykład litewskich. On, tak jak Maksimowicz, chętnie widział je jako ekspresyjny ślad przyrodniczego *milieu*, w więzi z naturalnym otoczeniem. W ówczesnej Rosji właściwej stery słowianofilskiej etnografii mógł uchwycić w Moskwie Piotr Kiriejewski, jednak już we wczesnej młodości doświadczał niezgody cenzury polityczno-akademickiej i religijnej na wydanie „gminnych”

⁵⁵ W kwestii jego zainteresowań Słowiańszczyzną por. Ф.Я. Прийма: *Н.И. Надеждин и славяне*. W: *Славянские литературные связи: сборник научных статей*. Red. М.П. Алексеев. Издательство „Наука”, Ленинград 1968, s. 5–28.

⁵⁶ Z obszernej literatury przedmiotu por. na przykład *Пантелејмон Кулиш: Матеріали і дослідження*. Red. М.Г. Жулинський. НАН України – Видавництво М.П. Коць, Львів–Нью-Йорк 2000.

⁵⁷ Rosyjski w większości punkt widzenia na dawne (do 1991 roku) naukowe i kulturowe argumenty odrębności ukraińskiej został przedstawiony – wśród wielu innych – w jednej z nowszych publikacji zbiorowych: *Малороссы vs украинцы: Украинский вопрос в науке, государственной и культурной политике Российской империи и СССР*. Red. Е.Ю. Борисёнок, М.В. Лескинен. Институт славяноведения РАН, Москва 2018.

utworów, uznawanych oficjalnie za pełne przesądów – chodziło zwłaszcza o *дыховные стухи*. Jego materiały ogłosił pośmiertnie w dziesięciu tomach dopiero Piotr Biezsonow (ze współpracownikami), którego rozbudowany aparat krytyczny obarczył opublikowane pieśni – szczególnie byliny – drobiazgowymi dowodami na ich związki z antyczną mitologią, formułowanymi na podstawie pseudoetymologii. Do tego zestawu reprezentatywnych nazwisk należy jeszcze dodać medyka-etnografa Siergieja Maksimowa, piszącego obszernie zbeletryzowane relacje z guberni północnych i wschodnich, gdzie spotykał też zesłańców nierosyjskich, oraz Aleksandra Afanasiewa, zwolennika zachodnich koncepcji antropologiczno-religioznawczych Friedricha Maxa Müllera i Wilhelma Mannhardta – czytanego w rozległej słowiańskiej literaturze etnograficznej. Teoretyczna edukacja tego wybitnego folklorysty rozpoczęła się na moskiewskim wydziale prawa, a rozwinęła do wielkiego formatu studiów porównawczych nad wieloma powiązanymi ze sobą nicią zależności mitologicznych gatunkami folkloru – od eposów i bajek po przysłowia, zespalających teksty wspólnymi dla przedchrześcijańskiej Słowiańszczyzny relacjami z naturą i wszechświatem (*Поэтические воззрения славян на природу* – 1865–1869, dzisiaj uważane za zbyt daleko idące w [re]konstruowaniu „mitu początku”)⁵⁸. Przypomnijmy że obfity materiał leksykalny eksцерpowany właśnie z przysłów udostępniał już wtedy popularny *Толковый словарь живого великорусского языка* (od 1861 roku) Władimira Dala.

Poza wschodnią Słowiańszczyzną podobne tendencje opisu rozwijały się nierównomiernie, w miarę narastania wydawanego materiału rodzimego i porównawczego. W Czechach – niezależnie od tradycyjnych publikacji rezultatów prac terenowych – o namiastce dyskursu naukowego można mówić w przypadku prawnika, archiwisty i wydawcy (między innymi trzyltomowych dzieł Husa) Karela Erbena, opatrującego kolekcje ogłaszanych przez siebie tekstów ludowych (na przykład etiologicznych) komentarzami mitoznawczymi. Jako rusofil korespondował on z Aleksandrem Hilferdingiem, którego przekonywał do uniwersalizmu schematów mitologicznych wszystkich bez wyjątku słowiańskich wariantów folkloru słownego⁵⁹. Na Morawach zaznaczył swą obecność badający głębiej muzyczną stronę pieśni nieco młodszy František Bartoš. W środowisku słowackim działał do połowy XIX wieku na wielu polach kultury Ľudovít Štúr – w charakterze etnografa omawiający w kilku szkicach (na czele z czeskojęzycznym z 1853 roku) głównie kontekst chłopskiej psychiki, życia rodzinnego i fenomen przyrody jako czynniki budujące język sensów słowackiego i słowiańskiego w ogóle imaginarium pieśniowego. Łużycanie mieli już

⁵⁸ Część poświęconą rusałkom opublikował nawet w przekładzie warszawski „Bluszcz” w roku 1871 – jako *Poetyczne poglądy Słowian na przyrodę*.

⁵⁹ Problem ten pozostał aktualny na długie dziesięciolecia. Por. na przykład Ю.И. Смирнов: *Проблемы изучения межславянской фольклорной общности*. „Советское славяноведение” 1967, № 1, s. 32–41.

swój bardzo solidnie zredagowany zbiór podobnych utworów Johanna Ernsta Schmalera (Jana Arnošta Smolera) i Joachima Leopolda Haupta (1841) z częścią filologiczną. Polakom natomiast długo nieco bliższe było badanie świadectw niepamiętnej „pradawności” (Zoriana Dołęgi Chodakowskiego *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* [1818], a zwłaszcza jego reprezentujący już archeologię Rosji *Сравнительный словарь городовъ*, wydany pośmiertnie przez Pogodina)⁶⁰, dopóki nie pojawił się Oskar Kolberg⁶¹. Wielki encyklopedysta i ludoznawca początkowo koncentrował się raczej na muzycznej stronie publikowanych utworów – tytuł pierwszego tomu jego fundamentalnego dzieła z 1857 roku operował tylko kwalifikatorem „pieśni” w sensie dosłownym i dopiero kolejne części opatrywane były innymi oznaczeniami genologicznymi oraz wskazaniem także na „obrzędy”, a w podtytułach zaczęła się pojawiać „etnografia słowiańska”. W regionie południowym z kolei żadna nowa idea folklorystyczno-edytorska nie była w stanie przyćmić czynu Karadżicia, wsparcie zmarłego w 1832 roku Goethego przestało być dla południowosłowiańskiej sprawy niezbędne (a i on sam coraz mniej ulegał czarowi ludowej wyobraźni), a w roli naczelnego pomnikowego jej orędownika pozostał na Zachodzie metrykalnie *de facto* osiemnastowieczny Herder. Gdyby tych nowych czasów dożył, jego natchnionego stosunku do odrębności słowiańskiego ducha na pewno nie zmieniłby ani pełen kompozycyjnych improwizacji zbiór pieśni Simy Milutinowicia Sarajliji *Пјеванија црногорска и херцеговачка* (1833), ani sponsorowany już przez słowianofilów rosyjskich bułgarski zbiór Iwana Bogorowa z 1842 roku. Nieprzystawalność kalendarzy politycznych, różnice językowe i etnograficzno-przestrzenne rozbieżności w przebiegu tradycji zadecydowały o słabych kontaktach bułgarsko-serbskich (na przykład w porównaniu z serbsko-chorwackimi) przez nadchodzące dziesięciolecia, co przełożyło się również na współpracę naukową. Upłynęło sporo czasu nim talent Marina Drinowa przywrócił naturalną więź strukturalną rozdzielonym przez zewnętrzne okoliczności i lokalne ambicje zbieżnym słowiańskim interesom obu narodów. Drinow już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku jako młody historyk próbował sił na polu dziejopisarstwa Cerkwi, jedna z jego ówczesnych prac dotyczyła właśnie trzynastowiecznych relacji kościelnych Bułgarii i Serbii.

Największą instytucjonalną mocą opiniotwórczego i także finansowego oddziaływania na większość słowiańskich środowisk dysponowali już jednak Rosjanie, choć nie szło to do końca w parze z systematycznością i szerokością ich

⁶⁰ W latach dwudziestych XIX wieku zdążono też już opublikować w polskim przekładzie pierwsze teksty rosyjskie w duchu byronizmu. Por. K. Rylejew: *Dumy historyczne rossyjskie*. Aleksander Żółkowski, Wilno 1829.

⁶¹ Szersze ujęcia zagadnienia: W. Bieńkowski: *Poprzednicy Oskara Kolberga na polu badań ludoznawczych w Polsce. Podłoże społeczne początków etnografii polskiej*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1956.

czysto slawistycznych badań⁶². Kamieniem milowym w przewyżczeniu pół-amatorskiego tradycjonalizmu metodologicznego okazało się oddziaływanie niemieckiego językoznawstwa historycznego, pobudzające wyprzedzające swą epokę próby etnolingwistyczne oraz bardziej spójne ujęcia mitograficzne szeroko pojętego materiału literackiego. Chociaż w zainteresowaniach pierwszej generacji akademickich slawistów dominował dotychczas uprawiany w dobrej wierze eklektyzm, to najstarszy z nowego grona badaczy Fiodor Busłajew potrafił wypreparować z artefaktów pochodzących z różnych dziedzin kultury system znaków świadczący o korespondencji między rozmaitymi poziomami zjawisk artystycznych i za pomocą misternych odwołań historycznych odtworzyć w swych publikacjach kilka typowych „języków epoki” części dawnej Słowiańszczyzny. Począwszy od studiów nad dziejami średniowiecznej sztuki chrześcijańskiej (popartych podróżami po Włoszech wspólnie z hrabią Siergiejem Stroganowem), wykazał się dużą intuicją w konfrontowaniu jej motywów z warstwą adekwatnych do nich przekazów werbalnych. Metodę tę udoskonalił w rozważaniach nad piśmiennictwem staroruskim, którego językowi przypisywał zachowanie najstarszych mitologicznych matryc przedstawieniowych, zreplikowanych także w obiegu ustnym. Już jako moskiewski wykładowca na katedrze rusycystyki z chęcią uzupełniał pozbawione pierwotnie materiału rosyjskiego studia Grimma nad mitologiczną zawartością słowiańskiej liryki i epiki historycznej, widząc w niej możliwości dokonania „restauracji języka” nasyconego treściami religijno-obrzędowymi na równi z estetycznymi (w tym wizualnymi) i historycznymi. Z tego samego niemieckiego źródła przyswoił sobie również przekonanie o istnieniu w dziejach ludów indoeuropejskich „epok epickich”, łączących je we wspólnotę wyobraźni, której symbole jednostka odtwarza w łączności ze zbiorowym obyczajem poprzez skonwencjonalizowaną pieśń. Ta teoria utrzymała się dość długo, w niektórych krajach nawet do lat trzydziestych XX stulecia. Zebrane w 1861 roku rozproszone opracowania Busłajewa pokazują, jak rozległe obszary dawnej kultury mogła ona obsługiwać⁶³. Dowodzą też tego jego studia nad staroruskim eposem – intensywnie poszukiwał jego „praźródła”, identyfikując je z podaniami związanymi z panteonem pogańskich Słowian, a następnie przekonywał, że na przykład konstrukcja postaci Ilji Muromca na podstawie takiej genetycznej zależności od prototypu ma identyczny kształt jak w przypadku bohaterów epiki serbskiej. Kult romantycznie widzianych starożytności mimo różnych zmian w metodologii obciążał jednak jeszcze przez długi okres wszystkich próbujących poddawać lekturze pozostałości „tekstu pradžiejowego” bez wykorzystania bezspornych dlań źródeł.

⁶² Por. zbiór rzetelnych studiów: *Славяноведение в дореволюционной России: Изучение южных и западных славян*. Red. Д.Ф. Марков, В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1988.

⁶³ Рог. А.И. Баландин: *Мифологическая школа в русской фольклористике: Ф.И. Буслаев*. Издательство „Наука”, Москва 1988.

Pokrewne poglądy wyrażał jeden z całej grupy uczonych urodzonych w latach trzydziestych XIX wieku Orest Miller, z niezwyklej samozaparciem próbujący nakładać schematy fabularne serbskich i bułgarskich pieśni na przekazy starogermańskie, sam zresztą wywodzący się z niemieckiej rodziny z Estonii i przez Warszawę oraz Wilno stopniowo docierający do prestiżowego petersburskiego uniwersytetu. Uczniowi Busłajewa Ołeksandrowi Kotliarewskiemu literaturoznawcze wykształcenie i praca redaktora posłużyły za odskocznnię do kontynuacji problematyki *Starożytności* [...] Šafárika, którą rozwinął w tematyce pogańskich obrzędów pogrzebowych Słowian, a później w wydanej w Pradze rozprawie *Древности юридического быта балтийских славян. Опыт сравнительного изучения славянского права* (1874). Tego rodzaju ciągle, nieuporządkowane poszukiwanie istoty sławistycznego dyskursu uzupełniało jego stanowisko w Dorpacie jako – co zdaje się dziś dziwną konstrukcją służbowego nazewnictwa – profesora językoznawstwa słowiańskiego i języka rosyjskiego. Dorastający przedstawiciele tej generacji kształcili się od połowy stulecia w okresie surowej dyscypliny programowej na uczelniach, nakazującej sprawy słowiańskiej „konkurencji politycznej” z jej literackimi świadectwami chować za parawanem mniej wywrotowej archeologii ewentualnie folkloru⁶⁴. Stąd wynika na przykład ucieczka Wikientija Makuszewa (już jako carskiego dyplomaty) w stronę historii ziem bałkańskich, o których napisał wiele rozproszonych szkiców – począwszy od publikacji materiałów odnalezionych w licznych archiwach włoskich miast (ze szczególnym uwzględnieniem tematu związków dubrownicko-rosyjskich), poprzez artykuły o średniowiecznej Bułgarii, a skończywszy na kwestii obecności Słowian w Albanii; podobne wątki zawiera jego książka *Задунайские и адриатические славяне* (1867). Tak samo wycofał się w działalność antykwaryczną świetny znawca zawartości moskiewskich bibliotek Nikołaj Tichonrawow, umiejący z ogromu dostępnych starosłowiańskich woluminów wydobywać okazy najrzadsze, między innymi publikowane następnie apokryfy. Ich rozpowszechnianie natrafiło na opór Cerkwi, choć inicjatorom ujawniania tych tekstów (także pracowitemu historykowi literatur słowiańskich i etnografii oraz publicyście Aleksandrowi Pypinowi)⁶⁵ bardziej niż o podważanie dogmatów ortodoksyjnego nauczania religijnego chodziło o wykazanie, że stanowiły one na Rusi zamiennik dawnej poezji, a może ślad jakiejś słowiańsko-chrześcijańskiej idei politycznej. Najdalej w stronę uwolnienia filologii z balastu kulturowo-historiograficznego poszedł bliski myśleniu strukturalistycznemu przenikliwy językoznawca Ołeksandr Potiebnia, rozpoczynający dojrzałą drogę życiową od

⁶⁴ Wkrótce od lat siedemdziesiątych XIX wieku nastąpiła też w Polsce wzmożona działalność w zakresie publikacji polsko-rosyjskich słowników specjalistycznych – prawniczych i technicznych: Floriana Czeplińskiego (1867 i 1873), Michała Konickiego (1870), a nawet kolejowego – Ignacego Kempiańskiego (1880).

⁶⁵ Z nowszych opracowań na jego temat por. na przykład E.П Аксёнова: *А.Н. Пытин о славянстве*. Индик, Москва 2006.

wydziału prawa, a dochodzący do doskonałych rezultatów w zakresie składni, fonetyki i etymologii czy dialektologii, jednak i w jego dorobku odnajdziemy niemało studiów nad obrzędami i wierzeniami, zwłaszcza ukraińskimi, jak też prac z zakresu estetyki⁶⁶.

Pomimo zmiennej atmosfery panującej na uniwersytetach i nieustalonego statusu prawomyślności opisów tekstów o niepewnej wartości kanonicznej nie trzeba było długo czekać na kontynuację rozpoczętych prac nad niezgłębionymi jeszcze zabytkami wczesnego średniowiecza. Ich ciągłość umożliwiło przejęcie tych zajęć przez ludzi Cerkwi, którym funkcje i dostęp do zgromadzonych zbiorów ułatwiły techniczną stronę przedsięwzięcia. Na pewną część archiwaliów (tzw. *отпеченная литература*) w dalszym ciągu nałożony był zakaz badań i publikacji. W zbiorach Biblioteki Synodalnej w Moskwie przecierał szlaki niezmiernie pracowity rejestrator dziedzictwa piśmiennictwa Aleksandr Gorski – od 1862 roku już jako protojerj i rektor seminarium duchownego wydobywający na światło dzienne i opatrujący komentarzami wiele cennych znalezisk, na czele z *Legendami panońskimi*⁶⁷. Jego datujący się od 1855 roku sukcesywny opis najstarszych zasobów przechowywanych w bibliotecznych magazynach (kontynuowany przez Kapitona Niewostrujewa) obejmował już w pierwszym tomie 53 rękopisy – w tym trzy pełne teksty Biblii. Prace Gorskiego zgodne były z życzeniem metropolity moskiewskiego Filareta (Drozdowa), by badanie tej spuścizny nie odbywało się poza kręgiem osób duchownych. W myśl tejże zasady oddawał się podobnej pracy związany z wieloma monasterami – głównie w Moskwie – archimandryta Amfilochij (Siergijewski-Kazancew), z wielkim zaangażowaniem nadrabiając brak wykształcenia filologicznego żmudnymi zestawieniami konfrontatywnymi wielu różnorodnych wariantów rękopisów, szczególnie chętnie wykorzystując jako tło tekstów staroruskich pierwowzory greckie oraz odpisy południowosłowiańskie (na przykład ze zbiorów Hilferdinga). Prócz opracowania tego typu liczących często po kilkaset stron obszernych edycji zasłynął jako pasjonat ornamentyki rękopiśmiennej, której katalog odnoszący się do wyobrażeń Chrystusa, Matki Boskiej i świętych pochodzących sprzed XV wieku opublikował w 1885 roku. Własnoręcznie przyozdobił starosłowiańskimi dekoracjami paleograficznymi ściany cerkwi klasztornej będącego pod jego kuratelą monasteru św. Daniela Stylity w Moskwie. W końcu ponownie przyszła kolej na świeckich amatorów cerkiewistyki, i jakkolwiek nadal trudno było wśród nich spotkać filologa, dorobek rozmaitych historyczno-prawniczych i tekstologicznych komentarzy oraz

⁶⁶ Spośród wielu prac o tym wszechstronnym uczoneym zob.: *Наукова спадщина О.О. Потебні і сучасна філологія*. Red. В.Ф. Франчук. Наукова думка, Київ 1985; Ю. Вільчинський: *Олександр Потебня як філософ*. ЛДУ, Львів 1995; *О.О. Потебня й актуальні питання мови та культури: Збірник наукових праць*. Red. Б.М. Ажнюк et al. ВД Дмитра Бурого, Київ 2004.

⁶⁷ Z obszerniejszych monografii: А.С. Мельков: *Исполни знания: жизнеописание протоиерея А.В. Горского: монография*. Пашков дом, Москва 2012.

przyczynków narastał⁶⁸. Wśród ich autorów wyróżnił się pochodzący z Syberii profesor trzech uniwersytetów Aleksiej Pawłow, którego zainteresowania dawnym prawem kanonicznym także doprowadziły do odkrycia bizantyjsko-południowosłowiańskich paraleli w porównywanych ze sobą księgach kormczich.

Czas pokazał, że najbardziej spektakularne publikacje mediewistyczne kolejnych dziesięcioleci nie powstałyby bez udziału drugiego szeregu postaci związanych z muzealnictwem i zajęciami bibliograficznymi. Wielką przysługę rosyjskiej sławistyce oddał kustosz działu rękopisów Muzeum Rumiancewa (zlokalizowanego od 1861 roku w Moskwie) i archiwista ministerstwa spraw zagranicznych Aleksiej Wiktorow, który nie tylko dokonał szczegółowego skatalogowania (1879) rękopisów zebranych na Bałkanach przez Grigorowicza, ale i sam różnymi drogami dbał o zaopatrywanie muzeum w nowe nabytki. Kilka lat wcześniej miłośnik słowiańskiego rękopiśmiennictwa Andriej Popow sporządził opis 361 manuskryptów i starodruków (w większości z Południa), które z rąk Hilferdinga przeszły na własność kupca Aleksieja Chłudowa. Nieco na uboczu wciąż działali u schyłku XIX wieku dziejopisarze ziem słowiańskich – jak kazański profesor Iwan Smirnow, zajmujący się obszarem chorwacko-dalmatyńskim, lecz podejmujący też w ostatnich latach życia pionierskie na rosyjskim gruncie dzieło stworzenia syntetycznej historii kultury Słowian południowych. By zamknąć rejestr traktów, jakimi wszyscy ci wielodyscyplinowi wielbicieli przeszłości docierali do sławistycznych umiejętności, trzeba na koniec wspomnieć Władimira Stasowa, który z zamiłowania do sztuki przygotował niezwykle album *Славянский и восточный орнамент по рукописям древнего и нового времени* (1884) – obejmujący materiał bizantyjski, orientalny, południowosłowiański i ruski z kontekstem łacińsko-zachodniosłowiańskim. Tak rozległemu zestawieniu patronowała myśl o zasadniczo wschodniej / azjatyckiej genezie znacznej części dawnych iluminacji (podobne zdanie autor miał także o pochodzeniu rodzimych bylin)⁶⁹.

Słowiańska *antiquitas* przyciągała tradycyjnie reprezentantów humanistyki czeskiej, nad którą unosił się inspirujący duch narodowego odrodzenia kulturalnego. W pierwszej fazie jego dojrzewania ważną rolę odegrał redaktor czasopisma Muzeum Królestwa Czeskiego (pod tą nazwą w okresie 1854–1919) Jan Erazim Vocel ze swoimi encyklopedycznymi przeglądami z dziedziny archeologii (również północnoniemieckiej), dziejów materialnych form artystycznych, a przy okazji także literatury⁷⁰. Od połowy wieku w Ołomuńcu oraz Brnie nad

⁶⁸ Zasoby książnic rosyjskich doceniano także w Polsce. Por. na przykład *Z bibliotek rosyjskich, zeszyt pierwszy: I. Cesarska biblioteka publiczna w Petersburgu. II – Biblioteki duchowne w Kijowie*. Odbitka z „Przeglądu Polskiego”. Kraków 1898.

⁶⁹ Por. zasobną edycję okolicznościową: *Владимир Васильевич Стасов. 1824–1906: К 125-летию со дня рождения. Сборник статей и воспоминаний*. Сост. Е.Д. Стасова. Искусство, Москва–Ленинград 1949.

⁷⁰ Opis głównej dziedziny jego działalności: K. Sklenář: *Jan Erazim Vocel: zakladatel české archeologie*. Melantrich, Praha 1981.

materiałem geografii historycznej oraz etnografii i kartografii Moraw pracował Alois Šembera – z czasem bardziej zainteresowany pradziejami wszystkich Słowian zachodnich. Ulokowany we Lwowie Ignác Hanuš zyskał tam dla swych badań mitów i obrzędów nowe konteksty, które sięgały na północ aż do terenów prusko-litewskich. Później, zwłaszcza we wszechnicy praskiej, slawistyka coraz mocniej wiązała się z gramatyką porównawczą o germańskim pochodzeniu⁷¹. Rzeczywistość polska nie sprzyjała znanadto słowianofilskiemu nastawieniu komparatystycznemu, akcentującemu tradycje dawnych etnoreligijnych więzi, choć i u nas zdarzały się interesujące pograniczne zjawiska naukowe. Dość przytoczyć *exemplum* petersburskiej kariery Romualda Hubego, któremu jeszcze w 1841 roku stworzono nad Newą możliwość wykładania polskiego prawa karnego i administracyjnego (na potrzeby edukowania prawników w Królestwie Polskim), a w 1868 roku ukazała się jego przetłumaczona także na Południu praca *O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-bizantyńskiego u narodów słowiańskich. W dodatku excerpta serbskie*. Prehistorią ziem polskich zajmował się od roku 1875 na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim⁷² doskonale rosyjskojęzyczny Adolf Pawiński. Z kolei Wielkopolanie nieco chętniej podejmowali kwestie mitoznawczo-etnograficzne (na przykład Kazimierz Szulc prowadził studia nad problemami słowiańskiej „historii mitycznej” i dawnej Ilirii). Więcej materiałowej rzetelności zawierały etnohistoryczne opracowania Karola Potkańskiego w Krakowie. Nurt archiwalno-bibliograficzny był dość charakterystyczny dla Chorwatów, którzy posiadali do dyspozycji duże pokłady zarchiwizowanych tekstów o różnym profilu w instytucjach Dalmacji i Zagrzebia. Ivan Kukuljević Sakcinski, choć nie posiadał wykształcenia filologicznego, w okresie absolutyzmu gromadził obszerny materiał historiograficzny i historycznoliteracki dotyczący kilku krajów, który następnie ogłaszał w kilkunastotomowej edycji *Arkiv za povjestnicu jugoslaven-sku*, a dzięki dobrym kontaktom z dyrekcją biblioteki weneckiej w 1855 roku opublikował w Zagrzebiu *Bibliografia della Dalmazia e del Montenegro*⁷³. Podobnie wiele skorzystał na kwerendach w zasobach włoskich absolwent między innymi wiedeńskiej slawistyki i geografii Šime Ljubić, związany nie tylko z Dalmacją – pośród innych pełnionych funkcji był również dyrektorem jednego z zagrzebskich muzeów (Narodni zemaljski muzej), wydał dotyczącą kilku obszarów przydatną dla późniejszych badaczy pracę *Opis jugoslavenskih novaca* (1875),

⁷¹ Bieżące wyszczególnienie osiągnięć naukowych czeskiej slawistyki drugiej połowy XIX stulecia zawiera na przykład *Památník na oslavu padesátiletého panovníckého jubilea Jeho Veličenstva císaře a krále Františka Josefa I. Vědecký a umělecký rozvoj v národě českém 1848–1898*. Nákladem České Akademie, Praha 1898.

⁷² Urzędowy kontekst funkcjonowania tej uczelni zarysowany między innymi w: H.A. Дубровский: *Официальная наука в Царстве Польском*. Типография „Север”, Санкт-Петербург 1908.

⁷³ Por. P. Rogulja: *Hrvatska nacionalna bibliografija i Ivan Kukuljević Sakcinski*. Nacionalna i sveučilišna biblioteka, Zagreb 1989.

ponadto zbiór *Ogledalo književne povjesti jugoslavjanske* (1864–1869), a artykuły dotyczące słowiańskiej epigrafiki ogłaszał w Wiedniu. W dziewiętnastowiecznej Serbii w czasie wzmocnienia jej państwowości wysoką pozycję zajął krewny swego znakomitego poprzednika Janko Šafárik, przebywający w tym kraju od 1840 roku przez ponad trzydzieści lat. Dzięki wiedeńskim studiom medycznym oraz kwalifikacjom w zakresie całego przyrodoznawstwa, a także ekonomii, filologii i historii udało mu się zostać uniwersalnym ekspertem rządu młodego księstwa. Przejawem jego działalności jest między innymi stworzenie Muzeum Narodowego (1844). Opublikował wiele prac z obszaru nauk pomocniczych historii (heraldyki i sfragistyki) oraz edycje kronik, hagiografii czy typikonów⁷⁴.

Między rygiem typologii i eklektyzmem polihistorii

Rozpatrywanie relacji filologicznej bazy slawistyki z dziedzinami uzupełniającymi stało się bezprzedmiotowe z chwilą ukonstytuowania się autonomicznej szkoły gramatyki porównawczej języków słowiańskich Franca Miklošiča. Wiele wskazuje na to, że po fazach intuicyjnego samookreślenia (Dobrovský w Czechach, Kopitar w Austrii, Wostokow w Rosji) oraz testowania granic powstającej transdyscypliny (praski okres działalności Šafárika i przedstawiciele pierwszych rosyjskich katedr słowianoznawczych) nastąpiło radykalne i nieodwracalne wydzielenie ściśle wytyczonego terenu charakteryzującego się wybitnym lingwocentryzmem. Tezę tę trzeba jednak przyjąć z kilkoma zastrzeżeniami. Miklošič ukończył studia prawnicze, nie odbył podróży badawczych do krajów słowiańskich, wiedzę językoznawczą zdobywał metodą samokształceniową z lektury prac niemieckich, a jego odseparowanie się od spraw historii, etnografii i literatury nastąpiło nieco wbrew cechom własnej osobowości. Do wiedeńskiej Biblioteki Nadwornej dostał się – i z nią się związał – dzięki protekcji Kopitara, który z rozmiłowanego w słoweńskiej poezji romantyka poniekąd mocą własnego przykładu uczynił suchego filologa. Podstawowym celem jego dociekań stało się usytuowanie języków słowiańskich w logicznej konfiguracji wobec gramatycznego systemu staro-cerkiewno-słowiańskiego oraz w kontekście indoeuropejskim, co zupełnie nie pokrywało się z historyczno-etnograficznym nachyleniem działalności Rosjan⁷⁵. Mimo tego wszak nie wyżył się Miklošič pewnych inklinacji do opisu relacji międzykulturowych czy uwarunkowań geograficznych, którymi tłumaczył wiele zjawisk lek-

⁷⁴ Ze stosunkowo nielicznych publikacji na jego temat por. na przykład B. Максимовић: *Јанко Шафарик*. „Гласник Народне библиотеке Србије” 1999, бр. 1, s. 41–54.

⁷⁵ Znamienna jest w tym kontekście jego korespondencja z Pogodinem. Пор. А.И. Кузьмин, С.А. Миронов: *Письма Ф. Миклошича к М. Н. Погодину*. „Советское славяноведение” 1966, № 6, s. 66–73.

sykalno-gramatycznych⁷⁶. Jego odkrycia czasowo pokrywały się z aktywnością językoznawcy-darwinisty (i botanika) Augusta Schleichera na katedrze praskiej, gdzie ten dał się poznać jako wybitny znawca cerkiewszczyzny, sanskrytu i języka litewskiego. Pewności Niemca co do tego, że językoznawstwo stanowi naukę przyrodniczą, a nie humanistyczną, Miklošič do końca nie podzielał – zanurzony w rzeczywistości południowosłowiańskiej pełnej wiary w moc ludowych tradycji i magiczno-formuliczną w nich funkcję języka. Z jednej więc strony stworzył w duchu lingwistycznego sejentyzmu prekursorskie opracowanie fonetyczne *Vergleichende Lautlehre der slawischen Sprache* (1852) wraz z kontynuacjami czy potężny *Lexicon paleoslovenico-graeco-latium* (1862–1865) i równie cenny porównawczy słownik etymologiczny, ale z drugiej strony pisał w latach siedemdziesiątych teksty na temat folkloru europejskich Cyganów i serbskiej epiki ludowej. Wcześniej, w 1850 roku objął katedrę języków i (także) literatur słowiańskich w Wiedniu⁷⁷. Równolegle przez dwa jeszcze lata (do śmierci Kollára) funkcjonowała tam katedra słowiańskiej archeologii, później nieobsadzona. Wiedeńska kariera akademicka Miklošiča trwała ponad trzydzieści lat. W całym tym okresie nie zrezygnował on z wykładania zagadnień południowosłowiańskiego folkloru, które spotykały się z naturalnym zrozumieniem jego pochodzących z Chorwacji, Słowenii i Serbii słuchaczy. Natomiast cień schleicherowskiego językoznawstwa historycznego i organicyzmu Boppa kładł się długo na wysiłkach naukowych także wielu polemistów słoweńsko-austriackiego uczonego – należał do nich między innymi ksiądz spod Poznania Franciszek Malinowski jako autor zestawienia *Gramatyka sanskrytu porównanego z językiem starosłowiańskim i polskim, na podstawie sanskryckiej gramatyki Franciszka Boppa* (1872). Do końca wieku w większości uniwersytetów w Austrii istniały już slawistyczne placówki. Sanskryt zaś zyskiwał stopniowo miejsce oddzielne, a gramatyką porównawczą zajmowano się nadal w bardzo skromnym gronie najwybitniejszych badaczy (Jan Baudouin de Courtenay, Filipp Fortunatow, Jan Rozwadowski, Josef Zubatý).

Przyjacielem Miklošiča pochodzącym z Nowego Sadu był za to Đura Daničić – znów dyplomowany prawnik i językoznawca autodydakta, usilnie próbujący jako zwolennik reform Vuka ze wsparciem Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego doprowadzić do końca jego przekład Biblii na serbszczyznę ludową, czego udało się dokonać w latach 1866–1869 (cały Stary Testament drukowano jednocześnie czcionką cyrylicą i łacińską). Chorwatom zaś ze względu na podziały językowo-administracyjne w dalszym ciągu trudno było zjednoczyć siły naukowe

⁷⁶ Pozwoliło to uznać jego oraz Kopitara wręcz za prekursorów badań bałkanistycznych. Por. P. Skok: *O važnosti Kopitarove i Miklošičeve slavistike za balkanologiju*. W: *III Međunarodni kongres slavista (slovenskih filologa): sv. 4 – Govori u predavańa*. Izdava Izvršnog odbora, Beograd 1939, s. 65–78.

⁷⁷ W kwestii znaczenia jego wiedeńskiej funkcji także dla kultury słoweńskiej por. K. Sturm-Schnabl: *Dunajska slavistika in njen prispevek k slovenski kulturi*. „Zgodovinski časopis” 1995, št. 3, s. 411–420.

wykraczające poza wspomnienie idei ruchu iliryskiego. Postacią symbolizującą ich niespełnione reformatorsko-integracyjne ambicje stał się do około 1870 roku samouk Fran Kurelac, którego renesansowy niespokojny umysł obejmował liczne języki i literatury słowiańskie z równą swobodą co dubrownickie „starożytności” i rozdrobnione materiały etnograficzne. Od roku 1874 katedrę filologii słowiańskiej i językoznawstwa porównawczego w Zagrzebiu zajmował czeski sławista Leopold Geitler, podejmujący w 1882 roku wyprawę do klasztoru synajskiego, skąd przywiózł wypisy dwóch głągolicznych zabytków, wydane następnie w Akademii Jugosłowiańskiej. Okazało się jednak, iż teksty zostały spisane z błędami, co mogły dopiero wykazać fotografie oryginałów wykonane przez rosyjskiego historyka sztuki bizantyjskiej Nikodima Kondakowa. Sytuacja ogólna była już teraz inna niż w połowie stulecia – do obiegu informacji naukowej weszły przydatne dla slawistów dane z kolejnych dyscyplin i innowacje techniczne, mecenasem instytucjonalnym działalności badawczej stały się w większym stopniu pierwotnie nastawione na kwestie kulturalne narodowe macierze (nawet nieliczni Łużyczanie zdążyli założyć swoją dzięki staraniom Jana Arnošta Smolera), nauki o Słowiańszczyźnie wykraczały poza granice jej i świata austriacko-niemieckiego (czego dowodzą choćby publikacje lingwistyczne oraz historiograficzne Caspara Smitha w Danii; w 1869 roku przełożył on też *Kronikę Nestora* na język duński)⁷⁸.

Rosyjskie – coraz liczniejsze – katedry słowianoznawcze zaczęły tymczasem od połowy XIX wieku zyskiwać nowe, rywalizujące z nimi często w tej samej uczelni na płaszczyźnie programowej i kadrowej, uniwersyteckie centra rusycystyczne, w których długo na pierwszym planie znajdowała się historia literatury. Typowe w świetle tego było na przykład wczesne odejście Hilferdinga od filologii słowiańskiej w stronę historii i etnografii rosyjskiej, choć przecież jeszcze w artykułach w 1868 roku próbował on wskrzesić problematykę Šafárikowych *Starożytności* [...], przystępując jako kolejny retroutopista do tematyki Wenetów z północnej Italii czy plemion aryjskich. Notabene, naukowe zainteresowania Słowian ziemiami włoskimi nie natrafiało dziesięcioleciaми na widoczną wzajemność – aż do XX wieku nie było we Włoszech żadnej slawistycznej katedry. Na pograniczu rekonstrukcji etnolingwistyczno-historycznych i archeologii poruszał się już w młodości Anton Budiłowicz (choć i jego zainteresowania sięgały zarazem aż dziejów spisku Zrinskiego i Frankopana w Chorwacji), redagując w latach 1878–1879 w Nieżynie cenną syntezę *Первобытные славяне в их языке, быте и понятиях по данным лексикальным. Исследования в области лингвистической палеонтологии славян*. W obręb owej żmudnie skatalogowanej *paleontologii Słowian* wchodziły między innymi szczegółowe grupy zagadnień kosmograficznych, przyrodniczych, medycznych, gospodarczych i artystycznych.

⁷⁸ Polskie (niekompletne) tłumaczenie latopisu sporządził wcześniej Julian Kotkowski: *Latopis Nestora. Stary tekst mnicha Ławrentego z XIV w.* Tłum. J. Kotkowski. Nakładem własnym autora, Kijów 1860.

Rosyjskojęzyczne publikacje o orientacji z kolei wyrażnie politycznej (kwestia węgierska, polska, stosunki rosyjsko-czeskie) – wyrażające panslawistyczne już poglądy – wydawał w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia Josef Perwolf, Czech zatrudniony od 1871 roku we wszechnicy warszawskiej⁷⁹.

Polscy gramatycy niechętnie ulegali oddziaływaniu koncepcji Miklošiča, nie doceniając znaczenia języka staro-cerkiewno-słowiańskiego dla opisu rodzimego systemu. Najpierw mieliśmy w połowie XIX stulecia Wojciecha Cybulskiego, który przejął po Čelakovskim wrocławską katedrę slawistyczną⁸⁰, gdzie na marginesie lingwistyki i literaturoznawstwa prowadził badania archeologiczno-paleograficzne (na przykład wokół semantyki runów), później w Krakowie od 1877 roku Lucjana Malinowskiego, który – choć posiadał gruntowne wykształcenie w zakresie językoznawstwa porównawczego i dialektologii słowiańskiej, wyniesione z uczelni niemieckich – musiał w krajowych warunkach przekwalifikować się na czystą polonistykę (zwłaszcza krąg spraw staropolskich). Nie mniejsze zadatki na slawistę miał wykształcony we Wrocławiu, Berlinie, Halle, Belgradzie i Petersburgu Antoni Kalina – po objęciu katedry lwowskiej w 1888 roku wymogi miejsca podyktowały także jemu wybór drogi głównie polonistycznej, choć próbę czasu przetrwały też jego prace bułgarystyczne, studium o języku słowackich Cyganów czy liczne sprawozdania etnograficzne z terenów zachodniej Ukrainy⁸¹. Naturalną kolejną rzeczą zatem największą popularność wśród innych Słowian zdobyła osobowość najbardziej uniwersalna – pionier naszej onomastyki Jan Karłowicz, lecz nie ze względu na solidne skądinąd kompetencje językoznawcze, ukształtowane na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Moskiewskiego oraz w Niemczech i Francji, a z uwagi na działalność organizacyjną w zakresie etnografii. Jego rocznik „Wisła” (od 1887 roku) stał się bowiem wzorcową inicjatywą, kopiowaną chętnie w Pradze („Český lid”), Petersburgu („Живая старина”) czy Moskwie („Этнографическое обозрение”)⁸². Za imponującym rozwojem czasopiśmiennictwa etnograficznego – i niewiele gorzej wyglądającego językoznawczego – nie nadążała, niestety, we wszystkich krajach raczkująca periodyka literaturoznawcza, za

⁷⁹ Polskojęzyczne publikacje o mniej u nas znanych zakątkach Słowiańszczyzny miały jeszcze w tym czasie charakter ogólny i wielodyscyplinowy. Por. na przykład L. Prószyński: *Bośnia i Hercegowina, treściwe opisanie tych krajów pod względem topograficznym, etnograficznym, statystycznym i historycznym. Przyczynek do ziemioznawstwa pobratymczych nam ludów południowo-zachodniej Słowiańszczyzny*. Karol Kowalewski, Warszawa 1882.

⁸⁰ Por. B.W. Januszewski: *Geneza katedry języków i literatur słowiańskich we Wrocławiu*. „Rocznik Wrocławski” 1963–1964, T. 7–8, s. 12–76.

⁸¹ Był on autorem bardzo wszechstronnym – nie tylko obszernego studium z historii języka bułgarskiego, ale też recenzentem dzieła leksykograficznego Ćury Daničicia czy rosyjskiej syntezy historycznoliterackiej Aleksandra Pypina i Władimira Spasowicza.

⁸² Nadal jednak ukazywały się u nas takie eklektyczne prace, jak *Księgi rodu słowiańskiego* (1889) Pawła Stalmacha (śląskiego ewangelika po studiach wiedeńskich) czy *Mityczna historia polska i mitologia słowiańska* (1880) Kazimierza Szulca (etnografa i działacza słowianofilskiego na ziemiach pruskich).

to teksty krytycznoliterackie i przeglądy bibliograficzne rozsiane były w setkach trudnych do zespolenia miejsc. Tendencja ta utrzymała się w pierwszej połowie wieku XX.

Na Wschodzie jednak spojrzenie sławistów wciąż obejmowało szerszy horyzont spraw z perspektywy nie tylko instytucjonalnych możliwości *nauki imperialnej*, ale również tradycji współistnienia w wielonarodowych wspólnotach oraz kontaktów z południową częścią prawosławnej Słowiańszczyzny⁸³. Powstało tam nawet pierwsze zbiorcze podsumowanie dziejów całej dyscypliny naukowej – *Начальные годы русского славяноведения* (1887)⁸⁴ pochodzącego z Mołdawii i związanego z Odessą płodnego filologa i historyka Aleksandra Koczubinskiego (również autora naukowej rekonstrukcji związków Słowiańszczyzny południowej z Rosją Piotra Wielkiego – z 1872 roku). W ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia nie brakowało innych badaczy wywodzących się w dużej części z południowych i zachodnich kresów cesarstwa. Do nich należał Władimir Kaczanowski spod Grodna, absolwent sławistyki warszawskiej z czasów, gdy tamtejsi profesorowie bardziej hołdowali zagadnieniom politycznym, etnograficznym i ewentualnie literaturoznawczym, a lingwistyka nie stała na najwyższym poziomie. Także i on więc zajął się – w niezbyt wiarygodnej pracy – dziejami kultury dubrownickiej czy historią czternasto- i piętnastowiecznej Serbii (w książce wydanej w 1899 roku w Kijowie) oraz dawnym piśmiennictwem i językiem bułgarskim. Ukraińsko-rumuńskiego pochodzenia był związany następnie z Petersburgiem Polichronij Syрку, poruszający się – bez jakichś imponujących rezultatów – na styku kwestii historycznych i filologicznych, na przykład dotyczących świeckiego piśmiennictwa bizantyjsko-bułgarskiego, a także różnych odległych od siebie tematów serbistycznych czy rumunistycznych⁸⁵. *Malorosja* wydała też historyka oraz etnologa Mychajło Draho-manowa, chętnie zajmującego się w Kijowie również dziejami i opisem bibliograficznym kilku literatur słowiańskich, a także Nikołaja Daszkiewicza, który z kolei z fundamentu wiedzy filologicznej (i to w zakresie literatury powszechnej – w tym południowsłowiańskiej) przemieścił się na terytorium dziejopisarstwa, przygotowując od końca lat osiemdziesiątych XIX wieku cykl tekstów o konsekwencjach unii religijnej na ziemiach ukraińskich czy wczesnych dziejach Rusi Moskiewskiej. Do wątków bizantyjsko-słowiańskich powracał wreszcie młodo zmarły Konstantin Radczenko, badający meandry życia religijnego Słowian południowych w śre-

⁸³ Wiele o tym mówi zachowana korespondencja między sławistami. Por. *Документы к истории славяноведения в России (1850–1912)*. Red. Б.Д. Греков. Издательство АН СССР, Москва–Ленинград 1948. Por. także З.С. Ненашева: *Проблема австрославизма в российском общественном мнении в последние десятилетия XIX в.* W: *Славянская идея: история и современность*. Red. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998, s. 127–146.

⁸⁴ Kilkanaście lat później ukazało się podobne, bardziej już wyspecjalizowane: С.К. Булич: *Очерк истории языкознания в России*. Т. 1. Типография М. Меркушева, Санкт-Петербург 1904 (obejmuje okres do 1825 roku).

⁸⁵ Por. А. Матковски: *Из жизни и научной деятельности Полихрония Агапьевича Сырку (1855–1905)*. „Советское славяноведение” 1981, № 6, s. 67–77.

dniowieczu, w szczególności fenomen bogomilstwa. Nawet galicyjski uniwersytet w Czerniowcach dorobił się na przełomie wieków aż trzech blisko spokrewnionych katedr: ogólnosłowiańskiej, *małorosyjskiej* i cerkiewistycznej. Gdy natomiast spojrzymy na rolę całej wschodniej Słowiańszczyzny przez pryzmat jej znaczenia jako kadrowego zaplecza europejskiej nauki o Słowianach, to przekonamy się o istnieniu charakterystycznego sprzężenia zwrotnego: początkowo – od epoki Piotra Wielkiego – Wschód importował elity intelektualne w celu modernizacji imperium, później natomiast sam już dostarczał specjalistów gotowych zapoznawać z wiedzą o swym rodzimym środowisku świat zachodni. Taki jest przypadek urodzonego w Moskwie zrusyfikowanego Niemca Wilhelma Wollnera, który w 1885 roku zajął katedrę w Lipsku, by tam poświęcić się zgłębianiu kilku literatur słowiańskich, podczas gdy zagadnienia językoznawcze wykladał równolegle jego nauczyciel, pozytywista August Leskien. Właśnie niemiecki zwyczaj rozdzielania tych dwóch katedr dobrze przysłużył się w XX wieku rozwojowi specjalności literaturoznawczych. Gdy mowa o interdyscyplinarności badań w samej Rosji, to warto przypomnieć osobę Aleksandra Wiesielowskiego, wielkiego erudyty rozpoczynającego od podróży po Włoszech w 1864 roku zmagania z ogarnięciem naukową refleksją rozlicznych przejawów uniwersalności kultur piśmienniczych i literackich Rusi / Słowiańszczyzny, uniwersum germańskiego oraz romańskiego. Owemu jednemu z pierwszych komparatystów dane było zakwestionować wiele pozornych aksjomatów teorii mitologicznej w filologii i przyjąć koncepcję historyczno-porównawczą w wydaniu Theodora Benfeya – wraz z nobilitacją kategorii wpływu. Począwszy zatem od pracy o życiu literackim dawnych Włoch, przeszedł podczas długoletniego pobytu w Petersburgu do analiz konfrontatywnych, obejmujących obszerny korpus legend chrześcijańskich, apokryfów, podań, bajek czy pieśni obrzędowych Słowian oraz ich sąsiadów, stając się ze znawcy piśmiennictwa staroruskiego i odczytywanych zjawisk zachodnich odważnym kodyfikatorem rozproszonych dokumentów literatury powszechnej⁸⁶. Taka orientacja kontekstowych zadań sławistyki niejęzykoznawczej okazała się z biegiem nadchodzących dekad obiecująca – otwierała wrota do nowoczesnych metodologii⁸⁷. Nie stało się nią natomiast upatrywanie immanentnych celów naukowych w rysowaniu wspólnych cech słowiańskiego (jako całości) prawodawstwa, doszukiwanie się tu dowodów na istnienie dawnej spójnej

⁸⁶ Z ogromnej bibliografii przedmiotu por. *Наследие Александра Веселовского. Исследования и материалы*. Red. П.Р. Заборов et al. Издательство „Наука”, Санкт-Петербург 1992; А.Л. Топорков: *Теория мифа в русской филологической науке XIX века*. Индрик, Москва 1997.

⁸⁷ Na ziemiach polskich również próbowano łączyć syntetycznie dzieje różnych sfer kultury: W. Kraiński: *Historia literatury i oświaty ludów słowiańskich*. Nakładem własnym autora, Wrocław 1867. Autor we wstępie zaznacza że do napisania takiej syntezy (na podstawie źródeł obcojęzycznych) skłonił go kościelny zakaz rozpowszechniania u nas paryskich wykładów Mickiewicza na ten temat, które – jego zdaniem – stanowiły dotąd jedyne polskojęzyczne kompendium wiedzy o literaturach i kulturach słowiańskich. Jasno zostaje tu między innymi postawiona jedna z ważnych kwestii etnomicznych dotyczących Południa: „Filologowie biorą imię Serbów na oznaczenie wszystkich krajów południowej Słowiańszczyzny, bo imię Illirijczyków już upadło”. Ibidem, s. 35.

struktury w reliktach prawa zwyczajowego poszczególnych narodów. Oczywiście, próby takie – co wcześniej opisano – miały miejsce i nadal na przełomie stuleci XIX i XX były podejmowane: Jewgienij Jakuszkin i Fiodor Zigiel w Rosji (ostatni na placówce warszawskiej)⁸⁸, we wszechnicy lwowskiej autor *Historii porównawczej praw słowiańskich* (1900) Oswald Balzer i okazjonalnie Stanisław Kutrzeba. Szanse funkcjonalnego porównania stają się jednak coraz bardziej ryzykowne. Jako może jeden z ostatnich z powodzeniem praktycznym mógł tego typu dane zastosować dubrowniczanie Valtazar Bogišić dzięki bogatemu doświadczeniu badań terenowo-ankietowych (również korespondencyjnych), prowadzonych w środowisku południowosłowiańskim. Działo się to jeszcze w innych warunkach naukowych i politycznych. Formalnie jako wykładowca katedry praw słowiańskich w Odesie (od 1869 roku) korzystał on z możliwości sporządzania wywiadów także na Kaukazie, a uzbrojony w wiedzę zdobytą na Uniwersytecie Wiedeńskim i czterech innych mógł cały ten kapitał zgromadzić w dwóch ważnych syntezach wydanych w Zagrzebiu (*Pravni običaji u Slovena* [1867], *Zbornik sadašnjih pravnih običaja u južnih Slovena* [1874]), a ostatecznie wcielić w prawodawcze życie w oryginalnym kodeksie opracowanym dla księstwa czarnogórskiego (1888)⁸⁹.

Dylematy fazy nowej integracji

Przełom stuleci XIX i XX symbolizuje pomnikowa postać Vatroslava Jagića, w którego dojrzałym życiu i przy bezpośrednim osobistym udziale zróżnicowanie poszczególnych dyscyplin całego słowianoznawstwa osiągnęło swoje apogeum⁹⁰, natomiast już w latach międzywojennych doszło do licznych prób ponownej ich integracji. Dyferencjacja ta była pośrednim rezultatem przejęcia przez Jagića metody Miklošiča z językoznawstwa, którą klasyczna wiedeńska

⁸⁸ Niekiedy łączono te zagadnienia z charakterologią narodową. Por. И.М. Собестянский: *Учения о национальных особенностях характера и юридического быта древних славян*. Типография А.Н. Гусева, Харьков 1882.

⁸⁹ Spośród opracowań na temat tej postaci por. na przykład dwutomową księgę okolicznościową: *Spomenica Valtazara Bogišića: o stogodišnjici njegove smrti 24 apr. 2008 godine*. Knj. 1–2. Prir. L. Breneselović. Službeni glasnik – Institut za uporedno pravo, Beograd 2011.

⁹⁰ Próbką bardzo rozległej literatury przedmiotu: *Beiträge zur Geschichte der Slawistik in nichtslawischen Ländern*. Hgb. J. Hamm, G. Wytrzens. Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1985; *Jagićev zbornik*. Ur. I. Frangeš et al. Zavod za znanost o književnosti Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu, Zagreb 1986 (tam między innymi: M. Živančević: *Literatura o Vatroslavu Jagiću*, s. 281–314); S. Damjanović: *Opširnost bez površnosti. Podsjetnik na život i djelo Vatroslava Jagića*. Izdanja Međunarodnog slavističkog centra SR Hrvatske – Globus, Zagreb 1988; Z. Vince: *Rast, ostvarenja i suton zagrebačke filološke škole*. „Forum” 1975, br. 7–8, s. 270–320.

szkoła widziała jako pracowite osiągnięcie jak największej wszechstronności dyscypliny dzięki drobiazgowej analizie ogromu szczegółowych danych; pozwalało to następnie lingwiście wyciągać dalekosiężne wnioski wkraczające na obszary nauk pokrewnych. Nie bez znaczenia był też fakt, że na początku nowego wieku filologia sama stanowiła fenomen bardzo szeroki, jakkolwiek opierający się jasno na ukierunkowaniu historycznym. Filologia słowiańska zaś posiadała je w szczególności, badając chętnie coraz dalsze pochodne faktów językowych i literackich, jeszcze nie radziła sobie jednak z funkcjonalnym rozgraniczaniem i łączeniem rozproszonych systemów. Nadchodzące wówczas metodologie formalno-strukturalne (a nawet socjologiczno-marksistowska) wyszły natomiast od całościowo postrzeganej slawistyki z obecnym w niej, owszem, diachronicznym elementem filologicznym, ale tylko jako jednym z pierwiastków składowych – głównie chodziło o badanie zjawisk w systemach i poprzez nie, z akcentem na ogólny sens zmian, w których za pierwszorzędne zostaną uznane rozmaite strukturalne „parametry”: powtarzalne prawidłowości modyfikacyjne, cechy „transmitowalne”, historyczne niezmienniki, dominująca idea racjonalnego postępu. Nie mieli organizacyjno-personalnych możliwości szybkiego przyjęcia takiej strategii badacze słowianoznawcy z Francji czy nawet Niemiec, których osiągnięcia z reguły były cząstkowe i pozbawione otoczki środowiskowej, na co złożyły się między innymi przyczyny długiego okresu funkcjonowania tam w XIX wieku „slawistów bez slawistyki”⁹¹, jak i konieczność zajmowania się przez nich w równym stopniu literaturami i językami Słowian, co ich dziejami (tak działał aż do 1923 roku choćby następca Aleksandra Chodźki w Collège de France, „ojciec slawistyki francuskiej” Louis Léger – publikujący przez dziesięciolecia ogrom prac). W Rosji z kolei problem na przełomie stuleci był inny: mocno wciąż rozbrzmiewał tam pogłos poglądów słowianofilów (na przykład Iwana Aksakowa), zarzucających większości akademickich slawistów typowo antykwaryczno-archeologiczne zainteresowania, które należało – ich zdaniem – przekuć w społecznie ważną „kwestię słowiańską”, przyciągającą do siebie kręgi młodej inteligencji. Spośród uczonych o wyższej randze postulat ten udawało się jakoś realizować między innymi Władimirowi Łamanskiemu. W schyłkowym okresie istnienia Austro-Węgier wszak opiniotwórcze karty rozdawano w Wiedniu i według tamtejszej właśnie naukowej hierarchii wartości metodologiczny światopogląd rozprzestrzenił się w końcu na wielu słowiańskich obszarach. Sam Jagić był w dużej mierze pod wpływem wschodniego Słowianina – Sriezniewskiego. Jego uczniami okazali się także, z jednej strony, rodak tegoż Michaił Spieranski (również bizantynista oraz folklorysta demaskujący „staroruskie” fałszyfikaty Aleksandra Sułakadziewa)⁹²

⁹¹ Пор. Й. Хамм: *О специфике развития славистики в неславянских странах*. W: *Методологические проблемы истории славистики*. Red. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1978, s. 137.

⁹² Przykładowa rosyjska recepcja postaci Jagicia: С.В. Смирнов: *Академик И.В. Ягич. К 150-летию со дня рождения*. „Советское славяноведение” 1988, № 4, s. 78–84.

i autorytet polonistyczny Brückner, a z drugiej – Słoweniec Matija Murko, którego błyskotliwa kariera w Pradze otworzyła drogę między innymi folklorystyce w powstałej niebawem monarchii jugosłowiańskiej.

Jagić jako personifikacja wielosegmentowego i nie zawsze uporządkowanego, aczkolwiek bogatego w wiekopomne odkrycia modelu słowianoznawstwa długo jeszcze dostarczał powodów do polemik opierających się na poczuciu niedopowiedzenia głównego tabu związanego z tą nauką – jej faktycznej podmiotowości oraz autonomii. Dyskusje z przełomu wieków dotyczyły na przykład problemu historii Słowian czy ich systemów prawnych, w których za wszelką cenę starano się doszukać dowodów na jednolitość i spójność kilku żywiołów etnicznych w przeszłości (co czynił z przekonaniem Anton Budiłowicz)⁹³, a ze strony przeciwej dyskutował z tą opinią Czech Jaroslav Bidlo (zwolennik słowiańskiej historii „jak każda inna”; w 1911 roku wydał on *O historii Slovanstva jako celku*)⁹⁴. Po I wojnie światowej poglądy Jagicia zaczęto coraz mocniej podważać. Wśród jego krytyków wyróżnił się również w Czechach paleoslawista Miloš Weingart, postulujący wprowadzenie prostego podziału na slawistyczne nauki podstawowe oraz całą gamę pomocniczych. Adwokatem nieżyjącego już Jagicia w latach trzydziestych został wspomniany wcześniej Matija Murko, utrzymujący, że nawet samo rozumienie filologii było w różnych epokach i na rozmaitych terytoriach zmienne i nie należy sprawy dodatkowo komplikować wprowadzaniem sztucznie wykreowanej kategorii slawistyki – jako pojęcia jeszcze bardziej chwiejnego i nieostrego. Nadal kłopotem interpretacyjnym pozostawał status „plemiennej” słowiańskiej historii. W Berlinie na przykład już w drugiej połowie XIX stulecia przyjęto arbitralny upolityczniony pogląd, że musi być ona – wspólnie z historią rosyjską – wyłączona z bazowych badań filologicznych i umieszczona w charakterze obiektu refleksji przy katedrze całych dziejów wschodnioeuropejskich. W Niemczech mimo wszystko bardziej niż w „filologicznej” Austrii skłaniano się ku pojemnemu regionalnemu oglądowi Slavii, i takie też ujęcie reprezentowała lipska edycja *Wesen und Aufgaben der deutschen Slavistik. Ein Programm* (1927) Heinricha Schmida i Reinholda Trautmanna, będąca efektem sporu na ten temat sprzed kilkunastu jeszcze lat pomiędzy Leopoldem Goetzem i Karlem Krumbacherem. Na Wschodzie rosyjski uczeń Łamanskiego, drobiazgowy Konstantin Grot – związany przejściowo pracą wykładowczą również z Warszawą – w roli znawcy piśmiennictw dawnych oraz metodologicznego pogrobowca „wieku pary i elektryczności” w przeddzień rewolucji 1905 roku głosił tezę, iż odrębne *grecko-słowiańskie* dzieje mają swą niezbywalną oryginalność, choć kłopotliwe było dla niego istnienie Węgrów (których historię dobrze zresz-

⁹³ А.С. Будилович: *Несколько замечаний о научной постановке славянской истории, ее объеме, содержании и периодах*. К. Маттисен, Юрьев [Dorpat] 1898.

⁹⁴ Więcej na jego temat: M. Ďurčanský: *Czeski historik Jaroslav Bidlo i jego udział w ruchu neosłowiańskim przed I wojną światową*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Prace Historyczne 147, z. 2. Kraków 2020, s. 347–359.

tą przebadał). Jego zdaniem wpisywali się oni co prawda geograficznie w układ tych dziejów, ale ze względu na azjatycki fanatyzm i kiczowatość ich kultury przykrytej maską łacińskiej wiary, jako – niestety – nie poddani sławizacji, powinni pozostać na uboczu zainteresowań nawet tolerancyjnego słowiańskiego komparatysty⁹⁵. W latach trzydziestych XX wieku w Związku Radzieckim nowy marksistowski ton podobnym dyskusjom nadał (zmarły w tym samym roku co Stalin) bułgarysta pochodzący z rejonu Krymu Nikołaj Dierżawin (przed rewolucją nauczyciel szkół na Kaukazie), natchniony autor między innymi dzieła *Славяне в древности* (1946; w pracy *Племенные и культурные связи болгарского и русского народов* [1944] wyraźnie wskazujący także na etnogenetyczną więź Rosjan i Bułgarów). W oczach tego filologa – odrzucającego zarówno „formalizm i metafizykę”, jak i Jagiciowską „językową i duchową” jedność świata słowiańskiego – jej wyobrażenie uchodziło za nieproletariackie, toteż starał się je zastąpić wizją *kompleksu dyscyplin specjalistycznych*, zgłębiających społeczny rozwój jego narodów z naciskiem na sprawy dziejów i kultury. Rugowanie filologii z roli podstawy nowej sławistyki i zastępowanie jej historią miało oczywiste źródła w syntezie myśli trójcy „Marks – Engels – Lenin” z niektórymi preferencjami teorii dawnego imperialnego pansławizmu. Jej specyficzny słownik szybko podchwycił między innymi historyk i muzykolog Zdeněk Nejedlý (po 1939 roku czeski emigrant w Kraju Rad), który na czoło sławistycznych nauk wysuwał *postępową* historiografię. W jego ojczyźnie tymczasem w końcu lat dwudziestych okrzepło już rewolucjonizujące metodologiczne narzędzia Praskie Koło Lingwistyczne (z udziałem przecież Rosjanina – księcia Nikołaja Trubieckiego, gdy ten znalazł się na wychodźstwie w Austrii), więc kontrast między oboma równoległe funkcjonującymi rozsądnymi naukowymi ideami był uderzający.

Przed bolszewickim przełomem aktywność niejednej „starej szkoły” w ośrodkach kilku krajów była jednak na tyle duża, a niektóre przeewoluowały w owocnych kierunkach oraz wydały wybitnych badaczy, że można było wręcz mówić o całkiem udanej „modernizacji bez rewolucji”. Zdążyła się ona na przykład dokonać w samej Rosji⁹⁶ dzięki wysiłkom takich umysłów, jak Filipp Fortunatow (wydający od 1895 roku ważne prace o akcentuacji oraz studia z zakresu porównawczej fonetyki indoeuropejskiej i staro-cerkiewno-słowiańskiej, a błyskotliwą karierę rozpoczynający w młodych latach od zbieractwa litewskich pieśni ludowych w guberni suwalskiej), Aleksiej Szachmatow (prekursor nowoczesnych kontekstowych badań nad słowiańską praojczyzną, a przy tym też świetny ak-

⁹⁵ Grot już wcześniej interesował się wprowadzeniem słowianoznawstwa do powszechnej oświaty na szczeblu średnim i wyższym. Por. К.Я. Грот: *Об изучении славянства. Судьба славяноведения и желательная постановка его преподавания в университете и средней школе*. Типография министерства путей сообщения, Санкт-Петербург 1901.

⁹⁶ Por. obszernie zaprezentowane sylwetki badaczy w zestawieniu obejmującym cały „okres przedrewolucyjny”: *Славяноведение в дореволюционной России. Библиографический словарь*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1979.

centolog i folklorysta), cerkiewista, ale i historyk polszczyzny Stiepan Kulbakin (w późniejszym okresie osiadły na uczelniach w Belgradzie i Skopje, w ZSRR niewydawany)⁹⁷, Roman Brandt (syn wybitnego pruskiego zoologa, autor wielkiej liczby prac o niezwykle szerokiej tematyce) czy wreszcie Grigorij Iljinski (zatrudniony kolejno w sześciu rosyjskich uniwersytetach, tragiczna postać „nieprawomyślny” slawistyki z lat trzydziestych; jego późne prace po rozstrzelaniu bezpowrotnie zaginęły; a wówczas dopiero obiecujący rekonstruktor gramatyki prasłowiańskiej i etymolog)⁹⁸. W centrum czeskim rozwinął się Jan Máchal, uwidaczniający w tradycyjnym ujęciu związku literatur słowiańskich z folklorem i mitologią, co w późniejszym okresie doprowadziło go do opracowania wielkiej trzypomowej syntezy ich dziejów (*Slovanské literatury* – 1922–1929; przed nim w 1906 roku ukazało się podobne, skromniejsze nieco niemieckojęzyczne dzieło Josefa Karáska; przekład polski opublikowany został w 1911 roku). Na południowym obszarze wprowadzenie do podobnego przeglądu tej historii sporządził jeszcze w końcu XIX wieku analogicznie zorientowany Słoweniec, pierwszy profesor slawistyki w Grazu Gregor Krek. Na dalszym Południu aktywnie działał wykształcony w Austrii i Niemczech Bułgar Iwan Sziszmanow⁹⁹, łączący w swych opracowaniach porównawczych zagadnienia bałkanistyki etnograficzno-folklorystycznej z problematyką relacji między kulturami literackimi (przede wszystkim rosyjskiej i ukraińskiej z bułgarską)¹⁰⁰. Wraz z nim w ośrodku sofijskim zaznaczyło swą obecność wielu slawistów, z których niejeden specjalizował się na Uniwersytecie Jagiellońskim czy w Pradze. Do najstarszych należał uczeń Jagicia i Leskiena, przedstawiciel językoznawstwa historycznego Benio Conew. Widoczni byli ponadto uczeni peregrynujący między kilkoma krajami, jak zasłużony lingwista, etnograf oraz historyk po studiach zagrzebskich i praskich Ljubomir Miletić (z serbskiej rodziny w macedońskim Štipie; w Sofii nauczyciel następcy tronu Borysa III) czy później badający kwestie dawne (literaturoznaw-

⁹⁷ Na pierwszym zjeździe slawistów w Pradze (1929) upominający się o sporządzenie kompletnego wykazu słowiańskich rękopisów.

⁹⁸ W polu zainteresowań Iljinskiego leżały również podstawowe kwestie pojęciowe – *Что такое славянская филология?* (1923). Radzieccy cenzorzy pozbawili nawet tę niewielką publikację – ogłoszoną z dala od głównych ośrodków (w Saratowie) – części dotyczącej praktycznego znaczenia slawistyki w grożących nowymi konfliktami stosunkach pomiędzy słowiańskimi narodami.

⁹⁹ Z dawniejszych poświęconych mu prac por. na przykład Г. Димов: *Иван Д. Шишманов. Литературен историк и критик*. БАН, София 1956; Idem: *Иван Шишманов – строител на българската национална наука и култура*. Наука и изкуство, София 1988.

¹⁰⁰ Problem ten stanowi część kompleksu „obrazu Rosji” w imaginariach narodów prawosławnych Półwyspu Bałkańskiego – szerzej na ten temat (z punktu widzenia przede wszystkim rosyjskiego) na przykład: *Образ России на Балканах: Мифологемы, идеологемы, религиозные, исторические и культурные связи. Доклады российских ученых к научному colloquium Международной ассоциации по изучению стран Юго-Восточной Европы*. Варшава, 7–9 ноября 2011 г. Ред. К.В. Никифоров, И.А. Седакова. Институт славяноведения РАН, Москва 2011.

cze i historyczne) Michaił Popruzenko, ukraiński emigrant przybyły w 1920 roku z Odessy do Bułgarii. W tym właśnie kraju ugruntowała się wkrótce cała plejada młodszych badaczy mających korzenie ogólnoslawistyczne, wcześniej czy później kierujących zasadniczą uwagę na rodzimą filologię. Senior w ich grupie – i chyba jeden z najbardziej długowiecznych slawistów w ogóle – Michaił Arnaudow indoeuropeistykę, filozofię i historię kilku literatur studiował w Lipsku i Berlinie pod okiem wielu niemieckich autorytetów, a indologię wraz z filozofią (tę ostatnią u Tomáša Masaryka) w stolicy Czech. W Bułgarii natomiast objął w 1928 roku katedrę literaturoznawstwa porównawczego (od tegoż roku znane były jego związki z masonerią). Lingwista Władimir Georgiew specjalizował się pod kątem indoeuropeistycznym w Wiedniu, Berlinie i Florencji, następnie oddał się cyrylometodystyce, a po II wojnie światowej pełnił liczne funkcje w krajowym życiu naukowym. Osobowość bohemy (literaturo- i kulturoznawcy, także prawnika) Borisa Jocowa – rozstrzelanego przez egzekutorów „sądu ludowego” w 1945 roku – formowała się w Austrii, Czechach i Polsce, literaturoznawcy i folklorysty Petyra Dinekowa – w Warszawie oraz Krakowie, historyka bizantynisty Iwana Dujczewa – w Rzymie u Angelo Mercatiego, a najmłodszego spośród nich „starożytnika” (początkowo, a później komparatysty; brata Władimira) Emiła Georgiewa – w centrum wiedeńskim. Antycypacje karier międzywojennych i wielu późniejszych realizowały się więc w przytoczonych tu przypadkach poprzez przyjęcie norm warsztatowych odległych od sławianoznawstwa petersbursko-moskiewskiego¹⁰¹.

Daleko w przyszłość poza rok 1945 wybiegły także działania naukowe czeskich literaturoznawców-komparatystów Jiří Horáka i berlińskiego ucznia Brücknera Franka Wollmana, ale jednocześnie byli oni jeszcze w latach dwudziestych świadkami gorącej dyskusji wokół zakresu przedmiotowego slawistycznej „macierzy dyscyplinarnej” Jagicia, określanej na łamach praskiej „Slavii” szeroko, z uwzględnieniem historii kultury (w której jednak czynnikiem decydującym były *de facto* manifestacje językowe). Wtedy to wymieniony uprzednio Weingart wprowadził do obiegu pojęciowego specjalności wspomagające – paleografię, etnografię, archeologię, różne typy historiografii (czyli *pomocné vědy*). Wollmanowi z kolei brakowało tu dziedzin bliskich jemu samemu jako badaczowi baroku czy romantyzmu, toteż rozszerzył ową koncepcję nauk pomocniczych o historię sztuki, estetykę, psychologię, socjologię i antropogeografię. Po nim zaś jeszcze Chorwat Josip Hamm skłonny był dodać do tego rejestru muzykologię (uprawianą choćby z powodzeniem przez pochodzącego z Kielc radzieckiego znawcę muzyki polskiej i czeskiej Igora Bełzę). Tolerancję środowiskową na kolejne tego rodzaju propozycje testowano stopniowo, dochodząc aż do postulatu usankcjonowania istnienia „slawistyki artystycznej”, w tym „slawistyki malarstwa”, jak

¹⁰¹ Por. między innymi B. Мурдаров: *Виенската славистика и българското езикознание, 1822–1849–1918*. Пигмалион, Пловдив 1999.

i architektury czy rzeźby¹⁰². W przywoływanym już studium Schmidta i Trautmanna wyrażano nadzieję na „uspołecznienie” zredukowanego i zagrożonego słowianoznawstwa w Niemczech, które w warunkach coraz większej polityzacji nauki skazane tam było w latach dwudziestych na ograniczenie do wąskiego kręgu akademickiego. W 1925 roku w Berlinie powstał jednak ambitny Slawische Institut, a rok wcześniej zaczął wychodzić wielodyscyplinowy periodyk „Zeitschrift für Slavische Philologie” – oba dzięki urodzonemu w Petersburgu w rodzinie kupieckich przybyszów Maxowi Vasmerowi, następcy Brücknera na katedrze berlińskiej, późniejszemu autorowi fundamentalnego *Russisches etymologisches Wörterbuch*, dzieł toponomastycznych czy interesującej rozprawy *Die Slaven und die Griechenland* (większość z nich czekała na edycję do powojnia)¹⁰³. Te fundamenty życia słowianoznawczego zakładano tam w czasach, gdy w Polsce slawistyka raczej nie rozkwitała – literaturoznawca Józef Gołąbek zajmował się w dość tradycyjnej konwencji badaniem losów przekładów *Pana Tadeusza* na języki słowiańskie, rosyjskim folklorem czy odosobnionymi zagadnieniami chorwackimi oraz łużyckimi, a nawet rusycystów poza Wacławem Lednickim nie było zbyt wielu (on sam kierował od 1928 roku jedyną w Polsce krakowską katedrą literatury rosyjskiej); młodogramatycy drugiego pokolenia Jan Rozwadowski czy Kazimierz Nitsch skupieni byli bardziej na sprawach polskich. Językoznawstwo w Petersburgu studiowała zaś Cezaria Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa, jednak jej późniejsza praca uniwersytecka w Wilnie od 1927 roku miała już wyłącznie charakter etnograficzny.

Równolegle w Czechach toczyły się dalej zasadnicze dyskusje z przewodnim motywem słowiańskości jako szerokiej kategorii interpretacyjnej – tym razem tłem stała się nadrzędna słowiańska idea oraz ponownie historia. Weingart w wydanej w Bratysławie w 1926 roku monografii *Slovanská vzájemnost* optymistycznie zakładał możliwość stworzenia całkiem nowej nauki o tej wzajemności (jej ideach i teoriach), posługującej się typowymi dla międzywojennej humanistyki figurami „cyklów” czy „prawidłowości”, które zamierzał naświetlać w poziomo-pionowym układzie współrzędnych¹⁰⁴. Jego oponent Bidlo (*Dějiny Slovanstva* – 1927) niezmiennie sądził natomiast, że wszystkie wszechsłowiańskie motywy etnopolityczne i kulturowe uległy nieodwracalnej dezaktualizacji.

¹⁰² Por. Ё. Хамм: *О снецифике...*, s. 125–128. Na zjeździe warszawskim w roku 1934 Wojsław Molè optował za sformułowaniem „słowianoznawczych zadań historii sztuki”.

¹⁰³ Por. zarysy historyczne niemieckich badań slawistycznych: H. Rösel: *Dokumente zur Geschichte der Slawistik in Deutschland*. Akademie-Verlag, Berlin 1957 (tom ten poświęcony jest Berlinowi oraz Wrocławowi); T.S. Wróblewski: *Slawistyka w NRD i RFN na tle jej historycznego rozwoju*. Instytut Zachodni, Poznań 1973; a także obraz berlińskiego czasopisma w oczach Rosjan: М.А. Робинсон: *Журнал „Zeitschrift für slavische Philologie” в непенуике русских филологов 1920-х годов*. W: *Die slavischen Grenzen Mitteleuropas: Festschrift für Sergio Bonazza*. Hrsg. von S. Aloe. Otto Sagner Verlag, München 2008, s. 167–172.

¹⁰⁴ Por. także jego studium metodologiczne: M. Weingart: *O podstatě slovanské filologie*. Filozofická fakulta university Komenského, Bratislava 1924.

Kiedy na horyzoncie pojawiły się dogłębne badania Masaryka nad różnego typu *slawizmami*, rozwijane od końca XIX stulecia do lat dwudziestych, argumentacje różnych stron zostały zasilone dodatkowymi tezami i antytezami. Działający od 1928 roku praski *Slovanský ústav* regularnie wydawał publikacje zawierające polemiki zwolenników oraz przeciwników koncepcji czechocentrycznej, „dośrodkowej” słowiańskości Masaryka. Między innymi związany głównie z Bratysławą i Brnem Wollman występował przeciw niemu, widząc w rozwoju słowiańskich narodów twórczą naprzemienną – zawsze możliwą – integrację i przejściową dyferencjację. Sceptycyzm w tej kwestii wykazywał rusycysta i słowacysta Josef Jirásek (*Rusko a my* [1929]), sądząc, że na przykład czeskie dziewiętnastowieczne rusofilstwo wynikało wyłącznie ze słabości małego narodu, Rosji zaś zależało tylko na utwierdzeniu w Czechach prawosławia; po stronie Masaryka stali nadal Murko i Horák¹⁰⁵.

Światopogląd „nowego słowianofilstwa” był wszak zbyt mglisty, by jednoczyć przeciwstawne opcje, na przykład Wollman wiele podróżował w międzywojniu po Jugosławii, poszukując możliwych paralel do swojej z przekonaniem głoszonej teorii syntetyczno-porównawczej (między innymi w sferze dramatu różnych narodów). Murko z kolei przeszedł przez wiele doświadczeń, by zrozumieć wszelkie niuanse czynnika „słowiańskości” w różnych dyscyplinach i na różnych terytoriach geograficznych, nim stał się orędownikiem jedności interesów kulturalnych „małych narodów”. Wywodził się on z dawnej slawistyczno-germanistycznej i latynistycznej szkoły Miklošiča, z której przeszczepił pozytywistyczne zasady do porównawczej pracy literaturoznawczej, a z inspiracji Jagicia także folklorystycznej. Po stażu w Moskwie rozwijał od 1902 roku slawistyczną katedrę w Grazu, następnie w latach 1917–1920 w Lipsku (z obu tych faz pochodzą liczne serbokroaatystyczne publikacje niemieckojęzyczne), by ostatecznie związać się z Uniwersytetem Karola. W tym okresie istniała już też niedostępna dla niego slawistyka lublańska, gdzie jednak kultywowano bliską mu tradycję – gruntownego nauczania literatury powszechnej, włącznie z antyczną i wczesnochrześcijańską. Czeskie lata Murki przyniosły wreszcie nie tylko wzrost znaczenia jego (Słoweńca) roli pośredniczącej w aspekcie ideowym oraz organizacyjnym między światem Słowiańszczyzny zachodniej i południowej, ale także znaczące wzmocnienie międzynarodowo osadzonego obozu komparatystów. Znając jeszcze z Rosji Wieselowskiego i Pypina, zastosował ich metodę do swego oglądu narodowych wersji romantyzmu czy piśmiennictwa reformacyjnego, a w największym zakresie folkloru epickiego Slavii południowej (z ukoronowaniem: wydany w 1937 roku w Zagrzebiu niemal tysiącstronicowym *Tragom srpsko-hrvatske narodne epike: Putovanja u godinama 1930–1932*). Dokonania tego badacza wiązały się poza

¹⁰⁵ Dokładne omówienie sytuacji w czeskiej slawistyce międzywojennej: M. Kudělka et al.: *Československá slavistika v letech 1918–1939*. Academia, Praha 1977 (tam szczególnie kwestie metodologiczne [s. 17–26] oraz nauk niefilologicznych [s. 317–422]).

tym z okresem intensywnej realizacji wspólnotowej idei jugosławizmu w polityce kulturalnej trójnarodowej monarchii Karadordewićów. Warto również przypomnieć, że nawet w Polsce lat dwudziestych zamierzano (współpracownik antropologa Jana Czekanowskiego Adam Fischer i inni) wprowadzić do programów szkolnych *ludoznawstwo* – pomysł ten w szerszej skali nie przyjął się, a w latach pięćdziesiątych zatarto tożsamość etnografii, przemianowując ją na *historię kultury materialnej*. I znów w slawistyce niefilologicznej poza Rosją prym wiedli w wielu dziedzinach Czesi, dysponując już w międzywojniu świetnym dorobkiem z zakresu archeologii Lubora Niederlego – na czele z czteroczęściowym kompendium *Slovanské starožitnosti*, które ukazywało się w latach 1894–1924 (także z – w miarę szybkim – tłumaczeniem polskim).

Miedzy dwiema wojnami to właśnie czeska stolica przejęła slawistyczną palmę pierwszeństwa z Wiednia, a jednocześnie to tam kształtowały się początki strukturalizmu¹⁰⁶ oraz poczucie bycia łącznikiem między Rosją i Niemcami (wrażliwość na zróżnicowanie etniczne w środowisku z liczną ludnością mieszczańską to jedna z cech, które nosił w sobie ukształtowany w takim wyjątkowym miejscu kontynentu *homo habsburgiensis*). Właśnie z mitu habsburskiego czy wizji Františka Palackiego wyprowadzano po upadku imperium myśli o „środkoeuropejskości” czeskiego centrum, będącego zarazem wschodnią forpocztą Zachodu w sensie kulturowym. Rozumowanie takie musiało mieć implikacje slawistyczne, które formułował nie tylko wierzący we współlistniejące jednocześnie u wszystkich Słowian wewnętrzne przeciwieństwa i zawsze dostrzegalną wspólnotowość Wollman, ale również ujmujący rzecz bardziej kulturoznawczo Karel Krejčí – dla niego najlepszym przykładem braku rozdwojenia słowiańskiej *interkultury* o odmiennych naleciałościach rzymskiej i bizantyjskiej była niepodzielna twórczość ludowa. Dowodzenie jej jedności miało dać badaczom pewność co do głębokiej wspólnej tożsamości całej Slavii¹⁰⁷. Obaj wymienieni uznawali ją za obszar cywilizacyjny i artystyczny bez porównania ważniejszy od sfragmentaryzowanej Europy Środkowej, której nawet najmniejszych piśmiennictw nie powinno się – ich zdaniem – mechanicznie kwalifikować do antynomicznego modelu: „barbarzyńska Słowiańszczyzna – ucywilizowana Germania”.

Odbiciem rozterek metodologicznych, kulturowych i geopolitycznych nurtujących świat akademicki były międzywojenne zjazdy (późniejsze kongresy) slawistów, które w nielicznych jeszcze składach – począwszy od inauguracyjnego

¹⁰⁶ Również w związku z jego rozwojem kształtowało się nowe widzenie filologii słowiańskiej. Por. M. Зеленка: *Роман Якобсон и славистические исследования межвоенных лет (по поводу дискуссий о характере и границах понятия „славянская филология”)*. „Славяноведение” 1997, № 4, s. 64–76.

¹⁰⁷ W podobnym duchu zadawane jest dziś pytanie, na ile dzieje czeskiej slawistyki są reprezentatywne dla całej międzynarodowej nauki. Por. R. Vlček: *Jsou dějiny slavistiky nosnou tradicí české slavistiky?*. W: *Nosné tradice české slavistiky*. Red. I. Pospíšil, J. Šaur. Masarykova univerzita, Brno 2012, s. 17–26.

w Pradze w roku 1929, określanego jako zgromadzenie *filologów słowiańskich* – powoli przewyciężały poznawczy wzorzec Miklošiča–Jagicia, wprowadzając do porządku swych obrad już nie tylko rekonstrukcje „starożytności”, lecz także coraz więcej elementów synchroniczno-porównawczych. Po części wiązało się to z personalnymi układami w komitetach organizacyjnych. Pierwszy praski składał się w wielkiej mierze z literaturoznawców – wyznawców metody Wieselowskiego (Murko czy nieco już socjologizujący Máchal), sekcja literacka oznaczona została tam jako pierwsza w kolejności i dyskusje komparatystyczne z udziałem Wollmana czy Horáka stanowiły jeden z centralnych punktów całego przedsięwzięcia. Kongres czeski naznaczyła poza tym problematyka nowej metody językoznawczej: założone formalnie w 1926 roku Praskie Koło Lingwistyczne najpierw zaprezentowało swe główne tezy programowe na I Międzynarodowym Kongresie Lingwistów w Hadze (1928), a zaraz później właśnie na tym spotkaniu sławistycznym doprecyzowało je o kwestie bliższe naszemu obszarowi¹⁰⁸. Czeskiemu sympozjum patronowała postać Dobrovskiego (na okoliczność 100-lecia jego śmierci), natomiast kolejne warszawskie (1934) w swym ideowym zapleczu eksponowało sylwetkę Adama Mickiewicza. Prascy gospodarze zaprosili do wzięcia udziału w obradach delegację radziecką – miał to być zagraniczny debiut reprezentacji nowego państwa, jakkolwiek jej metodologiczne propozycje na przykład w zakresie literaturoznawstwa (rozpoczęte „dialektyczne” badania gatunków czy stylów) zaczęły się już zderzać zarówno z osiągnięciami formalizmu, jak i z ustaleniami szkoły Jana Mukařovskiego czy nawet bardziej tradycyjnymi syntetycznymi rozważaniami nad motywami literackimi. Na kongresie tym wyróżnił się swą aktywnością powołany do kilku językoznawczych komisji problemowych Serb Aleksandar Belić, od początku – również na kolejnym warszawskim – upominający się o utrzymanie skoordynowanych kursów badawczych i ochronę sławistycznej refleksji przed rozdrobnieniem. W Warszawie jednak zrezygnowano z ogólnikowych rezolucji, wzmagając szczegółowe prace praktyczne, a inicjatywa organizacyjna przeszła (i tak na długo miało pozostać) w ręce lingwistów. Ogłoszono zarazem powrót do szerokiej optyki słowianoznawczej, czemu miało posłużyć powołanie do życia sekcji społeczno-kulturalnej i podobnych, zajmujących się na przykład prawem, realiami etnograficznymi czy pradziejami słowiańskich plemion; tu właśnie znany z pedanterii Polak Henryk Ułaszyn wygłosił referat krytykujący pojęcie filologii słowiańskiej jako czysto naukowy konstrukt bez odniesień do rzeczywistości, a za priorytetowe uznający skoncentrowanie się na historii słowiańskich kultur¹⁰⁹. Nie przeszkadzało to od

¹⁰⁸ Opis dojrzewania metody strukturalistycznej z perspektywy rosyjskiej: В.В. Иванов: *О становлении структурного метода в гуманитарных науках славянских стран и его развитии до 1939 г.* W: *Историографические исследования...*, s. 239–260.

¹⁰⁹ H. Ułaszyn: *O istocie filologii słowiańskiej*. W: *II Międzynarodowy Zjazd Sławistów (Filologów Słowiańskich). Księga referatów. Sekcja I – Językoznawstwo*. Red. zbiorowa. Komitet Organizacyjny Zjazdu, Warszawa 1934, s. 140–144.

dawna spotykać się niezależnie wysłannikom nauk uważanych przez filologów za satelickie – trzeci z kolei kongres słowiańskich geografów i etnografów odbył się w Jugosławii w roku 1930¹¹⁰.

Delegacja z ZSRR już się w Polsce nie pojawiła – wpływowy w humanistyce Kraju Rad akademik Michaił Pokrowski (historyk odpowiedzialny za powstanie bolszewickiej „naukowej kuźni” – Институт Красной Профессуры, zmarły w 1932 roku i pochowany pod Murem Kremłowskim) otwarcie podważał zasadność odrębnych badań slawistycznych na długo przed tym zjazdem, łącząc przy okazji panslawizm z imperializmem; dziennik „Известия” opublikował nawet 17 maja 1935 roku komentarz redakcyjny, w którym oficjalnie podkreślono, że nauka radziecka nie zamierza zajmować się „maskaradami panslawistycznymi”¹¹¹. „Burżuazyjne rządy” Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i Polski popierały zaś tworzenie rozlicznych dwu- i wielostronnych towarzystw czy organizacji ze słowiańskością w nazwie, propagujących „wzajemność”, zawodowych, gospodarczych, kulturalno-oświatowych, artystycznych czy studenckich (swoje stowarzyszenia posiadali nawet słowiańscy dermatolodzy, aptekarze, radiolodzy, botanicy, gazownicy i wodociągowcy, matematycy czy tomiści)¹¹². Zaplanowany na drugą połowę września 1939 roku kongres w Belgradzie już się nie odbył, pozostało ku refleksji potomnych slawistów jedynie pięć zawczasu przygotowanych tomów tematycznych¹¹³, nie zdążył ziszczyć się projekt utworzenia na nim odrębnej nowej sekcji bałkanistycznej. Dzięki upowszechnieniu się praktyki przedzjazdowego rozsyłania obszernych ankiet problemowych, sondujących stan naukowych potrzeb w różnych krajach oraz publikacji usystematyzowanych materiałów pokongresowych zaczął się jednak z wolna wyłaniać cykliczny porządek podobnych spotkań, utrwalony po ustaniu działań wojennych na dziesięciolecia.

Położenie slawistycznej filologicznej „starej szkoły” w Rosji po rewolucji październikowej było niezwykle trudne, choć jej unicestwienie nie nastąpiło z dnia na dzień i stosunkowo niewielu przedstawicieli tej kadry emigrowało. Odkryte w prywatnej korespondencji przedrewolucyjnych uczonych diagnozy sytuacji były przygnębiające nie tylko z powodu wstrząsu spowodowanego bolszewickimi działaniami i często wręcz fizycznym doświadczeniem długotrwałego głodu, ale też za sprawą całkowitej utraty prestiżu, jakim przed leninowskim przewrotem cieszyli się akademicy profesorowie, zajmujący się na przykład słowiańskimi

¹¹⁰ Пор. Зборник радова III конгреса словенских географа и етнографа у Краљевини Југославији. Ур. П. Вујевић. Припремни одбор 3 К.С.Г.Е., Београд 1933.

¹¹¹ Пор. В.А. Дьяков: *Политические интерпретации идеи славянской солидарности и развитие славяноведения*. В: *Методологические проблемы...*, s. 256.

¹¹² Пор. S. Grudzień: *Koncepcje współpracy słowiańskiej w II Rzeczypospolitej: piśmiennictwo za lata 1945–2011*. W: *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*. Red. Z. Chyry-Rolicz, T. Rokosz. Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego UPH, Siedlce 2016, s. 213–229.

¹¹³ *III Међународни конгрес слависта (словенских филолога): св. 1–5*. Издања Извршног одбора, Београд 1939.

zabytkami¹¹⁴. Stali się oni teraz „elementem zbędnym” bez szans na udowodnienie swej użyteczności, dla nowej władzy bowiem liczący się potencjał rozwojowy tkwił głównie w kręgu uczonych z nauk przyrodniczych. Nie zapomniano też o relacjach sławistów z carską polityką i ich częstym do niedawna zaangażowaniu po prawej stronie politycznej sceny – zapłacili za to także młodszy z nich, jak Iljinski, któremu blokowano wydawanie przygotowanych już publikacji. Jako dodatkowe zewnętrzne obciążenie w drugiej połowie lat dwudziestych pojawiła się oficjalna pseudonaukowa teoria językoznawcza Nikołaja Marra, którą w nieoficjalnych kontaktach sławiści poddawali druzgocącej ocenie – także po przejęciu sterów przez jego następcę Iwana Mieszczaninowa w nowym (od 1935 roku) akademickim instytucie „języka i myślenia im. N. Marra”¹¹⁵. Nadchodzące dziesięciolecie miały się dla nich wszelako okazać pouczającą szkołą dyscypliny również z innego powodu – coraz większy nacisk teoretycy marksistowsko-leninowskiego paradygmatu badawczego kładli na kwestie nieubłaganego postępu w wewnętrznym ustroju wszystkich społeczeństw w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Dlatego radziecki wariant kompleksowości z trudem bronił sławistyki zakładając, że powinna ona całkowicie zanegować postulowany za zachodzie Słowiańszczyzny podział na dyscypliny podstawowe oraz pomocnicze oraz zarzucić jałowe dywagacje na przykład nad etniczną wspólnotą Slavii, zajmując się nią ewentualnie tylko jako obiektem badań w ramach wszystkich nauk społecznych (w myśl zasady: problemy wyznaczają dobór dyscypliny)¹¹⁶. Udało się tę wizję urzeczywistnić na dobre dopiero po II wojnie światowej, ale pośrednio także ten tok myślenia płynący ze Wschodu oddział na powszechne zaakceptowanie faktu, który dzisiaj wydaje się oczywistością, iż sławistyka jako całość nie dysponuje własną specyficzną metodą, a raczej można przyjąć tylko istnienie pewnych sławistycznych aspektów w już dobrze sprawdzonych w międzynarodowej praktyce dyscyplinach. Nie wszędzie rozumiano ów techniczny imperatyw w tak radykalny sposób – świadczy o tym chociażby słabo obecnie w sławistycznym uniwersum znana postać Słoweńca Janko Lavrina (absolwent archeologii i językoznawstwa w Petersburgu), wykładającego od 1917 roku nowszą literaturę rosyjską na uniwersytecie w Nottingham, co przysporzyło mu pewnej sławy, jednak jego pozycja często kwestionowana była w samej Słowenii

¹¹⁴ Por. przegląd tej problematyki: М.А. Робинсон: *Влияние идеологии на изучение литературы русского средневековья*. W: *Veda a ideológia v dejinách slavistiky. Materiály z konferencie Stará Lesná, september 1997*. Ed. T. Ivantyšinová. Veda – Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1998, s. 122–135.

¹¹⁵ Szersze zarysowanie kontekstu: Е.П. Аксенова: *Очерки из истории отечественного славяноведения. 1930-е годы*. Институт славяноведения РАН, Москва 2000. Por. także В.М. Алпатов: *История одного мифа: Марр и марризм*. УРСС, Москва 2004.

¹¹⁶ Kwestię tę w świetle praktyk uniwersyteckich ukazuje publikacja *Из истории университетского славяноведения в СССР: сборник статей и материалов к 80-летию С.А. Никитина*. Ред. А.Е. Москаленко et al. Издательство Московского государственного университета, Москва 1983.

właśnie ze względu na poglądy metodologiczne badacza i publicysty. Zestawiał on mianowicie w swoich pracach kilku autorów z różnych obszarów (jak w monografii *Dostojewski, Nietzsche, Tolstoj* [1937]), co miało uzasadniać względność pozycji zjawisk słowiańskich w powszechnej twórczości literackiej i ich niewielką nierzadko zależność od lokalnych kontekstów.

Począwszy od lat pięćdziesiątych, sławiści czescy, bułgarscy i polscy przejść musieli na pozycje reprezentujące normy panujące w badaniach humanistycznych państwa stojącego na czele obozu socjalistycznego, aczkolwiek wielu z nich czyniło to często pozornie, chroniąc się za stosownym parawanem retoryczno-terminologicznym bez zmiany istoty swoich zainteresowań. Wyjściowe założenie marksistowskie, że słowianoznawstwo konstituuje kompleks dyscyplin, a nie jest „nauką kompleksową”¹¹⁷, najlepiej sprawdzało się na preferowanym materiale epok najnowszych, jednak odgórne reformowanie rzeczywistości badawczej nie przebiegało łatwo i jeszcze na początku lat sześćdziesiątych narzekano na niewykorzestioną dominację filologii w slawistyce i słabą w niej obecność dziejów kultury¹¹⁸ – mimo że samą „czystą” historię w tej właśnie dekadzie oficjalnie wprowadzono do programów kongresowych¹¹⁹. Podobnie usiłowano zakorzenieć dociekania ludoznawcze, na przykład powołując w 1948 roku w sofijskim uniwersytecie eklektyczną Katedrę Językoznawstwa Słowiańskiego i Etnografii¹²⁰. W sytuacji takiego chaosu – częściowo odziedziczonego jeszcze po wieku XIX, a częściowo wprowadzonego przez rzeczników władzy ludowej w nauce – zaczęto myśleć w końcu lat pięćdziesiątych o opracowaniu na poziomie międzynarodowym całych dziejów badań słowianoznawczych. „Przykongresową” Komisję Historii Slawistyki powołano do życia w roku 1958 w Moskwie, a na jej czele stanął pierwotnie znawca piśmiennictwa staroruskiego i ukraińskiego Nikołaj Gudziej. Zgodzono się z trudem przynajmniej co do zbiorczego naukoznawczego oglądu całokształtu przeszłości dziedziny na bazie ewolucji filologii. Choć w pewnych okresach prace postępowały nieco do przodu, na początku dzięki dużemu zaangażowaniu Czechów, to jednak mimo powołania odpowiednich podkomisji narodowych na zredagowane przez nie w układzie chronologicznym tomy cząstkowe trzeba było czekać w zasadzie (poza zbiorami czechosłowackim i radzieckim)

¹¹⁷ Por. typowy punkt widzenia: Д.Ф. Марков: *Болгаристика как комплекс научных дисциплин*. „Советское славяноведение” 1981, № 5, s. 77–79.

¹¹⁸ Liczne zagadnienia metodologiczne próbowano rozstrzygnąć w tomie *Актуальные проблемы славяноведения*. Red. В.Д. Корольюк. Издательство АН СССР, Москва 1961.

¹¹⁹ Z tego okresu por. na przykład początkowy zeszyt serii: *Vznik a počátky Slovanů*. Zv. 1. Red. J. Eisner, H. Skalová. Slovanský ústav ČSAV, Praha 1956; ze schyłku epoki: *Проблеми слов'янознавства: республіканський міжвідомчий науковий збірник*. Вип. 22: *Історія зарубіжних слов'янських народів*. Вища школа, Львів 1980 (jeden z tomów serii).

¹²⁰ Dylematy etnografów powstawały w cieniu odrębnych, koegzystujących szkół metodologicznych. Por. na przykład J. Lutyński: *Ewolucjonizm w etnologii anglosaskiej a etnografia radziecka*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1956.

aż do lat osiemdziesiątych¹²¹. Jeszcze w 1978 roku stwierdzano, że „historia krytyczna” rozwoju słowianoznawstwa ciągle znajduje się w stadium wstępnym¹²².

Nie mogło być inaczej, skoro ciągłych dylematów dostarczała zarówno słabo zinstytucjonalizowana nauka dziewiętnastowieczna, jak i zaistniałe niebawem synkretyczne nałożenie się różnych metodologii na eksperymenty polityczne na całym słowiańskim organizmie. Najpierw po II wojnie światowej usiłowano łączyć materialistyczną dialektykę z komparatystyką¹²³, a już niewiele później ogłaszano nagle przejście do kwestii „kodów kulturowych” i studiów regionalnych, także w poradzieckiej Rosji. Do tego dochodziły zmiany w geografii politycznej, narzucające nigdy nieustabilizowany „ład wyobrażony” pojęć regionalnych. Jeszcze w 1939 roku w Moskwie zorganizowano uniwersytecką katedrę historii Słowian południowych i zachodnich, ale już dzieje Węgier, Rumunii i Grecji przesunięto do innej jednostki. Z kolei po rozpadzie robotniczo-chłopskiego imperium zaczęto tam w latach dziewięćdziesiątych z wolna organizować odrębne badania ukraińskie i białoruskie, choć zadanie to podjęli głównie rosyjscy poloniści, aż w roku 1999 zdecydowano się utworzyć w akademickim Instytucie Słowianoznawstwa całkiem samodzielną jednostkę wschodniosłowiańską (odnoszącą się zatem do obszaru uważanego za własny). Natomiast w świecie anglosaskim jeszcze długo przed upadkiem Muru Berlińskiego najrozmaitsze *Slavonic studies* różnych uniwersytetów zaczęły pragmatycznie ewoluować w kierunku *Slavonic and East European studies* (nawet od 1915 roku w Londynie – był to chyba pierwowzór). We Francji z kolei już po roku 1945 okazało się, że ogromna większość sławistów tego kraju to rusycyści, a umocniło ten stan rzeczy wprowadzenie w 1947 roku nauczania języka rosyjskiego do części liceów. Na przełomie tysiącleci nowe zagrożenie dla instytucjonalnego słowianoznawstwa przyszło tymczasem z najmniej spodziewanego kierunku zachodniego – stał się nim mianowicie system boloński organizacji dydaktyki uniwersyteckiej, przeciwko któremu zdecydowaną rezolucję protestacyjną sformułował już w 2003 roku Kongres Sławistów w Lublanie, piętnujący (w dodatku na wniosek przedstawicieli krajów niesłowiańskich) redukcję treści historyczno-kulturowych w reformowanych pod przymusem ekonomicznej „racjonalizacji” programach studiów. Pojawiły się

¹²¹ Najdawniejszymi dziejami sławistyki zaczęli się też zajmować Słowacy. Por. na przykład *Štúdie z dejín svetovej slavistiky do polovice 19. storočia...* (1978); z nowszych tamtejszych przewodników: *Bibliografia slavistických bibliografií*. Zost. M. Dorčáková. Štátna vedecká knižnica, Prešov 2000. Po 1992 roku przewodniczącą komisji została na dziewiętnaście lat Giovanna Brogi Bercoff. W skład tego gremium weszli przedstawiciele krajów Zachodu – otwarło to nowy rozdział w jego istnieniu.

¹²² Por. M. Куделка: *О славистике как сфере научного познания*. W: *Методологические проблемы...*, s. 19.

¹²³ Przy pewnej jednak liczbie publikacji pozbawionych eksperymentów metodologicznych. Por. przywoływany już tom *Историографические исследования...* (1984) czy nieco wcześniejszy *Исследования по историографии славяноведения и балканистики*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1981.

przy okazji też opinie, iż system ten wymaga „jednodyscyplinowości” z przyczyn wyłącznie administracyjnych, mających uzasadnić zamykanie zbyt rozbudowanych merytorycznie kierunków jako „niekonkurencyjnych”. Ich wynikająca z natury rzeczy komplikacja stanowiłaby tu podstawę motywacji negatywnych studentów, bynajmniej niezainteresowanych wyborem pełnej palety przedmiotów interdyscyplinarnych (czy na przykład kilkuletnich kursów różnych literatur), za to wpadających w sidła różnych łatwo przyswajalnych, „atrakcyjnych” przedmiotów jednosemestralnych. Literaturoznawstwo porównawcze czy językoznawstwo ogólne muszą w takich realiach znaleźć się w odwrocie, a kształcenie wszechstronnych kompetencji łatwo może być zastąpione przez praktyczne nauczanie kolejnego języka. Wskazuje się dziś choćby na fakt, że gramatyka języka staro-cerkiewno-słowiańskiego przetrwała na uniwersytetach chorwackich ostatnią zmianę ustroju tylko z powodu jego związków z miejscowym dziedzictwem głągolicim, a nie wartości dostrzeganej w nim przez kogoś jako pomocy w opanowaniu całej złożoności historycznej lingwistyki¹²⁴. Gdyby rzecz dotyczyła jedynie sfery dydaktyki, te negatywne tendencje byłyby wcześniej czy później możliwe do odwrócenia, jednak towarzyszy im głębsze zjawisko naukowe – coraz większy rozdzźwięk między celami, metodami i materiałem literaturoznawstwa oraz językoznawstwa, przekładający się, niestety, niejednokrotnie na skonfliktowanie działających w dobrej wierze pełnomocników obu dyscyplin¹²⁵.

Za podsumowanie powyższej rekapitulacji dążeń rozwijających się nauk slawistycznych do ideału odbicia wielowymiarowości wiedzy niech posłużą dwa stwierdzenia. Po pierwsze – jak zaznaczono na wstępie, kryteria kwalifikowania faktów mających za jedyny często wyróżnik nieokreśloną słowiańskość były aż do okresu pozytywizmu metodologicznego względne, co prowadziło do „dyktatu problemowego” wybitnych jednostek uznających arbitralnie ramy własnych zainteresowań naukowych za normę powszechną. Sytuacja ta stwarzała złudzenie obiektywnego istnienia wielodyscyplinowej dziedziny o wewnętrznie płynnych narzędziach jej opisu, opartego na dogmacie historyczno-językowym, i dopiero po I wojnie światowej – gdy częściowo na dalszy plan odszedł słowiański kompleks niższości narodowo-państwowej – rozdzielone zostały kompetencje dyscyplin według ich przydatności na forum także pozasłowiańskim. Po drugie – przejście slawistyki do dzisiejszego rozumienia interdyscyplinarności następo-

¹²⁴ Por. Z. Kovač: *Slavistika u Jagićevo doba i u budućnosti. Slavistika između slavenske filologije i interdisciplinarne solidarnosti*. „Radovi Zavoda za znanstveni rad HAZU Varaždin” 2014, br. 25, s. 115–129; S. Damjanović: *Kroatistika i slavistika*. „Tabula: časopis Filozofskog fakulteta Sveučilišta Jurja Dobrile u Puli” 2018, br. 15, s. 35–44. Sukcesywnie ukazują się różne studia typu: *Klíčové problémy současné slavistiky*. Red. I. Pospíšil, M. Zelenka, L. Paučová. Jan Sojnek – Galium, Brno 2017. Ponadto por. B. Zieliński: *Krise a cesty k obnově současné slavistiky*. „Новая русистика / Nová rusistika” 2012, R. 5 (Supplementum), s. 65–70.

¹²⁵ Problem aktualizacji zadań slawistycznego literaturoznawstwa dostrzegany jest też po stronie niesłowiańskiej. Por. U. Schmid: *Ende und Neubeginn der Philologie: Perspektiven für die literaturwissenschaftliche Slavistik*. „Osteuropa” 2013, Nr. 2–3, s. 31–54.

wało według przebiegu sinusoidalnego: na początkowym etapie (najdokładniej tu opisanym) między dyscyplinami składowymi budowano sieci powiązań możliwie najszerszych, licząc na efekt integracyjny w obrębie wyobrażonej wspólnoty etnolingwistycznej oraz moc materiałowej deskrypcji, przyćmiewającą nieudolność metodologiczną i brak krytycyzmu. Później zaczęto wyodrębniać obszary przyporządkowane do klas zjawisk – począwszy od językoznawstwa, historii i etnografii, by tak rozczłonkowane słowianoznawstwo mogło skupić się na rzetelnej analizie związków faktycznych (najczęściej przez umiejscawianie danych z własnej wspólnoty narodowej w starannie zweryfikowanym kontekście innych zjawisk słowiańskich). To z kolei pomogło mniej więcej w drugiej połowie XX wieku ponownie przyjrzeć się semantyce całości, tym razem z uzbrojeniem w instrumenty metod strukturalistycznej i semiotycznej. Ostatnią fazę (od lat osiemdziesiątych tegoż stulecia) cechują już zachowania ambiwalentne, dyktowane z jednej strony poststrukturalistyczną dehierarchizacją poszczególnych grup obiektów badawczych i interdyscyplinarnością, polegającą na asocjacyjnym przechodzeniu z poziomu na poziom różnych konstrukcji języka, literatury, historii oraz kultury (z naciskiem na tę ostatnią oraz absolutyzowany kontekst społeczny), a z drugiej strony – odrodzeniem się po 1989 roku egocentrycznych zadań „nauk narodowych”, w których gęszczu integracyjno-komparatystyczna refleksja slawistyczna przestaje być inspirująca¹²⁶. Na koniec podkreślimy, że jej integralizm od samych oświeceniowo-romantycznych początków nie był na ogół powszechnie przyjmowanym programem planowego działania. Powstanie w miarę jednolitego

¹²⁶ To napięcie typowe jest dla okresów, w których rozmywają się granice dawnych dyscyplin i pojawiają nowe problemy badawcze. Por. M. Walczak: *Czy możliwa jest wiedza interdyscyplinarna?* „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2016, nr 1, s. 113–136; poza tym na przykład O.C. Онищенко: *Міждисциплінарний характер славістики: тенденції розвитку*. W: *Слов'янські обрії. 14 Міжнародний з'їзд славістів (10.09.–16.09. 2008, Охрид, Республіка Македонія). Доповіді*. Red. П.Ю. Гриценко et al. НАН України – Український комітет славістів, Київ 2008, s. 482–502. Na Kongresach Slawistów rodzą się propozycje nowych ujęć, często formułowanych za pośrednictwem struktur przykongresowych komisji (ich liczba wynosi obecnie około 40), stanowiących rodzaj barometru zmiennych tendencji metodologicznych, idei głoszonych przez najwybitniejszych badaczy czy zmian obowiązujących paradygmatów w oglądzie zjawisk transetnicznych. Do takich programowych nowości należy choćby ogłoszona w 1998 roku na kongresie krakowskim interdyscyplinarna koncepcja słowiańskiej emigrantologii, skupiającej uwagę na kwestiach narodowych diaspor, procesów emigracyjnych Słowian oraz ich językowych, kulturowych i literackich relacji z lokalnymi społecznościami (są one przedmiotem refleksji powstałej w celu ich zgłębiania Komisji Emigrantologii Słowian). Jej raczej idiograficzny charakter na płaszczyźnie dokumentacyjnej uzupełniany jest ambicjami syntetycznymi, jeśli idzie o historie poszczególnych emigracji narodowych (także literackich) i Słowian jako całości. W przypadku Rosjan czy Polaków przedmiotem badań są na przykład wieloaspektowe zjawiska drugich obywateli państwa, procesy wielkich migracji, a z problemów podstawowych wszystkich Słowian – stosunki diaspor z krajem ojczystym czy status wspólnych / rozłącznych publiczności literackich. Szczegółowe opracowania na ten temat: L. Suchanek: *Słowiańska emigrantologia*. „Prace Komisji Kultury Słowian PAU” 2004, T. 3, s. 73–88; В.В. Агеносов: *Литература русского зарубежья (1918–1996)*. Терра, Москва 1998.

systemu wczesnego słowianoznawstwa wynikało z ograniczonej liczby dostępnych informacji oraz z wiary najlepiej zorientowanych indywidualów w istnienie wszechsłowiańskich wartości kanonicznych w piśmiennictwie, kulturze ludowej i rzeczywistości językowej. Faktycznie, był to jeden i jednolity na owe czasy *system* pojęć i fundamentalnych tekstów naukowych powstających w zamkniętym obiegu. Bardzo szybko natomiast równoległe do niego zaczęła zawiązywać się policentryczna sieć wielu systemów autonomicznych, których powstanie zawdzięczamy nieskoordynowanej specjalizacji badawczej, szybszej emancypacji politycznej oraz kulturalno-oświatowej niektórych narodów oraz czynnikowi polemicznemu. Pomiędzy oboma tymi biegunami życie naukowe zróżnicowanej społeczności samookreślającej się jako sławistyczna toczy się do dziś.

Systemy pojęć i terminy – dziedzictwo ery przednaukowej

Choć standaryzacja wielogłosu sławistycznych badań jako kompleksu interdyscyplinarnego postępowała – w kilku nawrotach – od dwóch wieków mimo równoległych wewnętrznych procesów separacyjnych, to normatywizacja jego terminologii trwała długo, ulegając modyfikacjom, modom metodologicznym i skłonnościom do wielu improwizacji (zwłaszcza w stosunkowo młodym literaturoznawstwie). Siły powodujące krótkotrwały żywot znormalizowanych zdawałoby się systemów terminologicznych rodziły się z nieostrości pojęć, braku słowników specjalistycznych, nieusuwalności polisemii, niewłaściwych identyfikacji, projektowania definicji ideologiczno-aksjologicznych, mocy uzusu oraz miały wiele innych źródeł. Nie próbując w krótkim przeglądzie systematyzować tych złożonych i niekończących się procesów, przyjrzyjmy się tylko wybranym przykładom, pokazującym, jak dalece na kształtowanie się kultury pojęć i terminów wpływały otoczenie etniczno-geograficzne oraz konwencje społeczne działalności sławistycznej.

Współwystępowanie standardów z quasi- czy wręcz antystandardami miało naturę ciągłą i w małym stopniu zależną od zakresu uściśniania obiektywnych kategorii, co świadczy o wielkiej roli indywidualnych ustaleń oraz uwidacznia się już na najbardziej elementarnym poziomie typologii nazewniczych. Co prawda słowiańskie terminy filologiczne – językoznawcze czy literaturoznawcze – z reguły musiały się dostosowywać do już istniejących (na przykład łacińskich czy niemieckich), ale ich urzędowa akceptacja i tak dokonała się ostatecznie w XX wieku w wielu już niepodległych państwach. Najbardziej zaś oczywisty przykład powiązania tych typologii z lokalnymi kontekstami i tradycjami dotyczył wahań w ontologicznej i posesywnej identyfikacji samych przedmiotów – na czele z określeniami poszczególnych słowiańskich języków i ich ugrupowań. Był to jeden z pierwszych

slawistycznych dylematów, znacznie wyprzedzający w czasie problemy określenia periodyzacji historycznoliterackich czy nomenklatury genologicznej w literaturoznawstwie. Jego długiej nierozstrzygalności sprzyjała stereotypizacja pewnych powierzchownych lub fałszywych diagnoz w dominujących zachodnich kulturach naukowych. Działo się tak jeszcze w epoce odrodzenia, gdy choćby szwajcarski bibliograf Conrad Gessner w łacińskojęzycznej (wydanej w Zurychu w 1555 roku) typologii języków świata *Mithridates* wszystkie języki słowiańskie sprowadził do jednego – iliryskiego. Do użytkowników tego języka jego poprzednik Paolo Giovio kilka dziesięcioleci wcześniej zaliczył między innymi Rosjan, Czechów, Polaków, Litwinów i Dalmatyńczyków. Nieprzerwanie istniejąca *lingua illyrica* to jeden z mylnych toposów początków nowożytnego zachodniego językoznawstwa materiałowego, z którego argument narodotwórczy pragnęli – przejmując go – uczynić nie tylko dla swojego ludu dziewiętnastowieczni Chorwaci. Już pod koniec XVIII stulecia, opracowując w ramach idei józeffińskiej programy oświatowej dla Serbów habsburskich (w dzisiejszej Wojwodinie), wiedeńska komisja uległa sugestiom zagrzebskiego kanonika Antuna Mandicia, by ten „język” zastosować w podręcznikach w wariantie dalmatyńskiej sztokawszczyzny i w piśmie łacińskim. Serbskim elitom nowosadzko-karłowickim udało się obronić cyrylicę, lecz odtąd każda próba wprowadzenia do obiegu czystego języka ludowego kojarzyła im się z naciskiem katolików. Ponieważ języki literackie obszaru Słowiańszczyzny w tym czasie nie były w sensie nowoczesnym znormatywizowane, szeroka bądź wąska kwalifikacja nazewnicza często automatycznie przypisywała je do konkretnych zastosowań w ramach różnych socjokodów tego samego społeczeństwa lub uprawniała do politycznych pretensji na szerszym forum. Michaił Łomonosow w Rosji pierwszy w swej teorii trzech stylów wyraźnie sprecyzował celowość użycia języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, ograniczając je w wydaniu wysokim do środowiska Cerkwi oraz zastosowania w ramach leksykalnych do inkrustacji ód, tragedii i poematów heroicznych (jako klasycystyczne *decorum*), postać średnią – ze sporadycznym użyciem cerkiewizmów – przeznaczając dla gatunków zawierających więcej składników realistycznych, a niską – dla wypowiedzi literackich bliskich duchowi codzienności (na przykład komedii). Jednak na początku XIX wieku Nikołaj Karamzin nadal przyporządkowywał cerkiewnosłowiański paleokod do „narzecz” iliryskiego (bądź serbskiego, niczym nieco od niego młodszy Michaił Kaczenowski)¹²⁷, jak czyniła to większość pierwszych nierosyjskich slawistów, cyrylicy dając pierwszeństwo chronologiczne przed głagolicą. Niezborność tych poglądów była rezultatem gry dwóch elementów: intuicji i dostępności do przekonujących dowodów. Przenikliwy Dobrovský, jak wielu innych (Słoweńców

¹²⁷ М.Т. Каченовский: *О славянском языке вообще и в особенности церковном*. „Вестник Европы” 1816, ч. 89, s. 241–263. Dokładniejszy opis sylwetki autora w: Г.В. Макарова: *М.Т. Каченовский и становление славяноведения в России*. W: *Историографические исследования...*, s. 63–96.

czy później Bułgarów), nie uznawał cerkiewszczyzny za język całkowicie martwy w sensie ciągłości uzusu, gdyż uważał go – niezależnie od jego trwałości liturgicznej – za strukturalnie pokrewny czeskiemu z powodu domniemanego sąsiedztwa Czechów z plemionami serbskimi przed ich migracją na południe w VII wieku. W swojej klasyfikacji do trzonu iliryskiego włączył narzecza serbskie, bułgarskie, bośniackie, dubrownickie, dalmatyńskie i sławońskie, natomiast chorwackie (kajkawskie) potraktował łącznie z wendyjskim (słoweńskim), a polskie ze śląskim.

Naszkiecowania schematu odpowiedniości systemu dawnego i późniejszych podsystemów, możliwego do zaakceptowania przez wszystkie strony, nie mógł też za swego życia skutecznie Šafárik. W młodości w *Über die Abkunft der Slawen* (1828) na podstawie wrażeń z lektury Prokopa z Cezarei przypisywał wszystkim Słowianom samookreślenie serbskie (co dotyczyło też „Serbów kaukaskich” Pliniusza Starszego), by nieco później w *Serbische Lesekörner* (1833) ponownie zastosować klucz iliryski na zbiorcze określenie języków serbskiego, chorwackiego i wendyjskiego, a staro-cerkiewno-słowiański i bułgarski zaliczyć z rosyjskim do grupy wschodniej. Stosując taki zabieg, za jednym zamachem poddał krytyce teorię genezy panońskiej Kopitara oraz nienaturalne stosowanie przez Serbów obcego im medium słowianoserbskiego (bazującego na cerkiewszczyźnie w redakcji ruskiej). W przededniu romantycznej epoki problemów typologicznych i pojęciowych było bez liku – i to nie tylko u Słoweńców, którzy (Štefan Modrinjak i jego krąg) wahali się na przykład między nazwaniem własnego języka mianem *windisch* bądź *slawisch* / *slovenisch* czy co do możliwości rezygnacji z gramatycznej liczby podwójnej w celu zbliżenia z kajkawskimi Chorwatami. Umowy terminologicznej z nikim nie zawierał też Józef Ossoliński, odkrywając w mało wiarygodnym historycznie dziele Wincentego Kadłubka sagę lechicką (wielkopolską) oraz chorwacką (małopolską), przez co jego *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej* [...] (1819–1822) wpisały się mimochodem w aurę badań sławistycznych. Do połowy XIX stulecia Rosjanie – po części również z powodu mocarstwowych przekonań – nie mogli ustalić jednoznacznych ekwiwalentów terminologicznych względem najstarszych zjawisk, więc albo odrzucali panoński *altslovenisch* Kopitara jako austrofilski wymysł (jak Piotr Biliarski opisujący losy *церковного языка*), albo w ogóle odsuwali resztę świata słowiańskiego od Rosji (jak Michaił Maksimowicz dokonujący podziału na języki wschodnie – rosyjski północny i południowy, oraz zachodnie – z podgrupami północną i południową). Geografia i nazewnictwo terytorialne stanowiło kwestię arbitralnej konwencji – w równie dowolny sposób przedstawiał wcześniej słowiańskie etnonimy Ján Kollár. Tymczasem na Południu dominowało do czasów Mikłosiča raczej podejście recepcyjne w kwestii wyboru konkretnego modelu genetyczno-typologicznego i terminologicznego. Serbskie dualistyczne stanowisko przed reformą Vuka – około roku 1820 – wyraził jasno Lukijan Mušicki w swojej odzie, napisanej po zapoznaniu się z pracami grama-

tycznymi Dobrovskiego (związek substratu cerkiewnosłowiańskiego z kontynuacją serbską jest tam widoczny) – mowa w niej wprost o dwóch równoprawnych językach: słowianoserbskim i ludowym. Pojawił się wreszcie Miklošič, dla którego wywiedzione z podstawy cerkiewnosłowiańskiej *Tochter- und Schwestersprachen* stanowią na przykład równoległe języki bułgarski i słoweński, początkowo (w *Radices linguae Slovenicae. Veteris dialecti* – 1845) wszystko, co w późnej cerkiewszczyźnie nie miało charakteru rosyjskiego i serbskiego, było przez niego nazywane bułgarskim. Z czasem złagodził swe stanowisko, unikając określeń etnicznych i zajmując się głównie rekonstrukcjami stanu języka z IX wieku, ale też nie obalając jednoznacznie koncepcji starobułgarskiej (wedle dzisiejszej nomenklatury – macedońsko-bułgarskiej). Jednocześnie uparcie poszukiwał najdawniejszych korzeni języka słoweńskiego – i stąd jego szerokie określenie *pannonisch*, oznaczające zarówno tradycję starosłoweńską, jak i wielkomorawską.

Tego typu egzemplifikacja musiałaby się rozrastać w nieskończoność wraz z przejściem do opisu czasów specjalistycznej rewolucji naukowej. W ślad za najbardziej podstawowymi rozróżnieniami określającymi przynależność terytorialno-narodową następuje bowiem cały szereg kompromisowych i bezkompromisowych sposobów regulowania praktyk terminologicznych w zakresie zarówno instrumentów opisu głównej dziedziny filologicznej, jak i specjalności pobocznych wobec tej slawistycznej podstawy. Wypadałoby ponownie spojrzeć na Wschód, gdzie niedokładna eksplikacja pojęć przejawiała się już w nazwach pierwszych powstających od 1835 roku katedr *истории и литературы славянских наречий* – o tyle enigmatycznych, że niedających także informacji o statusie języka rosyjskiego, który ustanawiał się długo i również z obciążeniem historyczno-literaturoznawczo-etnograficznym. Pierwotnie zakładano, że będą one przeznaczone do lektury i komentowania staro-cerkiewno-słowiańskich tekstów liturgicznych, dopiero rozwój idei romantycznych oraz nieco powszechniejsza znajomość prac Dobrovskiego i Kopitara, odkryć Hanki czy serbskich pieśni epickich nadała im – mimo kostycznej nazwy – pewien rys świeckiego entuzjazmu poznawczego. Do języka metodologicznego pionierów działalności tych placówek należały pojęcia z kręgu wielu dyscyplin – podobnie rzecz widzieli w owym okresie polscy kandydaci na wskazane katedry, między innymi młody Andrzej Kucharski, dla którego w obręb filologii słowiańskiej wchodziły też wiadomości z geografii czy historii sztuki. Doskonalący się język slawistyki (nawet półdyletanckiej) zmierzał wszak w stronę większej komunikatywności, w końcu jeszcze w drugiej dekadzie XIX wieku działał w Rosji Karamzin, angażując się w sprawę zastępowania terminów cerkiewnosłowiańskich czysto rosyjskimi – za opozycjonistę mając konserwatywnego reprezentanta *славномудрия* Aleksandra Sziszkowa. Z kolei w rzeczywistości habsburskiej istotny przełom nastąpił tuż po Wiośnie Ludów, gdy w sposób skoordynowany zaproszono do Wiednia przedstawicieli środowisk słowiańskich w celu znormatywizowania różnojęzycz-

nej terminologii – przede wszystkim prawniczej, ale przy okazji dotyczącej także innych społecznie ważnych dziedzin. Z Moraw przybył tam Alois Šembera (późniejszy redaktor przekładu kodeksów prawnych), wraz z nim z podobną misją Josef Jireček oraz dalmatyński Serb Božidar Petranović (tłumacz austriackiego kodeksu cywilnego na język serbski) w asyście między innymi Ivana Mažuranića, Dimitrije Demetera i samego Vuka Karadžicia¹²⁸.

Poligonem doświadczeń terminoznaczych były, oczywiście, prace słownikowe, w których weryfikacji negatywnej przez cenzurę lub czas podlegały całe obszary językowej wynalazczości słowiańskich leksykografów, odkrywających zasoby własnych tradycji etnicznych. Wątek ten wymagałby ogromnego wzmocnienia przykładami, więc usprawiedliwając się brakiem miejsca na jego rozwinięcie, wskażmy jedynie przykładowe indywidualne strategie kreowania możliwych standardów. Wyklęty przez hierarchię cerkiewną *Српски рјечник* Vuka (1818), liczący 26 tys. jednostek leksykalnych, zawierał w pierwszym wydaniu liczne *verba obscoena*, które w wyniku skargi Metropolii Karłowickiej złożonej do Budy musiały być w kolejnych edycjach usunięte. Z kolei oficjalne wykazy urzędowo stosowanych imion wychodziły z rąk osób duchownych – jako bezpośrednio stykających się z praktyczną onomastyką w swej służbie (w Rosji choćby Michaiła Moroszkina *Славянский именовслов, или собрание славянских личных имен в алфавитном порядке* [1867]). W dziedzinie słownictwa specjalistycznego poszukiwano rozwiązań w często archaicznych już zasobach, czego dokonał w Zagrzebiu Bogoslav Šulek, redagując *Jugoslavenski imenik bilja* (1879) z wykorzystaniem dawnych źródeł rękopiśmiennych. Nawet Miklošič, pisząc pracę o dużym ciężarze gatunkowym *Die christliche Terminologie der slawischen Sprachen* (1875), musiał uwzględniać racje kościelnej i laickiej nauki, a w części poświęconej *Fragmentom z Freising* dodatkowo zmagać się z interpretacyjnym ciśnieniem kontekstu niemieckiego. Na przeciwnym krańcu Słowiańszczyzny w połowie XIX stulecia Wasil Aprilow sądził, że w bułgarskim interesie narodowym należy trzymać się terminologii rosyjskiej, wywiedzionej z wiedzy, języka i literatury wielkiego państwa, choć w szczegółowych kwestiach ortograficznych bronił stanowiska lokalnego¹²⁹. Sami zaś Rosjanie wkrótce (1861–1868) zyskali popularny *Толковый словарь живого великорусского языка* Władimira Dala z nie zawsze najszcześliwszymi neologizmami terminologicznymi, mającymi zastąpić jak największą liczbę wyrazów obcych. Pochodzący z galicyjskiej Ukrainy Jakiw Hołowacki dostarczył im natomiast jako pierwszy dwadzieścia lat później wzorca do sławizacji toponimii wielu krajów w postaci glosariusza *Географический словарь западнославянских и югославянских земель и при-*

¹²⁸ Por. jeden z efektów tych działań – Commission für slavische juridisch-politische terminologie: *Juridisch-politische terminologie für die slavischen sprachen Oesterreichs. Deutsch-kroatische, serbische und slovenische separat-ausgabe*. Hof- und staatsdruckerei, Wien 1853.

¹²⁹ Por. na przykład podstawowe opracowanie: М. Арнаудов: *Априлов. Живот, дейност, съвременници (1789–1847)*. Държавна печатница, София 1935.

лежащих стран (1884)¹³⁰. Zawarte w tej wydanej w Wilnie publikacji wskazania nadmiernie co prawda sugerowały degermanizację nazw wielu miast (nawet leżących na ziemiach czysto niemieckich), lecz wpłynęły w istotny sposób na zmianę nomenklatury geograficznej w prasie i oświacie całej Rosji. Trwały już wtedy na Ukrainie austro-węgierskiej również spory o kształt nowej terminologii *małorosyjskiej*, które odzwierciedla choćby lwowska gramatyka Omeliana Ohonowskiego z 1889 roku – zawierająca określenia pojęć lingwistycznych daleko często odchodzące od używanych wcześniej zbieżnych z rosyjskimi. W tej samej dekadzie zapoczątkowano normalizację tego typu terminologii w Polsce (*Projekt terminologii językoznawczej* Jana Karłowicza [1885]), podobnie spójnych inicjatyw literaturoznawczych długo jeszcze nie było. Ogniwem pośredniczącym w przyswajaniu tej usystematyzowanej siatki pojęciowej był między innymi wychowanek rosyjskiej wszechnicy w Warszawie Mikołaj Kruszewski, który jako późniejszy uczeń Baudouina de Courtenay w Kazaniu wiele uczynił dla upowszechnienia rozwiązań nazewniczych swojego mistrza. Słowianie południowi działali już – poza Bułgarami – daleko od wpływów ośrodków imperium carskiego, urzeczywistniając zadania utwierdzające raczej mocne lokalne konteksty. Valtazar Bogišić na marginesie pragmatyki własnej aktywności w terenie wykonał na przykład opracowanie *Stručno nazivlje u zakonima* (1876, rozwinięte w 1900 roku). W jego ojczyźnie na przełomie wieków ożywili się także puryści postulujący radykalne oczyszczenie słownika specjalistycznego z naleciałości niemieckich (Ivan Trnski proponował na przykład neologizmy na oznaczenie różnych idei). Rzecznikiem tej reformy od dawna był przywoływany tu już wcześniej Šulek jako autor słownika niemiecko-chorwackiego z 1860 roku (w którym gros nieoznaczonych ekwiwalentów stanowiły jego własne pomysły) oraz jednej z pierwszych edycji specjalistycznych *Hrvatsko-njemačko-talijanski rječnik znanstvenoga nazivlja* (1874–1875). Z *barbaryzmami* w tej dziedzinie walczył też konsekwentnie Vatroslav Rožić (autor *Barbarizmi u hrvatskom ili srpskom jeziku* [1904]). W niepodległej Serbii od 1907 roku istniało czasopismo Miloša Anđelkovića „Branič srpskog ili hrvatskog jezika”. Powszechnie znane są wreszcie czeskie dziewiętnastowieczne pomysły na radykalną sławizację korpusu terminologicznego, zapoczątkowane jeszcze w pierwszej połowie stulecia przez Josefa Jungmanna, i podobne bułgarskie próby Iwana Bogorowa (skierowane zresztą zarówno przeciw hellenizmom, jak i rusycyzmom).

Efekty rozmaitych działań kodyfikacyjnych w tym zakresie byłyby wielką niewiadomą bez tak prozaicznej podstawy, jaką stanowiły jednoznaczne zasady ortografii. W strefie południowej ważną rolę w kierunku ich zharmonizowania odegrała wiedeńska umowa literacka z 1850 roku, której ośmiu sygnatariuszy zadekretowało (w formie prywatnego porozumienia) przyjęcie ujednoliconej fonetycznej pisowni

¹³⁰ Inną kwestią jest słowiańska terminologia ludowa – geograficzna, przyrodnicza czy pastercka, której już w XX wieku poświęcono wiele prac etnolingwistycznych.

łacińskiej oraz cyrylickiej, a właściwie dostosowanie łacińskiej do normy Vuka¹³¹. Jeszcze przez ćwierć wieku Chorwaci kultywowali jednak stare zasady, powstrzymywani przez konserwatystów – Šuleka czy Babukicia. Sprawę komplikowało przy tym wcześniejsze przejście w 1830 roku przez Gaja – pod wpływem Kollára – czeskiego schematu ortograficznego do jego rodzimej kajkawskiej chorwaccyzny (pisownię tę określał on mianem *slavo-horvatska*). Konsultowany w kwestiach poprawnościowych z Kopitarem i Mušickim *Списку рјечник* Karadžicia wcześniej natomiast utrwalił wiele rodzimych określeń, zanim mogła się w Serbii nadmiernie rozpowszechnić na przykład obca terminologia techniczna; w jego drugim wydaniu Daničić uwzględnił nawet pracowicie długości samogłosek, sam wielką wagę przywiązując w swych pracach do ścisłości tonicznej akcentuacji. W ten sposób norma poprawnościowa formowała się z wyprzedzeniem przynajmniej na tym poziomie w pewnym ograniczonym kontekście słowiańskim i gdy nastąpiła terminologiczna eksplozja, chociaż części nienaturalnych zapożyczeń została postawiona tama. Im później inicjowano tego rodzaju procesy obronne, tym większy chaos zagrażał zarówno postaci leksykalno-morfologicznej przyswajanych terminów, jak i ich pisowni. Dodatkowo jeszcze na początku XX wieku w wielu przypadkach wciąż walczyły ze sobą na obszarze ortografii szkoły fonetyczna i etymologiczna (jak w warunkach rosyjskich czy ukraińskich). Ostatecznie – poza systemami pojęć językoznawczych oraz niektórych bardziej sformalizowanych i zinternacjonalizowanych technicznych – zwyciężyły na długo szkoły narodowe, między którymi najczęściej zabrakło pośrednictwa sławistów. Nie ma w tym miejscu potrzeby przytaczania rozbudowanej egzemplifikacji polskiej, czeskiej, słoweńskiej czy bułgarskiej, by szczegółowo zilustrować to zjawisko.

O odchodzące XX stulecie przyniosło już powszechną świadomość, że przez dwieście lat istnienia zróżnicowanego narodowo, językowo i metodologicznie słowianoznawstwa utwierdziły się jednak podstawowe pojęcia jego rozległego teoretycznego zaplecza, nawet jeśli nie układały się one jasno w system¹³². Wpływ czynników ideologicznych oraz życzeniowych wizji na kształt stosowanego nazewnictwa i na rozróżnienia typologiczne zawsze był w nim kolosalny, odciskając piętno na formach naukowej i potocznej *parole*: jeszcze Kollár utopijnie zakładał, że każdy Słowianin opanuje sprawne posługiwanie się trzema–czterema pokrewnymi językami, by trafnie nadawać rzeczom słowo w swoim rodzimym, ale w koń-

¹³¹ Był to punkt wyjścia chlubnych i trudnych zarazem dziejów egzystencji języka serbsko-chorwackiego – punkt dojścia po jego formalnym rozpadzie opisywany jest już natomiast z innej perspektywy etnolingwistycznej. Por. *Srpski pogledi na odnose između srpskog, hrvatskog i bošnjačkog jezika*. Ur. B. Tošović, A. Wonisch. Knj. 1–5. Beogradska knjiga – Institut für Slavistik der Karl-Franzens-Universität Graz, Beograd–Graz 2010–2013; *Hrvatski pogledi na odnose između srpskog, hrvatskog i bošnjačkog jezika*. Ur. B. Tošović, A. Wonisch. Knj. 1–2. Nakladnička kuća Izvori – Institut für Slavistik der Karl-Franzens-Universität Graz, Zagreb–Graz 2009–2012; istnieje także tom uwzględniający obecną perspektywę bośniacką – z 2009 roku.

¹³² Por. M. Куделка: *О славистике как сфере...*, s. 18.

cu wieku XIX wciąż nie potrafią sobie poradzić nawet z precyzyjnym określeniem grup tych języków (na przykład antyukraińsko nastawiony cerkiewista i historyk Timofiej Fłorinski poza językiem rosyjskim widział na obszarze Slavii tylko języki „południowo-zachodnie” i „północno-zachodnie”). Niedługo potem marksiści radykalnie odeszli od geo- i socjokulturowych pojęć naczelnych – odrzucając po prostu przeciwstawienie Słowian nie-Słowianom. Dla nich sławistyka zawsze wiązała się za to ze „społeczną ideologią epoki” – obserwowała doskonalące się społeczeństwa i zmieniała przedmioty oraz metody badań, pogrążała się także (zbyt) często w ich opinii w zgłębianiu wyrafinowanych pseudoproblemów¹³³ – do tego zaś potrzebne były wciąż nowe terminy. Po przeciwnej stronie ideowej barykady w latach trzydziestych na przykład Ilja Goleniszczew-Kutuzow domagał się w sławistycznych dyskusjach kongresowych doprecyzowania tak niewymiernego terminu, jak „element narodowy”, a z kolei lewicowy zwolennik podejścia formalnego Julius Dolanský, prezentując swe poglądy na kongresie warszawskim w 1934 roku, gotów był już bez wahania ujmować wszelkie międzysłowiańskie zbieżności literackie poprzez ściśle przez siebie wyznaczone *izografy* i *izosemy*. O uporządkowanie podstawowego słownictwa lingwistycznego upominał się już na zjeździe praskim Kazimierz Nitsch. Dodatkowy kłopot wiązał się z uzupełnianą badania filologiczne nomenklaturą historyczno-polityczną, gdyż na przykład na „mapie mentalnej” przedrewolucyjnej Rosji poszczególne nacje zwykło się było grupować według poddańczej przynależności do imperiów (stąd wzięła się długa popularność określeń „Słowianie tureccy” czy „Słowianie austriaccy”), natomiast Półwysep Bałkański wraz z całą jego złożonością cywilizacyjną katalogowano wyłącznie w kontekście „kwestii wschodniej” i włączano w strukturę dyplomatyczną departamentów Azji czy na końcu Bliskiego Wschodu – i z tymi właśnie komórkami musiało współpracować wielu wyjeżdżających z carskiego państwa na południe sławistów. Do nazwy istniejącego od 1947 roku Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR ponownie dodano człon „i bałkanistyki” w roku 1969¹³⁴. Już po zmianie ustroju moskiewskie centrale ministerialne zostały skonfrontowane z nowym interpretacyjnym wyzwaniem, a mianowicie geopolitycznym i nazewniczym tworem przeciwstawianej w przeszłości Krajowi Rad, nie do końca przecież słowiańskiej Europy Środkowej.

Historycy idei mieli w tych nowych warunkach nie mniejsze dylematy, gdyż w ich języku w miarę przyrostu faktów coraz trudniej było rozgraniczać takie pojęcia, jak (wszech)słowiańska wspólnota / wzajemność / idea / solidarność /

¹³³ Ibidem, s. 28.

¹³⁴ Doprowadziło to do podjęcia wkrótce szeroko zakrojonych badań. Por. na przykład *Основные проблемы балканистики в СССР*. Ред. Г.Л. Арш et al. Издательство „Наука”, Москва 1979. W warunkach ponowoczesnych „akademicki dyskurs bałkanistyczny” uznawany jest już z założenia za interdyscyplinarny. Por. na przykład D. Mishkova: *Academic Balkanisms: Scholarly Discourses of the Balkans and Southeastern Europe*. W: *Entangled Histories of the Balkans*. Eds. R. Daskalov, T. Marinov. Koninklijke NV, Leiden 2017, s. 44–114.

jedność czy ogólnie pojęty sławizm. Wiele nowości w tym zakresie wprowadziły prace Tomáša Masaryka, bliskiego w niektórych kwestiach pojęciowym rosyjskim liberałom z kręgu Pypina. Rozbudowując rozstrzygnięcia tego ostatniego ze studium *Панславизм в прошлом и настоящем* (wydanego w 1913 roku, pierwotnie publikowanego w odcinkach w periodyku „Вестник Европы” w 1878 roku), czeski autor pisał na przykład w wieloczęściowej książce *Rusko a Evropa* (sukcesywnie od 1913 roku) o „panslawizmie akademickim” (czyli pierwszej fazie narodowych ruchów odrodzeniowych), „małym panslawizmie” (czyli austrosławizmie) oraz równie trudnym do przyswojenia metodologicznego „panslawistycznym słowianofilstwie” (neosławizmie początku XX wieku)¹³⁵. Dziejopisarstwu sławistycznemu na Wschodzie dane było od początku lat pięćdziesiątych tegoż stulecia zmagać się natomiast z problemami definicyjnymi rudymenarnych pojęć feudalizmu i kapitalizmu, gdy musiało dokonywać kłopotliwych rozgraniczeń periodyzacyjnych, a następnie stosować pewne schematy ideowo-retoryczne chociażby w popularnej wówczas, pełnej wskaźników liczbowych historii gospodarczej. W tej dziedzinie chyba do skrajności doprowadzona została wiara w to, że istnienie przedmiotu badań potwierdza wyłącznie materialnie namacalna weryfikacja parametrów teoretycznych, choć w tle refleksji całego gremium słowianoznawców obozu socjalistycznego zawsze znajdowała się świadomość konkurencji ze strony niemarksistowskiej metody strukturalnej. Stopniowo doposażano ją w aparat pojęciowy niezależnie od panującej presji politycznej – pierwsze zwiastuny doskonalenia bazy terminologicznej literaturoznawstwa porównawczego i genologii odnotowano już na kongresie sławistów w Sofii (1963), na kolejnym praskim (1968) popularność kategorii „systemowości” czy „strefowości” przeniosła się też w inne rejony badawcze. W latach sześćdziesiątych toczyły się także prace utworzonej na kongresie moskiewskim (1958) Komisji Terminologicznej (z podkomisjami literaturo- i językoznawczą; zaproponowano wówczas również powołanie podobnych komisji narodowych z centrum koordynacyjnym w Pradze), której głównymi zadaniami miały być ewidencja słowników terminologicznych, następnie porządkowanie zagadnień terminoznawstwa w korelacji z językami rozmaitych metodologii oraz publikacja prac leksykograficznych systematyzujących słowiańską terminologię naukową. Te ambitne plany mogły się spełniać w sferze sławistycznych specjalności podstawowych, lecz gdy tylko ich płaszczyzny przecięły się z otoczką geokulturową i socjohistoryczną, musiały ulec realiom politycznego rozczłonkowania kontynentu – niezależnie od aktualnie obowiązującego podziału na wielkie formacje / bloki mocarstw i ich satelitów. Po konfrontacji jeszcze w latach międzywojennych przeciwstawnych poglądów

¹³⁵ W tej perspektywie por. także J. Mésároš: *Niektoré pojmy slavistiky pre politické realie 19. storočia*. W: *Slovo o slove. K niektorým problémom slovenskej historickej terminológie. Zborník príspevkov z odborného vedeckého seminára Slovenská historická terminológia 4. októbra 2001*. Zost.. P. Mulík. Bernolákova spoločnosť, Bratislava 2001, s. 61–68; Idem: *Pojmy slavistiky*. „Slovenské pohľady na literatúru, umenie a život” 1994, č. 8, s. 103–106.

na temat pojęcia Europy Środkowej, a po roku 1948 nawet dyskusjach, czy nauki humanistyczne titowskiej Jugosławii spełniają kryteria postępowości, przyszła zatem pora na wskrzeszenie wewnątrzsłowiańskich antagonizmów w nowej szacie. Po 1991 roku pojawiły się one na przykład wokół terminu „Europa Środkowo-Wschodnia”, odbieranego w Rosji negatywnie jako konstrukt polskiej głównie idei geostrategicznej, zakładającej ciągłość tożsamości ziem dawnej Rzeczypospolitej (choćby „wschodniej Małopolski”) oraz Austro-Węgier i przesuwającej granice rozumianej w duchu okcydentalizmu Europy aż po Krym i Smoleńsk¹³⁶. Jest ten *terminus technicus* uznawany przez zideologizowaną część nauki rosyjskiej za „ekspansjonistyczny” instrument pozyskiwania między innymi Białorusinów i Ukraińców jako „potencjalnych Europejczyków”, przy jednoczesnym tolerowaniu takich denominacji, jak *Noworosja* czy *Małorosja*. Do tego akurat przypadku można nieco ironicznie dodać komentarz sformułowany jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku w kręgu samych sławistów radzieckich, że wszelkie rozbieżności terminologiczne stanowią zjawisko całkowicie naturalne przy dyskusjach nad nierozwiązanymi problemami¹³⁷.

Exemplum literaturoznawcze

Płynność i nieusystematyzowanie podstawowego nazewnictwa znacznie dało się we znaki – raczej już w XX wieku – literaturoznawcom, i to nie tyle w zakresie odziedziczonych jeszcze z antyku podstaw uniwersalnej terminologii teoretycznoliterackiej, co w związku z kategoryzacją prądów i okresów (w mniejszym stopniu gatunków). Na tym przykładzie jasno widać rozdzźwięk pomiędzy rezultatami porządkującej refleksji lingwistycznego pozytywizmu a opóźnioną względem niej normatywizacją języka filologii literaturoznawczej, mającej długo kłopoty z rzutowaniem lokalnych tendencji na ogólne tło słowiańskie oraz piśmiennictwo powszechne jako system¹³⁸. Syntezy ujmujące materiał wedle klucza

¹³⁶ Por. w szerszym kontekście: Л.Е. Горизонтов: *Славянские народы и империи в долгом XIX веке. Размышления о векторах исследований*. W: *Межрегиональная конференция славистов. Российское славяноведение в начале XXI века: задачи и перспективы развития*. Red. В.К. Волков et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2005, s. 115–129; Idem: *Западно-русизм в мире идентичностей межславянского пограничья. Историографические наблюдения*. W: *Славянский мир: в поисках идентичности*. Red. Ю.А. Борисёнок et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2011, s. 930–939. Ponadto w innym ujęciu: A. Avenarius: *K metodologickým problémom a východiskám súčasnej slavistiky*. „Slovenský národopis” 1990, č. 38, s. 352–354.

¹³⁷ Por. *Предисловие*. W: *Методологические проблемы...*, s. 6.

¹³⁸ Por. egzemplifikację tego zjawiska na przykład w: *Příspěvky k morfologii a sémantice literárněvědných termínů*. Red. V. Svatoň. Ústav pro českou literaturu ČSAV, Praha 1974.

zróżnicowanych narodowych cykli rozwojowych zaczęły powstawać znacznie później niż rejestrujące proces rozwojowy o przebiegu typowym – monoetnicznym (jednojęzycznym), ciągłym, charakterystycznym dla literatur „pierwszego szeregu” recepcji zjawisk pozasłowiańskich, nie zaś wtórnej – właściwej jednostkom niewielkim i ukształtowanym z poślizgiem czasowym wraz z pominięciem niektórych ogniw ewolucji. Podczas kanonizacji literatur drugiego typu terminologiczne dylematy pojawiały się niemal zawsze, jako że ich etniczność z reguły stawała się nadrzędną kategorią ideologiczną, służącą nie ambicjom czysto poznawczym, tylko erygowaniu sprawczej instytucji narodowej kultury¹³⁹. Różne sporne w wymiarze międzynarodowym kwestie (przesunięcia periodyzacyjne, nomenklatura jednostek podrzędnych w obrębie wielkich epok czy poszerzanie semantyki źródłowych pojęć i ich nieprecyzyjne lokalne adaptacje) mocno ciążyły w tym drugim modelu od początku na naturze wiedzy o literaturze, podkreślającej suwerenny charakter miejscowej produkcji piśmienniczej od średniowiecza i zarazem wyrażającej obawę przed zbyt daleko idącą rewaloryzacją przeszłości. Sytuacja taka w większej skali dotyczyła przykładowo literatur słowackiej, macedońskiej, ukraińskiej, a nawet słoweńskiej – i widoczna była jeszcze długo po tym, jak w drugiej połowie XX stulecia rozwinęły się wszechstronne badawcze narzędzia komparatystyki doksologicznej, genologicznej czy tematologiczno-kulturowej. Lata międzywojenne nie przyniosły tu zasadniczej zmiany, poza ukształtowaniem wyrafinowanych języków poszczególnych nowych metodologii badań samego dzieła.

W celu unaocznienia presji, jaką na formuły terminologiczne zagranicznych sławistów literaturoznawców wywierał punkt widzenia monoetnicznych praktyk nazewniczych, przyjrzyjmy się różnym arbitralnym rozstrzygnięciom dotyczącym piśmiennictwa dwudziestowiecznego (z ekskursem w kierunku poprzedniego stulecia), trudnym zwykle do zdecydowanego podważenia na zewnątrz danej wspólnoty interpretacyjnej – na przykład pochodzącym z obszaru polskiego (niepoddanego radykalnemu zerwaniu *continuum* ewolucyjnego) oraz macedońskiego (nieciągłego i noszącego cechy formacji „przyspieszonego rozwoju”). W obu przypadkach widzimy całkowicie odmienny rozkład lokalnych tradycji nazewniczych, wynikający z różnic w konfiguracji stref kontaktowych kultur oraz wspólnot literackich – standardowych (jak ufundowane na kryteriach wyznaniowych, językowych i cywilizacyjnych) względnie specyficznych (uzależnionych od czynników społeczno-ideologicznych oraz historycznych – jak jugosłowiańska)¹⁴⁰. Szczególnie stosowanie probierzy periodyzacyjnych, które zwykło się

¹³⁹ Por. E. Kasperski: *Kryteria literatury narodowej. Funkcje komparatystyki w stosunku do literatury narodowej*. W: *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*. Red. A. Nowicka-Jeżowa. Świat Literacki, Izabelin 1998, s. 66–72; K. Wrocławski: *Perspektywy komparatystyczne filologa sławisty, badacza i dydaktyka uniwersyteckiego*. W: *Badania porównawcze...*, s. 105–107.

¹⁴⁰ Dokładniejsze rozróżnienia w: Z. Kovač: *Poredbena i/ili interliterarna povijest književnosti*. Hrvatsko filološko društvo, Zagreb 2001.

przykładać do piśmiennictw o rozwoju linearnym i w miarę samodzielnym (typ polski), w warunkach procesu niestandardowego (macedońskiego czy podobnego) prezentuje się jako sztuczne i abstrakcyjne. Kompromisowy klucz w opisie spuścizny tego ostatniego typu odnajdywany jest z trudem zwłaszcza w stosunku do zjawisk dawniejszych, w których na kilkaset lat rozciągnęła się faza repetycji pierwszej epoki semantycznej – średniowiecza, zachodząca dopiero stopniowo na okres kanonizacji tekstów obiegu folklorystycznego. Etap syntaktyczny zaś (jeżeli już trzymać się Łotmanowskiego podziału na okresy rozwoju większości kultur) przypadł na czas wchodzenia utworów lokalnych do zasobów literatury powszechnej jako przede wszystkim „słowiańskich” – wyrosłych z piśmiennictwa klasztorного na równi ze źródłami ludowej pieśni, która ostateczną redakcję graficzną uzyskała dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Ten „nowo odkryty” słowiański folklor odległego regionu, jak i spóźnione odgłosy tradycji wieków średnich nie mogły wszak wejść równoprawnie do obiegu ogólnoeuropejskiego w sposób zsynchronizowany z innymi słowiańskimi wariantami twórczości odrodzenia narodowego / kulturalnego, ponieważ w literaturach ustawodawczych utwierdzały się już zupełnie inne jakości – realizmu.

W perspektywie paralelnego czasowo modelu polskiego, rosyjskiego czy chorwackiego w historii literatury oraz w dziejach kultury i idei narodów „młodszych” nakładały się zatem na siebie terminy funkcjonujące standardowo i niestandardowo. Widać to choćby w użyciu takich jednostek systemu słownikowego, jak skrócone i opóźnione „oświecenie” (w rozważanym przypadku bałkańskim – co najmniej cała pierwsza połowa XIX wieku) czy „romantyzm i początki realizmu” (kolejna), ale również w przyjęciu paralelnych terminów „odrodzenie słowiańskie” (wchłaniające część oświecenia), względnie „romantyzm słowiański” (lecz z pierwiastkiem klasycystycznym, mniej za to wówczas obecnym na przykład w twórczości Bułgarów czy Serbów)¹⁴¹; alternatywnie występują ponadto denominacje „romantyzm narodowy”¹⁴² lub „patriarchalny”, a w odniesieniu do progu XX stulecia – nawet „nowe odrodzenie”¹⁴³. Niektórzy uznani uczeni współcześni (Ivan Dorovski, Milan Ćurčinov) świadomie wykazują daleko posuniętą tolerancję w zakresie standaryzacji takich nieuniwersalnych terminów opisujących dialektyczny proces międzyliteracki – w ujęciu Dionýza Ďurišina obejmujący swą dynamiką zjawiska współwystępujące w całkowicie odmiennych rozwojowych cyklach¹⁴⁴. Brakujące ogniwa ewolucyjne wykreowuje się więc jako wcale nie gorsze zamienniki zbiorów indywidualnych (arcy)dzieł kanonicz-

¹⁴¹ Por. K. Костов: *За македонската преродба*. Наша книга, Скопје 1997.

¹⁴² Por. B. Тушевски: *Поемата како форма во македонската преродбена литература*. „Спектар” 1991, бр. 18, s. 159–178.

¹⁴³ Por. M. Друговац: *Кон македонската книжевна синтеза*. Македонска книга, Скопје 1990, s. 31.

¹⁴⁴ Por. na przykład M. Ćurčinov: *Околу прашањето за забрзаниот книжевен развој во новата македонска литература*. „Спектар” 1988, бр. 11, s. 115–121.

nych dla poszczególnych okresów / epok i w ogóle autochtonicznych składników całej tradycji pisanej. Ekwiwalentami tychże byłyby za to elementy receptywne oraz należące do obiegu ustnego – jak na przykład średniowieczne tłumaczenia i kompilacje („nieautonomiczne kody literackie” obecne w zeslawizowanej konwencji bizantyjskiej) czy rozmaite interkulturowe translacje folkloru. Na takim właśnie materiale dokonała manewru terminologicznego na gruncie macedońskim choćby Katica K’ulavkova w latach osiemdziesiątych XX wieku, opracowując koncepcję „ciągłości nietypowej”, wyjaśniającą niestandardowy rozkład faz rozwojowych i zakłócenia ich równomiernej chronologizacji. Podstawową kategorią z leksykonu pojęć takiej regionalnej rzeczywistości stało się „istnienie nawiązujące”, szersze i ogólniejsze od rygoru czasowego *continuum*. „Nietypowość” zastępująca nieciągłość pozwoliła w efekcie uznać w takiej literaturze za odrębny „etap rozwojowy” folklor, łączący odległe stulecia więzią ewolucyjną, integrującą w zupełnie różnych epokach świeckie tematy, komunikatywne formy przekazu i subiektywny wyraz artystyczny¹⁴⁵.

Z podobnymi zjawiskami sławista poruszający się na nieco dla niego egzotycznych kulturowo i politycznie terytoriach ma do czynienia bardzo często, dodatkowo napotykając przeszkody natury metajęzykowej i logiczno-semantycznej, wobec których współczesne terminoznawstwo dysponuje już całkiem pokaźnym zestawem krytycznych diagnoz. Na poziomie oznaczania pojęć przyczyn nadprodukcji i nietypowego stosowania nazw kwalifikujących w ostatnich dziesięcioleciach – a właściwie już od przełomu antypozytywistycznego – należy się mianowicie dopatrywać w nazbyt pozytywnej waloryzacji zasobności literatury rodzimej w stosunku do standardu piśmiennictwa powszechnego. Wielokrotnie w studiach terminoznawczych podkreśla się, że w pozostających z dala od ścisłości dyscyplinach humanistycznych – tu właśnie w stosunku do prądów czy gatunków – rozpowszechniły się szeroko sytuacje nieostrości tworzonego pojęcia i powiązanego z nim terminu, która to nieostrość rozumiana jest jako niepewność co do przynależności przedmiotu do zakresu terminu lub jako przynależność jedynie częściowa¹⁴⁶. Proces powstawania terminu obejmuje, jak się powszechnie dziś przyjmuje, etapy ogólnego definiowania pojęcia oraz jego stopniowej optymalizacji – poprzez definiowanie właśnie rodzi się on w tekście, krystalizując się następnie w systemie słownikowym, klasyfikacyjnym czy standardzie użycia. Kiedy więc pojawia się niedookreślenie pojęcia związane z dowolnością jego definiowania, rezultatem musi być nieuchronnie wieloznaczność. Powodzenie w budowie zwartego korpusu leksyki specjalistycznej zapewnia zaś najpierw jed-

¹⁴⁵ Пор. К. Ќулавкова: *Континуитетот на македонската книжевна историја – некои книжевно-историски и теориско-методолошки соочувања*. „Спектар” 1988, бр. 11, s. 207–226; Eadem: *Атипичниот континуитет на македонската книжевна историја*. W: Eadem: *Копнеж по систем*. Македонска книга, Скопје 1992, s. 349–358.

¹⁴⁶ Пор. T. Pawłowski: *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 70–73.

noznaczne zdefiniowanie pojęć, a później kolejno ich systematyzacja i – na końcu dopiero – normalizacja przypisanych do nich terminów.

W wielu rozmnożonych narodowych quasi-terminach¹⁴⁷ – a do takich należy „modernizm” czy „postmodernizm” – popełniany jest wszak błąd *przesunięcia kategorialnego*¹⁴⁸, zaistniały na skutek zaliczenia pojęcia do nieodpowiedniej kategorii i dobrania niewłaściwego pojęcia supranaczelnego. Konkurencyjność znaczeń identycznie brzmiących (quasi-)terminów u samych podstaw procedury nazewnictwa rodzi zatem polisemię: dochodzi do rozdzwinków w przypadku lokalnych definicji (na przykład „modernizm” w ujęciu polskim – wieloprądowa epoka, w ujęciu macedońskim – okres w latach pięćdziesiątych XX wieku z uwzględnieniem tzw. fazy intymizmu, w ujęciu bułgarskim – widziany w układzie „symbolizm – ekspresjonizm”) i nałożenia się ich na (para)terminy na przykład anglojęzyczne (zbiorcze określenie „nowoczesności” jako nieliteraturoznawczego punktu wyjścia – formuły kultury, prowadzące do fałszywych konotacji historycznoliterackich, rozpuszczających znaczenie pierwotne europejskiego prądu o dekadentystycznej proveniencji; przenoszone jest to, oczywiście, na semantykę postmodernizmu, zależną od metodologii, perspektywy generacyjnej oraz wręcz pochodzenia badacza)¹⁴⁹. Z punktu widzenia logiki ten sam przedmiot (epoka ogólnie i korpus tekstów modernizmu) podlega rozczłonkowaniu na jego mnogie wycinki – tzw. przedmioty formalne, określane już przez różne pojęcia – typu Młodej Polski jako wstępnej fazy jednostki periodyzacyjnej, bułgarskiego symbolizmu, neoromantyzmu w formie odniesienia do cech poetyki oraz estetyki albo na przykład nawiązujące do francuskiej („-izm”) bądź niemieckiej genezy nazwy. Wszelkie sporne aspekty nazewnictwa epoki (na przykład *fin de siècle*) dodatkowo jeszcze kierują uwagę sławisty na bazę wytwarzającą prototypy literatury przodującej – tutaj francuskiej, do której odnosi się następnie terminologię i systematykę w obrębie słowiańskich modernizmów¹⁵⁰. Fenomeny artystyczne są przy tym w sposób naturalny niejednorodne, lecz ich porządkowaniu ciągle

¹⁴⁷ Ich określenie – w kategoriach tymczasowości – w: J. Lukszyn, W. Zmarzer: *Teoretyczne podstawy terminologii*. Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 24.

¹⁴⁸ Por. W. Nowicki: *Podstawy terminologii*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986, s. 81.

¹⁴⁹ Por. G. Gazda: *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2000, s. 313; P. Алафозовски: *Обвинети за постмодернизам*. Магор, Скопје 2003.

¹⁵⁰ Por. na przykład M. Квапил: *Развитие славянских литератур на рубеже XIX и XX вв. и общеевропейский литературный процесс (к вопросу о периодизации и терминологии)*. W: *Функции литературных связей. На материале славянских и балканских литератур*. Ред. С.В. Никольский et. al. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1992, s. 208–215; M. Bobrownicka: *Problematyka modernizmu w literaturach słowiańskich*. W: *Modernizm w literaturach słowiańskich (zachodnich i południowych)*. Red. M. Bobrownicka. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 8.

towarzyszy postulat „naukowej” działalności terminologicznej, żądającej zawsze i wszędzie wychodzenia od „systemów pojęć”, czego efekt często stanowi pozorowane uporządkowanie – mylenie ujednolicenia nazw z pełną zgodnością pojęć, zauważalne w wielu publikacjach słownikowych¹⁵¹.

Tego rodzaju rozbieżności, charakterystyczne chociażby dla zaprezentowanych uściśleń istoty modernizmu, mają konsekwencje w postaci rozmnożenia terminów określanych nazwą probabilistycznych¹⁵², stwierdzających zaledwie istnienie pewnej własności w przedmiotach, a nie proponujących stanowczego stwierdzenia ich przynależności do zakresu znaczeniowego danego terminu („[soc]realizm folklorystyczny” na oznaczenie wpływów konwencji ludowej w poetyce prozy realistycznej – w rzeczywistości obserwowaną na przykład ze stuletnią prawie różnicą między literaturami serbską i macedońską). Prawidłowym postępowaniem nazewniczym w takim niepewnym przypadku byłby wybór jednej z trzech znanych metod zaost్రzania terminu: eksplikacji, wprowadzenia pojęcia porównawczego lub użycia definicji regulującej (modyfikującej termin w kierunku bliższego związku z rzeczywistością). Tymczasem w sytuacjach niejednoznacznych kreuje się zbyt często *pojęcia dyspozycyjne* (zwykle przez dodanie epitetu), czytelne wyłącznie w kontekście i skazane na niedodefiniowanie oraz terminologiczne rozwodnienie¹⁵³. Często dzieje się tak również w genologii folkloru, gdzie – jak zwłaszcza na obszarze południowej Słowiańszczyzny – z jednej strony funkcjonuje niemało nienaukowych terminów zwyczajowych, a z drugiej strony określenie takie jak na przykład „ustna pieśń rewolucyjna” (gatunek sytuacyjny)¹⁵⁴ na poziomie definiowania literaturoznawczego stanowi już niepożądany *termin emocjonalnie aktywny* – z niedoprecyzowaniem „rewolucyjności” oraz wprowadzeniem dyspozycyjnego elementu oceniającego. W nauce o literaturze, jak w większości nauk humanistycznych, toczą ze sobą walkę dążność do rozbudowywania aparatu pojęciowego i tendencja do jego redukcji¹⁵⁵, przy czym również na polu slawistycznym najbardziej elastyczne w stosowaniu wydaje się nazywanie zindywidualizowanych i stopniowalnych cech przedmiotów, jak i pewnych ewolucyjnych szeregów zjawisk. Standardowe pojęcia typologiczne, preferowane przez scjentyistów, mają jednak naturę sztywną, klasyfikując zestaw cech przedmiotu bądź ich brak oraz z rzadka sygnalizując natężenie własności oznacznikiem przymiotnikowym. Dyscyplina taka jak nasycone wielością metodologii i idei literaturoznawstwo broni się przed tym technokratyzmem normalizacyjnym po-

¹⁵¹ Por. H. Felber, G. Budin: *Teoria i praktyka terminologii*. Tłum. Cz. Schatte. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994, s. 117.

¹⁵² Por. T. Pawłowski: *Tworzenie pojęć...*, s. 127.

¹⁵³ Ibidem, s. 73, 118.

¹⁵⁴ Por. М. Родик: *Терминологика проблематика и дефинирање на поимот „усна револуционерна песна”*. „Спектар” 1991, бр. 18, s. 179–193.

¹⁵⁵ Por. J. Kmita: *Problematyka terminów teoretycznych w odniesieniu do pojęć literaturoznawczych*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1967, s. 35.

przez stosowanie terminów wielokrotnie uściślających i alternatywną rozbudowę niezliczonych definicji konkurencyjnych. Trudno zatem o akceptowalny standard nawet w środowisku jednojęzycznym, gdzie osąd licznych wyspecjalizowanych grup blokuje porozumienie, broniąc nierzadko *status quo* zgodnie z ustaloną hierarchią i uzusem w nomenklaturze zjawisk – dzieje się tak zarówno w przypadku na poły krytycznoliterackich dyskusji wokół substancjalnej odrębności macedońskiej (neo)awangardy czy polskiego turpizmu, jak i pospiesznej terminologizacji pojęć typu „sztuka” czy „tradycja”. I tutaj ponownie dochodzi do konfliktu racji, wyrażającego napięcie między nominalnym i realnym wymiarem takich działań: pierwszy zakreśla czyste sensy w pewnej umowie terminologicznej godzącej różnorodne światopoglądy, podczas gdy drugi uwzględnia konkretne badanie i dokładną charakterystykę przedmiotów¹⁵⁶ z poszanowaniem także wielu „nienormatywnych”, narodowych punktów widzenia.

Oba przytoczone przykłady skrajnie odmiennych typów słowiańskich literatur i siłą rzeczy także związanych z nimi systemów terminologicznych (polskiego i macedońskiego) obrazują przeszkody, na jakie natrafiają slawiści o zacięciu komparatystycznym, gdy w grę wchodzi kilka piśmiennictw należących do różnych grup ewolucyjnych i stref kulturowych. W czynnościach periodyzacyjnych dotyczących wieku XX często absolutyzuje się na przykład pojęcie pokolenia, które pozwala omijać trudne zagadnienia nieprzystawalności etapów rozwojowych. Dla skupionych na własnym „standardowym” otoczeniu polonistów oczywisty zdaje się fakt, iż kryteria różnicujące poszczególne formacje odnosi się do rudymenarnych dylematów sztuki – podstawowej reguły twórczości i koncepcji twórcy, elementarnych kategorii estetycznych, obowiązującej społecznej umowy, relacji międzygeneracyjnych i konkretnej grupy tekstów¹⁵⁷. W Polsce jednak takie doraźne paraterminy jak „dogmatyzm”, „odwilż”, „(mała) stabilizacja” czy „dążenia nowatorskie” miały tendencję do utrwalania się mimo ich oceniająco-emocjonalnej nośności, nie rażąc nadmiernie na tle i tak solidnego zaplecza epok poprzedzających ulotną „współczesność”. Natomiast w środowisku typu macedońskiego owa współczesność (od 1945 roku) stanowiła w istocie jedyny fundament całej literatury powstającej w świeżo skodyfikowanej normie językowej. Z tej przyczyny chętniej operowano tam określeniami wielkich, niezrealizowanych w przeszłości całości historycznych („współczesny modernizm” – jako zarazem okres, typ wrażliwości oraz warsztat¹⁵⁸, „neoromantyzm”, w upraszczający sposób oznaczający w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku

¹⁵⁶ Por. T. Pawłowski: *Tworzenie pojęć...*, s. 102.

¹⁵⁷ Por. J. Ziomek: *Epoki i formacje w dziejach literatury polskiej*. W: *Nowe problemy metodologiczne literaturoznawstwa*. Red. H. Markiewicz, J. Sławiński. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 55.

¹⁵⁸ Por. A. Ѓурчинова: *Појавата на модерните постапки во македонскиот роман во контакт со западноевропското и американското романсиерско искуство*. „Книжевен контекст” 1996, бр. 2, s. 143–179.

tendencje symbolistyczne, a nawet niektóre neoawangardowe albo „realizm zaangażowany” – używane dla uniknięcia konotacji z przemijającym socrealizmem). Literatura wschodząca, nie mogąc uniknąć kumulacji zapożyczeń i nawarstwień, poszukuje dla siebie takich określeń, które by uwzględniały na przykład trwającą w niej aż do lat pięćdziesiątych XX stulecia symbiozę romantyzmu, realizmu i modernizmu, a zatem w szybkich, różnicujących i waloryzujących diagnozach terminologicznych przyjmowano kwalifikatory uogólniające (realizm ludowy, neoekspresjonizm, neonadrealizm, formalizm, synkretyzm), a także – w mniejszej skali – tworzono pojęcia specyficzne (intymizm, socjalistyczny estetyzm, apolityczny hedonizm, realizm sarkastyczny, realizm zdeintegrowany)¹⁵⁹. Cała ta paleta nazw stanowi pośredni rezultat interferencji okresów literackich i formacji stylistycznych w przeszłości, formujących się na podstawie zapośredniczenia oraz sąsiedztwa. „Relatywizm użytkowości” wielu artystycznych form w omawianym piśmiennictwie jest bowiem pochodną anomalii w obrębie genologii diachronicznej. Wczesne formy prozy nie rodziły się na przykład z tradycji wielkich europejskich narracji fabularnych, tylko stanowią kalki epickich relacji folklorystycznych (dlatego długo kamuflowano ich anachroniczność za pomocą semantycznej mistyfikacji zastępczego terminu „regionalizm”), a nowelistykę charakteryzuje mozaikowa struktura gawędy, *skazu* i fikcyjnej kreacji świata – stylistykę dojrzałej prozy realistycznej udoskonalili dopiero pisarze drugiej połowy XX wieku. Również w najważniejszych dramatach przenikają się głównie warstwy folklorystyczna, społeczno-interwencyjna i historiograficzna. Znacznie później nastąpiła nagła infiltracja takiego modelu przez pierwiastki mitu, legendy i paraboli, będące rodzajem maski antropologiczno-psychologicznej, nakładanej na opisy codzienności. W takiej sytuacji nie powinien dziwić wysyp niestandardowej i hybrydycznej terminologii, jak beletrystyka historyczno-mitologiczna, projekcja ludowej fantastyki, a nawet nadrealizm socjalny. W wypowiedziach poetyckich też dochodziło do reanimacji odległych form we współczesnych odmianach gatunkowych (stąd choćby obecność dwudziestowiecznej ballady), lecz nie kontynuowały one na ogół kompleksowego prądu o problematycznej kwalifikacji (romantyzmu półtora wieku po romantyzmie), tylko wkrótce po zasygnalizowaniu swej gotowości do opóźnionej asymilacji krzyżowały się z innymi formami bądź podlegały eliminacji przez nowocześniejsze, a wraz z nimi ich przejściowe nazwy. Naturalne było przy tym nawarstwianie się poetyk „rodzimych”

¹⁵⁹ Por. na przykład Г. Тодоровски: *Стилската формација кај Македонците во XIX и XX век*. W: Idem: *Магисан мегдан*. Култура, Скопје 1979, s. 524–525; М. Друговац: *Повоената македонска литература*. Т. 1. Просветно дело, Скопје 1979, s. 15–16; G. Stalev: *Makedonska poslijeratna književnost*. W: T. Sazdov et al.: *Makedonska književnost*. Školska knjiga, Zagreb 1988, s. 177–180; Г. Сталев: *Последниве сто години македонска книжевност*. Матица македонска, Скопје 1994, s. 8–10; E. Madany: *Periodyzacja literatur Jugosławii po 1945 r. w aspekcie porównawczym*. W: *Polska – Jugosławia. Związki i paralele literackie*. Red. H. Janaszek-Ivaničková, E. Madany. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 135–136.

oraz „obcych”, co powodowało tworzenie określeń quasi-terminologicznych, takich jak poezja folklorystyczno-socjalno-(pre)awangardowa czy „poetycki realizm”, łączący doświadczenie ekspresjonizmu z tonem (nad)realistycznym o zabarwieniu mitologicznym. Właśnie w powojennej Macedonii wątki modernistyczne spłotyły się z wybranymi ideami romantycznymi oraz technikami awangardowymi podpatrzonymi u Federica Garcii Lorki, symbolistów francuskich i surrealistów serbskich, a wszystko to nastąpiło podczas przełomu antyrealistycznego kilkanaście zaledwie lat po ustaleniu normy języka literackiego i musiało zostać odpowiednio nazwane.

W świetle takich wyzwań dla filologów narodowych / języka rodzimego, a tym bardziej zewnętrznych komentatorów, trudno o jednoznaczne wyliczenie rygorów, które na polu slawistyki musiałyby spełniać wyczerpująca wszystkie dostrzegane przypadki znormalizowana terminologia literaturoznawcza. Mimo świeżej daty prób jej kodyfikacji przez komisje terminologiczne przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów, a także rozliczne rozproszone inicjatywy (polskie, czeskie czy rosyjskie, raczej dwustronne)¹⁶⁰, długo musiała ona czekać na zespolenie w dziele porównywalnym z kompleksowym wielojęzycznym – dwutomowym – *Słownikiem słowiańskiej terminologii językoznawczej* z 1979 roku. Wszelka unifikacyjna działalność w środowisku literaturoznawców napotykała na rozproszenie projektowanych inicjatyw i większy zazwyczaj opór wobec dyscypliny pracy zespołowej. Dopóki wyczekiwana jedność praktyk terminologicznych pozostaje rzuconym na papier ideałem, wystarczyć muszą apele o kulturę spójnych pojęć i o przestrzeganie przynajmniej głównych wskazań formalnych: tworzenia definicji sprawozdawczych (a nie projektujących, czyli modyfikujących dowolnie wyjściowe znaczenia z języka dawcy)¹⁶¹, niezmienniania wyrażeń utartych, redukcji liczby synonimów terminologicznych (szczególnie archaizmów, neologizmów, wariantów oraz ekwiwalentów obcojęzycznych)¹⁶². W procesie tworzenia terminów wskazane byłoby uwzględnianie przede wszystkim ich funkcji diagnozującej stan wiedzy, różnicującej i identyfikacyjnej, przy stosowaniu pewnych zasad: jednoznaczności, jednomianowości, przyswajalności i powszechności¹⁶³. Leksyka specjalistyczna – a słowiańska w szczególności, gdzie bliskość rozdrobnionych języków stwarza pozory tożsamości lub bliskości – łatwo nasyca się para- i przedterminami (niepoprawnymi pod względem formalnym). Wszystkie one, kwalifikowane łącznie jako terminoidy oraz pseudoterminy (odnoszące do

¹⁶⁰ Por. na przykład E. Małek, J. Wawrzyńczyk: *Materiały do polsko-rosyjskiego słownika terminologicznego wiedzy o literaturze*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998. Z czasów już nam współczesnych godzien wspomnienia jest choćby: J. Baluch, P. Gierowski: *Czesko-polski słownik terminów literackich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

¹⁶¹ Por. T. Pawłowski: *Tworzenie pojęć...*, s. 17.

¹⁶² Por. H. Felber, G. Budin: *Teoria i praktyka...*, s. 184.

¹⁶³ Por. J. Lukszyn, W. Zmarzer: *Teoretyczne podstawy...*, s. 28; W. Nowicki: *Podstawy terminologii...*, s. 87.

pojęć niesprawdzonych teorii), rozmnażają się nieubłagane, kiedy normy środowiskowe i systematyczne stosowanie nie wymuszają niezbędnej dyscypliny¹⁶⁴. Poprawność i standardowość terminu traci również wyrazistość w wypowiedziach niebędących dla niego właściwymi: publicystycznych bądź artystycznych. Na równi z tą wielce wskazaną dyscypliną w ramach jednego języka komunikowanie międzykulturowe korzystnie dopełnia wypracowanie ostatecznego ponadetnicznego prestiżu konwencjonalnej nazwy, takiej jak choćby „romantyzm”. Arseniał zróżnicowanych słów-kluczy, w wielu kulturach wręcz niedefiniowalnych¹⁶⁵, nie ułatwia też literaturoznawcom pracy na polu szerszym niż w kręgu jednej cywilizacji – sławiści może spotykają się z tym fenomenem sporadycznie, ale przecież dał się on swego czasu we znaki kodyfikatorom *Międzynarodowego słownika terminów literackich* (z siedzibą redakcji we francuskim Limoges), gdy podjęli oni heroiczny wysiłek syntetycznego zbadania terminów odnoszących się do gatunków i konwencji artystycznych w kulturach literackich Orientu oraz krajów afrykańskich.

Stojąc naprzeciw niestandardowego układu desygnatów w rzeczywistości młodych piśmiennictw, literaturoznawca czy folklorysta w stopniu większym niż współczesny, a co dopiero dziewiętnastowieczny lingwista narażony jest i był na kolizyjną działalność typologizującą – choćby według ukazanych wyżej chwiejnych okresów periodyzacyjnych. W literaturach takich w miarę ich krzepnięcia eliminowane są wszak znaczeniowe wahania historycznie utwierdzonych „kategorii technicznych”, a to z kolei niweluje regionalne asymetrie terminologiczne na równi z kulturowymi, otwierając perspektywę zaistnienia przyszłego elastycznego oraz neutralnego etnicznie, naukowego hipertekstu. Reagowałby on na nagłe modyfikacje wiedzy o przeszłości w sposób kontrolowany i wówczas kalendarz polityki oraz ciśnienie autorytarnego otoczenia przestałyby wpływać na taką czy inną stygmatyzację danego piśmiennictwa słowiańskiego – zarazem destrukcyjną i inspirującą do kolejnej niepożądaną wynalazczości niefunkcjonalnych nazw. Gdyby negatywna spuścizna praktyk terminologicznych ostatnich dwustu lat nauczyła dzisiaj kogokolwiek twardego egzekwowania kultury pojęć oraz nadzoru nad spójnością słownika, zapewne pozwoliłoby to bez obaw odrzucić iluzyjne przekonanie o tożsamości bliskości językowej i kulturowej wśród Słowian, jak i śmielej poszukiwać w ich świecie dowodów zróżnicowania, a nie wymuszonych przez zamierzchłe utopie analogii.

¹⁶⁴ Por. B. Лейчик, Л. Бесекирска: *Терминоведение: предмет, методы, структура*. Uniwersytet w Białymstoku – Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej, Białystok 1998, s. 103.

¹⁶⁵ Por. A. Wierzbicka: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 15–71.

Rozdział trzeci

Filologie narodowe – transformacje zadań, wyzwania kontekstów

Słowiańskie imaginarium a standaryzacja etniczna

Wiarygodność naukową wszelkich slawistycznych badań kontekstowych czy porównawczych wyznaczały zawsze dwie perspektywy: ich bezpośredniego odbiorcy oraz ideologii (lub jej braku), do której w formie artykułowanych tez czy komentarza do nich musiały się ustosunkować. Wychodząc od materiału werbalnego – języka i piśmiennictwa, ewentualnie dotycząc kategorii narodu, dziejów czy idei filozoficzno-religijnych, zmierzały one na początku do wykonania nielatwego zadania scalenia interesu czysto poznawczego z różnymi aspiracjami społeczno-etnicznymi, mającymi najczęściej za cel (mimo solidarystycznej retoryki) ufundowanie stabilnego zaplecza partykularnych jedynie tożsamości zbiorowych. Odkrywanie głębszej istoty własnej narodowości (z jego metodologicznym idealizmem) stanowiło więc dla badacza typu romantycznego priorytet – równolegle do rodzących się postaw pozytywistycznych, nakazujących zgodnie z koncepcją naturalistycznego genetyzmu racjonalnie rekonstruować diachroniczne oraz nieco później synchroniczne prawa, procesy i porządki typologiczne. Rezultaty w jednym i drugim wypadku prowadziły ostatecznie do ideowo podobnych konkluzji (istnienie koherentnego prajęzyka, paneuropejskich wspólnot etnograficznych czy rodzin literatur obiegu niskiego i wysokiego), a gdy już zdawało się u progu XX wieku, że bliska jest droga do w miarę obiektywnej refleksji o słowiańskich językach, piśmiennictwach, kulturach i dziejach, w łonie samej Słowiańszczyzny zaczęły znów ożywiać się lokalne kompleksy, instrumentalizacja i ideologizacja czynnika etnokulturowego (i religijnego), zawirowania wokół wizji oraz roli narodu w historii – aż do jego deprecjacji w utopijnej matrycy internacjonalistycznej. Jeden z grze-

chów głównych slawistyki w przeszłości – zbyt daleko idące uogólnienia – stawał się prawdziwym ciężarem dla przedstawicieli mniejszych narodów pozbawionych państw, kiedy musieli oni liczyć się z decydującym głosem naukowych central (Petersburga, Moskwy, Wiednia, w nieco mniejszym stopniu Pragi) i utożsamiać autorytety personalne z misją całej dyscypliny. Gdy natomiast powstające w różnych okresach ostatnich stu pięćdziesięciu–dwustu lat narodowe organizmy polityczne orzekały w swojej mądrości lub ignorancji o pewnej przydatności naukowego gatunku slawistów, ci skazani byli nierzadko na promieniowanie blaskiem światła odbitego od ich kolegów i koleżanek reprezentujących hojnie wspieraną ekskluzywną „filologię narodową”. Dystans horyzontu spojrzenia i odmiennych kompetencji pozostał między jednymi i drugimi do dnia dzisiejszego, co ilustrują proporcje w wewnętrznym doborze przez poszczególne kraje prelegentów na kolejne kongresy slawistów lub biurokratyczno-ambicjonalne sofizmaty typu: „Czy rosyjski rusycysta bądź polski polonista są także slawistami?”. Dawniej tego rodzaju kazuistyka miała mniejsze znaczenie, kategoryzacja badaczy przebiegała raczej według innych kryteriów: bycia w orbicie międzynarodowej korespondencji lub poza nią, posiadania cenzusu akademickiego wraz z mocą opiniotwórczą, możliwości dostępu do trudno osiągalnych tekstów, powiązania ze światem politycznych mocodawców, wolności od nacjonalistycznej presji we własnym kraju.

Naiwnością byłoby sądzić, iż świat slawistyczny przed I wojną światową cechowała naukowa solidarność godna szczytnego celu połączenia wysiłków w imię ponadnarodowego efektu badawczego, przeciwnie – idealistyczne próby jej utrzymania niweczyła wzajemna nieznajomość, rozdrobnienie oraz napięte stosunki wyrosłe z przyczyn geopolitycznych i religijnych. Skonkretyzowane słowiańskie pokrewieństwo wcześniej poza tym rzucało się w oczy obserwatorom zewnętrznym niż wielu zamkniętym często w zmarginalizowanych chłopskich społecznościach przedstawicielom samych Słowian. Element ogólnosłowiański wypreparowany z przekazów legendarnych trwał zaś przez całe stulecia – przedłużonego na wielu terenach – średniowiecza w interpretacjach zabytków w rodzaju *Testamentu Aleksandra Wielkiego*, którego autentyczności broniły jeszcze liczne autorytety szesnasto- i siedemnastowieczne (Mavro Orbini, Stanisław Orzechowski, Václav Hájek) i jedynie część ówczesnej opinii (Daniel z Veleslavína, Juraj Križanić) kwestionowała wiarygodność takiego potwierdzenia „pierwotności” wspólnoty językowej jako całości¹. Programy integracyjne tradycji jeszcze w wiekach średnich doszukiwały się *continuum* genetycznego poprzez wiązanie ze sobą właśnie różnych dokumentów piśmiennictwa, którego tworzywo wykazywało zauważalne podobieństwa. Na takiej zasadzie zakiełkowała w kijowskiej Ławrze Pieczerskiej myśl o utożsamieniu języka staro-cerkiewno-słowiańskiego z ruskim. Założenie to towarzyszyło pierw-

¹ Por. na przykład A.C. Мильников: *Картина славянского мира: взгляд из Восточной Европы. Этногенетические легенды, догадки, протогипотезы XVI – начала XVIII вв.* Центр „Петербургское востоковедение”, Санкт-Петербург 1996.

szym uczonym kronikarzom, z których trudów w XII wieku zrodziła się *Повесть временных лет*². W tym okresie tam i na słowiańskim Południu lokalne zmiany leksykalne wprowadzano już bezpośrednio w ciąg cerkiewnosłowiańskiego tekstu dawniejszego pochodzenia, podczas gdy na terenach zachodnich międzywersowe glosy w zapisach łacińskich miały na przykład charakter staro-cerkiewno-słowiański obok czeskiego. Różnicowały się odtąd dwie przeciwne postawy, z których pierwszą charakteryzowało podejście utylitarne – zakładające komunikatywność słowiańskiego słowa pisanego w miejscowym środowisku, a drugą – puryzm i archaizacja, służące utrzymaniu sakralno-liturgicznej nośności Bogiem natchnionego dzieła utrwalonego słowiańskim pismem. Drugą z tych postaw reprezentował choćby Konstantin Kostenecki w piętnastowiecznej Serbii – w traktacie *Сказаније о писменех* pragnął uczynić tutejszą pisownię bliższą cyrylometodejskim źródłom, przywracając na wzór grecki stosowną notację skrótów, tytułów czy poszczególnych głosek. Przyświecała mu logocentryczna intencja utrzymania czystości nauki prawosławnej w jej aspekcie semantycznym i teologicznym (pismo hebrajskie było dla autora „ojcem”, a greckie „matką” cerkiewnosłowiańskiego). Taka też tendencja widoczna była równolegle na Rusi.

Wyjątkowy stosunek w szczególności do alfabetu cyrylicckiego przejawiano także na terytoriach katolickich i protestanckich, gdy te pozostawały w orbicie nasilonej latynizacji i germanizacji, a ich narodową tożsamość w nierównomiernym stopniu zaczęło kształtować dopiero doświadczenie renesansowe. W autobiografii słoweńskiego humanisty barona Žigi Herbersteina *Rerum Moscoviticarum commentarii* (1549) pojawiają się już zarówno pierwsze diagnozy sytuacji językowej na obszarze całej Słowiańszczyzny południowej (z dużą dozą dumy z odrębności własnej mowy), jak i mocna orientacja na rosyjsko-słowiańską Moskwę jako ostoję skodyfikowanej kultury piśmienniczej i myśli polityczno-państwowej. Z kolei szesnastowieczny chorwacki – według niektórych źródeł serbski – geograf i podróżnik Bartolomej Georgijewić w swoich licznych łacińskojęzycznych utworach o Imperium Osmańskim (dokąd na wiele lat dostał się do niewoli) odnotowywał już obecność mówionego dialektu sztokawskiego (serbskiego) na dworze sułtańskim i skarżył się na niedoskonałość alfabetu łacińskiego w przekazywaniu jego niuansów. Ukazujące się na Zachodzie na fali rozkwitłej odrodzeniowej laickiej nauki słowniki wielojęzyczne operowały natomiast nadal w większości zestawieniami przydatnymi w praktykach komunikacyjnych w obrębie jednej tylko – wyznaniowo homogenicznej – części Słowiańszczyzny i jej najbliższego sąsiedztwa. Faust Vrančić zamieścił więc w swoim pięcioletnim glosariuszu wydanym w 1595 roku w Wenecji między innymi części „dalmatyńską”, węgierską i wło-

² Por. między innymi M.B. Шахматов: *Славянская идея у древнерусских книжников*. W: *Sbornik prací I. sjezdu slovanských filologů v Praze 1929. Přednášky*. Usp. J. Horák et al. Výbor I. sjezdu, Praha 1932, s. 383–390. Badania nad kroniką zyskują wciąż nowe perspektywy. Por. na przykład С.М. Михеев: *Кто писал „Повесть временных лет”?* Индрик, Москва 2011.

ską, ale i zaopatrzył całość edycji w kanoniczne teksty *Składu apostolskiego* i *Ojciec nasz* we wszystkich prezentowanych językach. Benedyktyn praski Petr Loderecker dodał doń w 1605 roku jedynie części czeską oraz polską – w dalszym ciągu brakowało tu materiału leksykalnego z obszaru *Slaviae Orthodoxae*³. Pojawiające się stopniowo na Słowiańszczyźnie słowniki dwujęzyczne naturalną kolejną rzeczy posiadały odmienne punkty odniesienia – na Zachodzie łacińskie, na Wschodzie greckie.

Nić porozumienia łączącą dwa słowiańskie uniwersa w XVIII stuleciu chronił od zerwania między innymi dominikanin Juraj Križanić, którego memoriał do cara w formie antyniemieckiej rozprawy *Разговору об владательстве* (znanej też jako *Политика*) napisany został mieszaniną języków rosyjskiego, chorwackiego i staro-cerkiewno-słowiańskiego, a gramatyka rosyjska z 1665 roku nawiązywała do świadectw późnośredniowiecznego puryzmu, zarzucając ówczesnej ruszczyźnie wielkie zaniedbanie i odejście od źródeł. Po dwustu latach dzieła Križanicia odkryli, wydali i zinstrumentalizowali moskiewscy słowianofile, odnajdując w nich nie wiedzę naukową, lecz ponadfilologiczną ideę zjednoczenia Kościołów i wszystkich słowiańskich ludów (zdaniem wydawcy tej spuścizny z 1860 roku Piotra Biezsonowa – oczywiście urzeczywistnianą przez imperialny organizm wschodniosłowiański na jego warunkach). Z kolei w obliczu wzmożonych siedemnastowiecznych dążeń Rzymu do zawarcia unii nieistotny aspekt narodowo-geograficzny słowiańskich ksiąg liturgicznych ustępował miejsca ich pożądanej spójności teologicznej i kultowej. W centrum katolickiej administracji skoncentrowano się zatem na dostosowywaniu staro-cerkiewno-słowiańskich „zbizantynizowanych” tekstów do rytu rzymskiego. Zadanie to zostało początkowo w XVII stuleciu powierzone chorwackiemu franciszkaninowi Rafailowi Levakoviciowi, który nadzorował ich druk w zgodzie z kanonem Wulgaty, a jego starania kontynuował już w XVIII wieku przebywający w Moskwie z misją apostolską i związany pierwotnie z Zadarem Matej Karaman. Znał on wschodnią odmianę cerkiewszczyzny i uważał ją za kanoniczną, w związku z czym dostosowywał do niej teksty głągolicke i tak spreparowane wytwory – noszące już ślad normy Kościoła powszechnego – przedkładał do *imprimatur* (Benedykt XIV zaakceptował jego wydanie mszału głągolickego w 1741 roku)⁴. Kościelna „denacjonalizacja” przekazów i nośników nieprawomyślnego piśmiennictwa dotknęła też protestantów, co obrazują choćby losy czcionek głągolicckich oraz cyrylickich skonfiskowanych na początku XVII stulecia w drukarniach protestanckich na ziemiach słoweńskich przez cesarza Ferdynanda II Habsburga. Będące pierwotnie własnością styryjskiego luteranina barona Ivana Ungnada wyposażenie

³ Dopiero z 1652 roku pochodzi uwzględniająca zróżnicowane procesy ewolucyjne (ale głównie na obszarze podlegającym reformacji) historia kościelna Słowian – *Systema historico-chronologicum ecclesiarum Slavonicarum* [...] polskiego kalwina Andrzeja Węgierskiego.

⁴ Więcej informacji w: E. Perić: *Mate Karaman – nadbiskup zadarski (1700–1771)*. „Zadarska revija” 1991, br. 6, s. 5–46.

typograficzne trafiło do Grazu i uległo częściowemu rozproszeniu, po czym jego resztki przez Rzym dotarły w 1799 roku do Paryża. W europejskiej rzeczywistości osiemnastowiecznej pojęcie chronionych dóbr narodowych nadal odnosiło się raczej tylko do wielkich zachodnich monarchii i Rosji, w pozostałych przypadkach lokalny potencjał kulturowy i historyczny niewielkich społeczności miał służyć uzasadnieniu praw terytorialnych obcego etnicznie (nierzadko też religijnie) administratora bądź zaborcy. Dlatego między innymi długo na Bałkanach utrzymywała się denominacja iliryjska (papieskiej prowincji kościelnej Illyricum, istniejącej jeszcze przed nadejściem Słowian) – od Chorwacji, przez Bośnię, aż do Macedonii, ze wszystkimi konsekwencjami w nazewnictwie terytorialnym i językowym; gramatyki „iliryjskie” ukazywały się przez cały XVIII wiek (Toma Babić z Bośni i inni) oraz później do czasów Ljudevita Gaja.

Carską Rosją rządziły odmienne prawa – tam słowiańskiemu dziedzictwu zaczęto poświęcać uwagę poprzez pryzmat zainteresowań instytucji imperium i celu reintegracji terytoriów oraz spuścizny rodzimego języka i wiary⁵. Filologia – w szczególności slawistyka – uzyskiwała instrumenty metodologiczne początkowo niemal wyłącznie z importu niemieckiego i długo mocno związana była z dziejopisarstwem cesarstwa oraz duszpasterstwem Cerkwi. Do istniejącego od 1735 roku gremium naukowego (Российское Собрание – początkowo zrzeszające głównie tłumaczy, a od 1783 roku Российская Академия) zaproszono najpierw szesnastu zagranicznych uczonych, głównie Niemców, z których rekrutowała się pierwsza kadra humanistyczna. Ich zadaniem było wszechstronne zbadanie i opisanie imperialnej czasoprzestrzeni we wszystkich możliwych wymiarach, toteż nie powinien dziwić synkretyzm kierunków badań Gottlieba Bayera (ludy Scytów i Waregów, orientalistyka językoznawcza), Gerharda Friedricha Müllera (etymologia, geografia i historia Syberii) czy Augusta Ludwiga von Schlözera (dawne kronikarstwo, morfologia języków słowiańskich). Zdolnemu Schlözerowi, który do Petersburga trafił ze Sztokholmu, doskwierało poczucie niedoceny – na początku zmuszony był rywalizować z Müllerem jako oficjalnym historiografem carskiego dworu, a gdy zapragnął wydać swoją pionierską gramatykę porównawczą, na drodze stanął mu w 1764 roku Michaił Łomonosow z zarzutami postawy antyrosyjskiej⁶. Zdarzenie to było wynikiem wieloletniej alienacji zgermanizowanej akademii z narodowego życia. W celu zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy młodych Rosjan już wcześniej zaczęto wysyłać na staże do Niemiec oraz Francji, a przedstawiciel „narodowej nauki” Łomonosow był jednym z nich. Po wstąpieniu na tron carycy frankofilki Elżbiety Romanowej (1741) to za jego pośrednictwem niemieccy akademicy składali jej hołdy, tym-

⁵ Por. solidną syntezę dziewiętnastowiecznej slawistyki rosyjskiej: Л.П. Лаптева: *История славяноведения в России в XIX веке*. Индрик, Москва 2005.

⁶ Por. na przykład А.Ю. Андреев: *А.Л. Щёлцер и русско-немецкие университетские связи во второй половине XVIII – начале XIX в.* W: *История и историки: историографический вестник*. Вып. 2004. Ред. А.Н. Сахаров. Издательство „Наука”, Москва 2005, s. 136–157.

czasem w nim dojrzewała już wizja całkiem niezależnej od obcych pośredników drogi do wiedzy. Miała ona też charakter modernizacyjny w ramach samej tradycji rodzimej, czego przykład stanowi gramatyka rosyjska Łomonosowa z 1755 roku, wolna od obciążeń schematami greki i od kultu cerkiewszczyzny (znamionujących podobne dokonanie poprzednika – Mielietija Smotryckiego), preferująca czystą rosyjskość. Jeszcze większa dbałość o rodzime zabytki oraz kwestie językowo-poprawnościowe zaznaczyła się za panowania Katarzyny II, a przełomowe znaczenie miało rok przed jej odejściem odkrycie w Jarosławiu – lub wedle najnowszej teorii w monasterze św. Cyryla Biełozierskiego – zbioru rękopiśmiennego zawierającego *Слово о полку Игореве*, niosące zresztą kilka nawiązań do dawnego słowiańskiego panteonu. O znalezisku tym Nikołaj Karamzin zdążył powiadomić europejski świat nauki za pośrednictwem hamburskiego „Spectateur du Nord”. Pierwsza edycja manuskryptu ukazała się w roku 1800, a już w 1812 roku oryginał spłonął w wielkim pożarze Moskwy podczas kampanii napoleońskiej na Wschodzie. Tekst ten, jak mało który, w znaczącym zakresie przebadany został przez uczonych nierosyjskich.

Podwaliny pod filologię narodową jako część słowiańskiego segmentu naukowego inaczej formowano pod panowaniem habsburskim w Czechach okresu józefińsko-terezjańskiego, gdzie długo utrzymywało się pozytywne oddziaływanie germańskiego klimatu umysłowego (podczas gdy w Rosji ustępowało ono z wolna wpływom francuskim), aż objawił się zachodnim Słowianom „późny” Herder z jego przełomowymi koncepcjami historiozofii i ludowości⁷. Natomiast dla Józefa II język niemiecki pełnił funkcję środka upowszechniania idei oświeceniowych. Pośrednio reakcją na ten podwójny ożywczy impuls intelektualny stał się ruch czeskiego odrodzenia. W jego ramach uzyskano pewną wolność polityczną, religijną i naukową, której tradycje sięgały jeszcze towarzystwa *Privatgesellschaft der Wissenschaften*, za panowania wiedeńskiego oświeconego monarchy przemianowanego epitetem „böhmische” (do którego Leopold II dołączył patriotyczną oznakę „królewskość”) i posiadającego własny niemieckojęzyczny organ „*Abhandlungen*”. Na tej podstawie rozwijała się tendencja do odkrywania czeskich podobieństw do innych słowiańskich fenomenów kulturowych⁸ – filtrująca je przez medium germańskich pojęć i środka porozumienia z czytelnikiem. Nie bez znaczenia było odzwierciedlenie twórczości naukowej i literackiej wielu narodów w instytucji wiedeńskiej cenzury, którą na polu książek słowiańskich kierował w latach siedemdziesiątych XVIII wieku Czech Josef Zlobický, a z kolei współpracownikiem Biblioteki Nadwornej był niemiecki jezuita Franz Karl Alter, sporządzający fachowe opisy także staro-cerkiewno-słowiańskich staro-

⁷ Por. dokładny opis tej fazy rozwojowej w: M. Kudělka, Z. Šimeček, R. Večerka: *Česká slavistika v prvním období svého vývoje do počátku 60. let 19. století*. Historický ústav AV ČR, Praha 1995.

⁸ O tendencji tej jako części składowej szerszego zjawiska zob. na przykład: *Slovanství v národním životě Čechů a Slováků*. Red. V. Štátný. Melantrich, Praha 1968.

druków i rękopisów. Bez bezpośredniego dostępu Czechów – a później Jerneja Kopitara – do zbiorów Wiednia niemożliwe byłoby syntetyczne spojrzenie na diachroniczny stan kilku spokrewnionych piśmiennictw i języków, z paralelnym rozwojem węższych badań bohemistycznych czy słowenistycznych. Wszechogarniająca Bibliotheca Slavica, której inicjalny tom wydał obeznany w zawartości cesarskiej księżnicy Václav Fortunát Durych, miała być kontynuowana właśnie w zamiarze Kopitara, lecz jego plany spełzły na niczym. Wielkie nadzieje na stworzenie całościowej wizji zróżnicowanej wewnętrznie Slavii ziściły się przede wszystkim dzięki talentowi Josefa Dobrovskiego, którego nazwisko symbolizuje całą słowianoznawczą epokę⁹, przez prawie dwadzieścia lat nakładającą się na równie pomnikową epokę Kopitara.

Dobrovský, który potrafił być zarówno slawistą, jak i bohemistą, czego dowodzi jego *Geschichte der böhmischen Sprache und älteren Literatur* (1792 i 1818), dzieciństwo spędził w środowisku dwujęzycznym, teksty pisał po niemiecku (za co go później młodzi romantycy ganili), a edukację filologiczną rozpoczynał od zagadnień hebrajskich. Kwestiami słowiańskimi zainteresował się stosunkowo późno – w rezultacie fascynacji postacią Primoža Trubara. Kiedy zaś udało mu się w 1792 roku wyjechać do Rosji, zdał sobie sprawę z ogromnych możliwości heurystycznych, jakie dają biblioteki, muzea i archiwa Moskwy oraz Petersburga. Z jego obfitej korespondencji wiemy wszak, jak wielka była skala zdziwienia czeskiego gościa, który przez dwa miesiące pobytu nad Newą nie był tam w stanie odnaleźć ani jednego kompetentnego slawisty. O poziomie ówczesnych wiadomości o Słowianach świadczy fakt, iż z Moskwy wybierał się na Kaukaz poszukiwać praojczyzny Czechów, dopóki nie wyjaśniono mu braku jakichkolwiek ich związków z Czeczenami. Nie większa była jego wiedza o Bułgarach, o których pierwszy numer periodyku „Slavín” (1806) w ogóle jeszcze nie wspominał. Podobnie z powodu politycznej postawy Polaków nie darzył sympatią ani ich, ani polskich (głoszonych na przykład przez Stanisława Potockiego) stereotypów o Czechach – w późniejszych publikacjach braki te starał się jednak nadrobić. Gdy po naciskach Kopitara i Václava Hanki, by zajął się gramatyką staro-cerkiewno-słowiańską, oraz wytężonej pracy w Wiedniu Dobrovský wydał swoje *Institutiones* [...], odbiły się one szerokim echem również w Rosji wśród amatorów starożytności w kręgu hrabiego Nikołaja Rumiancewa (pierwszą część dzieła wkrótce przetłumaczył Michaił Pogodin)¹⁰ i zarazem wrogo nastawiły zwolenników statusu cerkiewszczyzny jako bytu o funkcji wyłącznie religijnej, między innymi karłowickiego metropolite Stefana Stratimirovicia. Ich twórca uważał po-

⁹ Por. B. Slavík: *Od Dobnera k Dobrovskému*. Vyšehrad, Praha 1975; Josef Dobrovský – *Fundator studiorum slavicarum: příspěvky z mezinárodní vědecké konference v Praze 10.–13. června 2003*. Vyd. V. Vavřínek, H. Gladkova, K. Skwarska. Slovanský ústav AV ČR, Praha 2004.

¹⁰ Przekład niemieckojęzycznej biografii Dobrovskiego ogłoszono natomiast w roku 1838: *Биография Иосифа Добровского, сочиненная Ф. Палацким*. Пер. А. Царский. Типография Августа Семена, Москва 1838.

nadto ten język – wbrew Kopitarowi – za staroserbski, a napisawszy wkrótce *Cyrrill und Method, der Slawen Apostel. Ein historisch-kritischer Versuch* (1823), kompromisowo skodyfikował jego nazwę jako „serbsko-bułgarsko-macedoński”, co w dalszym ciągu było dla zwolennika koncepcji panońsko-słoweńskiej nie do przyjęcia. Wysiłki rekonstrukcyjne Kopitara szły więc w kierunku pogodzenia trzech hipotetycznych źródeł najstarszego języka literackiego Słowian – Moraw, Panonii i Karantanii, a Dobrovský wcześniej i trafnie odkrył jego genezę południowosłowiańską (dziś znaną jako ochrydzko-presławska, a w odniesieniu do samej głągolicy – sołuńsko-wielkomorawsko-czesko-ochrydzka).

Czeski uczony wyczuwał wagę podobnych subtelnych diagnoz dla fundamentalnych identyfikacji etnograficzno-geograficznych, językowych i religijnych poszczególnych narodów¹¹. Przykładowo, stojąc na stanowisku wczesnego istnienia liturgii słowiańskiej jedynie na Morawach (a nie w Czechach, gdzie w przeciwieństwie do innych autorów nie zidentyfikował odpowiednich zabytków – *Böhmische und Mährische Litteratur* [1780]), nie różnicował tu odrębnych historycznych tożsamości, lecz je zacierał – podobnie jak w przypadku problemu wspólnoty słowacko-czeskiej. Natomiast przyglądając się współrzędnym praojczyzny Słowian, nie potrafił już umiejscowić względem niej choćby etnosu Litwinów, przypisując go częściowo do świata romańskiego, Niemców zaś wiążąc z korzeniami azjatyckimi. Wszystkie te stwierdzenia, jak i skojarzenia Czechów z dawnymi plemionami serbskimi i chorwackimi oraz Morawian z interferencją słowacko-czeską, nie przysparzały mu sympatii wśród zwolenników jednorodnych tożsamości i narodowych nauk filologicznych, rodzących się z ducha oświecenia i wczesnego romantyzmu. Wystarczy przypomnieć, że Dobrovský jako jeden z pierwszych zakwestionował oryginalność napisanego mieszkanką cerkiewnosłowiańsko-staroczesko-rosyjską *Sądu Libuszy* i krytycy w rodzaju Josefa Jungmanna uważali go za pozbawionego patriotyzmu „sławizującego Niemca”. Niezrealizowane pozostały jego plany wyjazdu na Świętą Górę Athos w celu odnalezienia rękopisów starszych niż ówczesnie kanoniczny *Ewangeliarz Ostromira* (noszący jednak mocne piętno lokalnej redakcji staroruskiej, a głągolicie kodeksy zografski i mariański odkryto dopiero na początku lat czterdziestych XIX wieku – oba trafiły ostatecznie do Rosji). W ostatnich latach życia Dobrovský zainteresował się językami łużyckimi, przysłuchując się początkowo w praskim seminarium rozmowom kleryków Serbołużyczan – także na ten obszar Słowiańszczyzny spoglądał w aspekcie diachronicznej rekonstrukcji świadectw wszystkich jej większych i mniejszych ogniw. Daleko było mu jednak do typowej dla Pavla Jozefa Šafárika czy Františka Palackiego¹² idealizacji nieokreślonej sfery „starosłowiań-

¹¹ Por. między innymi R. Vlček: *Osvícenské kořeny českého slovanství (faktor slovanství a rusofilství v pojetí Josefa Dobrovského)*. „Slavia” 2008, zv. 1–3, s. 325–338.

¹² Także jego pośrednicząca rola jest istotna w kontaktach ze światem słowiańskiego Wschodu. Por. Л.П. Лаптева: *Чешский ученый XIX века Франтишек Палацкий и его связи с русской наукой*. „Славяноведение” 1999, № 3, s. 92–102.

skiej”, podobnie jak całkowicie obojętny był mu Vuk z jego admiracją folkloru. Podejrzewanemu o przynależność do masonerii Dobrovskiemu odmawiano nominacji na praską katedrę bohemistyczną. Jako pierwszy otrzymał ją w 1793 roku František Martin Pelzel, co zbiegło się z rozczarowaniem czeskiego „ojca sławistyki” statusem tej nauki w świecie intelektualnym, jego pogłębiającą się depresją i izolacją uczzonego od świata.

Dobrovský znał z korespondencji¹³ lub osobiście Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, Samuela Bogumiła Lindego, Jerzego Samuela Bandtkiego, wiedział o działalności Joachima Lelewela i Stanisława Potockiego. Zdążył poznać polskie prace z obszaru sławistycznego starożytnictwa, bibliografii czy leksykografii. W naszej tradycji badawczej – polonistyczno-dziejopisarskiej oraz sławistycznej – postacię pierwszych habsburskich sławistów łączą się z epizodem wiedeńskim biografii Ossolińskiego, gdyż to on, zawiadując u schyłku życia Biblioteką Nadworną w Wiedniu (gdzie Linde pracował już nad swoim słownikiem), rekomendował na stanowisko jej zarządcy Kopitara. Ten zaś liczył właśnie na wpływ Dobrovskiego na Polaka, którego poglądy na słowiańskie starożytności nie odznaczały się racjonalnością. W tej dziedzinie był on niewiele bardziej krytyczny od księcia Aleksandra Sapiehy, dzielącego całe „plemię słowiańskie” na rody rosyjski i chorwacki, a Polaków zaliczającego do rodziny mazurskiej. Dyletantyzm w mniejszym stopniu cechował mającego korzenie szwedzkie Lindego, który w Wiedniu przeszedł edukację w szerszym zakresie i nawet planował napisać historię wszystkich literatur słowiańskich, co częściowo tylko osiągnął poprzez publikację jej pierwszego tomu, skontaminowanego z oryginałem rosyjskim (*Mikołaja Grecza rys historyczny literatury rosyjskiej* [1823])¹⁴, a dedykowanego Nikołajowi Nowosilcowowi. Kontakty Lindego sięgające południowej Słowiańszczyzny (na przykład osoby Słoweńca Valentina Vodnika) wpłynęły jednak w umiarkowany sposób na jego sławistyczny uniwersalizm – był i pozostał miłośnikiem przede wszystkim mowy polskiej, którą utopijnie zamierzał co prawda wzbogacić pierwiastkami innych języków słowiańskich. Z przekonaniem popierał utworzenie sławistycznych katedr w Wilnie i Warszawie, lecz za główne ich zadanie uważał jedynie doskonalenie wiedzy o języku polskim poprzez poznanie lingwistycznego kontekstu życia pobratymczych narodów. Nie posunął się pod tym względem dalej także pozostający pod silnym wpływem Dobrovskiego Bandtkie, który po nauce w niemieckich uniwersytetach mocno przyłgnął do słowiańskiej idei naukowej, lecz jako bibliotekarz w Akademii Krakowskiej skupił się ostatecznie bardziej na sprawach staropolskich. W kwestii uznania środowi-

¹³ Jej źródłowe znaczenie w dziejach sławistyki podkreślono choćby w: *Развитие славистики в зеркале эпистолярного наследия и других личных документов / Vývoj slavistiky v zrcadle epistolárního dědictví a jiných osobních dokumentů*. Red. S. Bonazza, I. Pospíšil. Masarykova Univerzita, Brno 2012.

¹⁴ Poprzedzony ogłoszeniem w latach 1815–1816 na łamach „Pamiętnika Warszawskiego” serii artykułów pod tytułem *O literaturze słowiańsko-rossyjskiej*.

skowego w kraju nie poszczęściło się zaś Ignacemu Rakowieckiemu, którego oryginalna praca z pogranicza dziejów średniowiecznego prawa i filologii *Prawda ruska* [...] (1820–1822) ze względu na polityczny kontekst wschodniosłowiański została przez Polaków przyjęta obojętnie. Entuzjastyczny był natomiast odzew na nią czeskich romantyków z Šafárikiem i Kollárem¹⁵ na czele (dzieło zawierało też pseudozabytek *Rukopis zelenohorský*), choć dedykowana była zaborczemu imperatorowi Aleksandrowi I. We wczesnej fazie kształtowania się polskich, dalekich od ścisłości, wyobrażeń Słowiańszczyzny – kiedy triumfy święciło *słowiaństwo* rozumiane pompatycznie jako emanacja „lechickich początków” czy nosiciel terapeutycznej misji wobec Europy – zaledwie studia o wspólnej etnogenezie mogły okazać się dla innych przedstawicieli tej emancypującej się społeczności inspirujące¹⁶. Stało się tak w przypadku *Śledzenia początku narodów słowiańskich* Wawrzyńca Surowieckiego¹⁷, które Šafárik w swym młodzieńczym natchnieniu wykorzystał do poszerzenia tezy o pokrewieństwie ilirysko-słowiańskim. W mniejszym stopniu na zewnętrzną opinię naukową oddziałał Lelewel, za to jego romantyczno-mistyczne widzenie dziejów zamierzchłych nie mogło pozostać bez długotrwałego wpływu na umysł Mickiewicza.

Zarówno prace Dobrovskiego, jak i niektóre Bandtkiego czy Lindego były na początku XIX stulecia przekładane w Rosji¹⁸, a przełomowa odsłona działalności naukowej w tym kraju wiązała się z organizacją moskiewskiego stowarzyszenia Общество Истории и Древностей Российских (1804). Nie miało ono mimo wszystko całkowicie rusocentrycznego profilu¹⁹, a wkrótce (1811) dzięki staraniom ministra Aleksieja Razumowskiego na uniwersytecie w Moskwie utworzono oddzielną katedrę (z wyróżnikiem *славянская словесность*), mającą za zadanie w sposób co prawda dość mechaniczny wyrabiać w słuchaczach zmysł porównawczy podczas lektury staro-cerkiewno-słowiańskich fragmentów liturgii i ich rosyjskojęzycznej egzegezy. Powstawały także w różnych miastach polityczno-utopijne koła wzorowane na praskich czy wiedeńskich, stawiających

¹⁵ U Kollára odnaleziono z kolei ważne *croatica*. Por. P. Podolan: *Croatian Elements in the Life and Work of Ján Kollár*. W: *Croatia and Slovakia: Historical Parallels and Connections (from 1780 to the Present Day)*. Eds. Ž. Holjevac, M. Homza, M. Vašš. University of Zagreb, Zagreb 2017, s. 32–46.

¹⁶ Pewne informacje o nich docierały też do Rosji, synteza zagadnienia powstała tam jednak dopiero w XX wieku: В.А. Францев: *Польское славяноведение конца XVIII и первой четверти XIX ст.* Типография „Политика”, Прага 1906.

¹⁷ Por. na przykład A. Gella: *Wawrzyniec Surowiecki*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.

¹⁸ Zainteresowanie dokonaniem Dobrovskiego nie słabło tam aż do końca XIX wieku. Por. И.М. Снегирев: *Иосиф Добровский, его жизнь, учено-литературные труды и заслуги для славяноведения*. Тип. Имп. ун-та, Казань 1884.

¹⁹ Por. В.В. Ишутин: *Славянская проблематика в научных заседаниях Общества истории и древностей российских при Московском университете в первой половине XIX в. (1804–1848 гг.)*. W: *Историографические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 97–115.

sobie za cel dążenie do stworzenia wielkiej słowiańskiej federacji – podobne aspiracje z podtekstem masońskim przyświecały kijowskiemu towarzystwu Бедные Славяне (1819). W takiej atmosferze na początku XIX stulecia umocniła się konserwatywna pozycja filologicznego „strażnika moralności” Aleksandra Szyszkowa, któremu protagoniści zarzucali postawę słowianofilską, rozumianą jako nadmierne przywiązanie do tradycji cerkiewnosłowiańskiej (ją właśnie *Пас-суждение о старом и новом слоге российского языка* z 1803 roku uznawało za fundament języka narodowej literatury). Pomimo znajomości z Dobrowskim i Kopitarem oraz objęcia w roku 1813 przewodnictwa petersburskiej Akademii Rosyjskiej Szyszkow ulegał w dużej mierze paranaukowym złudzeniom, wydając *Rukopis královédvorský* wraz z przekładem oraz tłumacząc *Libušin soud*. Termin „słowianofilstwo” zaczął zmieniać swoje znaczenie na polityczno-kulturalne dopiero w latach czterdziestych, szkodząc naukowemu słowianoznawstwu, ale jeszcze w epoce Szyszkowa powstała komedia *Обращенный славянофил* (1811) Michaiła Makarowa, nieoszczędzająca obskurantyzmu frakcji konserwatystów.

Na rosnące zainteresowanie Rosjan krajami, językami i literaturami słowiańskimi oddziaływały antytytureckie powstania w Serbii²⁰ oraz rozwój tendencji odrodzeniowych u Czechów i po części Chorwatów. Już nie tylko przedstawiciele korpusu oficerskiego przebywający za granicą z różnymi misjami wojskowymi, ale również cywilni podróżnicy w większym stopniu poznawali realia bałkańskie oraz habsburskie²¹. Choć do wód leczniczych w Karlsbadzie nie zawsze udawała się inteligencja, niektórzy wschodni Słowianie zajeżdżali po drodze do Pra- gi, chcąc bliżej przyjrzeć się kulturalnej stronie życia bratniego narodu, a wielu z nich udawało się też dalej na południe. Najwcześniejsze wizyty mające otoczkę naukową odbyli historyk Aleksandr Turgieniew i jego młody towarzysz Andriej Kajsarow – jeden z pierwszych rzeczywistych słowianofilów kolekcjonujących rękopisy i starodruki, zajeżdżający również w 1804 roku do Zagrzebia i serbskiego metropolity Stratimirovicia, autor niemieckojęzycznej rozprawy o słowiańskiej mitologii. Na czołowego mecenasa nauki, którą określić by można jako „rosyjsko-słowiańską”, wyrósł hrabia Nikołaj Rumiancew, były dyplomata i zbieracz zabytków, hojnie wspomagający bardzo nieraz kosztowne wydania książek sławistycznych. Należały do nich między innymi dzieła Joana Egzarchy, przekład pracy Dobrowskiego o świętych Cyrylu i Metodym czy czterotomowe wydanie ruskich gramot. Angażował on do swych przedsięwzięć najlepszych specjalistów (zwłaszcza w obrębie zagadnień staroruskich). Próbował też nakłonić Vuka Kara- dżicia do sporządzenia chrestomatii dawnych tekstów południowsłowiańskich,

²⁰ Omówienie zagadnienia w ogólniejszym planie w: И.С. Достян: *Русская общественная мысль и балканские народы. От Радищева до декабристов*. Издательство „Наука”, Москва 1980.

²¹ Por. na przykład opracowanie zbiorowe: *Российское общество и зарубежные славяне XVIII – начало XX века*. Ред. Л.П. Лаптева. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1992.

co nie zostało uwieńczone sukcesem. W latach dwudziestych skoncentrował uwagę na osobie Krzysztofa Mrongowiusza, znającego z uczelni królewieckiej języki rosyjski oraz czeski, a także myśl Kanta i duchowość pietystyczną. Wymógł na nim opracowanie słownika języka kaszubskiego i zebranie podań ludowych, jednak śmierć Rumiancewa prace tę przerwała. Dobroczyńcy spraw słowiańskich zadedykował swą – wspominaną już – historię literatury rosyjskiej Nikołaj Grecz (*Опыт краткой истории русской литературы* [1822]). By zamknąć wybiórczy przegląd zjawisk z okresu, kiedy granica między refleksją rusycystyczną i sławistyczną była jeszcze bardzo płynna²², trzeba wspomnieć o dokonaniach Konstantina Kalajdowicza, którego korzenie południowosłowiańskie nadały charakterystyczny rys jego rosyjskojęzycznym pracom²³. Po zakończeniu edukacji w Kijowie i Moskwie zajął się on badaniem rękopisów Biblioteki Synodalnej w Moskwie, czego rezultatem były jedne z pierwszych w ogóle edycji zabytków ruskich z XII stulecia, a równoległe do tego – po tym gdy jako dwudziestoparolatek natrafił na ukryty w moskiewskich zbiorach *Шестоднев* – monumentalne wydanie starobułgarskich utworów Joana Egzarchy (1824). Odkrycie tak wielkiej wagi wywołało falę dyskusji o stosunku piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego do jego ruskiej i rosyjskiej kontynuacji oraz o lokalizacji siedzib użytkowników najstarszego języka liturgicznego. Była to jedna z pierwszych sławistycznych polemik, w którą włączył się Dobrovský – uważający, że bułgarskie zabytki ostatecznie kwestionują rodzime użycie cerkiewszczyzny²⁴ na dawnych Morawach.

Dysharmonia między regionami i dorastanie autorytetów

Przywilej świadomego i trzeźwego oddzielenia zespołu problemów sławistycznych od zadań monoetnicznej filologii narodowej należał na Wschodzie do zrusyfikowanego Niemca Aleksandra Wostokowa (nazwisko ojca – Ostenneck). Już jako dziewiętnastolatek przełożył on pracę Dobrovskiego o języku staro-cerkiewno-słowiańskim, potem także kilka serbskich pieśni ze zbiorów Vuka – zakreślając tym samym granice klasycznego obszaru ówczesnych zainteresowań

²² Dowodem na to może być już sam tytuł jednego z powstałych w latach dwudziestych XIX wieku wyborów dawnych tekstów: И.С. Пенинский: *Славянская хрестоматия или избранные места из произведений древнего отечественного наречия*. Типография Департамента народного просвещения, Санкт-Петербург 1828. Niektóre z nich wydrukowano tam wprost z rękopisów.

²³ Prawdopodobnie to on jako pierwszy w latach dwudziestych posłużył się terminem (własnego autorstwa) *język staro-cerkiewno-słowiański*; także dziś niekiedy nie wydaje się on całkiem oczywisty. Por. М.М. Копыленко: *Как следует называть язык древнейших памятников славянской письменности*. „Советское славяноведение” 1966, № 1, s. 36–41.

²⁴ Była ona przez tego sławistę określana mianem *linguae slavicae dialectus vetus*.

filologicznych, z naciskiem na sferę gramatyki. Będąc młodym pracownikiem biblioteki, zgromadził materiał do studium *Рассуждение о славянском языке* (1820), które otwarło mu drogę do akademii. Opracował w nim syntetyczny przegląd „narzeczy słowiańskich”, zauważył w *Ewangeliarzu Ostromira* – wydanym solidnie w roku 1843 – południowosłowiańską (nie ruską) ortografię, porównał cerkiewnosłowiańskie nosówki z polskim korpusem fonetycznym, czyli dokonał zestawień, których przed nim w Rosji nikomu nie było dane uczynić. Od 1823 roku prowadził szczegółowy opis kolekcji Rumiancewa, cztery lata później ogłosił pod nazwiskiem Piotra Keppena *Zabytki z Freising*, a w 1831 roku – fundamentalną gramatykę rosyjską. Już w drugiej połowie stulecia wydane zostały dwutomowy słownik i gramatyka staro-cerkiewno-słowiańska²⁵. Autorytet Wostokowa potrzebny był zarówno Kopitarowi (od początku znajomości przekonującemu go do przyjęcia teorii panońsko-karantańskiej i namawiającemu do opracowania *Fragmentów Cloza*), jak i Šafárikowi (wahającemu się co do uznania chronologicznego pierwszeństwa alfabetu głągolickiego). Z osobą takiego formatu nieco kontrastuje mający odmienne zasługi Piotr Keppen, bardziej obracający się w kręgach akademickich niż sam będący uczonym. Ów oświecony dyletant (również rosyjski Niemiec) własnoręcznie skopiował w Monachium wymienione wyżej teksty z Freising i odpis dostarczył Wostokowowi do Rosji. Jego kariera przebiegała przez carskie ministerstwa oświaty i spraw wewnętrznych do funkcji nadzorca hodowli jedwabników na Krymie i krytyka słowiańskich tekstów literackich. Najważniejszą jednak inicjatywą tej barwnej postaci były przygotowania do sprowadzenia do Rosji – na katedry lub do bibliotek – Hanki, Šafárika i Čelakovskiego, uznawanych (częściowo na wyrost) za najwybitniejszych przedstawicieli europejskiego słowianoznawstwa. Równolegle do Keppena działał też przez pewien czas w Petersburgu Szwajcar Charles-Philippe Reiff, autor między innymi wydanego w latach trzydziestych XIX wieku rosyjsko-francuskiego słownika etymologicznego, zawierającego dość fantastyczne analogie sanskryckie, perskie, arabskie czy hebrajskie.

Słowiańskie południe pozostające poza osmańskim panowaniem miało inne zgoła tradycje separatystycznych samookreśleń językowych, literackich i – co za tym idzie – naukowych. Jako ucieleśnienie ambiwalentnej identyfikacji ze śródziemnomorską strefą cywilizacyjną warto podać choćby przykład gigantycznego dzieła dubrownickiego franciszkanina Joakima Stulli *Lexicon latino-italico-illyricum* (1801, wersja odwrotna – 1805 i 1810). W kompendium kosztującym autora niemal czterdzieści lat pracy i wspieranym finansowo przez trzech kolejnych cesarzy (dedykacja wskazuje tylko na Franciszka II) znalazło się między innymi wiele jednostek wyrazowych o pochodzeniu rosyjsko-słowiańskim czy nawet polskim, a większość materiału została zaczerpnięta jedynie z literackiego reje-

²⁵ Por. między innymi P.M. Цейтлин: *А.Х. Востоков – один из первых русских славяноведов*. „Краткие сообщения Института славяноведения” 1958, вып. 25, s. 3–15.

stru języka rozmaitych pisarzy. Przy okazji publikacji leksykonu wyszły na jaw dalmatyńsko-slawońskie animozje, gdyż przed wydrukowaniem długo przetrzymywał go cenzor Marijan Lanosović (także franciszkanin), podejrzewany przez Stulliego o chęć przechwycenia i osobistego wykorzystania cennego tekstu. Inny dubrowniczanie tamtej epoki, urodzony pod Turynem Francesco Appendini napisał po włosku gramatykę sztokawskiej „mowy iliryskiej” (1808), zakładając, że wszystkie języki europejskie – a nie znał nawet niemieckiego – stanowią zniekształcone warianty słowiańskiego pierwowzoru. Postać włoską miała również triesteńska gramatyka słoweńska Vincenzo de Weissenthurna *Saggio grammaticale italiano-cragnolino* (1811).

Prawdziwa filologiczna rewolucja dokonana dzięki nieustrudzonej aktywności Jerneja Kopitara przesądziła o całkiem nowej hierarchizacji problemów slawistycznych w Austrii i w niemałym stopniu spowodowała przewartościowanie świadomości naukowej Serbów. Jeden z punktów zapalnych przez nią wyznaczonych stanowiło przekonanie o przynależności kajkawskich Chorwatów do słoweńskiej rodziny językowej i narodowej, co automatycznie pozostawiało na uboczu odrębną tradycję Dalmacji. Dodatkowo pochodzący z chłopskiej Krainy Kopitar²⁶ jeszcze na początku XIX wieku używał wobec własnego języka uogólniającej nazwy *slawische Sprache*, gdy na przykład miasta styryjskie i Lublana stanowiły niepowiązane ze sobą regionalne ośrodki bez wyraźnej dominacji któregośkolwiek z nich. Rozgraniczenie elementów – także piśmiennictw – (południowo)słowiańskich, słoweńskich i chorwackich, a także na przykład serbskich oraz dubrownickich stwarzało długo kłopot, zresztą nie tylko jemu, i nakładało się na supremację niemieczyny czy medium włoskiego w obiegu wyższej myśli intelektualnej – od Karyntii aż po Bokę Kotorską. Prace nad niemieckojęzyczną gramatyką (wydaną w 1808 roku) rozpoczął on jako młody nauczyciel słoweńskiego w zgermanizowanym hrabiowskim domu, by następnie nawiązać kontakty ze starszym od siebie Dobrovskim i przejąć w 1810 roku w Wiedniu funkcję cenzora publikacji słowiańskich, greckich i rumuńskich po zmarłym Czechu Josefie Zlobickim, a nieco później zostać tam kustoszem działu rękopisów Biblioteki Nadwornej. Ambicja uczynienia austriackiej stolicy – wbrew Pradze – głównym centrum badań słowianoznawczych inkarnowała się tym samym w energiczną, podsuwającą innym kolejne tematy i apodyktyczną postać, w której wierność wiedeńskiemu dworowi towarzyszyła gorliwemu katolicyzmowi. Wczesna forma patriotyzmu filologicznego tego slawisty opierała się na myśli o genetycznej więzi Słowenów i Słowaków, skąd drogą stopniowej ewolucji dojrzała do teoretycznego konceptu *panonizmu* w postrzeganiu najstarszej spuścizny cerkiewnosłowiańskiej. Szerokie pojęcie Panonii obejmowało w jego studiach z jednej strony daleko na północ wysunięte posiadłości dawnych Bułgarów, a z drugiej – połu-

²⁶ Por. dokładną genealogię tej postaci w: J. Pogačnik: *Jernej Kopitar*. Partizanska knjiga, Ljubljana 1977.

dniowy skraj Moraw z epoki Świętych Braci, co w obu przypadkach włączało w jej obręb słoweńską Karantanę. Ona zaś (jak i ówczesne ziemie chorwackie, a nawet serbskie) miała stanowić obszar penetracji łacińskich misjonarzy, wykorzystujących jedynie instrumentalnie pismo i liturgię słowiańską. W tak sytuowanej pre-słoweńskiej „zachodniej Panonii” z licznymi koloniami niemieckimi dominował – jego zdaniem – misyjny wpływ Salzburga (sprzed czasów świętych Cyryla i Metodego). Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób sformułowana teoria przemawiała na korzyść historyczno-politycznych poglądów Rzymu. Oznaczało to zdystansowanie się wobec Rosji i jednoznacznie tłumaczyło odsunięcie całej tradycji ortodoksyjnej od przebiegu i rezultatów misji wielkomorawskiej – nawiasem mówiąc, zaproponowany podział „narzeczy słowiańskich” uwzględniał tu długo jedynie słoweńskie, czeskie, łużyckie, polskie i rosyjskie²⁷.

Taki zamierzony redukcjonizm przekładał się na wiele szczegółowych ustaleń, świadczących o autokratycznym stosowaniu przez Kopitara standardów właściwych tylko jednej określonej filologii narodowej. Dobrovskiego – którego uważał za „drugiego Cyryla” – namawiał do napisania staro-cerkiewno-słowiańskiej gramatyki wyłącznie preferowanym alfabetem łacińskim²⁸. W ogóle towarzyszyła mu nadmiernie rozdmuchana myśl o ujednoliceniu słowiańskich systemów ortograficznych, nawet w dziele Konstantego-Cyryla doceniał niemal wyłącznie pragmatyczne stworzenie alfabetu. Normatywizację różnych pisowni popierał, lecz integrację języków literackich już nie, co ilustruje jego negatywny stosunek do zainspirowanego szkołą praską Ljudevita Gaja i ilirystów, którym nie mógł wybaczyć oddalającego ich od Słoweńców wyboru dialektu sztokawskiego – ironicznie wręcz namawiając prędkiej do asymilacji niemieckiego czy węgierskiego, a chorwacką sztokawszczyznę dyskredytując chociażby z racji nieobecności w niej kategorii liczby podwójnej. Serbów austriackich darzył za to niezwykłą przychylnością, licząc po trosze na ich przyszłe językowe – i może polityczno-religijne – zbliżenie z południowo-zachodnią częścią Słowiańszczyzny. Obfita była jego korespondencja z Lukijanem Mušickim, metropolitą Stratimiroviciem, istotną rolę odegrały jego kontakty ustanowione z Pavle Solariciem w Wenecji, publikacja odzewów na serbskie książki i przede wszystkim docenienie znaczenia kodyfikowanego przez Vuka języka ludowego. Kopitar był faktycznym inicjatorem jego reformy (w tym zwłaszcza wprowadzenia pisowni fonetycznej), inspiratorem powstania największej pracy leksykograficznej (*Српски рјечник*), jak również bezpośrednim dostarczycielem przekładu wyboru Vukowych pieśni

²⁷ Szczegółowe analizy poglądów filologa w: *Kopitarjev zbornik*. Ur. J. Toporišič. Filozofska fakulteta, Oddelek za slovanske jezike in književnosti – Seminar slovenskega jezika, literature in kulture, Ljubljana 1996.

²⁸ Do naszych czasów nie doszło tu do międzynarodowej normalizacji – transliteracja łacińska w leksykografii staro-cerkiewno-słowiańskiej i w dydaktyce zdarzała się na pewnych obszarach często, a nieobecną zwykle w formie druku głagolicę oryginalnych tekstów zastępowano bądź cyrylicą, bądź łacinką.

ludowych do Goethego. Gorzej wiodło mu się natomiast w stosunkach z Šafárikiem, z którym – po epizodzie nowosadzkim Słowaka – początkowo poróżniła go karantańska wizja genezy cerkiewszczyzny, a po wydaniu *Starożytności słowiańskich* wzmogła się zazdrość o sławę i niechęć do środowiska praskiego. Polemiczna ocena wszystkich sławistów w kategoriach personalno-osobistych doprowadziła go także do całkowitej nietolerancji wyznaniowej, bo nawet naukowych poglądów Kollára i Palackiego jako protestantów nie podzielał, za co odwiedzczano mu się zarzutami o rzymski prozelityzm. O tym też świadczy jeden z jego tekstów traktujących o liturgiczno-ekleziologicznych uwarunkowaniach dzieła cyrylometeodejskiego *Über die griechische und die lateinische Kirche* (1839). Po śmierci Dobrovskiego, gdy do głosu doszli młodzi czescy romantycy, więzy badacza z Pragą praktycznie się zerwały.

Główna edycja Kopitara *Glagolita Clozianus* (1836)²⁹ także miała w tym kontekście interesujące losy, sięgając swą historią użyczenia przez hrabiego Parisa Cloza – za pośrednictwem tyrolskiego sędziego – będących w jego posiadaniu 12 kart pergaminu słowiańskiego, stanowiącego uprzednio jedynie przedmiot uwagi Włochów. Pionierskie badania konfrontatywne tekstu można było przeprowadzić tylko dzięki międzynarodowej współpracy z dysponentami innych rękopisów – w tym przypadku wydawcy *Ewangeliarza Ostromira* Wostokowa, mającego również dostęp do części *Kodeksu supraskiego* (burzliwe dzieje tego podzielonego początkowo na fragmenty lublański i warszawski zabytku należą do klasycznych wątków sensacyjnych w paleoslawistyce), pomocny był też Hanka. Cieniem na edycji rzuciła się znów narodowa motywacja redaktora – zamiast pożądanej kompozycji zestawienia oryginału wraz z adekwatnymi tekstami greckim, łacińskim oraz paralelnymi fragmentami innych słowiańskich zabytków eksponująca lokalne, nienależące do kanonu *Zabytki z Freising* i warunkująca dodanie łacińskiego opisu chrystianizacji Karantanii oraz wyekscerpowane z odległych źródeł dzieje Panonii. Niewykorzystany został w tej pracy jerozolimski *Ewangeliarz Assemaniego* – jeszcze w 1736 roku odkryty tekst kanonu, który w nadziei na przyszłą publikację Kopitar gorliwie przepisywał w Bibliotece Watykańskiej, lecz wydał go ostatecznie dopiero Franjo Rački w roku 1865. Za opublikowanie fragmentów Cloza spotkały wiedeńskiego uczonego nagrody w postaci medali petersburskiej akademii oraz króla pruskiego – rosyjskie odznaczenie spieniężył, a uzyskane środki manifestacyjnie rozdzielił między będących w potrzebie Vuka i Šafárika. Miało to szczególną wymowę w perspektywie jego stosunku do Rosji – dość przypomnieć, że jeszcze w 1830 roku próbował przeciwdziałać zebraniu zabytków rękopiśmiennych na Bałkanach przez wysyłanego przez rosyjską akademię Wenelina, proponując swym wiedeńskim mocodawcom alternatywną ekspedycję z własnym udziałem. Poczucie mi-

²⁹ Było to praktycznie jedyne w ogóle wydanie tekstu z obrębu kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego dokonane w pierwszej połowie XIX wieku, jako kolejny ujrzał światło dzienne w 1851 roku *Kodeks supraski* i dopiero później stopniowo następne rękopisy.

sji religijnej sprzężonej z nauką towarzyszyło mu w latach 1842–1843 w Rzymie, gdzie zakładano kolegium unickie z przeznaczoną dla niego katedrą języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, miał tam także zająć się modernizacją drukarni Congregatio de Propaganda Fide. Urlopowany z Wiednia przez samego Klemensa von Metternicha, niewiele jednak na tym polu działał z powodu braku słuchaczy (oczekiwano bezskutecznie głównie galicyjskich Rusinów), lecz od papieża zdążył otrzymać Order św. Grzegorza Wielkiego. Działając na styku świata słowiańskiego i germańskiego, tradycji cerkiewnosłowiańskiej i łacińsko-katolickiej, Kopitar raz jeszcze dał dowód swojego twardego przywiązania do obsesyjnej teorii genetycznej w niewielkim tekście z 1844 roku, broniąc interesu państwowego Austrii w postaci jej prawa pierwotnej własności *Ewangeliarza z Reims*. Chodziło przy tym o zabytek dość nietypowy – cyrylicko[Sazawa]-głagolicki[Emaus], przechowywany między innymi w Konstantynopolu i w Lotaryngii, gdzie przyjął aż do rewolucji 1789 roku funkcję koronacyjnej Biblii francuskich królów, ale jednak należący do tradycji bizantyjsko-morawskiej i z austriackim dziedzictwem kulturowym mający niewiele wspólnego. Współpraca nawiązywana z Polakami miała zaś na ogół też interesowne podłoże – najpierw zainteresowanie *Kodeksem supraskim*, zakończone zatrzymaniem połowy otrzymanego od księdza Michała Bobrowskiego rękopisu, a następnie konflikt o prawo do wydania *Psalterza floriańskiego*, który hrabia Stanisław Dunin-Borkowski miał zamiar pierwotnie ogłosić akurat we Lwowie. Na tle nieporozumień ze sławistami praskimi i tak były to niewinne spory w katolickiej rodzinie, ponieważ w stosunku do protestanckich Czechów Kopitar *a priori* zakładał, że ich wrogość do Rzymu musi być bezdyskusyjna i ma podłoże dziedziczne.

Ciągłą presję kontekstów religijnego i politycznego da się zauważyć właśnie u kolejnych polskich *protosławistów* w specyficznym otoczeniu Cesarstwa Rosyjskiego, dla których szansę na realizację planów naukowych stanowiły decyzje administracyjne z 1816 roku, by podnieść poziom znajomości języka polskiego poprzez erygowanie ośrodków wiedzy o Słowiańszczyźnie – wileńskiego i warszawskiego. Projekty te, zaplanowane niemal dekadę wcześniej niż w Rosji właściwej, nie spełniły nadziei z powodów w dużym stopniu kadrowo-personalnych – chaotycznych zainteresowań kandydatów. Na pierwszą z katedr (przewidzianą według wizji Dobrovskiego i Lindego, ostatecznie nie filologiczną, a jednak teologiczną) wybrany został syn duchownego unickiego Michał Bobrowski, od początku oscylujący między dwiema tymi specjalnościami i studiujący w Wiedniu także języki orientalne. Jego podróż edukacyjna przebiegała od 1817 roku szlakiem praskim (Dobrovský), lublańskim (Matevž Ravnika), włoskim (Solarić w Wenecji, zasoby cerkiewnosłowiańskie Biblioteki Watykańskiej), zromanizowanej Dalmacji (między innymi studia nad Gunduliciem)³⁰, Francji (orientalistyka) i Łużyc, skąd wrócił po pięciu latach na Litwę i zakończył kilku-

³⁰ Por. na przykład M. Bobrowski: *Uwagi nad nieumiejętnością języka słowiańskiego literackiego w Dalmacji*. „Dziennik Wileński” 1826, T. 1, s. 203, 341, 391.

letnią karierę naukową z chwilą otrzymania własnej parafii. Jeszcze skromniejsze efekty przyniosła podjęta w 1825 roku peregrynacja wyznaczonego do ośrodka warszawskiego Andrzeja Kucharskiego – pełnego przesadnego optymizmu poznawczego, prowadzącego go w myśl instrukcji (z urzędowym zrównaniem celów polonistycznych, rusycystycznych i cerkiewistycznych oraz badań sanskrytu) między innymi do Pragi (geografia, starożytności, przekład fragmentów *Rękopisu krółodworskiego*), Wiednia (zabytki polskie, językoznawstwo południowosłowiańskie), Styrii (prace nad średniowiecznymi inskrypcjami), na Węgry (kwestia słowacka), do Dubrownika, Czarnogóry (pionierskie badania dialektologiczne i ogląd rękopisów, ale bez publikacji wyników), Zagrzebia, Kijowa, Moskwy oraz Petersburga (lektura *Ewangeliarza Ostromira*). Powrót do Warszawy w feralnym roku 1830 pozbawił go możliwości objęcia katedry sławistycznej, w rezultacie był zmuszony do podjęcia pracy nauczyciela gimnazjalnego. Niezbyt logiczny plan jego podróży³¹, rozczarowanie możliwościami słowianoznawstwa w powołańczej Polsce (skoncentrowało się ono teraz w rękach Rosjan i Czechów), a także niezdecydowanie co do sensu uprawiania polskiej filologii narodowej dopełniły miary niepowodzenia jego misji. Kilka lat później głośno było jeszcze za granicą tylko o Wacławie Maciejowskim, na którego *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* spadły w sławistycznym Wiedniu gromy krytyki z powodu pseudonaukowego etymologizowania i braku weryfikacji przytaczanych źródeł. Część tej pracy już po roku została natomiast wyróżniona przekładem rosyjskim³². Jednym z tego powodów mogło być uznanie przez autora przyjęcia przez wszystkich bez wyjątku Słowian chrztu ze Wschodu – z towarzyszącą temu aktowi powszechną afirmacją słowiańskiej liturgii.

Poza państwem carskim jedynym ośrodkiem sławistycznym o pewnych tradycjach badawczych – i otoczonym terytorium etnicznie słowiańskim – musiała pozostać Praga. Jej możliwości integracyjne dla sąsiednich nacji, ale i służące dowartościowaniu filologii narodowej opartej na jakościach kultury nieelitarniej, wzrosły dodatkowo, kiedy na scenę wkroczyło pokolenie uczonych romantyków mające już w większości pochodzenie nieszlacheckie (Kollár i Hanka – chłopskie, Palacký – nauczycielskie, Jungmann i Čelakovský – rzemieślnicze, Šafárik – z ewangelickiego duchowieństwa). Ci wyznania protestanckiego trafiali do szkół bratysławskich, a potem zwykle na uniwersytet w Jenie – ów *paradisus animae*, gdzie kultywowano tradycję filozoficzną Johanna Gottlieba Fichtego. Nawet rzadko wychodzącemu poza sprawy czeskie Jungmannowi klucz romantycznego nacjonalizmu pozwalał wszak – jako jednemu z pierwszych Czechów –

³¹ Por. w szczególności T. Lewaszkiewicz: *Podróż naukowa Andrzeja Kucharskiego po Słowiańszczyźnie odbyta w latach 1825–1830*. W: *Lo sviluppo della slavistica negli imperi europei / Развитие славяноведения в европейских империях*. A cura di S. Aloe. The Coffee house art & adv., Milano 2008, s. 39–48.

³² Z kolei jego *Historia prawodawstw słowiańskich* wydana została w 1856 roku w Budzie w tłumaczeniu serbskim Nikoli Krsticia.

spoglądać w stronę literatury rosyjskiej i na potrzeby zarówno literackie, jak i naukowe przymierzać się do przekładu *Słowa o wyprawie Igora*. Jego liczne doświadczenia z przyswajaniem rodzimemu odbiorcy tekstami obcymi cechowało natomiast ich sztuczne bohemizowanie czy sławizowanie dla dobra romantycznej idei narodowej. Toczone z kolei w latach dwudziestych XIX wieku spory z konserwatystami o kształt ortografii, iloczasy w poezji i status neologizmów leksykalnych oraz rusycyzmów nałożyły się na podejrzenia o współpracę z Rosjanami – wsparte nawet donosami na habsburską policję. Przekład Jungmanna pokazuje, że na marginesie swych głównych prac – monumentalnego słownika czeszczyzny (publikowanego od 1834 roku) i bibliograficznego przeglądu czeskiego piśmiennictwa – wypowiadał się on też w kwestiach sławistycznych: niestety, nie zawsze kompetentnie, czego dowodzi zachwyt *Rękopisem królowodorskim* czy opinia o istnieniu słowiańskiego pisma przed chrystianizacją.

W bardziej spektakularny sposób upowszechniał swoje kontrowersyjne nie-raz poglądy Václav Hanka, jeszcze przed osiągnięciem trzydziestego roku życia wydając za namową Kopitara tłumaczenia dziesięciozłoskowcem pieśni serbskich (1817), poezje imitujące folklor rosyjski i czeski (1819) czy niezbyt dokładną antologię tekstów staroczeskich (1817–1818) – w zakresie tej ostatniej problematyki jego wiedza mimo wszystko ustępowała wówczas jedynie Dobrowskiemu. Potencjalną karierę bohemy i „szerokiego” sławisty przyćmiły wszak zainteresowania rusycystyczne, od kiedy zwrócił wzrok na Rosję, obejmując lichy płatną posadę bibliotekarza Muzeum Królestwa Czeskiego. Dokonał wówczas paralelnego przekładu czeskiego oraz niemieckiego *Słowa o wyprawie Igora* (1821). Znajomość tego właśnie zabytku, jak również poetyki *Pieśni Osjana* i staroczeskiej *Aleksandreidy* pomogła mu w przyszłości zmistyfikować epicko-heroiczny *Rukopis královédvorský. Libušin soud* spreparował później serbskim dziesięciozłoskowcem. Tłumaczenie *Słowa* [...] opatrzył wstępami czeskim (o częściowo już fonetycznej pisowni), „iliryjskim” (w dialekcie ikawskim – *Pripomenutje*)³³, następnie rosyjskim oraz polskim (bez ortograficznego uwzględnienia nosówek). Wydanie to – na tle pozostałej chaotycznej produkcji edytorskiej – urzeczywistniało zatem ideę o czterech słowiańskich narzeczach, budując most między utopią rodzimej prestiżowej filologii (której dokumentację fabrykował) a oczekiwaniami petersburskiego mecenatu naukowego. Choć Hanka zabiegał też o pochwały Polaków i prowadził zakrojoną na szeroką skalę korespondencję z przedstawicielami opiniotwórczych środowisk wielu krajów³⁴, najbardziej liczył na powołanie go w skład Akademii Rosyjskiej, będąc jednocześnie usłużnym *cicerone* dla wszystkich przybywających do Pragi wschodnich Słowian. Liczne kontakty

³³ Motyw jego relacji z Chorwatami: M. Šabić, D. Dorotić Sesar: *Hrvati i Václav Hanka*. „Slavia” 2015, č. 1, s. 39–51.

³⁴ Por. potężną kompilację: В.А. Францев: *Письма к Вячеславу Ганке из славянских земель*. Типография Варшавского учебного округа, Варшава 1905.

osobiste, pokazowe rusofilstwo oraz dbałość o własne interesy przysporzyły mu sławy i wyróżnień w większym stopniu niż działalność naukowa, ta bowiem poza sferą dawnego piśmiennictwa czeskiego nie stała na wysokim poziomie (głównie rozpowszechniał przedruki, a głągolicę datował na przykład na XIII wiek³⁵ – co w tamtym czasie już było dyskusyjne). Kalkulacje praskiego filologa były trudne do wyobrażenia: prócz wielokrotnych wydań *Rękopisu krółodworskiego* na inne języki (przypomnijmy, że podczas wykładów paryskich z powagą analizował go Mickiewicz) sfalsyfikował glosy czeskie w łacińskim fragmencie Ewangelii według św. Jana, część materiału w dawnych łacińsko-czeskich słownikach rękopiśmiennych i wiele rzekomo wczesnośredniowiecznych próbek poezji. Działał przy tym na dwa fronty, publikując przykładowo najpierw gramatykę polską (1839) za wiedzą i zachętą austriackiej administracji, po czym dopiero rosyjską (1840) – tłumaczył to carskiemu ministerstwu chęcią odwrócenia uwagi Wiednia od nietolerowanego przezeń języka. W 1846 roku wydrukował *Сазавоэмауэсское благовествование*, by władzom Rosji koniecznie dowieść, iż Czesi doceniają „pozostałości prawosławia” w swym kraju³⁶ – reprezentowane przez najstarszy, jego zdaniem, słowiański manuskrypt. Realizował zatem Hanka nadmiar zadań, wiedziony powołaniem natchnionego filologa własnego języka (jakkolwiek na przykład nie odróżniał staroczeskiego aorystu od imperfectum) oraz ambicjami ogólnoslawistycznymi, które zaspokajał w działalności organizacyjnej (wysyłał nauczycieli do wielu krajów, przyjmował stypendystów), a nade wszystko w dyspozycyjności wobec urzędniczej hierarchii największego słowiańskiego państwa. Jego minister oświaty Siergiej Uwarow wielokrotnie konsultował obsadę rosyjskich stanowisk uniwersyteckich z jednoosobowo reprezentowaną Pragą, w której – według jednego z przybyłych do niej – unosił się dyskretny „zapach Rosji”³⁷.

Pewne doświadczenia ze słowiańskim hegemonem politycznym zyskał także Ján Kollár, któremu jako słowackiemu protestantowi nie dane było zaznać ani stabilizacji orientacji naukowej, ani spokojnej egzystencji w jednym miejscu. Nie mając początkowo bezpośredniego kontaktu z petersbursko-moskiewską socjetą, skupił się raczej podczas pobierania nauk w Jenie na przekonywaniu Goethego i innych tamtejszych wykładowców, że na Węgrzech istnieją też niemadziarskie mniejszości. Podczytując w domu niemieckiego pastora książki łżyckie i katalogując na ziemiach saksońskich ślady zamierzcłej Slavii, rozwinął swą wyidealizowaną wizję słowiańskiego rodu, w której dodatkowo utwierdził się, przebywając jako kaznodzieja zboru w obcym mu kulturowo Peszcie. Rysując

³⁵ Aż do połowy XIX stulecia (do czasu rozstrzygnięć Šafárika) toczyły się nieustanne dyskusje o chronologii i kolejności powstawania głągolicy i cyrylicy, posuwano się nawet do domysłów istnienia „protogłągolicy” jeszcze przed chrztem Słowian.

³⁶ Ogólnie o tym zagadnieniu: T. Ivantyšinová: *Pravoslávie a postoj Ruska k rakúskym Slovanom*. „Slovanské štúdie” 2004, č. 1, s. 25–34.

³⁷ Рог. И.В. Ягич: *История славянской филологии*. Типография Императорской Академии Наук, Санкт-Петербург 1910, s. 259.

w *Przedśpiewie* do wydanej w 1824 roku *Córy Sławy* elegijny obraz zagłady Słowian w Germanii, liczył na współzucie i wsparcie wschodnich braci. Dwa egzemplarze alegorycznego poematu dostarczył do ambasady rosyjskiej w Wiedniu celem przesłania do Petersburga – jego prośby asekurancko jednak nie spełniono³⁸. Na przeszkodzie tak gorąco przez niego bronionej słowiańskiej wzajemności stało wiele skomplikowanych czynników, które inaczej hierarchizował antyrosyjski Kopitar, a inaczej Hanka, dodatkowo wybuchł spór między samymi Słowakami o stosunek do Czechów i ich języka³⁹, nieprzewidywalne były różnice konfesyjne, a carska kuratela okazała się równie nierealna co marzenie o wyzbyciu się habsburskiego nadzoru. Podobnie daleki był cel ugruntowania bohemistycznych badań historyczno-filologicznych dla Palackiego, któremu bogaty ożenek zagwarantował wejście w świat zniemczonych warstw wyższych, umiarkowanie wszak skłonnych do sekundowania jego patriotycznym wysiłkom – praska cenzura długo pozostawała przy tym niechętna czeszczyźnie w obiegu kulturalno-naukowym.

Znamienna jest w końcu ewolucja postawy Františka Čelakovskiego, rozpoczynającego od pełnego ufności w jedność ekumeny Slavii ogłoszenia, poczynawszy od 1822 roku, trzech tomów słowiańskich pieśni ludowych z własnymi przekładami (dedykacje kierował kolejno do Hanki, Kazimierza Brodzińskiego i Vuka) oraz w 1829 roku zbioru imitacji folklorystycznych *Ohlas písní ruských*, którym – i innymi publikacjami – próbował zaoferować swe usługi Rosji i znaleźć w niej oparcie zawodowe oraz życiowe. Los odwrócił się, gdy w 1835 roku poparł interwencję Polaków u imperatora Mikołaja I, co wywołało gniew dyplomacji rosyjskiej, wymuszającej jego zwolnienie z pracy redakcyjnej i wykładowej w zakresie literatury czeskiej. Rząd Prus po kilku latach zaproponował mu jeszcze katedrę slawistyczną we Wrocławiu, gdzie nieliczni Polacy nie byli mimo wszystko zbyt zainteresowani jego wykładami i z ulgą powrócił do pracy w Pradze, poświęcając się odtąd już głównie bohemistyce i gramatyce porównawczej.

Makiaweliczny pomysł ściągnięcia do Rosji w latach dwudziestych XIX wieku przynajmniej trzech wybitnych czeskich slawistów doskonale wpisuje się w całokształt ambiwalentnych związków między Słowianami zachodnimi i wschodnimi w epoce współzawodnictwa imperiów⁴⁰, jak też w sytuację nierównomiernego rozwoju poszczególnych filologii narodowych. Zadanie wykonania tej operacji minister Szyszkow zlecił swemu zaufanemu Keppenowi, sugerując wstępną orientację mającą charakter głównie korespondencyjny. Uprzednio plany

³⁸ Później oddźwięk jego dzieł w Rosji okazał się wszak żywy. Por. Г.В. Рокина: *Ян Коллар и Россия. История идеи славянской взаимности в российском обществе первой половины XIX в.* Марийский Государственный Университет, Йошкар-Ола 1998.

³⁹ Por. między innymi P. Podolan: *Vel'ká Morava a vel'komoravská tradícia u generácie Kol-lára a Šafárika*. „Český časopis historický” 2019, č. 1, s. 59–93.

⁴⁰ Por. na przykład przywoływany wcześniej tom *Lo sviluppo della slavistica negli imperi europei...*

sprowadzenia do Kazania wykształconego karpackiego Rusina z terenów habsburskich snuł książę Aleksandr Golicyn (rozważano nawet katedrę polonistyczną w Moskwie dla Mickiewicza, który w 1829 roku obracał się w tamtejszych wyższych sferach). Kopitar również chętnie poparłby wyekspediowanie na Wschód swych nie lubianych czesko-słowackich rywali, a nawet któregoś z Chorwatów – językowych autonomistów. Dobrovský był wówczas uczonym prywatnym popieranym przez arystokrację, część badaczy austriackich miała etaty w bibliotekach (w Polsce również Linde), młody Šafárik i Jungmann byli nauczycielami, Kollár zajmował się pracą duszpasterską, a Vuk żył z handlu książkami, wsparcia kupców i niektórych duchownych, później dopiero z rosyjskiego stypendium. Nie było trwałej instytucjonalnej podstawy istnienia slawistyki, za to znaczącą rolę odgrywali mecenasi: Rumiancew, Ossoliński, Zois, Stratimirović czy w Zagrzebiu biskup Maksimilijan Vrhovac. Więż środowiskowa utrzymywała się dzięki korespondencji i zamkniętemu obiegowi publikacji, a periodyce specjalistycznej rzadko kiedy udawało się przetrwać przez dłuższy czas. Nawet Kopitar nie zdołał do swojego działu słowiańskiego w wiedeńskich „Jahrbücher der Literatur” przyciągnąć Rosjan i Polaków, natomiast rozwój katedr słowianoznawczych w Austrii był możliwy dopiero po roku 1848. Skoncentrowano się zatem właśnie na Pradze, skąd miała nastąpić w pierwszej kolejności rekrutacja Hanki – najpierw do pracy przy słowniku porównawczym języków słowiańskich, a później na katedrę. Wkrótce wybór padł jeszcze na negatywnie do tego z powodów osobistych ustosunkowanego i niestety polonofilsko zorientowanego Šafárika oraz równie rozdartego wewnętrznie Čelakovskiego. Sam car wstrzymywał się długo z poparciem pomysłu (podobno nie bez udziału żony swego ministra Julii Narbutt-Łobazewskiej, która była Polką). Tymczasem jego emisariusz planował już zatrudnienie w Petersburgu całej redakcji centralnego slawistycznego czasopisma (nie mając nawet nic przeciwko jego niemieckojęzycznemu kształtowi) i poszerzenie kwerend filologiczno-historycznych na Polskę. Hanka, nazywający Polaków „wyobcowanym słowiańskim plemieniem”, miał do carskich urzędników stosunek wiernopoddńczy, pragnąc ulokować się na lukratywnej posadzie, choć rosyjskiej literatury i realiów etnograficznych nigdy dobrze nie poznał, ograniczając się do języka. Po zmianie na stanowisku ministerialnym w 1828 roku sprawa ostatecznie została przeniesiona z poziomu naukowego na polityczny, czemu sprzyjał utrzymujący się autorytet, jaki *покровительница Россия* miała wśród większości austriackich Słowian. Była już wtedy mowa o utworzeniu Biblioteki Słowiańskiej z trzema kustoszami, lecz wybuchło powstanie styczniowe (a po nim epidemia cholery), co już wyraźnie zniechęciło kandydatów do wyjazdu. Jakkolwiek Hance zdążono przyznać rosyjski Order św. Włodzimierza (1831), idea przeszczepienia osiągnięć slawistyki o genezie czesko-germańskiej na grunt wschodni legła w gruzach – w dużej też części z powodu rozgrywek między akademią i carem, który nie chciał nadmiernie jej finansować. Nie nadążała ona

bowiem z wydawaniem wielu środków, a sprawa słowiańska została przez nią jedynie wykorzystana w charakterze koniunkturalnej przykrywkii, by pozyskać dodatkowe fundusze, natomiast później już się nią nie interesować⁴¹.

Na skrzyżowaniu zobowiązań wobec idei słowackiej, czeskiej i serbskiej – lecz na drugim planie ciągle rosyjskiej – działał Šafárik, stając się dzięki takiemu usytuowaniu (a także swej ewangelickiej tożsamości religijnej) poniekąd ofiarą własnego geniuszu, skromności i szerokości zainteresowań badawczych. Nawijając najpierw stosunki z Kollárem i z emocjonalnej motywacji wybierając pracę nauczycielską wśród Serbów, zakorzenił się jednak zarówno w zagadnieniach południowosłowiańskich (zasobna – na przykład w materiały zebrane w monasterach Fruškiej Góry – sześciotomowa *Illyrische literaturgeschichte*, wydana późno w latach sześćdziesiątych XIX wieku, już jako *südslawische* przez zięcia Josefa Jirečka)⁴², jak i znacznie szerszych (wymieniana wcześniej pionierska historia literatur słowiańskich z 1826 roku, opracowywana w sytuacji braku wielu materiałów – choćby polskich czy słoweńskich, a nawet serbskich, niechętnie używanych przez Mušickiego; autor wahał się nawet co do wyboru języka tej publikacji). Zrodziła się już wtedy myśl o opisie pierwszych ośrodków piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego czy o przyszłym języku ogólnosłowiańskim, co podchwycili wkrótce jego panslawistycznie nastawieni moskiewscy zwolennicy⁴³. Podczas gdy Kollár łudził się jeszcze co do ideału „plemiennej” wzajemności, Šafárik zmuszony był opuścić Nowy Sad – gdzie przez wiele lat gromadził wypisy do swych *Monumenta serbica* – zniechęcony do hierarchii prawosławnej oraz do węgierskich klerykałów katolickich, którzy pozbawili go w końcu funkcji dyrektora szkoły. Kolejna faza rozwoju jego synkretycznej świadomości rozpoczęła się już w Pradze od 1833 roku dzięki obcowaniu z rosyjskimi słowianofilami⁴⁴, ale to właśnie za sprawą tej przeprowadzki na autorytetie zaczął

⁴¹ Szczegółowo kulisy tej sprawy opisuje Jagić: И.В. Ягич: *История славянской филологии...*, s. 280–294.

⁴² Z perspektywy zachodniosłowiańskiej por. J. Dolanský: *Šafařik a jichoslovanské literatury*. W: *Odkaz P.J. Šafařika*. Red. J. Hrozičnik. Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1963, s. 115–124. Por. także K. Jireček: *P.J. Šafařik mezi Jichoslovany*. Nákladem vlastním, Praha 1895; П.Ј. Шафарик, 1795–1861: зборник чланака поводом 100-годишњице смрти. Ур. Ђ. Радојичић et al. Матица српска, Нови Сад 1963; Ђ. Костић: *Павле Ј. Шафарик о новој српској књижевности*. Балканолошки институт САНУ, Београд 1988.

⁴³ Por. między innymi O. Guyzová: *Z korešpondencie Pavla Jozefa Šafařika s Petrom Ivanovičom Köppenom v rokoch 1825–1830*. „Acta Facultatis Paedagogicae Universitatis Šafařikanae: Studia philologica” 1994, vol. 2, s. 65–70.

⁴⁴ Dokładniej w tej kwestii por. Eadem: *Ruskí slavisti a P.J. Šafařik*. W: *Pavol Jozef Šafařik a slavistika. Zborník príspevkov a dokumentov z vedeckej konferencie z osláv 200. výročia narodenia P.J. Šafařika*. Red. P. Petrus et al. Filozofická fakulta Univerzity P.J. Šafařika – Matica slovenská, Prešov–Martin 1996, s. 469–473. Z pokrewnych prac: *Pavol Jozef Šafařik v slovenskej a českej slavistike. Zborník venovaný XI. medzinárodnému zjazdu slavistov v Bratislave*. Red. P. Petrus, L. Bartko, I. Vaško. Východoslovenské vydavateľstvo, Košice 1993; podstawowa monografia: K. Paul: *P.J. Šafařik: život a dílo*. Nakladatelství ČSAV, Praha 1961.

stopniowo tracić sławistyczny Wiedeń. Skromne, wspierane wysiłkiem życzliwych wyznawców słowiańskiej solidarności bytowanie w czeskiej stolicy i rozczarowanie niemal całkowitym brakiem społecznego rezonansu etnofilologicznej naukowej działalności stopniowo ustępowało tu miejsca współpracy z Michailem Pogodinem, odwiedzającym go wraz ze słowianofilską misją i chętnie dostarczającymi książkami. Gdy już słowacko-czeski filolog pracował w wielkim wysiłku nad *Starożytnościami słowiańskimi*, przyszło w 1836 roku ponowne zaproszenie na katedrę sławistyczną do Moskwy⁴⁵, któremu znów uprzejmie odmówił, odkładając jego realizację na przyszłość. Dzieło to, w którym między innymi dowodził, że Słowianie są w Europie takimi samymi autochtonami jak plemiona germańskie czy celtyckie (w co wtedy jeszcze nie wszyscy wierzyli), rychło Osip Bodianski przetłumaczył na rosyjski, a w pierwszej połowie lat czterdziestych istniały już przekłady polski⁴⁶ i niemiecki. Pogodin – któremu sławistyczna fascynacja starożytnościami kazała wierzyć, że Słowianie założyli Wenecję, a ich ślady pozostały w Paryżu – równolegle spotykał się w Warszawie z Lindem i Maciejowskim, licząc na ich poparcie pomysłu dobrowolnego przyjęcia języka rosyjskiego za „ogólnosłowiański” także – a może zwłaszcza – w Polsce. Z jednej więc strony orędownicy podobnych rozwiązań zarzucali Polakom, iż nie doceniają szczęścia bycia poddanymi cara, a z drugiej – na przykład Šafárik w 1840 roku obwiniał Kopitara (*wiedeńskiego Mefistofelesa*), że stał się narzędziem rzymsko-niemiecko-polskiego jezuityzmu. W austriackich realiach Šafárik mógł być przed 1848 rokiem jedynie kustoszem biblioteki uniwersyteckiej lub cenzorem, więc pojawiające się propozycje kariery badawczej (na przykład w Berlinie, gdzie publikowano liczne antysłowiańskie pamflety) i starania o katedrę praską stanowiły przedmiot poważnego namysłu. Naciski ze strony Pogodina wzmagaly się, od kiedy objął on redakcję periodyku „Москвитинин”⁴⁷, głoszącego tezy o złym położeniu Słowian poza Rosją i o konieczności objęcia ich uważną opieką. W Rosji w myśl takiego rozumowania zaczęto z góry uznawać wszystkich praskich sławistów za prorosyjskich panslawistów, czemu próbowali przeciwstawić się jedynie prozachodni liberałowie na czele z Wissarionem Bielinskim, ale rezultat tego był ostatecznie taki, że również oni – nie pałając sympatią do moskiewskiej centrali *славянолюбия* – niechęć tę automatycznie przenosili na środowisko Šafárika czy całe słowianoznawstwo jako podejrzaną naukę. W Austrii zaczęto się tego „slawizmu” obawiać i Šafárika z powodu kontaktów z Pogodinem ob-

⁴⁵ Wysoki autorytet Šafárika na wschodzie Słowiańszczyzny implikował trwale zainteresowanie jego działalnością także w kolejnych okresach. Por. na przykład П.А. Лавров: *Жизнь и ученая деятельность П.И. Шафарика*. Типография Г. Лиснера и А. Гешеля, Москва 1897.

⁴⁶ U nas wszak nie ze wszystkimi tezami słowackiego sławisty się zgadzano. Por. na przykład P. Świecicki: *Szafarzyk był w błędzie, stawiając język moskiewski u czoła narzeczy ruskich*. „Sioło” 1866, z. 3, s. 121–134; 1867, z. 3, s. 113–120.

⁴⁷ Pisał później także do czasopisma „Русская беседа” regularne sprawozdania o sytuacji Słowian w różnych krajach europejskich.

jęto w 1842 roku nadzorem policyjnym, choć ten w dalszym ciągu był przezeń informowany o kolejnych odkryciach (na przykład rzekomych greckojęzycznych relacjach o dyspacie św. Cyryla z Chazarami).

Dwa sławistyczne światy: pielgrzymi i samotni autochtoni

Ważne podróże zagraniczne czterech młodych rosyjskich kandydatów na sławistów po 1835 roku, o których już parokrotnie tu wspomniano, zdecydowały na wiele lat o profilu badań sławistycznych w Rosji i o ich relacji do wzmacniającej się rusycystyki⁴⁸. W roku tym oprócz powołania do życia wyspecjalizowanych w sprawach słowiańskich katedr ogłoszono także wskazówki dla chętnych do studiowania w nich – z pewną przesadą zakładano, pod wpływem szkoły Dobrovskiego, wyegzekwowanie wstępnej wiedzy na temat podziału „narzeczy” słowiańskich wraz z wymienieniem ich cech oraz przedstawienie koncepcji pochodzenia języka staro-cerkiewno-słowiańskiego⁴⁹. Tymczasem pierwszy wyruszający za granicę, syn popa Osip Bodianski – kandydujący do zatrudnienia w Moskwie, gdy nie doszło do skutku zaproszenie Šafárika – wyróżnił się jeszcze przed wyjazdem młodzieńczą słowianofilską dysertacją folklorystyczną, która wśród liberałów (na Ukrainie wręcz polonofilów) przypięła łatkę konserwatysty jemu i przy okazji całej dyscyplinie, łącznie z jej odległym koryfeuszem Kopitarem. W dwuletnim programie wędrówki po Słowiańszczyźnie nie przewidywano kontaktów z Polakami, lecz pierwsze kroki stypendysty kierowano do Pragi. Zachował się opis jego drogi w późnojesiennych warunkach z futrami przekazanymi przez Pogodina w darze Šafárikowi, które zmarznięty i niedowidzący wędrowiec nakazał polskiemu Żydowi przerobić na prowizoryczny płaszcz, by następnie, kulejąc „как русский медведь”, zawitać w progi zdumionego Słowaka⁵⁰. Ten, nieco rozczarowany gościem, którego uczył języka staro-cerkiewno-

⁴⁸ Por. przykładowo М.В. Никулина: *Первые научные путешествия в славянские страны и их роль в истории русского славяноведения (первая треть XIX в.)*. W: *Из истории славяноведения в России. Труды по русской и славянской филологии*. Red. С.В. Смирнов et al. Тартуский Государственный Университет, Тарту 1981, s. 75–94.

⁴⁹ Nawet w Serbii o peregrynacjach tych – z uwzględnieniem również podróżników polskich – powstała na początku XX wieku niewielka monografia: А. Гавриловић: *Словенска путовања. Запјеха, Бобровски, Кухарски, Срезњевски, Срезњевски и Вук, Прајс, Григоровић*. Штампарија „Св. Сава”, Београд 1922.

⁵⁰ Por. И.В. Ягич: *История славянской филологии...*, s. 316. W oglądzie syntetycznym por. między innymi М.Ю. Досталь: *Образ Словакии и словаков в трудах и путевых впечатлениях первых российских университетских славистов (30–40-е гг. XIX в.)*. W: *Русские и словаки в XIX–XX вв.: Контакты, взаимодействие, стереотипы*. Red. М.Ю. Досталь. Институт славяноведения РАН, Москва 2007, s. 15–16.

-słowiańskiego (a Bodianski z kolei Čelakovskiego ukraińskiego), wyprawił go następnie do Wiednia – tam przybysz nawiązał znajomość z Therese von Jakob Robinson, która znana już była z przekładów serbskich pieśni ludowych. Dalej szlak prowadził do Pesztu, Chorwacji i Wenecji – gdzie instrukcja nakazywała zbadać miejscowych starodruków pod kątem stosunków republiki św. Marka z Rosją, po czym do Rzymu oraz Genui (tu ponownie przewidziano zgłębianie stosunków tego miasta z Krymem w przeszłości). Kolejnymi krajami były Bośnia, Czarnogóra, Serbia, Bułgaria, Rumunia i Węgry, natomiast w miastach niemieckich Bodianski znów był zmuszony szperać w dawnej korespondencji z carskimi kancelariami – w Hamburgu i Lubece szukać nawet dowodów na związki Hanzy z Nowogrodem Wielkim. Na działalność *stricte* slawistyczną pozostawało mu niewiele czasu, a jeszcze dodatkowo sam przyczynił się do upadku autorytetu słowianoznawstwa we własnym kraju dzięki niedbałemu tłumaczeniu *Starożytności słowiańskich*, które za wszelką cenę usiłował publikować równolegle do fragmentów czeskich. Opóźniwszy o prawie trzy lata powrót do Moskwy, przywiózł przynajmniej kilka tysięcy słowiańskich książek.

Dla pochodzącego z rodziny nauczycielskiej Izmaïła Sriezniewskiego przeznaczono katedrę charkowską – był on osobowością aktywną, początkowo o zainteresowaniach etnograficznych i współczesnych, a nie starożytniczych. Przed wyjazdem i przed ukończeniem dwudziestego piątego roku życia zdążył z początkiem lat trzydziestych wydać ukraiński almanach folklorystyczny, teksty z Zaporozża i antologię pieśni słowackich. Z jego licznych ilustrowanych listów do matki⁵¹ wiadomo, że w Pradze uczęszczał do teatrów i na koncerty, odbywał wycieczki do okolicznych miasteczek na spotkania z patriotycznie usposobionymi duchownymi, w Karkonoszach wspiął się na Śnieżkę, a na Opolszczyźnie słuchał mowy Ślżaków. Zasadniczy kierunek tej ekspedycji prowadził wszak przez Wiedeń (podesłany przez Vuka Fran Kurelac uczył go w stolicy języka chorwackiego) dalej na południe – tam styryjscy Słoweńcy przypominali mu rosyjskich muzyków bez bród, a stroje ich żon analogi ukraińskie. Mimo niepozornego wzrostu wszędzie jako przedstawiciel wschodniej potęgi budził szacunek – dotyczyło to też iliryskiego Zagrzebia, gdzie podejmowali go Ljudevit Gaj i Stanko Vraz, których integralistycznego entuzjazmu do końca nie dzielił. Wspólnie z rodakiem Piotrem Prejsem oczekiwał w Trieście na Karadžicia, by podjąć wspólną podróż do Dalmacji, lecz minąwszy się z nim, wraz z towarzyszem udał się na Istrię i Krk w celu wysłuchania głągolicckiej liturgii. Zdążył też odwiedzić większość miast dalmatyńskich, spisując po drodze między innymi *Statut z Poljicy*, a następnie przez Dubrownik (gdzie rosyjskim konsulem był wówczas znany dyplomata, Serb Jeremija Gagić) dotarł na Cetinje. Droga powrotna wiodła przez serbskie monastery oraz Wiedeń z bardzo przychylnym mu Vukiem, o którym

⁵¹ Рог. Путевые письма Измаила Ивановича Срезневского из славянских земель: 1839–1842. Типография С.Н. Худекова, Санкт-Петербург 1895.

później, w 1846 roku, napisał w Moskwie pochwalny szkic. W przypominającym mu Dubrownik Krakowie zapoznał się z historykiem literatury polskiej Michałem Wiśniewskim, a w zgermanizowanym – jego zdaniem – Poznaniu miał kontakt z zajmującym się jeszcze wtedy nauką Hipolitem Cegielskim. Odnotował przy okazji z żalem fakt małego w Rosji zainteresowania sprawami polskimi – po roku 1863 nawet te wątle więzy uległy przecież całkowitemu rozerwaniu. Powrót do Charkowa nastąpił przez galicyjskie pogranicze słowacko-ukraińskie, gdzie ponownie nadarzyła się okazja, by przekonać się o wrogim stosunku Węgrów do ludności słowiańskiej⁵².

Przewidziany do pracy w Petersburgu Prejs miał całkowicie inne preferencje, kształtując swój umysł w ścisłej tradycji gramatycznej Wostokowa oraz nordyckiej atmosferze intelektualnej i geograficznej. Kładł akcent na najstarszy literacki język słowiański, jego konkretne związki ze współczesnymi kontynuacjami oraz klasyczne zjawiska piśmiennicze. Obojętne były mu natomiast miejsca, w których przechowało się tylko wspomnienie o Słowianach. Trasa jego podróży wiodła więc od 1839 roku do Królewca, Berlina i Pragi – z krótkim wypadem do Zagrzebia, gdzie Rosjanin był negocjatorem w sporze Gaja z Vrazem wokół wydawania „Danicy”. Prejsa bardziej od Austrii pociągały północne Niemcy, szczególnie gdy władze pruskie ogłosiły zamiar uruchomienia katedr sławistycznych opartych na ideach filologicznych Franza Boppa i krytyczno-historycznych Leopolda von Rankego.

Wiktor Grigorowicz – ostatni z czterech wielkich podróżników, któremu miała przyspaść w udziale katedra w Kazaniu, nie miał natomiast z poprzednikiem wiele wspólnego ani pod względem pochodzenia, ani orientacji naukowej. Pewne fakty z jego owocnej trzyletniej podróży wymagają dopowiedzenia w kontekście zarówno interdyscyplinarnych zainteresowań (o których wcześniej wspominaliśmy), jak i rezultatów poznawczych procentujących po powrocie⁵³. Pochodził z Podola – z matki Polki i ojca Ukraińca, nauki początkowo pobierał w Humanii u bazylianów-unitów po polsku w duchu przynajmniej częściowo katolickim (tamże uczyli się Józef Bohdan Zaleski i Seweryn Goszczyński), a studia odbył w Charkowie. Pierwszy etap jego wyprawy naukowej uległ zmianie względem projektu, za radą Sriezniewskiego zakładającego poszukiwanie śladów Awarów na wyspach Kvarneru i zwiedzanie „południowsłowiańskiego Nowogrodu” – Dubrownika. Ten mało poważny pomysł zastąpił Grigorowicz planem nastawionym głównie na prawosławne monastery jako potencjalne miejsca kumulacji zabytków. Z Odessy udał się bezpośrednio do Konstantynopola (mając na względzie drukarnię Patriarchatu), Salonik (gdzie oczekiwał go Chorwat Antun

⁵² Jego relacje z Czechami i Słowakami – także w późniejszej działalności naukowej – przedstawione zostały w obszernej monografii: М.Ю. Досталь: *И.И. Срезневский и его связи с чехами и словаками*. Институт славяноведения РАН, Москва 2003.

⁵³ Por. także między innymi А.И. Александров: *Памяти проф. В.И. Григоровича (30 апреля 1815 г. – 19 декабря 1876 год)*. Типография Варшавского учебного округа, Варшава 1902.

Mihanović – tamtejszy austriacki konsul oraz miłośnik starych rękopisów) i pie-szo na Świętą Górę Athos. Zawsze stosując się do zasad samotnej wędrówki, szanowania miejscowych zwyczajów i praktykowania umiarkowanego przekup-stwa, zdołał spenetrować znaczą część Macedonii, a na Athosie – począwszy od Zografu – odwiedził osiemnaście klasztorów. Zebrane tam trofea – sposobami, do których w swoim kazańskim diariuszu *Очерк ученого путешествия по ев-ропейской Турции* (1848) nigdzie się nie przyzna – stały się niedługo później ozdobą moskiewskiego Muzeum Rumiancewa. Według jednej z wersji przewiózł je zimą niewielką łodzią do Salonik, gdzie następnie przez trzy miesiące zgłębiał ich treść, według innej – podzielił na dwie części, z których pierwsza wyruszyła karawaną drogą lądową przez Sambuł do Odessy, a drugą wiózł ze sobą (i dzieł-ki temu mógł zademonstrować Francowi Mikłosičowi w Wiedniu, a Šafárikowi w Pradze). Prócz tego zjeździł ziemie albańskie i znaczną część Bułgarii, gdzie poznał między innymi mnicha Neofita Ryłskiego, a w Macedonii Dimitara Miladinova⁵⁴; już tylko dopełnienie trzyletniej tułaczki stanowiły Czarnogóra, Wenecja, Chorwacja, Węgry i Słowacja. Šafárik pierwszy skorzystał z nabytków Grigorowicza i to właśnie one naprowadziły go na trop macedoński (cyrylome-todejski) w ustaleniu genezy głągolicy⁵⁵. W przyпыływie optymizmu, będąc pod urokiem tych odkryć, zwierzał się Pogodinowi ze swoich nadziei na przywróce-nie nauce sławistycznej należnego jej honoru.

Fenomenem na wskroś różniącym się do poprzednich: rosyjskiego, czeskiego i słoweńskiego jest rozwój narodowej filologii i etnografii serbskiej, która z jednej strony nie miała rodzimej części typowo sławistycznej o solidnych naukowych podstawach, ale z drugiej – zgodnie z zasadą sprzężenia zwrotnego zasilała obieg europejskiego słowianoznawstwa z korzyścią także dla niej samej. Nie bez zna-czenia był również jej związek z możliwościami tworzonego stopniowo od po-czątku XIX wieku niepodległego państwa. Ważny okazał się tu jednak historycz-ny kontekst osiemnastowieczny, w ramach którego nie można pominąć motywu wschodniosłowiańskiego⁵⁶, wiążącego się ze specyficznym pięciokątem kultu-rowej interakcji: serbsko-rosyjsko-ukraińsko-austriacko-węgierskim (z możli-wym z czasem poszerzeniem o zachodnie sąsiedztwo chorwackie). Istotny zwrot w ramach tego modelu nastąpił z chwilą zmiany literackiego i oświatowego

⁵⁴ Пор. Д. Райков: *Пътуванията на Виктор Григорович из българските земи и срещите му с Димитър Миладинов*. „Македонски преглед” 1994, кн. 2, s. 83–96.

⁵⁵ Пор. К. Джамбазовский: *Влияние путешествия Виктора Григоровича на сбор и изучение средневековых источников югославян*. W: *Национальное возрождение балканских народов в первой половине XIX века и Россия*. Ч. 2. Ред. И.С. Достян, И.В. Чуркина, А.В. Карасев. РАН, Москва 1992, s. 147–160. Argumenty Šafárika nie straciły na aktualności, choć dowody na starszeństwo cyrylicy przedstawiali jeszcze nawet po II wojnie światowej niektórzy uczeni bułgarscy.

⁵⁶ Пор. jego diagnozę przez pryzmat rosyjski: И.И. Лещиловская: *Славянство в общественном сознании сербов в XVIII в.* W: *Славянская идея: история и современность*. Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998, s. 5–21.

medium z języka słowianoserbskiego na rosyjsko-słowiański, dający Serbom szansę kulturowego przetrwania w nowych habsburskich siedzibach z pomocą przyjaznej im Rosji⁵⁷. Pracę nauczycielską w Sremskich Karlovcach Rosjanina Maksima Suworowa czy Manuila Kozaczinskigo z Kijowa poprzedzała na miejscu działalność literacka Gavrila Stefanowicia Venclovicia, tłumaczącego między innymi na ludową mowę zbiór kazań Łazara Baranowicza *Меч духовный*. W tym trójkącie językowym krążyły jeszcze wschodniosłowiańskie cyryliczne podręczniki (na przykład gramatyka Mielietija Smotryckiego)⁵⁸ w różnych redakcjach, przywożone przez kupców wraz z ikonami, między innymi z guberni włodzimierskiej. Były one konfiskowane przez Austriaków, dążących od 1769 roku – na przekór aktywności Rosji – do przyciągnięcia Serbów do własnej „ili-ryjskiej” (głównie słowianoserbskiej) drukarni Josefa Kurzböcka w Wiedniu i do niemieckojęzycznych szkół. Na samym początku XIX wieku większość książek dostępnych w sprzedaży w Nowym Sadzie stanowiły jednak druki pochodzące z Rosji, niemniej w kręgu metropolity Stefana Stratimirovicia bardziej troszczono się o oczyszczenie serbszczyzny z naleciałości tureckich – podejmujący się tego zadania Lukijan Mušicki wstępnie określił ich liczbę na około pół tysiąca. Hierarcha karłowicki zabraniał mu natomiast wspierania działań Vuka („barbarzyński” *Српску пјечник* powstawał w znacznej części w podległym Mušickiemu monasterze), a Karadžić ze swej strony nalegał na uczonego poetę, by ten pisał swoje ody w języku ludowym – argumentując słusznie, że nawet w Rosji sztuczne słowianoserbskie teksty nie są rozumiane. Ścieżki powstania serbskiej macierzy w Nowym Sadzie (1826)⁵⁹ też prowadzą do Mušickiego, szukającego sposobu na sfinansowanie wydania swoich dzieł i znajdującego w końcu współzyciela tej inicjatywy w poszerzonej formule w osobie adwokata i literata Jovana Hadžicia. Typowo sławistyczna działalność archimandryty z Šišatovaca sprowadziła się zaś głównie do przymiarek do przekładu pomnikowej gramatyki Dobrovskiego, choć akurat z Czechami z powodów pozanaukowych nie był w najlepszych układach – gdy Kollár planował gościć u niego w Serbii, Šafárik przestrzegał go przed tym

⁵⁷ W takim układzie współzrzednych świadomość słowiańska musiała przybrać postać kultu odpowiednio dobranych heroicznych koryfeuszy ograniczonej tylko części Slavii. Por. Н. Шимић: *Иконостас славних и храбрих лиц*. Писмени Кралевскога Всеучилишта Венгурскаго, Будим 1807 (książka jest apologią następujących postaci: Piotra Wielkiego, Katarzyny Wielkiej, Stanisława Augusta Poniatowskiego, księcia Grigorija Potiomkina, feldmarszałka Aleksandra Suworowa i Tadeusza Kościuszki).

⁵⁸ Пор. М. Смотрички: *Грамматика в ползу и употребленије отроков Србских*. Штампарија епископије римничке, Римник 1755. Ten normatywny zbiór zasad rządzących językiem liturgicznym (pierwsza oryginalna edycja w 1619 roku) opierał się na jego redakcji małoserbskiej. Z wydanych zaś ówczesznie w Wiedniu: Д. Тирол: *Славенска граматика, сад први ред на Српском језику изјасњена*. Штампарија јерменског манастира, Беч 1827; znane były też podobne wydawane w Budzie autorstwa Аврама Мразовица.

⁵⁹ Ciekawostka z ówczesnych *slaviców*: J. Пачић: *Имеслов или речник лични имена разни народа славенски*. Јосиф Миловук, Пешта 1828 (z pomocą Jána Kollára).

jako luteranina. Kontekst narodowy, stosunki religijne i dwuznaczność socjolingwistyczna zasadniczo decydowały w tej części kraju o działalności filologicznej. Blisko związany z Rosją Grigorije Trlajić interesował się na przykład kwestiami konstrukcji dawnego języka, lecz nie miał pojęcia o powstałych jeszcze w XVIII stuleciu w środowisku katolickim sąsiednich „slawońskich” gramatykach (Matiji Antuna Relkovicia czy Marijana Lanosovicia), chociaż niektóre oświeceniowe teksty literatury chorwackiej, pisane zgodnie z krzepnącą normą ludową, posiadały już swoje wersje słowianoserbskie. Tak samo bez odzewu po drugiej stronie konfesyjnego kordonu musiała pozostać prekursorska na owe czasy praca z zakresu prozodii *Опит настављења к србској сличноречности и слогомјерју или процодиу* (1810) peszteńskiego wychowanka Luki Milovanova, wydana dopiero przez Karadžicia w roku 1833.

Sytuacja na początku XIX wieku nie sprzyjała więc łatwej akceptacji przysłego dzieła Vuka, zwłaszcza że rozmaite jego uwarunkowania kulturowe wychodziły daleko poza granice Słowiańszczyzny⁶⁰. Recepja europejska spisanych jego ręką cykli serbskich pieśni ludowych – która ożywiła badania folklorystyczne, etnograficzne i tekstologiczne – nie zaistniałaby bez wcześniejszego wysiłku Herdera, popularyzującego je w Lipsku w języku niemieckim, ale czerpiącego z zasobów Alberto Fortisa i Andriji Kačicia Miošicia niemal dekadę przed narodzinami serbskiego zbieracza. Herderowi trudno byłoby co prawda znaleźć podobny fenomen w innych tradycjach słowiańskich, lecz to wcześniejsze germańskie pośrednictwo okazało się ostatecznie ważniejsze od rosyjskiego. Wydany w Wiedniu *Српску рјечник* zawiera objaśnienia niemiecko- i łacińskojęzyczne, takie są również paralelne tytuły dzieła i nawet osoba autora występuje w dodatkowych zapisach: Wolf Stephansohn oraz Lupus Stephanus. Łacina została doń wprowadzona zamiast przewidywanego pierwotnie języka włoskiego (do jego użycia namawiał Pavle Solarić pod kątem prenumeraty edycji wśród Serbów dalmatyńskich). W jedynym wówczas w całym świecie słowiańskim tego rodzaju przedsięwzięciu, ostentacyjnie odchodzącym od oficjalnego literackiego języka i przedstawiającym potężny korpus wyrazów ludowych, nie było wszak jeszcze materiału typowo chorwackiego (choćby dodanej w drugim wydaniu litery „h” – wprowadzonej dopiero po upewnieniu się autora, że odpowiadająca jej głoska wymawiana jest w dialekcie dubrownickim). Natomiast gramatykę (*Писменица србскога језука*) z 1814 roku przełożył na język niemiecki Jacob Grimm (z którym stosunki były wzorcowe). Stanowiła ona także przedmiot uwagi Dobrovskiego, *nota bene* proponującego Serbom stosowanie w piśmie czeskiego „l” sonantycznego. Konfrontacja „opcji zachodniej” z interesami Wschodu nastąpiła już w latach 1818–1819 podczas pobytu Vuka w Petersburgu i Moskwie, a jednym z celów tej misji było pozyskanie wpływowych prawosławnych autorytetów

⁶⁰ Por. jedną z pierwszych nowoczesnych monografii o nim, liczącą niemal 800 stron: Љ. Стојановић: *Живот и рад Вука Стеф. Караџића*. Штампарија „Макарије”, Београд 1924.

przeciwko konserwatywnemu stanowisku Stratimirovicia. Przybysz z Południa przyjmowany był w kręgach naukowych oraz urzędniczych (Karamzin, Sziszkow czy Rumiancew), został również przedstawiony w akademii. Plon jego podróży stanowiły rosyjskie książki, z których część już w Pradze sprzedał. Dotychczasowe więzi obu krajów były zaskakująco nikle na polu literatury – do pierwszych dwóch dekad XIX wieku dużo tłumaczono bowiem w Serbii utworów niemieckich, a z języka rosyjskiego niewiele, praktycznie nieznane były tam nazwiska Łomonosowa, Fonwizina, Karamzina i Kryłowa. W 1822 roku Karadžić podjął się niewdzięcznej pracy dokonania poprawek w wielojęzycznym słowniku carycy Katarzyny II, przy czym pozytywnym skutkiem ubocznym tej jałowej czynności okazało się pierwsze publiczne dostrzeżenie przez niego istnienia bułgarskiej poezji ludowej. Jednocześnie zrezygnował z dalszego ogłaszania swoich zasobów folklorystycznych w Austrii na korzyść Niemiec, co wynikało z obaw o przyczynienie się do agresywnej reakcji Turcji w związku z możliwym wpływem przesłania pieśni heroicznych na osmańskich poddanych. Spotkała go także krytyka niektórych Rosjan (w Nowym Sadzie przedrukowany został atak zamieszczony w 1824 roku w periodyku „Сын отечества”) z powodu rozerwania więzi Serbów z bratnim narodem poprzez pseudoreformę cyrylicy, rozbijającą kulturową integralność pierwiastkami obcej ortografii⁶¹. Gdy w 1836 roku rosyjska akademia wyróżniła medalami „austriackich sławistów”, wśród odznaczonych znaleźli się Hanka, Šafárik i Kopitar, a Karadžića pominięto⁶². Kilka lat wcześniej książę Miloš Obrenović wprowadził go do grona tłumaczy *Kodeksu Napoleona* z wersji niemieckiej na język serbski. Jego napięte relacje z rządami państw, w których mieszkał, też były znane, co w połączeniu z pozostałymi czynnikami nie posłużyło jego politycznemu wizerunkowi w siedzibach „Trzeciego Rzymu”. Ambivalentne stosunki łączyły go ponadto z Chorwatami, których językowi z jednej strony z zainteresowaniem się przyglądał, a z drugiej – jego wizja serbskiego sztokawskiego „narodu trzech wyznań” przeszkadzała mu w uznaniu samoistności spójnej sąsiedniej tradycji. Wyjątek stanowili tu użytkownicy nadmorskiego dialektu czakawskiego (choć pozostałą część spuścizny dalmatyńskiej cytował jako już mu bliską – choćby w swoim zbiorze przysłów), ale za to zagrzebskich kajkawców nie potrafił jednoznacznie zakwalifikować. Idee iliryzmu postrzegał

⁶¹ Z czasem jednak zaczęły przeważać pozytywne oceny Vuka przez Rosjan, czego ukoronowaniem jest monografia o nim pióra Płatona Kułakowskiego (1882). Ten mniej znany sławista wiele pisał o literaturze Serbów (wykładał cztery lata w Belgradzie), nie pochwalając jednak etnocentryzmu niektórych reprezentantów ich świata intelektualnego. Od 1905 roku jako specjalista między innymi w kwestiach „Kraju Nadwiślańskiego” pracował w charakterze carskiego urzędnika w ministerstwie spraw wewnętrznych.

⁶² W tym samym czasie wydano wszak w Belgradzie dziejopisarski skrót przeszłości Rosji: А. Теодоровић: *Историја Русије*. Књажеско-Сербска Типографија, Београд 1837. Książki kwestionujące reformę Karadžića ukazywały się jeszcze długo, na przykład: Е. Михаиловић: *Обрана језика србског од изопачивања и протачења његовог и кирилице од вуковице*. Писмени Франца Павла Плајца, Велики Бечкерек 1863.

często przez pryzmat ich krytycznych ocen rosyjskich, które też zresztą bywały zróżnicowane. Wyjątkowa wielość zjawisk pogranicznych na serbskich peryferiach sprzyjała w tym czasie ciągłemu podziałowi oglądu sławistycznego na wewnętrzny i zewnętrzny, co w przypadku Vuka skutkowało zarówno paternalistycznym narzucaniem katolikom Dalmacji ortografii zagrzebskiej, jak i popieraniem dwualfabetowej komunikacji między Serbami i Chorwatami wśród inteligencji, a także etnocentrycznej analizie czynnika językowego i religijnego w grupie Šokców⁶³. Zajmując się redakcją niestandardowego przekładu Nowego Testamentu (1847), posiłkował się szeroko serbskimi zabytkami (*србуље*), lecz do równoległych tekstów chorwackich jednak nie zaglądał. Mimo tego zachowawczy Serbowie natychmiast zarzucili mu „językową zmowę” z franciszkanami Šokcami i aż do 1852 roku (Nikanor Grujić)⁶⁴ nie ukazała się żadna bardziej wnikliwa analiza jego tłumaczenia, opinia Grujicia na jego temat też zresztą była głęboko krytyczna. Pikanterii sprawie „desakralizacji” tekstu nowotestamentowego dodał fakt, iż w sprawie jego ewentualnej nowej adaptacji Karadžić znacznie wcześniej, już w roku 1819, wstępnie pertraktował z towarzystwem biblijnym w Petersburgu.

Obserwacje serbistyczne przedstawicieli chorwackiego iliryzmu wyrastały z ich sprzecznych doświadczeń historycznych: więzi językowej oraz podobieństwa wielu ludowych tradycji, a przy tym radykalnej odmienności wzorców religijno-politycznych. Jeszcze w 1826 roku ukazała się w Peszcie kajkawska gramatyka Josipa Đurkovečkiego *Jezičnica horvatsko-slavinska* (z niemieckim tekstem paralelnym), postulująca zbliżenie z prawosławnymi krewnymi kosztem rezygnacji tychże z cyrylicy. Chociaż studiujący w Grazu Ljudevit Gaj współpracował z wieloma młodymi Serbami, sam skłaniał się do czeskich rozwiązań technicznych w kodyfikacji języka „iliryjskiego”. Ivan Derkos w łacińskiej broszurze *Genius patriae* (1838) widział z kolei drogę do koordynacji wysiłku z liczniejszą ludnością serbską we wspólnej rezygnacji z turczyzmów w Slawonii i Sremie, w oczyszczeniu języka z italianizmów przez Dalmatyńczyków obu wyznań i reorientacji Zagrzebia na dialekt sztokawski (gdy to się w końcu stało, miasto ostatecznie przejęło po Dubrowniku funkcję głównego centrum kulturowego). Tę perspektywiczną ideę zdawała się też realizować kompromisowa sztokawska gramatyka języka „iliryjskiego” (1833) Ignjata Brlićcia ze Slawonii, operująca między innymi materiałem bośniackim i serbskim. Z kajkawszczyzny na bardziej uniwersalną sztokawszczyznę zmienił również

⁶³ W takiej właśnie atmosferze rozpowszechniano publikacje typu: A. Стојачковић: *Историја восточно-славенског богослуженија и кирилског књижевства код Славена западне цркве*. Штампарија Јована Каулиција, Нови Сад 1847; Д. Тирол: *Доказивање да су славјански народи примили Христианство још пре Кирила и Методија*. Правитељствена Типографија, Београд 1841 (skrót tekstu Jurija Wenelina).

⁶⁴ *Примјетве Никанора Грујића, архимадрита Кувеждинскога, на Превод Новог Завјета*. Књигопечатња И.К. Сопрона, Земун 1852.

swój dialektologiczny światopogląd jeden z przywódców ruchu chorwackich romantyków Janko Drašković, kierując się polityczną ideą Wielkiej Ilirii⁶⁵. Przeciw Gajowi występował zaś między innymi przedstawiciel duchowieństwa katolickiego i twórca kolejnej gramatyki (1837) Ignac Kristijanović, sądzący, że szkodliwa degradacja kajkawszczyzny następuje przy cichym poparciu Kollára i całej protestanckiej Pragi. Sam Gaj natomiast lawirował między posłuszeństwem oświeconym Austriakom a adoracją samowładnej słowiańskiej Rosji, której urzędnikom przewrotnie donosił o swojej obronie cyrylicy i prawosławia (czyli oczywistych praw serbskich) przed presją papistów. Ten skomplikowany obraz uzupełnia postawa dwujęzycznego słowiańskiego idealisty o szerokim spojrzeniu Stanko Vraza – Styryczyka zaczytanego w Kollárze, Šafáriku, Puszkynie i Mickiewiczu, zniechęconego do środowiska lublańskich literatów i wybierającego w końcu iliryski Zagrzeb oraz jego nowy język⁶⁶. Nie dzieląc wcale zachwyty ilirystów barokowym sławizmem i językiem Ivana Gundulicia, jako zbieracz gminnych pieśni wielbił raczej Vuka, a jako krytyk literacki kierował się w stronę wzorów środkowoeuropejskiego romantyzmu. Pośmiertnie spuściznę słoweńskojęzyczną Vraza – podejrzanego zresztą przez Austriaków o rusofilstwo z powodu kontaktów ze Sriezniewskim – Macierz Iliryska przekazała do bliźniaczej instytucji Lublany dopiero w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Zajmujący wschodniosłowiański motyw pojawił się, nawiasem mówiąc, w rozważaniach historyka literatury Antuna Mažurancica, który po latach w rozprawie o akcencie w (rodzimym dlań) dialekcie czakawskim (1860) doszukał się jego zbieżności z akcentuacją rosyjską, wysnuwając stąd wnioski o „czakawizm” wymowy wszystkich autochtonicznych Słowian w Europie przed migracjami w VI wieku oraz o pochodzeniu etnosu rosyjskiego z nadadriatyckiego Południa. Dla Chorwatów z centrum kraju przez cały czas najważniejsza była jednak ich konfrontacja z najbliższym otoczeniem północnym i wschodnim, stąd też istotniejsze zdają się publikacje takich domorosłych filologów, jak Bogoslav Šulek – autor w miarę obiektywnej broszury *Srbi i Hrvati* (1856) oraz wspomnianego już słownika niemiecko-chorwackiego. Pozostaje wspomnieć o uwarunkowaniach niepowodzenia koncepcji iliryskich wśród Słoweńców – prócz długotrwałej odrębności administracyjnej i rozejścia się ich oraz Chorwatów norm językowych, za przyczyną emancypacji poezji słoweńskiego romantyzmu, odegrał tu pewną rolę dość mocny w porównaniu z Za-

⁶⁵ Por. także interesujący aspekt zewnętrznych projekcji idei iliryskiej: M. Bednárová: *Misionári ilirizmu: etnický motivované cestovanie južných Slovanov v tridsiatych a štyridsiatych rokoch 19. storočia*. „Východočeský sborník historický” 2013, sv. 23, s. 335–356. W carskim imperium ukazywały się zaś prace świadczące o zainteresowaniu także literaturą formacji iliryskiej: П.А. Кулаковский: *Иллиризм. Исследование по истории хорватской литературы периода Возрождения*. Типография Варшавского учебного округа, Варшава 1894.

⁶⁶ Por. na przykład nowatorskie: A. Jež: *Stanko Vraz in nacionalizem: od narobe Katona do narobe Prešerna*. Založba ZRC, Ljubljana 2016.

grzebiem „francuski duch” obecny w życiu umysłowym od czasu powołania do życia napoleońskich Prowincji Iliryjskich, które objęły w dużej części tutejsze ziemie. Późnooświeceniowy racjonalista Valentin Vodnik uczył nawet ich powstanie słynną odą *Ilirija oživljena*. Krótkotrwale obecni Francuzi popierali lokalne odrębności językowe wbrew panującej normie niemieckiej, co odpowiednio dotyczyło też zitalianizowanej Dalmacji. Istniała także jeszcze jedna, choć marginalna tendencja – reprezentował ją Urban Jarnik, gotowy zaszczyć w całej Słowenii liturgię opartą na języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Naturalnie kluczowe we wszystkich tych kwestiach było ostatecznie wieloletnie stanowisko Kopitara, niedopuszczającego raczej istnienia w swej ojczyźnie innych teorii historyczno-językowych niż panońska, dlatego też jej ślad nosi wiele normatywnych publikacji filologicznych, na przykład Franca Metelka.

Obszary serbski (części habsburskiej), chorwacki i słoweński z przyczyn politycznych, kulturowych i lingwistycznych znacznie różniły się w pierwszej połowie XIX stulecia od bułgarskiego, toteż procesy na nim zachodzące inaczej stratyfikowały potrzeby filologii narodowej i szersze badania. Częściowo była już o tym mowa, teraz należałoby dodatkowo zaakcentować brak na tym obszarze tak silnych ruchów romantycznych jak serbski czy chorwacki, a w rezultacie między innymi bardziej utylitarne podejście do szeroko pojętych spraw oświaty (serbskie i chorwackie działania nie były tu tak spektakularne). W miejsce duchowieństwa, szlachty czy formującej się inteligencji niskiego pochodzenia decydującą rolę w wyznaczaniu celów kulturalnych – a z czasem naukowych – odgrywało tu zamożne kupiectwo czy chrześcijańskie cechy rzemieślnicze. Kluczowy cel stanowiło wyparcie greki: z Cerkwi na rzecz staro-cerkiewno-słowiańskiego i ze szkoły na korzyść bułgarszczyzny – w ostatnim przypadku wykonawcą tego zadania stał się ukształtowany na podobieństwo greckich nauczycieli wędrowny najemny *даскал*. Model ten w połączeniu z autoedukacją większości pierwszych miłośników spraw słowiańskich wytworzył elitę intelektualną o ogromnym często, lecz mało usystematyzowanym czytaniu. Okresem nasilenia aktywności pisarskiej oraz polemicznej były lata trzydzieste i czterdzieste XIX wieku, dostarczające wielu dowodów na zacieśnianie się więzi społecznych wokół dwóch obozów określających współrzędne bułgarskiej tożsamości na tle świadectw języka, piśmiennictwa i etnogenezy: zachowawczego i reformatorskiego⁶⁷. Prezentowana już działalność grecko-słowiańska Konstantina Fotinowa w Smyrnie (gdzie w otoczeniu helleńsko-tureckim istniał zarówno *metoh* serbskiego monasteru

⁶⁷ Na tym tle trzeba też widzieć zainteresowanie Bułgarów działalnością Šafařika. Por. na przykład E. Georgiev: *Pavel Josef Šafařik a bulharské národní obrození*. W: *Odkaz P.J. Šafařika...*, s. 107–114; P. Podolan: *Най-старата история на славяните в ранните трудове на Павел Йозеф Шафарик*. „Исторически преглед” 2015, бр. 5–6, s. 167–184. W całościowej perspektywie na przykład *Славяните: Общество, религия, култура. Юбилеен сборник, посветен на 60-годишнината на професор д-р Панайот Карагьозов*. Университетско издателство „Св. Климент Охридски”, София 2012.

Chilandar, jak i siedziba amerykańskiego towarzystwa biblijnego)⁶⁸ przyniosła rezultaty również w postaci prac przekładowych nad Biblią. Pierwsze próbki tekstu sporządził on na zlecenie Amerykanów już w 1834 roku, jednak uznane zostały za wciąż niekomunikatywne dla szerokiego odbiorcy. Nakładem jego drukarni wyszło wreszcie przejęte przez Neofita Rylskiego tłumaczenie z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego na bułgarski Nowego Testamentu (1838–1840), czego koszty poniosła amerykańska placówka. Rezonans w sferach cerkiewnych był podobny jak w przypadku Karadżicia, a może jeszcze bardziej donośny – rozpowszechnianie tej translacji zabronił sam patriarcha Konstantynopola. Jest to tym bardziej wymowne, że obaj współautorzy reprezentowali i tak bardziej konserwatywne skrzydło filologiczne, wychowani na rosyjskich i serbskich redakcjach cerkiewszczyzny – Neofit jako samouk zagłębiany w rękopisach i drukach ruskich oraz greckich, Fotinow rozmiłowany w fonetycznych, leksykalnych oraz stylistycznych archaizmach. Gdy pojawił się Wasił Aprilow broniący obecności samogłosek nosowych w notacji i wymowie bułgarskiej, okazało się, że pojęcie modernizacji jest jeszcze względne, a pierwsze w ogóle dyskusje sławistyczne na tym terenie dotyczą wyłącznie stosunku ich uczestników do różnych redakcji staro-cerkiewno-słowiańskich⁶⁹. Kontakty bułgarsko-czeskie dopiero się rodziły, ale miały charakter jednokierunkowy – zainteresowania sławistyki czeskiej Bułgarią. Ponadto Turcy do 1838 roku nie zezwalali na zakładanie słowiańskich drukarni (pierwsza powstała na krótki czas w macedońskich Salonikach), więc przez pewien okres korzystano z mających własne normy ortografii ośrodków typograficznych w Belgradzie czy Kragujevcu, nie mówiąc już o konkurencji książek rosyjskich. Na drugim biegunie znajdowali się hellenofile w rodzaju Rajno Popowicza, którego przełożony z greki traktat etyczny *Христоуития или благонравие* (1837) w rzeczywistości stanowił wyzwanie rzucone autorytetom rosyjskim i ich uczonym wielbicielom. Wschodnia Słowiańszczyzna była w bardzo wielu przypadkach po prostu istotnym etapem biografii wielu Bułgarów, jak na przykład znającego doskonale Moskwę oraz Odesę i czytającego rosyjskie studia etnograficzne Aprilowa. Musiał on też zetknąć się z ideą Vuka po moskiewskiej oraz kiszyniowskiej wizycie Serba i na tym podglebiu wyrosła skierowana przez autora do rosyjskiego czytelnika, pełna wiary w bułgarską misję kulturową *Денница ново-българскаго образования* (1841). W tymże roku w wydanej w Odesie broszurze *Българските книжници* rozważał on różne przyporządkowania cyrylicznego pisma do tradycji współczesnych mu narodów, opowiadając się za absolutnym pierwszeństwem Bułgarów zarówno w wynalezieniu słowiańskiego alfabetu, jak i przełożeniu oryginalnych ksiąg biblijnych (co zadawało w pewnej

⁶⁸ Rozwinięcie wątku międzykulturowej komunikacji w tym środowisku w: Н. Данова: *Още за гръцкия канал на общуване на българите с европейската култура: Случаят Константин Фотинов*. „Литературна мисъл” 1993, бр. 2, s. 50–59.

⁶⁹ Por. na przykład prezentację wizji Aprilowa w: В. Мурдаров: *Из историята на новобългарския книжовен език и на науката за него*. Просвета, София 2002.

części kłam stwierdzeniom Kopitara). Pole dla syntezy faktografii z daleko idącymi uogólnieniami i dla etniczacji ponadnarodowych tendencji z przeszłości otwierała ponad dekadę wcześniej znana praca Jurija Wenelina o Bułgarach „dawnych i obecnych”, wydana za namową zachwyconego erudycją jej autora Pogodina⁷⁰. Mecenas nie dostrzegał najwidoczniej, że przepisujący bez zastanowienia wszystkie dostępne mu źródła romantyk nie tylko sławizował tożsamość Protobułgarów, Scytów, Sarmatów, Chazarów i Hunów, lecz aksjomatycznie uważał najściślejsze pokrewieństwo Bułgarów z Rosjanami za niepodważalne. Filologiczne rozstrzygnięcia Dobrovskiego czy Wostokowa w ogóle go nie zajmowały, za to w 1841 roku (już pośmiertnie) wydrukowano mu w ojczyźnie nie mniej oderwane od rzeczywistości opracowanie *Древние и нынешние Словене в политическом, народописном, историческом и религиозном их отношении к Россиянам*, w którym głągolica datowana jest na IV wiek, Słoweńcy mieszeni są ze Słowakami, a Wenetowie kojarzeni z założeniem Wenecji⁷¹. Jeszcze później w moskiewskim czasopiśmie „Чтения” zamieszczono artykuły na temat „rusizmu” północnego i południowego oraz najazdu „zawiślańskich Słowian” na Ruś, co rozwiewa wszelkie wątpliwości w kwestii krytycznego zmysłu Wenelina względem danych historiografii i językoznawstwa oraz serwitutów politycznych.

Na podstawie dokonanego przeglądu widać więc już wyraźnie, że na etapie fundacyjnym badań sławistycznych istniało kilka niezależnych obiegu myśli obsługujących czołowe ośrodki (Wiedeń, Praga, Petersburg, Moskwa, Kijów) obok centrów satelickich pozbawionych większego wpływu na syntezę zagadnień słowianoznawczych (uniwersytety polskie, Nowy Sad, Belgrad, Zagrzeb) oraz terytoriów, na których walka o równouprawnienie językowe, religijne i polityczne przesłaniała na razie ambicje uprawiania rozleglejszej słowiańskiej komparatystyki (Bułgaria, Słowacja, częściowo Słowenia czy niewyodrębniona jeszcze podmiotowo Białoruś; Bośnia, Czarnogóra, Macedonia i Łużyce stanowiły zaś długo przedmiot, a nie podmiot oglądu). Na taki podział nałożyła się w Rosji w końcu pierwszej połowy XIX stulecia sprzeczność pomiędzy składnikami idei słowianofilskiej a normami dyskursu naukowego dyscypliny. Słowianofile, na początku wierni bardziej wskazówkom Hegla niż Darwina, utrzymywali się w jedności, dopóki łączyła ich tylko idealizacja życia dawnej Rusi i świadomość ogólnego pokrewieństwa z żyjącymi poza granicami imperium użytkownikami podobnych języków. Przekład *O literárnej vzájemnosti mezi kmeny a nářečmi slávskými* Kollára opublikowały w 1840 roku, po czterech latach od ukazania się oryginału, prozachodnie w końcu „Отечественные записки”⁷². Rozłam nastą-

⁷⁰ Ogląd osiągnięć Wenelina przez pryzmat różnych środowisk narodowych: Ю.И. Венелин в болгарском возрождении. Ред. Г.К. Венедиктов. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1998.

⁷¹ Fragmenty podobnych dzieł historycznych Wenelina tłumaczono także w Serbii.

⁷² Oddziaływanie Kollára na środowisko rosyjskie można ocenić jako zasadnicze. Por. Г.В. Рокина: *Ян Коллар и Россия...*

pił dopiero w roku 1844 na fali wystąpień Wissariona Bielinskiego (mającego negatywny stosunek do przedpiotrowej Rusi i prawosławia) oraz polemiki liberała Timofieja Granowskiego z Nikołajem Jazykowem, przesuwając na jedno skrzydło wierzących w modernizację kulturalno-polityczną państwa w duchu europejskim, a na drugie czcicieli bizantyjskich podstaw staroruskiej cywilizacji, identyfikowanych z „prawosławnym patriarchalizmem”. Ta druga myśl zawładnęła odtąd w niemałym stopniu naukami o Słowianach (w tym filologią)⁷³. Kulturował ją w swych wypowiedziach Aleksiej Chomiakow, a w praktyce próbował w kontaktach zagranicznych realizować Pogodin – w naciskach na polityczne ich zbliżenie z wykorzystaniem argumentów etnograficzno-historyczno-filologicznych. Iwanowi Kiriejewskiemu zależało na pozyskaniu dla tej koncepcji nie tylko ortodoksyjnych Bułgarów i Serbów, ale też Czechów, którym podsuwał na przykład interpretację dokonań Jana Husa jako „słowianoczeskiego” ideologa niemal prawowiernej (w rozumieniu wschodnim) religii, zwracającej swe ostrze przeciwko Rzymowi. Zagadnienia wyznaniowe zasadniczo były dla moskiewskiego ugrupowania pierwszoplanowe, jego zwolennikom chodziło bowiem o jednoczesne oskarżenie Zachodu o rozkład integralnego Kościoła oraz o wymuszenie reform cerkiewnych w samej Rosji. Z tego właśnie powodu w oczach urzędników carskich było ono podejrzane, przedwcześnie eksponując też kategorię narodu jako samorządny organizm niewymagający nadzoru. Filologiczny korpus wiedzy nie był w realizacji takich zamiarów niezbędny i długo z powodzeniem zastępowała go etnografia – choć jednak zbieraczy, takich jak Piotr Biezsonow czy Aleksandr Hilferding, było w tej frakcji wielu, to terytoria zachodniosłowiańskie oni omijali, uznając je za cywilizacyjnie zokcydentalizowane, czyli pozbawione prawdziwych cech pierwotnej Slavii. Potwierdzały to choćby opinie Jurija Samarina z początku lat czterdziestych o samozaprzeczeniu (*самоотрицание*) jako istocie słowiańskiego ducha, widocznej wyłącznie we wszechpotężnej Rosji, niepotrzebującej od innych Słowian żadnych inspiracji⁷⁴ – przeciwnie, to oni winni się w niej samouświadamiać. Dalsza radykalizacja tych poglądów redukowałą się już do przyjęcia idealnej triady *Православие, Самодержавие, Народность* za podstawę konserwatywnej utopii o słowiańskim szyldzie⁷⁵. Przysposabianie całego pozarosyjskiego świata do wschodniego standardu tradycji i teraźniejszości nie do końca przypadło natomiast do gustu samym rosyjskim akademickim sławistom, którzy popierali je na ogół bez entuzjazmu albo w ostateczności zmusze-

⁷³ Por. w szerszym wymiarze: *Славянский мир в глазах России: Динамика восприятия и отражения в художественном творчестве, документальной и научной литературе*. Red. Л.Н. Будагова et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2011.

⁷⁴ Por. także jego studium wydane w Polsce: J. Samarin: *Jezuici i ich stosunki co do Rosyi*. Tłum. A. Niewiarowski. Komisja Oświecenia Publicznego, Warszawa 1867.

⁷⁵ W aspekcie powiązania tej idei ze słowiańskością por. na przykład М.Ю. Досталь: „Славянский вопрос” в мировоззрении графа С. С. Уварова. W: *Славянская идея: история и современность...*, s. 63–77.

ni przez życiowe okoliczności, gorliwych ideowców było wśród nich stosunkowo niewielu. Grigorowicz patrzył w bizantyjską przeszłość przez pryzmat konkretnych zabytków, Bodianski i na wczesnym etapie Sriezniewski mieli usposobienie etnograficznych antykwariuszy, Prejs nie wychodził poza sprawy gramatyczne. Jedynie należący do innej kategorii intelektualistów Konstantin Aksakow próbował stworzyć samodzielną teorię najdoskonalszego na świecie języka rosyjskiego, niezależną od kategorii nauki niemieckiej, co ilustruje nieudany *Опыт русской грамматики* (1860, wydany też pośmiertnie w 1886 roku z apologetycznym komentarzem Biezsonowa, uważającego, że autor dzieła to bohaterski *Ilja Muromiec językoznawstwa*).

Naukowe interesy wobec roszczeń etnopolitycznych

Warto przyjrzeć się, z jakim skutkiem wykorzystali na rosyjskich uczelniach swą wiedzę pierwsi „urzędowi slawiści”, których młodzieńcze podróże edukacyjne opisano tu nieco wcześniej. Otóż pomimo rozejścia się ich dróg badawczych pod względem obszarowym i metodologicznym nie zawiedli oni oczekiwań swoich niewyedykowanych zbyt w slawistyce mentorów⁷⁶, zmieniał się wszelako z biegiem lat ich i tak niejednolity stosunek do zadań własnej narodowej filologii – rosyjskiej. Sriezniewski znalazł się na katedrze charkowskiej⁷⁷, z której jako trzydziestolatek wygłosił wykład inauguracyjny wywierający duże wrażenie. Przekonywał w nim – przeplatając wywód cytataми z Vraza, Mickiewicza oraz Puszkina – o rozwoju rosyjskiego słowianoznawstwa wyłącznie pod wpływem bodźców zewnętrznych, koncentrujących się w wyjściowej idei solidarnościowej, która w praktyce znana była tylko w środowiskach niewielkich narodów. Dopiero w odpowiedzi na aktywność Hanki i Vuka (a na drugim planie Dobrovskiego, Kollára, Kopitara i Šafárika) miała się obudzić w Rosji świadomość jej roli w tym świecie. Podobny wykład w roku 1847 w Petersburgu (*О пользе изучения славянской филологии*) był już przezeń adresowany do innego audytorium – środowiska akademickiego stolicy imperium. W późniejszych latach rozrosła się jego działalność edytorska i badawcza⁷⁸. Prowadząc ją, nie zaniedbał systematycznego śledzenia nowości wydawniczych ze Słowiańszczyzny zachodniej (sam

⁷⁶ Ci zaś zwykle pozostawali wierni celom, co do których także w Polsce nie było wątpliwości. Por. na przykład W. Seredyński: *Zabiegi Moskwy nad Dunajem i Bosforem, od 1711 do 1866*. Drukarnia „Czasu”, Kraków 1869.

⁷⁷ Por. dokładne informacje w: Ізмаїл Іванович Срезневський. Біобібліографічний покажчик. Уклад. О.С. Журавльова et al. ХНУ, Харків 2012.

⁷⁸ Пор. И.И. Срезневский и история славяно-русской филологии: тенденции в науке, образовании и культуре. Ред. Г.А. Богатова, Н.И. Демидова, РГУ, Рязань 2007.

opublikował w dobrej wierze omówienie *Sqdu Libuszy*). Na bieżąco informował także o odkrywanych nowych tekstach i z rozmachem wydawał kolejne zabytki głągolicke. Według Sriezniewskiego możliwy był wpływ głągolicy na niektóre teksty staroruskie i to one z czasem zaczęły stanowić przedmiot coraz większej jego uwagi – z tą intencją ukazało się na przykład podstawowe dla tej kwestii wydanie *Древние глаголические памятники, сравнительно с памятниками кириллицы* (1866). Znacznie mniej publikował Grigorowicz, prowadzący od 1847 roku wykłady w Kazaniu, a od 1865 w Odessie – rozczarowany w końcu obojętnością portowego „pszenicznego miasta” na sprawy nauki. Pozostał niewątpliwym autorytetem w swojej wąskiej bizantyjsko-słowiańskiej dziedzinie⁷⁹, aczkolwiek na temat zagadnień najdawniejszych miał osobliwe poglądy – uważał na przykład, że głągolica powstała w Chersoniu i odkryta została przez Braci Sołuńskich, po czym uzupełniona przez nich specjalnie stworzonym alfabetem cyrylickim. Ze swoich ogromnych zbiorów udostępniał i ogłaszał niewiele jako osoba nieufna i nieco narcystyczna – uczynili to po nim naukowci spadkobiercy. Zupełnie odrębnie przebiegała ewolucja sławistyczna Bodianskiego, który mimo pionierskich kontaktów z Šafárikiem i obficie zaopatrzonej biblioteki nie stworzył żadnej wielkiej syntezy ani nie opracował potrzebnego uniwersyteckiego wstępu do pojęć dyscypliny poza nośną informacyjnie rozprawą *О времени происхождения славянских писем* (1855). Podczas pracy w Moskwie dotykał również problemów historycznoliterackich (w czym był raczej fantastą), a w pierwszych latach po powrocie do kraju pochłaniały go obowiązki przekładowe – przyswoił Rosjanom między innymi *Slovanský národopis* Šafárika, szkic o *Zakoniku cara Dušana* Františka Palackiego i *Statut vinodolski*. Później zajął się nieco mechanicznym edytorstwem, przygotowując wśród innych zabytków rosyjską gramatykę Križanicia, dzieła Joana Egzarchy i żywot Teodosija Tyrnowskiego. Pięć lat trwały jego kłopoty z cenzurą, wstrzymującą jedenastowieczny *Izbornik Światosława*, do którego również latami poszukiwał oryginałów tekstów greckich. Pod koniec życia pasja Bodianskiego osłabła na korzyść zaangażowania we wszechsłowiańską ideę polityczną⁸⁰. Najmniej ulegał jej natomiast ostatni

⁷⁹ Przypomnienie sylwetki sławisty przez pryzmat jej zasług w: Ф.И. Успенский: *Воспоминания о В.И. Григоровиче*. Типо-лит. Окр. Шт. Одес. воен. окр., Одесса 1890; Idem: *Памятник профессору В.И. Григоровичу на могиле его в Елисаветграде*. Типо-лит. Окр. Шт. Одес. воен. окр., Одесса 1894.

⁸⁰ Por. jego przedstawienie między innymi w: А.А. Кочубинский: *Начальные годы русского славяноведения*. Типография „Одесского вестника”, Одесса 1887–1888. Aleksandr Koczubinski był panegirystą Bodianskiego, na przykład w artykułach pisanych na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. Ponadto М.Ю. Досталь: *Становление славистики в Московском университете в свете архивных находок: избранные очерки*. Институт славяноведения РАН, Москва 2005. Moskiewski wykładowca wykształcił między innymi Арофона А. Майкова, autora rzadkiej w owych czasach gruntownej pracy serbistycznej: А.А. Майков: *История сербского языка по памятникам писанным кириллицей, в связи с историей народа*. Университетская типография, Москва 1857.

z czwórki wielkich podróżników, młodo zmarły Prejs, wielokrotnie krytycznie wypowiadający się o środowisku rodzimych słowianofilów. Podczas niedługiego zatrudnienia w Petersburgu musiał on zetknąć się z ministerialnym zarządzeniem z 1843 roku zakazującym uniwersyteckim sławistom wykładania problematyki mogącej służyć międzynarodowym politycznym porównaniom – w tym przypadku głównie z sytuacją społeczną Słowian w Austrii⁸¹.

O ile na terenie Rosji właściwej główny wewnętrzny spór ideowo-filozoficzny rozwijał się na linii „słowianofile – okcydentaliści”, o tyle na ziemiach ukraińskich (ówczesnym „rosyjskim Południu” oraz Galicji) dochodziły do niego podziały według kryteriów etnolingwistycznych. Do wysokiej rangi zostały tu podniesione zagadnienia ludoznawcze, niemniej i sama refleksja filologiczna zaczęła nabierać zabarwienia antynomicznego – sytuując się po stronie separatystycznej bądź rosyjskiego integralizmu. Członek Towarzystwa Cyrylometodejskiego i początkowo zwolennik idei słowiańskiej federacji Mykoła Kostomarow – więziony za swe poglądy w Twierdzy Pietropawłowskiej i zesłany do Saratowa – jest typowym przykładem rozdwojonej osobowości: głos serca dyktował mu poszanowanie wszelkich oczywistych odrębności, a polityczny pragmatyzm obligował go do wyboru opcji silniejszego. Z jednej strony bronił długo podmiotowości języka ukraińskiego i pisał monografie o Bohdanie Chmielnickim czy Stieńce Razinie, z drugiej zaś – zasłużył się oficjalnemu carskiemu dziejopisarstwu pracami, które zapewniły mu katedrę historii rosyjskiej w Petersburgu (1859). Obie postawy były trudne do pogodzenia, zwłaszcza że badacz ten z moskiewskiej teorii słowianofilskiej czerpał wyłącznie treści kulturalne, nie akceptując politycznych. W 1861 roku napisał pracę o charakterystycznym tytule *Две русские народности* – jego sens musiał rozumieć tym głębiej, że sam pochodził z pogranicza dawnej Rusi „wielkiej” i „małej” – z guberni woroneskiej⁸². Przedstawiciel tego samego pokolenia Jakiw Hołowacki przebył nie mniej biograficznych i światopoglądowych zakrętów, które od statusu galicyjsko-ukraińskiego autonomisty doprowadziły go do świadomości wielkorosyjskiej spod znaku ideologii św. Jerzego. Jako absolwent lwowskiego seminarium duchownego i późniejszy wiejski pop, a zarazem bywalec biblioteki hrabiego Jana Tarnowskiego w Dzikowie z jej cerkiewnosłowiańskimi zbiorami obracał się na styku światów wschodniego i zachodniego – poznając nawet osobiście Kollára w Peszcie. Publikował też studia etnograficzne (także po niemiecku), a w Czechach i Prusach uznawano jego stanowisko za radykalnie antyrosyjskie. W 1848 roku uzyskał profesurę języka i literatury ukraińskiej

⁸¹ W kwestii stosunku do nich ideologów słowianofilstwa w nadchodzącym okresie por. T. Ivantyšinová: *Česi a Slováci v ideológii ruských slavjanofilov (40.–60. roky 19. storočia)*. Veda – Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1987.

⁸² Jego etnograficzny opis części „wielkorosyjskiej” wydali w 1871 roku Serbowie w wolnym tłumaczeniu Miloša Milojevića.

we Lwowie⁸³ i w tej roli do roku 1860 publicznie uznawał ich odrębność. Zarazem utrzymywał kontakty z Pogodinem, Bodianskim i Sriezniewskim, przeciwstawiał się zamianie cyrylicy na alfabet łaciński w Galicji i z unity stał się ostatecznie wyznawcą prawosławia. Katedra została mu w 1867 roku odebrana z błogosławieństwem władz austriackich, po czym udał się na propagandową wystawę etnograficzną do Moskwy⁸⁴, a w Petersburgu wygłosił panslawistyczną mowę i władze konkurencyjnego imperium zatrudniły go następnie w Wilnie w państwowej komisji archeograficznej. Dylematy narodowej identyfikacji dotyczyły całego tutejszego materiału folklorystycznego, do czego przyczyniała się chwiejność etnonimiczna, widoczna już w tytułach zbiorów publikowanych pieśni ludowych. Przykładowo, Amwrosij Mietlinski wydał je w 1854 roku pod nazwą *południoworosyjskich* (jako takie analizowali je później filolodzy Krakowa i Lwowa), ale ogłoszony kilkanaście lat wcześniej petersburski zbiór Płatona Łukaszewicza operował nomenklaturą *małorosyjską* i Rusi Czerwonej (i to bez dokładnych lokalizacji tekstów, za to z tezą o wypieraniu pieśni małorosyjskiej przez wielkorosyjską; autor ten uważał też język dawnych Słowian za pierwotny całej ludzkości). Różne tożsamości ukraińskiego słowianofila Iwana Wahyłewicza symbolizują jeszcze większy synkretyzm jego wielokulturowej ojczyzny – artykuły o Bojkach czy Hucułach podawał bowiem do druku w tłumaczeniu czeskim, gramatykę języka „małoruskiego” (1845) opublikował we Lwowie po polsku (na ten język przełożył również ruską *Kronikę Nestora*), przygotowywał do edycji ukraińską wersję *Słowa o wyprawie Igora*⁸⁵, a z duchownego unickiego przeszedł na protestantyzm. Obszerna kompilacja folklorystyczno-etnograficzna Pantelejmona Kulisza *Записки о южной Руси* (1856–1857) także wywołuje liczne wątpliwości co do występowania w poszczególnych przedstawionych tu tekstach kultury pierwiastka mało- bądź wielkorosyjskiego. Nie budzą wahań jedynie poglądy Michaiła Maksimowicza, wyróżnionego w wieku lat trzydziestu funkcją rektora nowo otwartego uniwersytetu w Kijowie (1834). W 1846 roku wydał on *Начатки славянской филологии* (dwa lata później podobny tekst dotyczący rusycystyki) – ich podtekst filologiczny zakłada, iż wszelkie prymarne cechy „słowiańskości” (w tym czyisto językowej) w większym stopniu dotyczą Wschodu niż Zachodu i naturalnie

⁸³ Z tego okresu pochodzi wymowny manifest religijno-polityczny (utopii ponadwyznaniowego słowiańskiego państwa): H. Terlecki: *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego o rzeczach słowiańskich*. Drukarnia L. Martinet, Paryż 1849.

⁸⁴ Przykładowe studia o podobnych wydarzeniach: O. Майорова: *Славянский съезд 1867 года: Метафорика торжества*. „Новое Литературное Обозрение” 2001, № 51, s. 232–256; *Славянские съезды XIX–XX вв.* Ред. М.Ю. Досталь, Е.П. Аксенова, А.Н. Горяинов. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1994; M. Šesták: *Pout' Čechů do Moskvy roku 1867*. Melantrich, Praha 1987.

⁸⁵ W drugiej połowie XIX wieku ukazywały się różne słowiańskie warianty tego zabytku – na przykład serbski opublikowano w 1870 roku w Petersburgu w przekładzie Danilo Medicia jako *Пјесма о Изоревој чети*.

Ruś Kijowska oraz Moskiewska stanowią dwa nieodrodne człony tego samego etnohistorycznego (włodzimierskiego) bytu⁸⁶.

W Rosji pod wpływem idei słowianofilskich znacząco zmienił się klimat dla badań folklorystycznych – jeżeli bowiem jeszcze do lat czterdziestych XIX wieku uważane one były za niegodne wyższych celów naukowych, to później wręcz do nich odgórnie zachęcano, a przełomowe okazały się też ekspedycje na daleką Północ, organizowane od roku 1855 i dostarczające wielu zapisów świetnie zachowanych archaicznych przekazów. Wczesna faza tej działalności wiązała się jeszcze z Iwanem Sacharowem, mającym do kultury zachodniej stosunek niechętny i ulepszającym źródłowe rodzime teksty, ale powodem malejącej ich popularności był wciąż niski status opisu wytworów warstwy niepiśmiennej i dystans do twórczości ustnej. Mimo takich okoliczności erudyta ten i amator wszelkich starożytności ruskich pozostawił po sobie pięciotomowe *Песни русского народа* (1838–1839), zaopatrzone w materiał porównawczy ukraiński, serbski oraz słowacki. Także mniej zainteresowany mitologią ludową trzeźwy obserwator narodowej kultury i dziejów (a także antyku) Nikołaj Nadieżdin widział w formach życia potocznego szansę przezwyciężenia konserwatywnych norm społecznych, literackich oraz religijnych – postulując prace nad udoskonaleniem komunikatywności języka rosyjskiego i uważając archaiczną cerkiewszczyznę za główny hamulec postępu. Mieszkał on przejściowo w Austrii, gdzie poznał Kopitara i Vuka, a w 1841 roku odbył podróż na południową Słowiańszczyznę⁸⁷, związaną, według niego, od zarania dziejów z „rosyjskim Południem”. Nawet Paweł Rybnikow, któremu dane było wzbogacić wyobrażenie zbiorową wyidealizowanymi obrazami genialnych „prehistorycznych” wykonawców, od których spisał w Karelii (i wydał od 1861 roku) potężny korpus bylin (przez Sriezniewskiego uważany nawet za nieautentyczny), dobrze znał literatury zachodnie i miał świadomość transnarodowego charakteru oralnych narracji. Zbieractwo uprawiane w latach pięćdziesiątych XIX stulecia miało też swoich barwnych bohaterów w rodzaju Pawła Jakuszki, zapuszczającego się na głuchą prowincję wyłącznie w przebraniu chłopca i z przyrodzonymi mu manierami. Byliny uważane były powszechnie za najpełniejszy epicki wyraz życia dawnej Rusi. Sądził tak też Biezsonow – wydający przy okazji porządkowania materiału rosyjskiego analogiczne eposy bułgarskie i analizujący kilkakrotnie heroiczną pieśń serbską. Zapoczątkował także – wspólnie z Pawłem Szejnem oraz Iwanem Nosowiczem – badania białorusenistyczne, którym sprzyjał jego pobyt w latach sześćdziesiątych w Wilnie. Uzdolniony Szejn był zaś Żydem z nadnieprzańskiego Mohylewa, którego los rzucił jako nauczyciela do Witebska,

⁸⁶ Por. ze zmodyfikowanej perspektywy dzisiejszej: А.И. Миллер: *Украинофильство. „Славяноведение”* 1998, № 5, s. 28–37.

⁸⁷ Por. Ф.Я. Прийма: *Н.И. Надеждин и славяне*. W: *Славянские литературные связи*. Ред. М.П. Алексеев. Издательство „Наука”, Ленинград 1968, s. 5–28.

gdzie zainteresował się białoruskim folklorem (jego edycja z 1874 roku), już jako wyznawca wiary ewangelickiej. Nosowicz z kolei wydał w roku 1870 dzieło swego długiego życia *Словарь белорусского наречия*, w którym znalazło się mnóstwo leksemów pochodzenia polskiego⁸⁸. Ta mozaika postaci i ich niejednoznacznych autoidentyfikacji pokazuje, jakimi meandrami podążała myśl wschodnich Słowian, koncentrujących się na zadaniu właściwej lokalizacji swojego rodzimego standardu filologicznego w obrębie zjawisk słowiańskich i nierzadko również niesłowiańskich – językowych, literackich, kulturowo-historycznych i religijnych⁸⁹.

Spoglądając pod tym kątem ponownie na zachodnią część Slavii, nie sposób oprzeć się wrażeniu dwoistości sytuacji Czechów oraz Polaków – w pierwszym przypadku przejmujących najlepsze ideowe rozwiązania niemieckie i aspirujących równocześnie do roli równorzędnych partnerów polityzującej się już slawistyki rosyjskiej, w drugim zaś przypadku usiłujących zachować pełną samodzielność w niepełnym jeszcze oglądzie słowiańskiej różnorodności i w dużej mierze skupionych na własnych celach wewnętrznych (z przewyciężaniem frustracji porozbiorowej na czele). Folklorystyka czeska stanowiła u swych podstaw praktyczne rozwinięcie idei wewnątrzsłowiańskiego zbliżenia Dobrovskiego i rezultat kontaktów z niemiecką myślą romantyczną. W tym duchu František Sušil zebrał i upublicznił w 1835 roku pieśni morawskie (reprezentujące tradycję lepiej zachowaną od czeskiej)⁹⁰, a Čelakovský w zgodzie z założeniami herderowskiego filoslavizmu jeszcze na studiach w Linzu skierował swe spojrzenie w stronę folkloru słoweńskiego. W jednym i drugim przypadku zyskiwała wszak na tym ranga dziedzictwa ludowego czeskiego – dowartościowanego przez ukazanie wysokich osiągnięć nawet mniejszych od Czechów zbiorowości etnicznych. Na Łużycach natomiast zbiór miejscowych pieśni w redakcji Leopolda Haupta i Johanna Schmalera ukazał się od razu z równoległym tekstem niemieckim, co podwoiło uniwersalne znaczenie edycji⁹¹. Karel

⁸⁸ Ogólnie w kwestii dojrzewania autoidentyfikacji Białorusinów w porządku diachronicznym: B. Białokozowicz: *Między Wschodem a Zachodem. Z dziejów formowania się białoruskiej świadomości narodowej*. Stowarzyszenie „Białowieża”, Białystok 1998.

⁸⁹ Na ten czas przypada także wzmożone zainteresowanie sąsiednimi obszarami nadbałtyckimi – por. С.А. Никитин: *Очерки по истории южных славян и русско-балтийских связей в 50–70 годы XIX в.* Издательство „Наука”, Москва 1970.

⁹⁰ Odrębności istniały na wielu płaszczyznach, z początkiem XX wieku skodyfikowano je na przykład na poziomie językowym w wielotomowej edycji: F. Bartoš: *Dialektický slovník moravský*. Nákładem České akademie císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění, Praha 1903–1906. Morawian od Czechów odróżniał już autor dwunastowiecznej *Kroniki Nestora*. Por. także zestawienie dokonane siedemdziesiąt lat po Sušilu z polskiego punktu widzenia: H. Windakiewiczowa: *Katalog pieśni polsko-morawskich*. „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności” (Kraków) 1907, T. 10, s. 3–43.

⁹¹ W drugiej połowie stulecia sorabistów nie brakowało już w środowisku rosyjskim. Por. Л.П. Лаптева: *Российская сорабистика XIX–XX веков в очерках жизни и творчества ее представителей*. Справочник. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1997.

Erben przez nastawienie na mitologiczną interpretację tekstów pieśniowych czeskich zorientował się zaś na interakcję z dawnym piśmiennictwem ruskim, tłumacząc między innymi w latach sześćdziesiątych *Kronikę Nestora* i *Słowo o wyprawie Igora*. Z kolei Słowak Ľudovít Štúr postanowił wyrazić swoje pro-rosyjskie przekonania w słynnej – powstałej w języku niemieckim – broszurze historiozoficzno-politycznej, którą dopiero po jego śmierci Władimir Łamanski przetłumaczył na rosyjski z rękopisu (niewykluczone że dostarczonego przez Mihaila Obrenovicia) jako *Славянство и мир будущего* (1867)⁹². Dla Polaków tego czasu – prócz odległych fascynacji osiągnięciami Karadžicia, o których donosił u nas już w 1819 roku zwolennik teorii słowiańsko-indyjskich koligacji Walenty Skorochód Majewski, a Kazimierz Brodziński spolszczył (choć może jednak z niemieckiego) serbskie pieśni – zagłębieniem inspiracji folklorystycznych były wschodnie Kresy. Zgodnie z polską ideą polityczno-terytorialną granice etnograficzne w ramach jednolitego dawnego organizmu państwowego były mniej istotne, toteż Wacław Zaleski w swych *Pieśniach polskich i ruskich ludu galicyjskiego* (1833 – z nutami) dołączył do jednostek polskich ukraińskie – znalazło się ich tam w końcu więcej, także nieludowych. W tym przedkolbergowskim okresie również Żegota Pauli opatrzył podobne dwutomowe wydanie dotyczące spójnej politycznie Galicji niezależnymi etykietami ludów polskiego i „ruskiego”. Utwory ukraińskie gromadził także, rozwijając swe zainteresowania czasami przedchrześcijańskimi, Zorian Dołęga Chodakowski⁹³. Najdalej posunął się zaś młody Kazimierz Wójcicki (*Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu* [1836])⁹⁴, sztucznie tworząc staropolskie historyczne „dumy”, wiele tekstów datując na okres nawet prehistoryczny i kreując dowolne lokalizacje ich pochodzenia.

Słowianie południowi dysponowali ogromną spuścizną folkloru, choć usystematyzowane badania nad nią – w stosunku do dat publikacji pierwszych zbiorów – były często opóźnione z powodu niesprzyjających warun-

⁹² O tekście tym w perspektywie najnowszych odkryć: В. Матула: „Славянство и мир будущего” Людовита Штура (Новые результаты исследований о возникновении, судьбе и оценке трактата). W: Профессор Сергей Александрович Никитин и его историческая школа. Ред. И.В. Чуркина. Институт славяноведения РАН, Москва 2004, s. 177–200. Jego opracowaniem zajęli się również Konstantin Grot i Timofiej Flóriniski.

⁹³ Ta niejednoznaczna postać budziła zainteresowanie już w XIX wieku. Por. F. Rawita-Gawroński: Zorian Dołęga Chodakowski, jego życie i praca. Nakład Jakubowskiego i Zadurowicza, Lwów 1898; z nowszych czasów – badania Juliana Maślanki (na przykład J. Maślanka: *Antiquam exquirite matrem. Badania Chodakowskiego nad przeszłością Słowian*. „Slavia Orientalis” 1963, nr 2, s. 143–166; Idem: Zorian Dołęga Chodakowski. Jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965).

⁹⁴ W tych latach pojawiały się rozmaite *curiosa*. Por. na przykład J.I. Kraszewski: *Próżniactwo, choroba endemiczna niektórych krajów słowiańskich*. „Tygodnik Petersburski” 1839, nr 54, s. 314–316 (był to fragment cyklu *Choroby moralne XIX wieku*, w ramach którego omówione zostały również między innymi *encyklomania*, *legofobia* oraz *ukrainomania*).

ków politycznych, braku rodzimych specjalistów, konfliktów o narodowe prawo własności i konserwatyizmu metodologicznego. Stojąc naprzeciw potężnej literatury przedmiotu na ten temat, nie podejmujemy tego wątku całościowo, ograniczając się tylko do zasygnalizowania jednego motywu – krążenia samych utworów ludowych w zewnętrznych obiegach międzynarodowych i jednocześnie ich integracyjnej funkcji wewnętrznej. Wystarczy jedynie przypomnieć, że na przykład Sima Milutinović Sarajlija przekazał obszerny rękopis tekstów serbskich Polakowi Andrzejowi Kucharskiemu w celu dostarczenia go do Rosji, a inny Serb Aca Popović w 1852 roku wydał w Pradze – na długo po germańsko zorientowanym Vuku – trójjęzyczny zbiór pieśni, nastawiony także na czytelnika czeskiego i polskiego. W Bułgarii pierwszy po Wenelinie publikował zebrane artefakty Iwan Bogorow w latach czterdziestych XIX wieku, od razu spotykając się z powierzchownymi zarzutami słowiańskich sąsiadów, jakoby cały epicki dorobek Bułgarów stanowił trawestację twórczości serbskiej. W Macedonii – i często gdzie indziej – pieśnią ludową pierwsi interesowali się cudzoziemcy (jak Stefan Verković)⁹⁵, a rodzimi zbieracze (z braćmi Miladinovymi na czele, którzy pokazali światu swój fundamentalny wybór tekstów w 1861 roku dzięki katolickiemu mecenasowi, biskupowi Josipowi Jurajowi Strossmayerowi) musieli szukać wydawców poza granicami ojczyzny. We wszystkich przypadkach rolę naukowych komentarzy odgrywały wprowadzenia do poszczególnych wydań, noszące nierzadko piętno romantycznej przesady interpretacyjnej i etnocentrycznej euforii. W połowie XIX stulecia ustalił się chociaż dobry zwyczaj polegający na wzajemnym informowaniu się Serbów, Chorwatów i Bułgarów na łamach czasopism o kolejnych ukazujących się publikacjach ustnej twórczości. W Chorwacji mimo ożywczego doświadczenia iliryzmu w pierwszej połowie tegoż wieku niewiele było udanych prób syntetycznego ogarnięcia tej spuścizny w kilku zróżnicowanych językowo prowincjach, zebrać materiał we wszystkich trzech dialektach próbował w młodości Ivan Kukuljević Sakcinski. Słoweńcom też niełatwo było dokonać odpowiedniej typologii lingwistycznej i wyboru materiału wedle czytelnych regionalnych kryteriów – Stanko Vraz ogłosił *Narodne pjesni ilirske koje se pjevaju po Štajerskoj, Kranjskoj, Koruškoj i zapadnoj strani Ugarske* (1839), sam wahając się, w jakim języku powinien pisać. Przed nim pieśni słoweńskie przygotował w Lublanie do druku Polak Emil Korytko, lecz w większości uzyskiwał je od miejscowych pośredników lepiej od nie-

⁹⁵ U nas początkowo – jak w oryginalnym nazewnictwie – ukazywana była pod szyldem etnonimu macedońskich Bułgarów. Por. na przykład *Tradycje bułgarskie odkryte przez Werkowicza. Przeszłość i teraźniejszość Bułgarów, według badań pani Dory d'Istria*. „Biblioteka Warszawska” 1874, T. 1, s. 97–108. Pseudonimem wskazanym w tytule posługiwała się Elena Gjika – znana pisarka albańsko-rumuńska, wykształcona w zakresie literatury antycznej w Niemczech, autorka między innymi pracy *La vie monastique dans l'Église orientale* (1855).

go znających język⁹⁶. Przed nadejściem epoki pozytywistycznej w całym kalejdoskopie prac zbieraczych, edytorskich i krytyczno-filologicznych w obrębie folklorystyki panowała więc na Południu atmosfera przypadkowości – rzetelne badania porównawcze mało kto podejmował, ambicje poszczególnych narodowych filologii rosły w miarę krystalizacji politycznej autonomii (najwcześniej w Serbii), a wybitne osiągnięcia na miarę dokonań Vuka oddziaływały niezależnie od granic wyznaniowych i etnicznych. Jednak to właśnie dzięki nałożeniu się różnych narodowych aspiracji na słowianofilskie tło rozwinęło się bujnie dziewiętnastowieczne odrodzenie kulturalne i poprzez stopniowy wzrost poziomu edukacji młodej słowiańskiej inteligencji możliwe stało się bardziej naukowe podejście do całej jego dokumentacji.

Krzepnięcie słowianoznawczego imperium

Stanowiąca odrębny polityczny i intelektualno-mentalny kontynent Rosja przesuwała się tymczasem powoli ku unowocześnieniu uniwersalnych narzędzi poznawczych przydatnych na pograniczu językoznawstwa, etnografii, historii i literaturoznawstwa. Na przeciwnych krańcach jej sławistycznej świadomości znajdowały się, ocierające się wielokrotnie o misjonistyczną wizję Rusi, badania ludowej mitologii oraz przeciwstawne im coraz bardziej sformalizowane próby opisu zjawisk gramatycznych w oderwaniu od zadań upolitycznionej strategii rosyjskiego przywództwa na Słowiańszczyźnie⁹⁷. Ta ostatnia tendencja dojrzała bardziej – choć długo nie była dominująca – dopiero po zapoznaniu się z rewolucyjnymi osiągnięciami Mikołajczyka, podczas gdy wiedza o wysokim oraz niskim obiegu kultury w przeszłości nieraz podlegała daleko idącej homogenizacji. Na początku w miarę kompromisową pozycję zajmował tu wychodzący od studiów nad staroruskimi zabytkami Fiodor Busłajew, który szybko stał się wyrocznią także w kwestiach kultury ludowej. Publikował on przez dziesięciolecia w wielu periodykach drobne prace, których przesłanie stanowiło podbudowę wizji wielkiego narodu promieniującego swym monumentalnym duchem na otoczenie – takie były między innymi artykuły *О народности в древнерусской литературе и искусстве* czy *Русский народный эпос*, w którym osobowe wzorce etyczne gatunku przyrównane zostały do *heroicum* pieśni serbskich (takich jak

⁹⁶ Por. w kontekście wysiłków innych zbieraczy: V. Novak: *Raziskovalci slovenskega življenja*. Cankarjeva založba, Ljubljana 1986.

⁹⁷ Tło tej strategii zarysowują takie publikacje, jak: *Зарубежные славяне и Россия. Документы архива М.Ф. Раевского. 40–80-е годы XIX века*. Ред. С.А. Никитин et al. Издательство „Наука”, Москва 1975; С.А. Никитин: *Славянские комитеты в России в 1858–1876 годах*. Издательство Московского университета, Москва 1960.

Ženidba kralja Vukašina). Patetyczne słowianofilskie teksty w rodzaju *Славянский вопрос в науке и жизни* (1865) czy *Славянство и Европа* (1877) i gigantyczną dysertację o Ilji Muromcu (1869) napisał w Petersburgu Orest Miller, nie posiadając wszak z żadnym ze słowiańskich krajów osobistych kontaktów. Mimo tego doszukiwał się na płaszczyźnie form epiki śmiałych paralel rosyjsko-serbsko-bułgarskich, a nawet indoeuropejskich – nie wątpiąc w mistyczno-mitologiczną genezę rodzimych bylin, dowodził także z przekonaniem „genetycznej” antysłowiańskości germańskiego folkloru, chociaż sam posiadał niemieckie korzenie. Będąc zwolennikiem wczesnego idealistycznego nurtu słowianofilstwa, utopijną *общинность* i *народосоветие* wynosił ponad pragmatyczną rosjocentryczną doktrynę geopolityczną. Nawiasem mówiąc, jego rozprawa o Muromcu ukazała się dokładnie w roku prezentacji przez Dmitrija Mendelejewa Rosyjskiemu Towarzystwu Chemicznemu układu okresowego pierwiastków – ta akurat propozycja wytrzymała próbę czasu. W porównaniu z Millerem łagodniejsze podejście reprezentował wydawca czasopisma „Летописи русской литературы и древности” w latach sześćdziesiątych i rektor moskiewskiego uniwersytetu Nikołaj Tichonrawow, jako jeden z pierwszych próbujący ukazywać narodowe piśmiennictwo dawne również przez pryzmat jego relacji z kulturą łańcisko-germańską. Specyficzny wymiar pozanaukowy miała natomiast w całym kontekście ówczesnego życia akademickiego rosyjska aktywność badawcza na ziemiach polskich⁹⁸. Jedną z jej czołowych figur był rektor warszawskiej wszechnicy⁹⁹ w okresie intensywnej rusyfikacji (1869–1872) Piotr Ławrowski. Początki jego sławistycznej pracy sięgają zagadnień staropolskiej etymologii, ale i kwerend w Pradze oraz Dalmacji. Przeorientowawszy się nieodwracalnie na ideologię panrusizmu, nie porzucił tematów typowo słowianoznawczych, o czym świadczą jego teksty o *Żywocie księcia Lazara*, poezji Pavła Rittera Vitezovicia, czeskiej kulturze siedemnastowiecznej oraz sporządzony słownik serbsko-rosyjski. Kiedy wybuchło powstanie styczniowe, wydał w Charkowie antykatolicką po-

⁹⁸ Por. zwłaszcza B.V. Есипов: *Высшее образование в Царстве Польском за сто лет (1815–1915)*. Варшавский университет. [b.wyd.], Петроград 1914. W zaborze pruskim próbowano formułować programy alternatywne: K. Hoffman: *O panslawizmie zachodnim. Studium historyczne*. Wydanie „Dziennika Poznańskiego”, Poznań–Berlin 1865. Por. także diagnozę w innym nieco wymiarze: K. Mikoszewski: *Polska i Rosya w Sławiańszczyźnie*. Imp. Slave, Genewa 1872.

⁹⁹ Warszawski Uniwersytet Cesarski bazował na kadrze profesorskiej sprowadzanej spoza Polski (niemożliwe też było zatrudnianie własnych absolwentów), a rusycystyka była w nim oddzielona od sławistyki nierusycystycznej; posiadał jedną z najlepszych bibliotek rosyjskojęzycznych w całym imperium. W 1915 roku podjęto decyzję o ewakuacji uczelni do Rostowa nad Donem. Por. K. Wrocławski: „Prehistoria” sławistyki na Uniwersytecie Warszawskim – *rekonesans badawczy*. W: *Z historii sławistyki na Uniwersytecie Warszawskim*. Red. I. Doliński et al. ISZiP Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 15–24. Już we wcześniejszych zabiegach władz Rostowa nad Donem („wrót Kaukazu”), mających na celu otwarcie tam wszechnicy, pojawiał się między innymi argument klimatyczny – konieczność kłopotliwej dotychczas adaptacji miejscowych kandydatów na studia do północnej aury innych ośrodków uniwersyteckich ogromnego państwa.

lemikę z Franjo Račkim, dotyczącą genezy misji cyrylometodejskiej¹⁰⁰. W 1871 roku katedrę slawistyczną w Warszawie objął z nadania Ławrowskiego Czech Josef Perwolf, wywodzący się z Muzeum Królestwa Czeskiego i zainteresowany związkami międzysłowiańskimi. Awans ten umożliwił mu druk własnych prac w Petersburgu, między innymi rozprawę *Славянская взаимность с древнейших времен до XVIII века* (1874). Nad Wisłą ukazała się jego trzyltomowa, pełna drugorzędnych często detali *Славяне, их взаимные отношения и связи* (1886–1893). Przed Perwolfem zajęcia z języka i literatury czeskiej prowadził już w 1862 roku w tym samym miejscu pedagog herbartysta František Květ. Niemalym radykalizmem wykazał się w omawianym gronie najmłodszy ideowy sługa imperium Anton Budiłowicz – grodzieński autochton i warszawski wykładowca od 1881 roku, a w końcu nawracający na rosyjskość „zniemczoną” uczelnię w Dorpacie (u schyłku życia nawet aktywista Czarnej Sotni)¹⁰¹. Jego prace typowo naukowe zostały przyćmione przez zaangażowane wystąpienia publiczne i gorące polemiki, na przykład w kwestiach jedności literatur „plemienia słowiańskiego”¹⁰² czy piśmiennictwa Ukrainy (między innymi z Aleksandrem Pypinem na okoliczność jego tolerancyjnych dzieł historycznoliterackich). Warszawa figuruje jako miejsce wydania również dwutomowego elaboratu Budiłowicza *Общеславянский язык в ряду других общих языков древней и новой Европы* (1892), którego ideowe podłoże łączyć należy chyba tylko z sytuacją rosnącego autorytaryzmu u schyłku panowania cara Aleksandra III. Można jeszcze dodać, że już w latach sześćdziesiątych rosyjscy slawiści (na przykład Sriezniewski) nachodzili na Kaszubach Floriana Ceynowę, który pod ich wpływem zdecydował się nawet w 1866 roku przetłumaczyć na język kaszubski poetycką wersję baśni *Сказка о рыбаке и рыбке* Puszkina¹⁰³.

Aleksandr Pypin nie przypadkiem stał się naukowym heroldem przeciwnej strony barykady – liberalnie nastrojony znawca literatur zachodnich obdarzony umiejętnościami ich trafnych kontekstualizacji, krytyk słowianofilstwa oraz zwolennik wolności badań wszelkiego rodzaju, nie mógł stanowić dobrego wzoru dla scentralizowanej odmiany slawistyki (szczególnie niejęzykoznawczej). Z postaciami i dorobkiem zagranicznych słowiańskich filologów zapoznał się na studiach w Kazaniu u Grigorowicza, choć dyplom uzyskał za rozprawę o bajkach rosyjskich. Po powro-

¹⁰⁰ Rački stał się ponownie obiektem uwagi rosyjskiej w 1892 roku – za sprawą Konstantina Grota publikującego studium o nim, także zresztą w Warszawie.

¹⁰¹ Historyczny przegląd badań slawistycznych w Dorpacie / Juriewie / Tartu: И.В. Чуркина: *Русско-славянская филология в Тартуском университете*. „Славяноведение” 2003, № 5, s. 56–62. Por. także О.А. Никифорова: *Образовательная и политическая деятельность А.С. Будиловича в Царстве Польском (1881–1892 гг.)*. „Славяноведение” 2011, № 3, s. 90–97.

¹⁰² Por. na przykład А.С. Будилович: *Несколько замечаний об изучении славянского мира*. [b.wyd.], Санкт-Петербург 1878, a także О.А. Фомичева: *Будилович. Деятельность в национальных регионах пореформенной Российской империи*. Алетея, Санкт-Петербург 2014.

¹⁰³ W tym kontekście por. na przykład K. Kościński: *Idea słowiańska na Kaszubach. Szkic historyczny*. Nakładem własnym autora, Poznań 1908.

cie z dwuletniego stypendium w Niemczech, Francji, Anglii (gdzie kontaktował się z Aleksandrem Hercenem), Szwajcarii i we Włoszech przygotowano dla niego katedrę literatur zachodnioeuropejskich. W międzyczasie w Pradze ogłaszał drukiem czeskojęzyczne artykuły o literaturze rosyjskiej. Pierwsze w Rosji w ogóle dzieje literatur słowiańskich z 1865 roku były przez niego pisane niejako na marginesie głównego toku działalności, ale zdobyły rozgłos za względu na raczej odosobnione stanowisko, odmawiające słowianofilom i rodzimym etnocystrystom prawa do określania zadań słowianoznawstwa¹⁰⁴. Odnotowane także zostały polonistyczne zainteresowania Pypina i jego kompromisowe stanowisko względem języka ukraińskiego jako możliwej alternatywy dopuszczalnej poza kręgami rosyjskojęzycznych elit¹⁰⁵. Znacznie później (1897–1899) wydał czterotomową historię literatury rosyjskiej, której ewolucję widział z pozycji estetyki Bielinskiego, jednakowoż już ćwierć wieku wcześniej z powodu podobnych poglądów minister oświaty hrabia Dmitrij Tołstoj nie dopuścił go do godności członka Imperatorskiej Akademii Nauk. W latach dziewięćdziesiątych – prócz uzyskania wreszcie wspomnianego członkostwa – przypadł mu za to w udziale honor redagowania dziesięciotomowej edycji dzieł carycy Katarzyny II, co było bodaj jedynym w Rosji i habsburskiej Austrii przypadkiem dopuszczenia do podobnego zaszczytu sławisty.

Listę postaci zaznajomionych bardziej niż przelotnie z realiami polskimi uzupełnia kończący szkołę średnią w Radomiu, wybitny i trwale obecny w kanonie naukowym lingwista Ołeksandr Potiebnia, który z uwagi na swe ukraińskie pochodzenie ujawniał czasem potrzebę zaakcentowania „małorosyjskiego” separatyzmu (wydane w 1871 roku w Woroneżu *Заметки о малорусском наречии*) i przypominał o fundamentalnych kategoryzacjach obrazu świata różnych etnosów (jak w wydanym pośmiertnie szkicu *Язык и народность*). Do Kazania wyjechał z kolei znacznie młodszy Polak – Mikołaj Kruszewski, wychowanek rosyjskiego uniwersytetu w Warszawie i świetnie się zapowiadający współpracownik Jana Baudouina de Courtenay, wraz z którym wprowadzał językoznawcze teorie już na przedpolu strukturalizmu. Jakże inną orientacją legitymował się dobrze znany na południowej Słowiańszczyźnie syn urzędnika w Królestwie Polskim i absolwent też przecież carskiego uniwersytetu, tyle że moskiewskiego – Aleksandr Hilferding¹⁰⁶. Jako dwudziestodwulatek zabłysnął rozprawą *Об отношении языка славянского к языкам родственным* (1853), przyłgnąwszy do towarzystwa moskiewskich słowianofilów, co nadało zasadniczy ton jego wywodowi.

¹⁰⁴ W 1889 roku w serii artykułów na łamach czasopisma „Вестник Европы” zajął się także dziejami rosyjskiej sławistyki (*Обзор русских изучений славянства oraz Русское славяноведение в XIX столетии* – ten drugi tekst dotyczył głównie krajów południowych).

¹⁰⁵ W takiej perspektywie por. E.П. Аксенова: *Академик А.Н. Пыпин и вопросы украинского национального возрождения*. „Славяноведение” 1999, № 5, s. 3–19.

¹⁰⁶ Por. najnowsze polskojęzyczne opracowanie: B. Sadowska: *Między nauką a polityką. Działalność naukowa i społeczno-polityczna Aleksandra Hilferdinga (1831–1872)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020.

Już w tej pracy widoczny jest znamieny podział typologiczny na wschodnią i zachodnią grupę indoeuropejską, przy czym ta druga (łacina i jej pochodne oraz języki germańskie) ma postać wtórną, charakteryzującą się nienaturalnymi modyfikacjami fonetycznymi, podczas gdy w grupie wschodniej (sanskryt i rodzina słowiańska) zachowane zostały wszystkie formy pierwotne. Taka opozycja lingwistyczna przekłada się – zdaniem Hilferdinga – na całokształt zjawisk cywilizacyjnych Wschodu: jego wolniejszy rozwój społeczny i kolektywizm, tworczy aspekt języka względem rzeczywistości oraz orientację na myśl i działanie (nie zaś przedmioty) w komunikacji między członkami wspólnoty. W 1856 roku młody filolog został konsulem w Sarajewie, skąd wysyłał do periodyku „Русская беседа” – czytanego głównie przez duchowieństwo – artykuły o dziejach kultury Bośni, korespondował z Chorwatem Kukuljeviciem Sakcinskim, zgłębiał historię Serbów i Bułgarów¹⁰⁷, a niezależnie od tego pracował nad dziełem o Polabianach *Борьба славян с немцами на Балтийском поморье в средние века* (1861, później znacznie poszerzone). Patrząc jednak na świat słowiański oczami sporo podróżującego carskiego wysłannika¹⁰⁸, a nie krytycznego dziejopisarza czy bezstronnego językoznawcy, „kwestię wschodnią” (w Bośni, Macedonii czy Bułgarii) postrzegał w optyce słowianofilskiej, nakazującej jedynie wyznanie ortodoksyjne uważać za naturalną „religię Słowian” (jak ujmuje to tendencyjne *Les Slaves occidentaux* – 1858), a społeczeństwo takie jak polskie pragnął przeciągnąć do uniwersum cyrylicy (*Общеславянская азбука* [1871]). Spośród „sławistów wędrownych” związanych z Polską i służących rosyjskiej sprawie w zagranicznych placówkach można jeszcze wspomnieć o Wikientiju Makuszewie (urodzonym w Brześciu z matki Polki), który po petersburskich studiach trafił do działu „turecko-słowiańskiego” w imperatorskim ministerstwie spraw zagranicznych, po czym jako sekretarz konsulatu w Dubrowniku badał archiwa miast dalmatyńskich pod kątem ich związków z Rosją. W 1871 roku powołano go na katedrę słowianoznawstwa w Warszawie, gdzie mimo postępującej choroby alkoholowej zdążył odpracować rok, wykładając literatury staroczeską oraz staropolską (dostrzegał w nich oddziaływanie ruskie) i publikując część efektów swoich kwerend.

Wpływy moskiewskiego słowianofilstwa zataczały coraz szersze kręgi¹⁰⁹, obejmując również środowisko wydawniczo-tekstologiczne czy historyczne,

¹⁰⁷ Jego dzieło na ten temat bardzo sprawnie przetłumaczono w Serbii. Por. А.Ф. Хилфердинг: *Писма о историју Срба и Бугара*. Књ. 1–2. Прев. М. Милићевић. Књигопечатња Књажевства Србије, Београд 1857–1860.

¹⁰⁸ Tradycja istnienia tego typu „słowianoznawstwa urzędowego”, reprezentowanego na przykład na Bałkanach przez różnych wojskowych i dyplomatów, utrzymywała się jeszcze w pierwszej połowie stulecia. Por. М.В. Белов: „Служебное” славяноведение в России первой половины XIX века. „Славяноведение” 2012, № 4, s. 53–68.

¹⁰⁹ Trafnego oglądu trwałego ideowego układu w naszej części Słowiańszczyzny dokonał Marian Zdziechowski w książce wydanej w zaborze austriackim: M. Zdziechowski: *Mesyaniści i słowianofile. Szkice z psychologii narodów słowiańskich*. G. Gebethner i spółka, Kraków 1888.

którego przedstawicielem był Nił Popow. Także on wyrażał nadzieję na narzucenie wszystkim Słowianom cyrylicy, rozważał w latach sześćdziesiątych problem „wszechsłowiańskiego pisma” i organizował etnograficzną oprawę Zjazdu Słowiańskiego w Moskwie (1867 – olbrzymią wystawę odwiedziło ponad 80 tys. zwiedzających, a jej formułę osobiście zatwierdził car Aleksander II)¹¹⁰, choć w odróżnieniu od Hilferdinga dysponował dobrym warsztatem historyograficznym. W jego spuściźnie znajduje się cenna dwutomowa monografia *Россия и Сербия. Исторический очерк русского покровительства Сербии с 1806 г. по 1856 г.* (1869) i wiele drobniejszych opracowań o podobnym profilu – pisał między innymi o Serbach wojwodińskich i szczegółowo o Vukowej reformie, o położeniu prawosławnych w różnych krajach, wydał liczącą niemal osiemset stron korespondencję Pogodina ze Słowianami (1879)¹¹¹. Dopiero ćwierć wieku później Ukrainiec Konstantin Radczenko zajął się w Kijowie postacią Dositeja Obradovicia i zbadał rękopisy przechowywane w metropolii skopijskiej (do 1912 roku pozostającej wciąż na terytorium Turcji; od wojny krymskiej bałkańska część Słowiańszczyzny była penetrowana przez Rosjan zawsze z jakąś intencją polityczną). Ziomkowie Radczenki coraz częściej pozwalali sobie na ekstrakcję elementów ukraińskich z wszechrosyjskiego korpusu danych filologicznych i dziejopisarskich: pochodzący z polskiej szlachty Wołodmyr Antonowycz próbował z takim założeniem posługiwać się argumentami archeologicznymi (nadto w 1855 roku analizował pod kątem wiarygodności historycznej Sienkiewiczowskie *Ogniem i mieczem* oraz badał kontakty z Polską i Litwą, odtworzone następnie przez Mychajłę Hruszewskiego w jego historii Ukrainy), Nikołaj Daszkiewicz szukał porozumienia w sporze historycznoliterackim z Rosjanami, Omelian Ohonowski w czteroczęściowych dziejach piśmiennictwa rosyjskiego (1887–1894) jednoznacznie wydzielił dawną literaturę ukraińską, Omelian Partycki w lwowskim wydaniu najstarszych dziejów Galicji (1894) uciekł ze swą teorią etnogenetyczną w stronę „prasłowiańskiej” Tracji, odsuwając teren hipotetycznej praojczyzny zarówno od domniemanej Ilirii, jak i Rusi euroazjatyckiej.

Mnogość kontynuowanych po okresie pionierskim prac bibliograficznych i wydawniczych związanych z rosyjskimi zbiorami bibliotecznymi kardynalnie przyspieszyła dalsze uzupełnianie obszaru językowej, literackiej i kulturowej specyfiki terytorium własnego kraju oraz jego zewnętrznych powiązań w przeszłości¹¹².

¹¹⁰ O tym i podobnych wydarzeniach: *Славянские форумы и проблемы славяноведения. Сборник статей*. Red. М.Ю. Досталь, И.В. Крючков. Издательство СГУ, Москва–Ставрополь 2008.

¹¹¹ Bliższy ogłód jego postaci: И.Г. Воробьева: *Профессор-славист Нил Александрович Попов: научная, педагогическая и общественная деятельность*. Тверской государственный университет, Тверь 1999.

¹¹² Miało to również związek ze wzrastającą w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych aktywnością polityczną Rosji na obszarze „Słowiańszczyzny zewnętrznej”. Por. na przykład M. Tanty:

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku w archiwum dyplomacji cesarstwa Wukol Undolski zebrał i skatalogował niemal półtora tysiąca rozmaitych słowiańskich dokumentów rękopiśmiennych¹¹³, które po jego śmierci trafiły do Muzeum Rumiancewa, prócz tego zdołał przebadać – aż do wydania mu (jako człowiekowi świeckiemu) zakazu poszukiwań w moskiewskiej Bibliotece Synodalnej – wiele znajdujących się tam manuskryptów, w szczególności bułgarsko-macedońskich. Równie duże są zasługi Lwa Kawielina (archimandryty Leonida), zdobywającego kilkuletnie doświadczenie podczas misji duchownej w Jerozolimie oraz w cerkwi przy poselstwie w Konstantynopolu, odwiedzając wówczas także monaster Athosu, skąd powrócił w 1877 roku do zarządzania Ławrą Troicko-Siergijewską. Interesowała go historia cerkiewna na południowej Słowiańszczyźnie i choć nie był specjalistą paleografem ani nawet filologiem, opisał teksty serbskie z Chilandaru oraz wydał tamtejszy typikon w Belgradzie, w Moskwie opublikował wyniki swych badań nad wczesnym Arcybiskupstwem Ochrydzkim (wierząc wszak w chorwackie źródło głągolicy) i wypatrywał serbskich zabytków na terenie całej guberni moskiewskiej. Dyplomata w Konstantynopolu, Wiedniu i Hadze oraz cenzor książę Paweł Wiaziemski (z urodzenia warszawiak) także opublikował wiele dawnych tekstów, z których większość należała do obszaru wschodniosłowiańskiego. Jego działania w tym zakresie stanowią kolejny dowód tego, jak ważny w odszukiwaniu rarytasów piśmienniczych był wgląd w niedostępne dla przeciętnych śmiertelników księgozbiory, umożliwiony dzięki pracy w zagranicznych przedstawicielstwach czy w wyposażonych w przepastne archiwa ministerstwach. Trudno natomiast jednoznacznie oceniać w prostych kategoriach zysków czy strat dla standardowych badań slawistycznych względnie rusycystycznych spuściznę tak nietypowych postaci, jak o. Iwan Martynow – rosyjski jezuita, który po studiach petersburskich w młodym wieku przeszedł konwersję na katolicyzm, brał udział w Soborze Watykańskim I i związał się z Congregatio de Propaganda Fide. Jego łacińsko- oraz francuskojęzyczne studia nad źródłami życia i działalności Świętych Braci oraz kultem władców serbskich czy opis rękopisów słowiańskich z paryskiej Biblioteki Imperialnej dają wyobrażenie o możliwościach oświecenia wiedzy o kanonicznych zjawiskach ortodoksyjnej kulturosfery z odmiennej perspektywy wyznaniowej – przez duchownego dysponującego jednak zarazem gruntowną znajomością wschodniej aury duchowej i umiejętnościami tekstoznawczymi (co przy urastaniu kwestii cyrylometodejskiej do poziomu pierwszoplanowego problemu slawistyki było ważnym atutem). Wkrótce po nim pojawił się w kazańskiej kate-

Kontakty rosyjskich komitetów słowiańskich ze Słowianami z Austro-Wegier (1868–1875). „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 1, s. 59–77; С.А. Никитин: *Очерки по истории южных славян и русско-балканских связей в 50–70-е годы XIX в.* Издательство „Наука”, Москва 1970.

¹¹³ Katalogi rękopisów (ich wykazy ze szczegółowymi opisami odnoszące się do konkretnych zbiorów bibliotecznych czy klasztornych) stawały się w tym czasie zwyczajową formą opracowania tych manuskryptów, które ze względu na nieco mniejszą wartość nie mogły szybko doczekać się oddzielnych wydań krytycznych.

drze historii Cerkwi Nikołaj Krasnosielcew, mający bardzo dobrą orientację w stanie rękopiśmiennictwa słowiańskiego zgromadzonego w bibliotekach watykańskiej i prawosławnego Patriarchatu Jerozolimy, o których wydał obszerne informatory w latach osiemdziesiątych; doskonale obeznany był też ze stanem bibliotek w rosyjskich monasterach Athosu. W katedrze słowianoznawczej Moskwy jeszcze od 1869 roku działał zaś lingwista Aleksandr Duvernois, kierujący z kolei uwagę na protestanckie druki słowiańskie z szesnastowiecznej Wittenbergi (będąc jednocześnie wnikliwym bułgarystą o zacięciu historycznym)¹¹⁴. Już u schyłku XIX stulecia związany z Petersburgiem znawca apokryfów Matwiej Sokołow postanowił podzielić się swą wiedzą o słowiańskiej Księdze Henocha ze światem zachodnim i udostępnił ją pierwszemu angielskiemu akademickiemu sławieście Williamowi Morfillowi, który wydał ją w Oksfordzie (1896). Inny interpretator piśmiennictwa religijnego i znawca prawa kanonicznego Aleksiej Pawłow – zresztą nie on jeden – przypisywał udział w powstaniu rizańskich nomokanonów św. Sawie serbskiemu (terminologię kościelno-prawną do swej *Krmčiji* ten miał uzyskać też z manuskryptów ruskich), kwestionując jednocześnie jakkolwiek obecność czynników zachodnich w zabytkach wschodnio- i południowosłowiańskich. Prace porównawcze i edycje krytyczne zataczały coraz szersze kręgi, przy czym z upływem czasu słabł nieco opór hierarchii cerkiewnej wobec relatywizowania rodzimych najdawniejszych zjawisk mających udowodnioną naturę heterogeniczną.

W drugiej połowie XIX wieku poprzez pośrednictwo aktywnych w różnych krajach jednostek pewną rolę scalającą rozproszone starania o postęp nauk sławistycznych odegrało bułgarskie środowisko intelektualne. Stało się to najpierw za sprawą studiującego w Moskwie Marina Drinowa, który po podróżach do Czech i Włoch oraz wejściu w skład rządu Bułgarii – gdy ta była w latach 1877–1879 pod rosyjską kuratelą – osiadł do końca życia w Charkowie¹¹⁵. Owemu pozbawionemu fanatycznych cech, pedantycznemu starożytnikowi cerkiewiście trudno jednak było uniknąć ryzykownych z dzisiejszego punktu widzenia badań wykazujących językowe paralele cerkiewnosłowiańsko-nowobułgarskie, gdyż biograficznie wywodził się on z formacji odrodzenia narodowego, dla której zagadnienie to stanowiło punkt naukowego honoru. W solidnym dorobku Drinowa znalazła się również ogłoszona w Wiedniu młodzieńcza rozprawa etnogenetyczna *Поглед върхъ произхождането на българският народ и началото на българската история* (1869), polemizująca z teorią o pochodzeniu Bułgarów od Hunów, oraz rosyjskojęzyczne opracowanie *Заселение Балканского Полуострова славянами* (1873), antycypujące późniejsze od-

¹¹⁴ Por. między innymi Л.П. Лаптева: *А.Л. Дювернуа и его работы по истории славян*. „Советское славяноведение” 1978, № 3, s. 59–73.

¹¹⁵ Dokładna rekonstrukcja jego charkowskiej działalności: И.С. Ильчук: *Деятельность М.С. Дринова в Харьковском университете*. „Краткие сообщения Института Славяноведения АН СССР” 1957, вып. 21, s. 23–36; por. także Л.В. Горина: *Лекции по истории зарубежных славянских народов М. Дринова в Харьковском университете (1873–1906)*. „Советское славяноведение” 1983, № 6, s. 58–66.

krycia Lubora Niederlego. Wyraźny impuls wywiedziony z edukacji na Wschodzie zdecydowanie pomógł badaczowi w zasileniu bułgarskiego myślenia o pradziejach elementem słowiańsko-cyrylometodejskim jako chlubną przeciwwagą dla koncepcji dających pierwszeństwo pozajęzykowym argumentom migracyjno-przedchrześcijańskim. Tego rodzaju dyskusjom towarzyszyły, tak jak w Serbii, podziały na tle zasad normatywizacji języka, które odzwierciedlała myśl gramatyczna. Najpierw Anton Cankow wystąpił z propozycją zastąpienia staro-cerkiewno-słowiańskiego medium w całości standardem ludowym (wiedeńska *Grammatik der bulgarischen sprache* [1852]), lecz była to ewidentna próba nakłonienia piśmiennych elit narodu do unii religijnej¹¹⁶ – wraz z latynizacją alfabetu. Później pojawiały się kolejne pomysły na syntezę bułgarsko-rosyjską, jednak z fundamentem ruskiej redakcji cerkiewszczyzny (Iwan Momczilow, Joakim Gruew). Wreszcie dzięki krytycznym poglądom lingwistycznym w zakresie głównie fonetyki Nikoły Pyrwanowa oraz wdrażaniu purystycznej strategii w czasopismach (typu „Чистобългарска наковалня за сладкодумство”) przez Iwana Bogorowa konserwatywne oddziaływanie wzorca quasi-rosyjskiego zmalało¹¹⁷. Całkowicie inny przykład międzynarodowej funkcjonalizacji sofijskiego centrum wiąże się z peregrynacjami syna ziemi poławskiej Mychajła Drahomanowa – gorącego orędownika ukraińskiej sprawy narodowej, krytyka moskiewskich słowianofilów, historyka, folklorysty i wieloletniego politycznego emigranta. Popadłszy w konflikt z carską administracją po krytykowanym przez niego Zjeździe Słowiańskim (co rozpoczęło starania władz o zwolnienie go z etatu w kijowskiej wszechnicy), wędrował po Niemczech, Austrii i Czechach, wiążąc się z kręgami socjaldemokratycznymi i mniej udzielając się naukowo¹¹⁸, po czym wydał w Kijowie zbiór prozy ludowej (1876) i inne publikacje mające stać się jego politycznym alibi. Rok później mimo takich prób kamuflowania rzeczywistych poglądów przez wykładowcę uruchomiona została machina antyukraińskich działań zmierzająca do zakazu publicznego używania języka i likwidacji towarzystw kulturalnych, co zbiegło się z przeprowadzką Drahomanowa do Genewy (z tego okresu charakterystyczne tezy zawiera manifest *Что такое украинофильство?* [1881]). Stamtąd za wstawiennictwem zięcia – Iwana Sziszmanowa – zmienił miejsce pobytu na Sofię, gdzie otrzymał możliwość wykładania po rosyjsku na katedrze historii. Od tej

¹¹⁶ Na początku lat sześćdziesiątych sprawa ta wywołała też oddźwięk w Polsce. Por. na przykład H. Kajsiewicz: *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*. Księgarnia polska K. Królikowskiego, Paryż 1863.

¹¹⁷ Rozległy horyzont tych specyficznych międzynarodowych relacji zakreślono między innymi w: *Болгария и Россия (XVIII–XX век): взаимопознание*. Red. Г.Д. Гачев, Р. Дамянова. Институт славяноведения РАН, Москва 2010; M. Lalkov: *Russophilie, Russophobie und die slawische Idee bei den Bulgaren*. W: *Die Slavische Idee. Beiträge am Matija Majar-Ziljski-Symposium*. Hrsg. von A. Moritsch. Slovak Academic Press, Bratislava 1993, s. 71–79.

¹¹⁸ Omówienie tego aspektu jego aktywności między innymi w: В.А. Дьяков: *Славянский федерализм в воззрениях М.А. Бакунина и М.П. Драгоманова*. W: *Славянская идея: история и современность...*, s. 95–110. Swą głośną *Odezwę do Sławian* Michaił Bakunin wydał w 1849 roku w saksońskim Köthen.

chwili datuje się czas jego wzmożonej działalności bułgarskojęzycznej w zakresie slawistyki folklorystycznej na łamach mającego stać się na długie lata ważnym forum młodej bułgarystyki czasopisma „Сборник за народни умотворения, наука и книжнина” – publikował w nim od pierwszego numeru, symbolizując możliwości dane przez los niespokojnym naukowym migrantom.

Filologowie, etnofile, kodyfikatorzy

Stosunek lingwistyki porównawczej do tożsamości i genezy poszczególnych języków słowiańskich wyglądałby zupełnie inaczej, gdyby nie pojawienie się w najbardziej temu sprzyjającym czasie osoby Franca Miklošiča – wybitnego orędownika ponadnarodowego połączenia wysiłków w stworzeniu panoramicznego obrazu prawidłowości zachodzących w ramach rozczłonkowanej rodziny językowej Słowian. Przyszłego wiedeńskiego filologa i następcę Kopitara na stanowisku cenzorskim czekało trudne wyzwanie równoległego poznania najważniejszych języków (polskiego uczył się już w młodości w Grazu od emigrantów opuszczających kraj po powstaniu listopadowym), a następnie możliwie jak najobszerniejszej spuścizny cerkiewnosłowiańskiej – z tym miał spory problem, ponieważ ważne dla całości oglądu biblioteki rosyjskie były dlań nieosiągalne, toteż tekstami w redakcjach wschodnich na czele z *Ewangeliarzem Ostromira* (w wydaniu Wostokowa) dysponował w zakresie daleko niekompletnym; borykał się również z trudnościami w dostępie do zabytków z Południa, na przykład rękopis cyrylicznego *Kodeksu supraskiego* z jedenastowiecznej Bułgarii mógł początkowo badać tylko w części dostarczonej Kopitarowi z Rosji (akademia wiedeńska wspierała zresztą później Miklošiča w planowanej edycji tego tekstu; dzięki niemu światło dzienne ujrzała też *Kronika Nestora*). Wcześniej, w 1845 roku wydał natomiast wybrane cerkiewnosłowiańskie *exempla* staroserbskie i starobułgarskie z wyraźnym wskazaniem na odrębne drogi rozwojowe obu redakcji, a dwa lata później (w roku publikacji przekładu Nowego Testamentu Karadžicia) na marginesie edycji fragmentu *Kodeksu supraskiego* wyraźnie już określił jego tożsamość nazewniczą: *paleoslovenicus* (nie *paleobulgaricus*). Określenie takie, łącznie z coraz częściej używanym odpowiednikiem *altslovenisch*, uczyniło z niego jawnego zwolennika nieco zmodyfikowanej koncepcji Kopitara, uważającego język „nowosłoweński” za bezpośrednią kontynuację staro-cerkiewno-słowiańskiego pierwowzoru¹¹⁹. Jej

¹¹⁹ W Polsce zaczęła już też kiełkować świadomość nowych odkryć. Por. na przykład M. Poniński: *Kto wynalazł pismo słowiańskie i gdzie się wynalazek ten przechowuje*. „Przegląd Polski” 1866–1867, T. 4, s. 94–99.

odbiciem są kolejne tomy przełomowej słowiańskiej gramatyki porównawczej (1852–1868), w której nie znalazło się miejsca dla niemal żadnych wzmianek o odrębnościach chorwackich (poza częścią składniową), a w drugim wydaniu dzieła we wszystkich przykładach zastosowano transkrypcję łacińską (był to po części nacisk biurokracji austriackiej, początkowo dotyczący tylko notacji ukraińskiej). Miklošič – tak jak Kopitar – będąc już wykładowcą na katedrze wiedeńskiej, utrzymywał dobre stosunki z Serbami, co nie było częste w środowisku słoweńskim. Mecenasem wydanego w 1850 roku słownika cerkiewnosłowiańsko-grecko-łacińskiego był książę Mihailo Obrenović (przy korekcie pomagał inny Serb Đura Daničić), książęce wsparcie uzyskiwały także fundamentalne *Monumenta serbica, spectantia historiam Serbiae, Bosniae, Ragusii* (1858). Do tego dochodziła przyjaźń z Vukiem – wraz ze wspomżeniem jego rodziny przez pośmiertną edycję folkloru. Chorwaci sprzeciwiali się uczestnictwu Miklošiča w pracach Akademii Jugosłowiańskiej z powodu jego preferencji językowych. Równie nieprzyjazne uczucia żywili doń Czesi, chłodno reagując na jego epokowe publikacje¹²⁰ ze względu na „pansłoweńskie” przekonania i odrębne poglądy w kwestiach ortograficznych. Na początku drugiej połowy XIX stulecia Pragę opuścił zresztą, udając się do Petersburga, inny powszechnie znany przedstawiciel językoznawstwa porównawczego – August Schleicher, nauczyciel lituanisty i sławisty Augusta Leskiena.

Dla Polaków – zarówno językoznawców, jak i literaturoznawców – konteksty słowiańskie rodzimego uniwersum były nadal, w porównaniu z takimi osiągnięciami, słabo spenetrowane¹²¹. Co prawda, zdarzały się korzystne dla nich „łańcuchy inspiracji” (na przykład rola pośrednictwa historii literatur słowiańskich Šafárika z 1826 roku oraz przekładu syntezy piśmiennictwa rosyjskiego pióra Lindego w ukształtowaniu światopoglądu Mickiewicza z okresu wykładów paryskich), lecz w większości nasza nauka sławistyczna pozbawiona była jasnego kursu rozwojowego. Nie zmieniają tego ani odosobnione publikacje, na przykład *Rys historyczny oświecenia Słowian* polonisty Aleksandra Tyszyńskiego (1841), ani pozornie odkrywcze teorie pół-literatów, takie jak fantastyczna normańska koncepcja

¹²⁰ Ich reprezentację przypominano w poprzednim rozdziale – tu tylko warto zwrócić szczególną uwagę na pionierski słownik etymologiczny języków słowiańskich z 1866 roku.

¹²¹ W znanej pracy wskazuje się na literacki przede wszystkim wymiar refleksji o Słowiańszczyźnie w pierwszej połowie wieku: Z. Klarnerówna: *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*. Kasa im. J. Mianowskiego, Warszawa 1926. Ponadto por. T. Lewaszkiewicz: *Pisarze, publicyści i tłumacze jako językoznawcy, kodyfikatorzy oraz reformatorzy języków słowiańskich*. W: *Literature and Social Change: A Voyage Through the History of Slavic Studies*. Ed. by L. Matejko. Porta Danubiana – Univerzita Komenského, Bratislava 2017, s. 83–108. Ogólne tło wczesnych wizji Słowiańszczyzny przedstawia wyczerpująca zagadnienie książka: M. Michalski: *Dawni Słowianie w tradycji polskiej pierwszej połowy XIX wieku. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2013 (z bardzo bogatą bibliografią). Por. również J. Kurczak: *Historiozofia nadziei: romantyczne słowianofilstwo polskie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.

etnogenetyczna Karola Szajnochy z połowy stulecia¹²², ani wreszcie późniejsze pomysły rozciągnięcia paleoslawistycznej refleksji na obszary tradycji ojczystej, w stylu dyletanckiego pomysłu Konstantego Małkowskiego wciągnięcia *Zabytków z Freising* na listę naszych narodowych dóbr w *Przeglądzie najdawniejszych pomników języka polskiego* (1872). Znowu dawało o sobie znać uwikłanie biografii naukowych w realia życia umysłowego zaborcy. Tak było z zakorzenionym w Petersburgu dwujęzycznym Polakiem Włodzimierzem Spasowiczem, współautorem historii literatur słowiańskich Pypina z 1865 roku. Po studiach w mieście Piotra Wielkiego, dokąd przenosił swe fascynacje slawistyczne wyekscerpowane z myśli Mickiewicza z okresu paryskiego, obracał się w środowisku rosyjskich liberałów, miał także kontakty z filozofem Władimirem Sołowiowem, a w Warszawie wydawał periodyk „Ateneum”. Z kolei Adolfowi Pawińskiemu prócz uniwersytetu petersburskiego dane było jeszcze zaliczyć akademickie środowiska Dorpatu, Berlina i Getyngi, by niezależnie od pracy profesorskiej podjętej w warszawskiej Szkole Głównej (od 1868 roku) stanąć na czele Archiwum Głównego Królestwa Polskiego i będąc w tej randze, wydać wiele tekstów źródłowych oraz książkę *Serbia. Zarysy historyczno-etnograficzne* (1874). Natomiast w Collège de France po Mickiewiczu katedrę odziedziczył w 1857 roku¹²³ orientalista Aleksander Chodźko, którego slawistyczna działalność sprowadzała się do niezbyt udanych francuskojęzycznych monografii – w rodzaju wyboru średniowiecznych „legend słowiańskich” (zawarł w nich oryginały i przekłady hagiografii serbskich świętych Stefanja Nemanji i Sawy)¹²⁴, antologii „piśmiennictwa religijnego” i staro-cerkiewno-słowiańskiej gramatyki¹²⁵. Wśród lingwistów początkowo niewielu było – do lat osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych – naśladowców Mikłosiča, pomijając indoeuropeistę kra-

¹²² W jego *Lechickim początku Polski* (1858) znaleźć też można oryginalną koncepcję wczesnośredniowiecznych słowiańskich migracji: „Wyszły znad morza bałtyckiego tłumy białochrobaczkich i białoserbskich Słowian ku południowi, ustępując przed nawałem bohaterskich *lachów* północnych, których wspomnienie przebiega się w tradycyjnym mniemaniu dzisiejszych Serbów o szlachcie polskiej”. K. Szajnocha: *Lechicki początek Polski*. Nakładem Karola Wilda, Lwów 1858, s. 108.

¹²³ W tym czasie w kraju ukazywały się paranaukowe prace w rodzaju B. Pietraszewski: *Slawianie byli świadkami i obrońcami ubóstwa i pierwszej kultury europejskiej*. J. Jaworski, Warszawa 1855; P. Czarkowski: *Mównictwo czyli początek się i pierwotny rozwój mowy Bohów Słowian, naszych praojców*. S. Orgelbrand, Warszawa 1857.

¹²⁴ Za ciekawostkę można uznać też publikację w 1854 roku – anonimowego tłumacza – ludowej legendy o św. Sawie na łamach „Biblioteki Warszawskiej” (T. 4, s. 224–226: *Legenda serbska. Sulejman i święty Sawa*).

¹²⁵ W Paryżu w latach 1858–1861 ukazały się także trzytomowe *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy* Franciszka Duchńskiego, prezentujące teorię o niesłowiańskim / niearyjskim pochodzeniu Rosjan (nie dotyczyło to Rusinów). Ich fragmenty drukował ponadto lwowski „Dziennik Literacki” pod znamienym tytułem *Jak Moskale sfalszowali swe dzieje, aby się nazwać Słowianami*. Warto też zwrócić uwagę na nieco wcześniejszą publikację: A. Bukaty: *Polska w apostazji, czyli tak zwanym russo-sławianizmie, i w apoteozie, czyli tak zwanym gallo-kosmopolityzmie*. Leonard Niedźwiecki, Paryż 1842.

kowsko-praskiego Henryka Sucheckiego czy krakowsko-wiedeńskiego ukrainistę Jana Hanusza (uczącego się też od austriackich mechtarystów mowy ormiańskiej), co wynikało z faktu traktowania w dalszym ciągu najstarszego języka literackiego Słowian jako instrumentu oddziaływania rosyjskiej Cerkwi oraz aparatu rusyfikacji. W Warszawie aż do 1915 roku ukazywał się „Русский филологический вестник”, którego ostatnim redaktorem był białorutenista Jewfimij Karski (u nas znany pod imieniem Jan, w radzieckiej Rosji poddany ostracyzmowi). Historię literatury czeskiej od epoki odrodzenia ogłosił w stolicy w 1886 roku Wiktor Czajewski (był to wynik mozolnej, trwającej pięć miesięcy pracy półamatora w praskiej bibliotece uniwersyteckiej – niemal połowę książki zajmuje opis piśmiennictwa naukowego). Fenomenem całkowicie odrębnym był Władysław Nehring – ze względu na jego odosobnione miejsce w środowisku wrocławskim oraz zasługi dla życia naukowego silnie u schyłku stulecia zdepolonizowanego obszaru¹²⁶. W jego odrębnie wydanej mowie rektorskiej z 1893 roku przewodni motyw stanowił slawistyczny autorytet Dobrovskiego. Wiele pisał on o wpływach czeskich na język i piśmiennictwo staropolskie, a w 1875 roku ogłosił serię niemieckojęzycznych artykułów o serbskiej i rosyjskiej epice ludowej. Trzeba też w tym miejscu przypomnieć, że kończył się wreszcie czas, gdy slawistyczne syntezы historycznoliterackie wydawali głównie nie-Słowianie (przede wszystkim w języku niemieckim) – w wersjach zbiorczych bądź dotyczących jednego narodu¹²⁷. Początkowo kłopotliwy dla ich słowiańskich autorów jest fakt najbardziej zauważalnego od czasów odrodzenia wpływu na te literatury piśmiennictw zachodnich, a rzadziej tych pokrewnych z bliskiego sąsiedztwa, czasem tylko rosyjskiego.

Narodowy interes filologiczny w Czechach po epoce wielkich dokonań koryfeuszy szeroko widzianego słowianoznawstwa nadal szedł w parze z wiernością wspólnotowej wizji Slavii, wymagającej solidnego wsparcia naukowymi dowodami¹²⁸. Główny przedstawiciel teorii słowiańskiego autochtonizmu na ziemiach germańskich Alois Šembera przez wiele lat dochodził do przekonania, że poświadczona mnogość słowiańskich plemion w Niemczech średniowiecznych istnieć musiała również w czasach prehistorycznych. Tezę tę dopracował w syntezie *Západní Slované v pravěku* (1868), pełnej argumentów odszukanych w tekstach Tacyta i Ptolemeusza oraz zabiegów przypisujących słowiańską tożsamość rozmaitym wymarłym wspólnotom etnoplemiennym. Niezgodna z ide-

¹²⁶ Por. S. Sochacka: *Działalność slawistyczna Władysława Nehringa na tle epoki*. Instytut Śląski, Opole 1980. Nieobce były mu też problemy slawistycznej historiografii – poruszone w przeglądzie *Die Anfänge der slavischen Philologie* (1902).

¹²⁷ Na ziemiach polskich nie należały przy tym do rzadkości diagnozy typu: M. Forelle: *O poprawniejszości języków słowiańskich od języków germańskich, a w szczególności o wyższości języka polskiego, a następnie i rosyjskiego od języka niemieckiego*. J. Goldman, Warszawa 1887.

¹²⁸ Por. na przykład R. Večerka, M. Kudělka, Z. Šimeček: *Česká slavistika v prvním období svého vývoje do počátku 60. let 19. století*. Historický ústav AV ČR, Praha 1995 oraz tychże autorów część dotyczącą już późniejszego okresu: *Česká slavistika od počátku 60. let 19. století do roku 1918*. Historický ústav AV ČR, Praha 1997.

alistycznym postrzeganiem pradziejów była natomiast jego późniejsza krytyka falsyfikatów Hanki, czym naraził się – nie on pierwszy i nie ostatni – na zarzuty braku patriotyzmu. W jego pokoleniu również Jan Vocel, bawiąc w arystokratycznych domach jako nauczyciel, zainteresował się słowiańskimi starożytnościami, o których pisał artykuły do niemieckich czasopism kulturalnych. Nieco inaczej z uwikłań w ciążący na czeskich slawistach, trudny do wyeliminowania kompleks germański próbował się wydostać Ignác Hanuš, który z Pragi udał się na katedrę lwowską, wiążąc z nią nadzieje na rozwinięcie badań mitoznawczo-archeologicznych. Swe starożytnicze pasje poznawcze przekładał na teksty zarówno niemieckie, jak i czeskie, dowodząc między innymi w szkicu o mniachu Chrabrze (1859) pokrewieństwa głągolicy i pisma runicznego, co w swoim czasie było modnym poglądem. Stanowisko to kłóciło się zresztą z rosyjskim punktem widzenia, długo w ogóle niezakładającym pierwszeństwa głągolicy przed cyrylicą. Nie mogąc wszak znieść stosunków we Lwowie¹²⁹, Hanuš skierował się do Ołomuńca (walczył tam o wprowadzenie czeszczyzny na uczelni), po czym powrócił do Pragi, gdzie z kolei jako racjonalistę o filozoficznym wykształceniu wkrótce – w połowie stulecia – zwolnili go z uniwersytetu konserwatywni klerykałowie. W tym gronie szczególną postacią był filolog z praskim dyplomem Václav Nebeský, jako jeden z niewielu próbujący – w wyniku znajomości z niemieckojęzycznymi pisarzami żydowskimi – poszukiwać istoty historyczno-kulturalnych relacji Żydów ze Słowianami i w takim duchu ogłaszający artykuły w czasopiśmie „Květy” (między innymi *Něco o poměru Slovanů a Židů* – 1884; *Slované a Židé* – 1845). Równie samoistne miejsce zajmuje zięć Šafárika i uczeń Hanki – Josef Jireček, będący nawet jako prawnik krótko austriackim ministrem oświaty całej Przedlitawii (obejmującej także Dalmację), co w obliczu faktu niedostępności takiego stanowiska dla Słowianina ścigało nań podejrzenia o zaprzękanie się germańskiej biurokracji. Mimo tego śledził on sporadycznie w krytycznych analizach wnikliwie zarówno literatury południowosłowiańskie¹³⁰, jak i staropolską – tu zwłaszcza losy dawnych tekstów biblijnych. Młodszym od niego polonofilem był Edvard Jelínek, któremu związane z naszym krajem (a także ziemiami Ukrainy i Litwy) zagadnienia kulturalne, literackie oraz historyczne służyły za odskocznię od obowiązków urzędniczej pracy statystycznej w Pradze. W tym przypadku znów można mówić o pewnym owocującym bogatą spuścizną tekstów ogłaszanych w Czechach i Polsce „slawizmie spontanicznym”, wyrastającym z trwającej jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX wieku nadziei na zbliżenie narodów politycznie coraz bardziej odległych (z ich ducha w 1881 roku powstał periodyk Jelínka

¹²⁹ Wiele lat później atmosfera również nie była tam spokojna. Por. F. Koneczny: *Swary uniwersyteckie we Lwowie*. „Świat Słowiański” 1906, T. 1, s. 225–233.

¹³⁰ Głównie interesowały go jednak sprawy czeskie, natomiast wybitnym historykiem bałkanistą okazał się jego syn Konstantin. Por. zwłaszcza I. Dorovský: *Konstantin Jireček: život a dílo*. Univerzita J.E. Purkyně, Brno 1983.

„Slovanský sborník”, zawierający między innymi zbiory obfitej korespondencji pomiędzy sławistami).

Słowacy nadal nie posiadali oddzielnego akademickiego ośrodka spełniającego ich nadzieje na wkomponowanie własnych emancypacyjnych ambicji w kontekst studiów nad całą słowiańską zbiorowością. Albo więc oddawali się do dyspozycji „kosmopolitycznej” sławistyki¹³¹, służąc swą myślą wielkim naukowym projektom bądź pomagając innym w ich narodowej afirmacji (Ša-fárik w 1851 roku wydał swe kolejne dzieło – *Památky dřevního písemnictví Jihoslovánův* z żywotami Stefana Nemanji i kodeksem cara Dušana; zresztą dzięki temu autorowi Słowianie zachodni w ogóle zainteresowali się też postaciami świętych Cyryla i Metodego), albo pozostawali w prowincjonalnym kręgu trudnej walki o uznanie własnego języka. Toczyła się ona od czasów wydanej w Bratysławie łacińskiej rozprawy Antona Bernoláka (1787), na której tezy nie przystali jednak protestanci. Z odmiennych pozycji proponował następnie normę słowackiej odrębności językowej Štúr¹³², ale i on miał bardzo wielu oponentów. Intelktualnym punktem odniesienia w dalszym ciągu pozostawała Praga, jakkolwiek i w niej trudno było uzyskać zgodę nawet na szerszy zakres studiów bohemistycznych, a także słowiańskiego literaturoznawstwa w ogóle. Katedrą sławistyczną w czeskiej stolicy zawiadywał od 1854 roku obrońca oryginalności *Sqdu Libuszy* Orawiak Martin Hattala, który po serii nieporozumień wyjechał z Pragi do serbsko-węgierskiej Suboticy¹³³. W roku 1855 zmierzył się on na argumenty z tezami teorii Miklošiča o pochodzeniu języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, po czym wkrótce – wbrew stanowisku „pansłoweńskiemu” – napisał gramatykę słowacką. Widać zatem jasno, że nawet w przypadku prób przeniesienia lokalnych sporów na poziom ogólnej problematyki diachronicznej czy komparatystyki często i tak najważniejsze okazywały się zadania narodowego *separatum*¹³⁴. Zanim powstały poszczególne akademie nauk, jego wartości ratowały różne słowiańskie macierze, choć i one bywały zamykane – na przykład właśnie słowacka przez Węgrów, obawiających się rozwoju ruchów wszechsłowiańskich. W Czechach sytuacja zmieniała

¹³¹ Por. T. Ivantyšinová: *Počiatky slovenskej slavistiky a Nemecko (stav výskumu a prehľad literatúry)*. „Slovanské štúdie” 1992, č. 1, s. 72–80.

¹³² Jego zbiór liryki i epiki ludowej wydano nawet w 1857 roku w Serbii.

¹³³ Wiedza o podobnych kontaktach zebrana w tomie: J. Кмећ: *Југословенско-словачке славистичке везе*. ВАНУ, Нови Сад 1987.

¹³⁴ Nieodmiennie jednak kluczowym punktem odniesienia pozostawało centrum rosyjskie: D. Kodajová: *Fenomén rusofilstva v minulosti Slovákov*. W: *Východná dilema strednej Európy*. Ed. T. Ivantyšinová et al. Spoločnosť pre dejiny a kultúru strednej a východnej Európy – Historický ústav SAV, Bratislava 2010, s. 134–155; *Mýtus – stereotyp – obraz. Rusko v slovenských dejinách a kultúre*. Ed. T. Ivantyšinová et al. Spoločnosť pre dejiny a kultúru strednej a východnej Európy – Historický ústav SAV, Bratislava 2011; М.Ю. Досталь: *И.И. Срезневский и его связи с чехами и словаками...* Por. także V. Blanár: *Relationship between Slovak and Czech as a Slavistic Problem*. „Slovak Review” 1993, č. 1, s. 73–87.

się, gdy podrobione teksty Hanki zdemaskował wreszcie argument chemiczno-bibliologiczny, użyty przez Jana Gebauera i Ignáca Maška (w roku 1875, a w lepiej znanej pracy popularyzatorskiej – w 1888: *Poučení o padělaných rukopisích Královédvorském a Zelenohorském: pro širší kruhy intelligence české*). Podważenie dotychczasowego autorytetu spreparowanych zabytków dotknęło nie tylko samych Czechów. W nie mniejszym stopniu stanowiło bolesne rozczarowanie dla niewielkich narodów, poszukujących na zewnątrz źródłowych potwierdzeń własnego znaczenia, a może wręcz prestiżu¹³⁵. Ostatecznej rozprawy z fałszyfikatami dożyli tylko niektórzy przedstawiciele kulturalnego i narodowego odrodzenia łużyckiego. Najstarszy z nich, wychowany w duchu czeskich ideałów odrodzeniowych Johann Schmalzer (Jan Smoler), cieszył się jednak w równej mierze zaufaniem Rosjan, którzy przysyłali mu niezbędne materiały i środki finansowe – sam tłumaczył na język niemiecki prace Hilferdinga. Dla Johanna (Jana) Jordana pośrednictwo niemieczyzny było nieuniknione w popularyzowaniu łużyckich zagadnień kulturalno-językowych, co urzeczywistniał jako założyciel periodyku „Jahrbücher für slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft” (1843–1846). Natomiast najmłodszy z tej trójki, aktywny budziszyński ksiądz Michael Hornig (Michał Hórnik) zasłużył się wydaniem utrzymanego w podobnej konwencji jak u Karadźicia tłumaczeniem Nowego Testamentu (*Nowy Zakon* – pośmiertnie w 1896), co wszak w niewielkim stopniu zmieniło status górnołużyckiej mowy w Niemczech i wśród samych jej użytkowników¹³⁶.

Zróznicowane cywilizacyjnie, wyznaniowo i politycznie słowiańskie Południe w nierównomiernym stopniu przyswajało zdobycze najbardziej utytułowanych badaczy sfer slawistycznych innych niż monoetniczna własna. Najlepiej rozwinięte katedry słowianoznawcze o jednoznacznie naukowym profilu w Austrii pierwotnie istniały tylko w Wiedniu i Pradze, nieco później w Grazu – długo natomiast nieobecny był na tej liście Zagrzeb. Potrzeba było zarazem wielu dziesięcioleci, aby także niesłowiańscy (oraz niegermańscy) sąsiedzi uświadomili sobie konieczność wykorzystania osiągnięć slawistyki w rozwiązywaniu ich własnych problemów lingwistycznych czy etnogenetycznych i w końcu stosowne katedry powstały też w takich miastach, jak Budapeszt, Bukareszt czy Jassy – sprzyjając rozwojowi hungarystyki oraz rumunistyki. W Zagrzebiu początkowo sprawy toczyły się opornie ze względu między innymi na konserwatywny charakter dość silnie zgermanizowanej stolicy kajkawszczyzny i brak jej

¹³⁵ Także w Polsce długo jeszcze trwały reperkusje tych wydarzeń: J. Miszewski: *Walka o czeskie rękopisy. W 120. rocznicę znalezienia rękopisu królowodzkiego i zielonogórskiego*. Koło Polonistów Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1937.

¹³⁶ Por. chociażby T. Lewaszkiewicz: *Słowianofilstwo a kodyfikacja słowiańskich języków literackich w XIX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem języków łużyckich)*. W: *Veda a ideológia v dejinách slavistiky. Materiály z konferencie – Stará Lesná, september 1997*. Ed. T. Ivantyšynová. Veda – vydavateľstvo SAV, Bratislava 1998, s. 59–75.

udanej komunikacji z Dalmacją. Główne zbiory akademii JAZU¹³⁷ stanowiła tam długo niemal wyłącznie biblioteka Ivana Kukuljevicia Sakcinskigo (wydawcy w 1863 roku głągolicznych zabytków *Acta croatica*, mających ożywić ich tradycję wśród katolików – także słoweńskich)¹³⁸, a w językoznawstwie dominowały poglądy patriarchy starej szkoły, kanonika Adolfa Webera Tkalčevicia, którego umiejętności porównawcze ograniczały się co najwyżej do znajomości języka polskiego i studiów latynistycznych. Pewien powiew świeżości wprowadziło właśnie zainteresowanie głągolityzmem – prócz Kukuljevicia Sakcinskigo blisko aktywności filologicznej sytuowali się też Franjo Rački ze swoją edycją ze środków biskupa Strossmayera *Ewangeliarza Assemaniego* (1865) oraz Fran Kurelac. Przeciw temu pochodzącemu z Pogranicza Wojskowego niepokojnemu duchowi i wiecznemu tułaczowi, przy tym samoukowi zwróciło się całe skostniałe środowisko zagrzebskie, posądzając go o zdradę wielowiekowej tradycji ortograficznej na rzecz rozpuszczenia jej w wykuwających się dopiero w latach pięćdziesiątych XIX wieku normach serbskiej i słoweńskiej. Z perspektywy czasu, także jako bliski znajomy Vuka, uchodzi on natomiast za otwartego na różne tradycje (włącznie z dalmatyńską) autora o szerszych niż na przykład Gaj horyzontach, umiającego przewidzieć mające dopiero nastąpić procesy integracji językowej, a nawet literackiej. Kiedy Vatroslav Jagić uruchomił w 1876 roku – na ponad czterdzieści lat – swoje zasłużone dla całej dziedziny czasopismo „Archiv für slavische Philologie”, doświadczenia takich właśnie osobowości naukowych wzbogacą w znaczny sposób wiedzę o dojrzewającym samookreślaniu się filologicznego dyskursu co do jego zadań, przedmiotu oraz rzeczywistej funkcjonalności.

Na uboczu środkowoeuropejskich wpływów pozostawała, tak jak dawniej, Dalmacja z jej romańskim nalożem kulturowym, synkretyczną tożsamością narodowościową oraz konfesyjną na południowych krańcach i opóźnioną emancypacją regionalną w czasach habsburskich / austro-węgierskich. O tutejszych pionierskich obcojęzycznych gramatykach „języka iliryskiego” już przelotnie była mowa, nawiązując do tego zjawiska również dawne, wzorowane na obcych matrycach historie miejscowego (dubrownickiego głównie) piśmiennictwa – takie jak rękopiśmienna biograficzna *Vitae et carmina nonnullorum* Ignjata Đurđevicia z pierwszej połowy XVIII wieku czy wydane w Wenecji *Fasti litterario-ragusini* (1767) Sebastiano Dolciego. Szerszego horyzontu sławistycznego dotyczą w umownym sensie – reaktualizacji zabytków wspólnej tradycji piśmienniczej – dopiero próby kodyfikacji znaczeń o wiele dawniejszych tekstów głągolicznych, mających określić wspólną płaszczyznę starosłowiańskiego

¹³⁷ Obszerniej o roli podobnych instytucji naukowych w organizowaniu refleksji sławistycznej na przykład w: *Histoire de la slavistique. Le rôle des institutions. История славистики. Роль научных учреждений*. Ed. A. Bernard. Institut d'études slaves, Paris 2003.

¹³⁸ Napisał on również uprzednio pionierskie kompendium z zakresu historii sztuki: I. Kukuljević Sakcinski: *Slovník umjetnikah jugoslavenskih*. Narodna tiskara Ljudevita Gaja, Zagreb 1858.

dziedzictwa z jej podobnymi poszukiwaniami na północy, w kręgu badaczy Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk. W tym kontekście dobry przykład stanowi zestawienie z różnych tekstów – głównie liturgicznych – pięcioczęściowej (niepełnej) „Biblii głągoliczkiej” (*Ulomci Svetoga pisma obojega uvjeta staroslovenskim jezikom* [...] – 1864–1871). Kompilację tę sporządził wykładowca języka staro-cerkiewno-słowiańskiego w jedynej kształcącej księży głągolitów katedrze seminarium zadarskiego Ivan Berčić, którego zbiory pośmiertnie przejęła częściowo Biblioteka Imperatorska w Petersburgu. Franciszkanin z wyspy Krk Dragutin Parčić został z kolei w 1876 roku wyznaczony przez biskupa Strossmayera do opracowania nowych głągolicznych ksiąg liturgicznych w Kolegium Iliryskim św. Hieronima w Rzymie, na co uzyskano zgodę papieża Leona XIII, jednak opór Austrii sprawił, że po pierwszym wydaniu mszału głągoliczkiego (dopiero w 1893 roku)¹³⁹ na kolejne nie dano już *imprimatur*. Od 1868 roku ukazywało się w JAZU dziesięć tomów archiwaliów dotyczących skomplikowanych stosunków Słowian południowych z Wenecją (*Listine o odnošajih izmedju južnoga slavenstva i Mletačke republike* Šime Ljubicia). Na terytoria nadmorskie docierały więc również echa animozji austriacko-rosyjskich czy sygnały ambicji różnych świeckich i religijnych ośrodków włoskich, względem których słowiańska przeszłość stanowiła tylko pretekst do utrwalania dotychczasowych podziałów. W regionach południowo-wschodnich zamieszkałych przez ludność prawosławną bramą w kierunku świata ortodoksyjnego była stolica niepodległej już Serbii. Wywodzący się z dawnego dubrownickiego patrycjatu (lecz związany z serbską ideologią narodową) Medo Pucić wspierał na przykład zarówno reformy Karadžicia, jak i Gaja, a dwa tomy dokumentów związanych ze stosunkami Republiki Dubrownickiej z Serbami wydał w Belgradzie (1858, 1862). Podobnie pośredniczącą rolę odegrał dalmatyński Serb – historyk, prawnik i literaturoznawca – Božidar Petranović, wybrany pierwszym przewodniczącym instytucji naukowo-kulturalnej Matica dalmatinska (1862), wzorowanej na Macierzy Iliryskiej w Zagrzebiu. Na kierunek zachodni popularyzacji spraw słowiańskich zorientowany był w Dalmacji Ivan Kaznačić, który jeszcze w 1851 roku wydał w Dubrowniku dwujęzyczną pracę folklorystyczną *Dei canti popolari degli Slavi meridionali*, a w 1877 roku tamże ukazało się jego włoskie tłumaczenie historii Czarnogóry Dimitrije Milakovicia.

Gdy uniwersytet w Zagrzebiu otworzył wreszcie swe podwoje dla slawistyki (początkowo południowej), tamtejszą katedrę zajął w 1874 roku młodo zmarły Czech Leopold Geitler, którego szlaki badawcze wiodły na Krk, do Macedonii i na Świętą Górę Athos. Jako stawiający śmiałe tezy erudyta zainspirowany sfalsyfikowanym zbiorem Stefana Verkovicia i Iwana Gołoganowa *Beđa*

¹³⁹ Ostatnia rozprawa na ten temat: V. Blažević Krezić: *Književnimi radnjami za Crkvu i Dmovinu. O novocrkvenoslavenskome jeziku Parčićeva misala iz 1893*. Matica hrvatska, Zagreb 2020.

Словена napisał szkic *Poetické tradice Thráku i Bulharu* (1878) i nie mniej fantastyczną monografię wydaną w Wiedniu *Die albanesischen und slavischen Schriften* (1883), przekonującą, że jakoby pierwotne pismo albańskie wpłynęło na formę alfabetu głagolickiego¹⁴⁰. Z innej strony próbował podchodzić do problematyki sławistycznej zatrudniony od 1888 roku w katedrze filologii klasycznej łacynista Milivoj Šrepić, poszukujący klucza do określenia istoty słowiańskiego *dictum* artystycznego i filozoficzno-społecznego z jednej strony w twórczości średniowiecznych chorwackich łacinników, a z drugiej – w innych pokrewnych piśmiennictwach (serbskim czy polskim), szczególnie zaś rosyjskim. Tego ostatniego obszaru dotyczą jego liczne analizy tekstów Iwana Gonczarowa czy Aleksandra Hercena i chociażby praca na temat recepcji dzieł Puszkina w Chorwacji (1899). Przełom stuleci upamiętnił się w tym kraju przypiętowaniem chorwacko-serbskiego kompromisu gramatyczno-ortograficznego (nie obejmującego alfabetów), któremu końcowy kształt nadał lingwista i literaturoznawca Ivan Broz w normatywnym opracowaniu *Hrvatski pravopis* (1892), uzupełnionym następnie o nowatorski *Rječnik hrvatskoga jezika* (wydany pośmiertnie w 1901 roku – opracowany z Franjo Ivekovićem). Żył jeszcze wtedy sędziwy dubrowniczaniec Valtazar Bogišić, którego zasługi dla kodyfikacji tradycyjnego prawa zwyczajowego Słowian południowych już opisano, lecz na koniec wypada wspomnieć o jeszcze jednej jego inicjatywie, której nigdy nie udało się urzeczywistnić: powołaniu do życia monumentalnego Muzeum Słowiańskiego. Idea ta, którą zainspirował kontakt z analogicznym przybytkiem niemieckim w Norymberdze, została wyłożona już w 1867 roku w broszurze *Slovenski muzeum: misli o potrebi naučnoga središta za svakolika slovenska plemena*, opublikowanej w Nowym Sadzie. Taka próba przewyciężenia narodowych partykularyzmów na zawsze jednak pozostała nieskuteczna.

Losy statusu słoweńskiego kanonu filologicznego w odniesieniu do ogólnosławistycznego ważyły się dość długo – nie tyle z racji jakiegoś wiarygodnego kwestionowania jego odrębności, co długiego rozproszenia regionalnego trzech prowincji i znacznej liczby rodzimych dialektów oraz istnienia wielu zjawisk transetnicznych. Nie wchodząc już nadmiernie w szczegóły, przypomnijmy jedynie, że jeszcze w połowie wieku historyk literatury Ivan Macun za reprezentatywne dla ludowej poezji południowosłowiańskiej uważał na równi pieśni chorwackie oraz słoweńskie (*Cvetje jugoslavjansko s dodanimi cveti drugih slavjanskih vrtov* [1850]), a przedstawiciel filologicznych antykwariuszy starszego pokolenia Davorin Trstenjak próbował odszukać wszechsłowiańskie elementy w mitologii indyjskiej, z kolei wczesnośredniowiecznych Wenetów sławizował na zasadzie bezdyskusyjnego dogmatu, na przykład w rozprawach *Slovanski elementi v Venetščini* (1874–1877) czy *Slovanščina v romanščini* (1878). Słoweńiec ze Styrii Luka Zima zadebiuto-

¹⁴⁰ W charakterze przewodnika po jego spuściźnie: J. Petr: *Leopold Geitler: bibliografický soupis vědeckých prací s přehledem jeho činnosti*. Univerzity Karlovy, Praha 1979.

wał natomiast studium problemu podobieństwa epiki serbskiej do eposów Homera (1859), kilkanaście lat później dalej zajmując się stylistyką i metryką tych utworów na tle słowiańskim oraz składnią serbską, chorwacką i grecką. Należał on w tych dziedzinach do pierwszych serbistów, działających w dodatku poza granicami Słowenii – w Sremskich Karlovcach, Varaždinie i Belgradzie¹⁴¹. Mimo nie najlepszych doświadczeń z ideologią ruchu iliryjского istnieli też nadal filologowie „słoweńsko-chorwaccy” – należał do owej nielicznej już wtedy grupy Matija Valjavec, wydający w końcu stulecia dzieła chorwackich pisarzy siedemnasto- i osiemnastowiecznych, chociaż w pracach ściśle językoznawczych trzymał się sztywno tradycji Miklošiča. Ta czysto naukowa orientacja na jasne wyodrębnienie niezależnych standardów żywych języków była w owym czasie oczywista, ale jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX wieku przywódca literacko-demokratycznego ruchu młodosłoweńców i pisarz realista Fran Levstik nawoływał do zasilania słoweńszczyzny cerkiewizmami dla jej ratowania przed zagrożeniem kroatyzacją¹⁴².

Na sytuację serbską spróbujemy spojrzeć w kontekście rozmaitych uwikłań ponadnarodowych, w jakie wchodzili autorzy tekstów naukowych i okołonaukowych w okresie, gdy prace slawistyczne dotyczące innych narodów wykonywano wciąż na marginesie głównych zobowiązań. Wracając jeszcze do enklawy dubrownickiej, wskażmy na osobę wywodzącego się z niej wszechstronnego Matiji Bana¹⁴³, który na trwałe związał się jako urzędnik z Belgradem, wcześniej uczestnicząc w różnych misjach w Turcji. Z okresu jego współpracy ze środowiskiem dalmatyńskim pochodzi utopijny projekt słowiańskiego transkodu *Osnova sveslavjanskoga jezika* (1849), anachronicznie zakładający konieczność leksykalno-składniowej mutacji języków serbskiego, rosyjskiego i cerkiewszczyzny. Tego typu zamiary nie były odosobnione, by wspomnieć choćby macedońską propozycję skonstruowania „słowiańskiego esperanto” przez Grigora Prličeva (*Kramka slavjanska grammatika* – 1859), tyle że dziesiątki podobnych fantazmatów w różnych krajach najczęściej przychodziły do głowy autorom dalekim od świata ścisłej nauki filologicznej¹⁴⁴. Czterdzieści lat po upublicznieniu iluzji Bana arcy-

¹⁴¹ Por. biografię powstałą jeszcze w jego epoce: J. Križan: *Životopis Luke Zime*. Tiskom Stj. pl. Platzer, Varaždin 1908.

¹⁴² Elementy rusofilskie też nie były tu całkiem obojętne. Por. И.В. Чуркина: *Роль русофильства в формировании национального самосознания словенцев*. „Славяноведение” 2016, № 5, s. 3–17.

¹⁴³ Posiadał także zdolności dziejopisarskie: *Моралне и политичке искирице из Словенске историје* (1888).

¹⁴⁴ Więcej przykładów w tej materii w: И.В. Чуркина: *Проблемы создания общеславянского языка в конце XVIII–XIX вв. Национально-политический аспект*. W: *История, культура, этнография и фольклор славянских народов. XI Международный съезд славистов. Братислава, сентябрь 1993 г. Доклады российской делегации*. Ред. Г.Г. Литаврин et al. Издательство „Наука”, Москва 1993, s. 180–195; T. Lewaszekiewicz: *Łużyczanie wobec idei wspólnego języka słowiańskiego*. W: *Łużyce w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy Środkowej*. Red. T. Jaworski, M. Ostrowski. Verbum, Zielona Góra 1995, s. 101–110; Idem: *Między ideą wspólnego języ-*

dzieło chorwackiego baroku – poemat *Osman* Ivana Gundulicia – w Zemunie pod Belgradem wydał cyrylicą filolog i minister oświaty Jovan Bošković. I to chyba była właśnie odpowiednia skala serbsko-chorwackiego zbliżenia jak na złożone warunki końca XIX wieku. Do rzadkości należały naukowe relacje serbsko-bułgarskie, aczkolwiek i tutaj znalazł dla siebie miejsce odpowiedni umysł – publikujący przede wszystkim w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX stulecia historyk literatury Svetislav Vulović, którego opis słowiańskich rękopisów biblioteki sofijskiej ukazał się już pośmiertnie. Bułgarzy dość często zarzucali serbskim badaczom chęć zaboru części ich tradycji wspólnej – bądź w zależności od okresu historycznego całkowicie odrębnej – związanej z Macedonią¹⁴⁵. Pierwszy macedoński dyplomowany w Petersburgu filolog Krste Misirkov swoje przełomowe dzieło naukowe wydał dopiero w 1903 roku (*За македонските работи*). W latach sześćdziesiątych XIX wieku publikowano już syntetyczne wielojęzyczne rozmówki „słowiańskie” czy wskazania co do inspirowania rozwoju literatury „serbsko-chorwackiej”¹⁴⁶. Do dodatkowej komplikacji dzielącego oba środowiska problemu przyczyniali się obcokrajowcy w rodzaju wieloletniego rosyjskiego dyplomaty w Salonikach Iwana Jastriebowa, którego ogłoszone drukiem w Petersburgu *Обычаи и песни турецких сербов* (1886 – zawierające między innymi zapisy z okolic Debaru) sprowokowały bułgarską opinię do protestu wobec „serbofilskiego” stanowiska autora – bez względu na jego pozycję rzecznika bratniej Rosji. By jednak odnotować najbardziej wymowny przykład syntetycznego podejścia do zadań narodowej filologii, należałoby cofnąć się nieco w czasie – do końca lat pięćdziesiątych XIX wieku, kiedy rozpoczynał karierę naukową „habsburski” Serb Đura Daničić. Po jego młodzieńczym, ale przesadzającym o przyjęciu reformy Vuka manifestie *Пат за српски језик и правопис* (1847), a zwłaszcza obszernej pracy o serbskiej składni *Српска синтакса* (1858) belgradzka Velika škola¹⁴⁷ odnalazła w nim w 1859 roku rzetelnego wykładowcę, który przysłużył się dodatkowo serbskiej sprawie między innymi edycją w roku 1860 żywotów św. Sawy autorstwa Teodosija i Domentijana (przypisywanych zresztą wówczas jednej osobie). W monografii o formach syntaktycznych wariantów

ka słowiańskiego i słowiańskimi językami mikroliterackimi. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2014, T. 27, s. 73–84; Д. Иванова: Концепции и модели за общославянски книжовен език в културната история на славянските народи в периода на националното им възраждане (XVIII–XIX в.). W: *VIII Kolokwium Slawistyczne Polsko-Bułgarskie*. Red. M. Walczak-Mikołajczakowa. TUM, Gniezno 2001, s. 89–109; a także w bardzo wielu podobnych opracowaniach.

¹⁴⁵ Z tego zakresu tematycznego por. na przykład jeden z proserbskich manifestów: Д. Бацовић: *Којој Словенској грани припадају Словени у Горњој Албанији и у Македонији*. Државна штампарија, Београд 1878.

¹⁴⁶ Takie jak О. Угјешеновић-Острожински: *Мисли о важности, правцу и средствима унапређивања књижевности србско-хрватске*. В. Валожић, Београд 1869.

¹⁴⁷ Uczelnia, w której niedługo później stworzona została katedra rusycystyczna: Д. Дамљановић: *Отварање Катедре за руски језик и литературу на Великој школи*. „Славистика” 2008, бр. 12, s. 35–42.

tywnie zamieścił on natomiast wyekscerpowane fragmenty z chorwackich dzieł literackich od baroku do oświecenia, czego poza nim żaden Serb nie ośmieliłby się i nie potrafiłby wtedy uczynić. Doskonały trzytomowy *Рјечник из књижевних старина српских* (1863–1864) współfinansowany był przez księżnę Julię Hunyady-Obrenović – Węgierkę, którą uczył on języka serbskiego. Dalsze drogi Daničića prowadziły do Chorwacji, kiedy po konflikcie z księciem Mihailem Obrenoviciem (1865) został przez Julię zarekomendowany biskupowi Strossmayerowi, powołującemu go rok później na funkcję sekretarza nowo powstałej Akademii Jugosłowiańskiej. Od tej chwili spędził w Zagrzebiu siedem pracowitych lat, zajmując się różnymi żmudnymi pracami edytorskimi oraz porównawczymi w duchu Schleichera i Miklošiča, jednocześnie odrzucając rozmaite naciski rosyjskich słowianofilów – krytykując nawet prace naukowe Hilferdinga. Wobec coraz gorszej opinii Akademii, Strossmayera oraz Račkiego w oczach Węgrów zmuszony był powrócić do pracy wykładowczej w Belgradzie, jednak już z pogłębioną znajomością zagadnień sławońskich, dalmatyńskich czy bośniackich. W tę wiedzę wyposażona jest jego *Istorija oblika srpskoga ili hrvatskoga jezika do svršetka XVII vijeka* (1874). Podczas wojny rosyjsko-tureckiej trafił ponownie do Zagrzebia, starając się urzeczywistnić plan realizacji fundamentalnego przedsięwzięcia leksykograficznego *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, którego pierwszy tom (1882) zbiegł się z jego śmiercią z przepracowania po doprowadzeniu dzieła zaledwie do wyrazu *čobo* (to wyjątkowe *opus* redagowane było później aż do roku 1976, z uwzględnieniem historycznych form z terenów Bośni i Czarnogóry oraz – z pewnym opóźnieniem – kajkawskich). Tym samym zamknięta została pewna epoka w filologicznej autoidentyfikacji ważnego subregionu południowej Słowiańszczyzny. Do wybuchu I wojny światowej urzędowe strategię sławistyczne narodowych uniwersytetów i akademii koncentrowały się głównie na bardziej lokalnych priorytetach, określanych w dwóch tylko niepodległych państwach – Serbii oraz później od niej wyzwolonej z rąk tureckich Bułgarii.

Stare antagonizmy w nowych ideologiach

Sytuacje przed i po I wojnie pod względem kontekstów oraz zadań narodowych słowiańskich filologii są całkowicie nieporównywalne, podobnie jak późniejsza cenzura roku 1945 na nowo wyznaczyła ramy ich wspólnoty politycznej, naukowej oraz zbiory celów poznawczych wraz z obowiązującą otoczką metodologiczną¹⁴⁸. U progu XIX stulecia, na samym początku długiej drogi rozwojowej kilku specjal-

¹⁴⁸ Por. jedną z lepszych wielojęzycznych bibliografii: В.Е. Моисеенко, К. Гадани: *Введение в славяноведение. Избранная библиография*. Verlag Otto Sagner, München 1997.

ności slawistycznych, w nadziei na przeciwstawienie się obcym żywiołom cywilizacyjnym próbowano rekonstruować siłę związków łączących etnosy używające podobnych języków. Z tego pełnego idealizmu, niezważającego na nieprzekraczalne bariery przekonania zrodziło się wczesnoromantyczne językoznawstwo i wiedza o wspólnych „starożytnościach”, dla których właściwe było traktowanie narodowej własności jak obiektu mającego oczywiste paralele we wszystkich słowiańskich krajach, a najstarszych zabytków piśmiennictwa w kategoriach zmitologizowanej transetnicznej „ojczyzny słowa”. W miarę publikowania kolejnych dowodów na interferencję słowiańsko-niesłowiańską w regionalnych strefach kulturowych oraz w ramach oddzielnych wspólnot wyznaniowych, a także budowania politycznej fasady carskiego slawizmu, przeciwstawionego prasko-wiedeńskiej idei równorzędnej współpracy, naukowa argumentacja coraz częściej służyła forsowaniu teorii wygodnej zarówno dla oficjalnej polityki konkurujących wielkich imperiów, jak i dla poszczególnych rodzących się – i realizowanych – idei narodowych¹⁴⁹. Autorytety Pragi, Wiednia, Petersburga i Moskwy stawały się na fali upowszechniania się pozytywistycznego modelu idiograficznego opisu materii filologiczno-historycznej ostatecznymi instancjami weryfikującymi dopuszczalną moc takiego czy innego elementu narodowego obecnego w szczegółowych slawistycznych studiach oraz próbach syntezy dotychczas uzyskanych wyników badań. Stąd też wywodzą się trwające latami polemiki wokół alternatywnych teorii pochodzenia języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, lokalizacji praojczyzny bądź dominujących wpływów literackich na różnych terytoriach w poszczególnych epokach. Niektóre środowiska – jak polskie czy serbskie, a później bułgarskie – z przyczyn głównie (geo)politycznych znajdowały się przez większość wieku XIX poza głównym nurtem tej konfrontacji, korzystając wielokrotnie z ustaleń autorów nierodzimych dla wyselekcjonowanych własnych potrzeb i dbając w największym stopniu o asymilację słowianoznawczej wiedzy w skali niezbędnej dla poczucia swego własnego znaczenia. Dodatkową hierarchizację czynników ogólnosłowiańskich i lokalnych wprowadziła nierównomierna w czasie kodyfikacja języków literackich oraz budowa – spornych często – kanonów mniejszych piśmiennictw, nie wspominając naturalnie o pragmatycznym użyciu znacjonalizowanego korpusu wszelkich danych dokumentacyjno-archiwalnych przez dużą część przedrewolucyjnej slawistyki rosyjskiej¹⁵⁰. Niezależnie od tego, mimo trzeźwiącego doświadczenia pozytywizmu, nadal niejasny był podział kompetencji między coraz bardziej hermetyczne subdyscypliny formalne (jak językoznawstwo) i wymogi tego, co nazwano tu już mianem filologiczno-historycznej utopii – jeszcze w 1909 roku za główne zadanie całej naszej nauki uważano „освещение и уразумение духовной жизни славянских

¹⁴⁹ W tym kontekście por. przywoływany już tom *Veda a ideológia...*

¹⁵⁰ Por. wszechstronny opis jej oraz wczesnoradzieckiego (do 1935 roku) kształtu w: Л.П. Лаптева: *История славяноведения в России в конце XIX – первой трети XX в.* Индрик, Москва 2012.

народов”¹⁵¹. Scjentyistyczną racjonalizację w obrębie ściśle określonych systemów próbowano konsekwentnie przeprowadzać przez cały wiek XX – najpierw w konwencji fenomenologicznej rejestracji, a później w świetle pojęć głównie strukturalizmu, neutralizującego myśl marksistowską – zanim znów (po 1989 roku) nie przypomniał o sobie ideowo czy wręcz irracjonalnie eksponowany pierwiastek narodowy. Tym razem jego apoteoza na forum naukowym nastąpiła w złożonej rzeczywistości, której symptomami były między innymi: konfrontacja mniejszych środowisk z argumentami „wewnątrzśłowiańskiego kolonizatora” (skierowana na przykład przeciwko Rosjanom czy Serbom, co nałożyło się na „decentralizację wiedzy”, wyznaczaną przez asystemowe [anty]normy postmodernizmu), odrodzenie motywacji religijnych w poznaniu poszczególnych tradycji etnicznych, przewroty – kulturowy, socjolingwistyczny i interpretacyjny, rewaloryzujące postrzeganie historii, w końcu bezkrytyczne i schematyczne utwardzenie opcji etnicznych, towarzyszące zmieniającym się wektorom procesów społeczno-politycznych. Języki i literatury narodowe kwalifikowane są zatem w dalszym ciągu naprzemiennie w rytmie uznawania ich za kategorie bądź poznawcze, bądź ideologiczne – niezależnie od tego, czy rzecz dotyczy wielkich odkryć, typologizacji i dyskusji XIX stulecia, czy też początku XXI wieku.

Zakwestionowanie systemowej analizy na korzyść ujęć kontekstualno-interpretacyjnych przypadło wszak na schyłek wieku XX, a seria zasadniczych metodologicznych rewolucji – na jego początek, kiedy jeszcze w „epoce Jagicia” nie powątpiewano w prymarność zjawisk językoznawczych i literackich¹⁵², a nawet nie wyobrażano sobie, że mogą istnieć podsystemy badawcze mniejsze niż na przykład zbiorcza filologia południowosłowiańska. Vatroslav Jagić wychodził naturalnie od podstaw filologicznych określonych przez zasady rządzące konserwatywną filologią klasyczną, ale przeczuwał już nadchodzącą ekspansję nauk monoetnicznych, opowiadając się w opublikowanym dwa lata przed śmiercią tekście *Prošlost i budučnost slovenske nauke (slavistike)* (1921) za ostrożną reformą slawistyki w takiej postaci, by uniknęła ona rozbioru przez najrozmaitsze rodzące się partykularyzmy. Nie przewyżczono jeszcze długo w nowym stuleciu poglądu zakładającego jednolitą etnogenezę (jedność etniczną) narodów mówiących podobnymi językami, będącymi w romantycznej wciąż perspektywie wariantywnymi manifestacjami wspólnego „ducha narodu” (czy wręcz plemienia) – co właśnie bezpośrednio ukształtowało takie filologiczne rozumienie slawistyki. Z tym z kolei wiązało się wyjątkowo zaawile zagadnienie apriorycznie zakładanej wspólnoty kultury materialnej i duchowej wszystkich Słowian, a w dodatku stan wiedzy szczegółowej w tej materii był nadal niski na poziomie badań jednonarodowych. Dość przypomnieć, że w Polsce

¹⁵¹ И.В. Ягич: *История славянской филологии...*, s. 2.

¹⁵² Ogólny rzut oka na klimat tej epoki: E. Angyal: *Vatroslav Jagić und seine Zeit*. W: *Deutsch-slawische Wechelseitigkeit in sieben Jahrhunderten*. Hrsg. von H. Bielfeldt. Akademie-Verlag, Berlin 1956, s. 579–636.

dopiero w 1918 roku *Mitologia słowiańska* Aleksandra Brücknera zadała ostateczny cios pełnej legend nowszej daty mitologii lechickiej (analogiczne sytuacje miały miejsce w wielu krajach południowosłowiańskich). Inne przewartościowanie nastąpiło za sprawą przesunięcia pola badawczego na oś czasu, ponieważ również z początkiem XX stulecia zaczęto z wolna odsuwać na drugi plan zabytki staro-cerkiewno-słowiańskie – jako zamknięty korpus tekstów¹⁵³, a pojawiający się w ich miejsce materiał filologii narodowych miał już charakter atrakcyjnego korpusu otwartego, wciąż się powiększającego. Wydający liczne cymelia paleoslawistyczne (w tym znaczną część kanonu głągoliciego i wczesnocyrylickiego)¹⁵⁴ oraz redagujący takie *fundamenta doctrinae*, jak wspierany finansowo przez pruskie ministerstwo edukacji „Archiv für slavische Philologie” czy *Энциклопедия славянской филологии* (z zaplanowanymi 12 tomami)¹⁵⁵, Jagić stopniowo zyskiwał na tym tle opinię surowego zoila wydającego wyroki o odmiennych niż jego własne nowych poglądach i osobowościach naukowych. Pracując w Petersburgu od roku 1880 – gdzie znany był pod imieniem Ignatij – doświadczył (także jako katolik) wszystkich możliwych ambiwalencji środowiska rosyjskiego, któremu ostatecznie zawdzięczał wiele naukowych sukcesów swoich późnych lat. W Niemczech oraz Austrii (więc i jego rodzinnej Chorwacji) w początkach XX wieku często nie dostrzegano natomiast – na fali szerzącego się kultu nowości – jak wiele przeciwności musiał on pokonywać w warunkach nieistnienia niepodległych słowiańskich państw poza Rosją, walcząc chociażby z urzędową kontrolą periodyków, która nie dopuszczała, by jego otoczony aurą niemieczyzny „Archiv [...]” zawierał jakiegokolwiek tezy natury politycznej czy religijnej. We wspomnianym wyżej artykule z roku 1921 zadeklarował się jednak jako zwolennik powszechnej „świadomości wewnętrznej jedności” Słowian w badaniach slawistycznych¹⁵⁶ – i tym właśnie wywołał wkrótce polemikę ze strony przede wszystkim nowo powstałej szkoły marksistowskiej, lecz nie wyłącznie jej. Trzeba także pamiętać o specyfice stosunków w Austrii w przeddzień zakończenia I wojny światowej – kraj ów posiadał wtedy prawie połowę swej populacji mówiącej językami słowiańskimi i jako jedyny zachował w XX stuleciu

¹⁵³ Jedną z cezur zamykających okres intensywnych studiów nad nimi była publikacja w 1913 roku przez Jagicia fundamentalnego *Entstehungsgeschichte der kirchenslavischen Sprache*.

¹⁵⁴ Jagić upowszechnił w paleoslawistyce praktykę dołączania do edycji indeksu form leksykalnych, a z czasem też fotografii niektórych fragmentów rękopisu.

¹⁵⁵ Opis jednego z najważniejszych: И.В. Арбузова: „История славянской филологии” И.В. Ягича. „Зборник за славистику” 1975, бр. 9, s. 100–133.

¹⁵⁶ Miało to również przełożenie na jego stosunek do języka i narodu serbskiego. Por. na przykład М. Турчин: *Јагић и народно јединство (из успомена и писама)*. „Књижевност и језик” 1957, бр. 5–6, s. 171–188; z perspektywy już postjugosłowiańskiej: A. Milojković: *Sedamdeset godina po smrti Vatroslava Jagića ili jugoslovenski fin de siècle velikog slaviste*. „Práce z dějin slavistiky”, T. 17: *Bohemistika-sorabistika-polonistika-jihoslovanská miscelanea*. Univerzita Karlova – Euroslavica, Praha 1994, s. 113–120. Z mniej znanych dzieł Jagicia dotyczących dziejów piśmiennictwa obu narodów: V. Jagić: *Historija književnosti naroda hrvatskoga i srbskoga*. Knj. 1: *Staro doba*. Štamparija Dragutina Albrechta, Zagreb 1867.

ciągłość oraz poziom głównych szkół badawczych na swych uniwersyteckich katedrach slawistyki. Po Jagiciu wiedeński ośrodek wspomogli między innymi Milan Rešetar, Václav Vondrák czy Nikołaj Trubieckoj¹⁵⁷, którego zainteresowania dopiero tam przesunęły się na sprawy połabskie i rosyjskie z kaukaskich.

Im dalej na zachód, tym mocniej w dalszym ciągu dawał o sobie znać kompleks germański, stanowiący splot sprzecznych, nie zawsze tylko negatywnych, elementów świadomościowych oraz pragmatyczno-taktycznych. Już Kollár w roku 1836 wyobrażał sobie przyszły pierwszy zjazd reprezentantów „nauki słowiańskiej” dokładnie na wzór podobnego organizowanego przez Gesellschaft für deutsche Sprache, a niemal w takim samym kształcie ideę kongresową Czesi próbowali następnie rozpropagować na zjeździe archeologicznym w Kijowie (1899). W samych Niemczech w pierwszym dziesięcioleciu po I wojnie światowej budziła się już gdzieś świadomość pewnej „winy historycznej” wobec Słowian, którą częściowo mogłaby odkupić nauka, przeciwstawiająca się negatywnemu stereotypowi, iż niemiecka kultura i słowiański jej brak to jakoby jakości przeciwstawne sobie „niczym słońce i cień” – jak z nadzieją na zmianę takiego myślenia pisali w 1927 roku Heinrich Schmid i Reinhold Trautmann w *Wesen und Aufgaben der deutschen Slavistik. Ein Programm*. Kiedy natomiast na horyzoncie zajaśniały u Germanów i Słowian talenty nauki marksistowskiej, zaczęto nawet wspólnie poszukiwać pozytywnych punktów stycznych we wzajemnych relacjach¹⁵⁸, do których zaliczono na przykład krótkotrwałe „braterstwo broni” zawiązane przeciw Napoleonowi. Inne zupełnie zaplecze „zachodniego słowianofilstwa” ukształtowało się w dziewiętnastowiecznej Francji, w której najpierw zrodziła się sympatia do uciemnionej Polski po przegranym powstaniu listopadowym, a w drugiej połowie stulecia pod wpływem głównie dokonań literackich nastąpiła fascynacja Rosją, by wreszcie po roku 1918 Francuzi zainteresowali się z kolei oryginalnym fenomenem polityczno-kulturowym, jaki stanowiło wspólne państwo Czechów i Słowaków (z wzajemnością ze strony Masaryka); polityczne i kulturalne dobre relacje z Serbami (projekcja tradycyjnej antyaustriackości) również były tu sprawą znaną.

W rzeczywistości rosyjskiej początku XX wieku na naukę niezmiennie promieniowały dawne poglądy słowianofilów i postawy ich następców¹⁵⁹, które oczywiście nie cały świat słowianoznawczy akceptował – jednak ciesząc się często wsparciem imperialnej administracji, były one zarazem zbyt spektakularne i pociągające dla

¹⁵⁷ Syntetyczny opis dokonań wybitnego uczonego: В.Н. Топоров: *Николай Сергеевич Трубецкой – ученый, мыслитель, человек (к столетию со дня рождения)*. „Советское славяноведение” 1990, № 6, s. 51–84.

¹⁵⁸ Por. między innymi: Л.П. Лаптева: *Славяноведение в Германии в XIX – первой половине XX в. (до 1945 г.) в освещении историков ГДР*. W: *Зарубежная историография славяноведения и балканистики*. Ред. А.С. Мыльников. Издательство „Наука”, Москва 1986, s. 146–164.

¹⁵⁹ Por. na przykład R. Vlček: *Ruský panslavismus a národy habsburské monarchie*. „Slovan-ské štúdie” 2004, č. 1, s. 4–24.

miłośników teorii cywilizacyjnych i etnoreligijnych, by można było uznać je wtedy za anachronizm¹⁶⁰. Rusocentryzmem oddziałującym na szersze nierusycystyczne badania filologiczne cechowało się wiele opisanych tu już wcześniej ideowych dzieł – można do nich jeszcze dodać *Византизм и славянство* (1876) raczej luźno związanego ze słowianofilstwem Konstantina Leontiewa czy szkic *Несколько замечаний об изучении славянского мира* (1877) Budiłowicza, który utrzymywał, że istnieje bezsprzecznie wspólna słowiańska świadomość religijna, etyczna, estetyczna, polityczna (konserwatywna, bo wyrastająca z rolniczego trybu życia) i należałoby ją opisywać w kontekście idealnego wzorca wschodniego oraz w kategorycznej opozycji do wartości świata Zachodu. Nieco dalej posunął się stojący przez ponad trzydzieści lat na czele katedry slawistycznej w Petersburgu Łamanski w historiozoficznym traktacie *Три мира Азийско-Европейского материка* (1892)¹⁶¹, gdzie udowadniał samoistność prawosławnego „z natury” i zintegrowanego świata „grecko-słowiańskiego” z centrum w Rosji, zawieszonego między Azją i Europą katolicko-protestancką – tej ostatniej, ulegającej trwałemu rozpadowi, organicznie obcego. Oznaczało to też, że jego *средний мир* obejmuje ludność (etno)genetycznie jednolitą niezależnie od wyznania, a zachodnie i południowo-zachodnie granice carskiego imperium są sztuczne – wykaz ziem należących do wielkiej cywilizacji ortodoksji (historycznej i obecnej) sięgał, według niego, od prowincji prusko-litewskich czy czeskich po Kaukaz, Konstantynopol i praktycznie całość Półwyspu Bałkańskiego¹⁶². W 1915 roku dziejopisarz Słowiańszczyzny Konstantin Grot wydał podobny w duchu tekst, postulujący utworzenie państwa „grecko-słowiańskiego”, o niezbędność ugruntowania rosyjskiej świadomości narodowej na „szerszej plemiennej” upominając się już kilkanaście lat wcześniej. Tej koncepcji nie wymyślono, oczywiście, na przełomie wieków, za jej zaplecze wystarczyłby już choćby jeden z pierwszych słowianofilskich zbiorów artykułów *Сборник исторических и статистических сведений о России и народах ей единоверных и единоплеменных* (1845) – we wstępie do niego Aleksiej Chomiakow przyjmował za podstawowy akt fundacyjny mocarstwowych dziejów dawnej Rusi wyłonienie się na bazie sprzeciwu

¹⁶⁰ Jednym z rezultatów dotychczasowej carskiej polityki było powstanie „płynnego pogranicza” etnicznego rosyjsko-polskiego. Por. na przykład bardzo w swej wymowie autokrytyczną (z punktu widzenia rosyjskiego) książkę: Л.Е. Горизонтов: *Парадоксы имперской политики: поляки в России и русские в Польше (XIX – начало XX в.)*. Индрик, Москва 1999.

¹⁶¹ W tym samym roku ujrzał światło dzienne wspomniany już dwutomowy *Общеславянский язык в ряду других общих языков древней и новой Европы* Budiłowicza (wydanie warszawskie). Na temat genezy podobnych projektów: T. Lewaszkiewicz: *Słowianofilstwo a idea wspólnego języka słowiańskiego*. W: *L'idea dell'unità e della reciprocità slava e il suo ruolo nello sviluppo della slavistica*. A cura di S. Bonazza e G. Brogi Bercoff. La Fenice, Roma 1994, s. 53–65.

¹⁶² O stosunku do jego poglądów w różnych okresach: М.А. Робинсон: „*Патриарх русско-славяноведения*” В.И. Ламанский: отношение к нему и его школе как отражение состояния славистики в России и Советском Союзе. W: *Lo sviluppo della slavistica negli imperi europei...*, s. 3–20; por. także Л.П. Лаптева: *Владимир Иванович Ламанский (1833–1914) и его ученики*. „Славяноведение” 2014, № 6, s. 82–96.

wobec kulturosfer katolickiej „świata prawosławnego” już wkrótce po zakończeniu wędrówek ludów. Takiemu punktowi widzenia towarzyszyły decyzje polityczne caratu w różnych fazach jego doposażenia przez sławistyczną wiedzę w ogład całokształtu spraw owych *единоплеменных*¹⁶³. W okolicach czasowych powstania styczniowego z jednej strony odznaczono kilkudziesięciu działaczy słowiańskich rosyjskimi medalami (1862), łącząc ten fakt z 1000-leciem tzw. pierwszego chrztu kijowskiej Rusi, z drugiej zaś strony w warunkach już popowstaniowych przystąpiono – zajął się tym petersburski Komitet Urządzący – do likwidowania odrębności Królestwa Polskiego rękami w dużej mierze zwolenników idei słowianofilskich, do których należeli między innymi radca dworu Aleksandr Koszelow czy Jurij Samarin, opracowujący dokument regulujący na ziemiach polskich kwestię chłopską, mający w istocie na celu zniszczenie szlachty jako głównego elementu antyrosyjskiego; za to właśnie pewna część moskiewsko-petersburskich towarzyszy zdecydowała się uznać ich za „renegatów słowianofilstwa”. Po kilkudziesięciu latach i względem innego terytorium podobna tendencja odrodziła się na prawym skrzydle neoslawizmu, dążącego do przekształcenia Czech w królestwo zależne od Rosji na czele z władcą z dynastii Romanowów.

Atmosfera podobnych przekonań sprzyjała, tak jak dawniej, przedkładaniu badań własnej spuścizny narodowej nad niezależne od niej obiekty zewnętrzne, co nie oznacza, że tuż przed rewolucją 1917 roku nie istniał liczący się nurt sławistyki, trzymającej się – z różnym skutkiem – na dystans od wschodniosłowiańskiego mesjanizmu. Językoznawstwem południowosłowiańskim autonomicznie zajmowali się w Kazaniu indoeuropeista Wasilij Bogorodicki czy w Kijowie badacz kajkawszczyzny i zagadnień bułgarystycznych Aleksandr Łukjanienko¹⁶⁴, syntezę *История южных славян* (1912) napisał paleograf i kustosz Wiaczesław Szczepkin, dialektom łużyckim poświęcił się tuż przed wybuchem rewolucji znakomity spadkobierca szkoły genewskiej Lew Szerber. Moskiewską katedrą lingwistyki porównawczej do 1916 roku zarządzał wykształcony tam Polak Wiktor Porzeziński – twórca kilku gramatyk porównawczych, w tym słowiańskiej (1914), od 1922 roku związany z Warszawą i Lublinem. Z historyków literatury godna przypomnienia jest postać Michaiła Spieranskiego, analizującego piśmiennictwo apokryficzne oraz związki rosyjsko-południowosłowiańskie w odległej przeszłości¹⁶⁵.

¹⁶³ Por. między innymi wierną rekonstrukcję stosunków rosyjsko-polskich na tle typowych ideowych założeń: M. Tanty: *Panslawizm. Carat. Polacy. Zjazd Słowiański w Moskwie 1867 roku*. PWN, Warszawa 1970.

¹⁶⁴ Przegląd osiągnięć uniwersytetów ukraińskich w omawianym czasie: В. Яровий, О. Паламарчук, О. Чмир: *Українська університетська славістика в контексті національної історії: від початків до середини ХХ ст.* W: *Слов'янські обрії: XIV Міжнар. з'їзд славістів (10.09–16.09. 2008, Охрид, Республіка Македонія): доповіді*. Ред. О.С. Онищенко et al. НАНУ, Київ 2008, s. 869–892.

¹⁶⁵ Więcej o badaniach literaturoznawczych w tym okresie: Л.П. Лаптева: *Изучение славянских литератур в университетах России в XIX – начале XX в.* W: *Российские университеты в XVIII–XX веках*. Ред. В.И. Чесноков. Издательство ВГУ, Воронеж 1999, s. 101–120.

Środowisko praskie długo zmagало się z dziedzictwem tradycyjnego rusofilstwa „staroczechów”, ustępujących wreszcie pola przedstawicielom ruchu młodoczeskiego, dla których jeszcze w warunkach austro-węgierskich ważniejsza były – równie co prawda podejrzana w Wiedniu – tradycja cyrylometodejska i jej zorganizowane badanie. Dojrzewający w umyśle Masaryka *kritický slavi-smus* jako przeciwwaga dla tez obu tych ugrupowań zakładał natomiast syntezę pierwiastków narodowego i słowiańskiego z wyłączeniem idei panrusizmu, co korespondowało w pewnym stopniu z poglądami cenionego przezeń liberalnego „panslawizmu kulturowego” Pypina (i inspirowane było między innymi tekstami historyka z epizodem polonistycznym Nikołaja Kariejewa czy innego dziejopisarza Pawła Milukowa). Ta rozwijana do lat dwudziestych teoria krytyczna dobrze uzasadniała w nowej rzeczywistości zarówno wspólnotowy sens istnienia dawnych „małych narodów” w skonfliktowanych imperiach, jak i ich stopniowe przechodzenie do pełnej samodzielności tożsamościowej i politycznej¹⁶⁶. Recepcja Rosji (także późniejszej radzieckiej) w różnych autoidentyfikacjach Czechów i Słowaków¹⁶⁷ stanowiła w tym przypadku podstawowy węzeł interpretacyjny, przenikający do dyskusji na tematy historiograficzne, kulturowe i socjopolityczne lat międzywojennych, a główny miejscowy autorytet jawił się również w tych sporach jako autor gruntownej typologii rozmaitych „slawizmów” pochodzenia rosyjskiego. Co do dziejowej roli Austro-Węgier, zwolennicy myśli masarykowskiej sądzili, że właśnie dzięki obecności pod skrzydłami monarchii ostrych kontrastów i nierówności mogła się dokonać szybsza emancypacja poszczególnych etnosów. Należy však pamiętać, iż Masaryk był krytycznie nastawiony do kollárowskiej (czyli genetycznie jednak słowackiej, niewystarczająco integracyjnej, a za to mesjanistycznej) idei słowiańskiej wzajemności, której zarzucał nieoryginalną adaptację konceptu Herdera wraz ze sztucznym i z góry dyskryminacyjnym przeciwstawieniem Słowian Niemcom¹⁶⁸. Na tej między innymi płaszczyźnie problem stawiali z początkiem stulecia neoslawiści, pragnący wewnętrznego zbliżenia całej grupy bliskich sobie narodów bez przekształcania państw, które oni zamieszkiwali – również z rezerwą podobną do Masarykowskiej przeciwko wszelkim tego typu utopiom występował później sorabista Adolf Černý. Ideowy przywódca neoslawizmu i pierwszy premier niepodległej Czechosłowacji Karel Kramář jeszcze przed

¹⁶⁶ Por. obszerne opracowanie: V. Doubek: *T.G. Masaryk a Slované*. Historický Ústav AV ČR, Praha 2013 oraz chociażby O.B. Павленко: Концепция „критического славянства” Т.Г. Масарика и чехословацкие исследования межвоенного периода. „Запад – Восток” 2017, № 10, s. 127–135.

¹⁶⁷ Z nowszych studiów por. na przykład *Россия в глазах славянского мира*. Ред. А.В. Липатов et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2007.

¹⁶⁸ Z obfitej literatury przedmiotu por. na przykład J. Gruchala: *Tomasz G. Masaryk*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1996; bardziej w aspekcie kulturowym – A. Pražák: *T.G. Masaryk: k jeho názorům na umění, hlavně slovesné*. Riopress – Česká expedice, Praha 2001. Dzieła Masaryka tłumaczono w latach międzywojennych między innymi w Serbii.

zjazdem wyznawców tego nurtu w 1908 roku w Pradze wierzył, że zastosowanym w praktyce dawnym francuskim mottem „Liberté, égalité, fraternité” uda mu się zastąpić skompromitowaną w Europie Środkowej teorię *официальной народности* hrabiego Siergieja Uwarowa¹⁶⁹. Kramářowi wtórował podczas tego zgromadzenia Roman Dmowski, zapewniający, iż obaj dalecy są od planów zmiany granic państwowych i ustrojów istniejących mocarstw.

Z porządku dziennego także poza Czechami nie schodziła kwestia wewnętrznej hierarchizacji świata słowiańskiego, połączonej z poziomami kulturowym, językowym czy politycznym. *Славяноведение* (1911) związanego z Uniwersytetem Kijowskim Timofieja Fłorinskiego akcentuje ważne w owym czasie zagadnienie relacji międzyjęzykowych w wielonarodowych państwach, jasno przy okazji wydzielając Polaków z reszty Słowian jako przekształcone – zgermanizowane i zlatynizowane – „ciało obce” oraz postulując w innych tekstach (już niemal w przeddzień I wojny światowej) wprowadzenie literackiego języka rosyjskiego w charakterze urzędowego w całej tej rodzinie narodów, przy ewentualnym zachowaniu drugorzędnej roli języków miejscowych. W ślad za podobnymi diagnozami polityczno-językowymi już od dawna szły zresztą w sferach odpowiedzialnych za carską politykę zagraniczną cele gospodarcze – czasopisma Iwana Aksakowa wspierali na przykład finansowo moskiewscy kupcy i przedsiębiorcy poszukujący nowych kierunków swej ekspansji. Lata dwudzieste XX wieku naświatliły natomiast stare dylematy geopolityczne w nowych opakowaniach metodologicznych i terminologicznych, jednak z niezmiennie obecnym akcentem rosyjskim. Jan Baudouin de Courtenay, przebywając już pod koniec życia w Warszawie, niejednokrotnie publicznie krytykował wiarę w istnienie specyficznej „kultury słowiańskiej”, prowadząc do narzucania rozwiązań unifikacyjnych ze strony narodów liczebnie dominujących¹⁷⁰. Za partnerów do dyskusji na Wschodzie teraz mógł już jednak mieć tylko akademik Rosji radzieckiej, którzy zresztą przyczynili się w tym czasie (do początku lat trzydziestych) do wydania licznych tajnych akt z archiwów rządu carskiego dotyczących Słowiańszczyzny południowej oraz zachodniej, tym samym pośrednio przyspieszając proces odchodzenia w przeszłość nauki skazanej na domysły w wielu kluczowych kwestiach stosunków wzajemnych – inna sprawa, że

¹⁶⁹ Na ten temat por. między innymi E.П. Серапионова: *Карел Крамарж и Россия. 1890–1937 годы: Идеиные воззрения, политическая активность, связи с российскими государственными и общественными деятелями*. Издательство „Наука”, Москва 2006.

¹⁷⁰ Por. na przykład J. Baudouin de Courtenay: *Czy istnieje osobna kultura słowiańska?* „Przegląd Warszawski” 1925, T. 2, z. 44, s. 223–226. Opis dróg rozwojowych naszej nauki w tym okresie: *Słowianoznawstwo w okresie międzywojennym (1918–1939)*. Cz. 1. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1989. Z wcześniejszych charakterystycznych publikacji społeczno-politycznych lingwisty zob.: J. Baudouin de Courtenay: *O zjeździe sławistów i o panslawizmie „platonicznym”*. Wydawnictwo „Krytyka”, Kraków 1903; Idem: *Hilferding czy ksiądz Malinowski. Moskale czy Polacy dadzą Słowianom Wszechsłowiańskie abecadło?* Ludwik Rzepecki, Poznań 1872 (jest to tłumaczenie rosyjskojęzycznej polemiki Baudouina z projektem alfabetu ogólnosłowiańskiego Hilferdinga z 1871 roku).

pewna część tych materiałów szybko została objęta cenzurą. Manifestacyjna polemika z „burżuazyjną slawistyką” trwała w ZSRR mimo wszystko dość długo – zwłaszcza interpretacja problemu etnicznej jedności / wspólnoty Słowian, który jako słabo spenetrowany został ostatecznie po II wojnie światowej zepchnięty na barki historyków. Przyznano jedynie, że stanowi on zjawisko zmienne – na pewnym etapie powstające i rozwijające się – którego nie należy utożsamiać z samą świadomością tej jedności (ta bowiem może okazać się fałszywa); tym samym po kilkudziesięciu latach ponownie nadarzyła się okazja do zaatakowania słowianoznawczej wizji Jagicia¹⁷¹. W takich okolicznościach krótki okres międzywojnia w przypadku nie-Rosjan ożywił stały motyw granic własnych autochtonizmów: Czesi przyjęli wygodniejszą minimalistyczną wersję koncepcji Europy Środkowej, Polacy funkcjonując z kłopotliwym balastem geoetnicznym wschodnich Kresów, musieli przypomnieć sobie o istnieniu swoich licznych „braci mniejszych” na południu (i też na przykład o własnym historyku Jędrzeju Moraczewskim, zgłaszającym na zjeździe słowiańskim w 1848 roku propozycję połączenia sił Słowian zachodnich i części południowych w polsko-czesko-iliryskiej konfederacji, utworzonej przeciwko interesom wschodnich krewniaków)¹⁷², narody południowe (przede wszystkim z powstałej Jugosławii) wystąpiły z programem przewartościowania swojego niekorzystnego miejsca w stereotypowych podziałach kulturowych na Zachód i Wschód – proponując ich zniwelowanie poprzez łączne potraktowanie ustnego i pisanego obiegu literatury; uczyniono to już na pierwszym slawistycznym zjeździe w roku 1929¹⁷³, a wcześniej podobne poglądy reprezentował również Aleksander Brückner¹⁷⁴.

Działalność naukowa w nowych państwach słowiańskich – poza Związkiem Radzieckim – szła zasadniczo w kierunku umiarkowanego podkreślania wszelkich form wspólnotowości. Ogląd zabytków traktowano już raczej jako element uzupełniający dotychczasowe rozstrzygnięcia, nieco może intensywniej zaczęli zagłębiać się w nie tylko Bułgarzy. W Czechach misją cyrylometodejską i gła-

¹⁷¹ Por. М. Куделка: *О славистике как сфере научного познания*. W: *Методологические проблемы истории славистики*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1978, s. 30–32.

¹⁷² Por. J. Moraczewski: *Opis pierwszego zjazdu słowiańskiego*. N. Kamiński i spółka, Poznań 1848.

¹⁷³ Wówczas ponownie pojawiły się wizje wprowadzenia przedmiotów slawistycznych do szkół (średnich). Por. Z. Marković: *Historija slavenskih literatura kao jedan od obligantnih predmeta u srednjim školama svih slavenskih naroda*. W: *Sbornik praci I. sjezdu slovanskyh filologu v Praze 1929...*, s. 753–759; krótkie sprawozdanie: J. Horák, S. Petíra: *I. sjezd slovanskyh filologu v Praze*. „Slavia” 1929–1930, R. 8, s. 850–865. Miały one być prezentowane także na zjeździe belgradzkim: J. Husek: *Otázka slavismu na středních, odborných a vysokých školách u jednotlivých národů*. W: *III међународни конгрес слависта (словенских филолога)*. Саопштења и реферати. Издања Извршног одбора, Београд 1939, s. 169–170.

¹⁷⁴ Dostrzegał on też zmianę perspektywy oceny literatury rosyjskiej przez Polaków: A. Brückner: *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzystu*. H. Altenberg – E. Wende, Lwów–Warszawa 1906.

golityzmem (chorwackim) mniej już intensywnie zajmowali się głównie František Pastrnek z katolickim księdzem o filologicznym wykształceniu Josefem Vajsem, poza tym Jiří Polívka próbował porównawczo systematyzować bajki słowiańskie. Do ostatecznego podważenia panońskiej teorii pochodzenia języka staro-cerkiewno-słowiańskiego na rzecz macedońsko-bułgarskiej przyczyniły się dojrzałe prace Jagicia, który już od 1873 roku – po odrzuceniu kandydatów Polaków i Łużyczan – wzmacniał swym autorytetem wszechnicę berlińską. Tradycje slawistyki w Niemczech w ogóle miały bardzo pragmatyczną podstawę: na początku jeszcze po powstaniu listopadowym król pruski Fryderyk Wilhelm IV zliberalizował nieco politykę na ziemiach polskich, czego rezultatem jako pierwsza okazała się katedra slawistyczna we Wrocławiu (1841), która z założenia miała być polonistyczna¹⁷⁵. W podobnej placówce w Lipsku w późniejszym okresie działał niepopierający germańskiego nacjonalizmu wszechstronny August Leskien¹⁷⁶. Ośrodki powstałe na początku XX stulecia posiadały na tych ziemiach wąsko sprofilowany kształt – rusycystyczny głównie monachijski (1911) wiązał się z osobą młodogramatyka etymologa Ericha Bernekera oraz wcześniejszymi zabiegami o jego utworzenie znanego bizantynisty Karla Krumbachera, w Królewcu (od 1914 roku) Paul Rost zajmował się wymarłym językiem połabskim jako jednym z substratów obecnych na ziemiach północnoniemieckich. Cała wymieniona aktywność z terenów w znacznej części germańskojęzycznych miała swój zamknięty krąg oddziaływania, rzadko przenikając do odbiorców wschodniosłowiańskich. Do nich tymczasem adresowane były co najmniej od początku wieku zupełnie inne ideowe przesłania – najpierw Karl Kautsky ogłosił w 1902 roku w leninowskiej „Iskrze” manifest *Славяне и революция*, a w przedświcie Wielkiej Wojny sam Lenin wystąpił z artykułem *Либералы и демократы в вопросе о языках* (1913), poruszającym między innymi zagadnienie stosunków między językami słowiańskimi w przyszłych państwach socjalistycznych. Zdaniem wodza rewolucji szybko przestanie tam istnieć problem „języka dominującego”, jako że sami Słowianie tak sprawnie i masowo zaczną się między sobą porozumiewać, że samorzutnie wybiorą język urzędowy danego kraju zgodnie z interesem zapewniającym im największą wygodę w prowadzeniu życia gospodarczego – przede wszystkim zyski z handlu¹⁷⁷.

¹⁷⁵ O jej ostatecznym kształcie pod niemiecką administracją po niemal wieku funkcjonowania traktuje artykuł: W. Zeil: *Zur Geschichte der Slawischen Philologie an der Universität Breslau zwischen den beiden Weltkriegen*. „Slovanské štúdie” 1995, č. 1, s. 32–43; w szerszym przedziale czasowym: R. Ergetowski: *Staż badań nad wrocławską slawistyką (do roku 1945)*. „Studia Historica Slavo-Germanica” 1998, T. 23, s. 19–35.

¹⁷⁶ Uchodzi o dzięki gramatyce staro-cerkiewno-słowiańskiej z 1871 roku za prekursora nowoczesnych syntez językoznawczych.

¹⁷⁷ Por. także omówienie jego stosunku do Słowian południowych: В.В. Зеленин: *Ленин о национальной революции южного славянства*. „Советское славяноведение” 1969, № 2, s. 3–9.

Ziemie leżące na przecięciu się aspiracji Niemiec i Rosji w szczególnie sposób doświadczyły rozdarcia między różnymi projektami separatystycznymi oraz integracyjnymi¹⁷⁸, a ich środowiska naukowe stanęły przed dylematem, jaką „strategię filologiczną” wybrać dla ocalenia języka i piśmiennictwa własnego, a także związków ze słowiańską macierzą. Jednym z propagandowych uzasadnień rozpoczęcia I wojny po stronie niemieckiej było zagrożenie „rosyjskim panslawizmem”. Po przeciwnej stronie barykady już w międzywojniu, niepomny ryzyka wiązania się z jakąkolwiek polityką mocarstwową, neosławista – ale też nawrócony rusofil i antykomunista – Kramář przekształcał ideę słowiańskiej solidarności i dopracowany jeszcze przed I wojną program Rzeszy Słowiańskiej w nową centralistyczną koncepcję (wykorzystując do jej rozpowszechniania uznane czasopisma „Slavia” i „Slovan”, zwracające się coraz bardziej przeciw czerwonej Moskwie). U nas dopiero w końcu lat trzydziestych emerytowany generał Lucjan Żeligowski w obliczu niemieckiego zagrożenia usiłował bezskutecznie stworzyć pod polską egidą blok małych państw Slavii. Masaryk zaś po roku 1917 przetransponował swój dotychczasowy program w doktrynę „słowiańskiej bariery” skierowanej tym razem swym ostrzem na Wschód, ale w samej Pradze państwo w latach dwudziestych i trzydziestych subsydiowało także niezależne badania prowadzone przez emigracyjny Русский Свободный Университет. Pojęcie słowiańskości zaczęło się dewaluować nawet na Słowacji, gdzie odwoływała się do niego tamtejsza partia chłopska – wyłącznie w celach programowego wyeksponowania swej słowackości. Czeski marksistowski emigrant w Kraju Rad Zdeněk Nejedlý za ucieleśnienie koncepcji słowiańskiej wzajemności uważał natomiast to właśnie państwo. W połowie lat trzydziestych pojawiły się w dodatku „postępowe” polonofilskie prace Václava Žáčka, twierdzącego, że wzorem dla patriotycznie myślących Czechów mogła być w XIX wieku tylko powstańcza („rewolucyjna”) Polska, a nie „reakcyjne” petersburskie jądro wielkiej rodziny przyjaznych sobie narodów. W sławistyce radzieckiej na opiniotwórcze czoło wysunęli się historycy Boris Griekow (głównie badający Słowiańszczyznę wschodnią), mediewista Nikołaj Gracianski czy studiujący między innymi po raz pierwszy wiele zagadnień białoruskich Władimir Piczeta (syn Serba z Mostaru i Ukrainki); bułgarysta Nikołaj Dierżawin karierę swą dookończył po II wojnie syntezą rodzimych dziejów słowianoznawstwa¹⁷⁹. Nawiasem mówiąc, stosowana nawet w tytułach niektórych prac w okresie międzywojennym, znana z odległej przeszłości, terminologia etnonimiczna wykazywała zadziwiającą trwałość jeszcze po II wojnie światowej (Nikołaj Gudzij – *Лумепатыра Кувеской*

¹⁷⁸ Przykładowe szczegółowe studia o tych kwestiach: *Koncepcje integracyjne w myśli narodów słowiańskich*. Red. Z. Stachowski. Polskie Towarzystwo Religioznawcze, Warszawa 1999; *Idea narodu i państwa w kulturze narodów słowiańskich*. Red. T. Chrobak, Z. Stachowski. Polskie Towarzystwo Religioznawcze, Warszawa 1997.

¹⁷⁹ Do klasyki marksistowskiej sławistyki należy jego naukowy manifest: Н.С. Державин: *Наши задачи в области славяноведения*. В: *Труды Института славяноведения Академии наук СССР*. Вып. 1. Ред. Н.С. Державин. Издательство АН СССР, Ленинград 1932, s. 1–14.

Руси и древнейшие инославянские [!] литературы [1958]). Tymczasem antytradycyjne nastawienie idei słowiańskiej na Zachodzie i Południu niewątpliwie także wpływało na zaostrenie stosunków, przy tym część słowianoznawców znalazła się na „białej emigracji”¹⁸⁰ w Pradze, Sofii czy Belgradzie – w tym ostatnim mieście założono w 1930 roku przyciągające część intelektualnego wychodźstwa towarzystwo „Bizanta”, będące forum rozpowszechniającej się idei neobizantynizmu. Coraz bardziej w skali ogólnej pogłębiał się podział na slawistykę krajową i emigracyjną, odchodzącą z reguły w kierunkach zupełnie odrębnych rozwiązań twórczych. Była to dodatkowa stratyfikacja, uzupełniająca stałą obecność na arenie naukowej również nielicznych jeszcze badaczy niesłowiańskich – Josip Hamm twierdził wręcz, że cudzoziemcom zawsze łatwiej było rozróżniać nasze wewnętrzne odcienie językowe, co właśnie uzasadniałoby pojawienie się wśród nich wcześniej niż u Słowian lingwistyki slawistycznej w XIX wieku¹⁸¹.

W roku 1934 na drugim w kolejności slawistycznym zjeździe w Warszawie¹⁸² docent wszechnicy Deutsche Universität Prag (powstałej w 1882 roku w wyniku podziału stołecznej uczelni na część niemiecką i czeską) Konrad Bittner wystąpił z tezą o nieistnieniu organicznej całości słowiańskich literatur jako systemu, proponując w zamian traktowanie ich na podobieństwo oddzielnych narodów – obdarzonych im tylko właściwym *Bluterbe*. Komparatystyczne badanie tych piśmiennictw przyszedł radca Protektoratu Czech i Moraw zalecał co najwyżej w stosunku do wieku XX, wcześniejszą spuściznę artystyczną uważając za nieoryginalną oraz uwarunkowaną między innymi zależnością od osiągnięć niemieckiej w głównej mierze kultury. Do absolutyzacji pozbawianych w ten sposób kontekstu literatur narodowych – dokonywanej przez tego współlikwidatora czeskich instytucji slawistycznych – dołączał swoje argumenty drugi przedstawiciel wspomnianego ośrodka, historyk mediewista oraz kronikarz życia Niemców sudeckich Josef Pfitzner (jako okupacyjny wiceburmistrz Pragi skazany na powieszenie w 1945 roku). Podawał on z kolei w wątpliwość inną podstawę badawczą – wspólne dziedzictwo Słowian możliwe do jakiegokolwiek analizy przez dziejopisarstwo¹⁸³. Obie prezentacje tych

¹⁸⁰ Studium o dwóch nurtach ówczesnej nauki slawistycznej: А.Н. Горяинов: *В России и эмиграции: очерки о славяноведении и славистах первой половины XX века*. Институт славяноведения РАН, Москва 2006. Opis typowego środowiska: *Российские ученые-гуманитарии в межвоенной Чехословакии. Сборник статей*. Ред. М.Ю. Досталь. Институт славяноведения РАН, Москва 2008. Jeden z mniej znanych przykładów: М.Ю. Досталь: *Российские слависты-эмигранты в Братиславе*. „Славяноведение” 1993, № 4, s. 49–61.

¹⁸¹ Пор. Й. Хамм: *О специфике развития славистики в неславянских странах*. W: *Методологические проблемы...*, s. 135.

¹⁸² Całościowy przegląd części literaturoznawczej: *II Międzynarodowy Zjazd Slawistów (filologów słowiańskich). Księga referatów. Sekcja II: Historia literatury*. Komitet Organizacyjny Zjazdu, Warszawa 1934.

¹⁸³ Por. również J. Pfitzner: *Die Geschichte Osteuropas und die Slaventums als Forschungsprobleme*. „Historische Zeitschrift” 1934, Bd. 150, s. 21–84. W ostatnich latach prace o dziejach slawistyki niemieckiej (między innymi w Pradze i Poznaniu) wydawał Helmut Schaller.

coraz głośniejszych już w Europie poglądów¹⁸⁴ wywołały opór ze strony części pozostałych uczonych (między innymi Józefa Gołębka, Mychajły Hruszewskiego i Jiří Horáka), a niedługo potem polemiczną wobec diagnoz Bittnera książkę *K metodologii srovnávací slovesnosti slovanské* (1936) wydał Frank Wollman. Klimat panujący zaś w polskim życiu naukowym we wczesnym międzywojniu nie satysfakcjonował również strony radzieckiej, z której bolszewicki akademik Michaił Pokrowski słał sygnały niezadowolenia dotyczące na przykład używanej w Warszawie terminologii geopolitycznej. Już w 1927 roku na łamach moskiewskiej „Prawdy” ustosunkowywał się negatywnie do użycia pojęcia Europy Wschodniej nakładanego na różne kraje słowiańskie – jego zdaniem region o takiej nazwie stanowi zasadniczą europejską część byłego Imperium Rosyjskiego, a wschodnią granicą Europy Środkowej była i powinna pozostać linia Wisły¹⁸⁵.

Filologiczne konfrontacje – internacjonalizm przeciw partykularyzmem

Sowietyzacja rosyjskiej akademii nauk poprzez wprowadzenie do niej badaczy z komunistycznymi legitymacjami partyjnymi, głównie specjalistów z dziedzin przyrodniczych i technicznych, dokonała się w latach 1929–1930. Z czasem stosunek niektórych humanistów „starej szkoły” do powstałego układu ulegał zmianom¹⁸⁶, ze sławistów na przykład Konstantin Grot zaakceptował nowy ustrój, lecz nie przyjął propagowanego w nim ateizmu – sami partyjni członkowie akademii też zresztą nie zawsze pozostawali całkowicie lojalni. W latach 1933–1934 (z finałem w 1937 roku) rozegrało się zmontowane w gabinetach organów bezpieczeństwa *дело славистов*, w wyniku którego Grigorij Iljinski i inny lingwista Nikołaj Dur-

¹⁸⁴ Por. w ogólniejszym ujęciu: H. Schaller: *Der Nationalsozialismus und die slawische Welt*. Friedrich Pustet Verlag, Regensburg 2002, a także na przykład J. Heidenreich: *Slavjanofilství jako rasová teorie slovanského romantismu*. W: *II Międzynarodowy Zjazd Sławistów (filologów słowiańskich)*. Księga referatów. Sekcja III: Kulturalno-społeczna; Sekcja IV: Dydaktyczna. Komitet Organizacyjny Zjazdu, Warszawa 1934, s. 35 (tezy); Н.А. Богаева: *Немецкое общество по изучению Восточной Европы в 1913–1939 гг.* W: *Зарубежная историография славяноведения...*, s. 104–130; E. Radl: *Der Kampf zwischen Tschechen und Deutschen*. Stiepel, Reichenberg 1928.

¹⁸⁵ Por. М.Н. Покровский: *Панславизм на службе империализма*. „Правда”, № 142: 26.06.1927, s. 1.

¹⁸⁶ Szczegółowy opis tej sytuacji: М.А. Робинсон: *Противостояние старшего поколения русских славистов идеологизированным методологическим концепциям (1920-е годы)*. W: *Письменность, литература и фольклор славянских народов. XIV Международный съезд славистов. (Охрид, 10–16 сентября 2008 г.). Доклады российской делегации*. Ред. А.М. Молдован et al. Индрик, Москва 2008, s. 254–273. Por. także А.Н. Горяинов: *О подготовке славистических кадров в Ленинградском университете (1920-е годы)*. W: *Историографические исследования по славяноведению...*, s. 261–282.

nowo – ów wcześniej przebywający kilka lat w Czechosłowacji – zostali zgładzeni. Proces oparto na zarzutach między innymi współpracy z Nikołajem Trubieckim w Wiedniu i popularyzacji w ZSRR uzyskiwanej od niego wywrotowej w stalinowskich realiach literatury o tematyce eurazjatyckiej (od lat dwudziestych Trubieckoj był jednym z głównych ideologów teorii świata wielobiegunowego czy słowiańsko-turańskich przyległości kulturowych). Przetrzymywany przed wysłaniem na Syberię na Wyspach Sołowieckich Iljinski próbował jeszcze w warunkach więziennych dokończyć swoją gramatykę serbsko-chorwacką¹⁸⁷. W końcu tejże dekady Stalin w obliczu zagrożenia ze strony Niemiec był zmuszony przywrócić do łask dla intelektualnego wsparcia swych poczynań także część sławistów – najstarszą formację rosyjskiej inteligencji – jednak pozostało ich już niewiele, a elitę komunistycznej starej gwardii zdołano wcześniej skutecznie wytrzebić¹⁸⁸. Akademia od lat dwudziestych podzieliła się na frakcje „cyników”, „społeczników” i „indywidualistów”; sławiści należeli niemal wyłącznie do ostatniej grupy – dziesiętkownicy (podobnie jak bizantyniści) i rozpaczliwie często trzymający się tematów na przykład cerkiewnistycznych, nie bacząc na groźbę całkowitego wstrzymania finansowania ich badań¹⁸⁹. Od połowy kolejnej dekady pełne przeorientowanie dotknęło kierunków refleksji historyków, koncentrującej się – na wyraźne zalecenie – na studiach nad dziejami Słowian wschodnich, z wątkami walk przeciwko różnym okupantom oraz budowania zrębów państwowości (również „wczesnofeudalnej” poza granicami Rusi); zarzuconej niepryncypialnej „teorii podboju” przeciwstawiono wówczas „demokratyczną” interpretację procesów państwowotwórczych. W roku 1939 założono oddział słowianoznawstwa w Instytucie Historii akademii, w tym samym czasie powstała katedra historii Słowian południowych i zachodnich w moskiewskim uniwersytecie¹⁹⁰. Akademicki Институт Славяноведения istniał wcześniej krótko w okresie 1932–1934 w Leningradzie pod kierownictwem wymienionego już Dier-

¹⁸⁷ Z licznych już obecnie prezentacji jego sylwetki por. na przykład М.А. Робинсон: *Судьба славянской филологии глазами ученого (По письмам Г.А. Ильинского)*. W: *Славистика СССР и русского зарубежья 20–40-х годов XX века*. Red. М.А. Робинсон. Издательство „Наука”, Москва 1992. s. 78–90. W ogólniejszym zarysie: А.Н. Горяинов: *Славяноведы – жертвы репрессий 1920–1940-х годов: некоторые неизвестные страницы из истории советской науки*. „Советское славяноведение” 1990, № 2, s. 78–89; Ф.Д. Ашнин, В.М. Алпатов: „Дело славистов”. 30-е годы. Наследие, Москва 1994.

¹⁸⁸ Obraz tych procesów zarysowany w: Е.П. Аксенова: *Славянская идея и советское славяноведение перед Второй мировой войной*. W: *Славянская идея: история и современность...*, s. 160–171; por. także М.Ю. Досталь: *Славистика: между пролетарским интернационализмом и славянской идеей (1941–1948)*. „Славяноведение” 2007, № 2, s. 17–31.

¹⁸⁹ Por. М.А. Робинсон: *Судьбы академической элиты: отечественное славяноведение (1917 – начало 1930-х годов)*. Индрик, Москва 2004, s. 23, 350, 382 i in. Ta ważna rozprawa przetłumaczona została na język polski: M. Robinson: *Losy elity akademickiej: rosyjska slawistyka od 1917 roku do początku lat 30*. Tłum. M. Skarżyński. Wydawnictwo Akademickie Sedno – Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2014.

¹⁹⁰ Z ogólniejszych opracowań por. В.Д. Королюк: *Советские историко-славистические исследования (1917–1967 гг.)*. „Советское славяноведение” 1967, № 5, s. 37–52; *Историки-*

żawina, później identycznie nazwany funkcjonował dopiero od 1947 roku. Z kolei za „miarę postępowości” sławistyki poza ZSRR uznawano między dwiema wojnami stopień jej włączania się w badania problematyki ogólnosłowiańskiej i rosyjskiej. Miara ta przybierała nierzadko wymiar tragiczny: w warunkach niemieckich po roku 1933 sławiści „postępowi” – jak lipski historyk idei w Rosji Georg Sacke – zostali skierowani do obozów koncentracyjnych¹⁹¹, a wolność badań i egzystencji zapewniono za to ich kolegom nieodrzucającym wprost założeń nazistowskich teorii rasowych (jak rusycysta i polonista Friedrich Neumann).

Oryginalne i wręcz arystokratyczne na tym tle podejście charakteryzowało światopogląd wychowanego w klimacie czeskiej „pohabsburskiej” tolerancji Wollmana, krok po kroku dochodzącego do istotnych uogólnień ze sfery porównawczego literaturoznawstwa oraz historii i filozofii kultury. Według niego przesadne jest rozpatrywanie słowiańskich kultur i piśmiennictw wyłącznie według schematu „raskołu” między światem rzymskim i (post)bizantyjskim, podobnie jak nie sprawdza się wobec nich przeciwstawienie „chrześcijańska cywilizacja – pogańskie barbarzyństwo”; nawet wyobrażona wspólnota środkowoeuropejskich piśmiennictw to tylko jałowy literaturoznawczy konstrukt¹⁹². Z licznych prac tego badacza wywieść można inny wniosek, a mianowicie – iż sedno przekazu tradycji u wszystkich Słowian stanowi odziedziczona powszechnie przez nich eklektyczna, wielowyznaniowa i wielojęzyczna kultura Śródziemnomorza, z której dopiero pączkowały w przeszłości różnorodne formy sławizmów: od średniowiecznego cerkiewnego, przez reformacyjny i barokowy, do mesjanistyczno-słowianofilskiego, neosławistycznego i wreszcie projektu socjalistycznego. Z podobnej centralnoeuropejskiej perspektywy widział te kwestie inny zasłużony filolog Roman Jakobson, w artykułach z lat trzydziestych formułujący dobrze uzasadnioną tzw. teorię mostu, przydzielającą usytuowanym w zrównoważonej pozycji między dwoma centrami grawitacji Czechom przywilej dokonania w ich kulturze wielkiej i inspirującej syntezy. Pod tym względem przyznawał im jako oryginalnej jednostce geoetnicznej – na równi z Rosją – prawo do jednoczesnego eksportowania i importowania w międzynarodowej wymianie zbiorów wytworzonych wartości, podczas gdy na przykład Bułgarii czy Polsce nadawał status głównie ich importerów¹⁹³. Tuż przed wybuchem II wojny

слависты СССР. Библиографический словарь-справочник. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1981.

¹⁹¹ Por. przykładową publikację dotyczącą tej kwestii: M. Unger: *Georg Sacke – ein Kämpfer gegen den Faschismus*. W: *Karl-Marx-Universität 1409–1959. Beiträge zur Universitätsgeschichte*. Bd. 2. Hrsg. E. Engelberg. Verlag Enzyklopädie, Leipzig 1959, s. 306–330; także o roli Macha Vasmera i jego instytutu: M.-J. Ботт: „Филология” или „изучение противника”? Славянский институт М. Фасмера в развитии славистики в Германии (1925–1932). „Славяноведение” 2002, № 4, s. 57–64.

¹⁹² Por. komentarz do tych zagadnień w: *Slavista Frank Wollman v kontexte literatúry a folklóru*. Red. H. Hlôšková, A. Zelenková. Ústav etnológie SAV, Bratislava–Brno 2006.

¹⁹³ Por. między innymi syntetyczne przybliżenie niektórych jego poglądów w perspektywie południowosłowiańskiej: М. Сорокина: *Большая славистика и большая политика: Роман*

światowej w czeskim środowisku ponownie zrodziły się też w końcu prekursorskie badania nad tradycjami – ich ujęcie według typologii kontynuacji, negacji oraz aktualizacji jako pierwszy zaproponował Karel Krejčí. Wszystkie te rozstrzygnięcia były wtedy o tyle ważne, że budowały przeciwwagę dla dość krytycznej całościowej oceny dokonań słowiańskich „małych narodów” przez oficjalną historiografię radziecką, a dotyczącą najnowszego dla niej okresu (większości wieku XIX i pierwszych dekad XX). Otóż zgodnie z tą oceną narodowe / kulturalne odrodzenia wspomnianych narodów nie miały – jak utrzymywała „nauka burżuazyjna” – natury walki o upodmiotowienie językowo-kulturowe, tylko stanowiły przejściową fazę realizacji „interesów klasowych” w dochodzeniu do przyszłych, prawdziwie rewolucyjnych zmian społecznych. Dokonać ich miały ludowe masy (nie zaś pojedynczy wybitni twórcy międzywojennych słowiańskich państw) – a jeśli jeszcze tego nie uczyniły z powodu słabości lokalnego ruchu robotniczego, to wkrótce uczynią, wzorując się na dziele Wielkiego Października.

Ta pełna nieporozumień i wzajemnych oskarżeń rzeczywistość okresu między wojnami nie sprzyjała jasnemu i kompromisowemu postawieniu sprawy statusu filologii narodowych w układzie wielu krajów prowadzących własne polityki językowe, kulturalne, społeczne oraz historyczne¹⁹⁴. Nawet Łużyczanom udawało się przez krótki czas skutecznie niemal niezależne od zachodniosłowiańskich sąsiadów badania nad własną tożsamością (filolog klasyczny oraz sławista Arnošt Muka¹⁹⁵, leksykograf i edytor tekstów literackich Bogumił Šwjela czy historyk piśmiennictwa Ota Wićaz), zanim wszystkie łużyckie instytucje kulturalne w Niemczech zostały zlikwidowane w roku 1937. Ważną i dbającą o swoją autonomię placówką stał się założony z inicjatywy Masaryka mocą czechosłowackiej decyzji parlamentarnej w 1922 roku praski Slovanský ústav (z pierwszym przewodniczącym Luborem Niederle). W roku 1941 stery przejął w nim niemiecki bałkanista kulturo- i literaturoznawca Gerhard Gesemann, a kolejne reformy przypisały go (od 1953 do 1963 roku) do struktur akademii nauk i po odnowieniu w 1992 roku długo jeszcze odzyskiwał on prawną podmiotowość. Rozliczenia z niedawnymi postawami rusofilskimi

Якобсон (1896–1982) и Королевство сербов, хорватов и словенцев. „Славистика” 2020, бр. XXIV, s. 19–35. W kontekście czeskiego okresu działalności Jakobsona – informacyjne zestawienie obejmujące szerszy przedział czasowy: R. Večerka: *Slovník českých jazykovědců v oboru bohemistiky a slavistiky*. Masarykova univerzita, Brno 2013.

¹⁹⁴ Nie zajmujemy się w tym opracowaniu systematycznym przeglądem dziejów zagranicznych polonistik, ale faktem jest, iż długo były one referowane częściej w przeglądowych artykułach niż usystematyzowanych monografiach – do wyjątków w ostatnich latach należy studium pochodzące ze środowiska praskiego: M. Benešová, R. Dybalska, L. Zakopalová: *90 let pražské polonistiky – dějiny a současnost*. Karolinum, Praha 2013. W Rosji natomiast – z opisanych już powodów – zainteresowania polonistyczne nierzadko bardziej wiązały się z naukami historycznymi. Por. Л.М. Аржакова: *Отечественная полонистика и периодизация ее истории*. „Вестник Санкт-Петербургского Университета” 2007, с. 2, вып. 3, s. 190–200.

¹⁹⁵ Szerzej o tej ważnej postaci por. *Arnošt Muka – ein Sorbe und Universal gelehrter*. Hrsg. P. Kosta, M. Norberg. Universitätsverlag Potsdam, Potsdam 2004.

i wszechstronna dyskusja z ich odradzaniem się stanowiły niemalą część jego pierwotnego dorobku na równi ze studiami typowo filologicznymi. O tym, że nigdy nie było na to za późno, niech świadczy fakt, iż w ZSRR na przykład marrysta Piczeta jeszcze w 1942 roku otwarcie zaprzeczał powstaniu trzech obecnych odłamów świata słowiańskiego na drodze wczesnośredniowiecznych migracji¹⁹⁶.

Nauka sławistyczna jugosłowiańskiej monarchii stanowiła początkowo konglomerat odmiennych tradycji badawczych i szkół myślenia wspólnotowego przede wszystkim Chorwatów oraz Serbów. Chorwaci jako ukierunkowani porównawczo „typowi slawiści” reprezentowani w niej byli liczniej z racji bezpośrednich związków Zagrzebia z dobrze rozwiniętym ośrodkiem wiedeńskim u zarania nowej epoki w roku 1918, podczas gdy posiadający już od dziesięcioleci własne państwo Serbowie skupiali się raczej na wzmacnianiu swych narodowych badań filologicznych. Chorwacki polityk Stjepan Radić (jak i niektórzy Słowenci) jeszcze w 1905 roku zgłosił jednak swój akces do neosławistycznego projektu przekształcenia Austro-Węgier w konfederację powiązaną dobrymi stosunkami z Rosją, po czym w 1920 roku dążył do podpisania wszechstronnej umowy jugosłowiańsko-czechosłowackiej, mniej skutecznie próbując zawrzeć podobną z Bułgarią. Całościowe przeciwstawianie Słowian zachodnim Europejczykom nie było zjawiskiem rzadkim w publicystyce królestwa z lat dwudziestych, a gruntowne badania nad odrębnym bytem chorwackim w zasadzie dopiero nabierały rozpędu. Powstały w roku 1874 uniwersytet w Zagrzebiu przejął bezpośrednio wzorce sławistyki wiedeńskiej i aż do końca II wojny światowej, mimo stopniowego powstawania tam sławistycznych katedr zorientowanych jedn narodowo, rozumiana kompleksowo (długo jeszcze „po Jagiciowsku”) sławistyka dominowała nad kroatystyką. W Serbii natomiast postacią pierwszoplanową był wykształcony w Moskwie i Odessie dialektolog i akcentolog Aleksandar Belić, który osiadłszy jako docent w Belgradzie (Velika škola) w roku 1899, rozpoczął długoletnią intensywną działalność naukową przede wszystkim jako serbista. Jeszcze za młodu, kiedy na 1904 rok planowano niezrealizowany w końcu pierwszy zjazd słowiańskich filologów i historyków w Petersburgu, gorąco tę inicjatywę popierał, a gdy wreszcie w 1929 rozpoczęła się era kongresów sławistycznych, do końca życia wspierał je swoją aktywnością¹⁹⁷. Wspólną

¹⁹⁶ Z kolei inny lingwista (i folklorysta) – Aleksandr Grigoriew – w materiałach do nieureczywistnionego III Kongresu Sławistów (1939) zawarł tezę o związkach między powstaniem dialektów polskich i dziejami plemion ruskich oraz fińskich. Badacz ten wywodził się z rodziny rosyjskiego felczera na Podlasiu, po studiach moskiewskich uczestniczył w ekspedycjach nad Morze Białe i zajmował się starożytną literaturą asyro-babilońską. Zdążył rok przepracować w Cersarskim Uniwersytecie Warszawskim przed jego ewakuacją, po czym organizował środowisko etnograficzno-archeologiczne w Tomsku na Syberii, a zakończył karierę wykładowcy w latach trzydziestych jako emigrant w słowackim Prešowie. Polskie państwo odmówiło mu prawa do pracy uniwersyteckiej – między innymi z powodu wcześniejszego opublikowania w 1906 roku we Lwowie broszury *Ближайшие культурные задачи русского населения Привислянского края*.

¹⁹⁷ Por. na marginesie jego działalności: *От чужих к своим. Письма выдающихся представителей русской интеллигенции начала XX века Александру Беличу*. Сост. Н. Благоевич

historię literatur (południowo)słowiańskich próbowano napisać najpierw po stronie serbskiej – jeszcze tuż przed I wojną (Andra Gavrilović), a następnie przed II (Miloš Savković). Wśród Chorwatów duże było zainteresowanie literaturą rosyjską, o czym świadczą publikacje Josipa Badalicia, zajmującego się recepcją w swojej ojczyźnie dzieł Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja i Maksima Gorkiego. Z tych to doświadczeń – które w Serbii uzupełniały jeszcze badania piśmiennictw dawnych Ljubomira Stojanovicia i może niektóre prace Jovana Skerlicia o literackich związkach serbsko-bułgarskich – wyrosły następne powojenne już osiągnięcia literaturoznawcze „socjalistycznej” nauki jugosłowiańskiej w obszarach rusycystycznym (Aleksandar Flaker, Branko Kreft), bułgarystycznym (Đorđe Ignjatović), bohemistyczno-słowacystycznym (Krešimir Georgijević, także zajmujący się za młodu recepcją serbskiej pieśni ludowej w Polsce) czy polonistycznym (Đorđe Živanović).

Dziedzictwo austro-węgierskie na uczelni zagrzebskiej wpłynęło również na szybkie rozwinięcie badań bohemistycznych, poprzedzonych uruchomieniem stosownego lektoratu już w 1918 roku. Tradycja tych badań sięgała dziewiętnastowiecznej obecności w Chorwacji Leopolda Geitlera (była już o nim mowa), po którym schedę przejął uformowany w Pradze i Krakowie gramatyk i krytyk literacki Stjepan Musulin. Uczonym większego kalibru był wykładowca słowiańskiej gramatyki porównawczej, wybitny cerkiewista i dialektolog Stjepan Ivšić, a kolejnym – badacz głagolicy pochodzący z rodziny czeskich przesiedleńców, młody jeszcze przed II wojną Josip Vrana; ostatecznie kształt zagrzebskiej bohemistyki nadał asystent Ivšicia, językoznawca Ljudevit Jonke. Tradycja tamtejszej polonistyki nie była długa, lecz zaznaczyły się w niej między innymi ważne nazwiska lingwisty oraz pierwszego tłumacza *Pana Tadeusza* Tomislava Mareticia, jak też historyka literatury Słoweńca Frana Ilešića, przebywającego w chorwackiej stolicy ponad dwadzieścia lat aż do wybuchu wojny i porównawczo zajmującego się zagadnieniami polskimi. Jeszcze w latach trzydziestych badania i zajęcia polonistyczne przypadły w udziale Josipowi Hammowi, przed którym wielka kariera naukowa otwarła się już po roku 1945, od początku jednak był on zdeklarowanym zwolennikiem odnoszenia filologii chorwackiej nie tylko do kontekstu innych filologii południowosłowiańskich, lecz także powiązania jej z diasystemem zachodnim i wschodnim¹⁹⁸. Z kolei dorobek naukowy znanego dyplomaty jugosłowiańskiego (chorwackiego) Julije Benešicia był raczej symboliczny. Za założyciela rusycystyki w Zagrzebiu uznaje się w XIX wieku Słoweńca po studiach filologii klasycznej oraz słowiańskiej w Wiedniu Frana Celestina, którego działalność w pierwszej połowie kolejnego stulecia wśród wielu innych kontynuowali leksykograf i znawca twórczości Iwana Turgieniewa, wspomniany już w związku z zainteresowaniami

et al. Лорос, Београд 2016 (rosyjskojęzyczna edycja epistolografii przechowywanej w archiwum Serbskiej Akademii Nauk i Sztuk); Б. Станковић: *Александар Белић у славистичком покрету*. „Јужнословенски филолог” 2007, бр. 63, с. 31–46.

¹⁹⁸ Więcej szczegółów w: *Josip Hamm i njegovo djelo*. Ur. A. Jembrih. Hrvatski studiji Sveučilišta u Zagrebu, Zagreb 2007.

polonistycznymi Maretić oraz znany dziś bardziej ze studiów nad dawną literaturą i folklorem Dubrownika i Czarnogóry (sam o serbskim rodowodzie), wychowanek austriackich uczelni i w końcu następca Jagicia w Wiedniu Milan Rešetar¹⁹⁹. Z kontekstem bohemistycznym wiąże się pośrednio epizod z okresu istnienia kolaboracyjnego rządu Niezależnego Państwa Chorwackiego: w 1942 roku na fali obsesji antyserbskiej doszło w nim do nieudanej próby przywrócenia po pięćdziesięciu latach dawnej morfonologicznej – etymologicznej (niefonetycznej) ortografii (*korijenski pravopis*). Autorem stosownego podręcznika *Koriensko pisanje* (1942) był właśnie bohemista i kroatysta w jednej osobie Adolf Klaić, wywodzący się z rodziny niemieckich przesiedleńców z Węgier – Klotzów.

Między slawistami serbskimi nie było tylu specjalistów w zakresie zachodniosłowiańskim, choć warto dla ogólnej orientacji wskazać dwie postacie o dość wszechstronnym wykształceniu. Radovan Košutić po specjalizacji w Wiedniu, Pradze, Krakowie, Lwowie oraz Piotrogradzie (gdzie był świadkiem rewolucji październikowej) zajął z początkiem stulecia na czterdzieści pięć lat „ogólnofilologiczną” katedrę belgradzką, w której prowadził głównie badania rusycystyczne, choć był też autorem gramatyki języka polskiego²⁰⁰. Jego miejsce w stolicy monarchii jugosłowiańskiej zajął na początku lat trzydziestych pochodzący z północnej Czarnogóry rusycysta i bohemista Radovan Lalić (twórca między innymi monografii *Glavni momenti u razvoju češke književnosti* [1933]), którego znaczniejsza kariera rozwinęła się już po wojnie²⁰¹. Właśnie w belgradzkim uniwersytecie rozpoczął w 1940 roku studia slawistyczne (literatury jugosłowiańskiej z rusycystyką i lektoratem języka polskiego) późniejszy kodyfikator normy literackiej języka macedońskiego Blaže Koneski – by po 1941 roku z konieczności dokończyć edukację w Sofii. Wybuch konfliktu zbrojnego brutalnie przerwał zakończone już całkowicie przygotowania do wielkiego (planowane 153 referaty) III zjazdu slawistów, mającego odbyć się w Belgradzie 4 i 5 września 1939 roku. Zdążono wynająć w komplecie pomieszczenia uniwersyteckie, zaplanowano nawet program artystyczny i wycieczki, po czym zwołane przez Belicia prezydium Rady Wykonawczej zjazdu formalnie go odwołało tuż po hitlerowskim wkroczeniu do Polski, a on sam do przygotowanego zawczasu przemówienia inauguracyjnego wprowadził poprawkę: „Извршни одбор [...] скрушен пред посматрањем

¹⁹⁹ Interesujące przedstawienie jego dzieła naukowego z perspektywy serbskiej: *Српски моливеник: Споменица Милану Решетару 1512–1942–2012*. Ур. Ј. Грковић-Мејџор, В. Савић. САНУ – Фонд „Ђорђе Зечевић”, Београд 2016.

²⁰⁰ Пор. на примерад *Радован Кошутић и развој југословенске славистике*. Ред. Р. Маројевић. Савез славистичких друштава СР Србије, Београд 1986. У ширем уједи – образ традициј, на којој се он растова: *Славјановедение в дореволюционной России. Биобиблиографический словарь*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1979. У латих 1901–1926 указывали се у орачовању Кошутича хрестоматие текстов пољских и росјских.

²⁰¹ Пор. *Славистичка истраживања Радована Лалића*. Прир. М. Радић, М. Петковић, К. Кончаревић. Српски лексикограф – Филозофски факултет, Београд–Никшић 1997.

оног што се збива, ће чекати, чувајући савесно све оно што се окупило око Трећег конгреса”²⁰².

Dla organizacji filologicznej (w tym sławistycznej) części nowo utworzonego w 1919 roku uniwersytetu w Lublanie duże zasługi miał językoznawca Fran Ramovš, ale faktycznym założycielem słowianoznawczej placówki w tej uczelni był używający wcześniej szlify lingwisty w Wiedniu Rajko Nahtigal. Jako paleoslawista oraz rusycysta (i nawet albanista), a także autor kompendium *Slovanski jeziki* (1938) przez całe międzywojnie kierował powołanym przez siebie seminarium filologii słowiańskiej²⁰³. Lublana była również siedzibą towarzystwa Slavistično društvo Slovenije (od 1935 roku), które prócz aspiracji czysto słowenistycznych miało też na celu popularyzację języka serbsko-chorwackiego²⁰⁴. Tamtejsi historycy literatury w podobnym wymiarze zawieszani byli między sławistyką i słowenistyką, chociaż próbowali uprawiać literaturoznawstwo porównawcze przynajmniej w kontekście południowosłowiańskim. Między wojnami nieco szersze pole widzenia otwierały opracowania Ivana Prijatelja (*Slovensko, slovansko in južnoslovansko vprašanje pri Slovencih na prelomu 60-ih in 70-ih let* [1928], jak również szkice o poezji młodopolskiej oraz rosyjskiej prozie dziewiętnastowiecznej) i France Kidriča (*Dobrovský in slovenski preporod njegove dobe* [1930], czy rozprawa o oddziaływaniu idei kolárowskiej), pierwsze teksty stawiające w szerszym świetle kwestię jednostkowej tożsamości narodowej (jak *Kulturni problem slovenstva* [1932]) zaczął ogłaszać lewicowy literaturoznawca Josip Vidmar. Przede wszystkim jednak pojawił się długowieczny i uprawiający wiele dyscyplin Matija Murko²⁰⁵, który poczynając od niemieckojęzycznego studium nad germańskim wpływem w słowiańskich wariantach romantyzmu, pisanego jeszcze w wieku XIX (miejscem wydania był Graz), rozwinął się we wnikliwego obserwatora wielu rozległych terytorialnie, dziedzinowo i czasowo pól sławistycznych (włącznie z folklorystyką). Przełomowa okazała się tu jego decyzja o wyjeździe do ośrodka praskiego, dzięki czemu ten wzmocnił

²⁰² III међународни конгрес слависта (словенских филолога). Св. 4: Говори и предавања. Издања Извршног одбора, Београд 1939, s. 6; ponadto Б. Станковић: *Несостоявшийся III международный съезд славистов (Белград, 1939)*. „Зборник Матице српске за славистику” 2008, књ. 28, s. 433–444. Na zjazd ten przygotowywano się gruntownie również w Polsce: J. Bąbała: *W obliczu trzeciego zjazdu sławistów*. „Slavia” 1937–1938, R. 15, s. 307–310. Reprint wszystkich materiałów z 1939 roku ukazał się w Serbii w 2008.

²⁰³ Por. *Rajko Nahtigal in 100 let slavistike na Univerzi v Ljubljani*. Ur. A. Derganc, P. Stankowska, A. Šivic Dular. Filozofska fakulteta, Ljubljana 2019.

²⁰⁴ Poza tym krystalizował się też nowy „antropologiczno-rasowy” język – typowy dla lat trzydziestych: B.K. Škerlj: *Rasni tipi Slovencev*. W: *II Międzynarodowy Zjazd Sławistów (filologów słowiańskich). Księga referatów. Sekcja III: Kulturalno-społeczna; Sekcja IV: Dydaktyczna...*, s. 84–88. Por. także A. Šivic Dular: *Slovenska slavistika in mednarodni slavistični kongresi*. „Jezikoslovni zapiski” 2013, št. 1, s. 5–13.

²⁰⁵ Szczegółowy ogląd jego postaci na przykład w: *Matija Murko v myšlenkovém kontextu evropské slavistiky*. Eds. M. Zelenka, I. Pospíšil. Masarykova univerzita v Brně – ZRC SAZU, Brno–Ljubljana 2005. W Polsce jego prace recenzował między innymi Tadeusz Grabowski na początku stulecia.

się znacząco od 1920 roku – gdy znany już słoweński historyk literatury wystąpił w nim z wykładem inauguracyjnym *O predhodnikih ilirizma. Združitev Jugoslovainov*. Murko był rzecznikiem ponadnarodowej syntezy literaturoznawstwa, lingwistyki oraz etnografii wraz z folklorystyką – rozgłos międzynarodowy przyniosła mu zwłaszcza paryska edycja *La poésie populaire épique en Yougoslavie au début du XXe siècle* (1929). Takie stanowisko nie przysporzyło mu popularności wśród rodaków w Słowenii, ograniczających się raczej do łączenia co najwyżej elementów lingwistycznych z literaturoznawczymi, ale tylko w ramach słowenistyki; Prijatelj na przykład nie ulegał jego namowom do napisania wspólnej historii literatur południowosłowiańskich²⁰⁶.

Okoliczności badań filologicznych w niepodległej już przed I wojną światową – choć wyniszczonej wojnami bałkańskimi – Bułgarii ściśle uzależnione były od atmosfery wokół własnej narodowej i państwowej tradycji, która to aura zmieniała się w burzliwych latach dwudziestych. Iwan Sziszmanow pisał wcześniej rozprawy o rosyjsko-ukraińskim wpływie na literaturę bułgarską, a jednocześnie zwracał oczy ku ruchowi paneuropejskiemu²⁰⁷. Jeszcze w 1910 roku odbył się w Sofii współorganizowany przez neoslawistów Zjazd Słowiański²⁰⁸, którego efemeryczne rezultaty całkowicie zmiotła wojenna rzeczywistość, by następnie po wstąpieniu na tron cara Borysa III przywódca partii chłopskiej Aleksandr Stambolijski od 1919 roku podejmował próby wielopoziomowego zbliżenia z monarchią Serbów, Chorwatów i Słoweńców z deklaratywnym wykorzystaniem idei słowiańskiej. Niepowodzenie tych działań w pewnym stopniu przyczyniło się też do izolacji bułgarskiego świata naukowego, na co nałożyło się wkrótce tragiczne doświadczenie antyfaszystowskiego powstania kwietniowego (1923). Przez całe międzywojnie istniało stowarzyszenie Славянското дружество z rusofilskim działaczem i urzędnikiem oświatowym Stefanem Bobczewem na czele, lecz w warunkach zbliżenia władz państwa z Włochami i Niemcami główny postulat tej organizacji (wzmocnienie więzi z Rosją radziecką) nie mógł być tolerowany. W środowisku uniwersyteckim dominowali zdecydowanie „czyści” bułgaryści, ale w większości szeroko wykształceni za granicą. Bardziej można w tym miejscu mówić o pewnych sławistycznych czy komparatystycznych epizodach ich działalności: Jordan Iwanow jeszcze w młodym wieku napisał przeglądowe dzieje słowiańskich literatur i interesował się ideą panslawizmu²⁰⁹, Michail Arnaudow po części z racji funkcji

²⁰⁶ Por. D. Dolinar: *Slovenska literarna veda od Trubarja do druge svetovne vojne*. ZRC SAZU, Ljubljana 2008, s. 161–166.

²⁰⁷ Por. na przykład K. Гечева: *Иван Шишманов. Биобиблиография*. Гутенберг, София 2003 czy serię wydawniczą „Шишмановите четения” (od 2005 roku).

²⁰⁸ Por. З.С. Ненашева: *Софийский съезд неославистов 1910 года*. „Советское славяноведение” 1978, № 5, s. 29–40.

²⁰⁹ Doceniony został także jako historyk i archeolog. Por. Д. Ангелов: *Научното дело на проф. Йордан Иванов като историк и археолог*. „Векове” 1972, № 4, s. 43–49; K. Гечева: *Йордан Иванов. Биобиблиография*. БАН, София 1974.

uniwersyteckiej musiał zajmować się średniowiecznymi piśmiennictwami Słowian i bułgarską „wpływością” na równi z dziedzictwem staroindyjskim czy romantyzmem zachodnioeuropejskim²¹⁰, Bojan Penew jako obeznany w literaturze polskiej i także w dorobku serbskiego oświecenia wprowadził wiele składników porównawczych do swych czterotomowych dzieł literatur słowiańskich; w jego pośmiertnie wydanych wykładach można także odnaleźć rozważania o oddziaływaniu na nie zachodnich pierwiastków romantycznych. Pozostający na przymusowym uboczu autorzy marksistowscy (niekoniecznie pracujący naukowo) często poruszali wątki rosyjskie i radzieckie – jak Georgi Bakałow czy analizujący poezję Władimira Majakowskiego oraz prozę Michaiła Szołochowa filozof Todor Pawłow, w latach trzydziestych nawet przejściowo dziekan jednego z wydziałów moskiewskiego Instytutu Czerwonej Profesury i konsekwentny stalinista. Z kolei sławiści stojący bliżej kręgów sofijskiej monarchistycznej władzy musieli za to później zapłacić niezbędną cenę, czego przykładem jest językoznawca rusycysta Nikołaj Dilewski, skazany po II wojnie światowej za przyjęcie funkcji ministra oświaty w roku 1944²¹¹. Za pierwszego sławistę o rozległych horyzontach w lingwistyce międzywojennej uchodzi Iwan Lekow, związany przez część swojej edukacji oraz pracę lektorską z Uniwersytetem Jagiellońskim, a poprzez zagraniczne specjalizacje z Berlinem oraz Wiedniem. Pracując już w latach trzydziestych w Sofii, wykazywał też zainteresowanie literaturą polską, lecz *gros* jego wielojęzycznych publikacji z tamtego okresu stanowią rzetelne prace fonologiczne pisane w duchu Praskiego Koła Lingwistycznego. Jako osamotniony, apolityczny „arystokrata nauki” po wojnie w minimalnym stopniu ulegał marksizmowi, co nie uchroniło go przed konfrontacją z aparatem administracyjnym Ludowej Republiki Bułgarii. Powodem była pionierska na tamtejszym gruncie *Кратка сравнителна и типологическа граматика на славянските езици* (1968), zawierająca między innymi materiał językowy macedoński – zarówno dialektalny, jak i wywodzący się z normy literackiej skodyfikowanej w jugosłowiańskiej Macedonii w roku 1945. Co prawda autor przezornie zastrzegał, że uznaje ją za zadekretowaną politycznie w sąsiedniej titowskiej federacji, ale już sam fakt wyodrębnienia nawet z nazwy gramatycznego bloku „bułgarsko-macedońskiego” spowodował szybką konfiskatę nakładu książki, toteż sofijscy specjaliści mogący napisać jej adekwatną recenzję nawet nie zdążyli się z nią zapoznać. Dalszymi konsekwencjami było wstrzymanie Lekowowi wyjazdu na kongres sławistów w Pradze w tymże roku 1968 oraz pozbawienie bułgarskiego środowiska na długie lata nowocześnie napisanej gramatyki porównawczej rodzimego autora; nie zezwolono mu również tuż przed śmiercią na nieznaczące

²¹⁰ Wielostronne omówienie jego działalności: *Академик Михаил Арнаудов – Ученият и творецът*. Състав. А. Георгиева et al. Академично издателство „Проф. Марин Дринов”, София 2006.

²¹¹ Por. także Б. Йоцов: *Славянските литератури и славянското съзнание в България*. W: Idem: *Славянството и Европа*. Състав. И. Павлов, В. Пенчев. Университетско издателство „Св. Климент Охридски”, София 1992, s. 15–44.

przeredagowanie tej pracy celem powtórnej publikacji. W ludowej demokracji innym językoznawcom – jak indoeuropeiście oraz historykowi języków słowiańskich Władimirowi Georgiewowi – wiodło się lepiej, a literaturoznawcy łatwiej z kolei potrafili odnajdywać bezpieczne dla nich tematy porównawcze, pozostając jednocześnie aktywnymi bułgarystami. W tym kontekście należałoby odczytywać dokonania polonistyczne oraz z zakresu folkloru słowiańskiego Petyra Dinekowa, liczne komparatystyczne przedsięwzięcia Emila Georgiewa i słowiańskie konteksty bułgarskiego piśmiennictwa dawnego występujące w materiałowych pracach Boniu Angelowa czy Kujo Kuewa.

Rozterki związane z funkcją wiedzy słowianoznawczej przy uprawianiu filologii rodzimej całkowicie obce były nielicznym jeszcze slawistom w krajach z językami urzędowymi należącymi typologicznie do innych rodzin²¹², co dobrze ilustruje przykład Francji. Dziedzina ich zainteresowania słabo się w latach międzywojennych rozwijała, mimo że w pełni naukowo ukierunkowana katedra slawistyczna istniała od 1921 roku na Sorbonie. Dzięki finansowemu wsparciu Czechosłowacji oraz Jugosławii funkcjonował także od roku 1919 Institut d'Études Slaves, będący formą podziękowania za francuską pomoc przy tworzeniu się nowych słowiańskich państw, choć jego charakter szybko jednak przybrał formę jedynie instytucjonalnego pośrednika w kontaktach między różnymi placówkami naukowymi²¹³. We Włoszech z kolei rozpoczął działalność urodzony w Zadarze aktywny serbokroata, późniejszy (od 1940 roku) profesor slawistyki w Padwie Arturo Cronia, autor między innymi pierwszej obcojęzycznej monografii o słoweńskim modernizmie *Ottone Župančič* (1928), także rzecznik romańsko-słowiańskiej symbiozy kulturowej (w Dalmacji) oraz serbsko-chorwackiej wspólnoty językowej i literackiej, co w dzisiejszej Chorwacji ujmuje mu nieco splendoru²¹⁴. Warto też – z innych powodów – spojrzeć na sytuację na Węgrzech, gdzie jeszcze przed I wojną światową przecierali slawistyczne szlaki wyrosły z niemieckiej szkoły indoeuropeista Oszkar Asbóth (wykazywał on między innymi obecność cerkiewizmów w węgierskiej terminologii religijnej) i Edo Margalić z Zagrzebia, natomiast w latach międzywojennych katedrę kroatystyczno-słoweńską obsadził Avgust Pavel z pogranicznego Prekmurja, a po nim również głównie Słowianie²¹⁵. W Bu-

²¹² Z syntetycznych ujęć por. na przykład *Contribution à l'histoire de la slavistique dans les pays non slaves. Beiträge zur Geschichte der Slawistik in den nichtslawischen Ländern. К истории славистики в неславянских странах*. Eds. G. Brogi Bercoff, P. Gonneau, H. Miklas. VÖAW, Wien 2005.

²¹³ O późniejszych losach tamtejszej slawistyki traktuje na przykład przegląd: A. Marès: *André Mazon alebo zmarená francúzska slavistika (1940–1945)*. Prel. M. Kšiňan. W: *Slovensko a Európa medzi demokraciou a totalitou: kapitoly z dejín 20. storočia k jubileu Bohumily Ferenčuhovej*. Zost. M. Hanula, M. Kšiňan. Veda – vydavateľstvo SAV, Bratislava 2017, s. 175–185.

²¹⁴ Postać jego cieszy się natomiast dużym szacunkiem Słowaków. Por. M. Ďurica: *Arturo Cronia – veľký slavista a priateľ Slovákov*. „Slavica Slovaca” 2000, č. 1, s. 40–48.

²¹⁵ Więcej w tej kwestii: A. Angyal: *Razvitak mađarske slavistike*. „Slavistična revija” 1961–1962, št. 1–4, s. 278–283. Por. również Э. Нидерхаузер: *Славяноведение и балканистика в со-*

kareszcie po założeniu pierwszej slawistycznej placówki uniwersyteckiej w 1891 roku niemal jednoosobowo rozwijał ją zmarły w 1919 roku badacz średniowiecznej głównie kultury piśmienniczej Ioan Bogdan (przelotnie również student krakowski), a następnie przyjęto – podobnie jak na Węgrzech – strategię powierzania pracy slawistycznej przybyszom z zewnątrz²¹⁶.

Pierwszy slawistyczny kongres po II wojnie światowej miał się odbyć w Moskwie w roku 1948, jednak po konflikcie Jugosławii z Biurem Informacyjnym Międzynarodówki Komunistycznej Rosjanie byli niechętni nawiązywaniu kontaktów z organizatorami niedoszłego kongresu belgradzkiego i dopiero za ich usilną namową w roku 1955 zdecydowano się na przeprowadzenie zgromadzenia w radzieckiej stolicy w 1958 roku. Dokonano tam istotnych przewartościowań metodologicznych, w wyniku czego doszło między innymi do rehabilitacji studiów komparatystycznych, co oznaczało częściową akceptację (w literaturoznawstwie) rozstrzygnięć znanych już z nauki zachodniej. Zaczął się też w tym kontekście upowszechniać pogląd o pierwszoplanowej w badaniach roli istniejących już bezspornie słowiańskich elementów wspólnych i o uznaniu kwestii jednonarodowych za funkcjonalne poznawczo jedynie w przypadku ich wychodzenia poza krąg własnej socjo- i kulturosfery oraz dziejów (dotyczyć to też miało stosunków dwustronnych między językami czy piśmiennictwami)²¹⁷. „Rodzimych” rusycystów, bohemistów czy polonistów zaczęto więc postrzegać jako slawistów pod warunkiem podjęcia przez nich problematyki współzależności względem zewnętrznego dla nich terytorium. Zarazem gospodarze tego ważnego kongresu w znaczącej liczbie jeszcze przez dziesięciolecia trwali przy zadaniach poszukiwania relacji między Słowianami i nie-Słowianami budującymi socjalizm czy ogłaszali publikacje o znamiennych tytułach *Писатели стран народной демократии* względnie *Октябрь и развитие болгарской литературы*, a wtórujący im sojusznicy upominali się o wbudowanie w misję rozwoju slawistyki „odpowiedzialności obywatelskiej”²¹⁸; przegląd prac historyków dostarczyłby zaś wrażenia, że od początku lat pięćdziesiątych na fali badań „dziejów mas ludowych” nastąpiła eksplozja zainteresowania na przykład husytyzmem. Radziecki akademicki Институт Славяноведения od 1968 roku był zasilany specjalistami zajmującymi się Rumunią, Albanią czy Węgrami (nazwę wkrótce uzupełniono o człon bałkanistyczny, z którego zrezygnowano dopiero w 1997 roku). Po ogłoszeniu w 1968 roku podkreślającej nadrzędny interes politycznej wspólnoty „doktryny Breżniewa” jeszcze bardziej zorientowano tę instytucję na badania obszaru europejskich państw socjalistycznych, by w końcu lat

временной Венгрии. W: *Зарубежная историография славяноведения...*, s. 177–192; *Od počeka do danas: 120 godina kroatistike u Budimpešti*. Ur. I. Lukács. ELTE BTK – Szlav Filológiai Tanszék, Budapest 2016.

²¹⁶ Por. Н. Осипова: *90 лет румынской славистики*. „Советское славяноведение” 1983, № 4, s. 53–61.

²¹⁷ Por. М. Куделка: *О славистике как сфере...*, s. 34.

²¹⁸ Ibidem, s. 18.

osiemdziesiątych ponownie zwrócić szczególną uwagę na historyczne tym razem aspekty regionu bałkańskiego – z priorytetowym oglądem Serbii. Po rozpadzie Związku Radzieckiego przed słowianoznawstwem otworzyło się wiele dotychczas skrytych perspektyw²¹⁹, jak chociażby wielopłaszczyznowo widziana kwestia żydowska we wschodniej Europie, aczkolwiek nie było to w stanie zrekomensować bolesnego dla niejednego rosyjskiego sławisty związania się politycznego wielu państw posiadających słowiańską ludność z „germańsko-romańskim” (czytaj: protestancko-katolickim) Zachodem.

Dramatyczny przebieg rozpadu Jugosławii na państwa narodowe uruchomił procesy w dziedzinie nauk humanistycznych na Południu, których opis przekracza już ramy niniejszej pracy. Trzeba jednak przynajmniej przypomnieć, że filologiom przypadła w nich w udziale afirmacja języków i literatur etnicznych, traktowanych najczęściej w sposób całkowicie ekskluzywistyczny. Puryzmy językowe wymierzone w normy sąsiednie (z bardzo jaskrawym przykładem w środowisku chorwackim²²⁰) czy traktowanie literatury jako „formacji narodu”, a indywidualności własnego piśmiennictwa jako argumentu dla pozytywnego „literackiego nacjonalizmu”²²¹ usunęło w cień badania porównawcze na rzecz konfrontatywnych. Sławiśtyka jako kierunek studiów w wielu przypadkach zaczęła się tam ograniczać do traktowanych wybiórczo filologii południowosłowiańskich, co tylko powierzchownie maskowało chęć ucieczki od nieaktualnej już po 1991 roku serbokroatystyki – przy niezmiennych wszak uwarunkowaniach sąsiedztwa geograficznego. W realiach uniwersyteckich zaczęły się jeszcze bardziej wzmacniać rodzime „filologie uprzywilejowane”, uzupełnione dydaktycznym potencjałem „globalnej” angielskiej, a pozostałe „obce” słowiańskie zanikały w roli lektoratowych ozdobników. Program ratunkowy, jaki w takiej sytuacji przewidują bezpośredni świadkowie tych długotrwałych już tendencji, sprowadza się na początek do likwidacji studiów jednościeżkowych (jednej słowiańskiej filologii narodowej) i zastąpienia ich kompleksowymi studiami porównawczymi – co ma posłużyć i kształceniu, i przyszłym badaniom²²². Ten ideał w ostatnich dziesięcioleciach i tak był trudny do spełnienia,

²¹⁹ Będą też do nich należeć możliwości jego autonomicznego rozwoju w niepodległych byłych republikach ZSRR. Por. na przykład plan badań już z naszych czasów: *Науковий потенціал славістики: історичні здобутки та тенденції розвитку*. Ред. О.С. Онищенко et al. Український комітет славістів – Національна бібліотека України імені В.І. Вернадського, Київ 2015.

²²⁰ Dogłębnie opisanym w: S. Kordić: *Jezik i nacionalizam*. Durieux, Zagreb 2010.

²²¹ Por. J. Деретић: *Пут српске књижевности: идентитет, границе, тежње*. СКЗ, Београд 1996, s. 23, 45.

²²² Por. Z. Kovač: *Slavistika u Jagaćevo doba i u budućnosti. Slavistika između slavenske filologije i interdisciplinarne solidarnosti*. „Radovi Zavoda za znanstveni rad HAZU Varaždin” 2014, br. 25, s. 123. W nieco innej perspektywie kwestię tę postrzegają Serbowie. Por. na przykład П. Буњак: *Раскрића славістике*. Савез славістичких друштва Србије – Чигоја штампа, Београд 2019; Б. Станковић: *Два века славістичког истрајања на грађењу и очувању словенске узајамности*. W: Idem: *Славістика – Русистика – Србистика*. Чигоја штампа,

napotykać przeszkody w postaci presji na slawistów ze strony sprawniejszych często metodologicznie filologów „rodzimych”, dominacji lobby rusycystycznego wynikającej początkowo z potrzeb oświaty w wielu krajach i liczebności kadry naukowej, a także obecności trudnych czasem do zbagatelizowania grup realnych autorytetów nauki słowianoznawczej nieposiadających pierwotnego wykształcenia kierunkowego w jej zakresie. Charakterystycznym zjawiskiem w wielu państwach była i jest duża autonomia naukowa w slawistycznych instytutach przypisanych do niektórych narodowych akademii nauk, wynikająca z mniejszych często niż w przypadku uniwersytetów nacisków administracyjno-dydaktycznych (a nawet ideologicznych). Nurty badawcze tam reprezentowane, odzwierciedlane choćby w ukazujących się seriach wydawniczych, nierzadko są inspirujące dla środowisk uczelnianych – zwłaszcza w dziedzinach wymagających dużego nakładu wysiłku zespołowego²²³.

Exemplum polskie

W szczególności widziana w takiej perspektywie slawistyka polska – o której nieodległych czasowo meandrach na koniec wypada skreślić kilka zdań jako najlepiej nam znanej egzemplifikacji omawianych procesów – jawi się jako podmiot opiniotwórczych aspiracji dużego narodu, pozostającego jednak od początku w powściągliwym stosunku wobec pokrewnych tradycji zewnętrznych, szczególnie

Београд 2010, s. 13–20. Ponadto obszerny tom okolicznościowy: *Универзитетска славистика: традиције, савремено стање, перспективе*. Ур. К. Кончаревић. Филолошки факултет Универзитета у Београду, Београд 2017. W Czechach w ciągu ostatnich kilkunastu lat odbyło się kilka konferencji, których przedmiotem była historia slawistyki oraz jej aktualne problemy metodologiczne i ideowe. Już w latach osiemdziesiątych ukazywało się wydawnictwo ciągle *Práce z dějin slavistiky*.

²²³ Brak już w tej pracy miejsca na systematyczne omówienie owej gałęzi „narodowych” slawistik w poszczególnych krajach po II wojnie światowej, jednak warto przynajmniej wspomnieć o dokonaniach słowianoznawców z Rosyjskiej Akademii Nauk (wcześniej radzieckiej – mnóstwo podanych tu odsyłaczy bibliograficznych świadczy o randze ich rozstrzygnięć). Praski Slovanský ústav stanowi samodzielną placówkę akademicką o dawno ustalonej renomie, w której nie zaniedbano badań paleoslawistycznych (por. Z. Hauptová: *Paleoslovenistika v Slovanském ústavu*. „Slavia” 1999, R. 68, s. 3–4, s. 436–441), a na przykład w literaturoznawstwie mocną pozycję zyskały szkoły komparatystyczne (por. M. Zelenka: *Literární věda ve Slovanském ústavu – sedmdesát let činnosti (1928–1998)*. „Slavia” 1999, R. 68, s. 3–4, s. 452–462). Specyfikę słowianoznawstwa w akademii polskiej ukazuje kolejny podrozdział. Na terenach południowych, gdzie podobnych wieloletowych instytutów na tym szczęble istniało mniej, interesująca sytuacja panuje na przykład w Serbii, gdzie funkcję ponaduniwersyteckiego medium przejęło środowisko zasłużonego czasopisma „Зборник Матице српске за славистику” – przez niemal ćwierć wieku od 1970 roku działające pod kierownictwem Milorada Živančevića, otwarte na szerokie spektrum tematów i metodologii prezentowanych w gronie licznych współpracowników zagranicznych.

wschodniego odłamu Słowian. Warto więc prześledzić niektóre jej znamienne stadia ewolucyjne niedawnego okresu na polu jednej tylko dyscypliny, ale najbardziej wrażliwej na wahania społeczne i ideowe wpływające z sytuacji historycznej – literaturoznawstwa, i to właśnie nierusycystycznego. Ograniczenie to – w głównej mierze zamknięte też końcem epoki realnego socjalizmu – jest zamierzone, zgodnie z założeniami poczynionymi we *Wstępie* niniejszej rozprawy. Przyjmujemy bowiem, że naszą rusycystykę dwudziestowieczną – w wydaniu międzywojennym oraz szczególnie PRL-owskim – bardzo wiele już pod względem statusu naukowego, społecznego, organizacyjno-instytucjonalnego i środowiskowego dzieli od nurtów badawczych skoncentrowanych na świecie Słowian południowych i zachodnich. Splot przyczyn takiego stanu rzeczy próbowano wcześniej wielowątkowo przedstawić, ukazując różne sposoby autonomizacji regionalnych kontrpunktów refleksji sławistycznej, które albo rozbrzmiewały w atmosferze rezerwy wobec prób centralizowania wiedzy o Słowianach, albo automatycznie łączyły rzeczywistość językową ze społeczną, historyczną czy wręcz ideologiczną. Nie oznacza to, rzecz jasna, zaniedbania osiągnięć rusycystycznych jako takich, tylko podkreślenie, jak bardzo różne były warunki definiowania wspólnoty słowiańskich literatur i języków przed powstaniem ZSRR i później. Syntetyczno-porównawcze badania nad południowymi i zachodnimi piśmiennictwami przez wiele dziesięcioleci znajdowały się w większości krajów w cieniu zmodernizowanej sławistyki językoznawczej, której podwaliny w stopniu zasadniczym zostały ukształtowane mocą uczonych słowiańskich, działających w uniwersytetach niemieckojęzycznych i inspirowanych teoretycznymi osiągnięciami Germanów. Literaturoznawcza archiwistyka nacechowana dostojnym historyzmem była natomiast nierzadko odskocznią od bieżących ideowo-politycznych frustracji – tak długo, jak nieskrępowanie uprawiana filologia ojczystego narodu stanowić musiała ryzykowne zajęcie w obliczu urzędniczej kontroli rozmaitych zaborców. I to jest właśnie przypadek polski. Niemal nie zdarzały się jednak okresy – znane choćby z analogicznych realiów czeskich – gdy nasza refleksja czysto polonistyczna ustępowała miejsca rozkwitającemu dyskursowi słowianoznawczemu zorientowanemu na zewnątrz. Stopniowe rozdzielanie kompetencji polonistyki i sławistyki stanowiło w tym kontekście proces nieunikniony, następujący jako echo zmian w lingwistyce czy etnografii (wypadkową zaś tych dwóch ostatnich stała się w końcu po latach kompleksowa słowiańska etnolingwistyka).

Romantyczna filologia narodowa z czasów paryskiej aktywności wykładowej Mickiewicza przetarła szlak awansowemu systemowi katedralnemu, w ramach którego poszczególne, opatrywane szerokimi nazwami jednostki organizacyjne starano się obsadzać kandydatami pozyskiwanymi na drodze środowiskowych ankiet, w których czołową rolę odgrywały subiektywnie niejednokrotnie ugruntowany autorytet i jeszcze bardziej niewymierna naukowa charyzma. Zazwyczaj tworzenie jednoosobowych katedr *ad personam* powodowało zaniedbywanie

części dziedzin, które one w swych sztyldach zawierały (na przykład słowiańskich „języków” kosztem „literatur” i odwrotnie), a najdalej posunięty synkretyzm wyróżniał ośrodki poza Słowiańszczyzną, włączające jeszcze z reguły prócz wymienionych członów również historię i etnografię. Nie zawsze lokowali się w nich wielodzielnym erudyci panujący nad całą historią kultur słowiańskich na miarę Aleksandra Brücknera, który trafił do Berlina jako dwudziestopięcioletni i był nadto wybitnym znawcą staropolszczyzny oraz autorem głośnej *Mitologii słowiańskiej* (1918). U schyłku okresu zaborów wbudowani w germański porządek awansowy slawiści i tak krócej wypatrywali zwolnienia się nielicznych obejmowanych dożywotnio katedr przez ich kolegów – docentów polonistów, których czas oczekiwania na takie powołanie dochodził do dziesięcioleci. W mniejszym za to niż w przypadku językoznawców stopniu znawcy literatur musieli przeprowadzać długotrwały proces polonizacji zasobów zgromadzonej wcześniej wiedzy i języka teoretycznego, co przez lata żmudnie zobligowany był czynić na przykład Tadeusz Lehr-Splawiński – wychowany na dziełach Augusta Leskiena i Václava Vondráka, a we Lwowie i Krakowie rozwijający w latach międzywojennych całkowicie rodzimy wariant językoznawstwa historycznego, obejmujący także zyskującą szeroki rozgłos syntezę *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian* (1946). Wgląd w wydaną w krakowskiej Akademii Umiejętności *Bibliografię słowiańszczyzny polskiej* (1911) Edmunda Kołodziejczyka unaocznia poza tym jeszcze jedną wcześniejszą prawidłowość: prac *stricte* literaturoznawczych rejestruje ona od 1800 roku do chwili wydania tej pozycji najwyżej czterysta, przede wszystkim bohemistycznych i rozsianych w czasopiśmiennictwie.

Po I wojnie światowej powoli zaczynały odchodzić w przeszłość zbyt szerokie słowiańszczyńskie ambicje najwybitniejszych uczonych akademickich, lecz pojedyncze slawistyczne katedry nadal dziedziczyły myślenie w kategoriach wyjątkowego statusu badań kultur i literatur Slavii, ugruntowanego przez zideologizowane pojmowanie literatury narodowej, stanowiącej symboliczny zamiennik utraconej państwowej suwerenności – tak jak w Czechach, Chorwacji czy Słowenii. Wszystkie polskie uczelnie neofilologiczne międzywojenne obejmowały też w spadku opornie przezwyciężany partykularystyczny model nauki pozytywizmu, w wielu z nich niedopuszczający ujęć przekrojowych. Niemiecko-rosyjski paradygmat wykładów kursowych dominował w tym przypadku nad francuskim typem monograficznej prezentacji odosobnionych zagadnień. Za granicą działalność wybitnych indywidualności uniwersyteckich również zresztą wyróżniała się ambiwalentnymi cechami – jak w przypadku Nikołaja Trubieckiego, zobligowanego w Wiedniu do wykładania literatur słowiańskich w duchu euforycznego, aczkolwiek o charakterze propedeutyki, referowania zawartości ideowej utworów Puszkina i Lermontowa²²⁴, ale już w roli językoznaw-

²²⁴ Por. J. Starnawski: *O uniwersyteckim studium dyscyplin filologicznych*. TAiWPN „Universitas”, Kraków 1993, s. 34.

cy indoeuropeiści o nieprzeciętnym umyśle (na przykład także w Moskwie, Sofii i Pradze) przyciągał on tłumy poważnie zainteresowanych słuchaczy z całej Europy. W realiach polskich nie należało ponadto do rzadkości mechaniczne skupianie w pracy dydaktycznej jednego wykładowcy (profesora katedry kilku obcych filologii) materiału z różnych literatur narodowych, podczas gdy w podobnej katedrze lingwistycznej zatrudniano równie wszechstronnego badacza kilku(nastu) języków – ten ostatni stawał się jednak z czasem zjawiskiem coraz rzadszym. O ile jeszcze przed Wielką Wojną literaturoznawcy w sposób rozdrobniony dokumentowali przede wszystkim bieżące zjawiska na tle całokształtu kontekstów społecznych (a prace o piśmiennictwach dawnych z reguły nie dokonywały poznawczych przełomów), to po roku 1918 nastąpiła moda na syntetyczne (mini)monografie, uzupełniające wciąż urzędowo publikowane, wycinkowe rozprawy doktorskie (według ówczesnej kategoryzacji), których niekrytyczne wartościowanie pozostawiało wiele do życzenia. Kiedy natomiast nastąpiło ustalenie granic II Rzeczypospolitej i zliberalizowano zasady kwalifikacji do pracy badawczej, wielu neofilologów z nieco spetryfikowanych galicyjskich uczelni Krakowa oraz Lwowa przeniosło się do nowych uniwersytetów Poznania, Warszawy i Lublina, otwierając – przynajmniej potencjalnie – sobie i otoczeniu dalsze perspektywy uprawiania nauki.

Szanse powojennego literaturoznawstwa zachodnio- i południowosłowiańskiego opierały się więc na ustabilizowanych przesłankach kadrowych i instytucjonalno-systemowych, które z jednej strony wzmacniały jego możliwości tradycją solidnego rzemiosła, a z drugiej – stanowiły balast ograniczający wyjście ku nowemu widzeniu funkcji społeczno-historycznych szybko rozwijających się piśmiennictw, niemal natychmiast przyćmionemu przez ideologiczny schematyzm humanistyki marksistowskiej. Podobnie jak wcześniej z Galicji i Kresów ku stolicy czy Wielkopolsce, tak teraz w kolejnym przesiedleniu na Zachód (począwszy od Śląska Dolnego i Górnego do innych ośrodków) migrowali uczeni lwowsko-wileńscy, wynoszący ze swoich poprzednich małych ojczyzn rzetelne rozeznanie w różnorodności słowiańskich kultur literackich i języków oraz zasilający kolejne uniwersyteckie slawistyki w PRL, później także w drugiej fali tworzone od połowy lat siedemdziesiątych. Po okresie okupacji, preferencji rusycystyki w rzeczywistości stalinowsko-bierutowskiej i poodwilżowym otwarciu na etnosfery bułgarską i czeską, a później – z oporami – obejmującą narody Jugosławii, nastąpił widoczny rozwój nowoczesnych wyspecjalizowanych instytutów i zakładów badawczych, do których wcześniej jako centrum koordynacyjno-reprezentacyjne dołączył utworzony w 1952 roku Komitet Slawistyki i Rusycystyki PAN (przemianowany w 1957 roku – z przywróceniem dawniejszej logiki typologicznej – na Komitet Słowianoznawstwa). W niemal czterdziestoletniej fazie istnienia spójnej formy organizacji nauk slawistycznych co prawda w jasny sposób zdefiniowano w nich status i zada-

nia polonistyki jako jednak znacząco odrębne w środowisku rodzimym (poza pewnymi kwestiami historyczno-porównawczymi), ale nie poradzono sobie jednoznacznie do końca – co stanowiło problem ponadczasowy – z ustaleniem wewnętrznych proporcji merytorycznych i podziałów instytucjonalnych oraz wydawniczych pomiędzy refleksją rusycystyczną i pozostałą słowianoznawczą. Patrząc na ów fakt przez pryzmat długich etapów ewolucyjnych, nie sposób zauważyć jego relatywnej natury w stosunku do sytuacji wcześniejszej i późniejszej. Etapy poprzednie charakteryzowały się bowiem zarówno rozdrobnieniem w badaniach szczegółowych (zwłaszcza w XIX stuleciu), jak i podejmowaniem prób budowania wymuszonych i niesprawdzalnych syntez. Podobnie sytuacja kształtowała się później, po przesileniu lat 1989–1991 – z jednej strony przyniosło ono skrajną atomizację i dyspersję procesów pogłębiania wiedzy (poststrukturalizm metodologiczny wsparło tu rozluźnienie polityki naukowej oraz zniesienie uciążliwej dla wielu bardziej radykalnych literaturoznawców cenzury), z drugiej natomiast strony nastąpił nawrót do rozmytych, kompilacyjnych i pseudointerdyscyplinarnych „studiów słowiańskich”, jakie dziś jeszcze spotkać można w zachodniej Europie. Rusycystyka rzadko kiedy występuje tam jako byt całkiem niezależny w słowiańskiej konstelacji na płaszczyźnie organizacji badań i dydaktyki. Dla literaturoznawców w Polsce posierpniowej, podobnie jak wkrótce dla reprezentantów innych zbiorowości – beneficjentów Jesieni Narodów nastąpiła w końcu w tych okolicznościach chwila rozrachunku z autorytetem perswazyjnie i dydaktycznie zaszczerpianego wielu Słowianom bezdyskusyjnego wzorca „przodującej” literatury rosyjskiej, co na przykład polskie / polonistyczne elity postsolidarnościowe podjęły jako wzmoczony wysiłek afirmacji tradycji narodowej w całej naszej sztuce słowa, poczynawszy od romantyzmu. Rozszcherpiane według klucza etnicznego niezbyt silne środowiska sławistyczne byłej Jugosławii nie musiały się aż tak mocno – lub w ogóle – rozliczać z kompleksem rosyjskim (ważniejsze okazało się wzajemne wewnętrzne podważanie titowskich ideałów federacji narodów, kultur i literatur), rewaloryzacja motywów słowiańskiego i rusofilskiego z wolna dojrzewała w Bułgarii, a w czeskiej ojczyźnie słowianofilstwa „małych narodów” zaczęto się upominać o niespełnione wolnościowe nadzieje Praskiej Wiosny i odkrywać edycje drugiego obiegu.

Zanim jednak slawistom Polski Ludowej dane było zostać świadkami wszystkich tych epokowych przemian, przez lata terminowali oni w warunkach planów rozwojowych PAN-owskich pracowni oraz zegalitaryzowanych uniwersytetów – z ich seriami wydawniczymi i kierunkami badań zatwierdzanymi ministerialnie. Placówki akademii²²⁵ umiejscowiono w Warszawie (dość aktywny w latach sześćdziesiątych Zakład Słowianoznawstwa z ośrodkiem

²²⁵ Por. gruntowne opracowanie: *50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004)*. Red. K. Handke et al. SOW, Warszawa 2004.

między innymi literaturoznawstwa zachodniosłowiańskiego Jerzego Ślizińskiego; stołeczną placówkę uniwersytecką obsadził polonistycznie wykształcony w Wielkopolsce tradycjonalista Józef Magnuszewski), w Krakowie (tamtejszej Komisji Słowianoznawczej podlegało administracyjnie rozległe terytorium od Rzeszowszczyzny po Śląsk i Kielecczynę) i w Poznaniu (redakcja *Słownika starożytności słowiańskich* wykorzystująca potencjał tamtejszych historyków i archeologów). Wszechnica jagiellońska jako coraz rzadszy już pierwiastek posiadała zaś – w części niejęzykoznawczej – tradycję słowianoznawczej etnografii, rozwiniętej wcześniej dzięki staraniom Kazimierza Moszyńskiego²²⁶, lubelski KUL przyjął w swoje progi Stanisława Papierkowskiego – po studiach lwowskich i pobycie w Belgradzie publikującego już w 1947 roku popularną syntezę *Twórczość literacka narodów południowosłowiańskich: Serbów, Chorwatów, Słowenów i Bułgarów*, a Wrocław mógł poszczycić się postacią folklorysty i historyka literatury rodem z Podola o szerokich zainteresowaniach serbistycznych i rusycystyczno-ukrainistycznych Mariana Jakóbca. Aż do końca lat pięćdziesiątych zdecydowaną większość postaci decydujących o kierunku ewolucji sławistycznej formacji niejęzykoznawczej stanowili badacze wcześniej bardzo rozlegle wyspecjalizowani (jak twórca *Współpracy słowiańskiej* – zmieniona reedycja w 1946 roku – absolwent historii i sławistyki lwowskiej Henryk Batowski czy nawet zapuszczający się na tereny dziejów piśmiennictwa oraz historiografii lingwista – polonista i bułgarysta – Franciszek Sławski) i dopiero ich następcy w kolejnej dekadzie sięgnęli po węższe zagadnienia. Centrum krakowskie umacniał – razem z dwoma wymienionymi – znany już Lehr-Spławiński²²⁷, stojąc na redakcyjnym czele trzech serii wydawniczych Biblioteki Studium Słowiańskiego, w ramach których ujrzały światło dzienne liczne pozycje między innymi z problematyki cerkiewistycznej, folklorystycznej i historycznej. Badawczą i organizacyjną działalność dalej tu pogłębiała Maria Bobrownicka, wyraźnie już ukierunkowana na perspektywę czysto filologiczną. Z biegiem lat z warszawsko-krakowskiej głównie domeny wychodzić zaczęły kolejne słowianoznawcze bibliografie – w części literaturoznawczej mające przede wszystkim charakter selektywny (Ryszarda Kiersnowskiego – 1949, Zofii Wenzel – 1951, Zdzisława Wagnera – 1954, zespołu kongresowego – 1973, Jadwigi Russockiej – 1986, Zdzisława Niedzieli i Heleny Wagnerowej – 1989; do tego dochodziły od 1954 roku tomy

²²⁶ Por. jedną z przeglądowych publikacji: T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk: *Przegląd dziejów słowianoznawstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim*. W: *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*. Red. W. Taszycki, A. Zaręba. Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1964, s. 163–214.

²²⁷ Także naukowy kronikarz omawianego okresu. Por. T. Lehr-Spławiński: *Słowianoznawstwo polskie w drugim dziesięcioleciu Polski Ludowej*. „Pamiętnik Słowiański” 1965, T. 15, s. 5–22.

„Polskiej Bibliografii Literackiej”, w której segment slawistyczny redagował Stefan Vrtel-Wierczyński).

W odpowiedzi na konieczność jaśniejszego wyartykułowania potrzeb środowiska nielingwistycznego powstał w roku 1947 we wspomnianym Studium Słowiańskim literaturoznawczo-historyczny początkowo periodyk „Pamiętnik Słowiański”, w ciągu niemal siedemdziesięcioletniego istnienia coraz pewniej dowodzący racji swego funkcjonowania bez protez polonistycznej i rusycystycznej. Jego pierwotny skład redakcyjny obejmował zaś jeszcze między innymi etnografa Kazimierza Moszyńskiego, historyka sztuki Wojsława Mołę (w 1966 roku wyemigrował do USA) oraz dziejopisarza Józefa Widajewicza; filologia wyparła tu ostatecznie niemal całkowicie inne dyscypliny w latach osiemdziesiątych. Odrębnym organem rusycystyki – długo bez mocnej reprezentacji ukrainistyki i białorutenistyki – stała się natomiast „Slavia Orientalis” (której jednym z załączków był od roku 1952 kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego). Bohemiści mogli wznowić ukazującą się w Wielkopolsce od 1921 roku synkretyczną naukowo „Slavię Occidentalis”. Dopiero znacznie później, w trójpodziale geograficznym, tryptyk czasopiśmienniczy został domknięty w Warszawie przez „Slavię Meridionalis”. Mimo obwarowania się slawistyki w tej między innymi periodyce, problem jej stosunku do kompetencji polonistycznych nie wygasł bez reszty, czemu wyraz dawały na przykład okolicznościowe publikacje zbiorowe zgłaszane przez środowisko narodowego komitetu do programów następujących po sobie kongresów slawistów. W tomach tych nie brakowało studiów z zakresu polonistyki – zarówno w poświęconym zjazdowi moskiewskiemu (1958 – zebranych w historycznoliterackiej części ówczesnej serii „Z Polskich Studiów Slawistycznych”), jak i sofijskiemu (1963 – w tym przypadku zaproponowano po prostu szeroki klucz historycznoliteracki). Z porządku pięcioletnich cykli (przed)kongresowych (Praga 1968, Warszawa 1973) w dalszym ciągu z trudem wypadały ambicjonalne i merytoryczne tekstowe przejawy narodowej filologii – nie tylko zresztą naszej, w innych krajach było podobnie. Dopiero schyłek lat osiemdziesiątych zapoczątkował całkiem nową formułę rozkładu form międzynarodowej współpracy oraz zasad uczestnictwa w najważniejszym forum interpersonalnej wymiany myśli akademickiej slawistów. Przybrały one postać z jednej strony bardziej otwartą i tolerancyjną wobec nurtów peryferyjnych słowianoznawstwa, a z drugiej – stawiającą na formalną kooperację w komisjach, choć tradycyjnie do niektórych z nich (choćby poetyki i stylistyki słowiańskiej) nieskrępowany dostęp mieli u nas właśnie poloniści.

Jakkolwiek przedwojenna praktyka naukowa i popularyzatorska nie omijała obszaru jugosłowiańskiego (kontakty kulturalne z wielonarodową monarchią były dobrze rozwinięte, znacznie lepiej niż z państwem bułgarskim – na tym kierunku w Polsce brakowało potencjału kadrowego i znawców języka), to jednak

przez pierwsze dekady po wyzwoleniu prym wiedli liczni i aktywni bohemieści. Preferencję zachodniosłowiańską²²⁸ wzmocniło rozluźnienie relacji z federacją titowską w roku 1948, co uzupełniało dysproporcje w liczbie publikacji, obserwowane jeszcze przed okupacją. Obfitość tamtych dawnych i nowszych, przyczynkarskich często studiów bohemistycznych (słowacystycznych w znacznie mniejszej liczbie – na nowo zorganizuje je dopiero od 1966 roku otwarte również dla autorów spoza Słowacji, ukazujące się w sąsiedztwie, czasopismo „Slavica Slovaca”) zaczęły równoważyć teksty na tematy południowosłowiańskie, począwszy od połowy lat siedemdziesiątych, kiedy coraz liczniejsi absolwenci filologii z tego zakresu – nadal dobrze wyposażeni w znajomość warsztatu polonistycznego – po raz pierwszy ujawnili swoje wybory badawcze. Nim osiągnięcia w obu obszarach się wyrównały, bohemistyka zyskała stabilniejsze podłoże także dzięki policentrycznej strukturze terenowej, w której obok publikacji w „Pracach Komisji Słowianoznawstwa” krakowskiego oddziału PAN i miejscowym Studium Słowiańskim, edycjach wrocławskich czy nawet w tomach „centralnego” IBL i w „Pamiętniku Literackim” pojawiały się *bohémica* ogłaszane w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, Instytucie Śląskim w Katowicach i na poziomie lokalnym w „Przeglądzie Zachodnim” czy „Kwartalniku Opolskim”. Wiele z nich poświęcano piśmiennictwu dawnemu. Polonistyczno-bohemistyczne prace recepcyjne (jak *Polski romantyzm w czeskim życiu duchowym* Mariana Szyjrowskiego – 1947; autor, z pochodzenia lwowiak, przez około trzydzieści lat działał w Pradze)²²⁹ zapoczątkowały natomiast intensywne kwerendy na polu dwustronnych związków literackich, czemu od lat sześćdziesiątych towarzyszyły wydania zestawień bibliograficznych z udziałem Czechosłowackiej Akademii Nauk oraz inicjowane przez Polaków próby ożywienia myśli naukowej na wspólnej płaszczyźnie kilku środowisk narodowych („Biuletyn Historyków Literatur Zachodniosłowiańskich” od 1968 roku; dzieła zbiorowe badające relacje trójstronne z udziałem Słowaków – w 1969, również 1978 roku; te ostatnie komparatystyczne wątki stały się następnie przedmiotem uwagi Jacka Kolbuszewskiego czy Witolda Nawrockiego).

Długi polonistyczny patronat nad nie tylko tą częścią sławistyki literaturoznawczej posiadał, oczywiście, naturalne źródło w postaci pierwotnego wykształcenia niejednego badacza, lecz do tego dochodziło do końca lat sześćdziesiątych uwikłanie w narzucone monotematyczne zadania oraz znaczący metodologiczny konserwatyzm, bardziej może uciążliwe od aktywniejszego raczej w innych strefach neofilologicznych nadzoru cenzorskiego. Wiek XIX i „wpływologiczny”,

²²⁸ Por. szerszą prezentację w: J. Śliżiński: *Literaturoznawstwo zachodniosłowiańskie w 25-leciu Polski Ludowej*. „Pamiętnik Słowiański” 1970, T. 20, s. 247–253.

²²⁹ Por. R. Baron: *Misja życia. Praski polonista Marian Szyjrowski (1883–1952) a idea polsko-czeskiego zbliżenia na polu kultury*. Instytut Historii PAN – Historický Ústav AVČR, Warszawa–Praha 2019; K. Kardyni-Pelikanová: *Komparatystyka Mariana Szyjrowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 2018, z. 2, s. 139–162.

postpozytywistyczny ogląd stosunków wzajemnych na tyle rozdrobnił opisywaną problematykę, że wejście w epokę strukturalizmu (czyli antidotum na metodologię marksizmu) nastąpiło z opóźnieniem względem tego, co przevorsowano już w neofilologiach Zachodu. Początkowo powszechna „ucieczka w historię” ujawniła swe oblicze poprzez nawiązania do rzeczywiście ponadczasowych zdobyczy przedwojennej mediewistyki słowianoznawczej i jej tekstologiczne (bo jeszcze nie religijno-kulturoznawcze) aspekty naświetlano w opracowaniach analitycznych, których symbolicznym uwieńczeniem stało się tłumaczenie rekonstrukcji żywotów tzw. obszernych Konstantyna i Metodego (1959). Innym *opus magnum* okazał się wydawany od roku 1961 *Słownik starożytności słowiańskich*, wielki projekt prawie setki badaczy prehistorii, dziejów kultury średniowiecznej i filologów z udziałem współpracowników z zagranicy, który dojrzewał jeszcze od końca lat czterdziestych w poznańskim Instytucie Zachodnim (finalizowano go zaś w latach dziewięćdziesiątych już w pracowniach PAN). Na pierwszym planie znajdowała się jednak bohemistyka, mająca wymierne osiągnięcia nie tyle może dzięki fali archiwalnych już dziś w większości dociekań kontaktologicznych, co istotnym dopowiedzeniom uzupełniającym motywy dawnego kronikarstwa, ponadnarodowe aspekty husytyzmu i działalności Braci Czeskich (dwa obszerne opracowania Ślizińskiego), aktualizującym wiedzę o Janie Amosie Komeńskim czy ludowo-mieszczańskim piśarstwie Odrodzenia (Magnuszewski). Aż do warszawskiego kongresu slawistów (1973) dobrą passę miały te zagadnienia bohemistyczne, które wpisywały się w postulat opisywania literackiej otoczki tzw. postępowych (w rozumieniu rewolucyjnych i odrodzeniowo-wolnościowych) ruchów społecznych – zresztą różne słowiańskie romantyzmy w dużym stopniu się do tej roli nadawały, co znalazło odbicie w zaplanowanym w ramach tegoż kongresu osobnym segmencie obrad przeznaczonym na rekonstrukcję właśnie ich społeczno-historycznej zawartości. Ogląd zagadnień czeskich krzyżował się niejednokrotnie z mickiewiczologią (rozprawy Batowskiego i Magnuszewskiego; wkrótce ten klucz zastosowali też pierwsi słowacyści, zwracając się między innymi w stronę Štúrovców) i koncentrował się na nowocześnie rozumianych wątkach komparatystycznych (szkice Bobrownickiej o związkach teatralnych w obrębie zachodniej Słowiańszczyzny). Młodszy badacze – Edward Madany, autor syntezy dziejów czeskiej literatury Zdzisław Niedziela, wywodzący się ze środowiska poznańskiego Jan Dutkowski czy Barbara Jaroszewicz-Kleindienst – sięgali porównawczo do zachodniosłowiańskiego piśmiennictwa dziewiętnastowiecznego, a także do korespondencji polskich i czeskich pisarzy oraz słowianofilów; porzucano te tematy stopniowo, dochodząc do problemów modernizmu i awangardy. Na uniwersytetach czeskich rozwinęła swój talent komparatystyczny polonistka Krystyna Kardyni-Pelikánová. Starsza generacja pozostawała tymczasem w części wierna zagadnieniom pierwocin słowianoznawstwa, które to tradycjonalistyczne przywiązywanie modelowo wyraził bardzo ruchliwy slawista i przedwojen-

ny dyplomata na Bałkanach Tadeusz Grabowski w studium *Józef Dobrowski, twórca sławistyki naukowej* (1963). Nieliczni jeszcze sorabiści zwrócili się z kolei w stronę badań nad współpracą Polaków i serbołużyckiej inteligencji w pierwszej połowie XIX wieku, a z nowszych kwestii – nad antyfaszystowskim przesłaniem powojennej prozy, co podchwycili następnie zielonogórcy autorzy z Towarzystwa Studiów Łużyckich.

Polonistyczny wymiar całej owej refleksji był jej tłem albo wręcz podstawą i często mieścił się w nim również do lat siedemdziesiątych²³⁰ – chociaż już w mniejszym stopniu – namysł nad kulturosferą południowosłowiańską. Podłoże pod nią przygotowała o niebagatelnym znaczeniu działalność przekładowa udostępniająca czytelnikowi i początkującemu badaczowi znaczną część tamtejszego kanonu literackiego (choćby nowe wydanie *Górskiego wieńca* Petara II Petrovicia Njegoša – 1958, czy wybór pism Christo Botewa – 1960, w opracowaniu „Biblioteki Narodowej”; niektóre translacje firmowane też przez PIW względnie PWN inspirował Komitet Słowianoznawstwa PAN). Od lat sześćdziesiątych coraz częściej współistniały już w naukowym obiegu tradycyjne konfrontatywne badania materiałowe skupione na archiwaliach wciąż organicznie związanych z Polską bądź odnoszące do pojęć jej kultury zjawiska południowosłowiańskie (teksty starszego i średniego pokolenia – polonistyczno-serbistyczne studia Papierkowskiego względnie kolejne analizy Grabowskiego, a także załączki porównawczego dokumentowania chorwackiej i serbskiej dramaturgii przez Włodzimierza Kota) oraz ujęcia tych zjawisk przez pryzmat teoretycznoliteracki. Funkcjonalizowano w ten sposób już nie tylko mechanizmy recepcyjne, lecz również zagadnienia prądów artystycznych czy struktury tekstu, a że teoria literatury stawiała się wówczas mocnym orężem młodej polonistyki, znów przyswajano przez jej filtr pewne schematy analityczno-interpretacyjne i kategorie terminologiczne, przypominając też różne słowiańskie niemarksistowskie osiągnięcia metodologiczne, na przykład czeskie czy rosyjskie. Tę konwencję pracy intelektualnej przyjęli modernizujący swój warsztat i wcześniej nielicznie reprezentowani bułgaryści – wszechstronna Teresa Dąbek-Wirgowa, spoglądająca w kierunku folklorystyki Henryka Czajka, komparatysta Edward Możejko czy równolegle Katarzyna Wierzbicka. Wywodzący się – jednak – ze szkoły polonistycznej warszawski wnikliwy serbo-kroatysta Jan Wierzbicki w młodym wieku wydał pierwszą polską monografię o nobliście Ivo Andriću (1965), później tworząc wiele przejrzystych segmentów analitycznych dotyczących literackich fenomenów dwudziestowiecznych w wieloetnicznej Jugosławii. W polskiej edycji (1970) epokowego dzieła Ilji Goleniszczewa-Kutuzowa *Odrodzenie włoskie i literatury słowiańskie wieku XV i XVI* był on głównym konsultantem merytorycznym przekładu. Zagadnienia „stosunków literackich” nie schodziły wszak z porządku dziennego w następnej dekadzie,

²³⁰ Por. na przykład jedną z syntez: M. Bobrownicka: *25 lat literaturoznawstwa zachodnio-południowosłowiańskiego w Polsce Ludowej*. „Slavia Occidentalis” 1973, T. 30, s. 13–33.

gdy jeszcze w latach 1970–1972 ogłaszano wieloautorskie tomy poświęcone relacjom chorwacko-polskim w XIX stuleciu, kontaktom bułgarsko-polskim czy polsko-jugosłowiańskim.

Nieselektywna drobiazgowość wielu tego typu rozważań nie była wypierana wyłącznie przez intuicyjnie przyjmowane nowe wzorce literaturoznawczej metodologii²³¹, ale także przez specyficzną konfrontację tematów badawczych, czynników instytucjonalnych i postaw, mającą genezę w ekspansji myśli strukturalistycznej, wobec której część slawistów z różnych państw przemawiających przez forum kongresowe zajęła stanowisko zachowawcze. Pierwsze znaczące przeciwstawienie obu nurtów nastąpiło na kongresie warszawskim w 1973 roku. Tuż przed nim nasz oficjalny IBL wręcz zasugerował słowianoznawcom w materiałach ze swego sympozjum „Humanistyczne i społeczne wartości literatur słowiańskich” porzucenie faktograficznej rejestracji na korzyść typologicznych analiz²³². Oczywiście, na samym kongresie – zorganizowanym pod patronatem Rady Państwa łącznie z ogłoszeniem Roku Nauki Polskiej, Roku Kopernikańskiego, obchodami rocznicy utworzenia KEN i przeprowadzeniem Kongresu Nauki Polskiej – polifonia metodologiczna była słyszalna bardzo wyraźnie. Nie brakowało więc na nim nadal opinii neopozytywistów obok słabnących głosów ideologów światopoglądu „postępowego literaturoznawstwa”, ustępujących pola bardziej bezstronnym socjologom literatury i wschodzącym talentom późniejszego nieco – na bez wyjątku socjalistycznej Słowiańszczyźnie – strukturalizmu właśnie. Niektórzy z owego wielonarodowego gremium (choć już raczej nie Polacy) nadal wyrażali rachuby na zredagowanie syntetycznej historii wszystkich słowiańskich literatur, lecz ta wizja w planowanym kształcie się nie ziściła, w latach dziewięćdziesiątych przypomniano ją jedynie po to, by wydobyć z niej szanse na wykreowanie podobnie syntetycznych, ale raczej regionalnych „historii międzykulturowych”. W tym obfitującym w wydarzenia roku ukazał się także *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich* pod redakcją Magnuszewskiego. Opracowanie to, mimo swego popularnego charakteru, na kilkadziesiąt lat zagościło w polskiej dydaktyce uniwersyteckiej i właściwie nie znalazło podobnego sobie następcy.

Polscy koryfeusze nielingwistycznego odłamu slawistyki w owym przedkongresowym dwudziestolecu osiągnęli status jednoosobowych instytucji jako aktywni organizatorzy fundamentalnych badań i wychowawcy godnych kontynuatorów. Życiorysy badawcze tych postaci były kształtowane i częściowo zamykane przez rzeczywistość uniwersytetów oraz akademii ludowej Rzeczypospolitej, a ich nieprzyległe szlaki ku pełni zawodowej samorealizacji miały także

²³¹ Specyfika sytuacji lat siedemdziesiątych przedstawiona między innymi w: Eadem: *Polska slawistyka literaturoznawcza lat siedemdziesiątych (1970–1980)*. „Slavia Occidentalis” 1983, T. 40, s. 1–27.

²³² Por. E. Madany: *Humanistyczne i społeczne wartości literatur słowiańskich*. „Pamiętnik Słowiański” 1974, T. 24, s. 262.

różne punkty wyjścia. Przerwana tuż przed zmianą ustrojową dojrzała droga życiowa niezmiernie produktywnego (około pół tysiąca publikacji, w większości „rejestracyjnych”) Śliżińskiego zapoczątkowana została przez studia iranistyczne w Pradze, z kolei Magnuszewski rozwijał się, wychodząc od fundamentu polonistycznego. W temperamencie jednego z filarów dziedziny krystalizującej swą tożsamość we wszechnicy jagiellońskiej, Sławskiego, tkwiły nie tylko czysto lingwistyczne zainteresowania porównawcze, gdyż ich błyskotliwą realizację naukową uzupełniał literaturo- i kulturoznawczo-historyczny kontekst tworzonych przezeń wspólnie z Leszkiem Moszyńskim (kolejnym absolwentem polonistyki) zrębów powojennej cyrylometodystyki. W tej sferze Sławski firmował między innymi swoim nazwiskiem wydarzenie symboliczne – uroczystości 1100-lecia śmierci św. Konstantyna-Cyryla połączone w 1969 roku z warszawską konferencją na ten temat, na którą, co potwierdzają świadectwa jej recenzentów, nie wpływały w najmniejszym stopniu pierwiastki ideologiczne²³³. Jako wychowanka krakowskiej polonistyki (wyrosła pod skrzydłami Stanisława Pigionia) dotarła natomiast na terytoria bohemistyczne, słowacistyczne oraz ogólnoslawistyczne racjonalnie patrząc na zróżnicowane zagadnienia historyczne Maria Bobrownicka. Jej długoletnia uporządkowana refleksja nad fundamentalnymi formacjami wspólnymi słowiańskich literatur (klasycyzmem i modernizmem) czy kompleksowe ujęcia rozwoju dramatu kilku narodów z czasem otwały drogę stanowiącym znak rozpoznawczy krakowskiego środowiska zainteresowaniom słowiańskimi literaturami w wymiarze procesów kulturowych, ewolucji zbiorowych świadomości i kanonów tradycji. Filologia polska przestawała być już punktem ich odniesienia nawet dla jej – czy studiów dwutorowych – absolwentów, a ważne stawało się typologizowanie fenomenów literacko-kulturowych w ramach konkretnych cywilizacyjnych wspólnot. Dla profesor Bobrownickiej takie terytorium prymarne stanowiła kulturosfera okcydentalna, której cechy szczególnie deszyfrowała, odnajdując jej społeczno-artystyczne świadectwa aż na pograniczach Słowiańszczyzny zachodniej i na Południu. Doprowadziło ją to do sformułowania jednego z kardynalnych problemów badawczych lat dziewięćdziesiątych – antynomii słowiańskości oraz europejskości, która to kwestia jeszcze w końcu poprzedniej dekady zaczęła się stawać zwornikiem dociekań badaczy tradycjonalistów i sławistyki zmodernizowanej – w myśl zawartego między nimi niepisanego „tolerancyjnego kompromisu”. Zasłużona humanistka brała na siebie jeszcze wiele innych ról: organizacyjną (w strukturach rodzimej uczelni), kronikarską (jako dziejopisarka krajowego i krakowskiego literaturoznawstwa sławistycznego) oraz promotorską dla plejady młodszych słowianoznawców, zasilających ośrodek macierzysty czy świeżo powstały w połowie lat siedemdziesiątych katowicki – trzecie uniwersyteckie centrum na mapie kraju po Warszawie i Krakowie. Prócz tego

²³³ Por. bezpośrednie świadectwo: Z Stieber: *Sesja naukowa ku czci Konstantyna-Cyryla*. „Pamiętnik Słowiański” 1970, T. 20, s. 301.

podobne ambicje miał wówczas Wrocław końca lat sześćdziesiątych, gdzie nowo otwarty (1969) instytut mocno wiązał się jednak jeszcze z rusycystyką, nie posiadając też pełnej personalnej obsady w zakresie kompletnego zestawu języków i literatur południowo- oraz zachodniosłowiańskich. Mocny punkt jego stanu kadrowego stanowił wychowany w tradycji lwowsko-krakowskiej Marian Jakóbiec, rozwijający dzięki bardzo dobrej orientacji w południowsłowiańskich realiach historycznych oraz kulturowych studia folklorystyczne (stając się autorytetem już w 1948 roku dzięki obszernemu wstępowi do antologii *Jugosłowiańska epika ludowa*)²³⁴. Pisząc tutaj o dokonaniach literaturoznawczej slawistyki południowej i zachodniej w Polsce, traktujemy ją, oczywiście, tylko jako założoną u podstaw niniejszego podrozdziału egzemplifikację szerszych procesów po II wojnie światowej, w których również rusycystyka miała swój udział. Jej pod wieloma względami autonomiczny rozwój – wymagający w opisie znacznie obszerniejszego odrębnego studium²³⁵ – konstituował się wszak jako niemal niezależny kontrapunkt wobec pozostałej części słowianoznawstwa, co szerzej uzasadniłszy we *Wstępie*.

Rodzajem kompensacyjnej alternatywy dla refleksji krążącej ciągle w zamkniętym kręgu spraw wewnątrzsłowiańskich – nad dziełami autorów kwalifikowanych według podstawowego klucza identyfikacji językowo-narodowej – stało się od drugiej połowy lat siedemdziesiątych budowanie szerokiego pozasłowiańskiego zaplecza komparatystycznego, w wymiarach teoretycznym oraz materiałowym. Podobną ewolucję przechodził też zresztą rusycystyczny kanon badań tego i późniejszego okresu. Inspiracjom takiego typu jako pierwsza slawistka poddała się wykształcona w duchu warszawskiego warsztatu Magnuszewskiego słowacystka Halina Janaszek-Ivaničková. Wracając w 1974 roku do kraju z dłuższego pobytu w środowisku słowackim i zaliczając jeszcze staż na paryskiej Sorbonie, obdarzona była z jednej strony umiejętnością pracy naukowej (i popularyzatorskiej) w trójkącie słowacko-czesko-polskim, a z drugiej – co się wkrótce okazało – zdolnością pionierskiego podejścia do kontekstów literaturoznawstwa porównawczego, w którego międzynarodowym życiu brała aktywny udział, jednocześnie obejmując liczne funkcje kierownicze w naszej periodyce naukowej oraz Instytucie Słowianoznawstwa PAN. Stała się równocześnie reprezentantką socjologiczno-literackiego i antropologiczno-kulturowego nurtu badań (na przykład w odniesieniu do kwestii inteligenckiej czy postmodernizmu), co dość kontrastowało z podejściem wiernym innego rodzaju systematyzacjom po-

²³⁴ Por. T. Poźniak: *Profesor Marian Jakóbiec (8 IX 1910 – 27 IV 1998). W setną rocznicę urodzin*. „Slavica Wratislaviensia” 2010, nr 152, s. 7–14.

²³⁵ Stan wyjściowy przed II wojną światową dobrze zilustrowany został w przeglądowym opracowaniu: R. Łużny: *Od słowianofilstwa do słowianoznawstwa. Dwa wieki historycznoliterackich zainteresowań rusycystycznych w Polsce (1800–1939). Założenia, stan i potrzeby badań*. W: *Studia z dziejów rusycystyki historycznoliterackiej w Polsce*. Red. R. Łużny. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 7–27.

dejmowanym w warszawskim ośrodku – choćby nieobojętnej wobec piśmiennictwa dawnego autorki pierwszej nowoczesnej metodologicznie *Historii literatury bułgarskiej* (1980) Dąbek-Wirgowej (bułgarystyczną schedę w jeszcze bardziej współczesnej konwencji przejęła następnie w Warszawie Grażyna Szwat-Gylybowa) czy również mocno tkwiącej we współrzędnych odległej przeszłości kroatystki Joanny Rapackiej. Krytyczny umysł tej drugiej slawistki potrafił ogarnąć po raz pierwszy w podobnej skali skomplikowane zagadnienia różnorodnych dualizmów i policentryzmów kulturowych – na przykład śródziemnomorsko-bałkańskich (z bardzo dobrą znajomością również problematyki serbskiej). Inny obszar obsługiwał przez prawie trzy dekady również warszawski wychowanek – wymieniany już Madany, bohemista przekwalifikowany po 1968 roku na jugoslawistę, autor pierwszej monografii wątków wojennych w kilku literaturach słowiańskiego Południa oraz współtwórca koncepcji potrzebnego kompendium *Literatury zachodnio- i południowosłowiańskie 1885–1985* (zwiastuny tej wielosegmentowej publikacji ogłaszał „Pamiętnik Słowiański”).

Wrocław wraz z Warszawą stanowiły przykłady poligenetycznego, wolnego często całkowicie od obciążeń polonistycznych statusu slawistyki w dużej mierze za sprawą ciężenia etnograficzno-folklorystycznego niektórych jej przedstawicieli. Na Dolnym Śląsku prace Jakóbca (zapoczątkowane w Katedrze Literatury Rosyjskiej i Innych Literatur Słowiańskich – nazwa była znamienna) wspomagał Macedończyk naturalizowany w Polsce Kole Simiczijew, a poszerzyła i kontekstualnie zorientowała na strefę serbskojęzyczną Milica Semków. W tym kręgu zainicjował również aktywność bułgarystyczną rusycysta i białorutenista Telesfor Poźniak, rozwinęło skrzydła czasopismo „Slavica Wratislaviensia”. Znaną badaczką literatury ustnej stała się w Warszawie (a następnie w Uniwersytecie Śląskim) ukształtowana z kolei zawodowo w Sofii Henryka Czajka. W stolicy twórczo podjął różnorodne kwestie z pogranicza literatury i kultury ludowej południowej Słowiańszczyzny jej niestrudzony obserwator Krzysztof Wrocławski – szczególnie po swym powrocie w latach siedemdziesiątych z Macedonii. Jeśli chodzi o folklorystykę, sytuacja była specyficzna. Jej ewolucja od postaci etnograficznej ku filologicznej – u nas głównie pod patronatem Juliana Krzyżanowskiego – przebiegała pod znakiem ciągłego uzupełniania publikowanych dawnych materiałów (na przykład białorutenistycznych zbiorów Michała Fedorowskiego, gromadzonych jeszcze pod wpływem lektury *Poradnika dla zbierających rzeczy ludowe* Jana Karłowicza) i z trudem poddawała się wyspecjalizowaniu geograficznemu. Gospodarzem pierwszej powojennej konferencji folklorystów słowiańskich była w 1966 roku Warszawa, a po odejściu polonisty Krzyżanowskiego filologiczny charakter specjalności zaczął się nieodwracalnie rozmywać i rozdrabniać. Przykładów zindywidualizowanych biografii slawistycznych pokolenia roczników trzydziestych dostarczają losy pochodzącego z Witebszczyzny bułgarysty i komparatysty Edwarda Możejki – emigranta z roku 1965, tworzące-

go podstawy kanadyjskiej szkoły sławistycznej, czy znakomitego filologa bohemy Jacka Balucha – ważnej figury w polskiej dyplomacji posierpniowej (misja ambasadorska w Czechach) i w życiu uniwersyteckim Krakowa oraz badacza wielozadaniowego, znawcy poezji dwudziestowiecznej od modernizmu, a także teoretyka literatury i oryginalnego translatologa.

Faza lat siedemdziesiątych i wczesnych osiemdziesiątych była kluczowa dla systematycznego przygotowania zaplecza kadrowo-instytucjonalnego, tworzącego nowoczesne oblicze sławistyki literaturo- i kulturoznawczej, mającej wkrótce przystąpić do głębokich rozliczeń z materiałem i metanaukowymi postawami okrytymi w przeszłości głębokim cieniem ideologii bądź konformizmu. Warszawski kongres sławistów uruchomił sprawniejsze niż dotychczas mechanizmy wydawnicze, których ożywienie zapoczątkowało od 1977 roku serią wydawniczą PAN „Prace Sławistyczne” – z mniejszościowym co prawda udziałem monografii literaturoznawczych czy „serią ze stałówką” Akademii, gdzie koncentrowano się już w całości na pozycjach niejęzykoznawczych. Zanikały powstające dawniej pod pewną zewnętrzną presją etnopolityczną wspólne publikacje filologów i historyków (na przykład bułgarystyczne), a zmieniający się klimat polityczny pomagał wysuwać na plan pierwszy wcześniej niepodjęmowane tematy: sławistyczny tom zbiorowy poświęcony 110. rocznicy urodzin Stanisława Przybyszewskiego ukazał się w roku 1981 (czemu towarzyszył na przykład rozdział między rozwiniętymi już u nas polonistycznymi badaniami nad dekadentyzmem a ich zależkowym stanem w innych krajach słowiańskich), symboliczne zaś zamknięcie ponad czterdziestoletniej epoki nastąpiło wraz z przeprowadzeniem krakowskiej konferencji „Mity narodowe w literaturach słowiańskich” (1990) – ukazującej w nowym świetle współzależności sfer kultury, religii, polityki i piśmiennictwa. Był to już zwiastun mającego nastąpić uznania za kluczowy czynnik sprawczy literatury wielkiej społecznej heteroglosji. Rok później w Warszawie rozpoczęto wieloletni ciąg sesji i publikacji rozpatrujących różne szczegółowe kategorie i „obrazy” obecne w kulturach słowiańskich rozumianych jako całości manifestujące się nie tylko w zjawiskach tekstowych, równolegle zarzucono niemal całkowicie nierzadko jałowe studia konfrontatywne²³⁶ na korzyść ujęć demitologizacyjno-interpretacyjnych (jeszcze w 1987 roku „Pamiętnik Słowiański” publikował choćby nowatorskie teksty na temat faktycznego znaczenia postaci Vuka Karadžicia w homogenizacji serbskiej ideologii narodowej). Specyfika hermeneutyczno-kontekstowego zwrotu kulturowego wyznaczała odtąd ramy modalne pisarstwa sławistycznego w zakresie podobnym jak w całej humanistyce, zrywając co prawda i tak już słabnące więzy z historycznoliteracką matrycą polonistyczną (i nieraz polonocentryczną), lecz jednocześnie umacniając podstawy oglądu transdyscyplinarnego – przede wszystkim wychodzącego od głębokich

²³⁶ Z tego okresu por. chociażby: *Polska – Jugosławia. Związki i paralele literackie*. Red. H. Janaszek-Ivaničková, E. Madany. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.

wzorców i struktur narodowych imaginariów. Nie było już wiele miejsca na egocentryzm czy udowadnianie niemożliwego prekursorstwa wielu słowiańskich faktów literackich, nie wszędzie sprawdzały się nawet semiotyczno-komunikacyjne recepty lekturowe.

Aspekt modyfikacji świadomości i modeli kulturowych w powiązaniu z opoką ich tekstów kanonicznych ukierunkował w latach dziewięćdziesiątych zainteresowania filologów z Uniwersytetu Jagiellońskiego²³⁷. Ośrodek ten posiadał zasobną i zróżnicowaną bazę kadrową, jak również długą tradycję edytorską miejscowych „Prac Komisji Słowianoznawstwa PAN” – czynniki przydatne dla przeprowadzenia transformacji badań tradycyjnych (przy zachowaniu ich wartości na obszarze standardowych dziejów piśmiennictwa, w opisie na przykład modernizmu i awangardy) w refleksję nad ideogramami całych kultur literackich. Na płaszczyźnie diachronicznej miało to wiele odniesień do problemów mitologizacji, aktualizacji polityczno-kulturowej tradycji czy funkcjonalności społecznej tekstów kultury. Bardziej może niż w bohemistyce nurt ów objawił swoją żywotność w literaturoznawstwie południowosłowiańskim. Zapoczątkowały je choćby jeszcze przed 1989 rokiem udane próby Juliana Kornhausera, by swój wysoce kompetentny namysł nad jugosłowiańską poezją dwudziestowieczną przenieść na inny poziom – porównawczej motoryki procesu historycznoliterackiego i, nieco później, kwestii socjokulturowych obciążeń literatur narodowych (przy tej okazji po raz pierwszy u nas w ogóle – poza usiłowaniami Aleksandry Stankowicz – próbował kompleksowo zająć się obszarem bośniacko-hercegowińskim). Podobnie rozwijały się zainteresowania Marii Dąbrowskiej-Partyki, która do opisu rozmaitych kulturowych oraz aksjologiczno-antropologicznych wymiarów faktów literackich docierała od materiałowego punktu wyjścia, jakim była poetyka i ideologia serbskiej prozy w międzywojniu czy formacja jugosłowiańskiej awangardy – jej dwutomowa antologia *Interpretacja literacka na terenie zachodniej i południowej Słowiańszczyzny* (1981) okazała się przy tym osiągnięciem ponadczasowym. W jednym i w drugim przypadku te osobowości naukowe dysponowały gruntownym warsztatem polonistycznym, ale jako sławiści nie musiały już zawierać z „kodeksem zadań” ojczystej filologii żadnych kompromisów. Nieco inaczej zrealizował swe powołanie bułgarysta z pierwotnego wykształcenia Aleksander Naumow, przechodząc od wczesnej rozprawy typologizującej słowiańskie apokryfy (1976) ku rozległym studiom z zakresu historii, liturgiki, teologii, problemów kultu i pogranicza religii oraz polityki. Ich ogląd przez pryzmat piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego zakreślał w jego imponującym dorobku bardzo szeroki obszar kultury prawosławia od Rusi po Serbię i Bułgarię, a dzięki transmisji wiedzy uczonego na grono wychowanków na trwałe miejsce

²³⁷ Por. szkic historyczny: M. Bobrownicka: *Krakowska slawistyka literaturoznawcza*. „Ruch Literacki” 1983, z. 3–4, s. 187–200. Dziś podobne autoprezentacje posiadają praktycznie wszystkie polskie ośrodki slawistyczne.

w polskim pejzażu slawistycznym trafiła akademicka Łódź, gdzie – niezależnie od śladu pozostawionego też w środowisku włoskim – podjęte zostały później solidne badania bizantynistyczne oraz nad dziedzictwem słowiańskiej ortodoksji. Tożsamość bułgarystyki krakowskiej dopełnili natomiast Celina Juda i Wojciech Gałązka, zajmujący się uwarunkowaniami społeczno-ideologicznymi twórczości artystycznej (pierwsza z nich także macedonistyką) oraz zagadnieniami tradycji literackiej.

Nieodległa od Małopolski, a znacznie młodsza slawistyka Uniwersytetu Śląskiego również uzyskała swoje oryginalne oblicze dzięki uformowaniu się od końca lat siedemdziesiątych literaturoznawczego zespołu wyrosłego głównie – także personalnie – z tradycji Krakowa (czyli jednak z pewnej więzi z polonistyką), od początku bliskiego też sprawom kulturowo-tożsamościowym oraz rozmaitym „miejscom wspólnym” literatury i rzeczywistości. Znalazł się w nim obdarzony zdolnościami poruszania się w potrójnej filologicznej rzeczywistości serbokroatystyki, słowenistyki i orientalistyki Zdzisław Darasz, któremu przypadło w udziale (na Śląsku oraz później w Warszawie i Łodzi) wyprowadzenie na całkiem nowe syntetyczne tory polskich badań słowenistycznych – poza jego dorobkiem reprezentowanych sporadycznie w pracach autorstwa Katariny Šalamun-Biedrzyckiej czy Joanny Sławińskiej. Strategiami poetyckimi chorwackiej i serbskiej awangardy zajęła się Barbara Czapik, z czasem przesuwająca swoje zainteresowania ku rozleglejszym przestrzeniom (po)nowoczesnych słowiańskich programów artystycznych, rozwijających się w kręgu pojawiających się w XX wieku (anty)estetyk i utopii. Kolejne poetyki autorskie, szczególnie w obrębie poezji oraz eseistyki, gatunki i formacje literackie tego stulecia (od modernizmu) z powodzeniem rekonstruował bohemista Józef Zarek. Zaczęła także w tym środowisku kielkować, dotąd zauważalna jedynie w obrębie folklorystyki warszawskiej oraz wrocławskiej, macedonistyka literaturoznawcza – zapoczątkowana tam u schyłku lat osiemdziesiątych pierwszymi tomami ukazującej się do dziś naprzemiennie w różnych ośrodkach krajowych i zagranicznych serii „Folia Philologica Macedono-Polonica”. Intensywny rozwój zaznaczył się w centrum wielkopolskim, którego bogate tradycje (na przykład postać Stefana Vrtela-Wierzyńskiego i aktywność językoznawców) aż do 1988 roku nie znajdowały wyrazu w formie oddzielnej katedry filologicznej. Jej zorganizowanie i wzmocnienie kadrowe, od początku w ścisłej łączności z filologami polonistami, pozwoliło już w nowym tysiącleciu rozwinąć w Poznaniu rozlegle zaplanowane studia nad wieloskładnikowymi wspólnotami etnokulturowymi Slavii. Poprowadzona przez autora monografii *Serbska powieść historyczna* (1998) Bogusława Zielińskiego placówka stanie się wkrótce jedną z młodszych i najbardziej dynamicznych na tle innych mających znacznie dłuższą historię, lecz jej naukowe doinwestowanie zacznie przynosić zyski w postaci realnych osiągnięć w nowych realiach historyczno-politycznych i organizacji badań w Polsce, których analizę należałoby

przeprowadzić już w innej niż niniejsza pracy. Na profil różnicujących się i dalej powstających slawistik wielokrotnie wpływało ich miejsce w strukturze wydziałów uniwersyteckich – zwykle ogólnie (neo)filologicznych, ale także jako uzupełnienie polonistycznych (powyższy przykład, łącznie z filologią klasyczną), czasem jeszcze w bliskości z kulturoznawstwem (Warszawa), a prawie zawsze z dylematami „łącznie czy obok” w stosunku do rusycystyki.

Dokonane rozeznanie pokazuje dobitnie, iż widoczne na wąskim przykładzie losów polskiego literaturoznawstwa slawistycznego w okresie PRL odchodzenie od pnia polonistycznego oraz uwalnianie się od gorsetu odrębnej w wielu przypadkach tradycji rusycystyki²³⁸ okazało się skuteczne. Przyczyniło się do tego zarówno wciąż jeszcze mocne powiązanie z ideowymi podwalinami słowianoznawstwa „małych narodów”, jak i istota zwrotu kulturowego – wyznaczającego w kolejnych dekadach od lat dziewięćdziesiątych XX wieku drogę do inkorporowania filologii w strukturę interdyscyplinarną. Nie była to cecha wyłącznie polska, ponieważ w Czechosłowacji czy Bułgarii dominacja czynnika rusycystycznego była dotąd równie widoczna, chociaż mniej obciążona ukrytym polityczno-historycznym kontekstem negatywnym. Silne autorytety personalne i zbudowane instytucjonalne podstawy pracy zespołowej w połączeniu z dynamiką działalności wydawniczej oraz skorelowaniem badań z wymogami uniwersyteckiej dydaktyki przyniosły efekty bardzo dobre jak na potencjalne możliwości grupy niewielkich filologii, szufladkowanych na zewnątrz jako przedstawicielki „języków niekonferencyjnych”. Owej rosnącej krzywej rozwojowej w małym – w porównaniu z innymi neofilologiami czy naukami społecznymi – stopniu przeszkodziła presja ideologizacyjna i ingerencje cenzury socjalistycznego państwa. Wyjątek, jak wszędzie w życiu naukowym, stanowił rok 1968 czy okres stanu wojennego, jednak kariery badawcze z reguły były kontynuowane. Realia polskiego Marca niejednokrotnie i tak wymuszały wybór pomiędzy emigracją i autocenzurą szyfrowanych nierzadko wypowiedzi naukowych – z taką ewentualnością liczyć się musieli wszak znacznie bardziej dotykający „gorących tematów” poloniści, nie wspominając już o slawistach z innych krajów bloku wschodniego. U nich sublimacja wątków nieprawomyślnych przybierała często formy wysoce zawikłane, a na przykład język slawistyki radzieckiej jeszcze w latach osiemdziesiątych nie stronił od epitetów w rodzaju „определенных позиций”, „бескомпромиссного неприятия” czy „антидемократического искусства”. Polscy slawiści masowo poparli zaś demokratyczne przemiany (konflikt wewnątrzśrodowiskowy miał tu śladowe znaczenie w porównaniu do innych dyscyplin), podobnie jak wcześniej powszechnie świadomi byli zakresu panujących ograniczeń. Kiedy natomiast

²³⁸ Z rozleglejszych przeglądów por. na przykład *Czterdziestolecie rusycystyki polskiej (1947–1987)*. Red. T. Poźniak, L. Pisarek. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1990, a także R. Łużny: *Rusycystyka okresu powojennego XXX-lecia a tradycja naukowa*. W: *Studia z dziejów rusycystyki...*, s. 137–147.

nastąpiła całkowita liberalizacja praktyk badawczych, do wątków polityczno-rozrachunkowych, związanych z tradycjami religijnymi oraz mitami etnicznymi, dołączyły studia nad mniejszościami, pamięcią i translatologia. Beneficjenci następnej zmiany generacyjnej masowo zaczęli odchodzić od kwestii historycznych (okazując tak zwykle krytykowany przez tradycjonalistów *prezentyzm poznawczy*) i nie raz przewartościują pojęcie warsztatowej sumienności. Nadal nie będzie wszak wśród nich brakowało jednostek wyróżniających się, jakkolwiek będą one musiały działać w warunkach obniżenia standardów zdobywania stopni naukowych, technokratyzacji całej humanistyki i zmiany roli uniwersytetów ze społeczno-edukacyjno-wychowawczej na komercyjno-ekspercką. Dopóki jednak trwał jeszcze stary porządek, nie trzeba było płacić tak niebywale wysokiej ceny za wolność badań i nauczania, której wcześniej nie były w stanie wywalczyć całe pokolenia sławistów. W ostatecznym punkcie dojścia przestano hierarchizować wiedzę według kryteriów wspólnotowych czy naczelných ideałów narodowych filologii, a raczej różnicować ją – wedle klucza indywidualizmu poznawczo-metodologicznego albo potrzeb rozproszonych środowisk (połączonych ewentualnie jakimś *interdyskursem*). Żaden słowiański kraj – może jak zwykle poza „kontynentem Rosji” – nie okazał się od takiej radykalnej transformacji filologicznych zadań wolny, otwierając szeroko drzwi poststrukturalistycznej i socjokulturowej „powodzi kontekstów”, zatapiającej niewzruszony do niedawna system zamkniętych i niepołączonych naczyń – akademickich subdyscyplin i lokalnych etnicznych tradycji ich uprawiania.

Zakończenie

Gdyby pokusić się o konkluzje płynące z przedstawienia całej panoramy faktów historycznych, zjawisk naukowych oraz tendencji społeczno-kulturowych otaczających trwającą kolejne stulecie aktywność świata sławistycznego – ujmowanych wszak w przekroju podstawowego dualizmu zwartości oraz rozdrobnienia – na horyzoncie musiałoby się pojawić pojęcie miary potrzeb. Miara ta wyznaczała kierunki (dez)integracji wszelkich działań i inicjatyw, służąc albo wielkiemu projektowi scalania interesów poszczególnych subdyscyplin oraz szkół badawczych, albo instrumentalizacji całych pokładów zakumulowanej wiedzy dla dowartościowania tego jej aspektu, który wydawał się korzystnie świadczyć o potędze możliwości jednej metodologii, jednego narodu (z jego wpływowymi elitami), jednego światopoglądu pozanaukowego czy jednego intelektualnego jądra oddziaływania na publiczne opinie. W świetle takich perturbacji związanych z przedmiotem nauk sławistycznych i ich nie zawsze skoordynowanym procesem ewolucyjnym wypadałoby zatem sformułować wnioski wynikające z przeprowadzonych tutaj oględzin.

Wniosek pierwszy nasuwa się po zapoznaniu się z dynamiką przyrostu danych (potencjałem informacyjnym dyscyplin[y]) i dotyczy mechanizmów heurystycznej stabilizacji kanonu tekstów / odkryć, jak też uznania odpowiedzialnych za nie autorytetów. Na tym poziomie obserwujemy, z jednej strony, nad wyraz często brak psychologicznej gotowości do zmierzenia się z wielowymiarowością – pozajęzykowo-nawczej głównie – wiedzy, z drugiej zaś strony, „dyktat problemowy” wybitnych jednostek (na początku: patriarchów romantyczno-pozytywistycznych akademii – tych realnych i symbolicznych), arbitralnie uważających ramy swych prywatnych dociekań za powszechnie obowiązującą normę. Widać to w sposób jaskrawy na przykład w podejmowanej przez nich obronie dowolnie dawniej ustalanego porządku wielodyscyplinowości sławistyki, jak i w zaniedbywaniu kompromisowych umów terminologicznych z konkurentami. W ślad za

podobnymi negatywnymi skutkami „kultu geniuszów” idzie nieraz relatywizacja etycznych zasad uprawiania twórczości naukowej, która – i to z kolei odczytać można z przejawów normatywizacji wielu narodowych filologii widzianych na tle słowianoznawstwa – zwłaszcza od drugiej połowy XIX wieku wchodzi w rozliczne role służebne, idealistycznie wierząc w zwycięską siłę argumentów czysto statystycznych / administracyjnych (na przykład w moc perswazji ze strony narodów większych lub obdarzonych państwowością) bądź życzeniowo zakładając, że mecenat polityczny jest sam z siebie gwarantem głoszonej prawdy.

Wniosek drugi łączy się z wahaniem między dążeniami integracyjnymi a ciągłym dokonywaniem selekcji na płaszczyźnie zmagania o czystość metodologii, typologii i języka opisu, w których rozgraniczeniu narzędzi badawczych towarzyszą rozterki co do kształtu „macierzy dyscyplinarnej” sławistyki jako takiej. I tutaj, podobnie jak w poprzednim przypadku, filologiczne jej podglebie nie jest bez wyraźnej potrzeby kwestionowane – tak długo, jak nie pojawia się niekorzystny dla obiektywizmu badań protekcyjny protekcyjizm: wobec wybranych obszarów (choćby gramatyki historycznej, folkloru czy „pradziejów”) albo jednego „szczególnie istotnego” segmentu (na przykład pieśni południowosłowiańskiej lub piśmiennictwa staroruskiego). Długo czas dochodzenia do nowocześnie rozumianej interdyscyplinarności wynikał z niedostępności wielu materiałów analitycznych oraz złudnej ufności w efekt integracyjny wywierany przez etnolingwistyczną wspólnotę wyobrażoną; odwrotnie zaś w sferze terminologii, gdzie niewłaściwe identyfikacje pojęć zamykały drogę spójności słownika, czerpiąc sztywno inspiracje z tradycji lokalnych i wielokrotnie ideologizując albo maskując ich wtórność (najlepiej ilustrują to egzemplifikacje literaturoznawcze). Jednostkowe filologie narodowe bagatelizowały wreszcie autonomiczny status słowianoznawstwa, identyfikując je z nauką pomocniczą wobec siebie samych.

Wniosek trzeci pojawia się wówczas, gdy uzmysłowimy sobie, kiedy dochodzi do największych napięć pomiędzy społeczno-politycznym i kulturowym otoczeniem refleksji naukowej, z jednej strony prowokującym wymuszanie jej centralizacji, a z drugiej – dającym „kontrolowane przyzwolenie” na rozwój tendencji partykularystycznych, niejednokrotnie w postaci skrajnej. Kardynalne znaczenie zyskał w tym ciągłym zawieszeniu między dwoma biegunami absolutyzowany pierwiastek narodowy, a w okresach jego zacierania – czysto polityczny, wynikający z dominacji ideologicznej, administracyjnej, kulturowej bądź demograficznej. Na etapie początkowym napięcie to mogło przybrać kształt na przykład kompensacji kompleksu antygermańskiego, co bezpośrednio wpływało na niezbędność badań nad prehistorią Słowian („starożytnościami”) przy lichej jeszcze znajomości opisu językoznawczego – dowolnym całkiem nazewnictwie, choćby grup języków czy chwiejnej terminologii stosowanej w zakresie określania tożsamości jednostek etnograficznych. Czynniki polityczny ogromnie nasilił się też z chwilą organizacyjno-financego oraz ideowego

zaangażowania się Rosji w ambiwalentną w skutkach kuratelę nad słowiańskimi „małymi narodami”, zwłaszcza prawosławnymi. Rozpad „wspólnoty pierwotnej” badaczy sławistów, którego rezultaty odczuwamy nadal, był również konsekwencją rozłamu na hojnie doposażane sławianoznawstwo carskiego imperium, centrum wiedeńskie i na przykład przez długi czas epistemologicznie w takim układzie zablokowane sławianoznawstwo polskie. Wydarzenia okresu 1918–1989 i lat późniejszych nie mniej dobitnie przypominały o organicznym wręcz przywiązaniu wspólnot historycznych i ich naukowych środowisk do wartości partykularnych. Narodowe filologie znów dopełniły dzieła, pośrednio sugerując, że często element słowiański to – w ich optyce – tylko powierzchowna warstwa językowa, a nie twórczy wspólnotowy gen aksjologii, mitologii społeczno-dziejowej i kolektywnej mentalności.

Wniosek czwarty ma naturę ogólniejszą niż poprzednie i wiąże się z pytaniem o zasadność łączenia w obecnych czasach tradycji badań sławianoznawczych zintegrowanych według modelu klasycznego z dzisiejszymi inter- i transdyscyplinarnymi studiami „z motywami słowiańskimi” – często obok lub bez udziału filologii. Problem sumarycznej „liczby sławistyk” (pierwszej – osadzonej mocno we własnej tradycji – do I wojny światowej czy nawet późniejszego przełomu poststrukturalistycznego, drugiej – tkwiącej dziś jeszcze w obłożonych okopach standardowego językoznawstwa i historii literatury, trzeciej – a może i kilku kolejnych – ośmielającej się teraz bez kompleksów korzystać z instrumentarium innych nauk) domaga się rozwiązania na podstawie uznania, które składniki z przeszłości nadal są aktualizowane, a które odrzucono całkowicie. Ten dylemat krzyżuje się natomiast z postawieniem prostej kwestii technicznej: gdzie przebiega granica między analizą i interpretacją, myślą systemową i „dyskursami” czy „narracjami”. Jedyną chyba odpowiedzią winna być bezwarunkowa akceptacja kanonicznych ustaleń sprzed wieku czy półtora – „takimi jakie są” (łącznie z ich błędami), a także założenia, iż dążenia integralistyczne stanowią i tak powtarzalny element repertuaru zachowań społecznych – nie można więc wykluczyć, że odrodzenie słowiańskiej „wielkiej utopii” przyniesie kiedyś w naukowym wymiarze nieznane jeszcze odkrycia mających się dopiero pojawić współzależności. Być może cała obecna kombinatoryka badań nad Sławią (z jej różnymi efektownymi bocznymi odnogami – translatologią, komunikacją i komparatystyką międzykulturową, „sławistyką zaangażowaną” [etnopolitycznie], „dyskursami socjolingwistycznymi Słowian” itd. itp.) nie doprowadzi pozostałości systemu do erozji ostatecznej, jeżeli będzie posiadała swą – choćby symboliczną – tradycyjną i niezmienną przeciwwagę, egzystującą w stanie półhibernacji *ad feliciora tempora*. Oczywiście, nie sprzyja jej utrzymaniu (przynajmniej w naszym kraju) komercjalizacja humanistyki, przerosty kadrowe w pewnych specjalnościach językowych wynikłe z koniunkturalnego ongiś preferowania wybranych kierunków kształcenia, coraz dotkliwszy brak sławistów wielojęzycznych i skoncentro-

wanych na zadaniach dalekosiężnych. Należy jednak być optymistą, gdyż dopóki eksplodujące przemiany nie powodują wymazania przynajmniej podstaw slawistycznego rzemiosła ze „struktury głębokiej” powszechnego myślenia – a tylko przybierają formy zaślepienia nadmiarem możliwości iluzorycznej emancypacji – kanon, o którym traktuje niniejsza książka, nie może ulec wyparciu ze zbiorowej świadomości.

Bibliografia

- Amsterdamski S.: *Nauka*. W: *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. A. Kłoskowska. Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 143–188.
- Angyal E.: *Razvitak maďarske slavistike*. „Slavistična revija” 1961–1962, št. 1–4, s. 278–283.
- Angyal E.: *Vatroslav Jagić und seine Zeit*. W: *Deutsch-slawische Wechselseitigkeit in sieben Jahrhunderten*. Hrsg. von H. Bielfeldt. Akademie-Verlag, Berlin 1956, s. 579–636.
- Arnošt Muka – ein Sorbe und Universal gelehrter*. Hrsg. P. Kosta, M. Norberg. Universitätsverlag Potsdam, Potsdam 2004.
- Avenarius A.: *K metodologickým problémom a východiskám súčasnej slavistiky*. „Slovenský národopis” 1990, č. 38, s. 352–354.
- Bakuła B.: *Historia i komparatystyka. Szkice o literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*. Biblioteka Literacka „Poznańskich Studiów Polonistycznych”. T. 31. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2000.
- Bakuła B.: *T.G. Masaryka idea Słowiańszczyzny i Europy w latach 1895–1918*. W: *Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny*. Red. A. Mikołajczak, W. Szulc, B. Zieliński. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 93–105.
- Baluch J.: *Filologiczne podstawy slawistyki*. W: *Zmierzch Herdera. Filologiczne podstawy slawistyki*. Red. J. Baluch, A. Pająk. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010, s. 17–23.
- Baluch J., Gierowski P.: *Czesko-polski słownik terminów literackich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Bardach J.: *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.
- Baron R.: *Misja życia. Praski polonista Marian Szykowski (1883–1952) a idea polsko-czeskiego zbliżenia na polu kultury*. Instytut Historii PAN – Historický Ústav AVČR, Warszawa–Praha 2019.
- Bartoš F.: *Dialektický slovník moravský*. Nákladem České akademie císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění, Praha 1903–1906.

- Batowski H.: *Współpraca słowiańska*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1946.
- Batowski H.: *W sprawie zakresu pojęcia „słowianoznawstwo”*. „Życie Nauki” 1949, nr 40–42, s. 438–443.
- Baudouin de Courtenay J.: *Czy istnieje osobna kultura słowiańska?* „Przegląd Warszawski” 1925, T. 2, z. 44, s. 223–226.
- Baudouin de Courtenay J.: *Hilferding czy ksiądz Malinowski. Moskale czy Polacy dadzą Słowianom Wszechsłowiańskie abecadło?* Ludwik Rzepecki, Poznań 1872.
- Baudouin de Courtenay J.: *O zjeździe slawistów i o panslawizmie „platonicznym”*. Wydawnictwo „Krytyka”, Kraków 1903.
- Bąbała J.: *W obliczu trzeciego zjazdu slawistów*. „Slavia” 1937–1938, R. 15, s. 307–310.
- Bechyňová V.: *V.F. Durych a jeho Bibliotheca Slavica*. W: *Štúdie z dejín svetovej slavistiky do polovice 19. storočia*. Red. J. Hrozieňik. Veda, Bratislava 1978, s. 145–182.
- Bednářová M.: *Misionári ilyrizmu: etnický motivované cestovanie južných Slovanov v tridsiatych a štyridsiatych rokoch 19. storočia*. „Východočeský sborník historický” 2013, sv. 23, s. 335–356.
- Beiträge zur Geschichte der Slawistik in nichtslawischen Ländern*. Hgb. J. Hamm, G. Wytrzens. Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1985.
- Benešová M., Dybalska R., Zakopalová L.: *90 let pražské polonistiky – dějiny a současnost*. Karolinum, Praha 2013.
- Białokozowicz B.: *Między Wschodem a Zachodem. Z dziejów formowania się białoruskiej świadomości narodowej*. Stowarzyszenie „Białowieża”, Białystok 1998.
- Bibliografia slavistických bibliografií*. Zost. M. Dorčáková. Štátna vedecká knižnica, Prešov 2000.
- Bieńkowski W.: *Poprzednicy Oskara Kolberga na polu badań ludoznawczych w Polsce. Podłoże społeczne początków etnografii polskiej*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1956.
- Blanár V.: *Relationship between Slovak and Czech as a Slavistic Problem*. „Slovak Review” 1993, č. 1, s. 73–87.
- Blažević Krezić V.: *Književnimi radnjami za Crkvu i Domovinu. O novocrkvenoslaven-skome jeziku Parčičeva misala iz 1893*. Matica hrvatska, Zagreb 2020.
- Bobrownicka M.: *25 lat literaturoznawstwa zachodnio- i południowsłowiańskiego w Polsce Ludowej*. „Slavia Occidentalis” 1973, T. 30, s. 13–33.
- Bobrownicka M.: *Krakowska slawistyka literaturoznawcza*. „Ruch Literacki” 1983, z. 3–4, s. 187–200.
- Bobrownicka M.: *Narkotyk mitu. Szkice o świadomości narodowej i kulturowej Słowian zachodnich i południowych*. Universitas, Kraków 1995.
- Bobrownicka M.: *Polska slawistyka literaturoznawcza lat siedemdziesiątych (1970–1980)*. „Slavia Occidentalis” 1983, T. 40, s. 1–27.
- Bobrownicka M.: *Problematyka modernizmu w literaturach słowiańskich*. W: *Modernizm w literaturach słowiańskich (zachodnich i południowych)*. Red. M. Bobrownicka. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 5–24.
- Brückner A.: *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta*. H. Altenberg – E. Wende, Lwów–Warszawa 1906.
- Bukaty A.: *Polska w apostazji, czyli tak zwanym russo-sławianizmie, i w apoteozie, czyli tak zwanym gallo-kosmopolityzmie*. Leonard Niedźwiecki, Paryż 1842.

- Bychowiec J.W.: *Rzut oka na Rossyą pod względami historycznym, statystycznym, politycznym, moralnym, naukowym i gustu*. W Drukarni Sukcessorów Ragocznych, Warszawa 1817.
- Cadot M.: *Naissance et développement d'un mythe, ou l'Occident en quête de l'âme slave*. W: *VII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Warszawie 1973. Streszczenia referatów i komunikatów*. Red. J. Siatkowski i in. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 440–442.
- Černý J.M.: *Fortunát Durych, první slavista český: nástin životopisný*. Nákladem obce města Turnova, Turnov 1890.
- Černý V.: *Vývoj a zločiny panslavismu*. IPSKAP, Praha 1995.
- Československé práce o jazyce, dějinách a kultuře slovanských národů od r. 1760: biograficko-bibliografický slovník. Red. M. Kudělka, Z. Šimeček. Státní pedagogické nakladatelství, Praha 1972.
- Chitişia I.C.: *Prace Joana Bogdana jako przyczynek do rumuńskiej i południowo-wschodnio-europejskiej slawistyki*. W: *Slawistyka na przełomie XIX i XX wieku*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 135–140.
- Contribution à l'histoire de la slavistique dans les pays non slaves. Beiträge zur Geschichte der Slawistik in den nichtslawischen Ländern. К истории славистики в неславянских странах*. Eds. G. Brogi Bercoff, P. Gonneau, H. Miklas. VÖAW, Wien 2005.
- Czarkowski P.: *Mównictwo czyli poczęcie się i pierwotny rozwój mowy Bohów Słowian, naszych praojców*. S. Orgelbrand, Warszawa 1857.
- Czterdziestolecie rusycystyki polskiej (1947–1987)*. Red. T. Poźniak, L. Pisarek. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1990.
- Damjanović S.: *Kroatistika i slavistika*. „Tabula: časopis Filozofskog fakulteta Sveučilišta Jurja Dobrile u Puli” 2018, br. 15, s. 35–44.
- Damjanović S.: *Opširnost bez površnosti. Podsjetnik na život i djelo Vatroslava Jagića*. Izdanja Međunarodnog slavističkog centra SR Hrvatske – Globus, Zagreb 1988.
- Dąbrowska-Partyka M., Gil D., Czerwiński M.: *Kulturoznawstwo a filologia. Przypadek Słowian bałkańskich*. W: *Tożsamość kulturoznawstwa*. Red. A. Pankowicz, J. Rokicki, P. Plichta. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 245–247.
- Dolanský J.: *Šafařík a jehoslovanské literatury*. W: *Odkaz P.J. Šafaříka*. Red. J. Hrozieňík. Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1963, s. 115–124.
- Dolinar D.: *Slovenska literarna veda od Trubarja do druge svetovne vojne*. ZRC SAZU, Ljubljana 2008.
- Donnert E.: *К развитию немецкого славяноведения в раннее средневековье*. W: *VII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Warszawie 1973. Streszczenia referatów i komunikatów*. Red. J. Siatkowski i in. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 999–1001.
- Dorosz W.: *Niebieska, czerwona, biała – barwy narodowe Łużyczan i innych Słowian*. „Zeszyty Łużyckie” 1994, nr 8, s. 70–73.
- Dorovský I.: *Konstantin Jireček: život a dílo*. Univerzita J.E. Purkyně, Brno 1983.
- Doubek V.: *T. G. Masaryk a Slované*. Historický Ústav AV ČR, Praha 2013.

- Đurčanský M.: *Czeski historyk Jaroslav Bidlo i jego udział w ruchu neosłowiańskim przed I wojną światową*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Prace Historyczne 147, z. 2. Kraków 2020, s. 347–359.
- Đurica M.: *Arturo Cronia – veľký slavista a priateľ Slovákov*. „Slavica Slovaca” 2000, č. 1, s. 40–48.
- Dutkiewicz W.: *Spostrzeżenia nad „Historią prawodawstw słowiańskich”*. Gebethner i Wolff, Warszawa 1870.
- Ergetowski R.: *Stać badań nad wrocławską slawistyką (do roku 1945)*. „Studia Historica Slavo-Germanica” 1998, t. 23, s. 19–35.
- Felber H., Budin G.: *Teoria i praktyka terminologii*. Tłum. Cz. Schatte. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994.
- Fertacz S.: *Idea słowiańska jako jeden z czynników stalinizacji krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej po II wojnie światowej*. W: *II wojna światowa i jej następstwa*. Red. A. Czubiński. WAW, Poznań 1996, s. 379–386.
- Fertacz S.: *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Filo J.: *Idey slovanstva v kázňach Jána Kollára a ich odraz v rozpravách a poézii*. G.A.G., Košice 1993.
- Forelle M.: *O poprawniejszości języków sławiańskich od języków germańskich, a w szczególności o wyższości języka polskiego, a następnie i rosyjskiego od języka niemieckiego*. J. Goldman, Warszawa 1887.
- Gajda S.: *O sytuacji humanistyki we współczesnym świecie*. W: *Horyzonty humanistyki*. Red. S. Gajda. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 141–150.
- Gantar Godina I.: *Neoslavizem in Slovenci*. ZI Filozofske fakultete, Ljubljana 1994.
- Gazda G.: *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2000.
- Gella A.: *Wawrzyniec Surowiecki*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.
- Georgiev E.: *Pavel Josef Šafařík a bulharské národní obrození*. W: *Odkaz P.J. Šafaříka*. Red. J. Hrozieň. Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1963, s. 107–114.
- Giza A.: *Neoslavizm i Polacy, 1906–1910*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Szczecin 1984.
- Gołąb Z.: *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*. Tłum. M. Wojtyła-Świerżowska. Universitas, Kraków 2004.
- Gołąbek J.: *Literatury słowiańskie (rozważania o metodzie)*. Wydawnictwo Instytutu Literackiego, Warszawa 1938.
- Gostl I.: *Bogoslav Šulek. Otac hrvatskog znanstvenog nazivlja*. Matica hrvatska, Zagreb 1995.
- Grabowski T.: *Rosja jako „opiekunka” Słowian*. Biblioteka Słowiańska, Kraków 1916.
- Grecz M.: *O wymawianiu i akcencie języka rosyjskiego*. Tłum. F. Rutkowski. Jan Glücksberg, Warszawa 1839.
- Gruchała J.: *Tomasz G. Masaryk*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1996.
- Grudzień S.: *Koncepcje współpracy słowiańskiej w II Rzeczypospolitej: piśmiennictwo za lata 1945–2011*. W: *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*. Red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz. Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2016, s. 213–229.

- Grzegorzewski I.: *O korzyści nauczania się języka rosyjskiego i literatury*. Wydanie własne autora, Warszawa 1852.
- Guzová O.: *Ruskí slavisti a P.J. Šafárik*. W: *Pavol Jozef Šafárik a slavistika. Zborník príspevkov a dokumentov z vedeckej konferencie z osláv 200. výročia narodenia P.J. Šafárika*. Red. P. Petrus et al. Filozofická fakulta Univerzity P.J. Šafárika – Matica slovenská, Prešov–Martin 1996. s. 469–473.
- Guyzová O.: *Z korešpondencie Pavla Jozefa Šafárika s Petrom Ivanovičom Köppenom v rokoch 1825–1830*. „Acta Facultatis Paedagogicae Universitatis Šafarikanae: Studia philologica” 1994, vol. 2, s. 65–70.
- Hauptová Z.: *Paleoslovenistika v Slovanském ústavu*. „Slavia” 1999, R. 68, s. 3–4, s. 436–441.
- Heidenreich J.: *Slavjanofilství jako rasová theorie slovanského romantismu*. W: *II Międzynarodowy Zjazd Slawistów (filologów słowiańskich). Księga referatów. Sekcja III: Kulturalno-społeczna; Sekcja IV: Dydaktyczna*. Komitet Organizacyjny Zjazdu, Warszawa 1934, s. 35 (tezy).
- Histoire de la slavistique. Le rôle des institutions. История славистики. Роль научных учреждений*. Ed. A. Bernard. Institut d'études slaves, Paris 2003.
- Hladnik M.: *The Slavic idea in the Slovene historical novel*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów – Kraków 1998. Streszczenia referatów i komunikatów. Literaturoznawstwo, folklorystyka, nauka o kulturze*. Red. L. Suchanek, L. Macheta. Wydawnictwo Energeia, Warszawa 1998, s. 232.
- Hoffman K.: *O panslawizmie zachodnim. Studium historyczne*. Wydanie „Dziennika Poznańskiego”, Poznań–Berlin 1865.
- Horák J., Petíra S.: *I. sjezd slovanských filologů v Praze*. „Slavia” 1929–1930, R. 8, s. 850–865.
- Hrozieňik J.: *Problémy slavianských komitétov po druhej svetovej vojne*. W: *VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie 1973. Streszczenia referatów i komunikatów*. Red. J. Siatkowski i in. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 1067–1068.
- Hrvatski pogledi na odnose između srpskog, hrvatskog i bošnjačkog jezika*. Ur. B. Tošović, A. Wonisch. Knj. 1–2. Nakladnička kuća Izvori – Institut für Slawistik der Karl-Franzens-Universität Graz, Zagreb–Graz 2009–2012.
- Husek J.: *Otázka slavismu na středních, odborných a vysokých školách u jednotlivých národů*. W: *III меѓународни конгрес слависта (словенских филолога). Саопштења и реферати*. Издања Извршног одбора, Београд 1939, s. 169–170.
- Idea narodu i państwa w kulturze narodów słowiańskich*. Red. T. Chrobak, Z. Stachowski. Polskie Towarzystwo Religioznawcze, Warszawa 1997.
- Isaievych I.: *The evolution of Slavic idea and its impact on Slavic studies in Ukraine*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów – Kraków 1998. Streszczenia referatów i komunikatów. Literaturoznawstwo, folklorystyka, nauka o kulturze*. Red. L. Suchanek, L. Macheta. Wydawnictwo Energeia, Warszawa 1998, s. 272.
- Ivantyšinová T.: *Česi a Slováci v ideológii ruských slavianofilov (40.–60. roky 19. storočia)*. Veda – Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1987.
- Ivantyšinová T.: *Počiatky slovenskej slavistiky a Nemecko (stav výskumu a prehľad literatúry)*. „Slovanské štúdie” 1992, č. 1, s. 72–80.

- Ivantyšinová T.: *Pravoslávie a postoj Ruska k rakúskym Slovanom*. „Slovanské štúdie” 2004, č. 1, s. 25–34.
- J.D.: *Wiadomości o dziele K. Kałajdowicza o rękopismach słowiańskich i ruskich w bibliotece Tolstoja w Moskwie*. „Dziennik Warszawski” 1825, T. 2, s. 367–391.
- Jacobsson G.: *Slawistyka szwedzka na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Slawistyka na przełomie XIX i XX wieku*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 85–90.
- Jagić V.: *Historija književnosti naroda hrvatskoga i srbskoga*. Knj. I: *Staro doba*. Štamparija Dragutina Albrechta, Zagreb 1867.
- Jagićev zbornik. Ur. I. Frangeš et al. Zavod za znanost o književnosti Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu, Zagreb 1986.
- Januszewski B.W.: *Geneza katedry języków i literatur słowiańskich we Wrocławiu*. „Rocznik Wrocławski” 1963–1964, T. 7–8, s. 12–76.
- Jež A.: *Stanko Vraz in nacionalizem: od narobe Katona do narobe Prešerna*. Založba ZRC, Ljubljana 2016.
- Jireček K.: *P.J. Šafařík mezi Jihoslovany*. Nákladem vlastním, Praha 1895.
- Josef Dobrovský – Fundator studiorum slavicornum: *příspěvky z mezinárodní vědecké konference v Praze 10.–13. června 2003*. Vyd. V. Vavřínek, H. Gládková, K. Skwarška. Slovanský ústav AV ČR, Praha 2004.
- Josip Hamm i njegovo djelo. Ur. A. Jembrih. Hrvatski studiji Sveučilišta u Zagrebu, Zagreb 2007.
- Kabzińska I.: *Co współcześni Słowianie mogą dać Europie i czego Europa od nich oczekuje?*. W: *Żyje, żyje duch słowiański. Rozważania nad ideą Słowiańszczyzny*. Red. I. Kuźma, P. Schmidt. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 84–104.
- Kajsiewicz H.: *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*. Księgarnia polska K. Królikowskiego, Paryż 1863.
- Kardini-Pelikanová K.: *Komparatystyka Mariana Szyjrowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 2018, z. 2, s. 139–162.
- Kasperski E.: *Kryteria literatury narodowej. Funkcje komparatystyki w stosunku do literatury narodowej*. W: *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*. Red. A. Nowicka-Jeżowa. Świat Literacki, Izabelin 1998, s. 66–72.
- Kiejzik L., Uglik J.: *Polskie badania filozofii rosyjskiej. Przewodnik po literaturze*. Cz. 1–2. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010; 2012.
- Kijas A.: *Idea słowiańska w Rosji w XVII–XX wieku (do 1917 roku)*. W: *Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny*. Red. A. Mikołajczak, W. Szulc, B. Zieliński. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 17–31.
- Klarnerówna Z.: *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*. Kasa im. J. Mianowskiego, Warszawa 1926.
- Klíčové problémy současné slavistiky*. Red. I. Pospíšil, M. Zelenka, L. Paučová. Jan Sojnek – Galium, Brno 2017.
- Kmita J.: *Problematyka terminów teoretycznych w odniesieniu do pojęć literaturoznawczych*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1967.
- Kodajová D.: *Fenomén rusofilstva v minulosti Slovákov*. W: *Východná dilema strednej Európy*. Ed. T. Ivantyšinová et al. Spoločnosť pre dejiny a kultúru strednej a východnej Európy – Historický ústav SAV, Bratislava 2010, s. 134–155.

- Kolbuszewski S.: *Zagadnienie pojęcia i terminu „literatury słowiańskie” w nauce XIX i XX wieku*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 5–35.
- Koncepcje integracyjne w myśli narodów słowiańskich*. Red. Z. Stachowski. Polskie Towarzystwo Religioznawcze, Warszawa 1999.
- Koneczny F.: *Słowianoznawstwo a słowianofilstwo*. Towarzystwo Słowiańskie, Kraków 1913.
- Koneczny F.: *Swary uniwersyteckie we Lwowie*. „Świat Słowiański” 1906, T. 1, s. 225–233.
- Kopitarjev zbornik*. Ur. J. Toporišič. Filozofska fakulteta, Oddelek za slovanske jezike in književnosti – Seminar slovenskega jezika, literature in kulture, Ljubljana 1996.
- Kordić S.: *Jezik i nacionalizam*. Durieux, Zagreb 2010.
- Korytkowska M.: *Slawistyka w Polsce AD 2010*. W: *Horyzonty humanistyki*. Red. S. Gajda. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 117–140.
- Kościński K.: *Idea słowiańska na Kaszubach. Szkic historyczny*. Nakładem własnym autora, Poznań 1908.
- Košćak V.: *Formiranje hrvatske nacije i slavenska ideja*. „Kritika” 1971, br. 17, s. 267–279.
- Kovač Z.: *Poredbena i/ili interliterarna povijest književnosti*. Hrvatsko filološko društvo, Zagreb 2001.
- Kovač Z.: *Slavistika u Jagićevo doba i u budućnosti. Slavistika između slavenske filologije i interdisciplinarne solidarnosti*. „Radovi Zavoda za znanstveni rad HAZU Varaždin” 2014, br. 25, s. 115–129.
- Kraiński W.: *Historia literatury i oświaty ludów słowiańskich*. Nakładem własnym autora, Wrocław 1867.
- Križan J.: *Životopis Luke Zime*. Tiskom Stj. pl. Platzera, Varaždin 1908.
- Kryński A.: „Listy do Michaila Pogodina z ziem słowiańskich”, z przedmową i uwagami Niła Popowa. „Biblioteka Warszawska” 1881, T. 1, s. 445–454.
- Kubik D.: *Południowosłowiańska „kultura wyobrażona”. Projekt Mickiewiczowski a dziewiętnastowieczne dyskursy kulturowe w Serbii i Chorwacji*. Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015.
- Kudělka M.: *O pojetí slavistiky: vývoj představ o jejím předmětu a podstatě*. Academia, Praha 1984.
- Kudělka M., Šimeček Z.: *Некоторые теоретические и эвристические вопросы изучения истории славистики*. W: *VI. mezinárodní sjezd slavistů v Praze 1968. Resumé přednášek, příspěvků a sdělení*. Red. B. Havránek, S. Wollman. Academia, Praha 1968, s. 395.
- Kudělka M., Šimeček Z., Večerka R.: *Česká slavistika v prvním období svého vývoje do počátku 60. let 19. století*. Historický ústav AV ČR, Praha 1995.
- Kudělka M. et al.: *Československá slavistika v letech 1918–1939*. Academia, Praha 1977.
- Kuhn T.: *Struktura rewolucji naukowych*. Tłum. H. Ostromęcka. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- Kukuljević Sakcinski I.: *Slovník umjetnikah jugoslavenskih*. Narodna tiskara Ljudevita Gaja, Zagreb 1858.
- Kurczak J.: *Historiozofia nadziei: romantyczne słowianofilstwo polskie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.

- Kwiecień M.: *Postrzeganie świata poprzez pryzmat Bogohumanizmu. Prawosławna koncepcja zjednoczonej Europy*. „Przegląd Religioznawczy” 2000, nr 2, s. 120–127.
- L'idea dell'unità e della reciprocità slava e il suo ruolo nello sviluppo della slavistica*. A cura di S. Bonazza, G. Brogi Bercoff. La Fenice, Roma 1994.
- Lalkov M.: *Russophilie, Russophobie und die slawische Idee bei den Bulgaren*. W: *Die Slavische Idee. Beiträge am Matija Majar-Ziljski-Symposium*. Hrsg. von A. Moritsch. Slovak Academic Press, Bratislava 1993, s. 71–79.
- Lehr-Spławiński T.: *Słowianoznawstwo polskie w drugim dziesięcioleciu Polski Ludowej*. „Pamiętnik Słowiański” 1965, T. 15, s. 5–22.
- Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S.: *Przegląd dziejów słowianoznawstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim*. W: *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*. Red. W. Taszycki, A. Zaręba. Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1964, s. 163–214.
- Lewaszkiewicz T.: *Łużycanie wobec idei wspólnego języka słowiańskiego*. W: *Łużyce w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy Środkowej*. Red. T. Jaworski, M. Ostrowski. Verbum, Zielona Góra 1995, s. 101–110.
- Lewaszkiewicz T.: *Między ideą wspólnego języka słowiańskiego i słowiańskimi językami mikroliterackimi*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2014, T. 27, s. 73–84.
- Lewaszkiewicz T.: *Panslawistyczne osobliwości leksykalne S.B. Lindego i jego projekt stworzenia wspólnego języka słowiańskiego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980.
- Lewaszkiewicz T.: *Pisarze, publicyści i tłumacze jako językoznawcy, kodyfikatorzy oraz reformatorzy języków słowiańskich*. W: *Literature and Social Change: A Voyage Through the History of Slavic Studies*. Ed. L. Matejko. Porta Danubiana – Univerzita Komenského, Bratislava 2017, s. 83–108.
- Lewaszkiewicz T.: *Podróż naukowa Andrzeja Kucharskiego po Słowiańszczyźnie odbyta w latach 1825–1830*. W: *Lo sviluppo della slavistica negli imperi europei / Развитие славяноведения в европейских империях*. A cura di S. Aloe. The Coffee house art & adv., Milano 2008, s. 39–48.
- Lewaszkiewicz T.: *Polemika etymologiczna J. Lelewela z P.J. Szafarzykiem*. „Slavia Occidentalis” 1981, T. 38, s. 69–81.
- Lewaszkiewicz T.: *Słowianofilstwo a idea wspólnego języka słowiańskiego*. W: *L'idea dell'unità e della reciprocità slava e il suo ruolo nello sviluppo della slavistica*. A cura di S. Bonazza e G. Brogi Bercoff. La Fenice, Roma 1994, s. 53–65.
- Lewaszkiewicz L.: *Słowianofilstwo a kodyfikacja słowiańskich języków literackich w XIX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem języków łużyckich)*. W: *Veda a ideológia v dejinách slavistiky. Materiály z konferencie – Stará Lesná, september 1997*. Ed. T. Ivantyšinová. Veda – vydavateľstvo SAV, Bratislava, 1998, s. 59–75.
- Lipatow A.W.: *Wspólnota słowiańska: historyczne reinkarnacje i metodologiczne interpretacje idei*. W: *Wielkie mity narodowe Słowian*. Red. A. Gawarecka, A. Naumow, B. Zieliński. Katedra Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Poznań 1999, s. 14–28.
- Lukszyn J., Zmarzer W.: *Teoretyczne podstawy terminologii*. Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
- Lutyński J.: *Ewolucjonizm w etnologii anglosaskiej a etnografia radziecka*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1956.

- Łużny R.: *Od słowianofilstwa do słowianoznawstwa. Dwa wieki historycznoliterackich zainteresowań rusycystycznych w Polsce (1800–1939). Założenia, stan i potrzeby badań*. W: *Studia z dziejów rusycystyki historycznoliterackiej w Polsce*. Red. R. Łużny. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 7–27.
- Łużny R.: *Rusycystyka okresu powojennego XXX-lecia a tradycja naukowa*. W: *Studia z dziejów rusycystyki historycznoliterackiej w Polsce*. Red. R. Łużny. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 137–147.
- Macůrek J.: *Функция исторических наук при решении славистической проблематики*. W: *VI. mezinárodní sjezd slavistů v Praze 1968. Resumé přednášek, příspěvků a sdělení*. Red. B. Havránek, S. Wollman. Academia, Praha 1968, s. 392–393.
- Madany E.: *Periodyzacja literatur Jugosławii po 1945 r. w aspekcie porównawczym*. W: *Polska – Jugosławia. Związki i paralele literackie*. Red. H. Janaszek-Ivaničková, E. Madany. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 129–148.
- Małek E., Wawrzyńczyk J.: *Materiały do polsko-rosyjskiego słownika terminologicznego wiedzy o literaturze*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.
- Mańczak W.: *Praojczyzna Słowian*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981.
- Marès A.: *André Mazon alebo zmarená francúzska slavistika (1940–1945)*. Prel. M. Kšiňan. W: *Slovensko a Európa medzi demokraciou a totalitou: kapitoly z dejín 20. storočia k jubileu Bohumily Ferenčuhovej*. Zost. M. Hanula, M. Kšiňan. Veda – vydavateľstvo SAV, Bratislava 2017, s. 175–185.
- Marijanović S.: *Matija Petar Katančić, hrvatski leksikograf i paleograf*. „Croatica” 1996, br. 42–43–44, s. 249–268.
- Marković Z.: *Historija slavenskih literatura kao jedan od obligantnih predmeta u srednjim školama svih slavenskih naroda*. W: *Sborník prací I. sjezdu slovanských filologů v Praze 1929. Přednášky*. Usp. J. Horák et al. Výbor I. sjezdu slovanských filologů v Praze, Praha 1932, s. 753–759.
- Maślanka J.: *Antiquam exquirite matrem. Badania Chodakowskiego nad przeszłością Słowian*. „Slavia Orientalis” 1963, nr 2, s. 143–166.
- Maślanka J.: *Zorian Dołęga Chodakowski. Jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965.
- Matejko F.: *O początku i rozkwicie literatury starosłowiańskiej w Bułgarii*. „Biblioteka Warszawska” 1864, T. 4, s. 86–107, 269–291, 380–413.
- Matija Murko v myšlenkovém kontextu evropské slavistiky*. Eds. M. Zelenka, I. Pospíšil. Masarykova univerzita v Brně – ZRC SAZU, Brno–Ljubljana 2005.
- Medyński N.: *O narodach illiryskich, a w szczególności o Słowianach*. „Pamiętnik Powszechny Nauk i Umiejętności” 1835, T. 2, s. 340–361.
- Mésároš J.: *Niektoré pojmy slavistiky pre politické realie 19. storočia*. W: *Slovo o slove. K niektorým problémom slovenskej historickej terminológie. Zborník príspevkov z odborného vedeckého seminára „Slovenská historická terminológia” 4. októbra 2001*. Zost. P. Mulik. Bernolákova spoločnosť, Bratislava 2001, s. 61–68.
- Mésároš J.: *Pojmy slavistiky*. „Slovenské pohľady na literatúru, umenie a život” 1994, č. 8, s. 103–106.
- Michalski M.: *Dawni Słowianie w tradycji polskiej pierwszej połowy XIX wieku. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2013.
- Mikoszewski K.: *Polska i Rossya w Sławiańszczyźnie*. Imp. Slave, Genewa 1872.

- Milojković A.: *Sedamdeset godina po smrti Vatroslava Jagića ili jugoslovenski fin de siècle velikog slaviste*. „Práce z dějin slavistiky”, T. 17: *Bohemistika-sorabistika-polonistika-jihoslovanská miscelanea*. Univerzita Karlova – Euroslavica, Praha 1994, s. 113–120.
- Mishkova D.: *Academic Balkanisms: Scholarly Discourses of the Balkans and Southeastern Europe*. W: *Entangled Histories of the Balkans*. Eds. R. Daskalov, T. Marinov. Koninklijke NV, Leiden 2017, s. 44–114.
- Miszewski J.: *Walka o czeskie rękopisy. W 120. rocznicę znalezienia rękopisu królowieckiego i zielonogórskiego*. Koło Polonistów Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1937.
- Moraczewski J.: *Opis pierwszego zjazdu słowiańskiego*. N. Kamieński i spółka, Poznań 1848.
- Moroz-Grzelak L.: *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2011.
- Moszyński K.: *Kultura ludowa Słowian*. Cz. 1: *Kultura materialna*. Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1929.
- Możejko E.: *Jeszcze raz w sprawie tzw. porównawczych literatur słowiańskich*. W: *Canadian Contributions to the VIIth International Congress of Slavists in Warsaw*. Ed. Z. Folejewski. Mouton, Paris 1973, s. 121–128.
- Mühlpfordt G.: *Исследования о богомилах во время Просвещения*. W: *VI. mezinárodní sjezd slavistů v Praze 1968. Resumé přednášek, příspěvků a sdělení*. Red. B. Havránek, S. Wollman. Academia, Praha 1968, s. 419.
- Musiałek J.: *Słowianie. O zjednoczenie narodowe i państwowe Słowiańszczyzny. Na podstawie wspólnego słowiańskiego języka literackiego*. Komitet Propagandy Wszechsłowiańskiej, Poznań 1933.
- Mýtus – stereotyp – obraz. *Rusko v slovenských dejinách a kultúre*. Ed. T. Ivantyšinová et al. Spoločnosť pre dejiny a kultúru strednej a východnej Európy – Historický ústav SAV, Bratislava 2011.
- Nadskakuła O.: *Idea wspólnoty słowiańskiej we współczesnej politycznej myśli rosyjskiej*. W: *Żyje, żyje duch słowiański. Rozważania nad ideą Słowiańszczyzny*. Red. I. Kuźma, P. Schmidt. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 70–83.
- Nekula N.: *Smrt a zmrtvýchvstání národa: sen o Slavíně v české literatuře a kultuře*. Univerzita Karlova v Praze – Nakladatelství Karolinum, Praha 2017.
- Newerkla S.M., Petrbok V., Vykypělová T.: *Maximilian Schimek. Vorläufer der wissenschaftlichen Slawistik: Leben, Werk, Editionen*. Verlag Holzhausen, Wien 2014.
- Novak V.: *Raziskovalci slovenskega življenja*. Cankarjeva založba, Ljubljana 1986.
- Novotný J.: *Pavel Josef Šafařík*. Melantrich, Praha 1971.
- Nowak J.: *Piastuni dziejów. Wizerunki narodów europejskich w polskiej refleksji romantycznej*. Instytut Slawistyki PAN, Warszawa 2018.
- Nowak W.: *Filozofia a tradycje narodowe*. W: *Narody słowiańskie wobec globalizacji*. Red. A. Zachariasz. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, s. 258–265.
- Nowicki W.: *Podstawy terminologii*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986.
- Od početaka do danas: 120 godina kroatistike u Budimpešti*. Ur. I. Lukács. ELTE BTK – Szlovák Filológiai Tanszék, Budapest 2016.

- Orel I.: *Slovanstvo v zgodovini slovenskega jezika*. W: *Slovanstvo v slovenskem jeziku, literaturi in kulturi: zbornik predavanj*. Ur. V. Smole. Znanstvena založba Filozofske fakultete, Ljubljana 2010, s. 27–38.
- Ostojčić B.: *Istorija crnogorskog književnojezičkog izraza*. CID, Podgorica 2006.
- Ostrowski P.: *Krótką jeografią Cesarstwa Rossyjskiego, Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego*. Józef Zawadzki, Wilno 1824.
- Památník na oslavu padesátiletého panovnického jubilea Jeho Veličenstva císaře a krále Františka Josefa I. Vědecký a umělecký rozvoj v národě českém 1848–1898*. Nákladem České Akademie, Praha 1898.
- Paul K.: *P.J. Šafárik: život a dílo*. Nakladatelství ČSAV, Praha 1961.
- Pavol Jozef Šafárik a slavistika. *Zborník príspevkov a dokumentov z vedeckej konferencie z osláv 200. výročia narodenia P.J. Šafárika*. Red. P. Petrus et al. Filozofická fakulta Univerzity P.J. Šafárika – Matica slovenská, Prešov–Martin 1996.
- Pavol Jozef Šafárik v slovenskej a českej slavistike. *Zborník venovaný XI. medzinárodnému zjazdu slavistov v Bratislave*. Red. P. Petrus, L. Bartko, I. Vaško. Východoslovenské vydavateľstvo, Košice 1993.
- Pawłowski T.: *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Peričić E.: *Mate Karaman – nadbiskup zadarski (1700–1771)*. „Zadarska revija” 1991, br. 6, s. 5–46.
- Petr J.: *Leopold Geitler: bibliografický soupis vědeckých prací s přehledem jeho činnosti*. Univerzita Karlova, Praha 1979.
- Peukert H.: *Die Slawen der Donaumonarchie und die Universität Jena 1700–1848*. Akademie-Verlag, Berlin 1958.
- Pfützner J.: *Die Geschichte Osteuropas und die Slaventums als Forschungsprobleme*. „Historische Zeitschrift” 1934, Bd. 150, s. 21–84.
- Pietraszewski B.: *Ślawianie byli świadkami i obrońcami ubóstwa i pierwszej kultury europejskiej*. J. Jaworski, Warszawa 1855.
- Podolan P.: *Croatian Elements in the Life and Work of Ján Kollár*. W: *Croatia and Slovakia: Historical Parallels and Connections (from 1780 to the Present Day)*. Eds. Ž. Holjevac, M. Homza, M. Vašš. University of Zagreb, Zagreb 2017, s. 32–46.
- Podolan P.: *Най-старата история на славяните в ранните трудове на Павел Йозеф Шафарик*. „Исторически преглед” 2015, бр. 5–6, s. 167–184.
- Podolan P.: *Veľká Morava a veľkomoravská tradícia u generácie Kollára a Šafárika*. „Český časopis historický” 2019, č. 1, s. 59–93.
- Pogačnik J.: *Jernej Kopitar*. Partizanska knjiga, Ljubljana 1977.
- Polska – Jugosławia. Związki i paralele literackie*. Red. H. Janaszek-Ivaničková, E. Madany. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Poniecki M.: *Kto wynalazł pismo słowiańskie i gdzie się wynalazek ten przechowuje*. „Przegląd Polski” 1866–1867, T. 4, s. 94–99.
- Požniak T.: *Profesor Marian Jakóbiec (8 IX 1910 – 27 IV 1998). W setną rocznicę urodzin*. „Slavica Wratislaviensia” 2010, nr 152, s. 7–14.
- Pražák A.: *T.G. Masaryk: k jeho názorům na umění, hlavně slovesné*. Riopress – Česká expedice, Praha 2001.
- Príspevky k morfológii a sémantice literárnevedných terminů*. Red. V. Svatoň. Ústav pro českou literaturu ČSAV, Praha 1974.

- Prószyński L.: *Bośnia i Hercegowina, treściwe opisanie tych krajów pod względem topograficznym, etnograficznym, statystycznym i historycznym. Przyczynek do ziemioznawstwa pobratymczych nam ludów południowo-zachodniej Słowiańszczyzny*. Karol Kowalewski, Warszawa 1882.
- Radl E.: *Der Kampf zwischen Tschechen und Deutschen*. Stiepel, Reichenberg 1928.
- Rajko Nahtigal in 100 let slavistike na Univerzi v Ljubljani. Ur. A. Derganc, P. Stankowska, A. Šivic Dular. Filozofska fakulteta, Ljubljana 2019.
- Rapacka J.: *Czy istnieje literaturoznawstwo słowiańskie?* „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2005, nr 40, s. 281–286.
- Rawita-Gawroński F.: *Zorian Dołęga Chodakowski, jego życie i praca*. Nakładem Jakubowskiego i Zadurówicza, Lwów 1898.
- Robinson M.: *Losy elity akademickiej: rosyjska slawistyka od 1917 roku do początku lat 30*. Tłum. M. Skarżyński. Wydawnictwo Akademickie Sedno – Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2014.
- Rogulja P.: *Hrvatska nacionalna bibliografija i Ivan Kukuljević Sakcinski*. Nacionalna i sveučilišna biblioteka, Zagreb 1989.
- Rösel H.: *Dokumente zur Geschichte der Slawistik in Deutschland*. Akademie-Verlag, Berlin 1957.
- Rózewicz J.: *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918–1939*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.
- Rusek J.: *Slawistyka w Uniwersytecie Jagiellońskim na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Slawistyka na przełomie XIX i XX wieku*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 117–126.
- Šabić M., Dorotić Sesar D.: *Hrvati i Václav Hanka*. „Slavia” 2015, č. 1, s. 39–51.
- Sablić Tomić H., Rem G.: *Slavonski tekst hrvatske književnosti*. Zagreb, Matica hrvatska, 2003.
- Sadowska B.: *Między nauką a polityką. Działalność naukowa i społeczno-polityczna Aleksandra Hilferdinga (1831–1872)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020.
- Samarin J.: *Jezuici i ich stosunki co do Rosyi*. Tłum. A. Niewiarowski. Komisja Oświecenia Publicznego, Warszawa 1867.
- Schaller H.: *Der Nationalsozialismus und die slawische Welt*. Friedrich Pustet Verlag, Regensburg 2002.
- Schmid U.: *Ende und Neubeginn der Philologie: Perspektiven für die literaturwissenschaftliche Slavistik*. „Osteuropa” 2013, Nr. 2–3, s. 31–54.
- Šesták M.: *Pouť Čechů do Moskvy roku 1867*. Melantrich, Praha 1987.
- Šivic Dular A.: *Slovenska slavistika in mednarodni slavistični kongresi*. „Jezikoslovni zapiski” 2013, št. 1, s. 5–13.
- Škerlj B.K.: *Rasni tipi Slovencev*. W: *II Międzynarodowy Zjazd Sławistów (filologów słowiańskich). Księga referatów. Sekcja III: Kulturalno-społeczna; Sekcja IV: Dydaktyczna*. Komitet Organizacyjny Zjazdu, Warszawa 1934, s. 84–88.
- Sklenář K.: *Jan Erazim Vocel: zakladatel české archeologie*. Melantrich, Praha 1981.
- Skok P.: *O važnosti Kopitarove i Miklošičeve slavistike za balkanologiju*. W: *III Međunarodni kongres slavista (slovenskih filologa): sv. 4 – Govori i predavanja*. Izdaňa Izvršnog odbora, Beograd 1939, s. 65–78.
- Slavik B.: *Od Dobnera k Dobrovskému*. Vyšehrad, Praha 1975.

- Slavista Frank Wollman v kontexte literatúry a folklóru*. Red. H. Hlôšková, A. Zelenková. Ústav etnológie SAV, Bratislava–Brno 2006.
- Slovanství v národním životě Čechů a Slováků*. Red. V. Šťastný. Melantrich, Praha 1968.
- Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcia i rzeczywistość dawniej i dziś*. Red. K. Handke. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2002.
- Słowianoznawstwo w okresie międzywojennym (1918–1939)*. Cz. 1. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1989.
- Sochacka B.: *Działalność slawistyczna Władysława Nehringa na tle epoki*. Instytut Śląski, Opole 1980.
- Spahić V.: *Wybrane metodologiczno-historyczne aspekty badań nad literaturą bośniacką w okresie austro-węgierskim*. W: *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański*. Red. B. Zieliński. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002, s. 183–194.
- Spomenica Valtazara Bogišića: o stogodišnjici njegove smrti 24 apr. 2008 godine*. Knj. 1–2. Prir. L. Breneselović. Službeni glasnik – Institut za uporedno pravo, Beograd 2011.
- Srpski pogledi na odnose između srpskog, hrvatskog i bošnjačkog jezika*. Ur. B. Tošović, A. Wonisch. Knj. 1–5. Beogradska knjiga – Institut für Slawistik der Karl-Franzens-Universität Graz, Beograd–Graz 2010–2013.
- Sršeň L.: *Príspevky k poznání osobnosti Václava Hanky*. „Sborník Národního muzea” 2009, Řada A – historie, č. 1, 2–3, 4, s. 1–48, 49–118, 119–168.
- Stalev G.: *Makedonska poslijeratna književnost*. W: Sazdov T. et al.: *Makedonska književnost*. Školska knjiga, Zagreb 1988, s. 175–238.
- Starnawski J.: *O uniwersyteckim studium dyscyplin filologicznych*. TAIWPN „Universitas”, Kraków 1993.
- Šťastný V.: *Slavistika v české historiografii na přelomu 19. a 20. století*. W: *Slavistika na přelomie XIX i XX wieku*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 73–84.
- Štúdie z dejín svetovej slavistiky do polovice 19. storočia*. Red. J. Hrozičnik. Veda – Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1978.
- Sturm-Schnabl K.: *Dunajska slavistika in njen prispevek k slovenski kulturi*. „Zgodovinski časopis” 1995, št. 3, s. 411–420.
- Suchanek L.: *Słowiańska emigrantologia*. „Prace Komisji Kultury Słowian PAU” 2004, T. 3, s. 73–88.
- Sus O.: *Типология т. наз. славянского формализма и проблемы перехода от формальных школ к структурализму*. W: *VI. mezinárodní sjezd slavistů v Praze 1968. Resumé přednášek, příspěvků a sdělení*. Red. B. Havránek, S. Wollman. Academia, Praha 1968, s. 265.
- Szajnocha K.: *Lechicki początek Polski*. Nakładem Karola Wilda, Lwów 1858.
- Szwat-Gyłybowa G.: *O slawistyce, myśleniu i polityce*. „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 2014, T. 9, s. 227–236.
- Śliziński J.: *Literaturoznawstwo zachodniosłowiańskie w 25-leciu Polski Ludowej*. „Pamiętnik Słowiański” 1970, T. 20, s. 247–253.
- Święcicki P.: *Szafarzyk był w błędzie, stawiając język moskiewski u czoła narzeczy ruskich*. „Sioło” 1866, z. 3, s. 121–134; 1867, z. 3, s. 113–120.

- Tanty M.: *Kontakty rosyjskich komitetów słowiańskich ze Słowianami z Austro-Węgier (1868–1875)*. „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 1, s. 59–77.
- Tanty M.: *Panslawizm. Carat. Polacy. Zjazd Słowiański w Moskwie 1867 roku*. PWN, Warszawa 1970.
- Terlecki H.: *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego o rzeczach słowiańskich*. Drukarnia L. Martinet, Paryż 1849.
- Tradycje bułgarskie odkryte przez Werkowicza. Przeszłość i terażniejszość Bułgarów, według badań pani Dory d'Istria*. „Biblioteka Warszawska” 1874, T. 1, s. 97–108.
- Ułaszyn H.: *O istocie filologii słowiańskiej*. W: *II Międzynarodowy Zjazd Slawistów (Filologów Słowiańskich). Księga referatów. Sekcja I – Językoznawstwo*. Red. zbiorowa. Komitet Organizacyjny Zjazdu, Warszawa 1934, s. 140–144.
- Unger M.: *Georg Sacke – ein Kämpfer gegen den Faschismus*. W: *Karl-Marx-Universität 1409–1959. Beiträge zur Universitätsgeschichte*. Bd. 2. Hrsg. E. Engelberg. Verlag Enzyklopädie, Leipzig 1959, s. 306–330.
- Upravni odbor MH: *Matica hrvatska odriče se novosadskog dogovora. Izjava*. „Kritika” 1971, br. 17, s. 381.
- Urbańczyk S.: *Sytuacja slawistyki na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Slawistyka na przełomie XIX i XX wieku*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 9–18.
- Večerka R.: *Slovník českých jazykovědců v oboru bohemistiky a slavistiky*. Masarykova univerzita, Brno 2013.
- Večerka R.: *Staroslověnská etapa českého písemnictví*. Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2010.
- Večerka R., Kudělka M., Šimeček Z.: *Česká slavistika od počátku 60. let 19. století do roku 1918*. Historický ústav AV ČR, Praha 1997.
- Večerka R., Kudělka M., Šimeček Z.: *Česká slavistika v prvním období svého vývoje do počátku 60. let 19. století*. Historický ústav AV ČR, Praha 1995.
- Vince Z.: *Rast, ostvarenja i suton zagrebačke filološke škole*. „Forum” 1975, br. 7–8, s. 270–320.
- Vlček R.: *Jsou dějiny slavistiky nosnou tradicí české slavistiky?* W: *Nosné tradice české slavistiky*. Red. I. Pospíšil, J. Šaur. Masarykova univerzita, Brno 2012, s. 17–26.
- Vlček R.: *Osvícenské kořeny českého slovanství (faktor slovanství a rusofilství v pojetí Josefa Dobrovského)*. „Slavia” 2008, Zv. 1–3, s. 325–338.
- Vlček R.: *Ruský panslavismus a národy habsburské monarchie*. „Slovanské štúdie” 2004, č. 1, s. 4–24.
- Vznik a počátky Slovanů*. Zv. 1. Red. J. Eisner, H. Skalová. Slovanský ústav ČSAV, Praha 1956.
- Walczak M.: *Czy możliwa jest wiedza interdyscyplinarna?* „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2016, nr 1, s. 113–136.
- Weingart M.: *O podstatě slovanské filologie*. Filosofická fakulta university Komenského, Bratislava 1924.
- Wierzbicka A.: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Windakiewiczowa H.: *Katalog pieśni polsko-morawskich*. „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności” (Kraków) 1907, T. 10, s. 3–43.

- Wituch T.: *Balkany – szkic definicji*. „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 2, s. 135–143.
- Wollman F.: *Slovanství v jazykově literárním obrození u Slovanů*. SPN, Brno 1958.
- Wrocławski K.: *Perspektywy komparatystyczne filologa slawisty, badacza i dydaktyka uniwersyteckiego*. W: *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*. Red. A. Nowicka-Jeżowa. Świat Literacki, Izabelin 1998, s. 105–107.
- Wrocławski K.: „Prehistoria” slawistyki na Uniwersytecie Warszawskim – rekonesans badawczy. W: *Z historii slawistyki na Uniwersytecie Warszawskim*. Red. I. Doliński et al. ISZiP Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 15–24.
- Wrocławski K.: *O potrzebie powrotu do metody geograficzno-historycznej w studiach nad ludową prozą słowiańską*. W: *Z polskich studiów slawistycznych. Prace na XV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Mińsku 2013*. Red. L. Suchanek, K. Wrocławski. Komitet Słowianoznawstwa PAN, Warszawa 2012, s. 27–33.
- Wróblewski T.S.: *Slawistyka w NRD i RFN na tle jej historycznego rozwoju*. Instytut Zachodni, Poznań 1973.
- Z bibliotek rosyjskich, zeszyt pierwszy: I. Cesarska biblioteka publiczna w Petersburgu. II – Biblioteki duchowne w Kijowie*. Odbitka z „Przeglądu Polskiego”. Kraków 1898.
- Zarek J.: *Dwie koncepcje narodu czeskiego*. W: *Język a tożsamość narodowa. Slavica*. Red. M. Bobrownicka. Universitas, Kraków 2000, s. 39–61.
- Zdziechowski M.: *Mesyaniści i słowianofile. Szkice z psychologii narodów słowiańskich*. G. Gebethner i spółka, Kraków 1888.
- Zeil W.: *Zur Geschichte der Slawischen Philologie an der Universität Breslau zwischen den beiden Weltkriegen*. „Slovanské štúdie” 1995, č. 1, s. 32–43.
- Zelenka M.: *Literární věda ve Slovanském ústavu – sedmdesát let činnosti (1928–1998)*. „Slavia” 1999, R. 68, s. 3–4, s. 452–462.
- Ziablowski J.F.: *Jeografia państwa rosyjskiego w teraźniejszym jego stanie*. Józef Zawadzki, Wilno 1810.
- Zieliński B.: *Krise a cesty k obnově současné slavistiky*. „Новая русистика / Nová rusistika” 2012, R. 5 (Supplementum), s. 65–70.
- Zięba W.: *Filozofia i jej rola w kształtowaniu świadomości narodów słowiańskich*. W: *Narody słowiańskie wobec globalizacji*. Red. A. Zachariasz. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, s. 117–128.
- Ziomek J.: *Epoki i formacje w dziejach literatury polskiej*. W: *Nowe problemy metodologiczne literaturoznawstwa*. Red. H. Markiewicz, J. Sławiński. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 26–60.
- „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne. Red. J. Kowalewski, W. Piasek. Colloquia Humaniorum, Olsztyn 2010.
- 50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004)*. Red. K. Handke et al. SOW, Warszawa 2004.
- I Międzynarodowy Zjazd Slawistów (filologów słowiańskich). Księga referatów. Sekcja II: Historia literatury*. Komitet Organizacyjny Zjazdu, Warszawa 1934.
- VI. mezinárodní sjezd slavistů v Praze 1968. Resumé přednášek, příspěvků a sdělení*. Red. B. Havránek, S. Wollman. Academia, Praha 1968.

- Агеносов В.В.: *Литература русского зарубежья (1918–1996)*. Терра, Москва 1998.
- Академик Михаил Арнаудов – *Ученият и творецът*. Състав. А. Георгиева et al., Академично издателство „Проф. Марин Дринов”, София 2006.
- Аксенова Е.П.: *Славянская идея и советское славяноведение перед Второй мировой войной*. W: *Славянская идея: история и современность*. Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998 s. 160–171.
- Аксенова Е.П.: *А.Н. Пыпин о славянстве*. Индрик, Москва 2006.
- Аксенова Е.П.: *Академик А.Н. Пыпин и вопросы украинского национального возрождения*. „Славяноведение” 1999, № 5, s. 3–19.
- Аксенова Е.П.: *Очерки из истории отечественного славяноведения. 1930-е годы*. Институт славяноведения РАН, Москва 2000.
- Актуальные проблемы славяноведения*. Ред. В.Д. Королук. Издательство АН СССР, Москва 1961.
- Алафозовски Р.: *Обвинети за постмодернизам*. Магор, Скопје 2003.
- Александров А.И.: *Памяти проф. В.И. Григоровича (30 апреля 1815 г. – 19 декабря 1876 год)*. Типография Варшавского учебного округа, Варшава 1902.
- Алпатов В.М.: *История одного мифа: Марр и марризм*. УРСС, Москва 2004.
- Ангелов Д.: *Научното дело на проф. Йордан Иванов като историк и археолог*. „Векове” 1972, № 4, s. 43–49.
- Андреев А.Ю.: *А.Л. Щлёцер и русско-немецкие университетские связи во второй половине XVIII – начале XIX в.* W: *История и историки: историографический вестник*. Вып. 2004. Ред. А.Н. Сахаров. Издательство „Наука”, Москва 2005, s. 136–157.
- Арбузова И.В.: *„История славянской филологии” И.В.Ягича*. „Зборник за славистику” 1975, бр. 9, s. 100–133.
- Аретов Н.: *Българското възраждане и Европа*. Кралица Маб, София 1995.
- Аржакова Л.М.: *Отечественная полонистика и периодизация ее истории*. „Вестник Санкт-Петербургского Университета” 2007, с. 2, вып. 3, s. 190–200.
- Арнаудов М.: *Априлов. Живот, дейност, съвременници (1789–1847)*. Държавна печатница, София 1935.
- Ашнин Ф.Д., Алпатов В.М.: *„Дело славистов”. 30-е годы*. Наследие, Москва 1994.
- Базанов В.Г.: *Предмет и сущность демократического народознания*. W: *VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie 1973. Streszczenia referatów i komunikatów*. Red. J. Siatkowski i in. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 913–915.
- Баландин А.И.: *Мифологическая школа в русской фольклористике: Ф.И. Буслаев*. Издательство „Наука”, Москва 1988.
- Бацовић Д.: *Којој Словенској грани припадају Словени у Горњој Албанији и у Македонији*. Државна штампарија, Београд 1878.
- Белов М.В.: *„Молодые славянофилы” на пути к „славянскому братству”: балканские путешествия 1840-х годов*. „Славяноведение” 2017, № 2, s. 96–112.
- Белов М.В.: *Славянская тема в путевом дневнике П.И. Кеппена: От сентиментализма к романтической этнографии*. „Славяноведение” 2011, № 1, s. 95–104.
- Белов М.В.: *„Служебное” славяноведение в России первой половины XIX века*. „Славяноведение” 2012, № 4, s. 53–68.

- Богачева Н.А.: *Немецкое общество по изучению Восточной Европы в 1913–1939 гг. W: Зарубежная историография славяноведения и балканистики*. Ред. А.С. Мыльников. Издательство „Наука”, Москва 1986, s. 104–130.
- Болгария и Россия (XVIII–XX век): взаимопознание*. Ред. Г.Д. Гачев, Р. Дамянова. Институт славяноведения РАН, Москва 2010.
- Бородин М.М.: *Славянское призвание России*. Мирный Труд, Харьков 1913.
- Ботт М.-Л.: „Филология” или „изучение противника”? *Славянский институт М. Фасмера в развитии славистики в Германии (1925–1932)*. „Славяноведение” 2002, № 4, s. 57–64.
- Будилович А.С.: *Несколько замечаний о научной постановке славянской истории, ее объеме, содержании и периодах*. К. Маттисен, Юрьев 1898.
- Будилович А.С.: *Несколько замечаний об изучении славянского мира*. [b.wyd.], Санкт-Петербург 1878.
- Булич С.К.: *Очерк истории языкознания в России*. Т. 1. Типография М. Меркушева, Санкт-Петербург 1904.
- Бунак П.: *Раскрића славистике*. Савез славистичких друштва Србије – Чигоја штампа, Београд 2019.
- Венедиктов Г.К.: *К начальной истории славистической кафедры в Московском университете*. „Советское славяноведение” 1983, № 1, s. 91–99.
- Вільчинський Ю.: *Олександр Потебня як філософ*. ЛДУ, Львів 1995.
- Владимир Васильевич Стасов. 1824–1906: К 125-летию со дня рождения. Сборник статей и воспоминаний*. Сост. Е.Д. Стасова. Искусство, Москва–Ленинград 1949.
- Воробьева И.Г.: *Профессор-славист Нил Александрович Попов: научная, педагогическая и общественная деятельность*. Тверской государственный университет, Тверь 1999.
- Вуца П.: *Живот и дело Павла Кенгелца. W: Развој астрономије код Срба VI. Зборник радова*. Ур. М.С. Димитријевић. „Публикација Астрономског друштва Руђер Бошковић” 2011, бр. 10, s. 429–437.
- Гавриловић А.: *Словенска путовања. Запјеха, Бобровски, Кухарски, Срезњевски, Срезњевски и Вук, Прајс, Григоровић*. Штампарија „Св. Сава”, Београд 1922.
- Гечева К.: *Иван Шишманов. Биобиблиография*. Гутенберг, София 2003.
- Гечева К.: *Йордан Иванов. Биобиблиография*. БАН, София 1974.
- Горизонтов Л.Е.: *Западнорусизм в мире идентичностей межславянского пограничья. Историографические наблюдения. W: Славянский мир: в поисках идентичности*. Ред. Ю.А. Борисёнок et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2011, s. 930–939.
- Горизонтов Л.Е.: *Парадоксы имперской политики: поляки в России и русские в Польше (XIX – начало XX в.)*. Индрик, Москва 1999.
- Горизонтов Л.Е.: *Славянские народы и империи в долгом XIX веке. Размышления о векторах исследований. W: Межрегиональная конференция славистов. Российское славяноведение в начале XXI века: задачи и перспективы развития*. Ред. В.К. Волков et al. Институт славяноведения РАН, Москва, 2005, s. 115–129.
- Горина Л.В.: *Лекции по истории зарубежных славянских народов М. Дринова в Харьковском университете (1873–1906)*. „Советское славяноведение” 1983, № 6, s. 58–66.

- Горяинов А.Н.: *Славяноведы – жертвы репрессий 1920–1940-х годов: некоторые неизвестные страницы из истории советской науки*. „Советское славяноведение” 1990, № 2, s. 78–89.
- Горяинов А.Н.: *В России и эмиграции: очерки о славяноведении и славистах первой половины XX века*. Институт славяноведения РАН, Москва 2006.
- Горяинов А.Н.: *О подготовке славистических кадров в Ленинградском университете (1920-е годы)*. В: *Историографические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 261–282.
- Грот К.Я.: *Об изучении славянства. Судьба славяноведения и желательная постановка его преподавания в университете и средней школе*. Типография министерства путей сообщения, Санкт-Петербург 1901.
- Гурчинов М.: *Околу прашањето за забрзаниот книжевен развој во новата македонска литература*. „Спектар” 1988, бр. 11, s. 115–121.
- Гурчинова А.: *Појавата на модерните постапки во македонскиот роман во контакт со западноевропското и американското романсиерско искуство*. „Книжевен контекст” 1996, бр. 2, s. 143–179.
- Дамљановић Д.: *Отварање Катедре за руски језик и литература на Великој школи*. „Славистика” 2008, бр. 12, s. 35–42.
- Данилевский Н.Я.: *Россия и Европа*. Глаголь, Санкт-Петербург 1995.
- Данова Н.: *Константин Георгиев Фотинов в културното и идейно-политическото развитие на Балканите през XIX в.* БАН, София 1994.
- Данова Н.: *Още за гръцкия канал на общуване на българите с европейската култура: Случаят Константин Фотинов*. „Литературна мисъл” 1993, бр. 2, s. 50–59.
- Деретић Ј.: *Пут српске књижевности: идентитет, границе, тежње*. СКЗ, Београд 1996.
- Державин Н.С.: *Наши задачи в области славяноведения*. В: *Труды Института славяноведения Академии наук СССР*. Вып. 1. Ред. Н.С. Державин. Издательство АН СССР, Ленинград 1932, s. 1–14.
- Джамбазовский К.: *Влияние путешествия Виктора Григоровича на сбор и изучение средневековых источников югославян*. В: *Национальное возрождение балканских народов в первой половине XIX века и Россия*. Ч. 2. Ред. И.С. Достян, И.В. Чуркина, А.В. Карасев. РАН, Москва 1992, s. 147–160.
- Димов Г.: *Иван Д. Шишманов. Литературен историк и критик*. БАН, София 1956.
- Димов Г.: *Иван Шишманов — строител на българската национална наука и култура*. Наука и изкуство, София 1988.
- Документы к истории славяноведения в России (1850–1912)*. Ред. Б.Д. Греков. Издательство АН СССР, Москва–Ленинград 1948.
- Досталь М.Ю.: *И. И. Срезневский и его связи с чехами и словаками*. Институт славяноведения РАН, Москва 2003.
- Досталь М.Ю.: *И.И. Срезневский как славист (1812–1880)*. „Советское славяноведение” 1980, № 3, s. 90–105.
- Досталь М.Ю.: *Образ Словакии и словаков в трудах и путевых впечатлениях первых российских университетских славистов (30–40-е гг. XIX в.)*. В: *Русские и словаки в XIX–XX вв.: Контакты, взаимодействие, стереотипы*. Ред. М.Ю. Досталь. Институт славяноведения РАН, Москва 2007, s. 15–16.

- Досталь М.Ю.: *Российские слависты-эмигранты в Братиславе*. „Славяноведение” 1993, № 4, s. 49–61.
- Досталь М.Ю.: *Славистика: между пролетарским интернационализмом и славянской идеей (1941–1948)*. „Славяноведение” 2007, № 2, s. 17–31.
- Досталь М.Ю.: „Славянский вопрос” в мировоззрении графа С. С. Уварова. W: *Славянская идея: история и современность*. Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998, s. 63–77.
- Досталь М.Ю.: *Становление славистики в Московском университете в свете архивных находок: избранные очерки*. Институт славяноведения РАН, Москва 2005.
- Достян И.С.: *Русская общественная мысль и балканские народы. От Радищева до декабристов*. Издательство „Наука”, Москва 1980.
- Друговац М.: *Кон македонската книжевна синтеза*. Македонска книга, Скопје 1990.
- Друговац М.: *Повоената македонска литература*. Т. 1. Просветно дело, Скопје 1979.
- Дубровский Н.: *Официальная наука в Царстве Польском*. Типография „Север”, Санкт-Петербург 1908.
- Дуличенко А.Д.: *Основы славянской филологии*. Т. 1: *Историко-этнографическая проблематика*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.
- Дуличенко А.Д.: *Основы славянской филологии*. Т. 2: *Лингвистическая проблематика*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.
- Дьяков В.А.: *Политические интерпретации идеи славянской солидарности и развитие славяноведения*. W: *Методологические проблемы истории славистики*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1978, s. 232–260.
- Дьяков В.А.: *Славянский федерализм в воззрениях М.А. Бакунина и М.П. Драгоманова*. W: *Славянская идея: история и современность*. Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998, s. 95–110.
- Есипов В.В.: *Высшее образование в Царстве Польском за сто лет (1815–1915)*. Варшавский университет. [b.wyd.], Петроград 1914.
- Живанчевић Секеруш И.: *Почеци славистике на словенском југу*. W: Живанчевић Секеруш И.: *Упоредници јужнословенских књижевности*. ИТП Змај, Нови Сад 2004, s. 7–46.
- Зарубежные славяне и Россия. Документы архива М.Ф. Раевского. 40–80-е годы XIX века*. Ред. С.А. Никитин et al. Издательство „Наука”, Москва 1975.
- Зборник радова III конгреса словенских географа и етнографа у Краљевини Југославији*. Ур. П. Вујевић. Припремни одбор 3 К.С.Г.Е., Београд 1933.
- Зеленин В.В.: *Ленин о национальной революции южного славянства*. „Советское славяноведение” 1969, № 2, s. 3–9.
- Зеленка М.: *Роман Якобсон и славистические исследования межвоенных лет (по поводу дискуссий о характере и границах понятия „славянская филология”)*. „Славяноведение” 1997, № 4, s. 64–76.
- Иванов В.В.: *О становлении структурного метода в гуманитарных науках славянских стран и его развитие до 1939 г.* W: *Историографические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 239–260.

- Иванова Д.: *Концепции и модели за общославянски книжовен език в културната история на славянските народи в периода на националното им възрождане (XVIII–XIX в.)*. W: *VIII Kolokwium Slawistyczne Polsko-Bułgarskie*. Red. M. Walczak-Mikołajczakowa. TUM, Gniezno 2001, s. 89–109.
- Из истории университетского славяноведения в СССР: сборник статей и материалов к 80-летию С.А. Никитина*. Ред. А.Е. Москаленко et al. Издательство Московского государственного университета, Москва 1983.
- Ізмаїл Іванович Срезневський. *Біобібліографічний покажчик*. Уклад. О.С. Журавльова et al. ХНУ, Харків 2012.
- И.И. Срезневский и история славяно-русской филологии: тенденции в науке, образовании и культуре. Ред. Г.А. Богатова, Н.И. Демидова. РГУ, Рязань 2007.
- Ильчук И.С.: *Деятельность М.С. Дринова в Харьковском университете*. „Краткие сообщения Института Славяноведения АН СССР” 1957, вып. 21, s. 23–36.
- Исследования по историографии славяноведения и балканистики*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1981.
- Историки-слависты СССР. Биобиблиографический словарь-справочник*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1981.
- Ишутин В.В.: *Славянская проблематика в научных заседаниях Общества истории и древностей российских при Московском университете в первой половине XIX в. (1804–1848 гг.)*. W: *Историографические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 97–115.
- Йоцов Б.: *България и славянството*. „Славянски глас” 1937–1940, кн. 1–6, s. 103–139.
- Йоцов Б.: *Славянските литератури и славянското съзнание в България*. W: Йоцов Б.: *Славянството и Европа*. Състав. И. Павлов, В. Пенчев. Университетско издателство „Св. Климент Охридски”, София 1992, s. 15–44.
- Јовановић М.: *Језик и друштвена историја. Друштвеноисторијски оквири полемике о српском књижевном језику*. Стубови културе, Београд 2002.
- Карагьозов П.: *Някогашните славяни днес*. ИК Славика, София 1997.
- Каченовский М.Т.: *О славянском языке вообще и в особенности церковном*. „Вестник Европы” 1816, ч. 89, s. 241–263.
- Квапил М.: *Развитие славянских литератур на рубеже XIX и XX вв. и общеевропейский литературный процесс (к вопросу о периодизации и терминологии)*. W: *Функции литературных связей. На материале славянских и балканских литератур*. Ред. С.В. Никольский, Л.Н. Будагова, О.Р. Медведева. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1992, s. 208–215.
- Кикешев Н.И.: *Славянская идеология*. Институт Русской Цивилизации, Москва 2014.
- Кмећ Ј.: *Југословенско-словачке славистичке везе*. ВАНУ, Нови Сад 1987.
- Колевски В.: *Към проблема за утвърждаването на ленинските принципи в славянските литератури*. W: *VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie 1973. Streszczenia referatów i komunikatów*. Red. J. Siatkowski i in. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 772–773.
- Кононенко П.П. et al.: *Історія українознавства: навчальний посібник*. Академвидав, Київ 2011.

- Копыленко М.М.: *Как следует называть язык древнейших памятников славянской письменности*. „Советское славяноведение” 1966, № 1, s. 36–41.
- Королук В.Д.: *Советские историко-славистические исследования (1917–1967 гг.)*. „Советское славяноведение” 1967, № 5, s. 37–52.
- Костић Ђ.: *Павле Ј. Шафарик о новој српској књижевности*. Балканолошки институт САНУ, Београд 1988.
- Костов К.: *За македонската преродба*. Наша книга, Скопје 1997.
- Кочубинский А.А.: *Начальные годы русского славяноведения*. Типография „Одесского вестника”, Одесса 1887–1888.
- Куделка М.: *О славистике как сфере научного познания*. W: *Методологические проблемы истории славистики*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1978, s. 18–39.
- Кузьмин А.И., Миронов С.А.: *Письма Ф. Миклошича к М. Н. Погодину*. „Советское славяноведение” 1966, № 6, s. 66–73.
- Ќулавкова К.: *Атипичниот континуитет на македонската книжевна историја*. W: Ќулавкова К.: *Копнеж по систем*. Македонска книга, Скопје 1992, s. 349–358.
- Ќулавкова К.: *Континуитетот на македонската книжевна историја – некои книжевно-историски и теориско-методолошки соочувања*. „Спектар” 1988, бр. 11, s. 207–226.
- Кулаковский П.А.: *Иллиризм. Исследование по истории хорватской литературы периода Возрождения*. Типография Варшавского учебного округа, Варшава 1894.
- Лавров П.А.: *Жизнь и учёная деятельность П.И. Шафарика*. Типография Г. Лисснера и А. Гешеля, Москва 1897.
- Лаптева Л.П.: *А.Л. Дювернуа и его работы по истории славян*. „Советское славяноведение” 1978, № 3, s. 59–73.
- Лаптева Л.П.: *Владимир Иванович Ламанский (1833–1914) и его ученики*. „Славяноведение” 2014, № 6, s. 82–96.
- Лаптева Л.П.: *Значение Вацлава Ганки в развитии славяноведения в России и русско-чешских научных контактов в XIX веке*. „Славяноведение” 2012, № 2, s. 68–87.
- Лаптева Л.П.: *Изучение славянских литератур в университетах России в XIX – начале XX в.* W: *Российские университеты в XVIII–XX веках*. Ред. В.И. Чесноков. Издательство ВГУ, Воронеж 1999, s. 101–120.
- Лаптева Л.П.: *История славяноведения в России в XIX веке*. Индрик, Москва 2005.
- Лаптева Л.П.: *История славяноведения в России в конце XIX – первой трети XX в.* Индрик, Москва 2012.
- Лаптева Л.П.: *Йозеф Добровский и русское славяноведение в XIX веке*. „Славяноведение” 2003, № 6, s. 19–32.
- Лаптева Л.П.: *Российская сорабистика XIX–XX веков в очерках жизни и творчества ее представителей. Справочник*. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1997.
- Лаптева Л.П.: *Славяноведение в Германии в XIX – первой половине XX в. (до 1945 г.) в освещении историков ГДР*. W: *Зарубежная историография славяноведения*

- и балканистики. Ред. А.С. Мыльников. Издательство „Наука”, Москва 1986, s. 146–164.
- Лаптева Л.П.: *Чешский ученый XIX века Франтишек Палацкий и его связи с русской наукой*. „Славяноведение” 1999, № 3, s. 92–102.
- Лейчик М., Бесекирска Л.: *Терминоведение: предмет, методы, структура*. Uniwersytet w Białymstoku – Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej, Białystok 1998.
- Лециловская И.И.: *Славянство в общественном сознании сербов в XVIII в. W: Славянская идея: история и современность*. Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998, s. 5–21.
- Майков А.А.: *История сербского языка по памятникам писанным кириллицей, в связи с историей народа*. Университетская типография, Москва 1857.
- Майорова О.: *Славянский съезд 1867 года: Метафорика торжества*. „Новое Литературное Обозрение” 2001, № 51, s. 232–256.
- Макарова Г.В.: *М.Т. Каченовский и становление славяноведения в России. W: Историкографические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 63–96.
- Макропроектот „Историја на културата на Македонија”: *Содржински и методолошки прашања на истражувањето на историјата на културата на Македонија*. Ред. Г. Старделов. МАНУ, Скопје 1995.
- Максимовић В.: *Јанко Шафарик*. „Гласник Народне библиотеке Србије” 1999, бр. 1, s. 41–54.
- Малороссы vs украинцы: *Украинский вопрос в науке, государственной и культурной политике Российской империи и СССР*. Ред. Е.Ю. Борисёнок, М.В. Лескинен. Институт славяноведения РАН, Москва 2018.
- Марков Д.Ф.: *Болгаристика как комплекс научных дисциплин*. „Советское славяноведение” 1981, № 5, s. 77–79.
- Матковски А.: *Из жизни и научной деятельности Полихрония Агапьевича Сырку (1855–1905)*. „Советское славяноведение” 1981, № 6, s. 67–77.
- Матула В.: *„Славянство и мир будущего” Людовита Штура (Новые результаты исследований о возникновении, судьбе и оценке трактата)*. W: *Профессор Сергей Александрович Никитин и его историческая школа*. Ред. И.В. Чуркина. Институт славяноведения РАН, Москва 2004, s. 177–200.
- Мельков А.С.: *Исполни знания: жизнеописание протоиерея А.В. Горского: монография*. Пашков дом, Москва 2012.
- Методологические проблемы истории славистики. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1978.
- Милићевић Ј.: *Друштвене појаве у Србији XIX века*. СКЗ, Београд 2002.
- Миллер А.И.: *Украинофильство*. „Славяноведение” 1998, № 5, s. 28–37.
- Милосављевић П.: *Блок за српску идеју*. Матица српска, Београд 2012.
- Милосављевић П.: *Увод у србистику*. Требник, Београд 2003.
- Михаиловић Е.: *Обрана језика србског од изопачивања и протачења његовог и кирилице од вуковице*. Писмени Франца Павла Плајца, Велики Бечкерек 1863.
- Михеев С.М.: *Кто писал „Повесть временных лет”?* Индрик, Москва 2011.
- Моисеенко В.Е., Гадани К.: *Введение в славяноведение. Избранная библиография*. Verlag Otto Sagner, München 1997.

- Мурдаров В.: *Виенската славистика и българското езикознание, 1822–1849–1918*. Пигмалион, Пловдив 1999.
- Мурдаров В.: *Из историята на новобългарския книжовен език и на науката за него*. Просвета, София 2002.
- Мыльников А.С.: *Картина славянского мира: взгляд из Восточной Европы. Этно-генетические легенды, догадки, протогипотезы XVI – начала XVIII вв.* Центр „Петербургское востоковедение”, Санкт-Петербург 1996.
- Мыльников А.С.: *О становлении славистики в Германии (конец XVII – первая треть XVIII в.)*. W: *Зарубежная историография славяноведения и балканистики*. Ред. А.С. Мыльников. Издательство „Наука”, Москва 1986, s. 37–77.
- Мыльников А.С.: *Об истоках становления славяноведения в России (К вопросу об изучении „предыстории” славистики)*. W: *Историографические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 5–42.
- Наследие Александра Веселовского. Исследования и материалы*. Ред. П.Р. Заборов et al. Издательство „Наука”, Санкт-Петербург 1992.
- Наукова спадщина О.О. Потєбні і сучасна філологія*. Ред. В.Ф. Франчук. Наукова думка, Київ 1985.
- Науковий потенціал славістики: історичні здобутки та тенденції розвитку*. Ред. О.С. Онищенко et al. Український комітет славістів – Національна бібліотека України імені В.І. Вернадського, Київ 2015.
- Національні процеси в Україні: історія і сучасність. Документи і матеріали. Довідник. У 2 ч. Ч. 2*. Ред. В.Ф. Панібудьласка. Вища школа, Київ 1997.
- Ненашева З.С.: *Проблема австрославизма в российском общественном мнении в последние десятилетия XIX в.* W: *Славянская идея: история и современность*. Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998, s. 127–146.
- Ненашева З.С.: *Софийский съезд неославистов 1910 года*. „Советское славяноведение” 1978, № 5, s. 29–40.
- Нидерхаузер Э.: *Славяноведение и балканистика в современной Венгрии*. W: *Зарубежная историография славяноведения и балканистики*. Ред. А.С. Мыльников. Издательство „Наука”, Москва 1986, s. 177–192.
- Никитин С.А.: *Очерки по истории южных славян и русско-балканских связей в 50–70-е годы XIX в.* Издательство „Наука”, Москва 1970.
- Никитин С.А.: *Славянские комитеты в России в 1858–1876 годах*. Издательство Московского университета, Москва 1960.
- Никифорова О.А.: *Образовательная и политическая деятельность А.С. Будиловича в Царстве Польском (1881–1892 гг.)*. „Славяноведение” 2011, № 3, s. 90–97.
- Никулина М.В.: *Й. Добровский и А.Х. Востоков (к 200-летию со дня рождения А.Х. Востокова)*. „Советское славяноведение” 1981, № 6, s. 109–113.
- Никулина М.В.: *Й. Добровский и русские ученые (из истории русского славяноведения первой трети XIX в.)*. W: *Историографические исследования по славяноведению и балканистике*. Ред. В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1984, s. 43–63.
- Никулина М.В.: *О состоянии и особенностях развития русского славяноведения в первой трети XIX века*. „Советское славяноведение” 1983, № 5, s. 86–96.

- Никулина М.В.: *Первые научные путешествия в славянские страны и их роль в истории русского славяноведения (первая треть XIX в.)*. W: *Из истории славяноведения в России. Труды по русской и славянской филологии*. Ред. С.В. Смирнов et al. Тартуский Государственный Университет, Тарту 1981, s. 75–94.
- О.М. Бодянский и проблемы истории славяноведения (К 200-летию со дня рождения ученого). *Сборник статей*. Ред. К.В. Никифоров et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2009.
- О.О. Потебня й актуальні питання мови та культури: *Збірник наукових праць*. Ред. Б.М. Ажнюк et al. ВД Дмитра Бураго, Київ 2004.
- Образ России на Балканах: Мифологемы, идеологемы, религиозные, исторические и культурные связи. Доклады российских ученых к научному colloquium Международной ассоциации по изучению стран Юго-Восточной Европы. Варшава, 7–9 ноября 2011 г.* Ред. К.В. Никифоров, И.А. Седакова. Институт славяноведения РАН, Москва 2011.
- Онищенко О.С.: *Міждисциплінарний характер славістики: тенденції розвитку*. W: *Слов'янські обрії. 14 Міжнародний з'їзд славістів (10.09.–16.09. 2008, Охрид, Республіка Македонія)*. Доповіді. Ред. П.Ю. Гриценко et al. НАН України – Український комітет славістів, Київ 2008, s. 482–502.
- Осипова Н.: *90 лет румынской славистики*, „Советское славяноведение” 1983, № 4, s. 53–61.
- Основные проблемы балканистики в СССР*. Ред. Г.Л. Арш et al. Издательство „Наука”, Москва 1979.
- От чужих к своим. Письма выдающихся представителей русской интеллигенции начала XX века Александру Беличу*. Сост. Н. Благоевич et al. Логос, Београд 2016.
- П.Ј. Шафарик, 1795–1861: *зборник чланака поводом 100-годишњице смрти*. Ур. Ђ. Радојичић et al. Матица српска, Нови Сад 1963.
- Павленко О.В.: *Концепция „критического славянства” Т.Г. Масарика и чехословацкие исследования межвоенного периода*. „Запад – Восток” 2017, № 10, s. 127–135.
- Павлов И.: *Църхо и Страхота*. „Кирилометодиевски весник” 1979, бр. 2, s. 4.
- Пантелеймон Куліш: *Матеріали і дослідження*. Ред. М.Г. Жулинський. НАН України – Видавництво М.П. Коць, Львів–Нью-Йорк 2000.
- Пачић Ј.: *Имеслов или речник лични имена разни народа славенски*. Јосиф Миловук, Пешта 1828.
- Пенинский И.С.: *Славянская хрестоматия или избранные места из произведений древнего отечественного наречия*. Типография Департамента народного просвещения, Санкт-Петербург 1828.
- Переписка славистов как исторический источник. Сборник научных статей*. Ред. И.Г. Воробьева et al. Тверской Государственный Университет, Тверь 1995.
- Петровский Н.М.: *Первые годы деятельности В. Копитаря*. Типо-лит. Имп. казан. ун-та, Казань 1906.
- Пипер П.: *Прилози историји српске славистике: Биобиблиографска грађа*. Чигоја штампа, Београд 2011.
- Покровский Н.А.: *Панславизм на службе империализма*. „Правда”, № 142: 26.06.1927, s. 1.

- Прийма Ф.Я.: *Н.И. Надеждин и славяне*. W: *Славянские литературные связи: сборник научных статей*. Ред. М.П. Алексеев. Издательство „Наука”, Ленинград 1968, s. 5–28.
- Примјетве Никанора Грујића, архимадрита Кувездинскога, на Превод Новога Завјета. Књигопечатња И.К. Сопрона, Земун 1852.
- Проблеми слов'янознавства: республіканський міжвідомчий науковий збірник. Вип. 22: *Історія зарубіжних слов'янських народів*. Вища школа, Львів 1980.
- Против Вука: српска грађанска интелигенција 18. и 19. века о језику и његовој реформи. Прир. М. Јовановић. Стубови културе, Београд 2004.
- Путевые письма Измаила Ивановича Срезневского из славянских земель: 1839–1842. Типография С.Н. Худекова, Санкт-Петербург 1895.
- Радован Кошутић и развој југословенске славистике. Ред. Р. Маројевић. Савез славистичких друштава СР Србије, Београд 1986.
- Развитие славистики в зеркале эпистолярного наследия и других личных документов / *Vývoj slavistiky v zrcadle epistolárního dědictví a jiných osobních dokumentů*. Red. S. Bonazza, I. Pospíšil. Masarykova Univerzita, Brno 2012.
- Райков Д.: Пътуванията на Виктор Григорович из българските земи и срещите му с Димитър Миладинов. „Македонски преглед” 1994, кн. 2, s. 83–96.
- Робинсон М.А.: Влияние идеологии на изучение литературы русского средневековья. W: *Veda a ideológia v dejinách slavistiky. Materiály z konferencie Stará Lesná, september 1997*. Ed. T. Ivantyšinová. Veda – Vydavateľstvo SAV, Bratislava 1998, s. 122–135.
- Робинсон М.А.: Журнал „*Zeitschrift für slavische Philologie*” в переписке русских филологов 1920-х годов. W: *Die slavischen Grenzen Mitteleuropas: Festschrift für Sergio Bonazza*. Hrsg. von S. Aloe. Otto Sagner Verlag, München 2008, s. 167–172.
- Робинсон М.А.: „Патриарх русского славяноведения” В.И. Ламанский: отношение к нему и его школе как отражение состояния славистики в России и Советском Союзе. W: *Lo sviluppo della slavistica negli imperi europei / Развитие славяноведения в европейских империях*. A cura di S. Aloe. The Coffee house art & adv., Milano 2008, s. 3–20.
- Робинсон М.А.: Противостояние старшего поколения русских славистов идеологизированным методологическим концепциям (1920-е годы). W: *Письменность, литература и фольклор славянских народов. XIV Международный съезд славистов. (Охрид, 10–16 сентября 2008 г.)*. Доклады российской делегации. Ред. А.М. Молдован et al. Индрик, Москва 2008, s. 254–273.
- Робинсон М.А.: Судьба славянской филологии глазами ученого (По письмам Г.А. Ильинского). W: *Славистика СССР и русского зарубежья 20–40-х годов XX века*. Ред. М.А. Робинсон. Издательство „Наука”, Москва 1992. s. 78–90.
- Робинсон М.А.: Судьбы академической элиты: отечественное славяноведение (1917 – начало 1930-х годов). Индрик, Москва 2004.
- Родиќ М.: Терминолошка проблематика и дефинирање на поимот „усна револуционерна песна”. „Спектар” 1991, бр. 18, s. 179–193.
- Рокина Г.В.: *Ян Коллар и Россия. История идеи славянской взаимности в российском обществе первой половины XIX в.* Марийский Государственный Университет, Йошкар-Ола 1998.

- Российские ученые-гуманитарии в межвоенной Чехословакии. Сборник статей.* Ред. М.Ю. Досталь. Институт славяноведения РАН, Москва 2008.
- Российское общество и зарубежные славяне XVIII – начало XX века.* Ред. Л.П. Лаптева. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1992.
- Россия в глазах славянского мира.* Ред. А.В. Липатов et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2007.
- Серапионова Е.П.: *Карел Крамарж и Россия. 1890–1937 годы: Идеиные воззрения, политическая активность, связи с российскими государственными и общественными деятелями.* Издательство „Наука”, Москва 2006.
- Сибиновић М.: *Словенски импулси у српској књижевности и култури.* Звездара, Београд 1995.
- Славистичка истраживања Радована Лалића.* Прир. М. Радић, М. Петковић, К. Кончаревић. Српски лексикограф – Филозофски факултет, Београд–Никшић 1997.
- Славяните: Общество, религия, култура. Юбилеен сборник, посветен на 60-годишнината на професор д-р Панайот Карагьозов.* Университетско издателство „Св. Климент Охридски”, София 2012.
- Славяноведение в дореволюционной России: Изучение южных и западных славян.* Ред. Д.Ф. Марков, В.А. Дьяков. Издательство „Наука”, Москва 1988.
- Славяноведение в дореволюционной России. Библиографический словарь.* Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1979.
- Славянская идея: история и современность.* Ред. В.А. Дьяков. Институт славяноведения РАН, Москва 1998.
- Славяноведение в России в XIX–XXI веках.* Ред. К.В. Никифоров. Институт славяноведения РАН, Москва 2007.
- Славянские съезды XIX–XX вв.* Ред. М.Ю. Досталь, Е.П. Аксенова, А.Н. Горяинов. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1994.
- Славянские форумы и проблемы славяноведения. Сборник статей.* Ред. М.Ю. Досталь, И.В. Крючков. Издательство СГУ, Москва–Ставрополь 2008.
- Славянский мир в глазах России: Динамика восприятия и отражения в художественном творчестве, документальной и научной литературе.* Ред. Л.Н. Будагова et al. Институт славяноведения РАН, Москва 2011.
- Смирнов А.И.: *Обзор славянских литератур. Лекции В.И. Григоровича.* Типография Губернского Правления, Воронеж 1880.
- Смирнов С.В.: *Академик И. В. Ягич. К 150-летию со дня рождения.* „Советское славяноведение” 1988, № 4, s. 78–84.
- Смирнов С.В.: *Отечественные филологи-слависты середины XVIII – начала XX вв.* Издательство Флинта – Издательство Наука, Москва 2001.
- Смирнов Ю.И.: *Проблемы изучения межславянской фольклорной общности.* „Советское славяноведение” 1967, № 1, s. 32–41.
- Смотрички М.: *Грамматика в ползу и употребленије отроков Сербских.* Штампарија епископије римничке, Римник 1755.
- Снегирев И.М.: *Иосиф Добровский, его жизнь, учено-литературные труды и заслуги для славяноведения.* Тип. Имп. ун-та, Казань 1884.
- Собестианский И.М.: *Учения о национальных особенностях характера и юридического быта древних славян.* Типография А.Н. Гусева, Харьков 1882.

- Сорокина М.: *Большая славистика и большая политика: Роман Якобсон (1896–1982) и Королевство сербов, хорватов и словенцев*. „Славистика” 2020, бр. 24, с. 19–35.
- Српски молитвеник: Споменица Милану Решетару 1512–1942–2012*. Ур. Ј. Грковић-Мејџор, В. Савић. САНУ – Фонд „Ђорђе Зечевић”, Београд 2016.
- Сталев Г.: *Последниве сто години македонска книжевност*. Матица македонска, Скопје 1994.
- Стандард старословенског ћириличног писма*. Ред. Х. Миклас et al. САНУ, Београд 2008.
- Станковић Б.: *Александар Белић у славистичком покрету*. „Јужнословенски филолог” 2007, бр. 63, с. 31–46.
- Станковић Б.: *Два века славистичког истрајања на грађењу и очувању словенске узајамности*. W: Станковић Б.: *Славистика – Русистика – Србистика*. Чигоја штампа, Београд 2010, с. 13–20.
- Станковић Б.: *Несостоявшийся III международный съезд славистов (Белград, 1939)*. „Зборник Матице српске за славистику” 2008, књ. 28, с. 433–444.
- Стефанов В.: *Славянские литературные истории и конструирование национальной идентичности*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów – Kraków 1998. Streszczenia referatów i komunikatów. Literaturoznawstwo, folklorystyka, nauka o kulturze*. Red. L. Suchanek, L. Macheta. Wydawnictwo Energeia, Warszawa 1998, с. 51.
- Стојановић Љ.: *Живот и рад Вука Стеф. Караџића*. Штампарија „Макарије”, Београд 1924.
- Стојачковић А.: *Историја восточно-славенског богослуженија и кирилског књижевства код Славена западне цркве*. Штампарија Јована Каулиција, Нови Сад 1847.
- Тирол Д.: *Славенска граматица, сад први ред на Српском језику изјасњена*. Штампарија јерменског манастира, Беч 1827.
- Тирол Д.: *Доказивање да су славјански народи примили Христианство јошт пре Кирила и Методија*. Правитељствена Типографија, Београд 1841.
- Тодоровски Г.: *Стилската формација кај Македонците во XIX и XX век*. W: Тодоровски Г.: *Маџепсан мегдан*. Култура, Скопје 1979, с. 519–532.
- Токарев С.А.: *История русской этнографии (дооктябрьский период)*. Издательство „Наука”, Москва 1966.
- Топорков А.Л.: *Теория мифа в русской филологической науке XIX века*. Индрик, Москва 1997.
- Топоров В.Н.: *Николай Сергеевич Трубецкой – ученый, мыслитель, человек (к столетию со дня рождения)*. „Советское славяноведение” 1990, № 6, с. 51–84.
- Тушевски В.: *Поэмата како форма во македонската преродбенска литература*. „Спектар” 1991, бр. 18, с. 159–178.
- Ћурчин М.: *Јазић и народно јединство (из успомена и писама)*. „Књижевност и језик” 1957, бр. 5–6, с. 171–188.
- Универзитетска славистика: традиције, савремено стање, перспективе*. Ур. К. Кончаревић. Филолошки факултет Универзитета у Београду, Београд 2017.
- Успенский Ф.И.: *Воспоминания о В.И. Григоровиче*. Типо-лит. Окр. Шт. Одес. воен. окр., Одесса 1890.

- Успенский Ф.И.: *Памятник профессору В.И. Григоровичу на могиле его в Елисаветграде*. Типо-лит. Окр. Шт. Одес. воен. окр., Одесса 1894.
- Утјешеновић-Острожински О.: *Мисли о важности, правцу и средствима унапређивања књижевности србско-хрватске*. В. Валожић, Београд 1869.
- Учёное путешествие Ю.И. Венелина в Болгарию (1830–1831). Ред. Г.К. Венедиктов. Институт славяноведения РАН, Москва 2005.
- Фомичева О.А.: *Будилович. Деятельность в национальных регионах пореформенной Российской империи*. Алетейя, Санкт-Петербург 2014.
- Францев В.А.: *Письма к Вячеславу Ганке из славянских земель*. Типография Варшавского учебного округа, Варшава 1905.
- Францев В.А.: *Польское славяноведение конца XVIII и первой четверти XIX ст.* Типография „Политика”, Прага 1906.
- Хамм Й.: *О специфике развития славистики в неславянских странах*. W: *Методологические проблемы истории славистики*. Ред. В.А. Дьяков et al. Издательство „Наука”, Москва 1978, s. 119–145.
- Хилфердинг А.Ф.: *Писма о историји Срба и Бугара*. Књ. 1–2. Прев. М. Милићевић. Књигопечатња Књажества Србије, Београд 1857–1860.
- Хомяков А.С.: *Из „Послания к Сербам”*. W: *Ранние славянофилы*. Сост. Н.Л. Бродский. Историко-литературная библиотека, Москва 1910, s. 58–68.
- Цейтлин Р.М.: *А.Х. Востоков – один из первых русских славяноведов*. „Краткие сообщения Института славяноведения” 1958, вып. 25, s. 3–15.
- Черная Л.А.: *Философско-антропологический подход к изучению славянских культур*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów – Kraków 1998. Streszczenia referatów i komunikatów. Literaturoznawstwo, folklorystyka, nauka o kulturze*. Red. L. Suchanek, L. Macheta. Wydawnictwo Energeia, Warszawa 1998, s. 179–180.
- Чуркина И.В.: *Проблемы создания общеславянского языка в конце XVIII–XIX вв. Национально-политический аспект*. W: *История, культура, этнография и фольклор славянских народов. XI Международный съезд славистов. Братислава, сентябрь 1993 г. Доклады российской делегации*, Ред. Г.Г. Литаврин et al. Издательство „Наука”, Москва 1993, s. 180–195.
- Чуркина И.В.: *Роль русофильства в формировании национального самосознания словенцев*. „Славяноведение” 2016, № 5, s. 3–17.
- Чуркина И.В.: *Русско-славянская филология в Тартуском университете*. „Славяноведение” 2003, № 5, s. 56–62.
- Шалькевич В.Ф.: *Марьян Массониус и его очерк „Философи у Поляков”*. W: *Narody słowiańskie wobec globalizacji*. Red. A. Zachariasz. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, s. 135–147.
- Шахматов М.В.: *Славянская идея у древнерусских книжников*. W: *Sborník prací I. sjezdu slovanských filologů v Praze 1929. Přednášky*. Usp. J. Horák et al. Výbor I. sjezdu, Praha 1932, s. 383–390.
- Шимић Н.: *Иконостас славних и храбрих лиц*. Писмени Кралевског Всеучилишта Венгерског, Будим 1807.
- Шыбека З.: *Беларусь и славянство: Исторические судьбы в XX веке*. W: *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów – Kraków 1998. Streszczenia referatów i komunikatów. Literaturoznawstwo, folklorystyka, nauka o kulturze*. Red. L. Suchanek, L. Macheta. Wydawnictwo Energeia, Warszawa 1998, s. 29.

- Эгеберг Э.: *Ранние норвежские историки литературы о русских писателях*. W: *Slawistyka na przełomie XIX i XX wieku*. Red. M. Basaj, S. Urbańczyk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 101–106.
- Ю.И. Венелин в болгарском возрождении. Ред. Г.К. Венедиктов. Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1998.
- Ягич И.В.: *История славянской филологии*. Императорская Академия Наук, Санкт-Петербург 1910.
- Ягич И.В.: *Письма Добровского и Копитара в повременном порядке*. „Сборник отделения русского языка и словесности Императорской Академии Наук”, Т. 39. Типография Императорской Академии Наук, Санкт-Петербург 1885.
- Яровий В., Паламарчук О., Чмир О.: *Українська університетська славістика в контексті національної історії: від початків до середини XX ст.* W: *Слов'янські обрії: XIV Міжнар. з'їзд славістів (10.09–16.09. 2008, Охрид, Республіка Македонія): доповіді*. Ред. О.С. Онищенко et al. НАНУ, Київ 2008, s. 869–892.
- III Међународни конгрес слависта (словенских филолога): св. 1–5. Издања Извршног одбора, Београд 1939.
- IV Международный съезд славистов. Отчет. Ред. В.В. Виноградов. Издательство АН СССР, Москва 1960.

Indeks nazwisk

- Afanasiew Aleksandr 77
Agienosow Władimir 105
Aksakow Iwan 91, 199
Aksakow Konstantin 72, 75, 162
Aksionowa Jelena 80, 101, 165, 173, 205
Alag'ozovski Robert 119
Aleksander I Romanow 54, 134
Aleksander II Romanow 175
Aleksander III Romanow 172
Aleksandrow Aleksandr 151
Aleksiejew Michaił 76, 166
Aloe Stefano 96, 142
Altbauer Mosze 30
Alter Franz Karl 130
Alpatow Władimir 101, 205
Amfilochij (Siergijewski-Kazancew
Paweł) 81
Amsterdamski Stefan 14
Andelković Miloš 111
Andrić Ivo 226
Andriejew Andriej 129
Angełow Boniu 219
Angełow Dymityr 212
Angyal Andreas (Endre) 193, 214
Antonowycz Wołodymyr 175
Appendini Francesco 57, 66, 138
Aprilow Wasil 110, 159
Arbuzowa Irina 194
Aretow Nikołaj 71
Arnaudow Michaił 19, 95, 110, 212
Arsz Grigorij 113
Arżakowa Łarisa 207
Asbóth Oszkar 214
Assemani Giuseppe 48, 51
Asznin Fiodor 205
Avenarius Aleksander 115
Ażniuk Bohdan 81
Babić Stjepan 40
Babić Toma 129
Babukić Vjekoslav 71, 112
Badalić Josip 209
Badžović Despot 190
Bakałow Georgi 213
Bakuła Bogusław 43, 46
Bakunin Michaił 178
Baluch Jacek 25, 123, 231
Balzer Oswald 90
Bałandin Arkadij 79
Ban Matija 189
Bandtkie Jerzy Samuel 54, 55, 133, 134
Banduri Anselmo (Matija Bandurović) 51
Baranowicz Łazar 153
Bardach Juliusz 59
Baron Roman 224
Bartko Ladislav 147
Bartoš František 77, 167
Basaj Mieczysław 15, 37, 199

- Batowski Henryk 14, 15, 41, 222, 225
Baudouin de Courtenay Jan 17, 20, 35, 85, 111, 173, 199
Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa Cezaria 96
Bayer Gottlieb 129
Bazanow Wasilij 24
Bąbała Jerzy 211
Bechyňová Věnceslava 48
Bednářová Marcela 157
Belić Aleksandar 26, 99, 208, 210
Belza Igor 95
Benedykt XIV 128
Benešić Julije 209
Benešová Michala 207
Benfey Theodor 89
Benža Mojmír 24
Berčić Ivan 187
Bernard Antonia 186
Berneker Erich 201
Bernolák Anton 184
Białokozowicz Bazyli 167
Bidlo Jaroslav 92, 96
Bielfeldt Hans 193
Bielinski Wissarion 148, 161, 173
Bielow Michaił 58, 64, 174
Bieńkowski Wiesław 78
Biesekirska Ljuba 124
Biezsonow Piotr 77, 128, 161, 162, 166
Biliarski Piotr 108
Bing Just 22
Bittner Konrad 203, 204
Blagojević Nenad 208
Blanár Vincent 184
Blažević Krezić Vera 187
Bobczew Stefan 212
Bobrownicka Maria 28, 30, 38, 42, 119, 222, 225, 226, 227, 228, 232
Bobrowski Michał 141
Bodianski Osip 27, 64, 65, 73, 75, 148, 149, 150, 162, 163, 165
Bogajewa Natalija 204
Bogatowa Galina 162
Bogdan Ioan 215
Bogišić Valtazar 35, 90, 111, 188
Bogorodicki Wasilij 197
Bogorow Iwan 78, 111, 169, 178
Bohusz Siestrzeńcewicz Stanisław 53
Bołchowitinow Jewtimij 56
Bonazza Sergio 43, 133, 196
Bopp Franz 66, 85, 151
Borisionok Jelena 76
Borisionok Jurij 115
Borodkin Michaił 36
Borys III Koburg 94, 212
Bošković Jovan 190
Botew Christo 226
Bott Marie-Luise 206
Boué Ami 69
Brandt Roman 94
Breneselović Luka 90
Brezniew Leonid 215
Brlić Ignjat 156
Brodski Nikolaј 36
Brodziński Kazimierz 145, 168
Brogi Bercoff Giovanna 43, 103, 196, 214
Broz Ivan 188
Brozović Dalibor 40
Brückner Aleksander 15, 19, 92, 96, 194, 200, 219
Budagowa Ludmiła 161
Budiłowicz Anton 36, 86, 92, 172, 196
Budin Gerhard 120, 123
Bukaty Antoni 181
Bukowski Władimir 32
Bulicz Siergiej 88
Bunjak Petar 216
Busłajew Fiodor 79, 80, 170
Bychowiec Józef 54
Cadot Michel 42
Cankow Anton 178
Carski A. 131
Cegielski Hipolit 151
Cejtlin Ralia 137
Čelakovský František 60, 61, 62, 87, 137, 142, 145, 146, 150, 167
Celestin Fran 209
Černý Adolf 198
Černý Jan Matouš 48
Černý Václav 38
Ceynowa Florian 172

- Chițimia Ion 29
Chłudow Aleksiej 82
Chmielnicki Bohdan 164
Chodźko Aleksander 91, 181
Chomiakow Aleksiej 36, 161, 196
Chrabr 183
Chrobak Tadeusz 202
Chyra-Rolicz Zofia 100
Cloz Paris 140
Conew Benio 94
Cronia Arturo 214
Cybulski Wojciech 87
Cyryl-Konstantyn św. 50, 70, 75, 135, 139, 149, 184, 225, 228
Czajewski Wiktor 182
Czajka Henryka 226, 230
Czapik Barbara 233
Czarkowski Piotr 181
Czekanowski Jan 21, 98
Czepliński Florian 80
Czerwiński Maciej 25
Czesnokow Władimir 197
Czmyr Ołena 197
Czorna Ludmiła 45
Czubiński Antoni 38
Czurkina Iskra 152, 168, 172, 189
Czyżewski Dmytro 19
Ćurčin Milan 194
- Dal Władimir 77, 110
Damianowa Rumiana 178
Damjanović Stjepan 90, 104
Damljanović Dara 190
Daničić Đura 85, 87, 112, 180, 190, 191
Daniel z Veleslavína 126
Danilewski Nikołaj 37, 42, 44
Daniłow Kirsza 69
Danowa Nadia 73, 159
Darasz Zdzisław 233
Darwin Charles 160
Daskalov Roumen 113
Daszkiewicz Nikołaj 88, 175
Dąbek-Wirgowa Teresa 226, 230
Dąbrowska-Partyka Maria 25, 232
Demeter Dimitrije 110
Deretić Jovan 40, 216
- Derganc Aleksandra 211
Derkos Ivan 156
Diakow Władimir 23, 28, 36, 50, 79, 88, 91, 93, 100, 103, 134, 152, 178, 200, 206, 210
Diemidow Paweł 60
Diemidowa Nina 162
Dierżawin Nikołaj 93, 202, 205
Dilewski Nikołaj 213
Dimitrijević Milan 68
Dimitrow Dimitrij 37
Dimow Georgi 94
Dinekow Petyr 95, 214
Dmowski Roman 199
Dobner Gelasius 52
Dobrovský Josef 30, 48, 49, 50, 52, 55, 56, 66, 68, 74, 84, 99, 107, 109, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 138, 139, 140, 141, 143, 146, 149, 153, 154, 161, 162, 167, 182
Dolanský (Heidenreich) Julius 113, 147, 204
Dolci Sebastiano 186
Dolinar Darko 212
Doliński Ignacy 171
Dołęga Chodakowski Zorian 18, 78, 168
Domentijan 190
Donnert Erich 17
Doubek Vratislav 198
Dorčáková Mária 103
Dorosz Wojciech 31
Dorotić Sesar Dubravka 143
Dorovski (Dorovský) Ivan 117, 183
Dostal Marina 74, 149, 151, 161, 163, 165, 175, 184, 203, 205
Dostian Irina 135, 152
Dostojewski Fiodor 209
Drahomanow Mychajło 88, 178
Drašković Janko 157
Drinow Marin 35, 78, 177
Drugovac Miodrag 117, 122
Dubrowski Nikołaj 83
Duchiński Franciszek 181
Dujczew Iwan 95
Duliczenko Aleksandr 14, 16, 21, 25, 30, 35, 46
Dunin-Borkowski Stanisław 141
Đurčanský Marek 92

- Đurđević Ignjat 186
Đurica Milan 214
Đurišin Dionýz 117
Đurkovečki Josip 156
Durnowo Nikołaj 204
Durych Václav Fortunát 48, 49, 131
Dutkiewicz Walenty 59
Dutkowski Jan 225
Duvernois Aleksandr 177
Dybalska Renata 207
Džambazovski Kliment 152
- Egeberg Erik 22
Eisner Jan 102
Elżbieta Piotrowna 52
Elżbieta I Romanowa 129
Engel Johann Christian von 53
Engelberg Ernst 206
Engels Friedrich 93
Erben Karel 77, 168
Ergetowski Ryszard 201
Ewers Johann Philipp von 56
- Fadiejew Aleksandr 38
Farlati Daniele 51
Federowski Michał 230
Felber Helmut 120, 123
Ferdynand II Habsburg 128
Ferić Gvozdenica Juraj 70
Fertacz Sylwester 38, 42, 43
Fichte Johann Gottlieb 142
Filaret (Drozdow Wasilij) 81
Filo Július 60
Fischer Adam 98
Flaker Aleksandar 209
Florinski Timofiej 39, 113, 168, 199
Focjusz 74
Folejewski Zbigniew 19
Fomiczewa Olga 172
Fonwizin Denis 155
Forelle Mojżesz 182
Fortis Alberto 154
Fortunatow Filipp 20, 85, 93
Fotinow Konstantin 72, 158, 159
Francew Władimir 134, 143
Franciszek II Habsburg 137
- Franciszek Józef I 61
Franczuk Wiera 81
Frangeš Ivo 90
Frankopan Fran Krsto 86
Fryderyk Wilhelm IV 201
- G'určinov Milan 117
G'určinova Anastasija 121
Gaczew Georgij 178
Gadányi Károly 191
Gagić Jeremija 150
Gaj Ljudevit 70, 71, 112, 129, 139, 150, 151, 156, 157, 186, 187
Gajda Stanisław 17, 26
Gallaudet Thomas Hopkins 73
Gałązka Wojciech 233
Gantar Godina Irena 38
García Lorca Federico 123
Gavrilović Andra 149, 209
Gawarecka Anna 30
Gazda Grzegorz 119
Gebauer Jan 185
Geczewa Kyrstina 212
Geitler Leopold 86, 187, 209
Gella Aleksander 134
Georgiew Emił 19, 95, 158, 214
Georgiew Władimir 21, 95, 214
Georgiewa Albena 213
Georgijewić Bartolomej 127
Georgijewić Krešimir 209
Gesemann Gerhard 207
Gessner Conrad 107
Gierowski Piotr 123
Gil Dorota 25
Giovio Paolo 107
Giza Antoni 38
Gjika Elena 169
Gładkova Hana 131
Goethe Johann Wolfgang von 78, 140, 144
Goetz Leopold 92
Goleniszczew-Kutuzow Ilja 113, 226
Golicyn Aleksandr 146
Golicyn Dmitrij 68
Gołąb Zbigniew 16
Gołąbek Józef 19, 96, 204
Gologanow Iwan 187

- Gonczarow Iwan 188
Gonneau Pierre 214
Goriainow Andriej 165, 203, 204, 205
Gorina Ludmiła 177
Gorizontow Leonid 115, 196
Gorki Maksim 209
Gorski Aleksandr 81
Gostl Igor 70
Goszczyński Seweryn 151
Grabowski Tadeusz 42, 43, 211, 226
Gracianski Nikołaj 202
Granowski Timofiej 161
Grecz Nikołaj 34, 63, 136
Griekow Boris 88, 202
Grigoriew Aleksandr 208
Grigorowicz Wiktor 21, 34, 35, 64, 66, 67, 74, 75, 82, 151, 152, 162, 163, 172
Grimm Jacob 60, 65, 68, 79, 154
Grković-Mejdžor Jasmina 210
Grot Konstantin 92, 93, 168, 172, 196, 204
Grubišić Klement 48
Gruchała Janusz 198
Grudzień Sebastian 100
Gruew Joakim 178
Grujić Nikanor 156
Grzegorzewski Ignacy 63
Gudzij Nikołaj 102, 202
Gundulić Ivan 141, 157, 190
Guyzová Olga 147

Hadžić Jovan 153
Hájek Václav 126
Hamm Josip 90, 91, 95, 96, 203, 209
Handke Kwiryna 14, 221
Hanka Václav 59, 60, 61, 62, 65, 66, 74, 109, 131, 137, 140, 142, 143, 144, 145, 146, 155, 162, 183, 185
Hanula Matej 214
Hanuš Ignác 83, 183
Hanusz Jan 182
Hattala Martin 184
Haupt Joachim Leopold 78, 167
Hauptová Zoe 217
Havránek Bohuslav 16
Hegel Georg Wilhelm 160
Helcel Antoni Zygmunt 50

Herberstein Žiga 127
Hercen Aleksandr 173, 188
Herder Johann Gottfried 41, 49, 60, 78, 130, 154, 198
Hieronim św. 51, 52
Hilferding Aleksandr 23, 31, 34, 35, 77, 81, 82, 86, 161, 173, 174, 175, 185, 191, 199
Hladnik Miran 40
Hlôšková Hana 206
Hoffman Karol 171
Holjevac Željko 134
Hołowacki Jakiw 76, 110, 164
Homer 189
Homza Martin 134
Horák Jiří 19, 95, 97, 99, 127, 200, 204
Hornig Michael (Michal Hórnik) 185
Hrozienčik Jozef 38, 48, 147
Hruszewski Mychajło 19, 175, 204
Hrycenko Pawło 105
Hube Romuald 83
Hunyady-Obrenović Julia 191
Hus Jan 74, 77, 161
Husek Jan 200

Ignjatović Đorđe 209
Ileczuk I.S. 177
Ilešić Fran 209
Iljinski Grigorij 20, 35, 37, 94, 101, 204, 205
Isayevych Iaroslav 29
Iszutin Wadim 134
Ivantyšinová Tatiana 101, 144, 164, 184, 185
Iveković Franjo 188
Ivšić Stjepan 209
Iwanow Jordan 212
Iwanow Wiaczesław 99
Iwanowa Diana 190

Jabłonowski Józef 51
Jacobsson Gunnar 30
Jacymirski Aleksandr 38
Jagić Vatroslav (Ignatij) 16, 27, 32, 35, 36, 62, 65, 70, 74, 75, 90, 91, 94, 95, 97, 99, 144, 147, 149, 186, 193, 194, 195, 200, 201, 210
Jakob Robinson Therese von 150
Jakobson Roman 19, 206

- Jakóbiec Marian 222, 229
 Jakubowicz Andriej 69
 Jakuszkin Jewgienij 166
 Jakuszkin Paweł 90
 Janaszek-Ivaničková Halina 122, 229, 231
 Januszewski Bernard 87
 Jarnik Urban 158
 Jaroszewicz-Kleindienst Barbara 225
 Jarowy Walerij 197
 Jastriebow Iwan 190
 Jaworski Tomasz 189
 Jazykow Nikołaj 161
 Jelínek Edvard 183
 Jembrih Alojz 209
 Jesipow Władimir 171
 Jež Andraž 157
 Jezbera Jan 22
 Jirásek Josef 97
 Jireček Josef 110, 147, 183
 Jireček Konstantin 23, 147, 183
 Joan Egzarcha 135, 136, 163
 Jocow Boris 43, 95, 213
 Jonke Ljudevit 209
 Jordan Jan 185
 Jordan Johann Christoph de 51
 Jovanović Miroslav 67, 69
 Józef II Habsburg 130
 Juda Celina 233
 Jungmann Josef 111, 132, 142, 143, 146

 K'ulavkova Katica 118
 Kabzińska Ilona 39, 41
 Kačić Miošić Andrija 68, 154
 Kaczanowski Władimir 88
 Kaczenowski Michaił 107
 Kadlec Karel 23
 Kałubek Wincenty 108
 Kajsarow Andriej 135
 Kajsiewicz Hieronim 178
 Kalajdowicz Konstantin 50, 136
 Kalina Antoni 87
 Kalinin Michaił 38
 Kant Immanuel 136
 Karadžić Vuk Stefanović 65, 67, 68, 69,
 71, 76, 78, 85, 108, 110, 112, 133, 135,
 136, 139, 140, 145, 146, 150, 153, 154,
 155, 156, 157, 159, 162, 166, 168, 169,
 170, 179, 180, 185, 186, 187, 231
 Karagiozow Panajot 32, 41
 Karaman Matej 128
 Karamzin Nikołaj 55, 107, 109, 130, 155
 Karásek Josef 94
 Karasiew Aleksandr 152
 Kardyni-Pelikanová Krystyna 224, 225
 Kariejew Nikołaj 198
 Karłowicz Jan 87, 111, 230
 Karski Jewfimij (Jan) 39, 182
 Kasperski Edward 116
 Katančić Matija Petar 52
 Katarzyna II Wielka 31, 52, 130, 153, 155,
 173
 Katkow Michaił 60
 Kautsky Karl 201
 Kawielin Lew 176
 Kaznačić Ivan 187
 Kempiński Ignacy 80
 Kengelac Pavle 67, 68
 Keppen (von Köppen) Piotr 57, 58, 64,
 137, 145
 Kidrič France 211
 Kiejzik Lilianna 29
 Kiersnowski Ryszard 222
 Kijas Artur 33, 35
 Kikieszew Nikołaj 43
 Kiriejewski Iwan 62, 161
 Kiriejewski Piotr 76
 Klaić Adolf 210
 Klarnerówna Zofia 180
 Kłoskowska Antonina 14
 Kmeć Jan 184
 Kmita Jerzy 120
 Koczubinski Aleksandr 88, 163
 Kodajová Daniela 184
 Kolberg Oskar 78
 Kolbuszewski Jacek 224
 Kolbuszewski Stanisław 19
 Kolewski Wasil 28
 Kollár Ján 60, 61, 85, 108, 112, 134, 140,
 142, 144, 146, 147, 153, 157, 160, 162,
 164, 195
 Kołłątaj Hugo 68
 Kołodziejczyk Edmund 219

- Komenský Jan Amos 74, 225
Končarević Ksenija 210, 217
Kondakow Nikodim 86
Koneczny Feliks 43, 129
Koneski Blaže 210
Konicki Michał 80
Kononenko Petro 39
Kopitar Jernej 40, 50, 53, 56, 57, 70, 74, 84, 85, 108, 109, 112, 131, 132, 133, 135, 137, 138, 139, 140, 141, 143, 145, 146, 148, 149, 155, 158, 161, 162, 166, 179, 180
Kopylenko Moisiej 136
Kordić Snježana 216
Kornhauser Julian 232
Koroluk Władimir 102, 205
Korytko Emil 169
Korytkowska Małgorzata 17, 21, 25
Koščak Vladimir 43
Kosta Peter 207
Kostenečki Konstantin 127
Kostić Đorđe 147
Kostomarow Mykoła 76, 164
Kostov Kiro 117
Kostrzewski Józef 31
Košutić Radovan 210
Koszelow Aleksandr 197
Kościński Konstanty 172
Kościuszko Tadeusz 153
Kot Włodzimierz 226
Kotkowski Julian 86
Kotliarewski Ołeksandr 80
Kovač Zvonko 104, 116, 216
Kowalewski Jacek 25
Kozaczinski Manuił 153
Kraiński Wincenty 89
Kramař Karel 38, 198, 199, 202
Krasnosielcew Nikołaj 177
Kraszewski Józef Ignacy 168
Kreft Branko 209
Krejčí Karel 98, 207
Krek Gregor 94
Kristijanović Ignac 157
Kriuczkw Igor 175
Križan Josip 189
Križanić Juraj 34, 36, 126, 128, 163
Krstić Nikola 142
Krug Johann Philipp 56
Krumbacher Karl 92, 201
Kruszewski Mikołaj 111, 173
Kryłow Iwan 155
Kryński Adam 63
Krzyżanowski Julian 230
Kšiničan Michal 214
Kubik Damian 15, 22
Kucharski Andrzej 59, 109, 142, 169
Kudělka Milan 15, 23, 47, 52, 97, 103, 112, 130, 182, 200, 215
Kuew Kujo 214
Kuhn Thomas 14
Kukuljević Sakcinski Ivan 83, 169, 174, 186
Kulbakin Stiepan 94
Kulisz Pantelejmon 76, 165
Kułakowski Płaton 155, 157
Kundera Milan 38
Kurczak Justyna 180
Kurelac Fran 86, 150, 186
Kurböck Josef 153
Kutrzeba Stanisław 90
Kuźma Inga 32
Kuźmin Aleksandr 84
Kvapil Miroslav 119
Květ František 172
Kwiecień Marek 45
Lalić Radovan 210
Lalkov Miltschko 178
Lanosović Marijan 138, 154
Lavrin Janko 101
Lednicki Wacław 96
Léger Louis 91
Lehr-Splawiński Tadeusz 219, 222
Lejczik Władimir 124
Lekow Iwan 213
Lelewel Joachim 55, 133, 134
Lenin (Uljanow) Władimir 93, 201
Leon XIII 187
Leontiew Konstantin 196
Leopold II Habsburg 130
Lermontow Michaił 219
Leskien August 27, 89, 94, 180, 201, 219
Leskinen Marija 76

- Leszczyłowska Inna 152
Levaković Rafail 128
Levstik Fran 189
Lewaszkiewicz Tadeusz 54, 142, 180, 185, 189, 196
Linde Samuel Bogumił 54, 55, 65, 133, 134, 141, 146, 148, 180
Lipatow Aleksandr 30, 37, 41, 42, 198
Litawrin Giennadij 189
Ljubić Šime 83, 187
Loderecker Petr 128
Lukács István 215
Lukszyn Jurij 119, 123
Lutyński Jan 102
- Łamanski Władimir 15, 36, 91, 92, 168, 196
Łaptiewa Ludmiła 50, 59, 129, 132, 135, 167, 177, 192, 195, 196, 196
Ławrow Piotr 148
Ławrowski Piotr 33, 171, 172
Łomonosow Michaił 52, 107, 129, 130, 155
Łowmiański Henryk 23
Łukaszewicz Platon 165
Łukjanienko Aleksandr 197
Łużny Ryszard 229, 234
- Máchal Jan 94, 99
Macheta Lidia 29
Maciejowski Wacław 58, 59, 66, 142, 148
Macun Ivan 188
Macůrek Josef 23
Madany Edward 122, 225, 227, 230, 231
Magnuszewski Józef 222, 225, 228, 229
Majakowski Władimir 213
Majkow Apollon 163
Majorowa Olga 165
Makarow Michaił 135
Makarowa Galina 107
Maksimović Vojislav 84
Maksimow Siergiej 77
Maksimowicz Michaił 76, 108, 165
Makuszew Wikientij 80, 174
Malinowski Franciszek 85
Malinowski Lucjan 15, 87
Małek Eliza 123
Małkowski Konstanty 181
- Mandić Antun 107
Mannhardt Wilhelm 77
Mańczak Witold 18, 44
Marès Antoine 214
Maretić Tomislav 209, 210
Margalić Edo 214
Maria Pawłowna Romanowa 69
Marijanović Stanislav 52
Marinov Tchavdar 113
Markiewicz Henryk 121
Marković Zdenka 200
Markow Dmitrij 19, 28, 79, 102
Marks Karl 93
Marojević Radmilo 210
Marr Nikolaј 37, 101
Martynow Iwan 176
Masaryk Tomáš 33, 39, 43, 95, 97, 114, 195, 198, 202, 207
Mašek Ignác 185
Maślanka Julian 168
Matejko Franciszek 72
Matejko Jan 72
Matejko L'ubor 180
Matkowski Aleksandrina 88
Matula Vladimír 168
Mazon Andre 26
Mažuranić Antun 157
Mažuranić Ivan 110
Mecherzyński Hieronim 63
Medić Danilo 165
Medyński Napoleon 51
Mehoffer Józef 21
Meillet Antoine 21
Mendelejew Dmitrij 171
Mercati Angelo 95
Mésaroš Július 114
Metelko Franc 71, 158
Metody św. 50, 53, 71, 75, 135, 139, 184, 225
Metternich Klemens von 141
Michalski Maciej 180
Michiejew Sawwa 127
Mickiewicz Adam 19, 22, 39, 41, 89, 99, 134, 144, 146, 157, 162, 180, 181, 218
Mielkow Andriej 81
Mieszczaninow Iwan 101
Mietlinski Amwrosij 165

- Mihailović Evstatije 155
Mihanović Antun 152
Miklas Heinz 26, 214
Miklošič Franc 84, 85, 87, 90, 97, 99, 108, 109, 110, 152, 170, 179, 180, 181, 184, 189, 191
Mikołaj I Romanow 145
Mikołaj II Romanow 37
Mikołajczak Aleksander 33
Mikoszewski Karol 171
Miladinov Dimitar 152, 169
Milaković Dimitrije 187
Miletić Ljubomir 94
Milićević Jovan 67
Milićević Milan 174
Miller Aleksiej 166
Miller Orest 80, 171
Milojević Miloš 164
Milojković Anđelka 194
Milosavljević Petar 40
Milovanov Luka 154
Milukow Paweł 198
Milutinović Sarajlija Sima 78, 169
Minerałow Jurij 21
Mironow Siergiej 84
Mishkova Diana 113
Misirkov Krste 190
Miszewski Jan 185
Modrinjak Štefan 108
Moisiejenko Wiktor 191
Molè Wojśław 96, 223
Mołdowan Aleksandr 204
Momczilow Iwan 178
Moraczewski Jędrzej 200
Morfill William 177
Moritsch Andreas 178
Moroszkina Michaił 110
Moroz-Grzelak Lilla 36, 43
Moskalenko Anatolij 101
Moszyński Kazimierz 20, 23, 24, 33, 39, 222, 223
Moszyński Leszek 21
Możejko Edward 19, 226, 230
Mrazović Avram 153
Mrkalj Sava 68
Mrongowiusz Krzysztof 136
Mühlpfordt Günther 29
Muka Arnošt 207
Mukařovský Jan 99
Mulik Peter 114
Müller Friedrich Max 77, 129
Müller Gerhard Friedrich 52
Murdarow Władko 95, 159
Murko Matija 92, 97, 99, 211, 212
Musiałek Józef 44
Mušicki Lukijan 67, 108, 112, 139, 147, 153
Musulin Stjepan 209
Mylnikow Aleksandr 55, 56, 126, 195
Nadieżdin Nikołaj 75, 166
Nadskakuła Olga 32, 37, 42
Nahtigal Rajko 211
Napoleon I Bonaparte 195
Narbutt-Łobazewska Julia 146
Narski Igor 29
Naumow Aleksander 30, 232
Nawrocki Witold 224
Nazarowa Tatiana 35
Nebeský Václav 183
Nehring Władysław 182
Nejedlý Zdeněk 93, 202
Nekula Marek 60
Neumann Friedrich 206
Newerkla Stefan 53
Niederhauser Emil 214
Niederle Lubor 28, 33, 98, 178, 207
Niedziela Zdzisław 225
Nienaszewa Zoja 212
Niewiarowski Aleksander 161
Niewostrujew Kapiton 81
Nikiforow Konstantin 45, 64, 94
Nikiforowa Olga 172
Nikitin Siergiej 167, 170, 176
Nikolski Siergiej 119
Nikulina Maja 50, 56, 149
Nitsch Kazimierz 96, 113
Norberg Madlena 207
Nosowicz Iwan 166, 167
Novak Vilko 170
Novotný Jan 61
Nowak Joanna 67
Nowak Witold 24

- Nowicka-Jeżowa Alina 116
Nowicki Witold 119, 123
Nowosilcow Nikołaj 133
- Obradović Dositej 175
Obrenović Mihailo 168, 180, 191
Obrenović Miloš 155
Ohonowski Omelian 111, 175
Onyszczenko Ołeksij 105, 216
Orbini Mavro 50, 70, 126
Orel Irena 70
Orzechowski Stanisław 126
Osipowa Nurija 215
Ossoliński Józef Maksymilian 108, 133, 146
Ostojić Branislav 40
Ostromęcka Helena 14
Ostrowski Mieczysław 189
Ostrowski Piotr 54
- Pačić Jovan 153
Pająk Aleksandra 25
Palacký František 60, 98, 132, 140, 142, 145, 163
Pałamarczuk Olha 197
Panibud’laska Wołodymyr 39
Pankowicz Andrzej 25
Papierkowski Stanisław 222, 226
Parčić Dragutin 187
Partycki Omelian 175
Pastrnek František 48, 201
Paučová Lenka 104
Paul Karel 147
Pauli Žegota 168
Pavel Avgust 214
Pawiński Adolf 83, 181
Pawlenko Olga 198
Pawłow Aleksiej 82, 177
Pawłow Iwan 27, 213
Pawłow Todor 213
Pawłowski Tadeusz 118, 120, 121, 123
Pelzel Martin (Franz) 133
Penczew Władimir 213
Penew Bojan 213
Perićić Eduard 128
Perwolf Josef 33, 87, 172
Petar II Petrović Njegoš 34, 65, 226
- Petíra Stanislav 200
Petković Marina 210
Petr Jan 188
Petranović Božidar 110, 187
Petrbok Václav 53
Petrus Pavol 63, 147
Peukert Herbert 61
Pfitzner Josef 203
Piasek Wojciech 25
Piczeta Władimir 202, 208
Pieninski Iwan 136
Pietraszewski Baltazar 181
Pietrowski Niestor 57
Pigoń Stanisław 228
Piotr I Wielki 10, 50, 88, 89, 153, 181
Piper Predrag 21, 68
Pipes Richard 42
Pisarek Larysa 234
Plichta Paweł 25
Pliniusz Starszy 108
Podolan Peter 134, 145, 158
Pogačnik Jože 138
Pogodin Michaił 59, 62, 64, 65, 72, 74, 78, 84, 131, 148, 149, 152, 160, 161, 165, 175
Pokrowski Michaił 100, 204
Polívka Jiří 201
Poniecki M. 179
Popović Aca 169
Popović Žiga 57
Popow Andriej 82
Popow Nił 175
Popowicz Rajno 159
Popruženko Michaił 95
Porzeziński Wiktor 197
Pospíšil Ivo 98, 104, 133, 211
Potiebnia Ołeksandr 17, 80, 173
Potiomkin Grigorij 153
Potkański Karol 83
Potocki Jan 53
Potocki Stanisław 131, 133
Pożniak Telesfor 229, 230, 234
Pražák Albert 198
Prejs Piotr 34, 35, 64, 65, 66, 73, 74, 150, 151, 162, 164
Prešeren France 40
Priatelj Ivan 211, 212

- Prijma Fiodor 76, 166
Primic Janez 71
Prličev Grigor 189
Procházka František Faustin 48
Prokop z Cezarei 49, 108
Prokopowicz Teofan 51
Prószyński Ludomir 87
Przybyszewski Stanisław 231
Ptolemeusz 182
Pucić Medo 187
Puszkina Aleksandr 157, 162, 172, 188, 219
Pypin Aleksandr 18, 38, 80, 87, 97, 114, 172, 181, 198
Pyrwanow Nikoła 178
- Rački Franjo 140, 172, 186, 191
Radzenko Konstantin 88, 175
Radić Milana 210
Radić Stjepan 208
Radl Emmanuel 204
Radojičić Đorđe 147
Rajkow Dimitry 152
Rakowiecki Ignacy Benedykt 18, 54, 134
Ramovš Fran 211
Ranke Leopold von 69, 151
Rapacka Joanna 26, 230
Ravnikar Matevž 141
Rawita-Gawroński Franciszek 168
Razin Stieńka 164
Razumowski Aleksiej 134
Reiff Charles-Philippe 137
Relković Matija Antun 154
Rem Goran 52
Rešetar Milan 195, 210
Reutz Alexander von 56
Ritter Vitezović Pavao 171
Robinson Michaił 96, 101, 196, 204, 205
Rocconella Nicolò 50
Rodić Milivoj 120
Rogulja Petar 83
Rokicki Jarosław 25
Rokina Galina 145, 160
Rokosz Tomasz 100
Rösel Hubert 96
Rost Paul 201
Rožić Vatroslav 111
- Rozwadowski Jan 85, 96
Rózewicz Jerzy 37
Rumiancew Nikołaj 58, 131, 135, 136, 137, 146, 155
Rusek Jerzy 15
Russocka Jadwiga 222
Rutowski Ferdynand 63
Rybnikow Paweł 166
Rylejew Kondratij 78
Rylski Neofit 152, 159
- Šabić Marijan 143
Sablić Tomić Helena 52
Sacharow Andriej 129
Sacharow Iwan 76, 166
Sacke Georg 206
Sadowska Bianca 173
Šafárik Janko 84
Šafárik Pavol Jozef 19, 28, 31, 44, 52, 61, 62, 63, 65, 66, 69, 73, 80, 84, 108, 132, 134, 137, 140, 142, 144, 146, 147, 148, 149, 152, 153, 155, 157, 158, 162, 163, 180, 183
Šalamun-Biedrzycka Katarina 233
Samardžija Marko 40
Samarin Jurij 161, 197
Sapieha Aleksander 55, 133
Šaur Josef 98
Savić Viktor 210
Savigny Friedrich von 60
Savković Miloš 209
Sawa św. 181, 190
Sazdov Tome 122
Schaller Helmut 203, 204
Schatte Czesława 120
Schimek Maximilian 53
Schleicher August 74, 85, 180, 191
Schlözer August Ludwig von 52, 129
Schmaler Johann Ernst
(Jan Arnošt Smoler) 78, 86, 167, 185
Schmid Heinrich 92, 96, 195
Schmid Ulrich 104
Schmidt Paweł 32
Schnurrer Christian Friedrich von 53
Selak Ante 40
Šembera Alois 83, 110, 182
Semków Milica 230

- Serapionowa Jelena 199
Seredyński Władysław 162
Šesták Miroslav 165
Siatkowski Janusz 17
Sibinović Miodrag 43
Siedakowa Irina 94
Šimeček Zdeněk 23, 52, 130, 182
Simiczijew Kole 230
Šimić Nikolaj 153
Šivic Dular Alenka 211
Skalová Hana 102
Skarżyński Mirosław 205
Skerlić Jovan 209
Škerlj Božo 211
Sklenář Karel 82
Skok Petar 85
Skorochód Majewski Walenty 168
Skwarska Karolina 131
Slavík Bedřich 131
Sławińska Joanna 233
Sławiński Janusz 121
Sławski Franciszek 222, 228
Smirnow Aleksandr 74
Smirnow Iwan 82
Smirnow Jurij 77
Smirnow Sawwatij 16, 17, 20, 28, 31, 32, 34, 35, 37, 91, 149
Smith Caspar 86
Smole Vera 70
Smotrycki Mielecij 130, 153
Sniegiriew Iwan 75, 134
Sobiestianski Iwan 90
Sochacka Stanisława 182
Sokolianski Aleksandr 21
Sokołow Matwiej 177
Solarić Pavle 139, 141, 154
Sołowiow Władimir 181
Sorokina Marina 206
Sotirović Vladislav 39
Spahić Vedad 40
Spasowicz Włodzimierz (Władimir) 87, 181
Spieranski Michaił 91, 197
Šrepel Milivoj 188
Sriezniewski Izmaił 28, 34, 39, 64, 65, 66, 73, 74, 91, 150, 151, 157, 162, 163, 165, 166, 172
Sršeň Lubomír 60
Stachowski Zbigniew 202
Stalev Georgi 122
Stalin (Dżugaszwili) Josif 205
Stalmach Paweł 87
Stambolijski Aleksandyr 212
Stanisław August Poniatowski 153
Stanković Bogoljub 46, 209, 211, 216
Stankowicz Aleksandra 232
Stankowska Petra 211
Stardelov Georgi 24
Starnawski Jerzy 219
Stasow Władimir 82
Stasowa Jelena 82
Šťastný Vladislav 15, 130
Stefan Dušan 60, 184
Stefan Nemanja 181, 184
Stefanow Waleri 45
Stieber Zdzisław 228
Stojačković Aleksandar 156
Stojanović Ljubomir 154, 209
Stratimirović Stefan 69, 131, 135, 139, 146, 153, 155
Středovský Jan Jiří 50
Stroganow Siergiej 79
Strossmayer Josip Juraj 33, 71, 169, 186, 187, 191
Stulli Joakim 137
Štúr Ludovít 77, 168, 184
Sturm-Schnabl Katja 85
Suchanek Lucjan 26, 29, 105
Suchecki Henryk 182
Šulek Bogoslav 70, 110, 111, 112, 157
Sułakadziew Aleksandr 91
Šurmin Đuro 28
Surowiecki Wawrzyniec 18, 53, 134
Sus Oleg 19
Sušil František 167
Suworow Aleksandr 153
Suworow Maksim 153
Svatoň Vladimír 115
Šwjela Bogumił 207
Syrku Polichronij 88
Szachmatow Aleksiej 20, 93
Szachmatow Mstisław 127
Szajnocha Karol 181

- Szalkiewicz Wiaczesław 29
Szczepkin Wiaczesław 197
Szczerba Lew 197
Szejn Paweł 166
Sziszkow Aleksandr 55, 109, 135, 145, 155
Sziszmanow Iwan 15, 94, 178, 212
Szołochow Michaił 213
Szulc Kazimierz 83
Szulc Witold 33, 87
Szwat-Gyłybowa Grażyna 14, 25, 46, 230
Szybeka Zachar 44
Szykowski Marian 224
Śliziński Jerzy 222, 224, 225, 228
Święcicki Paulin 148
- Tacyt 182
Tanty Mieczysław 175, 197
Tarnowski Jan 164
Taszycki Witold 222
Teodorović Atanasije 155
Teodosije 190
Terlecki Hipolit 165
Tichonrawow Nikołaj 80, 171
Tirol Dimitrije 153, 156
Tkalčević Adolf Weber 186
Todorovski Gane 122
Tokariew Siergiej 75
Tołstoj Dmitrij 173
Tołstoj Fiodor 58
Tołstoj Lew 209
Tołstoj Nikita 18
Toporišič Jože 139
Toporkow Andriej 89
Toporow Władimir 195
Tošović Branko 112
Trautmann Reinhold 92, 96, 195
Trlajić Gligorije 67, 68, 154
Trnski Ivan 111
Trstenjak Davorin 188
Trubar Primož 53, 57, 131
Trubieckoj Nikołaj 21, 34, 93, 195, 205, 219
Tsao-Tsin-Hua 38
Turgieniew Aleksandr 135
Turgieniew Iwan 209
Tuševski Vančo 117
Tymieniecki Kazimierz 23
- Tyrnowski Teodosij 163
Tyszyński Aleksander 180
- Uglik Jacek 29
Ułaszyn Henryk 99
Undolski Wukoł 50, 176
Unger Manfred 206
Ungnad Ivan 128
Urbańczyk Stanisław 15, 17, 21, 37, 199, 222
Uspienski Boris 17
Uspienski Fiodor 163
Utješenović-Ostrožinski Ognjeslav 190
Uwarow Siergiej 144, 199
- Vajs Josef 201
Valjavec Matija 189
Vaško Imrich 147
Vasmer Max 31, 96, 206
Vašš Martin 134
Vavřinek Vladimír 131
Večerka Radoslav 49, 130, 182, 207
Venclović Gavril Stefanović 153
Verković Stefan 169, 187
Vidmar Josip 211
Vince Zlatko 90
Vlček Radomír 98, 132, 195
Vocel Jan Erazim 82, 183
Vodnik Valentin 133, 158
Vondrák Václav 195, 219
Vrana Josip 209
Vrančić Faust 127
Vraz Stanko 71, 150, 151, 157, 162, 169
Vrhovac Maksimilijan 146
Vrtel-Wierczyński Stefan 223, 233
Vuca Petar 68
Vujević Pavle 100
Vulović Svetislav 190
Vykpělová Tatiana 53
- Wagner Zdzisław 222
Wagnerowa Helena 222
Wahylewicz Iwan 165
Walczak Monika 105
Walczak-Mikołajczakowa Mariola 190
Walicki Andrzej 29
Wawrzyńczyk Jan 123

- Wazow Iwan 38
Weingart Miloš 92, 95, 96
Weissenthurn Vincenzo de 138
Wenelin Jurij 64, 72, 140, 156, 161, 169
Wenzel Zofia 222
Węgiński Andrzej 128
Wiaziński Paweł 176
Wićaz Ota 207
Widajewicz Józef 223
Wieniediktow Grigorij 72, 73, 160
Wierzbicka Anna 124
Wierzbicka Katarzyna 226
Wierzbicki Jan 226
Wiesiełowski Aleksandr 89, 97, 99
Wigura Andrzej 63
Wiktorow Aleksiej 82
Wilczyński Jurij 81
Windakiewiczowa Helena 167
Winogradow Wiktor 16
Wiśniewski Michał 151
Wituch Tomasz 24
Wojtyła-Świerzowska Maria 16
Wollman Frank 19, 95, 97, 98, 99, 204, 206
Wollman Slavomír 16
Wollner Wilhelm 89
Wołkow Władimir 115
Wonisch Arno 112
Worobiewa Irina 65, 175
Woronicz Jan Paweł 68
Wostokow Aleksandr 34, 50, 56, 57, 65, 74, 84, 136, 137, 140, 151, 161, 179
Wójcicki Kazimierz 168
Wrocławski Krzysztof 26, 116, 171, 230
Wróblewski Tadeusz 96
Wytrzens Günther 90
Zaborow Piotr 89
Žáček Václav 202
Zachariasz Andrzej 24
Zakopalová Lucie 207
Zaleski Józef Bogdan 151
Zaleski Wacław 76, 168
Zarek Józef 33, 233
Zaręba Alfred 222
Zdziechowski Marian 28, 174
Zeil Wilhelm 201
Zelenka Miloš 98, 104, 211, 217
Zelenková Anna 206
Zeuss Johann Kaspar 31
Ziablowski Jewdokim 54
Zielenin Władimir 201
Zieliński Bogusław 30, 33, 41, 104, 233
Zięba Włodzimierz 24
Zigiel Fiodor 90
Zima Luka 188
Ziomek Jerzy 121
Živančević Milorad 90, 217
Živančević Sekeruš Ivana 15
Živanović Đorđe 209
Zlobický Josef 130, 138
Zmarzer Wanda 119, 123
Zois Žiga 57, 146
Zrinski Petar 86
Zubatý Josef 85
Żeligowski Lucjan 202
Żułyński Mykoła 76
Żurawliowa Olga 162

Lech Miodyński

Integral Slavic studies – the scientific canon and the erosion of the system (South and West Slavic counterpoints)

Summary

The study presents a chronological and problematic view of the integration and disintegration dominants in the evolution of European Slavic studies, affecting its scientific and research complexity, ideological coherence and transnational character. The key issues are illustrated by an extensive factual panorama interpreted from this angle, including historical data, typically scientific phenomena, and socio-cultural tendencies characterising particular formations of the history of this field in various territories of the Slavic universe. The main opposition of cohesion and fragmentation in the ontological aspect of Slavic studies is presented in three basic dimensions: heuristic-methodological, political-national, and psychological-ethical – giving an idea of the whole debatability and complexity of the relativised object of its research.

The first chapter (*The Unitarian Tradition Against Selective Visions of the Object of Study*) tentatively points to the mechanisms of differentiation of individual segments of the science in question into a uniform intercultural vision of Slavdom and its entire possessions, and a tendency to create various subordinate epistemological systems – within regions and subdisciplines. This differentiation concerns the general identification and functionalisation of the Slavic element, translating into either a coherent cognitive core qualifying the elements of the structure within a compact field of knowledge (unitarism), or its replacement by smaller systems evolving in parallel (selective visions). In this and subsequent sections of the dissertation, details are organised according to the main oppositions – canon and authority versus individual (pseudo)norms, synthetic integralism versus selective protectionism, and centralism versus particularism. Examples include, among others, existing and abandoned approaches to discipline-based classification, the contradiction between diachronic and synchronic descriptions, the testability of synthesising and integrating methods when considering material (literary, linguistic and other); the role of historical, political, religious and geographical contexts, official and cultural conditions for the emergence of Slavic research centres, differences in scale and geopolitical hierarchies, domination of selected ethnic models of science (including a nationalistic variant), biographical conditions for Slavistic careers, the role of international corporations of scholars, links between research and national and state building processes (the function of historical and ahistorical traditions), ideological projections of the Slavic community, utopian and anti-utopian constructions in drawing up plans for its (dis) integration, conventionality of key research problems, importance of great symbolic complexes (literature, religion, history) in defining central tasks supported by patronage of various types of power.

Chapter Two (*The Standard of Interdisciplinarity and Terminological Antistandards*) focuses attention on two – indicated in its title – primary issues through which the formal framework of Slavic studies has been established since the end of the 18th century. They are characterised by a striving to crystallise the competences of various specific disciplines according to their useful-

ness to the system as a whole, and by a progression from the original multidisciplinary to interdisciplinarity conceived in modern terms. At the same time the aim is also to systematise and standardise the scientific terminology – as opposed to the constant bifurcation of concepts and terms used in the Slavic sciences. Until the period of positivism, the criteria and methods of ordering material considered Slavic were characterised by arbitrariness and asymmetry resulting from the linguistic and historical dogma of community. At that time, the component disciplines (including non-philological ones) were indiscriminately linked as widely as possible, striving for an integrative effect at the level of the collective idea of Slavs rather than a functional analysis of facts. The next phase saw the systematisation of classes of phenomena – especially in linguistics, history and ethnography – which made it possible to move towards placing discoveries from one national area in the verified context of other Slavic phenomena. In the twentieth century, the semantics of wholeness was organised primarily by a structuralist paradigm, created in a comparative perspective, but subsequently disassembled into groups of research objects described in an associative manner and with an emphasis on socio-cultural context. The seemingly uniform system of concepts and fundamental texts of early Slavic studies was in fact only one element of scientific circulation. The other, from the outset, was a parallel polycentric network of systems with a high degree of autonomy, growing thanks to secondary research specialisations or the more rapid emancipation of certain peoples. Only the narrowly defined basis of the philological approach remained relatively unchanged. The caesuras in establishing norms of modern interdisciplinarity were connected for Slavists mainly with anti-positivist, Marxist and post-structuralist breakthroughs. The discussion of terminological issues in the second part of the chapter is rather illustrative, presenting on selected examples the phenomenon of unremitting tension between the codification of terminological systems and the creation of antistandards resulting from the local narrowing of the identification of concepts or their ideological-axiological characterisation. The material presented here is predominantly literary, providing clear evidence of the presence of a number of phenomena inhibiting the construction of a culture of coherent concepts, such as proposing projecting definitions, unnecessary modifications of unambiguous terms, creating a formally incorrect specialist lexicon, expanding synonyms of terminology, referring to concepts of unproven theory, or blurring terms in non-scientific utterances. Throughout the chapter, especially in its first part, there is extensive diachronic material drawn from the reality of those Slavic countries where Slavic studies developed more intensively in the past.

In the third chapter (*National Philologies – Transformations of Tasks, Challenges of Contexts*) the focus is on the superordinate classificatory category of national philology, whose capacious semantics has turned the typically utilitarian study of indigenous language and literature into a powerful weapon of particularisms in the Slavic world over the past two centuries – often openly opposing this category to comparative/contextual Slavic reflection. This concept has repeatedly regulated the statuses of entire local scientific circuits, the hierarchies of topics taken up, and the ranking and valuation of discoveries made. The requirements of a given model of mono-ethnic philology towards its own environment were visible in Slavic studies from the very beginning of systematic research, often clashing with the universalist approach to related languages or scriptures. This phenomenon had a narrowly scientific aspect (the ballast of the original education and knowledge of individual philologists and their authority), but also a pragmatic-ideological or political one – when it came to the realisation of current national tasks in the situation of the necessary ennoblement of native culture during the competition to define one's own prestigious identity or leadership mission among other nations. Apart from local particularisms, for a long time one of the ideological motivations for the collective efforts of Slavists were negative complexes – Germanic in Central Europe or even Hellenic or Romance in the South, all of which were also positive factors inspiring intellectual activity. The constant scientific, cultural and political point of reference was Russia, whose positive as well as negative radiation (especially in the 19th century) left a permanent mark on collective memory, cultural texts, and also on works concerning Slavic "small

nations". In the hope of countering the alien elements of civilisation, the seeds of modern material research were formed in this century, but from the beginning many of their national versions were suspended between cognitive and ideological orientation. Slavic „antiquities" (including Old Church Slavonic monuments) or folklore were labelled with separate or combined ethnic labels, literature was perceived as a depository of national consciousness long after Romanticism, and in the lexical resources and grammatical structures of the languages evidence of deep distinctions or of a politically desirable closeness was sought. In the battle for the significance of the Slavic nations in Europe, which lasted until 1918, scientific battles were fought not only at the methodological level, but also, for example, in the course of the rivalry between the Vienna-Prague and St. Petersburg-Moscow centres. An additional hierarchy of Slavic and local factors was introduced by the unevenly timed codification of official languages and the construction of literary canons. After World War I, on the other hand, there was another juxtaposition – Soviet Slavic studies with the other Slavic studies (Western and Southern), which also led to the concentration of some smaller national philologies on their own goals and in isolation from the wider Slavic context. In the post-1945 and 1989–1991 realities, we are confronted with successive configurations of intra-Slavic proximity or remoteness, which creates a strong resonance in research practices. The material used in this chapter is similar in character and scope to that presented in the second chapter, with much attention paid to illustrating the entanglement of individual scholars and entire national philologies in the processes of merging or separating scholarly goals and dependencies on the politics of the countries in which they worked (Slavophilism and pan-Slavism ideas and motivations were often of great importance here).

The conclusions drawn from the presented considerations are situated on the scientific, social and cultural level, defining the problems and mechanisms of a certain „historiosophy of Slavic studies", in which the main place is given to recurring dilemmas of practising the discussed discipline in conditions of alternate integration and disintegration of hierarchical systems of knowledge. The clash of great non-scientific ideas – philosophical, cultural, political or religious – antagonised the constantly emerging new systems, leading to the divergence of great authorities, national academic schools and languages of specialist description. The measure of current needs and proof of the power of a given research model determined the dynamics of change encompassing the image of the whole science. At the level of the canon of Slavistic texts and the prestige of their authors, we observe difficulties in grasping the multidimensionality of the material and an overestimation of the role of eminent individuals, long dictating often anachronistic norms. This, combined with an attitude of servility to political patrons, perpetuated the apparent conservatism of Slavic studies (especially in the 19th century). At the level of the typology of objects of study and the language of description there was an ongoing discussion about the place and scope of philological studies in their relation to other disciplines treated equally or auxiliary. This also resulted in a preference for selected themes and periods in the history of Slavic cultures, complicated terminology structures and relativised the status of individual national philologies. At the level of socio-political and cultural influence on various research communities, the function of these philologies was also modified according to the needs of national emancipation – the attachment of historical communities to particularistic values usually ultimately prevailed, providing evidence of the power of ethnic interpretations to influence scientific theses. In the light of all these diagnoses, one should also look at today's opportunities of combining Slavic studies integrated according to the pre-World War I classical model with the possibilities offered by inter- and transdisciplinary approaches, now devoid of the function of philology, as important as it once was.

Redakcja i korekta
Olga Nowak

Projekt okładki
Tomasz Tomczuk

Redakcja techniczna
Małgorzata Pleśniar

Łamanie
Wydawnictwo Naukowe WDR PROGRES
www.wdrprogres.pl

Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniążek

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.12.2022
Copyright © 2021 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzymyamy otwartej nauce. Od 1.01.2023 publikacja dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Wersja elektroniczna monografii zostanie opublikowana w formule wolnego dostępu
w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego www.rebus.us.edu.pl



<https://orcid.org/0000-0003-2053-2277>

Miodyński, Lech
Sławistyka integralna – naukowy kanon i erozja
systemu: (kontrapunkty południowo- i
zachodniosłowiańskie) / Lech Miodyński.
Wydanie I. – Katowice: Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego, 2021

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

<https://doi.org/10.31261/PN.4069>

ISBN 978-83-226-4105-7

(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-4106-4

(wersja elektroniczna)

Druk i oprawa
Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7–9
71-063 Szczecin

Wydanie I. Ark. wyd. 23,0. Ark. druk. 18,0. Papier Alto Creme 90 g. PN 4069.
Cena 39,90 zł (w tym VAT).

Cena 39,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4106-4



9

Więcej o książce

